

POLITYKA I SPOŁECZEŃSTWO

**STUDIES IN POLITICS
AND SOCIETY**

**KWARTALNIK
NR 2(21) / 2023**



**WYDAWNICTWO
UNIwersytetu Rzeszowskiego
Rzeszów 2023**

RADA NAUKOWA

Prof. Andrzej Antoszewski, Instytut Politologii, Uniwersytet Wrocławski
Prof. Ewa Maj, Wydział Politologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Ks. prof. Sławomir Zych, Ośrodek Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym,
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Prof. PhDr. Alexander Duleba, Centrum Badań Słowackiego Stowarzyszenia
Polityki Zagranicznej, Bratysława
Prof. Jochen Franzke, Wydział Nauk Ekonomicznych i Społecznych, Uniwersytet w Poczdamie
Prof. William Gilles, Wydział Prawa, Administracji i Sektora Publicznego Uniwersytetu Sorbona, Paryż
Prof. Joaquín Martín Cubas, Wydział Prawa, Uniwersytet w Walencji
Prof. Marcus Behmer, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Ottona i Fryderyka w Bambergu
Margarete Dabrowski, Instytut Nauk Społecznych, Uniwersytet w Osnabrück
Prof. Ricardo Ruiz de la Serna, Universidad San Pablo Ceu, Madryt

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Tomasz Koziello (redaktor naczelny), Krzysztof Żarna (zastępca redaktora naczelnego),
Grzegorz Bonusiak (zastępca redaktora naczelnego), Przemysław Maj (sekretarz naukowy),
Katarzyna Tuczyńska (sekretarz redakcji), Magdalena Barłoga (członek redakcji).
Redaktorzy tematyczni: Andrzej Bonusiak (mniejszości narodowe i etniczne, migracje),
Agnieszka Łukasik-Turecka (media, komunikacja społeczna), Sabina Grabowska (nauka o państwie
i polityce, systemy polityczne), Paweł Grata (polityka społeczna, polityka gospodarcza),
Marcin Jurgilewicz (nauki o bezpieczeństwie), Jolanta Itrich-Drabarek (administracja publiczna,
samorząd terytorialny), Andrzej Podraza (integracja europejska),
Michał Strzelecki (myśl polityczna), Arkadiusz Indraszczyk (stosunki międzynarodowe),
Grzegorz Radomski (filozofia polityki, socjologia polityki),
Krzysztof Koźbiał (polityka transgraniczna)

„Polityka i Społeczeństwo” jest kwartalnikiem wydawanym w wersji papierowej i internetowej.

ADRES REDAKCJI

Instytut Nauk o Polityce al. mjr. W. Kopisto 2a, 35-959 Rzeszów
tel.: +48 17 872 10 36
e-mail: polispol@univ.rzeszow.pl

Redakcja językowa
Władysław Wójtowicz

Opracowanie techniczne
Ewa Kuc

Łamanie
Marek Kuc

Redaktor tekstów w języku angielskim
Joanna Mazur-Okalowe

ISSN 1732-9639

Sprzedaż prowadzi WYDAWNICTWO UNIwersytetu Rzeszowskiego
ul. prof. S. Pigionia 6, 35-310 Rzeszów, tel.: +48 (17) 872 13 69
e-mail: wydaw@ur.edu.pl; <https://wydawnictwo.ur.edu.pl>
wydanie I; format B5; ark. wyd. 21; ark. druk. 21,75, zlec. red. 71/2023

Druk i oprawa: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

ALEKSANDRA CHYC, BOGUSŁAW KOGUT, NORBERT MALEC, AGATA TYBURSKA Obecna polityka kulturalna Unii Europejskiej i jej wpływ na bezpieczeństwo kulturowe w regionie	5
BEATA CZECHOWSKA-DERKACZ, ANNA LUSIŃSKA Twitter jako narzędzie komunikacji uczelni	20
WŁODZIMIERZ FEHLER, ILONA RYTEL-BANIAK Policja jako instrument systemu bezpieczeństwa wewnętrznego V Republiki Francuskiej	33
JOANNA GUZIK, MACIEJ PLETNIA, JAN TKACZYŃSKI Między niską dzietnością a wzrostem długości życia w Japonii. O podniesieniu wagi polityki demograficznej w okresie rządów Shinzō Abe 2012–2020	51
MONIKA KORNACKA-GRZONKA Nowoczesne samorządy potrzebują mediów społecznościowych? O wykorzy- stywaniu nowych mediów przez jednostki samorządu terytorialnego na przy- kładzie województwa śląskiego	66
KRYSTYNA LESZCZYŃSKA-WICHMANOWSKA Prezydent RP w procedurze tworzenia Rady Ministrów w latach 1996–2005	80
RAFAŁ LEŚNICZAK Inwazja Rosji na Ukrainę na łamach tygodnika katolickiego „Niedziela”	97
KRZYSZTOF ŁABĘDŹ Instytucja prezydenta w koncepcjach wysuwanych w Polsce w latach osiem- dziesiątych	118
PRZEMYSŁAW MAJ Ilościowa i jakościowa analiza wolności w programach zwycięskich komite- tów wyborczych w wyborach do Sejmu RP w 2019 roku	132
PIOTR OLECHOWSKI Z dziejów granicy PRL – ZSRR po II wojnie światowej. Wybrane przypadki kontrabandy oraz nielegalnego przekraczania linii granicznej	145
EWELINA PODGAJNA The president, the superior, the leader: the head of the state in the political thought of the popular movement 1918–1939	159
GRZEGORZ RADOMSKI, PATRYK TOMASZEWSKI Kierunki rozwoju badań nad myślą polityczną – wprowadzenie do omówienia problematyki	179

TOMASZ SOBECKI	
Analiza stanowisk Jerzego Śliwowskiego i Leona Radzinowicza w dyskursie o genezie prawa penitencjarnego	203
KATARZYNA SZWED	
Ochrona mniejszości narodowych w Republice Łotewskiej z perspektywy mniejszości polskiej – studium konstytucyjnoprawne	218
KAMIL TROJNAR, KRZYSZTOF TERESZKIEWICZ	
Ocena użyteczności pisma Braille’a w kontekście poprawy dostępności informacji, zapewnienia bezpieczeństwa i zaspokojenia potrzeb komunikacyjnych konsumentów z dysfunkcją wzroku	232
KRYSTIAN TUCZYŃSKI	
Społeczno-edukacyjne uwarunkowania wykorzystania kształcenia na odległość	245
TOMASZ WARCHOŁ	
Edukacja pozaformalna wsparciem edukacji w społeczeństwie informacyjnym	257
MARCIN WICHMANOWSKI	
Stronnictwa ludowe PSL Piast i PSL Wyzwolenie wobec wyboru pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej	270
BARTOSZ WRÓBLEWSKI	
Relacje władz Jordanii z muzułmańskim ruchem fundamentalistycznym za panowania Abd Allaha II. Z badań nad stabilnością monarchii arabskich	285
ROBERT ZAPART	
Postępowania sprawdzające w świetle ustawy o ochronie informacji niejawnych jako zagrożenie dla niezależności Najwyższej Izby Kontroli oraz bezpieczeństwa politycznego państwa	296
ANDRZEJ ŻEBROWSKI, IZABELA SZKURŁAT	
Wojna informacyjna w globalnej przestrzeni bezpieczeństwa międzynarodowego w XXI wieku (wybrane aspekty)	310

RECENZJE

TOMASZ RUDOWSKI	
Agata Błoch, <i>Wolni i zniewoleni. Głosy grup podporządkowanych w historii imperium portugalskiego</i> , Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2022, 472 ss.	325
ANNA SZWED-WALCZAK	
Jan Ryszard Sielezin, <i>Metodologia badań społecznych. Definicje, terminy, pojęcia</i> , Wydawnictwo Poligrafia Ad Rem, Jelenia Góra 2021, 248 ss.	334
Informacje dla autorów	340

Aleksandra Chyc*, **Bogusław Kogut****,
Norbert Malec***, **Agata Tyburska******

OBECNA POLITYKA KULTURALNA UNII EUROPEJSKIEJ I JEJ WPŁYW NA BEZPIECZEŃSTWO KULTUROWE W REGIONIE

Streszczenie

Celem artykułu jest ukazanie szerokiego spektrum działań w obszarze kultury w ramach polityki kulturalnej Unii Europejskiej, które mają wpływ na zapewnienie bezpieczeństwa kulturowego w regionie. Priorytetem było przeanalizowanie realizowanej przez Unię Europejską polityki kulturalnej i wykazanie jej wpływu na bezpieczeństwo kulturowe. Postawiono i udowodniono **tezę**, iż działania w zakresie polityki kulturalnej w UE oraz realizowane w obrębie tej polityki różnorodne inicjatywy uzupełniają krajowe działania dotyczące kultury i mają wpływ na bezpieczeństwo kulturowe. Dokonano w ramach przyjętej **metody** przeglądu najnowszych źródeł informacji odnoszących się do polityki kulturalnej UE. Skorzystano z opublikowanych, naukowych monografii tematycznych, ale przede wszystkim dokonano analizy najnowszych dokumentów, planów działań, programów, strategii i inicjatyw przygotowanych przez UE.

Słowa kluczowe: kultura, polityka kulturalna, bezpieczeństwo kulturowe, Unia Europejska

Wstęp

Pojęcie kultury wywodzi się z łacińskiego *colere*, co oznacza uprawę, dbanie, pielęgnowanie, kształcenie. Współcześnie kultura rozumiana jest jako całość duchowego i materialnego dorobku społeczeństwa, terminem tym posługujemy się więc na oznaczenie wszystkiego, co pochodzi od człowieka jako istoty rozumnej. Współcześnie polityka kulturalna rea-

* Menedżerska Akademia Nauk Stosowanych w Warszawie, e-mail: aleksandra.chyc@gmail.com, ORCID: 0000-0003-2063-8127.

** Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej, e-mail: bogkog@gmail.com, ORCID: 0000-0003-4431-8283.

*** Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, e-mail: norbek@poczta.fm, ORCID: 0000-0003-0119-2705.

**** Akademia Policji w Szczytnie, e-mail: a.tyburska@wspol.edu.pl, ORCID: 0000-0002-3788-786X.

lizowana jest zarówno na poziomie państwowym w postaci krajowych polityk, jak również na poziomie międzynarodowym w ramach działań różnych organizacji międzynarodowych oraz różnego rodzaju czynności niesformalizowanych. Termin „polityka kulturalna” nie odnosi się jedynie do aktywności w obrębie sztuki, ale i tożsamości kulturowej, społecznej, analizy historycznych zagadnień¹. Polityka kulturalna obejmuje wielki, heterogeniczny zbiór osób i organizacji zaangażowanych w tworzenie, wypracowanie, prezentację, rozpowszechnienie i zachowanie dziedzictwa kulturowego, edukacji na jego temat, jak również szeroko pojętych działań i artefaktów w obszarze rozrywki². „Instrumentem prowadzącym do rozwoju przemysłów kulturalnych i zapewnienia rozwoju poszczególnych kultur w świecie jest aktywna polityka kulturalna”³.

Bezpieczeństwo kulturowe w ujęciu międzynarodowym

Analizując proces współpracy i bezpieczeństwa międzynarodowego, należy uwzględniać między innymi relacje na płaszczyźnie kulturowej. Cytując A. Chodubskiego: „Jedną z istotnych płaszczyzn współpracy międzynarodowej jest kultura”⁴. Można również kulturę analizować przez pryzmat związków kulturowych, wskazując ich wpływ na istniejący system stosunków międzynarodowych⁵.

Typologia bezpieczeństwa obejmuje jego rozróżnienie pod względem podmiotowym, przedmiotowym, przestrzennym oraz źródeł zagrożeń. Podstawę bezpieczeństwa międzynarodowego, często traktowanego jako bezpieczeństwo zewnętrzne, stanowi jego szeroki zakres podmiotowy oraz przedmiotowy. Pod względem podmiotowym wyróżniamy między innymi bezpieczeństwo państwa i bezpieczeństwo międzynarodowe. Współcześnie różnorodne definicje bezpieczeństwa interpretują je jako stan pewności, spokoju, zabezpieczenia, braku zagrożenia oraz ochrony przed nim⁶.

Bezpieczeństwo międzynarodowe jest wypadkową bezpieczeństwa zewnętrznego państw, czyli używane jest do ustalania bezpieczeństwa

¹ K.V. Mulcahy, *Cultural Policy: Definitions and Theoretical Approaches*, „The Journal of Arts Management, Law, and Society”, 2010, vol. 35, no. 4, s. 319–330.

² M.J. Wyszomirski, *Arts and Culture [w:] The State of Nonprofit America*, ed. Lester M. Salamon, Washington 2002.

³ *Polityka kulturalna*, Polski Komitet ds. UNESCO, <https://www.unesco.pl> (20.11.2022).

⁴ *Swoistości cywilizacyjne, kwestie narodowościowe i polonijne*, red. A. Chodubski, Toruń 1999, s. 149.

⁵ A. Chyc, D. Baj, *Kulturowe uwarunkowania bezpieczeństwa międzynarodowego*, „Studia Społeczne”, 2017, nr 3.

⁶ R. Zięba, *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa 2007, s. 27.

określonej zbiorowości państw oraz systemu międzynarodowego⁷. Tak więc o jego istocie decyduje bezpieczeństwo poszczególnych państw, jak również wszelkie mechanizmy oraz oddziaływania międzynarodowe obejmujące wszystkich uczestników stosunków międzynarodowych – państwowych i pozapaństwowych, prowadzące do utrzymania bezpieczeństwa określonych systemów międzynarodowych⁸.

W. Kitler zdefiniował z kolei merytoryczny zakres bezpieczeństwa kulturowego, na którym skupia się niniejszy artykuł, wymieniając poszczególne elementy, które je obejmują, między innymi: ochronę wartości kultury duchowej istotnych dla tożsamości kulturowej (w tym: języka, religii, zwyczajów, tradycji historycznych, literatury, filozofii i ideologii), ochronę materialnych dóbr kultury i dziedzictwa kulturowego (zabytków, pomników narodowych, kościołów, dzieł sztuki i rzemiosła artystycznego oraz innych obiektów o szczególnej wartości dla narodu), poczucia bezpieczeństwa kulturowego dotyczącego zarówno narodu (tożsamość narodowa), jak i jednostek i grup etnicznych (tożsamości grupowe), pojęcia otwartości kultury (polegającego na równoważeniu własnego rozwoju kulturowego z ochroną przed niepożądanymi wpływami), prowadzenia zagranicznej polityki kulturowej⁹.

Uwzględniając wyżej wymienione zakresy bezpieczeństwa kulturowego, współcześnie można wyłonić kilka głównych wyzwań-zagrożeń w sferze kulturowej dla bezpieczeństwa narodowego oraz międzynarodowego; są to:

- wielokulturowość i jednocześnie proces uniwersalizacji kultury wynikający z globalizacji,
- kryzys tożsamości kulturowej,
- migracje, problemy asymilacji imigrantów oraz zjawisko uchodźstwa,
- konflikty o podłożu kulturowym, etnicznym, religijnym, narodowościowym,
- grabieże i kradzieże oraz nielegalny obrót dobrami kultury¹⁰.

⁷ *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, red. R. Zięba, R. Zięba, Warszawa 2008, s. 17; J. Kukułka, *Bezpieczeństwo a współpraca europejska: współzależności i sprzeczności interesów*, „Sprawy Międzynarodowe”, 1982, nr 7, s. 35.

⁸ J. Zajac, *System bezpieczeństwa międzynarodowego [w:] Bezpieczeństwo państwa*, red. K.A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska, Warszawa 2009, s. 34. Por. M. Brzeziński, *Kategoria bezpieczeństwa [w:] Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa*, red. S. Sulowski, M. Brzeziński, Warszawa 2009, s. 37.

⁹ W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, Warszawa 2011, s. 53–54.

¹⁰ A. Urbanek, *Wybrane problemy bezpieczeństwa*, Słupsk 2013, s. 242. Por. W. Hrynicki, *Pojęciowe aspekty bezpieczeństwa międzynarodowego oraz jego zagrożenia w Europie*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje”, 2014, nr 16, s. 200.

Wydaje się, że Unia Europejska, realizując politykę kulturalną w ramach różnorodnych inicjatyw, uwzględni powyższe zagrożenia i wychodzi im naprzeciw, wspierając tym samym krajowe polityki kulturalne swoich państw członkowskich oraz bezpieczeństwo kulturowe na obszarze europejskim.

Polityka kulturalna Unii Europejskiej

Należy podkreślić, że u podwalin europejskiej polityki kulturalnej stoi dorobek prawny Rady Europy. Najważniejszym obszarem kulturowym zaadaptowanym przez jurysdykcję UE była ochrona prawa wolności słowa i wypowiedzi oraz ochrona europejskiego dziedzictwa kulturowego¹¹. Pierwszym istotnym dokumentem była *Europejska konwencja kulturalna* Rady Europy z 1954 r. oraz *Europejska konwencja praw człowieka i podstawowych wolności* Rady Europy (EKPC) z 1950 r., która stanowi katalog praw Europejczyka, obowiązujący wszystkie kraje członkowskie Unii Europejskiej¹². UE jest też stroną najważniejszego dokumentu prawnego w tej dziedzinie – *Konwencji UNESCO z 2005 r. w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego*¹³.

Podstawy kompetencji UE w dziedzinie kultury zawarte są w traktatach: *Traktacie o Unii Europejskiej* (TUE) oraz *Traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej* (TFUE). W preambule TUE zapisano, że inspiracją dla działań Unii jest kulturowe, religijne i humanistyczne dziedzictwo Europy. Traktat stanowi też, że Unia Europejska „szanuje swoją bogatą różnorodność kulturową i językową oraz czuwa nad ochroną i rozwojem dziedzictwa kulturowego Europy” (art. 3 TUE)¹⁴. Ponadto art. 6 TFUE stanowi, że w dziedzinie kultury „Unia ma kompetencje do prowadzenia działań mających na celu wspieranie, koordynowanie lub uzupełnianie działań państw członkowskich”¹⁵. Natomiast art. 167 TFUE

¹¹ B. Gierat-Bieroń, *Polityka kulturalna Unii Europejskiej*, Kraków 2018, s. 130.

¹² *Ibidem*, s. 131, 137.

¹³ *Konwencja UNESCO z 2005 r. w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego*, Polski Komitet ds. UNESCO, <https://www.unesco.pl> (13.08.22). Więcej nt. międzynarodowej kodyfikacji w obszarze dziedzictwa kulturowego: A. Chyc, *Międzynarodowe kodyfikacje prawa dotyczące ochrony dóbr kultury i dziedzictwa kulturowego*, „Kwartalnik Polityczny CSP w Legionowie”, 2018, nr 1, s. 27–32.

¹⁴ *Traktat o Unii Europejskiej*, preambuła i art. 3, Unia Europejska, <https://eur-lex.europa.eu> (20.08.2022).

¹⁵ *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*, art. 6, Unia Europejska, <https://eur-lex.europa.eu> (25.08.2022).

dotyczy rozwoju kultury państw członkowskich i określa zakres działań UE w dziedzinie kultury¹⁶.

Działania UE w zakresie polityki kulturalnej toczą się równolegle we współpracy na wielu poziomach. Współpraca ta dotyczy m.in. państw członkowskich, organizacji społeczeństwa obywatelskiego, zainteresowanych stron z sektora kultury i innych podmiotów, takich jak miasta i regiony lub organizacje międzynarodowe, np. Rada Europy, UNESCO czy OECD.

Wybrane programy i inicjatywy w ramach polityki kulturalnej w UE wpływające na bezpieczeństwo kulturowe regionu

1) Program *Kreatywna Europa*

Kreatywna Europa 2021–2027 to unijny program wspierający europejskie działania z sektorów kultury, kreatywnych i audiowizualnego. Budżet programu zaplanowany na okres siedmiu lat wynosi 2,4 mld euro. Głównymi celami programu są wsparcie ponadnarodowego obiegu europejskich dzieł i twórców, promocja i ochrona różnorodności kulturowej i językowej oraz europejskiego dziedzictwa kulturowego, budowanie kompetencji profesjonalistów, rozwój publiczności, włączanie społeczne poprzez kulturę i sztukę, zielona transformacja sektorów oraz wykorzystanie technologii i innowacji w celu dostosowania sektorów do zmian cyfrowych. W programie udział biorą wszystkie kraje należące do Unii Europejskiej oraz kraje nienależące do UE, które znajdują się na aktualnej liście opublikowanej przez EACEA. Program jest zarządzany przez Europejską Agencję Wykonawczą ds. Edukacji i Kultury, która działa pod nadzorem Komisji Europejskiej. Program składa się z trzech komponentów: Media, Kultura oraz międzysektorowego¹⁷. Jednym z projektów współfinansowanych przez program *Kreatywna Europa* w latach 2016–2018 był projekt *Europejska sieć centrów kreatywności*. Skupiał on w jednym miejscu ponad 200 platform lub miejsc pracy z sektora kultury i sektora kreatywnego z całej Europy, w celu wspierania wymiany wiedzy między nimi oraz wzmacniania współpracy¹⁸.

Warto też wspomnieć o wspólnym projekcie Komisji Europejskiej z Centrum ds. Przedsiębiorczości, MŚP, Regionów i Miast OECD. Pro-

¹⁶ *Traktat o Unii Europejskiej...*, preambuła i art. 167.

¹⁷ *Program Kreatywna Europa 2021–2027, czyli unijne granty dla sektorów kultury, kreatywnych i audiowizualnego*, Kreatywna Europa, <https://kreatywna-europa.eu> (28.08.2022).

¹⁸ *Sektor kultury i sektor kreatywny*, Komisja Europejska, <https://culture.ec.europa.eu> (1.12.2022).

jekt współfinansowany przez program *Kreatywna Europa* realizowany jest od 2019 r. Dotyczy działań na rzecz regionów, sektora kultury i sektora kreatywnego oraz lokalnego rozwoju i stanowi element europejskich ram działania w zakresie dziedzictwa kulturowego. Za jego realizację odpowiada program *OECD LEED – Lokalne miejsca pracy i rozwój gospodarczy*. Celem projektu jest stworzenie wytycznych i źródła informacji dla miast i regionów, które umożliwiają zwiększenie wartości społeczno-ekonomicznej dziedzictwa kulturowego oraz rozwój gospodarki kreatywnej¹⁹.

2) Kultura w miastach i regionach Unii Europejskiej

Inicjatywa Europejskich Stolic Kultury (ESK) powstała w 1985 r. i do tej pory została przyznana ponad 60 miastom w całej Unii Europejskiej i poza nią. Ma ona na celu w pierwszej kolejności podkreślić bogactwo i różnorodność kultur w Europie oraz zwiększyć poczucie przynależności obywateli Europy do wspólnego obszaru kulturowego. Realizowane jest to w głównej mierze przez wspieranie wkładu kultury w rozwój miast, odbywa się często równoległe z działaniami dotyczącymi regeneracji miast, podnoszenia międzynarodowego wizerunku miast, pobudzanie turystyki i wieloma innymi. Daje to obywatelom Unii możliwość wspólnego uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych, jednocześnie z powodzeniem włączając kulturę w długoterminowe plany rozwoju²⁰. W 2022 r. wyznaczono trzy Europejskie Stolicy Kultury: Esch (Luksemburg), Kowno (Litwa), Nowy Sad (Serbia). Wyznaczono też Europejskie Stolicy Kultury aż do 2026 roku.

Trwają także konkursy na przyszłe stolicy kultury. W 2027 r. Łotwa i Portugalia będą gospodarzami Europejskiej Stolicy Kultury. W 2028 r. tytuł Europejskich Stolic Kultury otrzymają 3 miasta w Czechach, Francji oraz w kraju EFTA/EOG (kraje członkowskie Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu będące stronami Porozumienia o Europejskim Obszarze Gospodarczym) lub w kraju kandydującym lub potencjalnym kandydującym do członkostwa w UE. Kolejne konkursy przewidziane są na 2030 i 2033 r.²¹

Przy okazji realizacji działań na rzecz rozwoju kulturowego miast i regionów wraz z podmiotami lokalnymi powstał w ramach programu

¹⁹ *Cultural and Creative Sectors and Local Development*, OECD, <https://www.oecd.org> (10.11.2022).

²⁰ *Europejskie stolicy kultury*, Kreatywna Europa, <https://kreatywna-europa.eu> (3.02.2022).

²¹ Procedura wyznaczania Europejskich Stolic Kultury jest szczegółowo opisana na stronie programu *Kreatywna Europa*. Co istotne, zaczyna się ona sześć lat przed rokiem obchodów. *Ibidem*.

Kreatywna Europa projekt na lata 2015–2017 dotyczący rozpowszechniania wiedzy o kulturze pt. *Kultura dla miast i regionów*. Dokonano analizy wybranych inicjatyw kulturalnych oraz ich wpływu na rozwój lokalny i regionalny. Efektem tego projektu jest opracowanie katalogu 70 wizyt studyjnych w 15 miastach/regionach oraz *coaching* ekspercki dla 10 miast/regionów²². Dodatkowo w 2017 r. Wspólne Centrum Badawcze wystąpiło z inicjatywą stworzenia pierwszej edycji *Monitora miast kultury i kreatywności*. Pokazuje on poziom życia kulturalnego i gospodarki kreatywnej w 168 wybranych miastach w 30 europejskich krajach. W 2019 r. powstała kolejna edycja monitora²³.

W latach 2018–2021 realizowany był projekt polityczny dotyczący *Kulturalnych i twórczych przestrzeni miast*, również w ramach programu *Kreatywna Europa*. Miał on na celu opracowanie nowych sposobów angażowania przez miasta i regiony organów administracji publicznej i sektora kultury we współtworzenie polityk publicznych. Inicjatywa ta uwypukliła, że projekty kulturalne sprzyjają przekształceniu dzielnic i miast w bardziej zrównoważone miejsca, co daje wymierny efekt w postaci wzrostu jakości życia w lokalnych społecznościach²⁴.

3) Inicjatywa na rzecz dziedzictwa kulturowego

Flagowa inicjatywa UE *Europejskie Dni Dziedzictwa* są organizowane wspólnie przez Unię Europejską i Radę Europy, która zainicjowała je w 1985 r. W ciągu tych dni można zwiedzić różnorodne zabytki, a niektóre z nich na co dzień bywają niedostępne dla obywateli. Europejskie Dni Dziedzictwa odbywają się co roku we wrześniu w 50 krajach²⁵. W roku 2018 podjęto inicjatywę o nazwie *Europejski Rok Dziedzictwa Kulturowego*. Inicjatywa ta miała na celu zachęcić jak największą liczbę osób do odkrycia i docenienia europejskiego dziedzictwa kulturowego, a także do wzmocnienia poczucia przynależności do wspólnej przestrzeni europejskiej²⁶.

²² *Kultura w miastach i regionach*, Komisja Europejska, <https://ec.europa.eu> (20.04.2022).

²³ *Monitor miast kultury i kreatywności*, Komisja Europejska, <https://ec.europa.eu> (6.05.2022).

²⁴ *Kultura w miastach....*

²⁵ To 50 krajów, które są sygnatariuszami Europejskiej Konwencji Kulturalnej: *Europejskie Dni Dziedzictwa*, <https://ec.europa.eu> (22.09.2022). Zob. więcej nt. regionalnych aktów prawnych regulujących politykę kulturalną na obszarze europejskim: A. Chyc, *Regionalne kodyfikacje prawa dotyczące ochrony dóbr kultury i dziedzictwa kulturowego*, „Studia Społeczne”, 2018, nr 2.

²⁶ *Europejski Rok Dziedzictwa Kulturowego 2018*, Komisja Europejska, <https://ec.europa.eu> (21.04.2022).

W 2019 r. utworzono „Nieformalną grupę ekspertów Komisji Europejskiej ds. dziedzictwa kulturowego”²⁷. Jej celem jest podtrzymanie współpracy i dialogu politycznego w ramach sieci współpracy utworzonej podczas Europejskiego Roku Dziedzictwa Kulturowego 2018.

Efektom inicjatywy Europejskiego Roku Dziedzictwa Kulturowego z 2018 r. jest kontynuacja realizacji długoterminowej wizji zarządzania europejskim dziedzictwem kulturowym, jego ochrony i wzmacniania. Współpraca w tym zakresie bazuje w głównej mierze na opracowaniach podsumowujących poprzednie działania i na pracy grup ekspertów. W 2018 r. powstało też sprawozdanie w sprawie partycypacyjnego zarządzania dziedzictwem kulturowym²⁸.

Dziedzictwo kulturowe Europy wspierane jest przez szereg unijnych strategii politycznych, programów i funduszy, w szczególności w ramach programu *Kreatywna Europa*. Współfinansowanie inicjatyw w zakresie dziedzictwa kulturowego można znaleźć w ramach programu *Horyzont 2020*, programu *Erasmus+*, programu *Europa dla obywateli* oraz europejskich funduszy strukturalnych i inwestycyjnych²⁹.

Komisja Europejska w 2020 r. zainicjowała program *Dziedzictwo kulturowe w akcji*. Jest to program skierowany do polityków na szczeblu lokalnym i regionalnym, który skupia się na wymianie wiedzy w zakresie dziedzictwa kulturowego³⁰.

Należy podkreślić, że bardzo dużo inicjatyw dotyczy pomiaru społeczno-ekonomicznego wpływu dziedzictwa kulturowego na poziomie terytorialnym. W latach 2018–2019 przeprowadzono ukierunkowaną analizę *HERITAGE – materialne dziedzictwo kulturowe jako strategiczna droga rozwoju terytorialnego*. Takie inicjatywy są realizowane również w ramach programu „ESPON 2020”. Natomiast w 2020 r. rozpoczęto badanie pt. *Dziedzictwo kulturowe jako źródło dobrostanu społecznego w regionach Europy – ESPON HERIWELL*³¹.

²⁷ Członkowie Grupy ekspertów ds. dziedzictwa kulturowego: państwa UE i Bałkanów Zachodnich oraz Norwegia; przedstawiciele 26 organizacji zajmujących się europejskim dziedzictwem kulturowym; 5 ekspertów działających indywidualnie; organizacje międzynarodowe, takie jak UNESCO, Rada Europy, OECD i Międzynarodowy Ośrodek Studiów nad Ochroną i Restauracją Dóbr Kultury (ICCROM); Parlament Europejski (jako obserwator); Komitet Regionów (jako obserwator). *Grupa ekspertów ds. dziedzictwa kulturowego*, Komisja Europejska, <https://ec.europa.eu> (22.09.2022).

²⁸ Zob. również projekt Rady Europy *Podejście z Faro*, który promuje rolę społeczeństwa obywatelskiego i społeczności lokalnych w zarządzaniu dziedzictwem kulturowym.

²⁹ *Możliwości finansowania dziedzictwa kulturowego*, Komisja Europejska, <https://ec.europa.eu> (22.09.2022).

³⁰ *Cultural Heritage in Action*, <https://culturalheritageinaction.eu> (30.08.2022).

³¹ *Kultura w miastach...*

Polityka kulturalna UE z partnerami spoza UE w ramach utrzymywania bezpieczeństwa kulturowego regionu

Działania UE w ramach polityki kulturalnej dotyczą również różnorodnych programów i inicjatyw realizowanych z państwami spoza UE oraz z organizacjami międzynarodowymi³². Dobrym tego przykładem jest współpraca z krajami kandydującymi i potencjalnie kandydującymi. W takich przypadkach sektor kultury i sektor kreatywny w Europie są wspierane przez unijny program *Kreatywna Europa*, w ramach którego cały region uczestniczy w podprogramie *Kultura*.

Instrument Pomocy Przedakcesyjnej (IPA)³³ dotyczy w dużej mierze współpracy transgranicznej również w zakresie kultury, jeśli chodzi o Bałkany Zachodnie. Działania w ramach współpracy kulturalnej wspiera równolegle Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Edukacji, Nauki i Kultury (UNESCO). Dostępny jest także Instrument Pomocy Technicznej i Wymiany Informacji (TAIEX)³⁴ i program tworzenia partnerstw. W ramach inicjatywy Interreg B dla Bałkanów Zachodnich istnieje także możliwość realizowania różnorodnych inicjatyw w zakresie trzech programów (ADRION, DUNAJ i Bałkany – Region Śródziemnomorski).

W obrębie Europejskiej Polityki Sąsiedztwa (EPS)³⁵ odbywa się współpraca kulturalna, która obejmuje takie państwa, jak: Algieria, Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Egipt, Gruzja, Izrael, Jordania, Liban, Libia, Maroko, Mołdawia, Palestyna, Syria, Tunezja i Ukraina. Działania dotyczące tych inicjatyw finansowane były ze środków Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa (EIS – ang. ENI)³⁶, Instrumentu Pomocy Technicznej i Wymiany Informacji (TAIEX) oraz programu tworzenia partnerstw. Dodatkowym plusem, po spełnieniu określonych warunków,

³² B. Gierat-Bieroń, *Polityka kulturalna Unii...*, s. 425–438; *eadem*, *Relacje zewnętrzne Unii Europejskiej w dziedzinie kultury. Słabości polityki*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, 2020, nr 14.

³³ *Rezolucja ustawodawcza Parlamentu Europejskiego z dnia 15 września 2021 r. w sprawie stanowiska Rady w pierwszym czytaniu w sprawie przyjęcia rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego Instrument Pomocy Przedakcesyjnej (IPA III) (06604/1/2021 – C9-0352/2021 – 2018/0247(COD))*, Parlament Europejski, <https://www.europarl.europa.eu> (12.12.2022).

³⁴ *TAIEX (Technical Assistance and Information Exchange)*, Unia Europejska, <https://eur-lex.europa.eu> (12.12.2022).

³⁵ *Europejska Polityka Sąsiedztwa*, Parlament Europejski, <https://www.europarl.europa.eu> (12.12.2022).

³⁶ W czerwcu 2021 Parlament ostatecznie zatwierdził ustanowienie nowego instrumentu „Globalny wymiar Europy” zamiast EIS. *Ibidem*.

było umożliwienie państwowi spoza UE uczestniczenia w unijnym programie *Kreatywna Europa na lata 2014–2020*. Beneficjentami programu zostały: Armenia, Gruzja, Mołdawia, Tunezja i Ukraina.

Dokonano uporządkowania współpracy kulturalnej z państwami spoza UE i podzielono je osobno na tzw. Partnerstwo Południowe i Wschodnie. Oddzielne inicjatywy dotyczą krajów rozwijających się, partnerów strategicznych oraz współpracy z innymi organizacjami międzynarodowymi. W ramach Partnerstwa Południowego stosunki UE, w tym inicjatywy kulturalne, opierają się na Europejskim konsensusie w sprawie rozwoju, globalnej strategii UE i zmienionej europejskiej polityce sąsiedztwa na lata 2014–2020. Dodatkowo, przed 2018 r., współpraca kulturalna odbywała się w ramach programu *Med Culture*³⁷, w który zaangażowanych było 9 państw z regionu Morza Śródziemnego. W ramach nowych działań na lata 2014–2020 zwrócono szczególną uwagę na wspieranie społeczeństwa obywatelskiego i zwiększanie możliwości prowadzenia wymian i nawiązywania kontaktów międzyludzkich, zwłaszcza wśród osób młodych, oraz na budowanie odporności i promowanie stabilności, również w kontekście kultury i osób młodych oraz współtworzenia demokratycznych społeczeństw sprzyjających włączeniu społecznemu w ramach projektu SAFIR³⁸. Część poświęcona kulturze obejmuje wsparcie na rzecz kultury jako czynnika sprzyjającego zwiększeniu poziomu zatrudnienia, demokratyzacji, tolerancji i odporności w regionie.

Z kolei współpraca kulturalna w ramach Partnerstwa Wschodniego UE jest prowadzona za pośrednictwem wielostronnej *Platformy 4 PW – Kontakty międzyludzkie*. W ramach tej współpracy powstał program *EU4Culture*³⁹, który ma na celu wzmocnienie powiązań między kulturą, wzrostem gospodarczym oraz działaniami na rzecz promowania dialogu i doświadczeń międzykulturowych. Program przyczynił się do podniesienia poziomu profesjonalizmu podmiotów z sektora kultury i sektora kreatywnego. Wsparcie udzielone w ramach tego programu obejmowało również projekty na rzecz reformy polityki kulturalnej.

Unia Europejska poświęca także wiele uwagi współpracy z krajami rozwijającymi się. Pod tym kątem, m.in. w ramach *Agendy 2030 ONZ*, określono cele zrównoważonego rozwoju, które mają zapewnić powszechne urzeczywistnienie takiego rozwoju. Przy czym kulturę traktuje się jako czynnik przyczyniający się do osiągnięcia szeregu celów zrównoważonego rozwoju.

³⁷ *Medculture*, <http://www.medculture.eu> (20.03.2023).

³⁸ *The Safir Project*, SAFIR, <https://www.safir-eu.com> (2.04.2023).

³⁹ *Culture Programme*, Cultural Relations Platform, <https://www.cultureinexternalrelations.eu> (3.04.2023).

W wieloletnich ramach finansowych na lata 2014–2020 w ramach polityki strukturalnej, która służyła likwidowaniu różnic rozwojowych, Unia Europejska przeznaczyła 300 mln euro na działania na rzecz rozwoju partnerskiej współpracy kulturalnej, w szczególności w ramach Instrumentu Finansowania Współpracy na rzecz Rozwoju, Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa, Europejskiego Funduszu Rozwoju i programu *Horyzont 2020*. Bieżące projekty dotyczą m.in. odnowy dziedzictwa kulturowego i turystyki, promowania szans na zatrudnienie i rozwoju umiejętności; wsparcia sektora kultury i sektora kreatywnego; dialogu międzykulturowego, wolności wypowiedzi oraz praw kulturalnych. Projekty te finansowane są z takich programów, jak: program AKP-UE *Kultura W kierunku opłacalnego sektora kultury*⁴⁰ (40 mln euro) czy *CREATIFI – inicjatywa na rzecz finansowania sektora kreatywnego* (20 mln euro)⁴¹.

Ponadto UE nawiązała partnerstwo strategiczne z 10 państwami o charakterze partnerów strategicznych: Brazylią, Chinami, Indiami, Japonią, Kanadą, Meksykiem, Republiką Korei (Korea Południowa), Republiką Południowej Afryki, Rosją i Stanami Zjednoczonymi. Jeśli chodzi o współpracę z Koreą Południową, to w 2009 r. UE podpisała z nią protokół w sprawie współpracy kulturalnej, w którym ustalono ramy współpracy między stronami w kierunku ułatwienia wymiany w zakresie działalności, dóbr kultury i usług kulturalnych, w tym w sektorze audiowizualnym. Ustanowiono Komitet ds. Współpracy Kulturalnej, który spotyka się raz do roku. Z kolei współpraca kulturalna z Chinami przebiega głównie w ramach Dialogu Międzynarodowego Wysokiego Szczebla. Realizowane są również inicjatywy, takie jak: projekt na rzecz handlu UE – Chiny II, który obejmował wsparcie dialogu merytorycznego dotyczącego sektora kultury i sektora kreatywnego w drodze wymiany najlepszych praktyk, oraz projekt dotyczący nakreślenia kulturalno-kreatywnego krajobrazu UE – Chiny.

Unia Europejska współpracuje w ramach polityki kulturalnej i zapewniania bezpieczeństwa kulturowego regionu z organizacjami międzynarodowymi. Warto jeszcze raz podkreślić, iż UE i wszystkie jej państwa członkowskie są stronami *Konwencji UNESCO z 2005 r. w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego*⁴². Konwencja ta stanowi ramy unijnej polityki kulturalnej dotyczą-

⁴⁰ *Culture and Creativity*, Komisja Europejska, <https://culture.ec.europa.eu> (3.04.2023).

⁴¹ *CreatiFI: Leveraging the Future Internet for the Creative Industries*, Unia Europejska, <https://europa.eu> (4.04.2023).

⁴² *Konwencja UNESCO z 2005 r. ...*

cej unijnych stosunków zewnętrznych, w tym handlu i współpracy na rzecz rozwoju. Również Rada Europy jest ważnym międzynarodowym partnerem UE, w szczególności w sektorze dziedzictwa kulturowego. Rada Europy brała aktywny udział w obchodach Europejskiego Roku Dziedzictwa Kulturowego 2018. Obecnie realizowane wspólne projekty dotyczą projektu *Podejście z Faro: aktywnejsze uczestnictwo w dziedzictwie kulturowym*, promującego zasady *Konwencji ramowej Rady Europy w sprawie znaczenia dziedzictwa kulturowego dla społeczeństwa z 2005 r.*, oraz Europejskich Dni Dziedzictwa.

Dodatkową wartość stanowią wszelkie inicjatywy międzysektorowe UE. Europejskie Stowarzyszenie Narodowych Instytutów Kultury (EUNIC) prowadzi działania w ramach inicjatywy *Europejskie przestrzenie kultury*, która ma wspierać projekty kulturalne o znaczeniu lokalnym poprzez określenie innowacyjnych modeli współpracy między podmiotami europejskimi a lokalnymi podmiotami w państwach trzecich. Takim przykładem jest projekt *The Grid*⁴³ realizowany w Stanach Zjednoczonych, który obejmuje współpracę między EUNIC Silicon Valley, delegaturą Unii w Waszyngtonie i szeregiem partnerów. Z kolei inicjatywa *Urban Cult Lab'Africa*⁴⁴ zrzesza sześć tzw. wspólnych przestrzeni służących do wytwarzania cyfrowego w Afryce Zachodniej w celu współtworzenia wydarzeń kulturalnych, w tym rezydencji artystycznych, wydarzeń na żywo i wystaw. Dodatkowo utworzono *Platformę dyplomacji kulturalnej UE*, w ramach której udzielane są porady dotyczące zewnętrznej polityki kulturalnej, ułatwienia tworzenia sieci kontaktów, prowadzenia działalności z udziałem podmiotów z sektora kultury i opracowania programów szkoleniowych na potrzeby przewodnictwa w dziedzinie kultury. Platforma działała tak skutecznie, że po czterech latach jej funkcjonowania, w 2020 r., uruchomiono (przy współpracy z Instytutem Goethego, siecią IETM, Uniwersytetem w Sienie i Europejską Fundacją Kultury) platformę stosunków kulturalnych, ale już o zasięgu ogólnoswiatowym. Ciekawym przykładem współpracy międzysektorowej jest też Konkurs dla młodych architektów, który jest inicjatywą wspieraną w ramach programu *Kreatywna Europa*, a do udziału w nim zachęca się również uczestników z państw Azji i Ameryki Łacińskiej. Istotne jest, że w ramach współpracy i partnerstw z podmiotami z sektora kultury w poszczególnych państwach ustanawiane są delegatury i biura UE, które pomagają w identyfikacji lokalnych potrzeb w obszarze współpracy kulturalnej.

⁴³ USA. *The Grid*, EUNIC, <https://www.eunicglobal.eu> (4.04.2023).

⁴⁴ Benin. *Urban cult lab'Africa*, EUNIC, <https://eunicglobal.eu> (4.04.2023).

Na lata 2021–2027 ustanowiono Instrument Sąsiedztwa oraz Współpracy Międzynarodowej i Rozwojowej (ISWMR)⁴⁵, który ma przyczynić się do eliminowania ubóstwa i promowania zrównoważonego rozwoju, dobrobytu, pokoju i stabilności, jak również będzie wspierał działania na rzecz sektora kultury i sektora kreatywnego (w tym okresie głównym programem, który poświęcony jest wyłącznie wsparciu sektora kultury i sektora kreatywnego dla państw trzecich, będzie program *Kreatywna Europa*).

Zakończenie

Na podstawie powyższych rozważań można stwierdzić, że współpraca kulturowa jest jednym z współczynników warunkujących bezpieczeństwo kulturowe, które jest elementem zarówno bezpieczeństwa narodowego, jak i międzynarodowego. Aspekty kulturowe są obecne w wielu obszarach polityki Unii Europejskiej, w tym w dziedzinie edukacji, badań naukowych, polityki społecznej, rozwoju regionalnego i stosunków zewnętrznych. UE promuje współpracę polityczną w zakresie kultury z rządami krajowymi państw członkowskich, państwami spoza UE oraz organizacjami międzynarodowymi i – jak wykazano w niniejszym artykule – aktywnie przyczynia się do bezpieczeństwa kulturowego regionu europejskiego. Należy więc stwierdzić, że bezpieczeństwo kulturowe Unii Europejskiej w warunkach współczesnych zależności i zacieśniającej się współpracy między uczestnikami stosunków międzynarodowych wymaga uwzględnienia różnorodności kulturowej i szerzenia wiedzy o niej w ramach m.in. programów i inicjatyw dotyczących polityki kulturalnej UE.

Bibliografia

- Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, red. R. Zięba, R. Zięba, Warszawa 2008.
- Brzeziński M., *Kategoria bezpieczeństwa [w:] Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa*, red. S. Sulowski, M. Brzeziński, Warszawa 2009.
- Chyc A., *Międzynarodowe kodyfikacje prawa dotyczące ochrony dóbr kultury i dziedzictwa kulturowego*, „Kwartalnik Policynny CSP w Legionowie”, 2018, nr 1.
- Chyc A., *Regionalne kodyfikacje prawa dotyczące ochrony dóbr kultury i dziedzictwa kulturowego*, „Studia Społeczne”, 2018, nr 2.

⁴⁵ *Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiające Instrument Sąsiedztwa oraz Współpracy Międzynarodowej i Rozwojowej*, Unia Europejska, <https://eur-lex.europa.eu> (4.04.2023).

- Chyc A., *Uwarunkowania formalno-prawne polityki kulturalnej Unii Europejskiej i jej bieżące inicjatywy*, „Studia Społeczne”, 2022, nr 4.
- Chyc A., Baj D., *Kulturowe uwarunkowania bezpieczeństwa międzynarodowego*, „Studia Społeczne”, 2017, nr 3.
- CreatiFI: Leveraging the Future Internet for the Creative Industries*, Unia Europejska, <https://europa.eu> (04.04.2023).
- Culture and Creativity*, Komisja Europejska, <https://culture.ec.europa.eu> (03.04.2023).
- Cultural and Creative Sectors and Local Development*, OECD, <https://www.oecd.org> (10.11.2022).
- Europejska Polityka Sąsiedztwa*, Parlament Europejski, <https://www.europarl.europa.eu> (12.12.2022).
- Europejski Rok Dziedzictwa Kulturowego 2018*, Komisja Europejska, <https://ec.europa.eu> (21.04.2022).
- Europejskie Dni Dziedzictwa*, Komisja Europejska, <https://ec.europa.eu> (22.09.2022).
- Europejskie stolice kultury*, Kreatywna Europa, <https://kreatywna-europa.eu> (03.02.2022).
- Gierat-Bieroń B., *Polityka kulturalna Unii Europejskiej*, Kraków 2018.
- Gierat-Bieroń B., *Relacje zewnętrzne Unii Europejskiej w dziedzinie kultury. Słabości polityki*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, 2020, nr 14.
- Grupa ekspertów ds. dziedzictwa kulturowego*, Komisja Europejska, <https://ec.europa.eu> (22.09.2022).
- Hrynicki W., *Pojęciowe aspekty bezpieczeństwa międzynarodowego oraz jego zagrożenia w Europie*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje”, 2014, nr 16.
- Kitler W., *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, Warszawa 2011.
- Konwencja UNESCO z 2005 r. w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego*, Polski Komitet ds. UNESCO, <https://www.unesco.pl> (01.04.2023)
- Kukułka J.J., *Bezpieczeństwo a współpraca europejska: współzależności i sprzeczności interesów*, „Sprawy Międzynarodowe” 1982, nr 7.
- Kultura w miastach i regionach*, Komisja Europejska <https://ec.europa.eu> (20.04.2022).
- Monitor miast kultury i kreatywności*, Komisja Europejska, <https://ec.europa.eu> (06.05.2022).
- Możliwości finansowania dziedzictwa kulturowego*, Komisja Europejska, <https://ec.europa.eu> (22.09.2022).
- Mulcahy K.V., *Cultural Policy: Definitions and Theoretical Approaches*, “The Journal of Arts Management, Law, and Society”, 2010, Vol. 35, No. 4.
- Polityka kulturalna*, Polski Komitet ds. UNESCO, <https://www.unesco.pl> (20.11.2022).
- Program Kreatywna Europa 2021–2027, czyli unijne granty dla sektorów kultury, kreatywnych i audiowizualnego*, Kreatywna Europa, <https://kreatywna-europa.eu> (28.08.2022).
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiające Instrument Sąsiedztwa oraz Współpracy Międzynarodowej i Rozwojowej*, Unia Europejska, <https://eur-lex.europa.eu> (4.04.2023).
- Sektor kultury i sektor kreatywny*, Komisja Europejska, <https://culture.ec.europa.eu> (01.12.2022)
- Swoistości cywilizacyjne, kwestie narodowościowe i polonijne*, red. A. Chodubski, Toruń 1999.
- TAIEX (Technical Assistance and Information Exchange)*, Unia Europejska, <https://eur-lex.europa.eu> (12.12.2022).
- The Safir Project*, SAFIR, <https://www.safir-eu.com> (02.04.2023).
- Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*, Unia Europejska, <https://eur-lex.europa.eu> (25.08.2022).

- Traktat o Unii Europejskiej*, Unia Europejska, <https://eur-lex.europa.eu> (20.08.2022).
Urbanek A., *Wybrane problemy bezpieczeństwa*, Słupsk 2013.
Wyszomirski M.J., *Arts and Culture*, in: *The State of Nonprofit America*, ed. Lester M. Salamon, Washington 2002.
Zajac J., *System bezpieczeństwa międzynarodowego* [w:] K.A. Wojtaszczyk, A. Mater-ska-Sosnowska, *Bezpieczeństwo państwa*, Warszawa 2009.
Zięba R., *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa 2007.

Current cultural policy of the European Union and its impact on cultural security in the region

Abstract

The aim of the article is to show a wide spectrum of activities in the field of culture that take place as part of the cultural policy of the European Union, which have an impact on ensuring cultural security in the region. The priority was to analyze the European Union's cultural policy and its current activities in this field, and demonstrate its impact on cultural security. The thesis has been put forward and proven that activities under the cultural policy in the EU and various initiatives implemented under this policy complement national activities in the field of culture and have an impact on cultural security. The latest sources of information on EU cultural policy have been reviewed as a method. Published, scientific thematic monographs were used, but most of all, the latest documents, action plans, programmes, strategies and initiatives prepared by the EU were analyzed.

Keywords: culture, cultural policy, cultural security, European Union

Beata Czechowska-Derkacz*, Anna Lusińska**

TWITTER JAKO NARZĘDZIE KOMUNIKACJI UCZELNI

Streszczenie

Artykuł prezentuje sposoby wykorzystania Twittera jako narzędzia komunikacji na polskich uczelniach. Do badania zostało wybranych szesnaście największych szkół wyższych z szesnastu województw (zastosowano kryterium lokalizacyjne oraz lidera). Materiał badawczy, zgromadzony na podstawie monitoringu mediów, obejmuje ponad trzy tysiące twittów zamieszczonych przez uczelnie oraz posty i komentarze innych użytkowników. Analizy wykazały, że uczelnie w bardzo ograniczonym zakresie wykorzystują pierwotny, opiniotwórczy charakter Twittera. Jest on przede wszystkim narzędziem budowania wizerunku oraz prowadzenia bieżącej komunikacji. Szeroko wykorzystywany jest natomiast na Twitterze potencjał naukowy uczelni oraz sukcesy w wielu różnych obszarach. W odniesieniu do uczelni, stanowiących znaczące ośrodki w rozwoju regionów, nie zostały przeprowadzone badania o tak szerokim charakterze. Artykuł stanowi głos w dyskusji na temat roli mediów społecznościowych w erze dominującej komunikacji zapośredniczonej.

Słowa kluczowe: media społecznościowe, Twitter, uczelnie, komunikacja, wizerunek

Wstęp

Jednym z najważniejszych narzędzi komunikacyjnych w dominującej obecnie komunikacji zapośredniczonej, w dobie powszechnych platform, algorytmów i danych, stały się media społecznościowe. Są one wykorzystywane również w obszarze szkolnictwa wyższego do działań informacyjnych, rekrutacyjnych i promocyjnych, gdzie stanowią skuteczne medium w kontaktach uczelni z grupą docelową¹. Uczelnie sku-

* Uniwersytet Gdański, e-mail: beata.derkacz@ug.edu.pl, ORCID: 0000-0002-9601-1972.

** Uniwersytet WSB Merito w Gdańsku, e-mail: alusinska@wsb.gda.pl, ORCID: 0000-0001-9279-4992.

¹ K. Flasiński, *Uniwersytet 2.0. Nowoczesna komunikacja uczelni wyższych na świecie i w Polsce*, „Przegląd Uniwersytecki”, 2016, nr 4–6, s. 23, Ceon, <https://www.depot.ceon.pl>, 2016 (27.12.2022).

piają się głównie na Facebooku, choć niektóre wykorzystują o wiele więcej serwisów społecznościowych², takich jak Twitter i Instagram, a w ostatnim czasie również Tik Tok.

Celem artykułu jest zaprezentowanie sposobów wykorzystywania Twittera jako szczególnego narzędzia komunikacji. W artykule postawiono bowiem tezę, że ze względu na swój pierwotny charakter prezentowania opinii i skrótowych komunikatów może być on skutecznym narzędziem budowania pozytywnego wizerunku uczelni. A pożądany wizerunek jest z kolei warunkiem wypełniania przez uczelnię roli lidera w rozwoju swojego regionu. Osiągające sukces i zyskujące na renomie uczelnie zawdzięczają to nie tylko swojej akademickiej doskonałości, ale też umiejętnym sposobom prowadzenia działań komunikacyjnych z otoczeniem³. Komunikacja uczelni jest zatem odzwierciedleniem jej rzeczywistości, marki i projektu.

Do badania Twittera jako narzędzia komunikacji uczelni z otoczeniem zostało wybranych szesnaście największych polskich szkół wyższych z szesnastu województw. Przyjęto kryterium lokalizacyjne, aby pokazać aktywność komunikacyjną uczelni z całej Polski oraz oddziaływanie lidera: wybrane zostały uczelnie posiadające rozbudowane struktury organizacyjne, z największą liczbą studentów w regionie. Są to szkoły wyższe, które w znaczący sposób oddziałują na bliższe i dalsze otoczenie oraz mają najbardziej profesjonalizowane formy komunikacji i największą liczbę odbiorców komunikatów⁴.

Materiał badawczy został zebrany za pomocą monitoringu mediów, przeprowadzonego z wykorzystaniem narzędzi informatycznych⁵. Badane hasła to nazwa uczelni. Materiał obejmuje łącznie 3119 *tweetów*, których źródłem jest uczelnia. Dodatkowo uwzględniono *retweety*, komentarze i artykuły ze wszystkich źródeł, w których pojawia się nazwa

² E. Kulczycki, *Wykorzystanie mediów społecznościowych przez akademickie uczelnie wyższe w Polsce. Badania w formule otwartego notatnika* [w:] *Komunikologia. Teoria i praktyka komunikacji*, red. E. Kulczycki, M. Wendland, Poznań 2012, s. 89–109.

³ A. Szczęsna, *Strategia komunikowania uczelni wyższej. Biała księga (2)*, Edu-news, <https://www.edunews.pl>, 26.12.2009 (27.12.2022).

⁴ Takie samo kryterium przyjęto w artykule: B. Czechowska-Derkacz, *Sposoby komunikacji uczelni w czasie pandemii Covid-19 z wykorzystaniem mediów społecznościowych*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 2022, nr 65, 2 (250), s. 63–79.

⁵ Monitoring Twittera, zgodnie z założeniami auterek publikacji, przeprowadziła agencja monitoringowo-analityczna SentiOne, a materiał badawczy został zgromadzony na specjalnej platformie. Do monitoringu użyto platformy „SentiOne Listen” – profesjonalnego narzędzia, które za pośrednictwem bezpośredniego połączenia z mediami społecznościowymi zbiera wypowiedzi i komentarze internautów, zawierające wyselekcjonowane słowa kluczowe i/lub opublikowane przez wybrane profile (np. oficjalne profile konkretnych uczelni).

uczelnianych (6742 *tweetów*). Okres badawczy dotyczy 21 miesięcy – od 1 stycznia 2020 r. do 30 września 2021 r. Jest to czas, który zawiera pełen cykl roku akademickiego 2020/2021 i jednocześnie pozwala na badanie kryzysowej w początkowym okresie pandemii.

W badaniu wykorzystano metody ilościowe oraz jakościowe (analizę zawartości i analizę dyskursu). Metody ilościowe obejmują m.in. innymi zasięg (liczbę *tweetów*), responsywność (liczbę komentarzy), rozpowszechnianie (najaktywniejszych użytkowników udostępniających *tweety*), natomiast badania jakościowe dotyczą tematyki *tweetów* oraz ich sentymentu (wydźwięku).

Należy przy tym zaznaczyć, że podstawę badania stanowi komunikacja rozumiana jako dialog z otoczeniem. Przyjęto uproszczoną definicję Lawrence’a Kincaida i Everetta M. Rogersa, zgodnie z którą jest to proces, „w którym uczestnicy tworzą i dzielą się ze sobą informacją, po to, by osiągnąć wzajemne zrozumienie”⁶.

Strategia i narzędzia komunikacji uczelni

Komunikacja uczelni jako organizacji stanowi spore wyzwanie, nawet w dobie powszechności nowych mediów. Uczelniom na działania w obszarze komunikacyjnym brakuje z reguły środków. Stąd też często uczelniana komunikacja ogranicza się do konferencji, udzielania wywiadów czy jednorazowych akcji medialnych, a w budżet wpisywane są zazwyczaj koszty broszur, informatorów i pojedynczych reklam. Sprofesjonalizowane centra komunikacyjne są domeną uczelni publicznych i to zazwyczaj tych największych w regionach (mających największą liczbę studentów, nauczycieli akademickich i kierunków). W obecnej rzeczywistości uczelni wyższych w Polsce działania komunikacyjne są rozproszone, prowadzone przez wiele różnych jednostek. W profesjonalnym szeroko rozumianym dialogu z otoczeniem działania te koordynują centra komunikacyjne umiejscowione w pionach administracyjnych uczelni, przy czym różny jest ich zakres działania, podział zadań czy podległość służbowa. Pełnią one najczęściej funkcję doradczą: pomagają władzom uczelni w wystąpieniach publicznych, kreują wizerunek marki, zajmują się stroną internetową uczelni, szeroko pojętym marketingiem, w tym reklamą, organizacją konferencji prasowych, naukowych, spotkań z przedstawicielami świata nauki, kultury, sztuki, a nawet polityki, współpracą z firmami, uczestnictwem w targach, publikacją badań i son-

⁶ Zob. E.M. Rogers, D.L. Kincaid, *Communication Networks: Toward a New Paradigm of Research*, Nowy Jork 1981.

daży, animacją stowarzyszeń i portali społecznościowych, działaniami rekrutacyjnymi, wydawaniem newsletterów i niejednokrotnie współpublikacją książek. Czuwają także, by wiadomości, które wychodzą od różnych osób związanych z uczelnią, miały jednoznaczny charakter⁷.

Tak rozległy obszar działań wymusza wykorzystywanie efektywnych, dostosowanych do zamierzonych celów, narzędzi komunikacji. Należą do nich między innymi: gazety pracownicze, telewizja, radio i prasa (w tym także internetowa), obecność w prasie ogólnokrajowej (w tym także branżowej), filmy/spoty i kampanie rekrutacyjne, ogłoszenia rekrutacyjne, udział w targach pracy, działania promocyjne, strona www, a także media społecznościowe⁸. W przypadku uczelni wykorzystywane są *media relations* (w tym m.in. wywiady i wypowiedzi dla mediów, konferencje prasowe), media społecznościowe, media uczelniane, narzędzia internetowe (w tym m.in. strony główne www uczelni i poszczególnych jednostek, a także newslettery), narzędzia promocyjne, takie jak filmy, spoty, kampanie⁹, eventy, bieżące narzędzia reklamowe (foldery, ulotki, plakaty).

Media społecznościowe są natomiast najczęściej wykorzystywane w postaci poszczególnych serwisów stanowiących platformy komunikacji, dzięki którym możliwe jest zainteresowanie odbiorców działalnością uczelni i przedstawienie profilu jej funkcjonowania w kreatywny, nowoczesny i współuczestniczący sposób¹⁰.

Twitter jako narzędzie komunikacji uczelni – dane liczbowe oraz zasięg

Założony 21 marca 2006 roku przez Jacka Dorsey'a, Evana Williamsa, Noaha Glassa oraz Biza Stone'a Twitter jest serwisem społecznościowym z funkcją aktualizacji statusu, choć według niektórych wydaje się bardziej siecią informacyjną, udostępniającą usługę tak zwanego mikroblogowania. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku służy komunikowaniu się poprzez dzielenie się treściami w czasie rzeczywistym z dowolnego miejsca na świecie za pośrednictwem internetu. Zarejestrowany na Twitterze użytkownik, za pośrednictwem strony

⁷ *Ibidem*.

⁸ K. Zboś, *Strategia komunikacji*, Encyklopedia zarządzania, <https://mfiles.pl>, 22.05.2020 (27.12.2022).

⁹ Zob. A. Lusińska, *Kampanie społeczne w służbie publicznej. Komunikowanie rządowe w Polsce w latach 1994–2015 z wykorzystaniem informacyjnych kampanii społecznych*, Warszawa 2019.

¹⁰ K. Zboś, *op.cit.*

www, SMS-em lub wykorzystując do tego celu aplikację mobilną, może wysyłać oraz odczytywać krótkie wiadomości tekstowe, tak zwane *tweety*¹¹, liczące dziś maksymalnie 280 znaków (wcześniej było to 140 znaków), wyświetlane na profilu autora wpisu i pokazywane użytkownikom, którzy obserwują dany profil¹². *Tweety*, poza tekstem, mogą zawierać zdjęcia, filmy oraz linki. Twitter umożliwia także szybkie i częste *tagowanie* (czyli oznaczanie konkretnego słowa poprzez znak kratki # przed tym słowem) oraz odpowiadanie innym użytkownikom¹³. Działa zatem inaczej niż tradycyjne sieci społecznościowe i jest chętnie wykorzystywany przez osoby publiczne, między innymi przez polityków czy celebrytów. Ich konta prowadzone są często przez specjalistów do spraw komunikacji.

Profile na Twitterze mają także liczne instytucje i organizacje tak prywatne, jak i publiczne, w tym również uczelnie. Okazuje się jednak, że nawet te największe polskie uczelnie w swoich regionach nie zawsze wykorzystują Twitter jako narzędzie komunikacji, a niektóre z nich robią to w bardzo ograniczonym zakresie¹⁴. Wśród badanych szesnastu największych uczelni z szesnastu województw znalazły się: Uniwersytet Warszawski (UW), Uniwersytet Jagielloński (UJ), Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (UAM), Uniwersytet Łódzki (UŁ), Politechnika Wrocławska (PWr), Uniwersytet Gdański (UG), Uniwersytet Śląski w Katowicach (UŚ), Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu (UMK), Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (UMCS), Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie (UWM), Uniwersytet Rzeszowski (UR), Uniwersytet Szczeciński (USz), Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach (UJK), Uniwersytet Zielonogórski (UZ), Uniwersytet Opolski (UO), Uniwersytet w Białymstoku (UwB)¹⁵.

W roku akademickim 2020/2021 (od 1.10.2020 do 30.09.2021) badane uczelnie wygenerowały 3119 *tweetów* na swoich oficjalnych profi-

¹¹ Angielskie słowo *tweet* oznacza ‘świergotać, ćwierkać’, czyli wydawać dźwięki przypominające odgłosy ptaków. W języku polskim używany jest w charakterze czasownikowym *tweetować* oznaczającym ‘pisać na Twitterze’. *Tweet*, DobrySłownik, <https://dobryslownik.pl>, 2012 (27.12.2022).

¹² P. Gil, *What is Twitter and how does it work?*, Lifewire. Technologia dla ludzi, <https://www.lifewire.com>, 29.08.2021 (27.12.2022).

¹³ *Korzystanie z Twittera*, Twitter, <https://help.twitter.com>, 2006 (27.12.2022).

¹⁴ Cztery uczelnie: Uniwersytet Szczeciński, Uniwersytet w Białymstoku, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej oraz Uniwersytet Rzeszowski nie prowadziły w badanym okresie konta na Twitterze, stąd nie zostały uwzględnione w badaniach jakościowych i ilościowych Twittera.

¹⁵ Przyjęto kryterium liczbowe: studentów, doktorantów, kierunków oraz nauczycieli akademickich według danych Głównego Urzędu Statystycznego za rok 2020.

lach (źródłem zamieszczanych postów były osoby zajmujące się komunikacją na uczelni). Najwięcej, 685 *tweetów*, zamieścił Uniwersytet Łódzki, a w pierwszej piątce są: Politechnika Wrocławska (494), Uniwersytet Warszawski (460), Uniwersytet Zielonogórski (354) oraz Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu (278). Liczba *tweetów* nie jest zatem uzależniona od wielkości uczelni: dwie znacznie większe od Uniwersytetu Zielonogórskiego uczelnie: Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Śląski, znalazły się na 8. i 9. miejscu pod względem liczby zamieszczanych *tweetów*. Wpływ na ilościową aktywność na Twitterze mają dwa czynniki: priorytety w zakresie wyboru narzędzi komunikacji z otoczeniem oraz kreatywność w obszarze generowania treści w mediach społecznościowych.

W przypadku *tweetów*, *retweetów*, komentarzy i artykułów, których źródłem są osoby i organizacje poza uczelnią, możliwość powiększania zasięgu mają przede wszystkim uniwersytety i politechniki z dużą liczbą studentów oraz pracowników. Uniwersytet Jagielloński, największa obok Uniwersytetu Warszawskiego polska uczelnia, zamieścił 114 *tweetów*, ale już liczba *tweetów*, *retweetów* i komentarzy ze źródeł poza uczelnią wyniosła 11 020. Zasięg (dotarcie z informacjami, komentarzami i opiniami) został powiększony 95 razy. W przypadku Uniwersytetu Łódzkiego, który wśród badanych uczelni w roku akademickim 2020/2021 zamieścił najwięcej *tweetów*, zasięg został powiększony tylko pięciokrotnie. Całościowe liczby aktywności na Twitterze nie oznaczają oczywiście wyłącznie reakcji na treści zamieszczane przez uczelnię, są także efektem aktywności studentów, pracowników, powiązanych organizacji/osób, poszczególnych jednostek czy wydziałów danej uczelni, lokalnych władz i wielu innych interesariuszy. Porównawcze dane liczbowe prezentuje tabela 1.

Tabela 1. Twitter jako narzędzie komunikacji uczelni: liczba *tweetów*, zasięg oraz sentyment. Dane porównawcze za rok akademicki 2020/2021

Lp.	Nazwa uczelni	Liczba <i>tweetów</i> źródłowych z uczelni	Liczba wszystkich <i>tweetów</i> , <i>retweetów</i> , komentarzy, artykułów	Zasięg: liczba <i>tweetów</i> , <i>retweetów</i> i komentarzy ze źródeł poza uczelnią	Średnia liczba <i>tweetów</i> dziennie generowanych przez uczelnię (364 dni)	Sentyment (wydźwięk neutralny, pozytywny, negatywny)
1	Uniwersytet Łódzki	685	4 212	3 527 (5 razy powiększony zasięg)	1,8	3 575 – NEU 469 – POZ 168 – NEG

2	Politechnika Wrocławska	494	2 562	2 068 (4 razy powiększony zasięg)	1,3	2 327 – NEU 181 – POZ 54 – NEG
3	Uniwersytet Warszawski	460	15 956	15 469 (33 razy powiększony zasięg)	1,2	13 872 – NEU 878 – POZ 1206 – NEG
4	Uniwersytet Zielonogórski	354	601	247 (2 razy powiększony zasięg)	0,9	572 – NEU 20 – POZ 9 – NEG
5	Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu	278	1 989	1 711 (6 razy powiększony zasięg)	0,7	1 659 – NEU 96 – POZ 234 – NEG
6	Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu	263	3 879	3 616 (14 razy powiększony zasięg)	0,7	3 516 – NEU 284 – POZ 79 – NEG
7	Uniwersytet Gdański	229	3 296	3 067 (13 razy powiększony zasięg)	0,6	3 014 – NEU 231 – POZ 51 – NEG
8	Uniwersytet Śląski	170	3 091	2 921 (17 razy powiększony zasięg)	0,5	2 765 – NEU 164 – POZ 162 – NEG
9	Uniwersytet Jagielloński	114	11 020	10 906 (95 razy powiększony zasięg)	0,3	9 913 – NEU 542 – POZ 565 – NEG
10	Uniwersytet Opolski	41	617	576 (14 razy powiększony zasięg)	0,1	575 – NEU 28 – POZ 14 – NEG
11	Uniwersytet Warmińsko- Mazurski w Olsztynie	29	836	807 (27 razy powiększony zasięg)	0,0	694 – NEU 21 – POZ 121 – NEG
12	Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach	2	187	185 (92 razy powiększony zasięg)	0,0	183 – NEU 3 – POZ 1 – NEG

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z platformy SentiOne.

Tematyka i wydźwięk uczelnianych tweetów jako odzwierciedlenie strategii wizerunkowych

W zakresie badanego sentymentu zdecydowana większość *tweetów* ma wydźwięk neutralny i stanowi ponad 90%: UŁ – 84,8%, PWŕ – 90,8%, UW – 86,9%, UZ – 95,1%, UMK – 83,4%, UAM – 90,6%, UG – 91,4%, UŚ – 89,4%, UJ – 89,9%, UO – 93,1%, UWM – 83%, UJK 97,8%. *Tweety* o negatywnym wydźwięku stanowią kilkuprocentową część: na przykład na UŁ jest to 3,9%, na UJ – 5%, a na UŚ – 5,2%, ale w przypadku niektórych uczelni liczba *tweetów* negatywnych przeważa nad pozytywnymi (na przykład na Uniwersytecie Jagiellońskim i Warszawskim) lub jest niemal równoważna (Uniwersytet Śląski). Wpływ na to mają przede wszystkim negatywne opinie na temat uczelni generowane przez studentów, absolwentów oraz inne osoby, które nie są z tymi uczelniami związane, ale angażują się w publiczną debatę społeczno-polityczną.

Analiza *tweetów* o negatywnym wydźwięku wskazuje, że w zdecydowanej większości stanowią one deklarację poglądów politycznych, choć zaznaczyć należy, że społeczno-polityczny dyskurs bywa także źródłem *tweetów* o wydźwięku pozytywnym – na przykład pochwała zaangażowania nauczycieli akademickich wobec wyroków TK, protestów kobiet i innych bieżących wydarzeń.

Analiza *tweetów*, których źródłem jest uczelnia, wskazuje, że jest to narzędzie wykorzystywane do budowania pozytywnego wizerunku oraz prowadzenia bieżącej komunikacji (przekazywanie informacji). Aktywność ta nie ma opiniotwórczego charakteru. Wymusza to m.in. sposób prowadzenia oficjalnych profili na Twitterze: są one prowadzone przez uczelnianych zawodowych komunikatorów, nie ma zatem miejsca na wygłaszanie opinii, gdyż takie mogłyby być generowane przez władze uczelni.

Tematyka większości *tweetów* jest związana z działalnością naukową: są to informacje o grantach, sukcesach naukowych, wywiady i artykuły, w których jest mowa o osiągnięciach badaczy. Dodatkowo pozytywny efekt wzmacniają *tweety* zamieszczane przez samych naukowców, którzy prezentują swoje wyniki badań, artykuły publikowane w prestiżowych czasopismach, najnowsze książki, zdobywane nagrody i wyróżnienia, nominacje profesorskie, a także wywiady/artykuły, które są polecane zarówno przez uczelnie, jak i redakcje czy samych rozmówców/autorów. Ciekawym przykładem konsekwentnego budowania wizerunku uczelni badawczej jest Uniwersytet Mikołaja Kopernika. W badanym okresie uczelnia wcieliła w życie nowy projekt – specjalny, internetowy portal naukowy prowadzony przez zawodowych dziennikarzy, który był promowany w mediach społecznościowych.

Uczelnie, chcąc osiągnąć międzynarodowy wymiar, zamieszczają także *tweety* w języku angielskim. Widoczne jest to zwłaszcza w przypadku szkół wyższych, które realizują duże, międzynarodowe projekty. Przykładem jest Uniwersytet Gdański, który w konkursie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej uzyskał dofinansowanie na dwie międzynarodowe agendy badawcze (The International Centre for Cancer Vaccine Science oraz The International Centre for Theory of Quantum Technologie), skupiające międzynarodowe zespoły naukowców.

W obszarze tematyki naukowej mieszczą się także *tweety* na temat debat, konferencji, seminariów, otwartych wykładów, nowych laboratoriów, inwestycji, festiwali naukowych oraz sukcesów studentów. W tym ostatnim przypadku celuje zwłaszcza Politechnika Wrocławska, prezentując budowane przez studentów bolidy, roboty itp. Uczelnie chwalą się także pozauczelnianymi osiągnięciami studentów – sportowymi i artystycznymi. Aby przyciągnąć uwagę, uczelnie zamieszczają *tweety* o atrakcyjnej, nieoczywistej treści. Na przykład UAM chwali się Centrum Szyfrów Enigma czy rowerowym, ekologicznym wizerunkiem uczelni.

Znaczną część komunikacji stanowią posty na temat bieżącej działalności uczelni: rekrutacji, nowych kierunków. Ich efekt jest wielokrotniany poprzez powielanie w *tweetach* relacji z mediów. Podobnie jest w przypadku wydarzeń i przedsięwzięć, w których uczestniczy kilka uczelni. Informacje na temat Związku Uczelni Fahrenheita, który tworzą Politechnika Gdańska, Gdański Uniwersytet Medyczny oraz Uniwersytet Gdański, *tagowane* przez poszczególne uczelnie, przynoszą efekt komunikacyjnej synergii.

Eksperski wizerunek często jest prezentowany przez wystąpienia naukowców w mediach w roli autorytetów. Znane nazwiska, z jednej strony, przynoszą efekt kuli śniegowej, z drugiej strony – bywają także źródłem negatywnych *tweetów*.

Kryzysowe komunikowanie uczelni za pomocą Twittera w okresie pandemii

Przyjęty okres badawczy przypadł na czas pandemii, kiedy wszystkie organizacje mierzyły się z nowym sposobem funkcjonowania: zdalną nauką i pracą, *lockdownem* i wieloma innymi wyzwaniami. To czas, kiedy prowadzona była przede wszystkim komunikacja kryzysowa. Dodatkowo uczelnie, jako gremia opiniotwórcze, musiały stawić czoła *fake newsom* na temat szczepień.

W badaniu porównano dwa okresy, początkowy czas pandemii: od 1 marca do 30 czerwca 2020, a zatem od pojawienia się pierwszego

przypadku zakażenia koronawirusem w Polsce (4.03.2020) do końca roku akademickiego. Drugi okres jest analogiczny, rok później (od 1 marca do 30 czerwca 2021), kiedy uczelnie nadal zmagają się z reorganizacją wymuszoną przez pandemię, ale zdążyły już wypracować określone procedury i dostosować działania do zaistniałej sytuacji. Dane liczbowe wskazują, że komunikacja w początkowym okresie pandemii była bardzo intensywna, nawet sześciokrotnie większa. Dane porównawcze prezentuje tabela 2.

Tabela 2. Twitter jako narzędzie komunikacji uczelni w początkowym okresie pandemii COVID-19

Lp.	Nazwa uczelni	Liczba <i>twee- tów</i> 1.01.2020 – 30.09.2021	Liczba <i>tweetów</i> 1.03.–30.06.2020 (początkowy okres pandemii)	Liczba <i>tweetów</i> od 1.03.–30.06.2021 (analogiczny okres, rok później)
1	Uniwersytet Łódzki	1552	509	175 (trzykrotnie mniej)
2	Politechnika Wrocławska	1039	293	102 (trzykrotnie mniej)
3	Uniwersytet Warszawski	1008	311	164 (dwukrotnie mniej)
4	Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu	824	309	70 (czterokrotnie mniej)
5	Uniwersytet Zielonogórski	707	154	95 (dwukrotnie mniej)
6	Uniwersytet Gdański	480	135	22 (sześciokrotnie mniej)
7	Uniwersytet Śląski	360	109	52 (dwukrotnie mniej)
8	Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu	346	18	125 (siedmiokrotnie mniej)
9	Uniwersytet Jagielloński	269	101	31 (trzykrotnie mniej)
10	Uniwersytet Opolski	125	44	21 (dwukrotnie mniej)
11	Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie	29	6	0 (sześciokrotnie mniej)
12	Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach	3	1	1 (bez zmian)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z platformy SentiOne.

Tematyka dotyczyła przede wszystkim badań naukowych związanych z koronawirusem, osiągnięć naukowych w walce z pandemią, zaangażowania uczelni na rzecz przeciwdziałania pandemii, zmian organizacyjnych oraz szczepień. W tym ostatnim przypadku Twitter był wykorzystywany również jako platforma opiniotwórcza. Informacje zamieszczane przez uczelnie były związane przede wszystkim z promocją szczepień, ale można znaleźć także *tweety* zachęcające do czytania wywiadów/wypowiedzi/artkułów naukowców obalających mity i *fake newsy* na ten temat. Nie ma bezpośrednich wypowiedzi, opinii czy reakcji władz uczelni na emocjonalną dyskusję. Stanowisko wobec zjawiska pandemii jest prezentowane za pośrednictwem argumentów ekspertów – samych naukowców.

Zakończenie

Funkcje, jakie pełnią media społecznościowe, wiążą się z ich poszczególnymi rodzajami. Andreas Marcus Kaplan i Michael Haenlein dokonali podziału opierającego się na takich cechach, jak zasięg, złożoność i czynniki społeczne. Dominik Kaznowski wyróżnił media społeczne służące prezentowaniu opinii i poglądów (blogi, wiki, serwisy dziennikarstwa społecznego), współdzieleniu plików (YouTube, Flickr, Slideshare), stawiające na współtworzenie lub kooperację (Google Docs, gry MMO), budujące i podtrzymujące relacje (Facebook, LinkedIn), nastawione na dyskusję i komunikację (fora, komunikatory) oraz służące do informowania i nawiązywania do aktualności (mikroblogi, serwisy alertowe czy typu *livestream*)¹⁶. Uczelnie wykorzystują media społecznościowe z uwzględnieniem niemal wszystkich wymienionych wyżej funkcji. W odniesieniu do Twittera jest to jednak przede wszystkim narzędzie służące budowaniu wizerunku. Aktywność na Twitterze w przypadku uczelni nie ma opiniotwórczego charakteru (oficjalne profile są prowadzone przez uczelnianych zawodowych komunikatorów, nie ma zatem miejsca na opinie, a takie mogłyby być generowane przez władze uczelni). Wizerunek uczelni budowany za pomocą Twittera uwzględnia następujące obszary: działalność naukową, aktywność studencką, ekspercki wymiar (aktywność naukowców w roli specjalistów w mediach), wpływ na rozwój regionu (inwestycje, projekty), kształcenie wykwalifikowanych kadr (rekrutacja, studia podyplomowe, targi pracy) oraz potrzeby lokalnej społeczności (otwarte wykłady, projekty,

¹⁶ D. Kazanowski, *Podział i klasyfikacja social media*, Networked Digital Age, <http://networkeddigital.com>, 10.05.2010 (28.12.2022).

przedsięwzięcia). Twitter wykorzystywany jest przez uczelnie także jako narzędzie prowadzenia bieżącej komunikacji (przekazywanie informacji o działaniach uczelni), służy angażowaniu różnych interesariuszy w działania uczelni.

Liczba użytkowników mediów społecznościowych nieustannie się powiększa, a Twitter utrzymuje status popularnej platformy. Według najnowszych statystyk za rok 2022 na Twitterze zostało założonych łącznie 1,3 miliarda kont, z czego 330 milionów stanowią aktywni użytkownicy. 211 milionów aktywnych użytkowników dziennie publikuje 500 milionów *tweetów* każdego dnia. Zatem za jego pośrednictwem komunikuje się dziś 23% populacji internetu¹⁷. Media społecznościowe zalicza się do trendu Web 2.0¹⁸, który wyróżniają dwukierunkowość i otwarty charakter informacji. Charakteryzują się także niezwykle szybkim przekazem i stwarzają liczne możliwości zastosowania (łączy wszystkie multimedia). Biorąc pod uwagę powyższe trendy, warto poszerzyć badania nad użyciem Twittera jako narzędzia utrzymywania relacji uczelni z otoczeniem, tak aby w pełni wykorzystać możliwości tego szczególnego komunikatora, a zatem również oddziaływanie opiniotwórcze szkół wyższych, mających znaczący wpływ na kierunki rozwoju swoich regionów.

Bibliografia

- Ahlgren M., *50+ TWITTER statystyki i fakty dla 2022*, Website Rating, <https://www.websiterating.com>, 28.10.2022 (28.12.2022).
- Czechowska-Derkacz B., *Sposoby komunikacji uczelni w czasie pandemii Covid-19 z wykorzystaniem mediów społecznościowych*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 2022, nr 65, 2 (250).
- Flasiński K., *Uniwersytet 2.0. Nowoczesna komunikacja uczelni wyższych na świecie i w Polsce*, „Przegląd Uniwersytecki”, 2016, nr 4–6, Ceon, <https://www.depot.ceon.pl> (27.12.2022).
- Gil P., *What is Twitter and how does it work?*, Lifewire. Technologia dla ludzi, <https://www.lifewire.com>, 29.08.2021 (27.12.2022).
- Gogołek W., *Komunikacja sieciowa. Uwarunkowania, kategorie, paradoksy*, Warszawa 2010.
- Kazanowski D., *Podział i klasyfikacja social media*, Networked Digital Age, <http://networkeddigital.com/>, 10.05.2010 (28.12.2022).
- Korzystanie z Twittera*, Twitter, <https://help.twitter.com/en/using-twitter>, 2012 (27.12.2022).

¹⁷ M. Ahlgren, *50+ TWITTER statystyki i fakty dla 2022*, Website Rating, <https://www.websiterating.com>, 28.10.2022 (28.12.2022).

¹⁸ W. Gogołek, *Komunikacja sieciowa. Uwarunkowania, kategorie, paradoksy*, Warszawa 2010, s. 160.

- Kulczycki E., *Wykorzystanie mediów społecznościowych przez akademickie uczelnie wyższe w Polsce. Badania w formule otwartego notatnika* [w:] *Komunikologia. Teoria i praktyka komunikacji*, red. E. Kulczycki, M. Wendland, Poznań 2012.
- Lusińska A., *Kampanie społeczne w służbie publicznej. Komunikowanie rządowe w Polsce w latach 1994–2015 z wykorzystaniem informacyjnych kampanii społecznych*, Warszawa 2019.
- Rogers E.M., Kincaid D.L., *Communication Networks: Toward a New Paradigm of Research*, Nowy Jork 1981.
- Szczęśna A., *Strategia komunikowania uczelni wyższej. Biała księga (2)*, Edunews, <https://www.edunews.pl>, 26.12.2009 (27.12.2022).
- Tweet*, Dobryślownik, <https://dobryślownik.pl>, 2012 (27.12.2022).
- Zboś K., *Strategia komunikacji*, Encyklopedia zarządzania, <https://mfiles.pl>, 22.05.2020 (27.12.2022).

Twitter as a university communication tool

Abstract

The article presents ways of using Twitter as a communication tool at higher education institutions (HEIs). For this study, 16 Polish universities representing 16 administrative regions (voivodeships), were selected (location and leader criteria were adopted). The research material, gathered on the basis of media monitoring, includes more than three thousand tweets, posted by HEIs as well as posts and comments from other users. Research has shown that universities make very limited use of the original, opinion-forming nature of Twitter. It is primarily a tool for image building and ongoing communication. On the other hand, the scientific potential of the university and its successes in many different areas are widely used. For HEIs, which are important centres of regional development, no such comprehensive study has been carried out. The article is a voice in the debate about the role of social media in the dominant age of mediated communication.

Keywords: social media, Twitter, HEIs, communication, image

Włodzimierz Fehler*, Ilona Rytel-Baniak**

POLICJA JAKO INSTRUMENT SYSTEMU BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO W REPUBLIKI FRANCUSKIEJ

Streszczenie

Zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego należy do podstawowych zadań współczesnych państw. W celu jego skutecznej realizacji w obrębie swoich systemów bezpieczeństwa tworzą one specjalistyczne subsystemy bezpieczeństwa wewnętrznego. Francja to państwo, w którym także tego rodzaju subsystem funkcjonuje. Jednym z najważniejszych jego ogniw jest Policja Narodowa. Dążąc do ukazania miejsca tej formacji we wspomnianym subsystemie, w pierwszej części artykułu ukazano istotę tego rodzaju subsystemów, a następnie scharakteryzowano ogólny kształt systemu bezpieczeństwa wewnętrznego V Republiki Francuskiej. W dalszej kolejności podjęto kwestię podstaw prawnych funkcjonowania Policji Narodowej we Francji oraz ukazano jej strukturę organizacyjną. W końcowej części artykułu analizie poddano zakres zadań, potencjał personalny i materialny Policji Narodowej oraz jej współpracę międzynarodową w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego. W trakcie prac nad artykułem posłużono się metodą analizy prawnej oraz analizy systemowej.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo wewnętrzne, system bezpieczeństwa wewnętrznego, policja

Wstęp

Kwestia zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego to problem, który stanowi nie tylko ważne zadanie, ale z racji szeregu mających zmienny charakter uwarunkowań (szczególnie w obszarze bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego) oznacza ciągle wyzwanie dla polityki bezpieczeństwa współczesnych państw. Dotyczy to również Francji, która w ostatnich latach boryka się z: licznymi mającymi cha-

* Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, e-mail: wlodzimierz.fehler@uph.edu.pl, ORCID: 0000-0002-0927-4337.

** Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, e-mail: ilona.rytel-baniak@uph.edu.pl, ORCID: 0000-0002-6000-5220.

rakter masowy protestami społecznymi, nasileniem aktów terrorystycznych, aktami wandalizmu oraz różnymi mającymi często dużą skalę formami zakłóceń porządku publicznego. Powoduje to, że problematyka zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego jest ważnym elementem dyskursu politycznego. Zmieniające się uwarunkowania (polityczne, społeczne, technologiczne i in.) oraz ewolucja form i charakteru zagrożeń dla bezpieczeństwa wewnętrznego sprawiły, że państwo francuskie dokonywało (i dokonuje) zmian prawnych, organizacyjnych i instytucjonalnych w ramach swego systemu bezpieczeństwa wewnętrznego. Należy jednak podkreślić, że niezależnie od przeprowadzanych modyfikacji i głębokich reform znaczenie i pozycja niektórych ogniw systemu jest niezmienna od wielu lat.

Takim elementem jest Policja Narodowa (PN). W związku z powyżej ukazаныmi przesłankami określenie współczesnego miejsca i roli PN w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego V Republiki zostało przyjęte jako problem badawczy. W kontekście tak ustanowionego problemu sformułowano hipotezę, że Policja Narodowa jest głównym podmiotem działającym na korzyść zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego państwa francuskiego w aspekcie bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego. Dążąc do realizacji zasygnalizowanych założeń metodologicznych, jako podstawowe metody służące do przygotowania artykułu zastosowano metodę analizy prawnej oraz metodę analizy systemowej.

Istota systemu bezpieczeństwa wewnętrznego

Podjmując wysiłek na rzecz ukazania istoty systemu bezpieczeństwa wewnętrznego, za niezbędne uznano odwołanie się do pojęcia „bezpieczeństwo wewnętrzne”. Opierając się na istniejącym dorobku teorii bezpieczeństwa przyjęto, że bezpieczeństwo wewnętrzne państwa to zakotwiczony w porządku ustrojowym stan stosunków i procesów wewnątrz państwa, który zapewniając skuteczną i harmonijną realizację interesów państwa i jego obywateli, jednocześnie tworzy potencjał zdolności do sprawnego diagnozowania i reagowania w przypadkach pojawiania się zagrożeń godzących w te interesy¹.

Jednocześnie na podstawie aktualnego stanu badań stwierdzono, że do najważniejszych składników tworzących podstawy bezpieczeństwa wewnętrznego państwa należą: bezpieczeństwo ustrojowe, ład społeczny, bezpieczeństwo osobiste, bezpieczeństwo publiczne, porządek pu-

¹ W. Fehler, *Bezpieczeństwo wewnętrzne współczesnej Polski*, Biała Podlaska 2012, s. 32.

bliczny². W ogólnym ujęciu system wewnętrznego bezpieczeństwa państwa to uporządkowany zbiór rozwiązań prawnych, organizacyjnych i materialnych, których celem jest osiągnięcie i utrzymywanie optymalnego w danych okolicznościach poziomu bezpieczeństwa wewnętrznego oraz realizowanie zadań związanych z prowadzoną przez państwo polityką w tym obszarze. Na system bezpieczeństwa wewnętrznego składają się organy oraz instytucje należące do władz ustawodawczych, wykonawczych i sędziowskich. Szczególne miejsce zajmują w nim instytucje policyjne, służby specjalne, służby ratownicze, straże ochronne oraz inne rządowe i samorządowe podmioty zobowiązane do zapobiegania i przeciwdziałania zagrożeniom wewnętrznym.

System bezpieczeństwa wewnętrznego składa się z podsystemu kierowania i podsystemów wykonawczych. Podsystem kierowania tworzą organy władzy publicznej. Podsystem ten ściśle współpracuje oraz jest powiązany organizacyjnie z podsystemami wykonawczymi³.

Ogólny kształt systemu bezpieczeństwa wewnętrznego V Republiki Francuskiej

System bezpieczeństwa wewnętrznego V Republiki Francuskiej stanowi element systemu bezpieczeństwa tego państwa i w swej ogólnej strukturze nie różni się zasadniczo od systemów bezpieczeństwa innych dużych państw europejskich. System ten składa się z podsystemu kierowania i podsystemów wykonawczych. Podsystem kierowania tworzą organy władzy publicznej: parlament, głowa państwa, szef rządu, ministrowie, centralne organy administracji państwowej, terenowe organy administracji rządowej, samorządy terytorialne, elementy dowodzenia siłami zbrojnymi, szefowie jednostek organizacyjnych, które wykonują zadania związane z wewnętrznym bezpieczeństwem państwa. Naczelnym zadaniem tego podsystemu jest zapewnienie ciągłości podejmowania decyzji oraz działań władczych mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego Francji. Obok subsystemu kierowania funkcjonują także subsystemy wykonawcze realizujące zadania w zakresie: bezpieczeństwa ustrojowego, bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego, ochrony granic, ratownictwa, zarządzania kryzysowego⁴.

² *Ibidem*.

³ *Idem*, *O pojęciu polityki wewnętrznego bezpieczeństwa państwa*, „*Studia Prawno-ustrojowe*”, 2014, nr 23, s. 212.

⁴ *Ibidem*, s. 213.

Główną instytucją systemu jest Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Francji (*Ministère de l'Intérieur*), któremu podlegają: Policja Narodowa (*La Police Nationale*), Służba Celna (*Les Douanes*) i Żandarmeria Narodowa (*La Gendarmerie Nationale*), która stanowi część francuskich sił zbrojnych⁵. Działalność tych trzech formacji wspierają formacje policji miejskiej podlegającej burmistrzom poszczególnych powiatów (*La Police Municipale*), strażnicy wiejscy (*Les gardes champêtres*), administracja więzienna (*L'Administration Pénitentiaire*) oraz straż pożarna (*Les Sapeurs-Pompiers*). Osiągnięcie i utrzymanie określonego poziomu bezpieczeństwa wewnętrznego oraz jego kontrola wiążą się w dużej mierze z działalnością formacji policyjnych⁶. W państwach demokratycznych formacje te odpowiadają za przestrzeganie ładu prawnego oraz ściganie osób, które go naruszają, egzekwowanie przestrzegania powszechnie obowiązujących zasad ochrony porządku publicznego oraz ochrony bezpieczeństwa publicznego i bezpieczeństwa każdego obywatela⁷. We Francji funkcje policyjne realizowane są przez Policję Narodową oraz Żandarmerię Narodową⁸. Dualizm ten wywodzi się z czasów napoleońskich i jest charakterystyczny również dla bezpieczeństwa publicznego V Republiki Francuskiej⁹. Policja Państwowa oraz Żandarmeria Narodowa wykonują podobne zadania i współpracują ze sobą, natomiast odróżnia je kompetencja terytorialna (policja prowadzi działalność w miastach powyżej 20 tys. obywateli, żandarmeria zaś działa na terenie małych miasteczek i wsi)¹⁰. We francuskim prawodawstwie brak jest aktu prawnego, który określałby konkretne kompetencje każdej z wymienionych formacji, dlatego też przyjmuje się, że zarówno policja, jak i żandarmeria mają prawo do wykonywania tych samych zadań wobec ludności cywilnej.

Policja Narodowa została utworzona 14 sierpnia 1941 roku w okresie rządów Vichy, dekretem podpisanym przez Philippe'a Pétaina, wprowadzającym w życie ustawę z dnia 23 kwietnia 1941 roku. Główne zadania policji już wówczas koncentrowały się wokół ochrony ludności i jej dóbr, interesów i instytucji narodowych, utrzymania spokoju i porządku publicznego we współpracy z innymi francuskimi siłami policyjnymi, w szczególności ze strażą miejską, a także z Żandarmerią Narodową¹¹.

⁵ A.-M. Ventre, *Les polices en France*, „Poivours”, 2002, nr 102, s. 31–42.

⁶ W. Fehler, *Bezpieczeństwo wewnętrzne...*, s. 4.

⁷ *Ibidem*.

⁸ J. Czapska, J. Wójcikiewicz, *Policja w społeczeństwie obywatelskim*, Kraków 1999, s. 22.

⁹ *Organisation*, Ministère de l'Intérieur, <http://www.police-nationale.interieur.gouv.fr> (30.09.2022).

¹⁰ S. Pieprzny, *Policja – organizacja i funkcjonowanie*, Kraków 2003, s. 169.

¹¹ *Organisation...*

We francuskim systemie ochrony bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego funkcjonują także policje municypalne. Należy podkreślić, że tego typu policje działają tylko w niektórych miastach Francji. Funkcjonariusze policji municypalnej podlegają bezpośrednio merom miast (odpowiednik polskiego burmistrza), w których funkcjonują¹². Funkcjonariusze municypalni posiadają ograniczone kompetencje. Zadania policji municypalnej dzielą się na administracyjne (prowadzenie dochodzeń administracyjnych na polecenie burmistrza bądź innych służb), sądownicze (rozpoznawanie naruszeń prawa karnego) i społeczne (rozwiązywanie konfliktów społecznych). Szczegółowe kompetencje policji municypalnej (*Police Municipale*) ujęte są w Ogólnym kodeksie współpracy terytorialnej (*Code Général des Collectivités Territoriales w rozdziale L2212-2*)¹³.

Bezpieczeństwa w Paryżu i trzech przyległych departamentach (Hauts-de-Seine, Seine-Saint-Denis i Val-de-Marne) strzeże paryska Prefektura Policji (*Préfecture de Police*), w której służy prawie 30 tys. policjantów. Została ona utworzona w 1800 roku przez Napoleona Bonaparte. Szefem Prefektury jest Prefekt Policji podlegający bezpośrednio Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Wśród personelu tej struktury policyjnej obok funkcjonariuszy policji są strażacy (ok. 8,5 tys.) oraz pracownicy cywilni (ok. 8 tys.). Prefektura Policji została powołana w celu zapobiegania i zwalczania różnych zagrożeń, w szczególności zaś zakłóceń porządku publicznego, katastrof i terroryzmu. Do jej zadań należy również zapewnienie bezpieczeństwa podczas ważnych wydarzeń organizowanych w stolicy Francji oraz prace administracyjne (związane z wydawaniem dokumentów takich, jak: paszporty, krajowe dokumenty tożsamości, licencje, świadectwa rejestracji, prawa jazdy, dokumenty pobytowe)¹⁴.

Podstawy prawne funkcjonowania Policji Narodowej

We Francji nie ma jednego aktu prawnego, który by całościowo regulował funkcjonowanie Policji Narodowej. Regulacje prawne dotyczące różnych aspektów jej funkcjonowania i organizacji znajdują się w ustawach z zakresu bezpieczeństwa wewnętrznego. Na przykład w połowie lat 90. XX w. za czasów prezydentury François Mitterranda

¹² J. Czapska, J. Wójcikiewicz, *op.cit.*, s. 24.

¹³ *Code Général des Collectivités Territoriales*, Legi France, <https://www.legifrance.gouv.fr> (19.11.2022).

¹⁴ *Presentation*, Prefecture de Police, <https://www.prefecturedepolice.interieur.gouv.fr> (11.11.2022).

i premierostwa Edouarda Balladura przyjęto Ustawę o kierunkach i programowaniu w zakresie bezpieczeństwa z 21 stycznia 1995 r., zwaną ustawą Pasqua (*Loi n° 95-73 du 21 janvier 1995 d'orientation et de programmation relative à la sécurité – loi Pasqua*). W tym akcie prawnym określono główne zadania stojące przed funkcjonariuszami Policji Narodowej w latach 1995–1999, status czynnych policjantów, wskazano środki, którymi mogą dysponować, wykonując swoje zadania. Kolejny akt prawny dotyczący funkcjonowania Policji Narodowej to Ustawa o kierunkach działania w ramach bezpieczeństwa wewnętrznego i programowaniu (*Loi d'orientation et de programmation pour la sécurité intérieure (LOPPSI) z 2002 roku*¹⁵). Przyjęcie LOPPSI było związane ze znaczącym wzrostem przestępczości. W przywoływanej ustawie sprecyzowano rolę Policji Narodowej w walce z przestępczością. Ustawodawca określił m.in. liczbę policjantów, którzy zostaną delegowani do walki z przestępczością, wskazał również sposoby postępowania z przestępcami oraz ofiarami przestępstw.

Kontynuacją działań prawnych w zakresie wzmacniania pozycji służb policyjnych w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego we Francji było przyjęcie w 2003 roku Ustawy o bezpieczeństwie wewnętrznym (*Loi n° 2003–239 du 18 mars 2003 dite « LSI » ou « loi Sarkozy II » pour la sécurité intérieure*), zwanej również ustawą Sarkozy'ego II. Na mocy tego aktu prawnego do katalogu przestępstw dodano nowe ich rodzaje, takie jak: prostytutka, żebractwo, nielegalne zamieszkiwanie budynków, chuligaństwo, homofobię, nielegalny obrót bronią. W związku z pojawieniem się nowego katalogu przestępstw na mocy powyższej ustawy poszerzono również uprawnienia PN w zakresie ich zwalczania¹⁶.

Kolejna ustawa o kierunkach działania i programowaniu w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego (*Loi du 14 mars 2011 d'orientation et de programmation pour la performance de la sécurité intérieure – LOPPSI II*) została przyjęta 14 marca 2011 roku. Uwzględniono w niej nowe rodzaje zagrożeń, takie jak cyberprzestępczość, kradzież tożsamości w Internecie czy rozpowszechnianie pornografii nieletnich. Na mocy tej ustawy dopuszczono monitoring i kontrolę policyjną baz danych, wzmocniono także środki ochrony prawnej funkcjonariuszy służb policyjnych oraz źródeł informacji¹⁷.

Ramy etyki zawodowej policjantów określa *Kodeks Etyki Policji i Żandarmerii Narodowej*. Pierwszy tego rodzaju kodeks został przyjęty

¹⁵ *LOI n° 2002-1094 du 29 août 2002 d'orientation et de programmation pour la sécurité intérieure*, Legi France, <https://www.legifrance.gouv.fr> (30.03.2022).

¹⁶ *Loi n° 2003-239 du 18 mars 2003 pour la sécurité intérieure*, Legi France, <https://www.legifrance.gouv.fr> (30.03.2022).

¹⁷ *Loi d'orientation et de programmation pour la sécurité intérieure 2011*, art. 18.

w 1986 roku, natomiast jego nowelizacja nastąpiła w 2014 roku¹⁸. Ważna z punktu widzenia regulacji dotyczących Policji Narodowej jest *Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela*. Szczególną wartość podkreślaną przez władze francuskie ma art. 12, w którym wskazano konieczność powołania służb policyjnych jako głównej formacji stojącej na straży zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego¹⁹.

Charakterystyka struktur organizacyjnych

Najwyższym organem kierowniczym Policji Narodowej jest Dyrektor Generalny (*Le Directeur Général de la Police Nationale – DGPN*). Do jego podstawowych zadań należy stymulowanie, koordynowanie i kierowanie działaniami operacyjnymi PN. Dyrektor Generalny powoływany jest przez Radę Ministrów i podlega bezpośrednio Ministrowi Spraw Wewnętrznych²⁰. Wśród kompetencji DGPN znajduje się również kierowanie Dyrekcją Generalną Policji Narodowej (*La Direction Générale de la Police Nationale – DirGPN*).

Narodowe Policyjne Siły Interwencyjne (*la Force d'Intervention de la Police Nationale – FIPN*) są strukturą operacyjną, bezpośrednio podporządkowaną DirGPN, która ma na celu koordynację działań wszystkich jednostek interwencyjnych Policji (*RAID – Recherche, Assistance, Intervention et Dissuasion, GIPN – Groupes d'Intervention de la Police Nationale i BRI/BAC – Brigade de Recherche et d'Intervention i Brigade Anti-Commandos*). Zostały one utworzone w 2009 roku w celu ochrony największych miast Francji przed zagrożeniami terrorystycznymi. Dzięki FIPN, które są potocznie określane mianem jednostki zarządzania kryzysowego, władze polityczne mają możliwość podjęcia szybkiej reakcji w przypadku kryzysu. Są to jednostki antyterrorystyczne, które podobnie jak w Polsce służą do działań szturmowych, zatrzymywania niebezpiecznych przestępców, uwalniania zakładników w sytuacjach niewymagających bardziej rozbudowanych sił. Z kolei RAID jest jednostką kontrterrorystyczno-ratunkową, która zajmuje się uwalnianiem zakładników w ramach poważnych incydentów na poziomie krajowym, służy także wsparciem specjalistycznego personelu pozostałym jednostkom

¹⁸ *Code de déontologie de la police nationale et de la gendarmerie nationale*, Ministère de l'Intérieur, <https://www.interieur.gouv.fr> (15.11.2022).

¹⁹ *Déclaration des droits de l'homme et des citoyens (extrait)*, Ministère de l'Intérieur, <https://www.police-nationale.interieur.gouv.fr> (28.11.2022).

²⁰ *Histoire*, Ministère de l'Intérieur, <https://www.police-nationale.interieur.gouv.fr> (21.11.2022).

PN. Twórcami tej jednostki w latach 80. XX wieku byli m.in. Ange Mancini i Peerre Broussard²¹.

Kolejną instytucją podlegającą DirGPN jest Krajowe Centrum Informacji Policji (*Centre d'Information de la Police Nationale – CIPN*), które ma za zadanie monitorowanie działalności operacyjnej Dyrekcji i służb DirGPN oraz przekazywanie informacji operacyjnych. Poza działalnością informacyjną CIPN odpowiada za 24-godzinną obsługę gabinetu DGPN²².

Dyrekcji podlega również Służba Informacyjno-Komunikacyjna Policji Krajowej (*Service d'Information et de Communication de la Police – SICoP*), której celem jest realizacja ogólnej polityki komunikacyjnej PN oraz zapewnienie obecności sił PN podczas ważnych wydarzeń w państwie (np. *Tour de France*). W przypadku zaistnienia sytuacji kryzysowej SICoP zapewnia komunikację pomiędzy wszystkimi służbami²³.

Misja Antynarkotykowa (*Mission de Lutte AntiDrogue – MILAD*) jest kolejną instytucją podlegającą Dyrekcji. Do głównych zadań tej komórki należy kierowanie i koordynacja polityki departamentów i służb Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w walce z handlem narkotykami. MILAD prowadzi również działalność prewencyjną polegającą na opracowywaniu działań profilaktycznych w zakresie zwalczania przestępczości narkotykowej. Obecnie prawie 500 funkcjonariuszy policji ds. szkolenia antynarkotykowego prowadzi: działania informacyjne dla wszystkich odbiorców, wewnętrzne szkolenia zawodowe, szkolenia dla partnerów instytucjonalnych, stowarzyszeń czy szkół²⁴.

Delegacja ds. Ofiar (*Délégation aux victims – DAV*) została utworzona w 2005 roku w celu przygotowywania policjantów do kontaktu z ofiarami przestępstw. W związku z tym, że to policjanci jako pierwsi kontaktują się z pokrzywdzonymi, DAV ma za zadanie przygotować funkcjonariuszy do adekwatnego postępowania z różnymi poszkodowanymi²⁵.

Jednostka Koordynująca Bezpieczeństwo Transportu Publicznego (*Unité de Coordination de la Sécurité dans les Transports en Commun – UCSTC*) została utworzona w 2010 roku na podstawie krajowego planu bezpieczeństwa transportu w celu koordynacji działań wszystkich służb transportu publicznego, PN, ŻN oraz przewoźników przyczyniających się

²¹ *Ibidem*.

²² *Le CIPN (Centre d'information de la Police nationale)*, Ministère de l'Intérieur, <https://www.police-nationale.interieur.gouv.fr> (31.12.2022).

²³ *Le SICoP (Service d'Information et de Communication de la Police)*, Ministère de l'Intérieur, <https://www.police-nationale.interieur.gouv.fr> (29.12.2022).

²⁴ *La MILAD (Mission de Lutte AntiDrogue)*, Ministère de l'Intérieur, <https://www.police-nationale.interieur.gouv.fr> (25.11.2022).

²⁵ *La DAV (Délégation aux victimes)*, Ministère de l'Intérieur, <https://www.police-nationale.interieur.gouv.fr> (19.12.2022).

do zapewnienia bezpieczeństwa w transporcie publicznym. Bezpośrednio podlega DirGPN. UCSTC odpowiada m.in. za płynność przepływu informacji operacyjnych pomiędzy organami ścigania a przewoźnikami²⁶.

Wśród pozostałych struktur organizacyjnych Policji Narodowej, które funkcjonują obok DirGPN, znajduje się m.in. Krajowy Departament ds. Zasobów i Umiejętności Policji Narodowej (*Direction des Ressources et des Compétences de la Police Nationale – DRCPN*), który powstał w wyniku połączenia Departamentu Administracji Krajowej Policji i Wydziału Szkolenia Policji w 2010 roku. Od 2017 roku zmianie uległy jego kompetencje i obecnie departament odpowiada za ogólną politykę administracyjną PN. Do pozostałych zadań DRCPN należy m.in. zarządzanie zasobami ludzkimi oraz przygotowanie, wykonanie i monitoring krajowego budżetu policji²⁷.

Generalny Inspektorat Policji (*Inspection Générale de la Police Nationale – IGPN*), który odpowiada za kontrolę DGPN oraz służb DirGPN i Prefektury Paryskiej Policji również funkcjonuje obok DirGPN. Głównym zadaniem IGPN jest usprawnianie funkcjonowania wszystkich instytucji Policji Narodowej. W związku z tym inspektorat realizuje następujące działania: prowadzi kontrole związane z funkcjonowaniem i organizacją służb policyjnych, jest odpowiedzialny za zapewnienie przestrzegania przez funkcjonariuszy ustaw i przepisów oraz *Kodeksu Etycznego Policji Narodowej*. W skład IGPN wchodzi krajowy wydział dochodzeniowy, 8 delegatur (Lille, Metz, Paryż, Rennes, Lyon, Bordeaux, Marsylia i Fort-de-France) oraz biuro w Nicei. Od 2017 roku w ramach inspektoratu uruchomiono platformę „SIGNAL-DISCRIP”, która ma na celu zapobieganie przejawom dyskryminacji wśród funkcjonariuszy policji²⁸.

Centralna Dyrekcja Policji Sądowej (*Direction Centrale de la Police Judiciaire – DCPJ*) jest policją sądową, która powstała w XX wieku. Jej podstawowym zadaniem jest realizacja policyjnych misji sądowych na terytorium całego państwa w celu wykrywania wyspecjalizowanych, zorganizowanych i ponadnarodowych form przestępczości. Cechą charakterystyczną DCPJ jest wykorzystywanie najnowszych technologii²⁹.

Centralna Dyrekcja Bezpieczeństwa Publicznego (*Direction Centrale de la Sécurité Publique*) – oprócz codziennego zaangażowania w za-

²⁶ L'UCSTC (*Unité de Coordination de la Sécurité dans les Transports en Commun*), Ministère de l'Intérieur, <https://www.police-nationale.interieur.gouv.fr> (30.12.2022).

²⁷ *Direction des Ressources et des Compétences de la Police Nationale*, Ministère de l'Intérieur, <https://www.police-nationale.interieur.gouv.fr> (25.12.2022).

²⁸ *Inspection générale de la Police nationale*, Ministère de l'Intérieur, <https://www.police-nationale.interieur.gouv.fr> (25.12.2022).

²⁹ *Histoire...*

pewnianie bezpieczeństwa ludzi i mienia, odgrywa ważną rolę w dostarczaniu ogólnych informacji organom rządowym. Centralna Dyrekcja Bezpieczeństwa Publicznego jest największą aktywną dyrekcją Policji Krajowej i podlega Ministrowi Spraw Wewnętrznych oraz Dyrektorowi Generalnemu Policji³⁰.

Centralna Dyrekcja Straży Granicznej (*Direction Centrale de la Police Aux Frontières – DCPAF*) – jest to wyspecjalizowana krajowa dyrekcja, która zapewnia bezpieczeństwo wewnętrzne poprzez działalność straży granicznej. W skład DCPAF wchodzi: Krajowa Policja Kolejowa, Dyrekcja ds. Krajowych, Międzynarodowych i Bezpieczeństwa, Dyrekcja Służb Imigracyjnych i Terytorialnych, Dyrekcja ds. Zasobów. W ramach DCPAF działa Centralny Urząd ds. Zwalczenia Nieuregulowanej Imigracji i Zatrudnienia Cudzoziemców. Zadania Centralnej Dyrekcji Straży Granicznej koncentrują się wokół prowadzenia następujących misji: kontroli granicznej i walki z fałszerstwami dokumentów. Centralna Dyrekcja Republikańskich Kompanii Bezpieczeństwa (*Direction Centrale des Compagnies Républicaines de Sécurité – CRS*) – Republikańskie Kompanie Bezpieczeństwa to mobilne jednostki stanowiące rezerwę Policji Narodowej. Specjalizują się w utrzymaniu i przywracaniu porządku publicznego. Wśród pozostałych zadań CRS należy wymienić zwalczanie drobnych przestępstw (przy współpracy z DCSP), nadzór portów i lotnisk (współdziałają w tym zakresie z DCPAF) oraz misje eskortowe³¹.

Dyrekcja ds. Współpracy Międzynarodowej (*Direction de la Coopération Internationale – DCI*) to utworzona w 2010 r. wspólna dyrekcja PN i ŻN z siedzibą w Nanterre. Została powołana do realizacji francuskiej polityki zagranicznej w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego pod egidą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Misja tej instytucji jest realizowana poprzez działania w ramach współpracy operacyjnej, technicznej i instytucjonalnej. Sieć DCI obejmuje prawie 300 policjantów i żandarmów przydzielonych do 74 wewnętrznych służb bezpieczeństwa w przedstawicielstwach dyplomatycznych za granicą³².

Służba Ochrony (*Service de la Protection – SDLP*) zapewnia ochronę Prezydenta Republiki, członków rządu oraz zagranicznych szefów państw lub rządów przebywających na terytorium Francji. SDLP zajmuje się również koordynacją działań ochronnych najważniejszych wydarzeń międzynarodowych na terenie Francji³³. Departament zakupów,

³⁰ A.-M. Ventre, *op.cit.*, s. 31–42.

³¹ *Ibidem*, s. 37.

³² *Dyrekcja Współpracy Międzynarodowej*, Ambasada Francji w Polsce <https://pl.ambafrance.org> (14.12.2022).

³³ *Histoire...*

innowacji i logistyki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (*Service de l'Achat, de l'Innovation et de la Logistique du Ministère de l'Intérieur – SAILMI*) realizuje zadania na rzecz dyrekcji generalnych i służb, a także placówek publicznych. Prefektura Policji (*Préfecture de Police*) obejmuje siły policyjne operujące w Paryżu i departamentach przyległych.

Zakres zadań i podstawowe uprawnienia Policji Narodowej

Policja Narodowa jest podstawową formacją bezpieczeństwa wewnętrznego we Francji działającą na rzecz utrzymania bezpieczeństwa publicznego oraz porządku publicznego. Ponad 70% wszystkich śledztw dotyczących przestępstw oraz 80% zatrzymań policyjnych każdego roku jest realizowanych przez PN.

Do kompetencji Policji Narodowej należy realizacja 5 głównych zadań. Po pierwsze, zapewnienie bezpieczeństwa ludzi, mienia i instytucji. Misją tą zarządza głównie Centralna Dyrekcja Bezpieczeństwa Publicznego (DCSP). Po drugie, monitorowanie i ograniczanie przepływów migracyjnych, w szczególności poprzez zwalczanie nielegalnej imigracji. Misja ta jest wykonywana głównie przez Centralną Dyrekcję Straży Granicznej (DCPAF). Dyrekcja ta ma za zadanie czuwać nad przestrzeganiem zasad dotyczących ruchu osób na granicach Francji. Na poziomie krajowym DCPAF walczy również z przestępczością, która dotyczy różnych dziedzin. Wraz z innymi jednostkami policji walczy z nielegalnym zatrudnianiem cudzoziemców, którzy nie posiadają zezwolenia na pobyt. Po trzecie, zwalczanie przestępczości zorganizowanej, poważnych przestępstw i handlu narkotykami. Za tę misję odpowiada przede wszystkim Centralna Dyrekcja Policji Sądowej (DCPJ). Dysponuje ona wyspecjalizowanymi biurami centralnymi. Policja Sądowa bierze również udział w walce z handlem nielegalnymi substancjami. Brygady badawczo-śledcze odgrywają także bardzo ważną rolę w walce z przestępczością zorganizowaną i terroryzmem. Po czwarte, zapewnienie Francji ochrony przed różnymi zagrożeniami zewnętrznymi i terroryzmem. Strukturą, która zajmuje się tymi kwestiami, jest Jednostka Koordynacji ds. Zwalczania Terroryzmu (UCLAT), która gromadzi informacje przekazane jej przez DCRI i DCPJ. UCLAT jest bezpośrednio powiązana z Dyrekcją Generalną Policji Krajowej. Po piąte, utrzymanie i przywracanie porządku publicznego. Misja ta jest realizowana przy udziale Centralnej Dyrekcji Republikańskich Kompanii Bezpieczeństwa (CRS), a także jej 61 mobilnych jednostek. Funkcjonariusze CRS dbają o utrzymanie porządku, zapewniają bezpieczeństwo ludności na wrażliwych obszarach, pomagają ludziom w kontekście bezpieczeństwa ruchu drogowego,

interweniują na morzu i w górach. W niektórych misjach CRS uczestniczą policjanci z elitarnej jednostki RAID³⁴. Zadania francuskiej PN mogą być również realizowane poza terytorium państwa, w ramach działań prowadzonych przez Dyрекcję Współpracy Międzynarodowej (DCI), która funkcjonuje w 156 różnych krajach³⁵.

Policja realizuje swoje zadania poprzez stosowanie różnych działań, m.in. dochodzeń, technik naukowych, wywiadu i wymiany informacji, kontroli wewnętrznej itp. Celem dochodzeń jest odnotowywanie przestępstw, poszukiwanie dowodów i wskazówek w celu uściślenia faktów oraz prowadzenia śledztw i postępowań sądowych. Metoda ta wykorzystywana jest przez agentów i funkcjonariuszy policji sądowej pod kontrolą sędziów w szczególności w odniesieniu do przestępstw związanych z: atakami na ludzi i ich mienie, nielegalnym handlem, cyberprzestępczością oraz fałszowaniem dokumentów. Techniki naukowe mają zastosowanie do gromadzenia dowodów w dochodzeniach. Agenci prowadzą analizy, korzystając z dorobku i możliwości różnych dziedzin, takich jak np. balistyka, fizykochemia, biologia, chemia czy toksykologia. Wywiad i gromadzenie oraz wymiana informacja służą policji do zapobiegania i przewidywania zagrożeń, które mogą negatywnie wpływać na instytucje czy podstawowe interesy Francji, suwerenność narodową lub poważnie zagrażać bezpieczeństwu publicznemu oraz porządkowi publicznemu. Rolą kontroli wewnętrznej jest zapewnienie efektywności służby policyjnej. W przypadku stwierdzenia dysfunkcji lub naruszeń zasad działania może ona przeprowadzić dochodzenie administracyjne lub sądowe. Kontrolą wewnętrzną zajmuje się Główny Inspektorat Policji (IGPN)³⁶. W celu realizowania zadań policja dysponuje odpowiednimi zasobami ludzkimi, finansowymi i materialnymi. Funkcje administrowania, zarządzania i kontroli sprawuje Dyrekcja ds. Zasobów i Umiejętności Policji Krajowej (DRCPN) oraz IGPN.

Potencjał personalny i materialny

Osoby ubiegające się o przyjęcie do Policji Narodowej muszą posiadać obywatelstwo francuskie. Policja Narodowa zatrudnia ok. 140 tys. funkcjonariuszy (z administracją i technikami włącznie). Prawie 10% policjantów to kobiety³⁷.

³⁴ *Comment rentrer dans la Police Nationale: concours, formation, recrutement*, Police Nationale, <https://www.police-nationale.net> (15.12.2022).

³⁵ *Dyrekcja Współpracy...*

³⁶ *Comment rentrer dans...*

³⁷ *Ibidem.*

W celu wstąpienia do PN należy zdać egzaminy konkursowe i testy selekcyjne. Istnieją konkursy zewnętrzne dla kandydatów, którzy nie są jeszcze funkcjonariuszami, a także konkursy wewnętrzne dla policjantów, chcących pełnić inną funkcję lub zmienić specjalność. Poziomym wymogów konkursów zewnętrznych, a także konkursów i testów wewnętrznych, różni się w zależności od specjalności oraz zajmowanego stanowiska.

Od dawna obecne w PN są kobiety (przystąpiły do czynnej służby w 1966 roku), stanowiące obecnie ok. 27% całości personelu policyjnego. Po raz pierwszy stopień komisarza kobieta otrzymała w 1977 roku, natomiast naczelnika w 1980 roku. W 2004 roku kobieta została naczelnym dyrektorem policji sądowej, a w 2006 roku generalnym inspektorem policji krajowej i wreszcie w 2012 roku została zatrudniona na stanowisku dyrektora Inspektoratu Generalnego Policji Krajowej³⁸. Należy podkreślić, że możliwości ubiegania się o niektóre stanowiska nie zawsze były otwarte dla kobiet. Konkursy na inspektora i śledczego zostały otwarte dla kobiet dopiero w 1972 roku, a na komisarza w 1974 roku.

Kobiety-funkcjonariuszki są zatrudnione na następujących stanowiskach:

- 65% na posterunkach policji,
- 29% na stanowiskach administracyjnych,
- 3% na stanowiskach technika,
- 3% w komórkach naukowo-badawczych.

Kształceniem osób chętnych do wstąpienia w szeregi Policji Narodowej zajmuje się Krajowa Szkoła Policji (*L'École Nationale Supérieure de la Police – ENSP*), która jest ogólnokrajową instytucją administracji publicznej odpowiedzialną za szkolnictwo wyższe i misję badawczą. ENSP ma osobowość prawną i niezależność finansową, podlega Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Głównym zadaniem ENSP jest wstępne i ustawiczne kształcenie i szkolenie funkcjonariuszy policji. ENSP jest również odpowiedzialna za badania w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego. Rozwija także działania w zakresie współpracy z francuskimi i zagranicznymi instytucjami edukacyjnymi i badawczymi.

Na potencjał materialny PN składa się m.in. uzbrojenie oraz pojazdy służbowe. Uzbrojenie policjantów zależy od ich specjalności. Generalnie każdy z czynnych funkcjonariuszy policji jest wyposażony w: półautomatyczny 9-milimetrový pistolet parabellum Sig Sauer SP 202274, parę kajdanek, kamizelkę kuloodporną³⁹. Oprócz uzbrojenia indywidualnego policjanci dysponują również uzbrojeniem zespołowym, dostosowanym

³⁸ *Ibidem.*

³⁹ *Ibidem.*

do wykonywanych czynności. Są to: elektryczne pistolety pulsacyjne, takie jak Taser X26, granatniki typu Cougar, strzelby, pistolety maszynowe Beretta 12SD lub HK UMP9, karabiny szturmowe, jak HK G36⁴⁰. Wyposażenie różni się także w zależności od jednostek. Elitarne jednostki, takie jak RAID, dysponują ciężkim uzbrojeniem i sprzętem do przeprowadzania specjalistycznych operacji policyjnych.

Zaplecze materialne PN stanowią również pojazdy. Jest ich około 30 000, w tym 1700 skuterów i 3100 motocykli. Niektóre mają logo policji krajowej, które jest łatwo rozpoznawalne przez obywateli, ale są też pojazdy nieoznakowane, aby można je było wykorzystać podczas dyskretnych misji. Do pojazdów używanych przez policję należą głównie samochody francuskie: Citroën Berlingo II, Renault Trafic II lub Master III, Peugeot 308s, ale także amerykańskie: Ford Focus III SW lub Phase II SW czy motocykle BMW R1200RT⁴¹. W ramach Policji Narodowej działają również Brygady Rzemne i Morskie, Brygada Sekwany (Paryż) liczy 17 łodzi, w tym holowniki i łodzie patrolowe. Posiada również policyjny autobus ratunkowy, dwa pojazdy terenowe i pięć pomp. Jeden z holowników to wielofunkcyjny i mocny holownik-pchacz o długości 22 metrów. Na wyposażeniu Brygad Rzemnych są również sonary.

Współpraca międzynarodowa

Transgraniczny charakter współczesnych zagrożeń rodzi konieczność współdziałania w obszarze bezpieczeństwa wewnętrznego także z innymi państwami. Zmienna natura zagrożeń skłoniła Francję do podjęcia współpracy dwustronnej (np. z Niemcami czy Polską) oraz wielostronnej (w ramach Unii Europejskiej) w celu zwalczania terroryzmu, międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przemytu narkotyków i broni, zwalczania nielegalnej migracji oraz cyberprzestępczości⁴².

W 2010 roku w ramach francuskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych utworzono Dyрекcję Współpracy Międzynarodowej (*la Direction de la Coopération Internationale – DCI*). We francuskich ambasadach w wielu państwach powołano tzw. attaché bezpieczeństwa wewnętrznego. Do ich zadań należy rozwijanie bilateralnej współpracy w obszarze bezpieczeństwa wewnętrznego oraz usprawnianie kontaktów pomiędzy służbami działającymi w zakresie bezpieczeństwa wewnętr-

⁴⁰ *Histoire et présentation de la Police Nationale*, Police Nationale, <https://www.police-nationale.net> (15.12.2022).

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² *Nos missions*, Ministère de l'Intérieur, <https://www.gendarmerie.interieur.gouv.fr> (22.12.2022).

nego (m.in. funkcjonariuszami policji). Funkcjonariusze PN poprzez współpracę dwustronną dotyczącą zwalczania terroryzmu i przestępczości zorganizowanej działają na rzecz ochrony obywateli Francji, którzy wyjechali z kraju, jak i ochrony francuskich interesów. Ich działania mają na celu osiągnięcie wymiernych korzyści w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego⁴³.

Na szczególną uwagę zasługuje realizacja tzw. polityki dobrego sąsiedztwa Francji z Niemcami. Państwa te już w latach 70 XX w. zdecydowały się na współdziałanie na różnych płaszczyznach, m.in. gospodarczej, politycznej, kulturalnej oraz bezpieczeństwa. Jeśli chodzi o obszar bezpieczeństwa wewnętrznego, jest to przede wszystkim:

- współpraca służb granicznych,
- współdziałanie w ramach gromadzenia i wykorzystywania danych biometrycznych,
- kooperacja na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa w ruchu drogowym⁴⁴.

Pierwsze wspólne działania straży (policji) granicznych Francji i Niemiec miały miejsce w początkach lat 80. XX w. W kolejnych latach współpraca formacji z obydwu krajów rozwijała się, a doświadczenia francusko-niemieckiej polityki dobrosąsiedzkiej zostały wykorzystane przez Unię Europejską w trakcie opracowywania zintegrowanego planu zarządzania granicami zewnętrznymi państw członkowskich w 2002 r., a następnie w procesie tworzenia Frontexu (Europejskiej Agencji Straży Granicznej i Przybrzeżnej). W październiku 2006 roku obydwie państwa zadeklarowały chęć pogłębienia dwustronnej współpracy w zakresie współdziałania służb granicznych. Zdecydowano o powołaniu zespołów szybkiego reagowania na granicach i postulowano utworzenie wspólnych zespołów eksperckich działających na wszystkich głównych przejściach granicznych (lądowych, morskich i powietrznych).

Kolejny obszar współpracy, w którym uczestniczą siły policyjne z obydwu państw, to działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego. Francja i Niemcy podejmują szereg inicjatyw w tym zakresie, jednocześnie państwa te współpracują z innymi sąsiadami, zwłaszcza państwami Beneluksu (Belgia, Holandia, Luksemburg). W wyniku podpisania układu z Schengen w 1985 r. zniesiono kontrolę graniczną pomiędzy krajami Beneluksu a Francją i Niemcami. W ramach podpisania porozumienia z 2004 r. o przeprowadzaniu transgranicznych inter-

⁴³ K.P. Marczuk, *Współpraca dobrosąsiedzka Francji i Niemiec w obszarze bezpieczeństwa wewnętrznego*, „Politica Germanica”, 2012, nr 1, s. 256.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 257.

wencji policyjnych formacje policyjne zostały zobowiązane do wspólnych patroli, kontroli, prowadzenia obserwacji na granicach państw.

Współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego jest również realizowana na linii Francja – Polska. Policyjna współpraca z partnerem francuskim uregulowana została w Umowie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Francuskiej o współpracy w dziedzinie spraw wewnętrznych, sporządzonej w Warszawie 12 września 1996 roku, która obowiązuje od 1 marca 1998 roku⁴⁵.

W 1990 roku powstał Dział Bezpieczeństwa Wewnętrznego zlokalizowany w Ambasadzie Francji w Warszawie. Współpraca z polską policją obejmuje działania w ramach zwalczania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej w zakresie przestępczości ekonomicznej (oszustwa bankowe), cyberprzestępczości, handlu narkotykami, fałszerstw (lekarstwa, papierosy) i przestępczości samochodowej. Warto podkreślić, że podczas wizyty w Polsce Prezydent Republiki Francuskiej podpisał list intencyjny w dziedzinie cyberbezpieczeństwa. W 2018 roku zawarto także umowę partnerską pomiędzy Wyższą Szkołą Policji w Szczytnie (WSPol) i Wyższą Państwową Szkołą Policji (ENSP) w Saint-Cyr-au-Mont-d'Or⁴⁶.

Zakończenie

Policja Narodowa jest podstawową strukturą systemu bezpieczeństwa wewnętrznego Francji kształtującą i zapewniającą bezpieczeństwo publiczne i porządek publiczny, czego dowodzą wysokie oceny społeczne tej formacji. I tak w raporcie opublikowanym 12 marca 2022 roku przez Centrum Badań Politycznych *Ecole Sciences* na temat zaufania publicznego znalazł się również rozdział dotyczący policji. Aż 55% ankietowanych darzy zaufaniem policję, natomiast 14% ufa jej bezgranicznie. Wśród respondentów 44% twierdzi, że policja podejmuje właściwe działania w celu zapewnienia porządku publicznego⁴⁷. Do realizacji przypisanych jej zadań dysponuje odpowiednim zapleczem materialnym i personalnym oraz posiada wystarczające instrumenty prawne. Dowodzi tego skuteczne rozwiązywanie problemów z zakresu bezpieczeństwa wewnętrznego, a także takich o szerszym wymiarze, jak opanowywanie zamieszek (np. strajku „żółtych kamizelek”, rozruchów znanych jako

⁴⁵ *Dyrekcja Współpracy...*

⁴⁶ *Ibidem.*

⁴⁷ *CEVIPOF – Sondage "Le rapport à la police" des français – Analyse*, Franceinfo, <https://francetvinfo.fr>, 31.03.2021 (1.04.2021).

„płonące przedmieścia”) czy zapewnienie sprawnego wprowadzania stanów wyjątkowych związanych z atakami terrorystycznymi (w 2005 oraz w 2015 roku). Policja Narodowa jest przygotowana do podejmowania działań na rzecz zapewnienia i utrzymania bezpieczeństwa wewnętrznego w okresie pokoju oraz w okresie stanów nadzwyczajnych. Z powodu pojawiania się coraz to nowych wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa Policja Narodowa systematycznie modyfikuje sposoby swojego działania, doskonali strukturę organizacyjną oraz unowocześnia wyposażenie.

Bibliografia

- CEVIPOF – Sondage „Le rapport à la police“ des français – Analyse*, Franceinfo, <https://francetvinfo.fr>, 31.03.2021 (1.04.2021).
- Code de déontologie de la police nationale et de la gendarmerie nationale*, Ministère de l’Intérieur, <https://www.interieur.gouv.fr> (15.11.2022).
- Code Général des Collectivités Territoriales*, Legi France, <https://www.legifrance.gouv.fr> (19.11.2022).
- Comment rentrer dans la Police Nationale: concours, formation, recrutement*, Police Nationale, <https://www.police-nationale.net> (15.12.2022).
- Czapska J., Wójcikiewicz J., *Policja w społeczeństwie obywatelskim*, Kraków 1999.
- Déclaration des droits de l’homme et des citoyens (extrait)*, Ministère de l’Intérieur, <https://www.police-nationale.interieur.gouv.fr> (28.11.2022).
- Direction des Ressources et des Compétences de la Police Nationale*, Ministère de l’Intérieur, <https://www.police-nationale.interieur.gouv.fr> (25.12.2022).
- Dyrekcja Współpracy Międzynarodowej*, Ambasada Francji w Polsce, <https://pl.ambafrance.org> (14.12.2022).
- Fehler W., *Bezpieczeństwo wewnętrzne współczesnej Polski*, Biała Podlaska 2012.
- Fehler W., *O pojęciu polityki wewnętrznego bezpieczeństwa państwa*, „Studia Prawnoustrojowe”, 2014, nr 23.
- Histoire*, Ministère de l’Intérieur, <https://www.police-nationale.interieur.gouv.fr> (21.11.2022).
- Histoire et présentation de la Police Nationale*, Police Nationale, <https://www.police-nationale.net> (15.12.2022).
- Inspection générale de la Police nationale*, Ministère de l’Intérieur, <https://www.police-nationale.interieur.gouv.fr> (25.12.2022).
- La DAV (Délégation aux victimes)*, Ministère de l’Intérieur, <https://www.police-nationale.interieur.gouv.fr> (19.12.2022).
- La MILAD (Mission de Lutte AntiDrogue)*, Ministère de l’Intérieur, <https://www.police-nationale.interieur.gouv.fr> (25.11.2022).
- Le CIPN (Centre d’information de la Police nationale)*, Ministère de l’Intérieur, <https://www.police-nationale.interieur.gouv.fr> (31.12.2022).
- Le SICoP (Service d’Information et de Communication de la Police)*, Ministère de l’Intérieur, <https://www.police-nationale.interieur.gouv.fr> (29.12.2022).
- Loi du 23 avril 1941 portant organisation générale des services de police en France*, Crimino Corpus, <https://criminocorpus.org> (30.03.2022).

- LOI n° 2002-1094 du 29 août 2002 d'orientation et de programmation pour la sécurité intérieure*, Legi France, <https://www.legifrance.gouv.fr> (30.03.2022).
- Loi n° 2003-239 du 18 mars 2003 pour la sécurité intérieure*, Legi France, <https://www.legifrance.gouv.fr> (30.03.2022).
- L'UCSTC (Unité de Coordination de la Sécurité dans les Transports en Commun)*, Ministère de l'Intérieur, <https://www.police-nationale.interieur.gouv.fr> (30.12.2022).
- Marczuk K.P., *Współpraca dobrosąsiedzka Francji i Niemiec w obszarze bezpieczeństwa wewnętrznego*, „Politica Germanica”, 2012, nr 1.
- Nos missions*, Ministère de l'Intérieur, <https://www.gendarmerie.interieur.gouv.fr> (22.12.2022).
- Organisation*, Ministère de l'Intérieur, <http://www.police-nationale.interieur.gouv.fr> (30.09.2022).
- Pieprzny S., *Policja – organizacja i funkcjonowanie*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2003.
- Presentation*, Prefecture de Police, <https://www.prefecturedepolice.interieur.gouv.fr> (11.11.2022).
- The CIA World Factbook*, Central Intelligence Agency, <https://www.cia.gov>, November 2011 (31.01.2021).
- Ventre A.-M., *polices en France*, „Poivoirs”, 2002, nr 102.

Police as a link in the internal security system of the 5th French Republic

Abstract

Ensuring internal security is one of the basic tasks of modern states. In order to implement it effectively within their security systems, they created specialized internal security subsystems. France is a country in which this type of subsystem also functions. One of its most important links is the National Police. In order to show the place of this formation in the aforementioned subsystem, the first part of the article presents the essence of this type of subsystem, and then characterizes the general shape of the internal security system of the 5th French Republic. Next, the issue of the legal basis for the functioning of the National Police in France was raised and its organizational structure was presented. In the final part of the article, the scope of tasks, personnel and material potential of the National Police and its international cooperation in ensuring internal security were analyzed. During the work on the article, the methods of legal analysis and system analysis were used.

Keywords: internal security, internal security system, police

Joanna Guzik*, **Maciej Pletnia****, **Jan Tkaczyński*****

MIĘDZY NISKĄ DZIETNOŚCIĄ A WZROSTEM DŁUGOŚCI ŻYCIA W JAPONII. O PODNIESIENIU WAGI POLITYKI DEMOGRAFICZNEJ W OKRESIE RZĄDÓW SHINZŌ ABE 2012–2020

Streszczenie

Na podstawie trendów demograficznych w Japonii za czasów Shinzō Abe oraz po jego odejściu od władzy we wrześniu 2020 roku można stwierdzić, że również w okresie jego długiego rządzenia nie powiodło się ani trwał przełamanie spadku wskaźnika urodzeń, ani też zahamowanie procesu kurczenia się populacji tego kraju. Mimo to zasadne wydaje się jednak przedstawienie w świetle źródeł japońskich współczesnego stanu przemian demograficznych w Japonii i, na jego podstawie, z odwołaniem się do instrumentarium polityki społecznej przeanalizowanie, co w tytułowym względzie zostało (nie)zrobione. Wszystko dlatego, że przedmiotowe następstwa nie dotyczą jedynie Kraju Kwitnącej Wiśni. Służąc zatem swoim przykładem, umożliwiają, z jednej strony, bardziej trafne rozpoznanie przyczyn rzeczonych procesów, z drugiej zaś, pozwalają na ocenę skuteczności wdrażanych środków, które miałyby znaleźć zastosowanie także w innych państwach w trakcie korygowania ich własnej polityki demograficznej.

Słowa kluczowe: polityka demograficzna, kryzys demograficzny, Japonia, Shinzō Abe

Wstęp

Stwierdzenie stanu demograficznej zapaści w Japonii nie jest, nawet dla mało uważnego obserwatora tamtejszej sceny społeczno-politycznej, niczym odkrywczym. Mamy tutaj bowiem do czynienia z procesem trwającym od wielu dziesiątek lat. Jeśli można zatem odnotować w rzeczonym zakresie jakąkolwiek nowość, to chyba jedynie tę, że obserwujemy tu nie

* Uniwersytet Jagielloński, e-mail: joanna.m.guzik@uj.edu.pl, ORCID: 0000-0002-2509-9647.

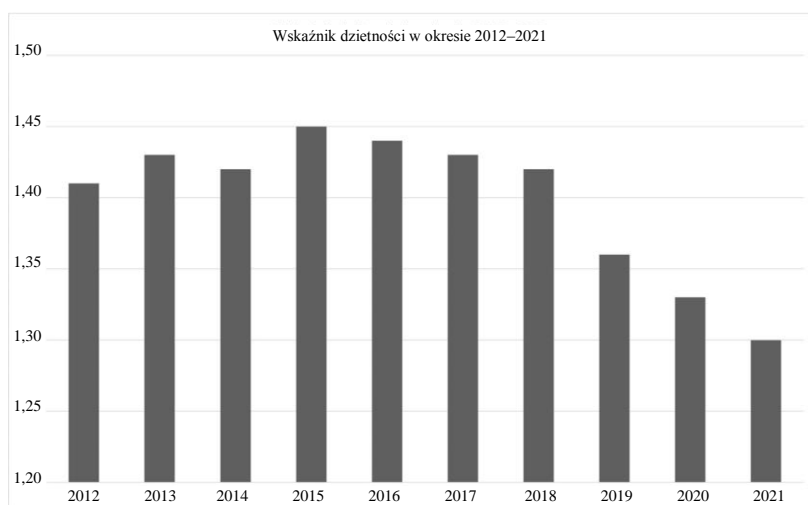
** Uniwersytet Jagielloński, e-mail: maciej.pletnia@uj.edu.pl, ORCID: 0000-0003-3570-1360.

*** Uniwersytet Jagielloński, e-mail: jan.tkaczynski@wp.pl, ORCID: 0000-0002-1027-8802.

tylko dalsze pogłębianie się wspomnianej zapaści, ale i uporczywość trwania rzeczoności procesu. Mało tego, wręcz nawet odporność, także na wprowadzone w trakcie rządów Shinzō Abe i reprezentowanej przez niego Partii Liberalno-Demokratycznej (PLD, 自由民主党, Jiyū-Minshutō) reformy społeczne z lat 2012–2020. Aczkolwiek miały one powstrzymać, a następnie odwrócić niekorzystne trendy demograficzne w Japonii, to ogląd chociażby takich danych statystycznych, jak te, nie zwodzi: w połowie 2022 roku po raz pierwszy w historii Japonii odsetek osób, które mają 75 lat i więcej, przekroczył 15% całej populacji. Znamienne jest przy tym to, że jeśli we wrześniu 2012 roku przywołany wskaźnik wynosił 11,9%, to już w kwietniu 2023 osiągnął on według wstępnych, niepotwierdzonych danych ministerialnych wartość 15,9%¹.

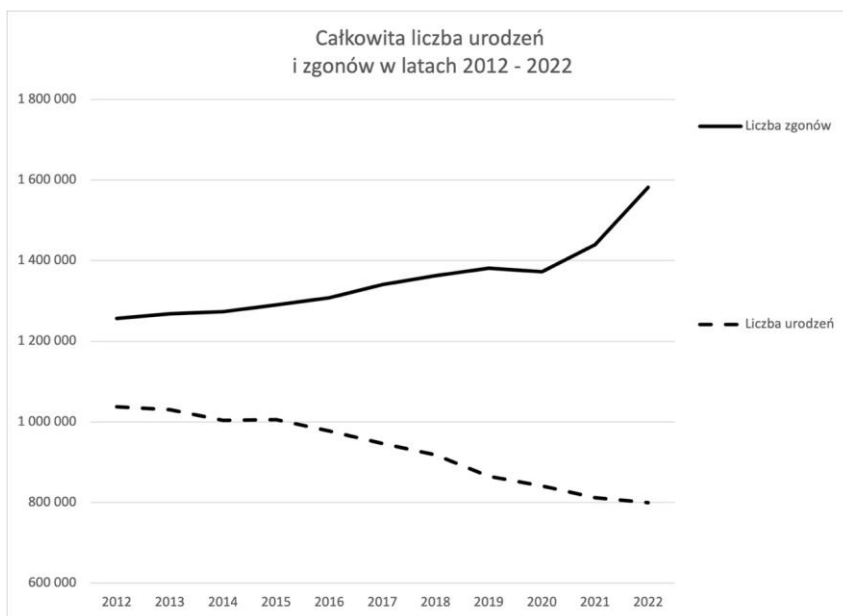
Nie inaczej można wnioskować, uwzględniając w analizie przedstawione poniżej inne dane demograficzne. Obrazują one zmiany, które w okresie 2012–2021 lub do 2022 roku (w przypadku posiadania potwierdzonych danych) zaszły w trzech kluczowych wymiarach, tj. w odniesieniu do:

- 1) wskaźnika dzietności,
- 2) całkowitej liczby urodzeń oraz
- 3) całkowitej liczby zgonów.



Źródło: opracowanie własne na podstawie 令和3年(2021). 人口動態統計月報年計(概数)の概況[2021. *Przegląd miesięcznych raportów statystyk życiowych w sumie rocznej (w liczbach przybliżonych)*], Ministry of Health, Labour and Welfare, <https://www.mhlw.go.jp>, s. 27, 2021 (27.04.2023).

¹ *Population Estimates by Age (Five-Year Groups) and Sex – November 1, 2022 (Final estimates), April 1, 2023 (Provisional estimates)*, e-Stat. Statistics of Japan, <https://www.e-stat.go.jp>, 20.04.2023 (27.04.2023).



Źródło: opracowanie własne na podstawie: 人口動態統計速報, [Biuletyn Statystyczny], Ministry of Health, Labour and Welfare, <https://www.mhlw.go.jp>, 28.02.2022 (27.04.2023); 令和3年(2021). 人口動態統計月報年計(概数)の概況..., s. 27.

Podejmując się zbadania przyczyn przedmiotowego procesu, trudno nie zgodzić się z wyjściową tezą, że Shinzō Abe jako najdłużej urzędujący premier w historii Japonii miał więcej okazji do wywarcia bardziej trwałego wpływu na politykę demograficzną państwa aniżeli jego poprzednicy. Jednocześnie nie sposób przeoczyć, że w okresie tym stało się również oczywiste uzależnienie wzrostu gospodarczego od rozwoju demograficznego kraju². Stąd świadomość tego właśnie związku przyczynowo-skutkowego nie tylko można, ale i należy uznać za charakterystyczny przez blisko dekadę rys rządów Abe. Trudno bowiem nie podnieść, że tak znacząca zmiana dyktowana względami demograficznymi stanowiła *novum* w dotychczasowej polityce wewnętrznej Japonii. W tym wszystkim konieczna jest jeszcze jedna uwaga, ta mianowicie, że wprawdzie priorytetem dla trzech różnych koalicji rządowych, którym przewodził Abe, było nadanie japońskiej gospodarce nowych impulsów rozwojowych, to właśnie jednak wówczas w sposób dotąd niepraktykowany zaczęto wychodzić naprzeciw wyzwaniom demograficznym, przed którymi stanęła Japonia.

² Press Conference by Prime Minister Shinzo Abe, December 26, 2012, Prime Minister of Japan and His Cabinet (Kantei), <https://japan.kantei.go.jp>, 26.12.2012 (27.04.2023).

U progu ery Shinzō Abe, czyli zapaść demograficzna jako punkt wyjścia dla nowej polityki wewnętrznej

Pomimo że proces starzenia się japońskiego społeczeństwa był w świetle ówczesnie dostępnych danych statystycznych oczywisty, to fakt ten przebił się do szerszej świadomości publicznej dopiero na przełomie lat 80. i 90. W 1989 roku współczynnik dzietności osiągnął poziom 1,57 i tym samym spadł poniżej historycznie niskiej wartości 1,58 odnotowanej w 1966 roku, „Roku Ognistego Konia”. Rewelacja ta została określona mianem „szoku 1,57” (1.57 ショック). Odpowiedzią nań było uchwalenie w 1991 roku *Ustawy o urlopie wychowawczym, urlopie opiekuńczym i innych środkach służących dobru pracowników opiekujących się dziećmi lub innymi członkami rodziny*, która wprowadzała po raz pierwszy urlop macierzyński i przyznała pracującym rodzicom prawo do opieki nad dziećmi zarówno zdrowymi, jak i chorymi. Mimo to należy podnieść, że aczkolwiek ustawa ta weszła w życie rok później i była w tym czasie wielokrotnie nowelizowana³, to wskaźnik urodzeń nie tylko że nie wzrósł, ale jeszcze spadł do poziomu 1,30 w 2021 roku⁴.

Rozpoczęciu przez Shinzō Abe w 2012 roku drugiej kadencji towarzyszyły początkowo pomyślne prognozy demograficzne. Wskaźnik urodzeń 1,41, który zanotowano wówczas w Japonii, stanowił najlepszy wynik od 1996 roku. Wprawdzie stosunek liczby urodzeń do liczby zgonów pozostawał nadal niekorzystny, ale nie osiągnął on wówczas (jeszcze) późniejszych, znanych nam teraz, dramatycznych poziomów. Najwidoczniej przywołane dane nie podziały mimo to uspokajająco, skoro w swoim inauguracyjnym wystąpieniu w grudniu 2012 roku nowy-stary premier odniósł się właśnie do niskiego wskaźnika dzietności i wiążących się z tym konsekwencji dla gospodarki kraju. Przyznając bowiem, że utrzymanie i zwiększenie wzrostu gospodarczego w Japonii w sytuacji borykania się z malejącą populacją własną będzie niezwykle trudne, wskazał w rzeczonym aspekcie na pilną potrzebę przebudowy japońskiego systemu socjalnego. Mając przy tym świadomość, że bez odpowiednich działań ze strony rządu sytuacja demograficzna w kraju może się pogorszyć, Abe podkreślił konieczność stworzenia takiego systemu opieki społecznej, jaki umożliwiłby Japonkom połączenie wychowywania dzieci z kontynuacją kariery zawodowej⁵.

Podniesiona w inauguracyjnym wystąpieniu argumentacja demograficzna nie była, jak wszystko na to wskazuje, jedynie wyborczą figurą reto-

³ J. Tsutsui, *Work and Family in Japanese Society*, Singapore 2020, s. 16–17.

⁴ 令和3年(2021). 人口動態統計月報年計(概数)の概況..., s. 27.

⁵ *Press Conference by Prime Minister Shinzo Abe December 26, 2012...*

ryczną, skoro pozostała charakterystyczna dla całego okresu urzędowania Shinzō Abe. Za kluczowe dla powodzenia nowego otwarcia w polityce gospodarczej zostało bowiem uznane stworzenie warunków, w których kobiety będą mogły połączyć macierzyństwo z pracą i karierą zawodową. W tej sytuacji nie zaskakuje, że nowe myślenie o polityce demograficznej kraju znalazło odzwierciedlenie w uzupełnieniu przez rząd Abe we wrześniu 2014 roku instrumentarium proponowanych środków prodzietnościowych o wprowadzenie doń jeszcze jednego, niezwykle istotnego elementu, a mianowicie postawienie na wzrost atrakcyjności życia dla młodych ludzi w mniejszych ośrodkach miejskich oraz na wsi. Przybierająca na sile migracja młodych ludzi do miast zaczęła bowiem budzić rosnące zaniepokojenie demografów wskazujących, że brak reakcji doprowadzi w tym względzie do wyludnienia niektórych regionów Japonii⁶.

Podnoszone w prowadzonym dyskursie publicznym argumenty, iż przyczyn malejącego przyrostu naturalnego w Japonii nie sposób upatrywać zaledwie w poświęcaniu przez młodych ludzi coraz więcej czasu na własną edukację i karierę, przy odsuwaniu zarazem na później decyzji o założeniu rodziny, ale właśnie w migracji z ośrodków wiejskich do dużych miast, są jak najbardziej słuszne⁷. Stąd Abe w swoim wystąpieniu na posiedzeniu parlamentu 29 września 2014 roku nie przez przypadek zwrócił uwagę, iż to właśnie prowincja najbardziej odczuwa skutki współczesnych zmian demograficznych. Konsekwencją rzeczzonej obserwacji było uznanie za panaceum na bolączkę migracji wewnętrznej tworzenie atrakcyjnych miejsc pracy w regionach zagrożonych wyludnieniem. Według premiera mogłoby to nastąpić chociażby na drodze stworzenia otoczenia biznesowego przyjaznego otwieraniu przez młodych ludzi własnej działalności gospodarczej. Stąd elementami tak pomyślanej polityki miały być m.in. łatwiejszy dostęp do kredytów na założenie przedmiotowej działalności oraz przyznawanie firmom działającym na rynku krócej niż 10 lat pierwszeństwa przy realizacji zamówień publicznych⁸. Za konieczne uznano zarazem stworzenie 400 tysięcy miejsc w żłobkach i przedszkolach oraz kontynuację dalszego ułatwiania godzenia obowiązków macierzyńskich z pracą zawodową⁹.

⁶ 地方創生」目指す安倍内閣——地方の人口減少を克服できるか [Gabinet Abe dąży do „rewitalizacji regionu” – czy może przezwyciężyć spadek liczby ludności wiejskiej?], nippon.com, <https://www.nippon.com>, 24.10.2014 (27.04.2023).

⁷ M. Atoh, *Japan's Population Growth During the Past 100 years: Handbook about Japan* [w:] *The Demographic Challenge*, eds. F. Coulmas [i in], Leiden 2008, s. 13–14.

⁸ *Speech by Prime Minister to the 187th Session of the Diet Monday, September 29, 2014*, Kantei, <https://japan.kantei.go.jp>, 29.09.2014 (27.04.2023).

⁹ *Press Conference by Prime Minister Abe, Friday, November 21, 2014*, Kantei, <https://japan.kantei.go.jp>, 21.11.2014 (27.04.2023).

Na przeszkodzie realizacji powyższych planów stała polityka. W listopadzie 2014 roku Abe zdecydował się na rozwiązanie parlamentu i przeprowadzenie nowych wyborów. U podłoża takiego kroku legło, według słów premiera, przeświadczenie o potrzebie zweryfikowania przez wyborców poparcia dla zapoczątkowanych reform finansów publicznych. Wygrana PLD pokazała, że w istocie ma ono miejsce i Shinzō Abe został premierem po raz trzeci. Tym razem kadencja kierowanego przez niego rządu trwała do 2017 roku, co przynajmniej teoretycznie dało mu więcej czasu na realizację zaproponowanej uprzednio polityki demograficznej. Aczkolwiek w wystąpieniu inauguracyjnym w grudniu 2014 roku Abe ponownie wskazał na dwa elementy tej polityki, tj. rewitalizację miasteczek i wsi oraz aktywizację kobiet na rynku pracy¹⁰, to dopiero we wrześniu 2015 roku deklaracje te przyobiekły się w bardziej skonkretyzowaną formę. Abe w trakcie konferencji prasowej podkreślił, iż jego celem jest osiągnięcie przyrostu naturalnego na poziomie 1,8 przy jednoczesnym całkowitym zredukowaniu liczby kobiet, które kończą karierę zawodową po urodzeniu dziecka¹¹. Biorąc pod uwagę, że wskaźnik przyrostu naturalnego za rok 2015 wyniósł 1,45, to trudno uznać wytyczony przez premiera Abe cel za mało ambitny.

Skalę zamierzeń ówczesnego rządu pokazują jednak najlepiej założenia dotyczące pożądanego wzrostu PKB z 527 do 600 trylionów jenów (z 4,89 do 4,95 mld USD)¹². Wzrost gospodarczy uznano tutaj niebezpiecznym za *conditio sine qua non* powodzenia w realizacji wyznaczonych celów demograficznych. W ramach ogłoszonej bowiem przez Abe nowej polityki socjalnej dofinansowaniu ulec miały nie tylko procedura *in vitro*, ale również wsparcie dla mniej zamożnych par, które chcą mieć dzieci. Mowa tu zatem o podniesieniu zasiłku dla rodzin uboższych w wysokości 10 tysięcy jenów miesięcznie na drugie dziecko i dodatkowo 6 tysięcy na każde kolejne¹³. W przedmiotowym wystąpieniu Abe w marcu 2016 roku kluczowe dla osiągnięcia sukcesu demograficznego pozostawało jednak stworzenie nowych miejsc opieki dla 500 tysięcy

¹⁰ *Inauguration of the Third Abe Cabinet – Press Conference by Prime Minister Abe, December 24, 2014*, Kantei, <https://japan.kantei.go.jp>, 24.12.2014 (27.04.2023).

¹¹ *Press Conference by Prime Minister Abe, Friday, September 25, 2015*, Kantei, <https://japan.kantei.go.jp>, 25.09.2015 (27.04.2023); *Basic Policy (Cabinet Decision on October 7, 2015)*, October 7, 2015, Kantei, <https://japan.kantei.go.jp>, 7.10.2015 (27.04.2023).

¹² *New Year's Reflection by Prime Minister Shinzo Abe January 1, 2016*, Kantei, <https://japan.kantei.go.jp>, 1.01.2016 (27.04.2023). Dane z 2014 roku za *Japan GDP 1960–2023*, Macrotrends, <https://www.macrotrends.net> (27.04.2023).

¹³ *Policy Speech by Prime Minister Shinzo Abe to the 190th Session of the Diet, January 22, 2016*, Kantei, <https://japan.kantei.go.jp>, 22.01.2016 (27.04.2023).

dzieci do końca roku budżetowego 2017. To z kolei wiązało się z potrzebą zwiększenia liczby opiekunów przedszkolnych, co miało nastąpić za pośrednictwem zachęt w postaci bezzwrotnych zasiłków dla tych, którzy wybraliby tę ścieżkę zawodową.

Podczas konferencji prasowej 25 września 2017 roku przedstawił przyjętą przez rząd modyfikację celów. Według nowych założeń wszystkie dzieci do roku 2020 miałyby mieć zapewnioną bezpłatną opiekę żłobkową i przedszkolną dzięki stworzeniu 320 tysięcy nowych miejsc dla dzieci w placówkach opieki dziennej¹⁴. Na tej samej konferencji jednak, ku zaskoczeniu opinii publicznej oraz opozycji, zdecydował się na ogłoszenie rozpisania przedterminowych wyborów parlamentarnych¹⁵. Przeprowadzone 22 października 2017 roku zakończyły się ponownym zwycięstwem PLD, a Shinzō Abe po raz czwarty i ostatni objął urząd premiera, który sprawował aż do rezygnacji we wrześniu 2020 roku. W swoim pierwszym wystąpieniu przed nowym parlamentem premier nie odniósł się prawie w ogóle do kwestii demograficznych, a podkreślił jedynie wcześniejsze zobowiązanie do utworzenia nowych miejsc dla dzieci w placówkach opieki dziennej. Abe zapewnił ponadto, że wszystkie stawiane w tej kadencji cele zostaną zrealizowane do roku 2020¹⁶.

W kolejnym wystąpieniu przed parlamentem 22 stycznia 2018 roku premier Abe, oprócz repetycji sformułowanych wcześniej celów politycznych, podniósł, iż przez ostatnie 5 lat udało się stworzyć 590 tysięcy miejsc dla dzieci w placówkach opieki dziennej, co przekroczyło zakładane cele¹⁷. Zasadniczo Abe na początku kadencji nie wyznaczył jednak żadnych nowych celów w odniesieniu do kwestii demograficznych. Brak również w jego wystąpieniu jakichkolwiek odniesień do zwiększenia wskaźnika dzietności. Osiągnięcie wskaźnika dzietności na poziomie 1,8, po raz pierwszy sformułowane w 2015 roku, zostało powtórzone dopiero w styczniu 2019 roku, w trakcie kolejnego noworocznego wystąpienia przed parlamentem. Abe przyznał w nim wówczas, że malejący przyrost naturalny jest w istocie największym wyzwaniem, przed którym stoi Japonia. Premier przyznał także, iż kraj potrzebuje nowych rozwiązań, bo dotychczasowe nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Wskazując w swojej ocenie, że koszty związane z edukacją dzieci stanowią jedną z największych przeszkód, jeśli chodzi o zwiększenie przyrostu

¹⁴ *Press Conference by Prime Minister Shinzo Abe September 25, 2017*, Kantei, <https://japan.kantei.go.jp>, 25.09.2017 (27.04.2023).

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Press Conference by Prime Minister Abe, November 1, 2017*, Kantei, <https://japan.kantei.go.jp>, 1.11.2017 (27.04.2023).

¹⁷ *Policy Speech by Prime Minister Shinzo Abe to the 196th Session of the Diet, January 22, 2018*, Kantei, <https://japan.kantei.go.jp>, 22.01.2018 (27.04.2023).

naturalnego, Abe obiecał wprowadzenie od października 2019 roku bezpłatnej edukacji żłobkowej i przedszkolnej dla dzieci od 3 do 5 lat. Dodatkowo podkreślił, że celem rządu pozostaje zamiar całkowitego wyeliminowania konieczności oczekiwania na miejsce dla dziecka w placówkach opieki dziennej¹⁸.

Przedstawione problemy, jakkolwiek palące, nie okazały się najwiodoczniej pilne do rozwiązania, skoro przez resztę 2019 roku Abe nie odniósł się publicznie do kwestii demograficznych. Powrócił do nich dopiero w swoim ostatnim noworocznym wystąpieniu przed parlamentem (20 stycznia 2020 roku), w trakcie którego zobowiązał się do zapewnienia bezpłatnej edukacji na szczeblu wyższym poprzez wprowadzenie systemu wsparcia finansowego dla najbardziej potrzebujących. Zwrócił zarazem uwagę, że w niektórych regionach udało się całkowicie wyeliminować kolejki do placówek opieki dziennej, a w skali całego kraju rekordowo je skrócić. Mając zaś na uwadze kwestie polityki prenatalnej oraz wychowania, zobowiązał się do zapewnienia kompleksowej pomocy państwa również w tym zakresie. Nie podał jednak żadnych szczegółów, jak ta pomoc miałaby wyglądać w praktyce¹⁹.

Nie zaskakuje konstatacja, że ambitne plany premiera w obliczu pandemii musiały jednak zostać porzucone lub co najmniej odłożone. Nie zmienia mimo to faktu, iż z analizy publicznych wystąpień Abe w okresie 8 lat jego urzędowania jako premiera wyłania się jasny obraz głównych założeń polityki demograficznej Japonii od 2012 roku. Jako główną przyczynę malejącego wskaźnika urodzeń Abe upatrywał brak możliwości pogodzenia kariery zawodowej z macierzyństwem oraz wysokie koszty edukacji dzieci. W celu poprawy rzeczzonej sytuacji rząd premiera Abe uruchomił program socjalny mający zapewnić bezpłatną opiekę żłobkową oraz przedszkolną, jak również uruchomił proces powstawania dodatkowych miejsc dla dzieci w ośrodkach opieki dziennej.

Mimo to postawiony już w 2015 roku cel, jakim było osiągnięcie wskaźnika urodzeń na poziomie 1,8, okazał się nierealny. Nie tylko że nie udało się uzyskać tak wysokiego wyniku, to jeszcze wskaźnik ten wyraźnie spadł w latach 2012–2020 odpowiednio z 1,41 do 1,33. Dodatkowo przez cały ten okres uwidoczniło się pogłębiające się starzenie społeczeństwa (rosnący wskaźnik osób powyżej 75. roku życia w całej populacji). Warte uwagi jest przy tym to, że pomijając kwestię edukacji, premier Abe nie przedstawił innych możliwych przyczyn malejącego przyrostu naturalnego w Japonii. Oceniając natomiast nową politykę demograficzną

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Policy Speech by the Prime Minister to the 201st Session of the Diet, January 20, 2020, Kantei*, <https://japan.kantei.go.jp>, 20.01.2020 (27.04.2023).

w odniesieniu do poprawy atrakcyjności życia w mniejszych ośrodkach miejskich i wiejskich, można na podstawie wskaźników dzietności stwierdzić, że ta zgłoszona w pierwszej kadencji inicjatywa nie doczekała się konsekwentnej realizacji i tym samym trudno uznać ją za sukces.

Założenia budżetowe a polityka prodzietnościowa w okresie 2012–2020

Analizowanych powyżej deklaracji i wystąpień premiera Abe nie sposób ocenić inaczej jak zamiaru budowy na użytek polityki wewnętrznej możliwie najszerszego poparcia wśród wyborców. Trudno nie przyznać, że wytknięcie i propagowanie określonych celów politycznych w tak zdefiniowanym polu aktywności publicznej znacząco ułatwia realizację zamierzonych działań. To z jednej strony. Z drugiej jednak, pozwala także trafniej przewidzieć i ocenić kierunki planowanych zamierzeń. Niewątpliwie pozostaje zarazem to, że o tym, w jakim stopniu wytknięte cele pokrywają się z ich realizacją, decydują mierzalne efekty, a nie zapewnienia. W tym przypadku nie ma zatem lepszego sprawdzianu polityki słów od analizy japońskiej polityki budżetowej pod kątem polityki prodzietnościowej.

Pierwsza istotna zmiana w przyjętym budżecie zaszła w styczniu 2013 roku, kiedy to przegłosowano poprawkę do budżetu uchwalonego na rok 2012. Pojawiła się wówczas pozycja *Zwiększenie wsparcia w zakresie wychowania dzieci, w tym zabezpieczenie środków dla personelu wychowawczego żłobków* w wysokości 56,1 mld jenów²⁰. Była to duża zmiana, gdyż budżet przegłosowany jeszcze w grudniu 2011 roku na rok budżetowy 2012 koncentrował się w dużej mierze na przeciwdziałaniu skutkom katastrofy w Fukushima. Warto przy tym zwrócić uwagę, że w budżecie na rok 2013 nie przewidziano dodatkowych wydatków związanych z polityką prodzietnościową. Dopiero w budżecie uzupełniającym z grudnia 2013 roku rząd przeznaczył 168,5 mld jenów na *Zachęcanie kobiet do uczestnictwa na rynku pracy, wspieranie wychowania dzieci oraz środki zaradcze przeciw malejącemu wskaźnikowi urodzeń*. Pozycja ta została zresztą rozbita na dwie oddzielne kategorie: *Zachęcanie kobiet do uczestnictwa na rynku pracy* (na co przeznaczono 144,1 mld jenów) i *Wspieranie wychowania dzieci oraz środki zaradcze przeciw malejącemu wskaźnikowi urodzeń* w wysokości 24,4 mld jenów²¹.

²⁰ *Outline of the FY2012 Supplementary Budget*, Ministry of Finance (MOF), <https://www.mof.go.jp> (27.04.2023).

²¹ *Outline of the FY2013 Supplementary Budget*, MOF, <https://www.mof.go.jp> (27.04.2023).

Dopiero rok 2014 przyniósł inicjatywę premiera Abe w zakresie realizacji jednego z kluczowych programów prozdrowotnych, a mianowicie planu skrócenia czasu oczekiwania na miejsce dla dziecka w placówkach opiekuńczych. Według dostępnych danych w kwietniu 2014 roku ponad 21 tysięcy dzieci znajdowało się na listach oczekujących na miejsce w takich placówkach, z czego 84,5% stanowiły dzieci w wieku do 2 lat. W porównaniu z rokiem 2013 (22,7 tysięcy) nastąpił co prawda zauważalny spadek liczby dzieci oczekujących, jednak w ocenie Abe sytuacja ta nadal domagała się poprawy. Stąd w założeniu rządu problem oczekiwania na miejsce w placówce opiekuńczej miał zostać rozwiązany do roku 2017. Sprostaniu temu wyzwaniu miało pomóc stworzenie ok. 400 tysięcy miejsc w tych placówkach do końca 2017 roku. Ponieważ założono dodatkowo, że do końca tego samego roku Japonia będzie potrzebowała w tym celu około 69 tysięcy osób personelu wychowawczego, w związku z tym zaproponowano m.in.:

- wprowadzenie dwa razy do roku egzaminów uprawniających do sprawowania opieki nad najmłodszymi dziećmi;
- poprawę warunków pracy nauczycieli (opiekunów) przedszkolnych;
- stworzenie wsparcia finansowego dla kandydatów przygotowujących się do egzaminu na nauczyciela (opiekuna) przedszkolnego;
- zapewnienie zwiększonego wsparcia w zakresie ponownego zatrudnienia byłych nauczycieli przedszkolnych w ośrodkach szkolenia przyszłych kadr placówek przedszkolnych²².

Natomiast plan redukcji długości listy oczekujących znalazł odzwierciedlenie w preliminariach budżetowych na rok 2014. Przeznaczono w nich 1,9 biliona jenów na wsparcie dzieci oraz opieki nad dziećmi w wieku przedszkolnym. W budżecie tym pojawia się również kolejny ważny element polityki demograficznej premiera Abe, a mianowicie założenie redukcji kosztów edukacji, szczególnie edukacji wyższej. Temu celowi miało służyć zmniejszenie granicy dochodu z 9,07 mln jenów do 8,53 w grupie młodych osób mogących ubiegać się o nieoprocentowaną pożyczkę na pokrycie kosztów studiowania²³.

O ile budżet na 2015 rok stanowił w dużej mierze kontynuację dalszego finansowania wcześniej założonych celów, to już w budżecie na 2016 rok pojawiła się znacząca zmiana. Zgodnie z deklaracjami premiera Abe, na osiągnięcie wskaźnika dzietności na poziomie 1,8 zabezpieczono 183,5 mld jenów. Jednak sposób realizacji tego ambitnego celu nie

²² *For Achievement of the Zero Children Waiting List*, Ministry of Health, Labour and Welfare (MHLW), <https://www.mhlw.go.jp>, 07.04.2015 (27.04.2023).

²³ *Highlights of the Draft FY2014 Budget*, MOF, <https://www.mof.go.jp>, 24.12.2013 (27.04.2023).

odbiegał zasadniczo od wcześniej podejmowanych działań. Najwięcej ze wspomnianej sumy, bo aż 119,1 mld jenów, pozostawiono na zwiększenie możliwości zapewnienia opieki nad dziećmi, głównie poprzez stworzenie większej liczby miejsc w placówkach opiekuńczych dla najmłodszych. Przeznaczono również 19,7 mld jenów na nieoprocentowane stypendia dla studentów. Należy zaznaczyć, iż w budżecie tym zapewniono 47,8 mld jenów na stworzenie warunków umożliwiających łącznie macierzyństwo z pracą. Lwią część przedmiotowych środków zachowano jednak na stworzenie większej liczby miejsc opieki dziennej²⁴.

Uchwaleniu budżetu na rok 2016, w którym zarezerwowano wydatki na stworzenie 100 tysięcy miejsc dla dzieci w placówkach opieki dziennej, towarzyszyło równocześnie ogłoszenie przez Abe informacji, że w okresie poprzednich trzech lat powstało w Japonii już 300 tysięcy takich miejsc. Niezależnie od tego w preliminarzu budżetu zabezpieczono pokrycie wydatków związanych z realizacją procedury *in vitro* dla tych par, które zdecydują się na nią po raz pierwszy. W podobny sposób przewidziano wprowadzenie dla uboższych rodzin zniżki opłat za opiekę przedszkolną: połowę kosztów na pierwsze dziecko, brak opłat w przypadku kolejnych dzieci²⁵. Cytując premiera, działania te miały pomóc „zahamować tendencję do starzenia się społeczeństwa i spadku liczby urodzeń oraz pomóc stworzyć społeczeństwo, w którym wszyscy mieszkańcy będą mogli znaleźć swój cel w życiu”²⁶.

W 2017 roku nie odnotowano poważnych zmian w agendzie dotyczącej japońskiej polityki demograficznej. Widać to również na przykładzie budżetu, w którym oprócz kontynuacji wcześniejszych projektów, jedyną istotną zmianą było wydłużenie urlopu macierzyńskiego z 18 do 24 miesięcy w przypadku dziecka, dla którego zabrakło miejsca w placówce opieki dziennej²⁷. Nie inaczej było z budżetem na rok 2018. Znajdujemy w nim jedynie zabezpieczenie środków na utrzymywanie miejsc opieki dziennej dla 110 tysięcy dzieci, a docelowo dla 320 tysięcy. Dodatkowo mowa jest tu o podniesieniu wynagrodzenia dla osób opiekujących się dziećmi o 1%, jednak z zaznaczeniem, że zmiana ta ma wejść

²⁴ *Highlights of the Draft FY2016 Budget*, MOF, <https://www.mof.go.jp>, 29.03.2016 (27.04.2023).

²⁵ *Press Conference by Prime Minister Shinzo Abe, March 29, 2016*, Kantei, <https://japan.kantei.go.jp>, 29.03.2016 (27.04.2023).

²⁶ 少子高齢化の流れに歯止めをかけ、誰もが生きがいを感じられる社会を創る[*Powstrzymajmy trend spadku liczby urodzeń i starzenia się społeczeństwa oraz stwórzmy społeczeństwo, w którym każdy będzie miał poczucie celu w życiu*], Kantei, 安倍内閣総理大臣記者会見; <https://www.kantei.go.jp>, 1.06.2016 (27.04.2023).

²⁷ *Highlights of the Draft FY2017 Budget*, MOF, <https://www.mof.go.jp>, 29.03.2016 (27.04.2023).

w życie od kwietnia 2019 roku, a więc w budżecie na rok 2018 nie przeznaczają się na ten cel dodatkowych środków. W omawianych preliminariach uwidocznione jest także zniesienie opłat za edukację wczesnoszkolną oraz zarezerwowanie środków, które pozwolą zwiększyć pulę osób mogących ubiegać się o bezzwrotne stypendium w trakcie studiów. Również tutaj napotyka się jednak zastrzeżenie, że zmiany te zostaną wprowadzone od kwietnia 2019 roku²⁸.

Budżet na rok 2019 stanowił kolejną odsłonę realizacji wcześniejszych zapowiedzi wyborczych. Na zapewnienie bezpłatnej edukacji przeznaczono kwotę 388,2 mld jenów. Kwota ta obejmowała dotacje na dzieci i ich wychowanie w wysokości 234,9 mld jenów. Na dalszą redukcję czasu oczekiwania na miejsce dla dziecka przeznaczono 33 mld jenów, a na poprawę warunków pracy osób zatrudnionych w placówkach dla najmłodszych dzieci zapewniono 20,6 mld jenów. Ten ostatni wydatek miał być *de facto* przeznaczony na wzrost wynagrodzeń o 1% (średnio 3000 jenów miesięcznie). Warto podkreślić, że w założeniach budżetowych uwzględniono zarazem wzrost przychodów związanych z podniesieniem podatku konsumpcyjnego z 8 do 10%, co miałoby zagwarantować zabezpieczenie środków na wspomniane wyżej wydatki²⁹. Z kolei budżet na rok 2020, który z powodu pandemii musiał być znacznie skorygowany, od samego początku zakładał 187,8 mld jenów na zapewnienie bezpłatnej opieki przedszkolnej i żłobkowej oraz aż 488,2 mld jenów na wsparcie bezpłatnej edukacji wyższej³⁰. Pomimo trudnej sytuacji i alokacji znacznych środków na walkę z pandemią COVID-19, udało się przy tym utrzymać te środki bez zmiany aż do końca roku.

Zakończenie

Analizując główne założenia budżetowe w okresie urzędowania premiera Abe, trudno nie zauważyć, że pozostają one zbieżne z jego publicznymi deklaracjami w przedmiotowym zakresie. Nawet bardzo powierzchowny ogląd pozwala bowiem stwierdzić, że planowane wydatki budżetowe odpowiadały w dużej mierze zapowiedziom premiera. Nie sposób jednak zarazem nie dostrzec, że głównych źródeł niskiej dzietności rząd Abe upatrywał w wysokich kosztach edukacji

²⁸ *Highlights of the Draft FY2018 Budget*, MOF, <https://www.mof.go.jp>, 22.12.2017 (27.04.2023).

²⁹ *Highlights of the Draft FY2019 Budget*, MOF, <https://www.mof.go.jp>, 18.01.2019 (27.04.2023).

³⁰ *Highlights of the Draft FY2020 Budget*, MOF, <https://www.mof.go.jp>, 20.12.2019 (27.04.2023).

oraz w trudnościach pogodzenia macierzyństwa z pracą zawodową. Stąd też widoczny nacisk na stworzenie większej liczby miejsc w placówkach opieki dziennej nad dziećmi oraz chęć kontynuowania tamże lepszego wynagradzania personelu wychowawczego.

Wprawdzie dostrzeżono związek przyczynowo-skutkowy między malejącym wskaźnikiem urodzeń w połączeniu ze starzejącym się społeczeństwem a wyzwaniem, jakie oba te procesy stanowią dla japońskiego systemu opieki zdrowotnej oraz systemu świadczeń emerytalnych, to jednak nie obserwuje się w japońskiej polityce wewnętrznej próby podjęcia radykalnej zmiany, jak dla przykładu otwarcie się kraju na migrację. W to miejsce celem kluczowych inicjatyw rządów Abe stało się m.in. pobudzenie dzietności, a co za tym idzie, poprawa w stosunkowo nieodległej perspektywie sytuacji demograficznej kraju. Nawet jeżeli przyjąć, że skuteczność tak sformułowanej polityki pozostaje – ze względu na krótką perspektywę czasu – jeszcze trudna do zweryfikowania, to już teraz analiza wyznaczonych przez rząd(y) Abe kierunków pozwala wskazać, jakich zmian w najbliższej przyszłości można, czy też, precyzyjniej mówiąc, należy oczekiwać.

Stąd nie jest błędna ocena, że na obecnym etapie można zinterpretować politykę demograficzną Japonii jako hołdowanie złudnemu przeświadczeniu, iż wprowadzenie określonych bodźców prorodzinnych przełoży się automatycznie na zakładane efekty. W świetle zgromadzonego materiału statystycznego wolno jednak przyjąć, że żadne z praktykowanych obecnie w japońskiej polityce społecznej rozwiązań nie tylko że nie może uchodzić za prowadzące do skutecznego i długofalowego odwrócenia w Kraju Kwitnącej Wiśni stanu zapaści, co wręcz nawet upoważniać do wyrażenia w tym zakresie ostrożnego optymizmu. Stąd też nieskuteczność wdrażanych rozwiązań o charakterze socjoekonomicznym uprawnia przyjęcie sądu, że najwidoczniej społeczeństwu japońskiemu potrzebna jest najpierw kulturowa zmiana postrzegania paradygmatu więzi koniecznej, *vinculum substantiale*, między demograficzną racją stanu państwa a zachowaniem zamożności jego społeczeństwa.

Bibliografia

- Atoh, M., *Japan's Population Growth During the Past 100 years* [w:] *The Demographic Challenge: Handbook About Japan*, Leiden 2008, eds. F. Coulmas [i in.].
- Basic Policy (Cabinet Decision on October 7, 2015), October 7, 2015*, Prime Minister of Japan and His Cabinet (Kantei), <https://japan.kantei.go.jp>, 7.10.2015 (27.04.2023).
- For Achievement of the Zero Children Waiting List*, Ministry of Health, Labour and Welfare, <https://www.mhlw.go.jp>, 7.04.2015 (27.04.2023).
- Highlights of the Draft FY2014 Budget*, Ministry of Finance, <https://www.mof.go.jp>, 24.13.2013 (27.04.2023).

- Highlights of the Draft FY2016 Budget*, Ministry of Finance, <https://www.mof.go.jp>, 29.03.2016 (27.04.2023).
- Highlights of the Draft FY2017 Budget*, Ministry of Finance, <https://www.mof.go.jp>, 29.03.2016 (27.04.2023).
- Highlights of the Draft FY2018 Budget*, Ministry of Finance, <https://www.mof.go.jp>, 22.12.2017 (27.04.2023).
- Highlights of the Draft FY2019 Budget*, Ministry of Finance, <https://www.mof.go.jp>, 18.01.2019 (27.04.2023).
- Highlights of the Draft FY2020 Budget*, Ministry of Finance, <https://www.mof.go.jp>, 20.12.2019 (27.04.2023).
- Inauguration of the Third Abe Cabinet – Press Conference by Prime Minister Abe, December 24, 2014*, Prime Minister of Japan and His Cabinet (Kantei), <https://japan.kantei.go.jp>, 24.12.2014 (27.04.2023).
- Japan GDP 1960–2023*, Macrotrends, <https://www.macrotrends.net> (27.04.2023).
- New Year's Reflection by Prime Minister Shinzo Abe January 1, 2016*, Prime Minister of Japan and His Cabinet (Kantei), <https://japan.kantei.go.jp>, 1.01.2016 (27.04.2023).
- Outline of the FY2012 Supplementary Budget*, Ministry of Finance, <https://www.mof.go.jp>, (27.04.2023).
- Outline of the FY2013 Supplementary Budget*, Ministry of Finance, <https://www.mof.go.jp>, (27.04.2023).
- Policy Speech by Prime Minister Shinzo Abe to the 190th Session of the Diet, January 22, 2016*, Prime Minister of Japan and His Cabinet (Kantei), <https://japan.kantei.go.jp>, 22.01.2016 (27.04.2023).
- Press Conference by Prime Minister Abe, Friday, September 25, 2015*, Prime Minister of Japan and His Cabinet (Kantei), <https://japan.kantei.go.jp>, 25.09.2015 (27.04.2023).
- Press Conference by Prime Minister Abe, Friday, November 21, 2014*, Prime Minister of Japan and His Cabinet (Kantei), <https://japan.kantei.go.jp>, 21.11.2014 (27.04.2023).
- Press Conference by Prime Minister Abe, November 1, 2017*, Prime Minister of Japan and His Cabinet (Kantei), <https://japan.kantei.go.jp>, 1.11.2017 (27.04.2023).
- Press Conference by Prime Minister Shinzo Abe, March 29, 2016*, Prime Minister of Japan and His Cabinet (Kantei), <https://japan.kantei.go.jp>, 29.03.2016 (27.04.2023).
- Policy Speech by Prime Minister Shinzo Abe to the 196th Session of the Diet, January 22, 2018*, Prime Minister of Japan and His Cabinet (Kantei), <https://japan.kantei.go.jp>, 22.01.2018 (27.04.2023).
- Policy Speech by the Prime Minister to the 201st Session of the Diet, January 20, 2020*, Prime Minister of Japan and His Cabinet (Kantei), <https://japan.kantei.go.jp>, 20.01.2020 (27.04.2023).
- Population Estimates by Age (Five-Year Groups) and Sex – November 1, 2022 (Final estimates), April 1, 2023 (Provisional estimates)*, e-Stat. Statistics of Japan, <https://www.e-stat.go.jp>, 20.04.2023 (27.04.2023).
- Press Conference by Prime Minister Shinzo Abe, December 26, 2012*, Prime Minister of Japan and His Cabinet (Kantei), <https://japan.kantei.go.jp>, 26.12.2012 (27.04.2023).
- Speech by Prime Minister to the 187th Session of the Diet Monday, September 29, 2014*, Prime Minister of Japan and His Cabinet (Kantei), <https://japan.kantei.go.jp>, 29.09.2014 (27.04.2023).
- Tsutsui J., *Work and Family in Japanese Society*, Singapore 2020.
- 「地方創生」目指す安倍内閣——地方の人口減少を克服できるか [*Gabinet Abe dąży do „rewitalizacji regionu” – czy może przewyciężyć spadek liczby ludności wiejskiej?*], nippon.com, <https://www.nippon.com>, 24.10.2014 (27.04.2023).

人口動態統計速報, [*Biuletyn Statystyczny*], Ministry of Health, Labour and Welfare, <https://www.mhlw.go.jp>, 28.02.2022 (27.04.2023).
令和3年(2021). 人口動態統計月報年計(概数)の概況 (2021. *Przegląd miesięcznych raportów statystyk życiowych w sumie rocznej (w liczbach przybliżonych)*), Ministry of Health, Labour and Welfare, <https://www.mhlw.go.jp>, s. 27, 2021 (27.04.2023).
少子高齢化の流れに歯止めをかけ、誰もが生きがいを感じられる社会を創る
[*Powstrzymajmy trend spadku liczby urodzeń i starzenia się społeczeństwa oraz stwórzmy społeczeństwo, w którym każdy będzie miał poczucie celu w życiu*], Prime Minister of Japan and His Cabinet (Kantei), 安倍内閣総理大臣記者会見, <https://www.kantei.go.jp>, 1.06.2016 (27.04.2023).

Between low fertility and increased life expectancy in Japan. On raising the profile of demographic policy during the Shinzō Abe governments 2012–2020

Abstract

Based on the demographic trends in Japan during the times of Shinzō Abe and after his departure from power in September 2020, it can be concluded that also during his long rule, neither a permanent break in the decline in the birth rate nor a halt to the shrinking of the country's population were successful. Despite this, it seems reasonable to present the current state of demographic changes in Japan in the light of Japanese sources and, on its basis, with reference to the instruments of social policy, to analyze what has been (not) done in the title regard. All because these consequences do not only affect the Land of the Rising Sun. Therefore, by serving as an example, they enable, on the one hand, a more accurate recognition of the causes of the processes in question, and on the other hand, they allow for the assessment of the effectiveness of the measures being implemented, which would also be applicable in other countries in the course of correcting their own demographic policy.

Keywords: demographic policy, demographic crisis, Japan, Shinzō Abe

Monika Kornacka-Grzonka*

**NOWOCZESNE SAMORZĄDY POTRZEBUJĄ
MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH?
O WYKORZYSTYWANIU NOWYCH MEDIÓW
PRZEZ JEDNOSTKI
SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
NA PRZYKŁADZIE WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO**

Streszczenie

W artykule przeanalizowano internetowe kanały komunikacyjne jednostek samorządu terytorialnego województwa śląskiego w 2023 r. Głównym celem było ukazanie, w jakim stopniu jednostki samorządu terytorialnego korzystają z nowych mediów i jak radzą sobie z wykorzystaniem ich potencjału, a także, czy prasa samorządowa zostaje wyparta z lokalnych rynków medialnych. Za pomocą ilościowej i jakościowej analizy zawartości stwierdzono, że głównymi kanałami komunikacyjnymi samorządów są Facebook oraz prasa samorządowa. Pozostałe media społecznościowe (YouTube, Instagram czy Twitter) mają charakter wyraźnie wielkomiejski. Władze samorządowe nie wykorzystują potencjału nowych mediów; treści publikowane w mediach społecznościowych nie są interaktywne, nie zachęcają do debaty, a tym samym nie budują społeczeństwa uczestniczącego.

Słowa kluczowe: media społecznościowe, władze samorządowe, województwo śląskie

Wstęp

Rozwój internetu, a w szczególności serwisów Web 2.0 oraz nowych mediów, w znaczący sposób zmienił wzorce komunikacyjne, zarówno te o charakterze społecznym, kulturowym, ekonomicznym czy w końcu politycznym. Wśród licznych wymienianych przez medioznawców czynników związanych z rozwojem znaczenia komunikacji internetowej na uwagę szczególnie zasługują dwa: po pierwsze, pojawienie się i wejście w dorosłość nowego pokolenia (tzw. pokolenia Z), którego

* Uniwersytet Śląski w Katowicach, e-mail: monika.kornacka-grzonka@us.edu.pl, ORCID: 0000-0003-1287-1519.

przedstawiciele wychowali się w czasie gwałtownego rozwoju nowych technologii i internetu, postępującej globalizacji oraz ruchu ku indywidualizmowi. Osoby te na co dzień korzystają z mediów cyfrowych, a internetowy kanał komunikacyjny jest dla nich najwygodniejszy. Drugim czynnikiem, o którym trzeba wspomnieć, jest rozwój samej sieci w Polsce. Według najnowszych danych w 2023 r. ponad 90%¹ populacji ma dostęp do internetu, a prawie 67% Polaków korzysta na co dzień z mediów społecznościowych. O popularności nowych mediów i ich znaczeniu niech świadczy również to, iż przeciętnie spędzamy w nich ponad 2 godziny dziennie².

Od władz samorządowych oczekuje się dziś nie tylko zarządzania sprawami publicznymi w jednostkach samorządu terytorialnego, lecz również podejmowania działań mających na celu włączanie mieszkańców w proces podejmowania decyzji w sprawach lokalnych (a więc takich, które bezpośrednio ich dotyczą). Jak twierdzi Dorota Fleszer, „wydaje się, że podstawą tego rodzaju działań powinno być budowanie zaufania i chęci współpracy poprzez stworzenie sprawnie i efektywnie funkcjonującej polityki informacyjnej³”. Często podkreśla się, że bez dobrze funkcjonującej, dwustronnej komunikacji nie jest możliwe prawidłowe działanie samorządu terytorialnego, gdyż to właśnie dzięki niej mieszkańcy mają szansę na udział w życiu publicznym i społecznym. Możliwe staje się również poszukiwanie zrozumienia i aprobaty dla planowanych czy realizowanych działań władz samorządowych. Pobudza ona także aktywność społeczności lokalnych, co wpływa na kształtowanie społeczeństwa obywatelskiego, do zbudowania którego dąży się w naszym kraju⁴.

Media społecznościowe oferują nowe sposoby bezpośredniej interakcji między władzami lokalnymi a mieszkańcami danej społeczności. Mają potencjał, by przyczynić się do upodmiotowienia obywateli, a co z tym związane – pobudzić ich do aktywnego uczestnictwa w komunikowaniu i życiu społecznym. Jeszcze dziesięć lat temu władze samorządowe raczej niechętnie podchodziły do wykorzystywania mediów spo-

¹ *Spoleczeństwo informacyjne w Polsce w 2022 r.*, Główny Urząd Statystyczny, <https://stat.gov.pl>, 21.10.2022 (9.03.2023).

² *Digital 2023: Poland*, Datareportal, <https://datareportal.com>, 13.02.2023 (2.05.2023).

³ D. Fleszer, *Rola polityki informacyjnej w zarządzaniu jednostką samorządu terytorialnego*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Zarządzanie”, 2015, nr 3, s. 188.

⁴ P. Szostok, *W drodze do społeczeństwa obywatelskiego – o komunikacyjnych osiągnięciach 25 lat samorządności w Polsce* [w:] *Lokalna aktywność społeczna w Polsce w latach 1990–2015*, red. A. Kansy, Płock 2016, s. 20.

lecnościowych jako oficjalnego kanału komunikacyjnego⁵. Być może uważano je za trywialne czy rozrywkowe, nieliczące z powagą urzędu. Prawdopodobnie obawiano się również ich interakcyjności. Jednak, aby skutecznie komunikować się ze swoimi mieszkańcami, jednostki samorządu terytorialnego muszą dziś korzystać z kanałów wykorzystywanych przez swoich mieszkańców – muszą nadążać i dostosowywać się do przemian technologicznych i powiązanych z nimi zmian w sposobach i zwyczajach komunikacyjnych obywateli. Współcześnie oznacza to komunikację internetową, i to nawet nie za pośrednictwem tradycyjnej już strony WWW⁶, a właśnie mediów interakcyjnych – społecznościowych. Od działań komunikacyjnych władz samorządowych w dużej mierze zależy poziom partycypacji i obecności obywateli w decydowaniu o sprawach lokalnych.

W świetle przedstawionych faktów za uzasadnione uznano, by dokonać refleksji naukowej nad obecnością jednostek administracji samorządowej w mediach społecznościowych. Analiza zawartości⁷, której wyniki wykorzystano w niniejszym artykule, obejmowała wszystkie gminy województwa śląskiego. Łącznie przebadano więc 167 jednostek administracyjnych⁸ w kwietniu 2023 r. Przedmiotem badania były oficjalne kanały komunikacyjne wymienionych jednostek w różnych mediach społecznościowych. By ukazać, jak dynamicznie na przestrzeni ostatnich kilku lat zmieniała się obecność jednostek samorządowych w mediach społecznościowych, porównawczo wykorzystano wyniki własnych badań z 2017 r. oraz badań Patrycji Szostok i Roberta Rajczyka z 2013 r.⁹ Analizując poziom aktywności komunikacji w poszczególnych mediach społecznościowych, posłużono się miarą polegającą na liczeniu nowych treści (wpisów, materiałów foto i wideo etc.) zamieszczanych przez jednostki samorządowe na swoich oficjalnych kontach. Pominięto w badaniu TikTok – jako że korzysta z niego tylko jedno miasto (Zabrze), trudno byłoby wnioskować na podstawie tak niewielkiego materiału badawczego.

⁵ W 2013 roku jedynie nieco ponad 18% jednostek samorządu terytorialnego w Polsce deklarowało, że używa mediów społecznościowych. P. Szostok, R. Rajczyk, *Komunikowanie lokalne w Polsce. O instrumentach polityki komunikacyjnej samorządów*, Katowice 2013, s. 75.

⁶ Własne serwisy internetowe w 2013 roku posiadało ponad 96% jednostek samorządu terytorialnego w Polsce, v. *ibidem*.

⁷ W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983.

⁸ 19 miast na prawach powiatów, 30 gmin miejskich, 24 gmin miejsko-wiejskich oraz 94 gmin wiejskich. Stan na marzec 2023 r.

⁹ W 2013 r. analizowali instrumenty polityki komunikacyjnej samorządów w Polsce. P. Szostok, R. Rajczyk, *op.cit.*

Celem rozważań była odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu jednostki samorządu terytorialnego korzystają z nowych mediów i jak radzą sobie z wykorzystaniem ich potencjału. Zastanawiano się również, które z nich są stosowane najczęściej oraz czy rodzaj gminy wpływa na użytkowanie i aktywność w rzeczonych mediach. Starano się również ustalić, czy media społecznościowe wypierają z lokalnych rynków prasę samorządową, która przez lata była jednym z głównych mediów na poziomie lokalnym.

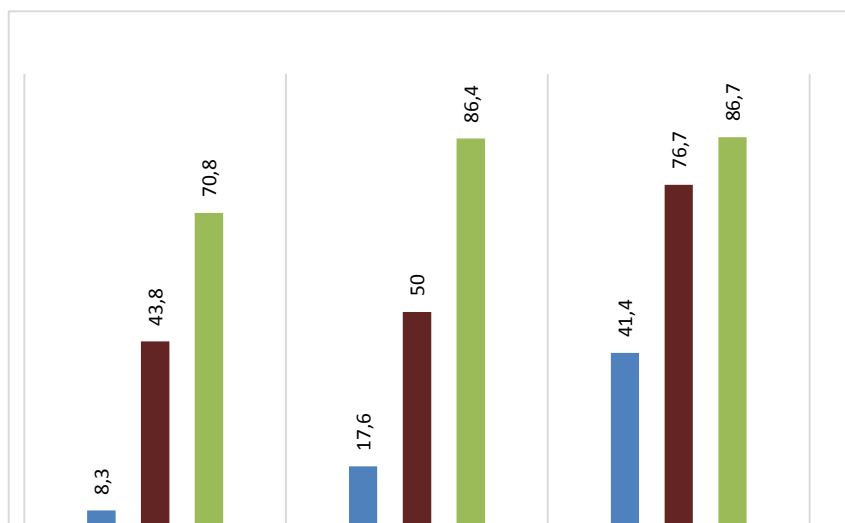
Obecność jednostek samorządowych w mediach społecznościowych

Wśród jednostek samorządu terytorialnego województwa śląskiego nowe media stanowią oficjalny kanał komunikacyjny dla blisko 80% z nich¹⁰. W stosunku do 2017 roku obserwujemy ponad 20% wzrost wykorzystywania mediów społecznościowych. Warto zaznaczyć, że dekadę temu jedynie nieco ponad 30% jednostek samorządu terytorialnego używało nowych mediów¹¹. Także w przeciągu tego okresu dokonała się bardzo wyraźna zmiana.

Analizując zależność między rodzajem miejscowości a wykorzystywaniem nowych mediów, stwierdzono, że gminy miejsko-wiejskie oraz miejskie w prawie równym stopniu używały tego kanału komunikacyjnego (ponad 80%). Zauważyć można różnicę między nimi a gminami wiejskimi z jednej strony oraz miastami na prawach powiatu – z drugiej strony. W tych ostatnich wszystkie korzystają przynajmniej z jednego medium społecznościowego. Należy jednak zwrócić uwagę, że właśnie w przypadku mniejszych gmin widać największy wzrost wykorzystywania nowych mediów na przestrzeni lat. I choć obecnie to wśród nich odnotowano najniższy odsetek użytkowania mediów społecznościowych, to jednak różnice te się zacierają. Można prognozować, że za parę lat znikną zupełnie lub będą nieznaczne (wykres 1).

¹⁰ Korzystanie z serwisów społecznościowych jako oficjalnego kanału komunikacyjnego jednostek samorządu terytorialnego w 2017 r. w województwie śląskim wynosiło 78,44% (badania własne).

¹¹ Korzystanie z serwisów społecznościowych jako oficjalnego kanału komunikacyjnego jednostek samorządu terytorialnego w 2013 r. w województwie śląskim wynosiło 32,4%, v. P. Szostok, R. Rajczyk, *op.cit.*, s. 60.



Wykres 1. Wykorzystanie mediów społecznościowych przez jednostki samorządu terytorialnego województwa śląskiego w 2013, 2017 i 2023 r. w miejscowościach różnego rodzaju

Źródło: Dane za rok 2017 i 2023 – badania własne; dane za rok 2013 – P. Szostok, R. Rajczyk, *Komunikowanie lokalne w Polsce. O instrumentach polityki komunikacyjnej samorządów*. Katowice 2013, s. 61. Brano pod uwagę użytkowanie przez jednostkę samorządu terytorialnego choćby jednego z mediów społecznościowych. Dane w procentach.

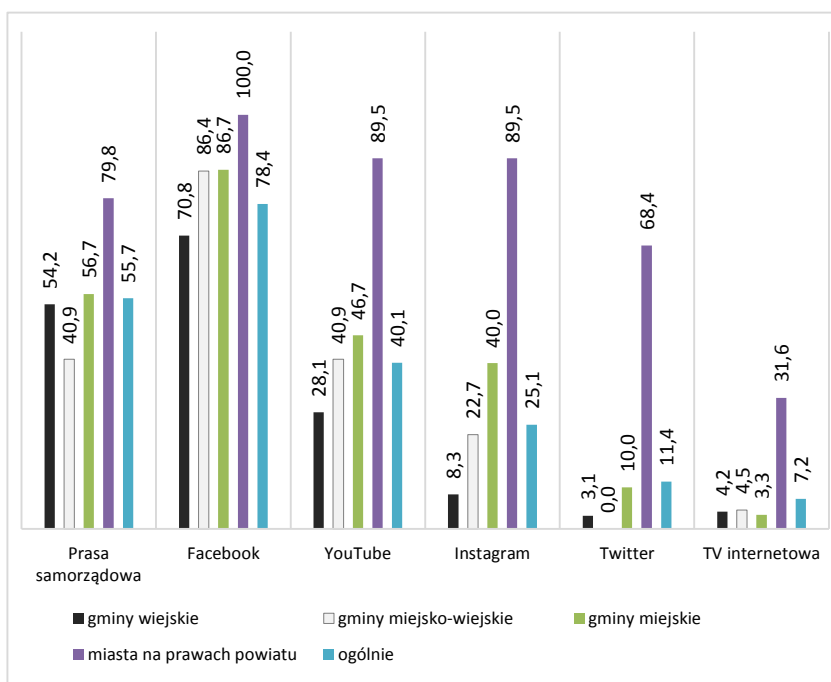
Na proces ten z pewnością wpływ ma, z jednej strony, zmniejszenie różnic w dostępie do sieci internetowej między obszarami zurbanizowanymi a wiejskimi (w 2011 r. dysproporcja między dostępem do internetu w dużych miastach a na wsi w Polsce wynosiła 25%¹², by w 2022 r. zmniejszyła się do zaledwie 1,4%¹³). Z drugiej strony, władze samorządowe zaczynają sobie w coraz większym stopniu zdawać sprawę z wagi mediów społecznościowych jako kanału komunikacyjnego i promocyjnego. Trudno się temu dziwić, gdy uświadomimy sobie, jak duży odsetek społeczeństwa z nich korzysta. Poza tym są one łatwe do założenia i relatywnie tanie w utrzymaniu, zwłaszcza w porównaniu z tradycyjnymi mediami lokalnymi.

Najpopularniejszym wśród Polaków serwisem społecznościowym w dalszym ciągu pozostaje Facebook (87,5%), jednak coraz chętniej internauci sięgają po treści multimedialne oferowane na Instagramie

¹² J. Czapiński, *Diagnoza Społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*, *Diagnoza Społeczna*, <http://www.diagnoza.com/>, 30.09.2011 (5.03.2023)

¹³ *Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2022 r.*, Główny Urząd Statystyczny, <https://stat.gov.pl>, 21.10.2022 (9.03.2023).

(61,5%) czy TikTok-u (47,4%)¹⁴. Te ogólnopolskie trendy odzwierciedlane są także na poziomie lokalnym, gdzie także zdecydowanie najchętniej używanym przez władze nowym medium jest Facebook. Korzysta z niego średnio 4/5 z badanych jednostek samorządu terytorialnego (78,44%). Jednak jak widać na wykresie 2, częstotliwość ta różni się w zależności od rodzaju miejscowości. Narzędzie to częściej jest stosowane przez obszary bardziej zurbanizowane – miasta na prawach powiatu oraz gminy miejskie i miejsko-wiejskie. Natomiast gminy wiejskie korzystają z niego w nieco mniejszym stopniu, choć zaznaczyć należy, że nadal jest to znaczący udział (ponad 70%). W stosunku do 2017 r. widać wyraźne przyspieszenie w rozwoju gmin miejsko-wiejskich, które jeszcze kilka lat temu były prawie na równi z gminami wiejskimi.



Wykres 2. Rodzaje mediów wykorzystywanych przez jednostki samorządu terytorialnego województwa śląskiego w zależności od rodzaju miejscowości w 2023 r.

Źródło: badania własne. Dane w procentach.

¹⁴ *Digital 2023: Poland...*

Drugim narzędziem, po które władze sięgają relatywnie często, jest multimedialny serwis YouTube – używa go nieco ponad 40% badanych jednostek. Analizując jednak stopień wykorzystywania YouTube przez poszczególne rodzaje miejscowości, zauważamy, że jest on bardzo zróżnicowany. W zasadzie można powiedzieć, że jest to kanał komunikacyjny wykorzystywany przez duże ośrodki miejskie (posiada go prawie 90% miast na prawach powiatów). W miejscowościach mniejszych natomiast jest użytkowany dużo rzadziej. Rozwarstwienie między ośrodkami zurbanizowanymi a wiejskimi jest więc bardziej zauważalne niż w przypadku Facebooka.

Także pozostałe media społecznościowe okazały się mediami głównie wielkomiejskimi – poczynając od Instagrama i kanałów telewizji internetowej, a kończąc na Twitterze, który można określić jako najbardziej „miejskie” medium społecznościowe. Obecny jest prawie w 70% miast na prawach powiatów, natomiast niemal nie występuje jako aktywny kanał komunikacji w średnich i mniejszych miastach oraz we wsiach. Warto też zaznaczyć, że w przeciągu ostatnich lat widocznie wzrosła liczba miejscowości, które używają Instagrama (w latach 2017–2023 odnotowano wzrost o ponad 15 punktów procentowych, lecz jak już stwierdzono – głównie jest on obecny w większych ośrodkach miejskich).

Na wykresie 2 zobrazowano również stopień obecności tytułów samorządowych w danym rodzaju gminy. Prasa przez lata była głównym medium na poziomie lokalnym; dominowała pod względem ilościowym, leżąc u podstaw piramidy mediów w Polsce, spełniając szereg istotnych dla działania danej społeczności funkcji. Jednak w ostatnich latach coraz wyraźniej zauważalne staje się, iż w miarę, jak dostęp do internetu się upowszechnia, spada sprzedaż i czytelnictwo prasy, w tym tej lokalnej. Okazuje się, że prowadzenie portalu czy kanału w mediach społecznościowych jest znacznie tańsze i dużo łatwiejsze pod wieloma względami (od logistycznego poczynając, na bazie reklamowej kończąc) niż wydawanie własnego tytułu prasowego¹⁵. Prognozy stawiane przez Ryszarda Filasa¹⁶ na początku XXI w., według którego młodzi internauci wychowani w rzeczywistości sieciowej nie będą sięgać po media tradycyjne, a więc wraz z ich wejściem w dorosłość rynek prasy miał się kurczyć, dziś

¹⁵ M. Kornacka, *Zmierzch prasy lokalnej? Ograniczenia w rozwoju prywatnych tytułów lokalnych na przykładzie Śląska Cieszyńskiego* [w:] *Przemiany mediów regionalnych i lokalnych*, red. W. Furman, P. Kuca, Rzeszów 2015, s. 52–53.

¹⁶ R. Filas, *Korzystanie z mediów a czytelnictwo prasy (i odbiór innych mediów)* [w:] L.H. Haber, *Polskie doświadczenia w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego. Dylematy cywilizacyjno-kulturowe*, Kraków 2002.

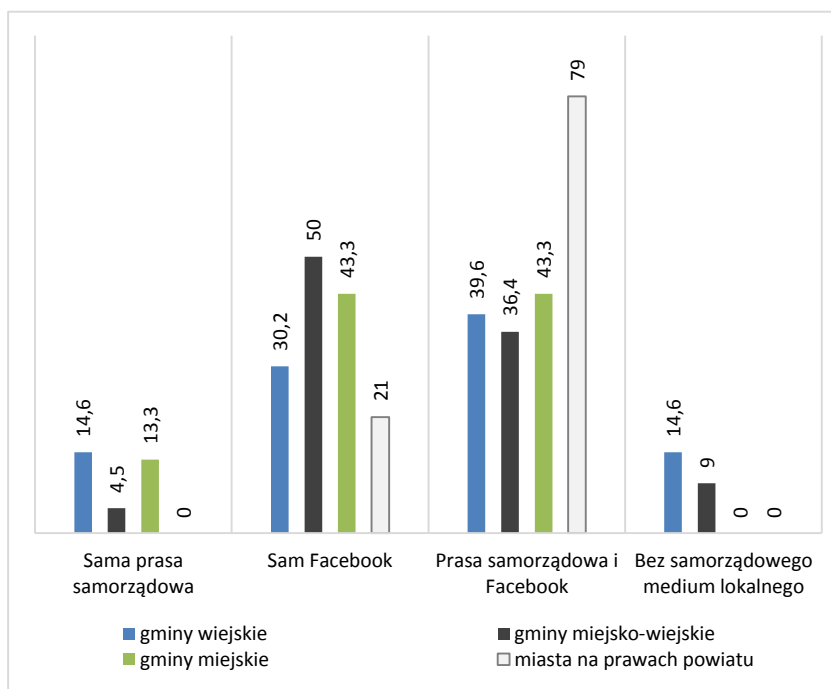
spełniają się na naszych oczach. Jednak, patrząc na dane prezentowane na wykresie 2, dostrzec można, że na poziomie lokalnym sytuacja nie jest aż tak niekorzystna dla tradycyjnych mediów. Prasa samorządowa, obok Facebooka, jest nadal jednym z dwóch głównych medialnych kanałów komunikacyjnych jednostek samorządu terytorialnego. I choć przez ostatnie 6 lat zmniejszyła się liczba wydawanych tytułów samorządowych niemal we wszystkich typach miejscowości (w gminach wiejskich o 15,6 punktów procentowych, miejsko-wiejskich o 9,1 punktów procentowych, w gminach miejskich o 16,6 punktów procentowych), to w najbardziej rozwiniętych ośrodkach tytułów – choć nieznacznie – przybyło.

Telewizja internetowa, jako kanał komunikacyjny, jest wykorzystywana przez samorządy coraz rzadziej i w dalszym ciągu pozostaje medium głównie wielkomijskim. Odnotowano wyraźny spadek zainteresowania tym sposobem komunikowania się z obywatelami na przestrzeni ostatnich 6 lat we wszystkich rodzajach badanych miejscowości (miasta na prawach powiatu spadek o 16 punktów procentowych, gminy miejskie o 10 punktów procentowych, gminy miejsko-wiejskie o 9 punktów procentowych) z wyjątkiem gmin wiejskich, choć tam jedynie 4 z 94 gmin komunikują się z obywatelami w ten sposób.

Najkorzystniejsza wydaje się sytuacja, w której gmina decyduje się na multiplikowanie kanałów komunikacyjnych – zwłaszcza tych o odmiennych właściwościach. Działania takie zapewniają, iż dany przekaz ma szansę dotrzeć do znacznie większego kręgu różnorodnych odbiorców. Podczas badań zauważono jednak niepokojącą tendencję. Odnotowano znaczną liczbę przypadków¹⁷, gdy władze samorządowe w ciągu ostatnich sześciu lat (2017–2023) zaprzestawały wydawania tytułu samorządowego z ugruntowaną pozycją na rynku. W zamian zaś uruchamiano oficjalny kanał gminy na Facebook’u, tym samym uniemożliwiając części mieszkańców dotarcie do informacji samorządowych. W większości przypadków były to gminy wiejskie.

Porównując wykorzystanie najpopularniejszego samorządowego medium społecznościowego, jakim jest Facebook, oraz prasy samorządowej, stwierdzono spory odsetek gmin, które zdecydowały się na prowadzenie tylko mediów społecznościowych. Dużo takich przypadków zauważono wśród gmin miejsko-wiejskich oraz miejskich. Największe ośrodki generalnie starają się multiplikować kanały komunikacyjne i prowadzić politykę komunikacyjną za pośrednictwem różnego rodzaju mediów.

¹⁷ Na przestrzeni lat 2017–2023 było to 13,17% jednostek samorządu terytorialnego w województwie śląskim.



Wykres 3. Współistnienie mediów lokalnych wykorzystywanych przez jednostki samorządu terytorialnego województwa śląskiego w zależności od rodzaju miejscowości w 2023 r.

Źródło: badania własne. Dane w procentach.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na to, iż sporo mniejszych jednostek nie ma ani tytułu prasowego, ani żadnego kanału w nowych mediach. Sytuacja taka nie występuje w gminach miejskich oraz w miastach na prawach powiatu (wykres 3). W porównaniu do roku 2017 zdecydowanie zmniejszyła się liczba gmin, które nie miały profilu w mediach społecznościowych.

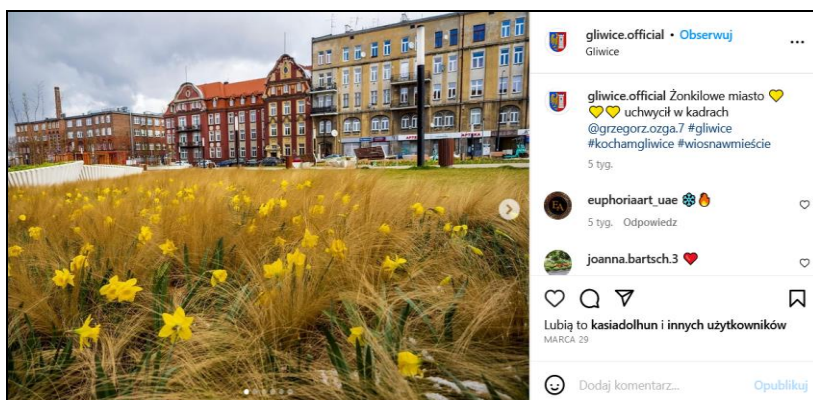
Poziom aktywności i zamieszczane treści

Trzeba pamiętać, że posiadanie konta w serwisie społecznościowym nie implikuje aktywnego korzystania z danego narzędzia. Otrzymane wyniki wskazują, iż najmniej aktywnie użytkowanymi kanałami komunikacyjnymi są Twitter i YouTube. Treści zamieszczane na tym pierwszym sugerują, iż są to narzędzia dopiero „rozpoznawane” przez jednostki samorządowe. Na Twitterze znajdziemy z reguły powielane

informacje przekazywane również za pośrednictwem innych platform (np. oficjalnych stron internetowych), publikowane nieregularnie.

YouTube zaś jest najrzadziej aktualizowanym medium społecznościowym używanym przez władze samorządowe. Mimo że spory odsetek miejscowości ma konta w omawianym serwisie, to w zdecydowanej większości z nich materiały zamieszczane są nieregularnie, często w dużych odstępach czasu. Szereg kont sprawia wrażenie założonych „na próbę” i później porzuconych. Zdarzają się również profile z pojedynczymi filmikami promocyjnymi. Jednak zaznaczyć trzeba, że najaktywniejsi użytkownicy zamieszczają kilka materiałów w miesiącu. YouTube jest serwisem, na którym uwidacznia się duże zróżnicowanie w zakresie aktywności użytkownika kanału. Przeważają jednak takie profile, na których uaktualniano treści stosunkowo rzadko (średnio 1 materiał na 2–3 miesiące). Nie dopatrzono się wyraźnego związku między rodzajem gminy a aktywnością; w większym stopniu charakter danej miejscowości był czynnikiem warunkującym aktywność. Gminy i miejscowości o turystycznym charakterze zazwyczaj miały dobrze rozwinięte kanały multimedialne. Jednak zauważyć należy, iż YouTube jedynie w ograniczonym zakresie był wykorzystywany przez nie jako kanał aktywnej komunikacji, częściej traktowano go jako swoistą wizytówkę niż platformę komunikacyjną.

Instagram okazał się medium, za pośrednictwem którego nie były przekazywane informacje czy inne treści merytoryczne, a raczej medium „pocztówkowym”. Zdecydowana większość władz samorządowych wykorzystuje je do publikowania materiałów fotograficznych przedstawiających kadry z danej miejscowości (ilustracja 1).

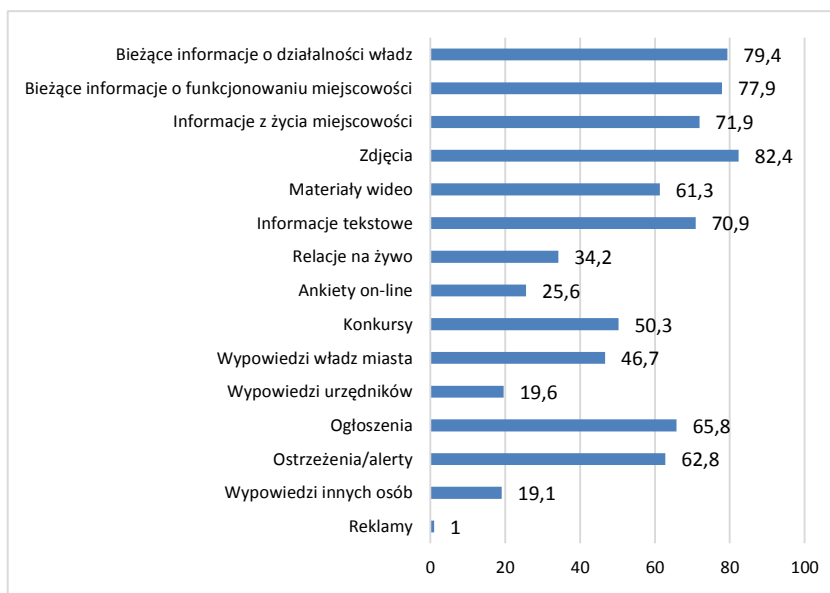


Ilustracja 1. Przykładowy „pocztówkowy” materiał zamieszczany na Instagramie przez jednostki samorządu terytorialnego województwa śląskiego w 2023 r.

Źródło: Profil miasta Gliwice na Instagramie, Gliwice.official, <https://www.instagram.com>, 29.03.2023 (3.05.2023).

Telewizja internetowa, jak już wspomniano, jest wykorzystywana przez samorządy coraz rzadziej. Analizując istniejące poszczególne kanały, zauważono, że w dużym stopniu umieszczone nagrania nie są przygotowane w pełni profesjonalnie, zaś publikuje się je nieregularnie bez określonej ramówki, co związane jest zapewne z ich sprawozdawczym charakterem. Generalnie widać brak fachowego zaplecza kadrowo-sprzętowego. Wyjątkami były kanały, które zawierały działy tematyczne z regularnym programem nadawania i profesjonalnym zapleczem kadrowym (np. telewizja internetowa Siemianowic Śląskich, <http://www.tv.siemianowice.pl> czy Mysłówic, <http://itvm.pl>).

Spośród używanych przez gminy internetowych kanałów komunikacji z największą regularnością korzystano z Facebooka. Wszystkie badane miejscowości prowadzą swoje profile w tym medium dość regularnie (zamieszczają przynajmniej kilka wpisów w tygodniu). Rekordziści (np. Częstochowa) umieszczali ponad 150 materiałów w miesiącu. Nie odnotowano żadnego profilu nieaktualizowanego przynajmniej kilka razy w miesiącu – co zdarzało się jeszcze w 2017 r. (wtedy niektóre profile facebookowe w skrajnych przypadkach aktualizowane były co kilka miesięcy, np. w Mykanowie).



Wykres 4. Treści zamieszczane w mediach społecznościowych jednostek samorządu terytorialnego w 2022 r.

Źródło: badania własne przeprowadzone wraz z P. Szostok-Nowacką i A. Zygmunt-Ziemianek w 2022 r. Dane w procentach.

Najczęściej publikuje się jednak informacje „przeklejane” z oficjalnych stron internetowych lub też fotografie i materiały wideo ukazujące daną gminę czy miasto (np. widok miasta o poranku czy choinka na Rynku). Często zdarzały się również wiadomości o wszelakich jubileuszach, nagrodach czy sukcesach odniesionych przez jednostkę samorządu terytorialnego. Informacje zamieszczane w mediach społecznościowych kierowane są raczej do mieszkańców, a nie do osób z zewnątrz.

Biorąc pod uwagę charakter i właściwości mediów społecznościowych, komunikacja dwustronna wypada raczej słabo. Najczęściej „lajkuje się” publikowane materiały, ale to działanie często bezrefleksyjne. Komentarze wymagają zaangażowania; najczęściej w ten sposób reaguje się na treści związane z budżetem czy kontrowersyjnymi działaniami/decyzjami władz.

Zakończenie

Na przestrzeni ostatnich kilku lat kanał komunikacji internetowej stał się jednym z ważniejszych sposobów porozumiewania się władz samorządowych z obywatelami. Coraz częściej jednostki administracji publicznej decydują się na posiadanie oficjalnych kont na portalach społecznościowych, takich jak np. Facebook, które teoretycznie pozwalają na prowadzenie dwukierunkowej komunikacji, przyczyniając się do budowania społeczeństwa obywatelskiego. Badania, których wyniki zostały przedstawione w niniejszym opracowaniu, ukazują rosnącą rolę komunikowania internetowego, jednak przy jednoczesnym braku wykorzystania możliwości komunikacji dwustronnej.

Większa część nowych mediów okazała się narzędziami używanymi w większych ośrodkach miejskich. Można wręcz stwierdzić, że poza Facebookiem pozostałe mają wyraźnie urbanistyczny charakter. Facebook, prócz tego, że jest najczęściej użytkowany przez jednostki samorządu terytorialnego, również najbardziej regularnie bywa aktualizowany. Być może na tę popularność Facebooka wpływa to, że jest on stosunkowo łatwy w prowadzeniu i relatywnie tani w utrzymaniu. Pozostałe media społecznościowe są wyraźnie gorzej rozwiniętymi kanałami komunikacyjnymi, prawdopodobnie ze względu na to, iż w przypadku mediów wideo potrzeba m.in. profesjonalnych kadr oraz większych nakładów pieniężnych, a gminom nieraz brakuje i jednego, i drugiego.

Komentarza wymaga przy tym sam rodzaj treści i sposób użytkowania mediów społecznościowych przez władze samorządowe. Stwierdzono, że w przeważającej większości jednostki administracyjne nie wykorzystują potencjału nowych mediów. Na ogół publikowane materiały nie

wnoszą do komunikowania między władzami a mieszkańcami żadnych nowych treści, są w nikłym stopniu interaktywne; dominują jednokierunkowe i promocyjne przekazy (przykładem niech będzie Instagram, który został zaadoptowany jako medium „pocztówkowe”). Treści te, z jednej strony, mogą przyczynić się do wzmacniania poczucia tożsamości lokalnej, ale z drugiej – nie uwzględniają specyfiki i szans, jakie stwarzają media społecznościowe. Nie są to treści zachęcające jakoś specjalnie do wymiany poglądów, debaty i wyrażania opinii. Jednostki samorządu terytorialnego traktują zatem media społecznościowe podobnie jak inne media – służą one przede wszystkim do jednokierunkowego informowania. W związku z tym także sami odbiorcy są raczej mało aktywni. Prócz mało zachęcającego przekazu, być może wpływ na taką sytuację ma również brak poczucia anonimowości i poczucie zniechęcenia. Problemem może być również to, że użytkownicy (zwłaszcza ci młodszy) obecnie coraz rzadziej korzystają z Facebooka, preferując Tik-Tok czy Instagram.

Choć rodzaj gminy w pewnym stopniu wpływa na aktywność w mediach społecznościowych, to inne czynniki mają większe znaczenie (m.in. charakter danej miejscowości – turystyczna, przemysłowa, rolnicza – aktywność i inicjatywa samej miejscowości/gminy czy kultura danego subregionu). Generalnie, wyraźne różnice w zakresie użytkowania i aktywności odnotowano między największymi ośrodkami (miastami na prawach powiatu) a pozostałymi gminami; jednak między gminami miejskimi, miejsko-wiejskimi a wiejskimi rozbieżności nie są już tak znaczące.

Jednostki samorządu terytorialnego obecnie równie często korzystają z tradycyjnych mediów lokalnych (prasy), jak i z mediów społecznościowych; są to ich główne kanały komunikacyjne. W większości przypadków władze decydują się na posiadanie obu wspomnianych narzędzi komunikacyjnych. Pozycja tradycyjnych mediów lokalnych na razie nie jest poważnie zagrożona; w dalszym ciągu stanowią ważne źródło informacji lokalnej, choć wraz z upływem czasu środek ciężkości będzie przesuwany w kierunku mediów internetowych. Już dziś można zauważyć tendencję odchodzenia od prasy na rzecz internetowych narzędzi komunikacyjnych (głównie Facebooka).

Konkludując zatem i odpowiadając na pytanie zawarte w tytule niniejszego artykułu: nowoczesne samorządy jak najbardziej potrzebują mediów społecznościowych, jeżeli chcą skutecznie komunikować się z mieszkańcami i budować społeczeństwo obywatelskie angażujące się w życie danej społeczności. Ważne jest przy tym, aby za ilością zakładanych profili szła także jakość, a z tą, jak wykazały badania, bywa różnie.

Bibliografia

- Czapiński J., *Diagnoza Społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*, Diagnoza Społeczna, <http://www.diagnoza.com>, 30.09.2011 (5.03.2023).
- Digital 2023: Poland*, Datareportal, <https://datareportal.com>, 13.02.2023 (2.05.2023).
- Filas R., *Korzystanie z mediów a czytelnictwo prasy (i odbiór innych mediów)* [w:] L.H. Haber, *Polskie doświadczenia w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego. Dylematy cywilizacyjno-kulturowe*, Kraków 2002.
- Fleszer D., *Rola polityki informacyjnej w zarządzaniu jednostką samorządu terytorialnego*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Zarządzanie”, 2015, nr 3.
- Kornacka M., *Zmierzch prasy lokalnej? Ograniczenia w rozwoju prywatnych tytułów lokalnych na przykładzie Śląska Cieszyńskiego* [w:] *Przemiany mediów regionalnych i lokalnych*, red. W. Furman, P. Kuca, Rzeszów 2015.
- Pisarek W., *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983.
- Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2022 r.*, Główny Urząd Statystyczny, <https://stat.gov.pl>, 21.10.2022 (9.03.2023).
- Szostok P., *W drodze do społeczeństwa obywatelskiego – o komunikacyjnych osiągnięciach 25 lat samorządności w Polsce* [w:] *Lokalna aktywność społeczna w Polsce w latach 1990–2015*, red. A. Kansa, Płock 2016.
- Szostok P., Rajczyk R., *Komunikowanie lokalne w Polsce. O instrumentach polityki komunikacyjnej samorządów*, Katowice 2013.

Modern local governments need social media? The use of new media by local government units on the example of the Silesian Voivodeship

Abstract

The article analyzes the Internet communication channels of local government units in the Silesian Voivodeship in 2023. The main goal was to show to what extent local government units use new media and how they manage to use their potential. And also whether the local government press is being evaporated from local media markets. Using quantitative and qualitative content analysis, it was found that the main communication channels of local governments are Facebook and local government press. Other social media (YouTube, Instagram or Twitter) are metropolitan. Local authorities do not use the potential of new media; content published on social media is not interactive, does not encourage debate and thus does not build a participatory society.

Keywords: social media, local government units, Silesian Voivodeship

Krystyna Leszczyńska-Wichmanowska*

PREZYDENT RP W PROCEDURZE TWORZENIA RADY MINISTRÓW W LATACH 1996–2005

Streszczenie

Celem artykułu jest usystematyzowanie wiedzy na temat faktycznej roli Prezydenta RP w procedurze tworzenia Rady Ministrów w latach 1996–2005, czyli w okresie obowiązywania ustawy konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. zwanej powszechnie Małą Konstytucją i Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. W literaturze przedmiotu konstytucyjne kompetencje Prezydenta RP w procesie formowania Rady Ministrów zostały poddane dogłębnej analizie i ukierunkowane na ich wszechstronne wyjaśnienie. W związku z tym, że tworzenie rządu stanowi połączenie czynności prawnych i faktycznych, z których część tych drugich ma charakter działań poufnych (konsultacje personalne w sprawie obsady stanowisk ministrów oraz założeń programowych), przeprowadzono analizę wpływu Aleksandra Kwaśniewskiego jako głowy państwa na personalną konstrukcję gabinetów Włodzimierza Cimoszewicza, Jerzego Buzka, Leszka Milera, Marka Belki (dwukrotnie) i Kazimierza Marcinkiewicza.

Słowa kluczowe Prezydent RP, Rada Ministrów, faktyczny udział Prezydenta RP w procedurze powoływania Rady Ministrów, Aleksander Kwaśniewski

Wstęp

Rzeczywiste kompetencje Prezydenta RP w procedurze tworzenia Rady Ministrów zależą od układu sił politycznych w Sejmie. Stabilna większość sejmowa jest w stanie narzucić głowie państwa własną kompozycję personalną rządu. Natomiast brak stabilnej większości powoduje wzrost roli prezydenta, ponieważ do niego wówczas należy konstruowanie większości sejmowej i negocjowanie kandydatury na stanowisko Prezesa Rady Ministrów. Oznacza to, że rola prezydenta w procedurze tworzenia Rady Ministrów wynika nie tylko z pozycji, jaką zajmuje on w danym mechanizmie sprawowania władzy państwowej.

* Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, e-mail: krystyna.leszczynska@mail.umcs.pl, ORCID: 0000-0003-1459-9280.

Zasadne wydaje się więc przedstawienie możliwego spektrum wpływu prezydenta A. Kwaśniewskiego na personalną konstrukcję gabinetów W. Cimoszewicza, J. Buzka, L. Millera, M. Belki (dwukrotnie) i K. Marcinkiewicza z kilku zasadniczych powodów: pierwszą i drugą kadencję kończył jako jeden z najbardziej cenionych polityków w kraju, współtworzył Konstytucję z 2 kwietnia 1997 r., podczas jego prezydentury Polska weszła do NATO i Unii Europejskiej (UE)¹. Ponadto, dwukrotnie wystąpiła sytuacja, w której prezydent i Prezes Rady Ministrów wywodzili się z rywalizujących obozów politycznych (1997–2001; 2005), natomiast w latach 2001–2004 prezydenta i premiera łączyła „szorstka przyjaźń”.

Podstawową hipotezę badawczą stanowi więc założenie, zgodnie z którym Prezydent RP za sprawą posiadanych uprawnień w zakresie powoływania Rady Ministrów oraz sprzyjających okoliczności społeczno-politycznych ma możliwość pełnienia roli aktywnego i skutecznego aktora na polskiej scenie politycznej. Zastosowano następujące metody badawcze: wybrane metody historyczne, metodę instytucjonalno-prawną. Przy ich pomocy przeprowadzono analizę faktycznej roli Prezydenta RP w procedurze tworzenia Rady Ministrów w latach 1996–2005 z perspektywy celów określonych w artykule oraz dokonano przeglądu i konsolidacji danych pochodzących ze źródeł wskazanych w bibliografii (akty prawne, dokumenty źródłowe, opracowania naukowe, publicystyka czasopiśmiennicza, raporty CBOS).

Rząd Włodzimierza Cimoszewicza

Oskarżenie premiera Józefa Oleksego o współpracę z obcym wywiadem², na podstawie materiałów operacyjnych dotyczących agenta o kryptonimie Olin (zgrupowanych przez oficerów Urzędu Ochrony Państwa z Marianem Zacharskim na czele)³, stanowiło bezpośrednią przyczynę upadku drugiego gabinetu w ramach koalicji SLD-PSL w latach 1993–1997. „Ogłoszono kryzys państwa, żądając odejścia lewicy od władzy”⁴. Natomiast od prezydenta A. Kwaśniewskiego, który „teraz ani nie konsultuje, ani nie buduje, ani nie unosi się ponad podziałami” ocze-

¹ *Prezydent Aleksander Kwaśniewski w rozmowie z Aleksandrem Kaczorowskim*, Warszawa 2023, s. 464.

² *Sprawozdanie stenograficzne z 68 posiedzenia Sejmu RP II kadencji, 21 grudnia 1995 r.*, Warszawa 1995, s. 42–43.

³ A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989–2001*, Kraków 2002, s. 430.

⁴ *Rezygnuję, bo jestem niewinny – Wystąpienie telewizyjne Premiera Józefa Oleksego 24 stycznia 1996 r.*, „Przegląd Rządowy”, 1996, nr 1, s. 3.

kiwano podjęcia określonych działań w związku z „przesileniem rządowym”⁵. Niezaangażowanego w sprawy kryzysu politycznego prezydenta, według Wiesława Władyki, zastąpił marszałek Sejmu Józef Zych⁶.

24 stycznia 1996 r. J. Oleksy zapowiedział, a dwa dni później złożył rezygnację ze stanowiska Prezesa Rady Ministrów⁷. Prezydent dymisję przyjął i podjął działania dotyczące powołania nowego gabinetu. Premier, poprzez złożenie rezygnacji, oddał inicjatywę tworzenia rządu w ręce głowy państwa. Mimo obaw dotyczących pogłębienia się kryzysu rządowego oraz wcześniejszych wyborów parlamentarnych socjaldemokracji i ludowcy zadeklarowali utrzymanie istniejącego aliansu politycznego⁸.

Lewica wysunęła postulat powierzenia misji tworzenia rządu Markowi Borowskiemu lub Włodzimierzowi Cimoszewiczowi, natomiast ludowcy optowali za kandydaturą Mirosława Pietrewicza⁹. Gdyby premierem został M. Pietrewicz, przedstawiciele PSL zajmowałiby trzy kluczowe stanowiska w państwie (funkcje marszałka Sejmu i Senatu pełnili wówczas przedstawiciele tej partii).

26 stycznia 1996 r. A. Kwaśniewski odbył konsultacje w sprawie utworzenia rządu z przedstawicielami Unii Pracy (UP) i Unii Wolności (UW). Ryszard Bugaj stwierdził, że gabinet powinien zostać zbudowany „wokół postaci reprezentujących centrum polityczne” lub „rząd fachowców”. Natomiast Leszek Balcerowicz, Bronisław Geremek i Tadeusz Syryjczyk zgłosili kandydaturę Władysława Bartoszewskiego premiera ponadpartyjnego „rządu odbudowy wiarygodności państwa”. Prezydent zapewnił o przedstawianiu koncepcji UW w toku dalszych konsultacji¹⁰ i spotkał się z reprezentantami koalicji SLD-PSL: J. Oleksym i W. Pawlakiem oraz pretendenciami na urząd premiera: W. Bartoszewskim, M. Borowskim i W. Cimoszewiczem. Po zakończeniu dyskusji o założeniach programowych rządu, jego składzie personalnym i realnych możliwościach uzyskania wotum zaufania Sejmu, ustalono, że urząd premiera obejmie W. Cimoszewicz. Kierownictwo PSL nie zgodziło się, aby szefem rządu został M. Borowski pozostający w konflikcie z W. Pawla-

⁵ W. Władyka, *Lawina*, „Polityka”, 27.01.1996, nr 4, s. 6.

⁶ *Ibidem*, s. 8.

⁷ *Rezygnuję...*, s. 3–4.

⁸ J.J. Wiatr, *Rządowe kadry – spojrzenie socjologa i byłego ministra* [w:] *Elity rządowe III RP 1997–2004*, red. J. Raciborski, Warszawa 2006, s. 349.

⁹ EO, ECz, MDZ, *Koalicyjne warianty. Borowski, Cimoszewicz, Zych, Pietrewicz*, „Rzeczpospolita”, 26.01.1996, nr 22, s. 1–2.

¹⁰ *19 stycznia 1996 r.* [w:] *Aleksander Kwaśniewski – 914 dni prezydentury (23 grudnia 1995 r. – 23 czerwca 1998 r.)*, Warszawa 1998, s. 2–3.

kiem¹¹. Prezydent A. Kwaśniewski okazał się „promotorem” wejścia do rządu Z. Siemiatkowskiego i objęcia w nim stanowiska ministra spraw wewnętrznych¹².

1 lutego 1996 r. formalnie bezpartyjny W. Cimoszewicz otrzymał misję tworzenia rządu¹³ i zapowiedział, że Rada Ministrów będzie personalną kontynuacją dwóch poprzednich gabinetów¹⁴. 15 lutego 1996 r. gabinet W. Cimoszewicza, w którym liczebną przewagę posiadali przedstawiciele PSL, uzyskał wotum zaufania Sejmu¹⁵. Rząd poparło 70% głosujących.

Rząd Jerzego Buzka

W następstwie wyborów parlamentarnych 21 września 1997 r. powstała szansa utworzenia rządu opartego na większości sił postsolidarnościowych. Akcja Wyborcza „Solidarność” (AWS)¹⁶ i Unia Wolności (UW) posiadały 261 mandatów poselskich¹⁷.

29 września 1997 r. prezydent przeprowadził konsultacje polityczne z AWS, SLD¹⁸ i UW, czyli przedstawicielami ugrupowań, które uzyskały trzy najlepsze wyniki w elekcji sejmowej. Prezydent wskazał na gabinet AWS i UW¹⁹ i premiera w osobie przywódcy zwycięskiego stronnictwa. Przedstawiciele obozu solidarnościowego oświadczyli, że przyszłego szefa rządu wyznaczy Marian Krzaklewski – lider AWS i związku zawodowego „Solidarność”. 15 października 1997 r. A. Kwaśniewski spotkał się z delegacją AWS pod przewodnictwem M. Krzaklewskiego i wskaza-

¹¹ Podłożem konfliktu było to, że premier W. Pawlak w 1994 r. odwołał – bez uzgodnienia z wicepremierem i ministrem finansów M. Borowskim – podsekretarza stanu w tym ministerstwie Stefana Kawałca.

¹² E.K. Czaczkowska, E. Olczyk, K. Groblewski, *Gabinet Włodzimierza Cimoszewicza zaprzysiężony. Ostatni resort obsadzony – Zbigniew Siemiatkowski ministrem spraw wewnętrznych*, „Rzeczpospolita”, 8.02.1996, nr 33, s. 1–2; J. Paradowska, *Rok Aleksandra Kwaśniewskiego. Rozbieg z przeszkodami*, „Polityka”, 21.12.1996, nr 51, s. 24; B. Mazur, E. Mistkiewicz, *Ten Trzeci*, „Wprost”, 18.02.1996, nr 7, s. 19.

¹³ 31 stycznia 1996 r. [w:] *Aleksander Kwaśniewski...*, s. 6.

¹⁴ ECz, EO, MDZ, *W. Cimoszewicz buduje rząd. Nowy gabinet w połowie przyszłego tygodnia*, „Rzeczpospolita”, 2.02.1996, nr 28, s. 1–2.

¹⁵ *Sprawozdanie stenograficzne z 73 posiedzenia Sejmu RP II kadencji, 15 lutego 1996*, Warszawa 1996 r., s. 92.

¹⁶ Akcja Wyborcza „Solidarność” (AWS) – koalicja polityczna i sojusz wyborczy, który ukonstytuował się przed wyborami do parlamentu w 1997 r. W jej skład weszło około 40 ugrupowań politycznych.

¹⁷ AWS uzyskała 201 mandatów, a UW 60 mandatów.

¹⁸ SLD uzyskał 164 mandaty.

¹⁹ 29 września 1997 r. [w:] *Aleksander Kwaśniewski...*, s. 143.

nym przez niego kandydatem na premiera, Jerzym Buzkiem, który *de facto* miał mu służyć „za parawan i alibi w rządzeniu krajem”²⁰.

Ustalono, że 17 października 1997 r. prezydent na podstawie art. 144 ust. 3 pkt 11 Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r. desygnuje Prezesa Rady Ministrów. Było to równoznaczne z bierną akceptacją głowy państwa dla osoby przysięgo szefa rządu, który oznajmił, iż liczy „na współpracę poprawną a nawet dobrą z prezydentem RP”²¹. A. Kwaśniewski określił J. Buzka jako „osobę właściwą pod względem kompetencji i szansy uzyskania odpowiedniego wsparcia w parlamencie”²². „Z mojej strony gwarantuję – zapowiedział głowa państwa – że dla wszystkich działań podejmowanych przez ten rząd, które będą Polskę unowocześniać, które będą utrzymywać to, co było dobre i poprawiać to co było złe, pan premier osobiście i rząd uzyska jak najdalej idące wsparcie prezydenta RP”²³.

Prezes Rady Ministrów zwrócił się do prezydenta o zasięgnięcie informacji na temat kandydatów na ministrów w Wojskowych Służbach Informacyjnych (WSI) i Urzędzie Ochrony Państwa (UOP). W ocenie A. Kwaśniewskiego wystarczająca była procedura lustracyjna. Jednak premier nalegał na uzyskanie stosownych informacji. Według publicystów „Gazety Wyborczej” nazwiska siedmiu osób przewidzianych do rządu znajdowały się w zasobach archiwalnych służb. Jednak z powodu obowiązującej klauzuli tajności nie można odpowiedzieć na pytanie – czy i w jaki sposób treść ujawnionych materiałów wpłynęła na personalny skład gabinetu J. Buzka?²⁴ 31 października 1997 r. prezydent na podstawie art. 154 ust. 1 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. powołał J. Buzka na stanowisko Prezesa Rady Ministrów oraz – na mocy art. 154 ust. 1 w związku z art. 147 i art. 149 ust. 1 ustawy zasadniczej – pozostałych członków Rady Ministrów. Podczas zaprzysiężenia niektórzy ministrowie wyrażali jednak lekceważenie wobec głowy państwa, które polegało na ostentacyjnym kierowaniu słów przysięgi bezpośrednio do M. Krzaklewskiego²⁵. Takie zachowanie niewątpliwie wynikało z postrzegania A. Kwaśniewskiego jako głównego rywala M. Krzaklewskiego w walce o fotel prezydenta w roku 2000. W obozie solidarnościowym panowało przekonanie, iż urzędującą głowę państwa należy usunąć ze

²⁰ A. Basta, *Rząd na główne danie*, Toruń 2008, s. 41.

²¹ 17 października 1997 r. [w:] *Aleksander Kwaśniewski...*, s. 151–153.

²² MDZ, *Nowy rząd*, „Rzeczpospolita”, 18.10.1997, nr 39, s. 1–2.

²³ 17 października 1997 r. [w:] *Aleksander Kwaśniewski...*, s. 154.

²⁴ EM, PAP, *Co premier usłyszał od prezydenta*, „Gazeta Wyborcza”, 21.04.1999, nr 93, s. 8.; B. Wawrzewska, P. Aleksandrowicz, K. Gottesmann rozmawiają z Aleksandrem Kwaśniewskim, „Rzeczpospolita”, 19.05.1999, nr 115, s. 6.

²⁵ M. Subotić, *Relacje premier – prezydent. Jak porażkę przekuć w sukces*, „Rzeczpospolita”, 15.10.1998, nr 242, s. 4.

sceny politycznej. Przed wyborami parlamentarnymi w 1997 r. przedstawiciele AWS sugerowali, że uda się znaleźć sposób na odwołanie A. Kwaśniewskiego w trakcie kadencji. Natomiast po zwycięskich dla AWS wyborach publicznie rozważano, „czy jej lider powinien i czy zechce podać rękę prezydentowi, skoro poprzedni przewodniczący «S» oferował mu do uściśnięcia co najwyżej swoją nogę”²⁶. W czasie przedwyborczej debaty telewizyjnej 12 listopada 1995 r. na propozycję A. Kwaśniewskiego podania sobie rąk poirytowany L. Wałęsa odrzekł: „Panu mógłbym podać nogę, a nie rękę”²⁷.

Członkowie obozu solidarnościowego okazali się krótkowzroczni. Nie wzięli pod uwagę faktu, że arogancja L. Wałęsy doprowadziła do porażki w wyborach prezydenckich w 1995 r. 10 listopada 1997 r. AWS i UW zawarły umowę koalicyjną. W dokumencie precyzyjnie określono liczbę i rodzaj stanowisk w rządzie dla polityków obu ugrupowań. Niespełna dwie minuty przed posiedzeniem Sejmu, podczas którego premier wygłosił exposé, M. Krzaklewski, L. Balcerowicz i J. Buzek podpisali porozumienie o współpracy²⁸. Sejm wyraził rządowi J. Buzka wotum zaufania²⁹. Rada Ministrów uzyskała poparcie wśród 60% głosujących posłów.

Rząd Leszka Millera

Wybory parlamentarne 23 września 2001 r. wygrali socjaldemokraci. Jednak wbrew sondażowym prognozom przedwyborczym³⁰ lewica zdobyła tylko 216 mandatów poselskich. Według A. Kwaśniewskiego „dobry wynik dla SLD to taki, który dawałby możliwość samodzielnego rządzenia”³¹.

Gdyby głosy na mandaty zostały przeliczone przy zastosowaniu formuły Victora d’Hondta, socjaldemokracja wprowadziłaby do Sejmu 245 swoich reprezentantów³². Niekorzystna dla SLD zmiana ordynacji wyborczej,

²⁶ J.A. Machejek, *Wojenki na górze*, „Polityka”, 28.01.1998, nr 4, s. 23.

²⁷ J. Muszyński, *Prezydentura w Polsce*, Wrocław 2002, s. 90.

²⁸ *Umowa koalicyjna zawarta między Akcją Wyborczą Solidarność a Unią Wolności*, „Rzeczpospolita” 12.11.1997, nr 263, s. 4–6; MDZ, BIW, *Uzgodnienie ostatniej chwili*, „Rzeczpospolita”, 12.11.1997, nr 263, s. 3.

²⁹ *Sprawozdanie stenograficzne z 2 posiedzenia Sejmu RP III kadencji, 10 listopada 1997*, Warszawa 1997, s. 92.

³⁰ Między 13–16 września 2001 r. na SLD i UP zamierzało głosować 50% wyborców. Zob. *Preferencje partyjne tydzień przed wyborami*, Komunikat badań CBOS, Warszawa 2001, s. 1.

³¹ J. Baczyński, W. Władyka, *Mniejsza większość. Rozmowa z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim*, „Polityka”, 29.09.2001, nr 39, s. 8–9.

³² B. Michałak, M.S. Winclawska, *Rząd Leszka Millera (19 X 2001 – 2 V 2004)* [w:] *Rządy koalicyjne w III RP*, red. M. Chmaj, Olsztyn 2006, s. 224.

wprowadzona wiosną 2001 r., była najpoważniejszą, ale nie jedyną przeszkodą na drodze do samodzielnego sprawowania władzy przez ugrupowania lewicowe. Nie bez wpływu na rezultat wyborów mogło mieć wystąpienie telewizyjne „prezydenckiego” kandydata na wicepremiera i szefa resortu finansów Marka Belki, który przedstawił zarys planu naprawy finansów publicznych polegający m.in. na: likwidacji prawa do wspólnego opodatkowania małżonków, ograniczeniu ulgi remontowej oraz opodatkowaniu zysków z lokat bankowych³³. Zdaniem prezydenta wpływ na wynik wyborów parlamentarnych w Polsce miał także atak terrorystyczny z 11 września 2001 r. na World Trade Center, ponieważ sytuacja zagrożenia, która sprzyja wzrostowi nastrojów narodowych i zachowawczych, wpłynęła na wzrost poparcia dla Ligi Polskich Rodzin (LPR), Samoobrony oraz Prawa i Sprawiedliwości (PiS) w ostatniej fazie kampanii wyborczej³⁴.

Lewicowi politycy zaczęli rozpatrywać dwa rozwiązania: koalicja i rząd większościowy, albo poszukiwanie partii, która będzie wspierać gabinet mniejszościowy³⁵. Koncepcja mniejszościowego rządu była rozważana z uwagi na fakt, że cieszyła się zdecydowanym poparciem Aleksandra Kwaśniewskiego, który „próbował aktywnie zaangażować się w kształtowanie nowego obozu władzy”³⁶. W grę mogły także wchodzić przyspieszone wybory. Jednak w praktyce takie rozwiązanie było nierealne, ponieważ żadne z ugrupowań, które po 23 września 2001 r. znalazły się w parlamencie, nie mogło być pewne wyniku następnej przyspieszonej „konfrontacji” z elektoratem.

W rezultacie lewica wyraziła wolę utworzenia rządu koalicyjnego z ludowcami, którzy w zamian zażądali określonych zmian w założeniach polityki gospodarczej³⁷. Z kolei ugrupowanie Leszka Millera określiło, że ich dawny partner koalicyjny może otrzymać zaledwie dwa lub trzy stanowiska ministrów: rolnictwa wraz z funkcją wicepremiera, środowiska i ewentualnie sprawiedliwości. W zamian PSL nie będzie „sprawiać kłopotów” przy pozostałych obsadach personalnych i w trakcie rządzenia, czyli m.in. popierać będzie integrację z Unią Europejską (UE)³⁸.

³³ J. Paradowska, *Wybory po wyborach*, „Polityka”, 29.09.2001, nr 39, s. 6; E. Olczyk, *Analiza. Możliwe, że SLD – UP powoła najpierw rząd „zły”, a potem – „dobry”*. *Czas lewicy*, „Rzeczpospolita”, 24.09.2001, nr 223, s. 3.

³⁴ *Sukcesy i porażki są wspólne. Z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim rozmawiają Maciej Łukasiewicz, Krzysztof Gottesman i Jan Skórzyński*, „Rzeczpospolita”, 20–21.10.2001, nr 246, s. 5.

³⁵ DP, PWR, *Leszek Miller szuka sojusznika*, „Rzeczpospolita”, 25.09.2001, nr 224, s. 1.

³⁶ B. Michalak, M.S. Winclawska, *op.cit.*, s. 225–226.

³⁷ *Komunikat Polskiego Stronnictwa Ludowego z dnia 25 września 2001 r.*, „Polska Scena Polityczna. Vademecum Partii Politycznych”, 16–30.09.2001, nr 18, s. 5.

³⁸ *Goście „Rzeczpospolitej”*. *Marek Belka kandydat na Ministra Finansów*, „Rzeczpospolita”, 5.10.2001, nr 233, s. A2.

Na niespełna pół roku przed wyborami do parlamentu A. Kwaśniewski zadeklarował, że misję tworzenia rządu powierzy szefowi zwycięskiego ugrupowania³⁹, który *de facto* już w czerwcu 2000 r. wyraził zamiar objęcia stanowiska Prezesa Rady Ministrów⁴⁰. 4 października Prezydent RP desygnował L. Millera na stanowisko Prezesa Rady Ministrów⁴¹ posiadającego „wszelkie dane, aby zostać premierem i utworzyć jak najlepszy dla Polski rząd”⁴². 6 października 2001 r. Rady Krajowe SLD⁴³ i UP⁴⁴ oraz Rada Naczelna PSL wyraziły zgodę na powstanie gabinetu. Trzy dni później L. Miller, M. Pol i J. Kalinowski zawarli *Porozumienie programowe między koalicją wyborczą Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy oraz Polskim Stronnictwem Ludowym w sprawie wspólnego rządu koalicyjnego*, w którym nie odniesiono się do kwestii podziału stanowisk w rządzie⁴⁵. 19 października 2001 r. prezydent powołał gabinet L. Millera⁴⁶, w którym PSL przypadło stanowisko Wiceprezesa Rady Ministrów oraz dwa resorty (rolnictwa i rozwoju wsi; środowiska).

Współautorem rządu SLD-UP-PSL był także A. Kwaśniewski. Z inicjatywy prezydenta M. Belce powierzone zostały finanse państwa, zaś W. Cimoszewiczowi sprawy zagraniczne. „[...] ruszyłem na pomoc człowiekowi, który jest dzisiaj najlepiej przygotowany, żeby rozwiązać polskie problemy ekonomiczne, czyli profesorowi Markowi Belce. Gdybym tego nie zrobił, to przecież dzisiaj by go w rządzie nie było”⁴⁷. Prezydent miał również swój udział w innych ważnych decyzjach kadrowych. Głównym negocjatorem Polski z UE został Jan Truszczyński,

³⁹ J. Paradowska, *Parada cieni*, „Polityka”, 14.04.2001, nr 15, s. 26.

⁴⁰ J. Machejek, A. Machejek, *Leszek Miller: dogońmy Europie! Wywiad-rzeka z liderem SLD*, Łódź 2001, s. 43.

⁴¹ Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4 października 2001 r. nr 113-12-01 o desygnowaniu Prezesa Rady Ministrów (M.P. 2001, nr 34, poz. 560).

⁴² DP, DE, *Najważniejsza misja Millera*, „Rzeczpospolita”, 5.10.2001, nr 233, s. 3.

⁴³ *Uchwała Rady Krajowej SLD z 6 października 2001 r.* „Polska Scena Polityczna. Vademecum Partii i Ugrupowań Politycznych”, 1–15.10.2001, nr 19, s. 6.

⁴⁴ *Uchwała Rady Krajowej Unii Pracy w sprawie utworzenia koalicyjnego rządu SLD-UP-PSL z 6 października 2001 r.*, „Polska Scena Polityczna. Vademecum Partii i Ugrupowań Politycznych”, 1–15.10.2001, nr 19, s. 9.

⁴⁵ *Porozumienie programowe między koalicją wyborczą Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy oraz Polskim Stronnictwem Ludowym w sprawie wspólnego rządu koalicyjnego*, „Przegląd Rządowy”, listopad 2001, nr 11, s. 101–105.

⁴⁶ Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 października 2001 r. nr 113-21-01 o powołaniu Prezesa Rady Ministrów (M.P. nr 37 poz. 602); Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 października 2001 r. nr 113-23-01 o powołaniu w skład Rady Ministrów (M.P. 2001, nr 37, poz. 604).

⁴⁷ *Z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim rozmawiają M. Łukaszewicz, K. Gottesman, J. Skórzyński*, „Rzeczpospolita”, 20–21.10.2001, nr 246, s. A5.

były szef prezydenckiego Biura Integracji Europejskiej. Funkcję szefa Urzędu Integracji Europejskiej objęła Danuta Hübner, była szefowa Kancelarii Prezydenta RP. Na czele Wojskowych Służb Informacyjnych (WSI) stanął Marek Dukaczewski, były podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP. Jednak nie wszystkie rekomendacje prezydenta zostały uwzględniane przez „kanclerza”. Premier L. Miller nie zgodził się na objęcie teki szefa resortu sprawiedliwości przez Ryszarda Kalisza, który kierował Kancelarią Prezydenta RP. Głowie państwa nie udało się także zablokować nominacji Wiesława Kaczmarska na stanowisko ministra skarbu⁴⁸. Ze względu na „zaangażowanie” w obsadę personalną rządu współpracownicy premiera L. Millera nazywali A. Kwaśniewskiego trzecim koalicjantem – tym najważniejszym i najtrudniejszym⁴⁹. „Poparcie prezydenta jest ważne nie tylko z racji jego formalnych uprawnień jako głowy państwa, ale także z powodu dużego społecznego zaufania do Aleksandra Kwaśniewskiego. Prezydent będzie musiał stać się praktycznie współautorem programu rządu i stanowić osłonę dla najtrudniejszych zadań w polityce wewnętrznej, a także w programie integracji z Unią Europejską, który w wyniku wyborów znalazł się w zupełnie odmiennej sytuacji: po raz pierwszy bowiem przeciwnicy integracji używali tak znaczącą reprezentację parlamentarną”⁵⁰.

26 października 2001 r. gabinet L. Millera uzyskał wotum zaufania Sejmu. Koalicja SLD-UP-PSL posiadała 258 mandatów w pierwszej izbie parlamentu. Natomiast poparcie dla rządu wyraziło 306 posłów. Do uzyskania takiego wyniku przyczyniły się głosy pozostającej w „sojuszu parlamentarnym” Samoobrony i posłów niezrzeszonych. Nowo powołanemu rządowi poparcia udzieliło 67% głosujących⁵¹.

Rządy Marka Belki

Po zapowiedzi złożenia dymisji rządu przez premiera L. Millera 2 maja 2004 r. prezydent uznał Marka Belkę za najlepszego kandydata na premiera⁵². W czasie konsultacji głowy państwa z liderami ugrupowań parlamentarnych poparcie dla przedstawionej kandydatury zadeklarowały SLD i Federacyjny Klub Parlamentarny. Socjaldemokracja Pol-

⁴⁸ *Sparing liderów. Kwaśniewski i Miller na wyciągnięcie ręki*, „Wprost”, 03.02.2002, nr 5, s. 26.

⁴⁹ J. Raciborski, *Konstruowanie rządów i elit rządowych* [w:] *Elity rządowe...*, s. 41.

⁵⁰ J. Paradowska, *Wybory po...*, s. 6.

⁵¹ Głosowanie nr 3 w czasie posiedzenia Sejmu RP w dniu 26 października 2001 r. o godz. 18.07.

⁵² PŚ, EO, JO, *Kwaśniewski stawia na Belkę*, „Rzeczpospolita”, 30.03.2004, nr 76, s. 1.

ska (SdPI) i UP postawiły warunki. Natomiast PO, PiS i LPR zgłosiły sprzeciw. Prezydent zapowiedział, że jeśli jego kandydat nie uzyska aprobaty Sejmu, to około 20 sierpnia 2004 r. odbędą się przedterminowe wybory⁵³. A. Kwaśniewski zdawał sobie sprawę z faktu, iż ugrupowania polityczne nie były dostatecznie przygotowane do prowadzenia kampanii wyborczej. M. Belka zapowiedział, że utworzy gabinet i opracuje program jego działania bez prowadzenia rozmów w sprawie koalicji rządowej oraz liczenia głosów poparcia w parlamencie, a w *exposé* zaproponuje następujące rozwiązanie: „albo dajecie mi rok, albo skracacie męczarnię i głosujecie za samorozwiązaniem Sejmu”⁵⁴.

2 maja 2004 r. prezydent przyjął dymisję rządu L. Millera; desygnował, a następnie powołał M. Belkę na stanowisko Prezesa Rady Ministrów⁵⁵ i powołał (na jego wniosek) Radę Ministrów⁵⁶. Głowa państwa zaapelowała do wszystkich ugrupowań politycznych o udzielenie poparcia nowo utworzonemu gabinetowi. „Polsce – powiedział A. Kwaśniewski – potrzebna jest stabilność, fachowy rząd oraz uzgodniony przez wszystkie siły plan polityczny. Dlatego ten rząd jest nam wszystkim niezbędny”⁵⁷. Ze względu na niewielki stopień upartyjnienia i wysokie kwalifikacje merytoryczne ministrów miał wnieść nową jakość do życia publicznego. Jednak nowy premier trafił na niesprzyjający mu czas. Rozłam w SLD odebrał nowemu rządowi ponad trzydzieści głosów w Sejmie. Ponadto niektórzy działacze Sojuszu obawiali się, że sukces gabinetu Belki stanie się sukcesem A. Kwaśniewskiego. Część opozycji politycznej uważała, że nowa Rada Ministrów obniży jej szanse wyborcze, gdyż zatrze złe wrażenie po ekipie L. Millera. Natomiast „populistów” niepokoiło ewentualne zmniejszenie się społecznej frustracji, które niekorzystnie przełoży się na liczbę mandatów w pierwszej izbie parlamentu.

14 maja 2004 r. rząd M. Belki nie otrzymał wotum zaufania Sejmu. Do uzyskania bezwzględnej większości, która w tym głosowaniu wynosiła 226 głosów, zabrakło Radzie Ministrów 38 głosów⁵⁸. W ten sposób

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ EO, JO, *Dajcie mi rok albo rozwiązanie Sejm*, „Rzeczpospolita” 7.04.2004, nr 83, s. 1.

⁵⁵ Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 maja 2004 r. nr 113-13-04 o desygnowaniu Prezesa Rady Ministrów (M.P. 2004, nr 19, poz. 334); Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 maja 2004 r. nr 113-15-04 o powołaniu Prezesa Rady Ministrów (M.P. 2004, nr 19, poz. 335).

⁵⁶ Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 maja 2004 r. nr 113-16-04 o powołaniu w skład Rady Ministrów (M.P. 2004, nr 19, poz. 336).

⁵⁷ PŚ, EO, *Czy rząd Marka Belki uzyska wotum zaufania*, „Rzeczpospolita”, 4.05.2004, nr 103, s. 1.

⁵⁸ *Sprawozdanie stenograficzne z 75 posiedzenia Sejmu IV kadencji*, Warszawa 2004, s. 281–285, 342.

uruchomiona została pierwsza procedura rezerwowa. Jednak postępowanie w Sejmie nie odbyło się, ponieważ żadne z ugrupowań, które było reprezentowane w izbie pierwszej parlamentu, nie przedstawiło „alternatywy dla M. Belki”. Władze Sojuszu zadeklarowały poparcie dla M. Belki, natomiast niektórzy posłowie SLD i UP usiłowali znaleźć dla niego „kontrkandydata”.

Prezydent stanowczym „nie” dla innej niż jego kandydat osoby skutecznie tłumił wszelkie dywagacje⁵⁹ i wyraził zamiar jego ponownego desygnowania na stanowisko premiera. „Niczego nie zmieniam w sprawie Marka Belki, uważam, że ten rząd na ten czas jest najlepszy. Będę go proponował” – oświadczyła głowa państwa⁶⁰. Prezydent RP i SLD przedstawiali dwa warianty zakończenia kryzysu politycznego: M. Belka pozostanie na stanowisku do wiosny przyszłego roku albo wybory odbędą się 8 sierpnia. Zarówno Sojusz, jak i A. Kwaśniewski nie mieli zamiaru ustąpić w kwestii kandydata na premiera. Także „faworyt” prezydenta zapowiedział, że nie zamierza rezygnować⁶¹. Widmo przedterminowych wyborów zaczęło skutecznie straszyć polityków. 1 czerwca 2004 r. A. Kwaśniewski wręczył nominacje członkom rządu M. Belki⁶². Gabinet powołany w ramach drugiej procedury rezerwowej miał niemal identyczny skład, jak ten utworzony 2 maja. Zmiana dotyczyła tylko obsady stanowiska szefa resortu zdrowia. Ugrupowanie M. Borowskiego oświadczyło, że poprze rząd M. Belki, ale do niego nie wejdzie. Oficjalną przyczyną zmiany stanowiska SdPł wobec rządu była deklaracja Prezesa Rady Ministrów o prowadzeniu polityki w interesie obywateli i państwa, a nie jakiegokolwiek partii. 24 czerwca 2004 r. Sejm na podstawie art. 155 ust. 1 Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r. udzielił gabinetowi M. Belki wotum zaufania głosami 236 posłów. Rząd spełnił wymagania określone w art. 155 ust. 1 Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r., ponieważ poparło go 52% głosujących posłów⁶³. Należy podkreślić, że okresie rozstrzygania się losów gabinetu M. Belki prezydent A. Kwaśniewski pełnił rolę ważnego czynnika stabilizującego.

⁵⁹ EM, PW, *Kwaśniewski z Belki nie ustąpi*, „Gazeta Wyborcza”, 27.05.04, nr 123, s. 3.

⁶⁰ PŚ, JO, RAD, *To był ważny głos*, „Rzeczpospolita”, 1.06.2004, nr 127, s. 3.

⁶¹ E. Olczyk, *Premier nadal premierem*, „Rzeczpospolita”, 9–10.04.2004, nr 134, s. A3.

⁶² Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 czerwca 2004 r. nr 113-23-04 o desygnowaniu Prezesa Rady Ministrów (M.P. 2004, nr 27, poz. 453); Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 czerwca 2004 r. nr 113-24-04 o powołaniu Prezesa Rady Ministrów (M.P. 2004, nr 27, poz. 454); Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 czerwca 2004 r. nr 113-66-04 o powołaniu w skład Rady Ministrów (M.P. 2004, nr 27, poz. 456).

⁶³ *Głosowanie nr 120 w czasie posiedzenia Sejmu nr 77 w dniu 24 czerwca 2004 r. o godz. 17.00.*

Rząd Kazimierza Marcinkiewicza

25 września 2005 r. odbyły się wybory parlamentarne, które wygrało PiS (155 mandatów w Sejmie). Drugą pozycję zajęła PO, uzyskując 133 mandatów w Sejmie⁶⁴. Wynik wyborów parlamentarnych zweryfikował hasło opracowane przez doradcę Jana Rokity „premier z Krakowa”. Liczebna przewaga posłów PiS nad przedstawicielami PO w Sejmie wskazała, kto ma szansę zostać szefem rządu, ale nie pozwalała na wprowadzenie dyktatu programowego i personalnego. Platforma uważała, iż „obie strony znalazły się w pułapce stworzonej przez Aleksandra Kwaśniewskiego, który zarządził wybory prezydenckie dwa tygodnie po parlamentarnych”⁶⁵.

Po ogłoszeniu wyników wyborów prezydent przestrzegał zwycięzców przed triumfalizmem. „U braci Kaczyńskich występują jednak niezwykle pokłady podejrzliwości. Uważam, że nie da się prowadzić żadnego zespołu, a rząd jest zespołem, gdzie na początku wszystkiego jest podejrzliwość. Musi być zaufanie, wiara w ludzi, ich dobre chęci. Uważam, że przed Jarosławem Kaczyńskim – o ile zostanie premierem, bo Lech sprawując różne urzędy okazał się politykiem przewidywalnym – wielka próba”⁶⁶.

Przed wyborami lider PiS oznajmił, że jeśli zostanie premierem, to J. Rokicie proponuje stanowisko wicepremiera i ministra spraw zagranicznych. Przedstawiona oferta tylko pozornie była atrakcyjna. Funkcja szefa resortu spraw zagranicznych ograniczałaby jego wpływ na decyzje rządu w obszarze spraw wewnętrznych (m.in. administracji, gospodarki, służb mundurowych i specjalnych) i eliminowałoby go w pewnym stopniu z życia partyjnego. Ponadto J. Rokita należał do zwolenników rządu eksperckiego, natomiast J. Kaczyńskiemu znacznie bliższa była koncepcja gabinetu politycznego. Objęcie funkcji premiera przez J. Kaczyńskiego oznaczało osłabienie szans jego brata bliźniaka w wyścigu do fotela głowy państwa. Z racji tego, że dla szefa PiS prezydentura L. Kaczyńskiego była priorytetem, złożył deklarację, iż w razie zwycięstwa brata on sam zrezygnuje z funkcji premiera⁶⁷.

⁶⁴ *Wyniki wyborów do Sejmu i Senatu w 2005 r.*, Państwowa Komisja Wyborcza, <https://www.pkw.gov.pl> (10.05.2023).

⁶⁵ P. Wroński, *Kto ustąpi?* „Gazeta Wyborcza”, 1–2.10.2005, nr 229, s. 4.

⁶⁶ *Ostania zmiana. Rozmowa z Aleksandrem Kwaśniewskim, prezydentem RP*, „Polityka”, 1.10.2005, nr 39, s. 9.

⁶⁷ *Przedwyborczy sondaż prezydencki. Tusk trochę w dół*, „Polityka”, 1.10.2005, nr 39, s. 5.

Zrzeczenie się objęcia kluczowego stanowiska w państwie nie oznaczało jednak utraty wpływów w przyszłym rządzie. Kazimierz Marcinkiewicz, którego kandydatura na stanowisko prezesa Rady Ministrów została przyjęta ze zdziwieniem i niedowierzaniem⁶⁸, miał umożliwić J. Kaczyńskiemu kierowanie gabinetem z tylnego siedzenia. L. Wałęsa uważał, że lider PiS będzie „pociągał za wszystkie sznurki”⁶⁹. 19 października 2005 r. prezydent desygnował K. Marcinkiewicza na prezesa Rady Ministrów⁷⁰. W ocenie Polaków znacznie lepszymi kandydatami na stanowisko premiera niż K. Marcinkiewicz (14%) byłiby J. Rokita (25%) lub J. Kaczyński (20%)⁷¹. Diagnoza obywateli z pewnością wynikała z faktu, że nowy szef rządu w przeciwieństwie do J. Rokity i J. Kaczyńskiego nie miał wyrazistej osobowości politycznej.

Z relacji K. Marcinkiewicza wynika, iż spotkanie z A. Kwaśniewskim przed nominacją rządu było sympatyczne. „Rozmawialiśmy trochę o sprawach związanych z polityką zagraniczną, trochę o PO, o tym, że nie możemy dogadać koalicji. Mówił, że trudno mi będzie sklecić ten rząd i że na wiele różnych spraw muszę uważać i u siebie, w PiS-ie, i w PO. [...] Powiedział: «To pogadaj z Belką», to znaczy «Niech pan pogada», bo nie jesteśmy po imieniu, «On też dużo powie, poradzi, tak żeby przejście władzy było takie eleganckie i ciągłe»”⁷².

Koalicja PiS-PO nie doszła do skutku. Ugrupowania miały odmienne wizje działania państwa i funkcjonowania gospodarki. Platforma obawiała się wejścia do jej zdaniem autorskiego rządu PiS, w którym mogłaby otrzymać „jakiś” stanowiska. Zdaniem K. Marcinkiewicza PO w ogóle nie przystąpiła do poważnych rozmów koalicyjnych. „Nie cała Platforma, ale ktoś jeden podjął wcześniej decyzję, że takiej koalicji być nie powinno”⁷³.

31 października 2005 r. prezydent powołał rząd K. Marcinkiewicza⁷⁴. Rząd K. Marcinkiewicza przypominał gabinet Jana Olszewskiego

⁶⁸ J. Żakowski, *Atrakcyjny Kazimierz*, „Polityka”, 8.10.2005, nr 40, s. 12.

⁶⁹ *Naczelnik IV Rzeczypospolitej*, „Wprost”, 13.11.2005, nr 45, s. 23.

⁷⁰ Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 października 2005 r. nr 113-20-05 o desygnowaniu Prezesa Rady Ministrów (M.P. nr 62 poz. 856).

⁷¹ *Opinie o koalicji PiS-PO. Komunikat badań*, CBOS, Warszawa 2005, s. 3.

⁷² *Marcinkiewicz. Kulisy władzy. Z premierem Kazimierzem Marcinkiewiczem rozmawiają Michał Karnowski i Piotr Zaremba*, Warszawa 2007, s. 73.

⁷³ *Ibidem*, s. 61.

⁷⁴ Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 31 października 2005 r. nr 113-21-05 o powołaniu Prezesa Rady Ministrów (M.P. 2005, nr 67, poz. 928); Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 31 października 2005 r. nr 113-22-05 o powołaniu w skład Rady Ministrów (M.P. 2005, nr 67, poz. 929).

(1991–1992), który współtworzyła partia braci Kaczyńskich, mimo że żaden z nich nie znalazł się w jego składzie⁷⁵. 10 listopada 2005 r. gabinet K. Marcinkiewicza uzyskał aprobatę 59% posłów⁷⁶.

Zakończenie

Prezydent A. Kwaśniewski w latach 1996–2005 sześciokrotnie desygnował Prezesów Rady Ministrów i odbierał przysięgę od członków Rady Ministrów W. Cimoszewicza, J. Buzka, L. Millera, M. Belki (dwukrotnie) i K. Marcinkiewicza. Brał aktywny udział w konstruowaniu rządu W. Cimoszewicza przez członków obozu politycznego, którego przed objęciem funkcji głowy państwa był liderem. Po zwycięskich dla prawicy wyborach parlamentarnych w 1997 r. i 2005 r. uczestnictwo A. Kwaśniewskiego w procesie tworzenia Rady Ministrów „skurczyło się”, ograniczając się do kompetencji wynikających z przepisów konstytucyjnych. Prezydent bezskutecznie wskazywał na potrzebę objęcia urzędu premiera przez M. Krzaklewskiego – lidera zwycięskiego AWS. W układzie politycznym, który istniał w okresie pomiędzy wyborami parlamentarnymi 1997–2001, zajmowana przez głowę państwa pozycja obserwatora, recenzenta i komentatora działalności rządu okazała się politycznie wygodna. Znaczna część sukcesu prezydenta A. Kwaśniewskiego, czyli zwycięstwo w pierwszej turze elekcji prezydenckiej w 2000 r., niewątpliwie wynikała z błędów jego oponentów sprawujących w tym czasie władzę i ponoszących za to polityczną odpowiedzialność. Po wyborze na kolejną kadencję głowa państwa cieszyła się wysoką akceptacją społeczną. Zdaniem 78% ankietowanych prezydent dobrze wypełniał swoje obowiązki, natomiast 73% uważało również, że podejmował zwykle trafne decyzje⁷⁷. Prezydent A. Kwaśniewski, korzystając z przyzwolenia (w sposób formalnie niesprzeczny z przepisami konstytucji), był w takim stopniu zaangażowany w obsadę personalną gabinetu L. Millera, że otrzymał przydomek „trzeciego koalicjanta”. Głowa państwa okazała się również skutecznym promotorem premiera M. Belki, którego gabinet ostatecznie uzyskał aprobatę Sejmu w tzw. drugiej procedurze rezerwowej. Jesienią 2005 r. powstał rząd K. Marcinkiewicza. Akceptację prezydenta dla premiera, który nie był liderem zwycięskiego ugru-

⁷⁵ K. Leszczyńska, *Rządy Rzeczypospolitej Polskiej (1989–2005)*, Toruń 2008, s. 184, 444–445.

⁷⁶ *Głosowanie nr 4 w czasie posiedzenia Sejmu nr 2 w dniu 10 listopada 2005 r. o godz. 21.25.*

⁷⁷ *Prezydent Aleksander Kwaśniewski przed rozpoczęciem kolejnej kadencji*. Komunikat badań CBOS, Warszawa 2000, s. 1, 13.

powania w wyborach parlamentarnych, można próbować uzasadniać obawą przed koncentracją władzy wykonawczej w rękach braci Jarosława i Lecha Kaczyńskich, aczkolwiek nie mógł mieć on wątpliwości odnośnie do tego, że K. Marcinkiewicz będzie premierem „sterowanym z tylnego siedzenia”.

Bibliografia

- Aleksander Kwaśniewski – 914 dni prezydentury (23 grudnia 1995 r. – 23 czerwca 1998 r.)*, Warszawa 1998.
- Baczyński J., Władyka W., *Mniejsza większość. Rozmowa z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim*, „Polityka”, 29.01.2001, nr 39.
- Basta A., *Rząd na główne danie*, Toruń 2008.
- B. Wawrzewska, P. Aleksandrowicz, K. Gottesmann rozmawiają z Aleksandrem Kwaśniewskim, „Rzeczpospolita”, 19.05.1999, nr 115.
- Czaczkowska E.K., Olczyk E., Groblewski K., *Gabinet Włodzimierza Cimoszewicza zaprzysiężony. Ostatni resort obsadzony – Zbigniew Siemiątkowski ministrem spraw wewnętrznych*, „Rzeczpospolita”, 8.02.1996, nr 33.
- DP, DE, *Najważniejsza misja Millera*, „Rzeczpospolita”, 5.10.2001, nr 233.
- DP, PWR, *Leszek Miller szuka sojusznika*, „Rzeczpospolita”, 25.09.2001, nr 224.
- Dudek A., *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989–2001*, Kraków 2002.
- Głosowanie nr 3 w czasie posiedzenia Sejmu RP w dniu 26 października 2001 r. o godz. 18.07.
- Głosowanie nr 120 w czasie posiedzenia Sejmu nr 77 w dniu 24 czerwca 2004 r. o godz. 17.00.
- Głosowanie nr 4 w czasie posiedzenia Sejmu nr 2 w dniu 10 listopada 2005 r. o godz. 21.25. *Goście „Rzeczpospolitej”. Marek Belka kandydat na Ministra Finansów*, „Rzeczpospolita”, 5.10.2001, nr 233.
- ECz, EO, MDZ, *W. Cimoszewicz buduje rząd. Nowy gabinet w połowie przyszłego tygodnia*, „Rzeczpospolita”, 2.02.1996, nr 28.
- EM, *Status quo?*, „Wprost”, 11.02.1996, nr 11.
- EM, PAP, *Co premier usłyszał od prezydenta*, „Gazeta Wyborcza”, 21.04.1999, nr 93.
- EO, ECz, MDZ, *Koalicyjne warianty. Borowski, Cimoszewicz, Zych, Pietrewicz*, „Rzeczpospolita”, 26.01.1996, nr 22.
- EO, JO, *Dajcie mi rok albo rozwiązanie Sejm*, „Rzeczpospolita”, 7.04.2004, nr 83.
- Komunikat Polskiego Stronnictwa Ludowego z dnia 25 września 2001 r.*, „Polska Scena Polityczna. Vademecum Partii Politycznych”, 16–30.09.2001, nr 18.
- Leszczyńska K., *Rządy Rzeczypospolitej Polskiej (1989–2005)*, Toruń 2008.
- Machejek J., Machejek A., *Leszek Miller: dogońmy Europę! Wywiad-rzeka z liderem SLD*, Łódź 2001.
- Machejek J.A., *Wojenki na górze*, „Polityka”, 28.01.1998, nr 4.
- Marcinkiewicz. Kulisy władzy. Z premierem Kazimierzem Marcinkiewiczem rozmawiają Michał Karnowski i Piotr Zaremba*, Warszawa 2007.
- Mazur B., Mistkiewicz E., *Ten Trzeci*, „Wprost”, 18.02.1996, nr 7.
- Michalak B., Winclawska M.S., *Rząd Leszka Millera (19 X 2001 – 2 V 2004) [w:] Rządy koalicyjne w III RP*, red. M. Chmaj, Olsztyn 2006.

- MDZ, *Nowy rząd*, „Rzeczpospolita”, 18.10.1997, nr 39.
- MDZ, BIW, *Uzgodnienie ostatniej chwili*, „Rzeczpospolita”, 12.11.1997, nr 263.
- Muszyński J., *Prezydentura w Polsce*, Wrocław 2002.
- Naczelnik IV Rzeczypospolitej*, „Wprost”, 13.11.2005, nr 45.
- Olczyk E., *Analiza. Możliwe, że SLD-UP powoła najpierw rząd „zły”, a potem – „dobry”*. Czas lewicy, „Rzeczpospolita”, 24.09.2001, nr 223.
- Opinie o koalicji PiS-PO. Komunikat badań*, CBOS, Warszawa 2005.
- Ostania zmiana. Rozmowa z Aleksandrem Kwaśniewskim, prezydentem RP*, „Polityka”, 01.10.2005, nr 39.
- Paradowska J., *Parada cieni*, „Polityka”, 14.04.2001, nr 15.
- Paradowska J., *Rok Aleksandra Kwaśniewskiego. Rozbieg z przeszkodami*, „Polityka” 21.12.1996, nr 51.
- Paradowska J., *Wybory po wyborach*, „Polityka”, 29.09.2001, nr 39.
- Porozumienie programowe między koalicją wyborczą Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy oraz Polskim Stronnictwem Ludowym w sprawie wspólnego rządu koalicyjnego*, „Przegląd Rządowy”, listopad 2001, nr 11.
- Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4 października 2001 r. nr 113-12-01 o desygnowaniu Prezesa Rady Ministrów (M.P. 2001, nr 34, poz. 560).
- Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 października 2001 r. nr 113-21-01 o powołaniu Prezesa Rady Ministrów (M.P. 2001, nr 37, poz. 602).
- Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 października 2001 r. nr 113-23-01 o powołaniu w skład Rady Ministrów (M.P. 2001, nr 37, poz. 604).
- Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 maja 2004 r. nr 113-13-04 o desygnowaniu Prezesa Rady Ministrów (M.P. 2004, nr 19, poz. 334).
- Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 maja 2004 r. nr 113-15-04 o powołaniu Prezesa Rady Ministrów (M.P. 2004, nr 19, poz. 335).
- Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 maja 2004 r. nr 113-16-04 o powołaniu w skład Rady Ministrów (M.P. 2004, nr 19, poz. 336).
- Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 października 2005 r. nr 113-20-05 o desygnowaniu Prezesa Rady Ministrów (M.P. 2005, nr 62, poz. 856).
- Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 31 października 2005 r. nr 113-21-05 o powołaniu Prezesa Rady Ministrów (M.P. 2005, nr 67, poz. 928).
- Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 31 października 2005 r. nr 113-22-05 o powołaniu w skład Rady Ministrów (M.P. 2005, poz. 67, poz. 929).
- Preferencje partyjne tydzień przed wyborami*. Komunikat badań CBOS, Warszawa 2001.
- Prezydent Aleksander Kwaśniewski przed rozpoczęciem kolejnej kadencji*. Komunikat badań CBOS, Warszawa 2000.
- Prezydent Aleksander Kwaśniewski w rozmowie z Aleksandrem Kaczorowskim*, Warszawa 2023
- Przedwyborczy sondaż prezydencki. Tusk trochę w dół*, „Polityka”, 01.10.2005, nr 39.
- PŚ, EO, *Czy rząd Marka Belki uzyska wotum zaufania*, „Rzeczpospolita”, 04.05.2004, nr 103.
- PŚ, EO, JO, *Kwaśniewski stawia na Belkę*, „Rzeczpospolita”, 30.03.2004, nr 76.
- Raciborski J., *Konstruowanie rządów i elit rządowych [w:] Elity rządowe III RP 1997–2004*, red. J. Raciborski, Warszawa 2006.
- Rezygnuję, bo jestem niewinny – Wystąpienie telewizyjne Premiera Józefa Oleksego 24 stycznia 1996 r.*, „Przegląd Rządowy”, 1996, nr 1.
- Sparing liderów. Kwaśniewski i Miller na wyciągnięcie ręki*, „Wprost”, 3.02.2002, nr 5.
- Sprawozdanie stenograficzne z 68 posiedzenia Sejmu RP II kadencji, 21 grudnia 1995 r.*, Warszawa 1995.

- Sprawozdanie stenograficzne z 73 posiedzenia Sejmu RP II kadencji, 15 lutego 1996 r.*, Warszawa 1996.
- Sprawozdanie stenograficzne z 2 posiedzenia Sejmu RP III kadencji, 10 listopada 1997*, Warszawa 1997.
- Subotić M., *Relacje premier – prezydent. Jak porażkę przekuć w sukces*, „Rzeczpospolita”, 15.10.1998, nr 242.
- Sukcesy i porażki są wspólne. Z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim rozmawiają Maciej Łukasiewicz, Krzysztof Gottesman i Jan Skórzyński*, „Rzeczpospolita”, 20–21.10.2001, nr 246.
- Uchwala Rady Krajowej Unii Pracy w sprawie utworzenia koalicyjnego rządu SLD-UP-PSL z 6 października 2001 r.*, „Polska Scena Polityczna. Vademecum Partii i Ugrupowań Politycznych”, 1–15.10.2001.
- Umowa koalicyjna zawarta między Akcją Wyborczą Solidarność a Unią Wolności*, „Rzeczpospolita”, 12.11.1997, nr 263.
- Wiatr J.J., *Rządowe kadry – spojrzenie socjologa i byłego ministra* [w:] *Elity rządowe III RP 1997–2004*, red. J. Raciborski, Warszawa 2006.
- Władyka W., *Lawina*, „Polityka”, 27.01.1996, nr 4.
- Wroński P., *Kto ustąpi?* „Gazeta Wyborcza”, 1–2.10.2005, nr 229.
- Wyniki wyborów do Sejmu i Senatu w 2005 r.*, Państwowa Komisja Wyborcza, <https://www.pkw.gov.pl> (10.05.2023).
- Z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim rozmawiają M. Łukasiewicz, K. Gottesman, J. Skórzyński*, „Rzeczpospolita”, 20–21.10.2001, nr 246.
- Żakowski J., *Atrakcyjny Kazimierz*, „Polityka”, 8.10.2005, nr 40.

President of the Republic of Poland in the procedure of creating the Council of Ministers in 1996–2005

Abstract

The objective of the present article is to systematize knowledge about the actual role of the President of the Republic of Poland in the procedure of creating the Council of Ministers in the years 1996–2005, i.e. during the period of the Constitutional Act of 17 October 1992, commonly known as the Small Constitution and the Constitution of the Republic of Poland of 2 April 1997. We performed a thorough analysis constitutional competences of the President of the Republic of Poland in the process of forming the Council of Ministers, as described in the subject literature, and explained them comprehensively. Due to the fact that the formation of the cabinet is a combination of legal and factual activities, some of which are of confidential nature (personal consultations on the staffing of ministerial positions and program assumptions), we carried out an analysis of the impact that Aleksander Kwaśniewski as the head of state had on the panel of the cabinets of Włodzimierz Cimoszewicz, Jerzy Buzek, Leszek Miller, Marek Belka (twice) and Kazimierz Marcinkiewicz.

Keywords: President of the Republic of Poland, Council of Ministers, actual participation of the President of the Republic in the procedure for appointing the Council of Ministers, Aleksander Kwaśniewski

Rafał Leśniczak*

INWAZJA ROSJI NA UKRAINĘ NA ŁAMACH TYGODNIKA KATOLICKIEGO „NIEDZIELA”

Streszczenie

Celem podjętej analizy jest próba określenia stanowiska redakcji ogólnopolskiego tygodnika katolickiego „Niedziela” w sprawach dotyczących ogólnej sytuacji geopolitycznej po wybuchu wojny na Ukrainie w 2022 roku. Materiał badawczy stanowiły drukowane wersje periodyku od 27 lutego do 24 kwietnia 2022 roku. Wykorzystano metodę analizy zawartości, uzupełnioną o element hermeneutyczny. Tygodnik katolicki „Niedziela” potwierdził oficjalne komunikaty KEP dotyczące sytuacji politycznej po agresji Rosji na Ukrainę w 2022 roku, legitymizował stanowisko premiera Morawieckiego w zakresie prowadzonej przez rząd Zjednoczonej Prawicy polityki bezpieczeństwa i polityki zagranicznej. Periodyk uwierzytelnił stanowisko Stolicy Apostolskiej i papieża Franciszka w sprawie inwazji Rosji na Ukrainę. „Niedziela” wskazała i wyjaśniła ponadto działania dezinformacyjne i manipulacyjne Rosji. Podjęte badania zwiększają wartość poznawczą w obszarze komunikowania politycznego Konferencji Episkopatu Polski za pośrednictwem prasy katolickiej.

Słowa kluczowe: inwazja Rosji, Konferencja Episkopatu Polski, „Niedziela”, polityka, Ukraina

Wstęp

Inwazja Rosji na Ukrainę w 2022 roku traktowana jest przez politologów i historyków jako kontynuacja imperialnej polityki prezydenta Putina i odbieranie przez Federację Rosyjską niepodległemu państwu prawa do samostanowienia¹. Integralność terytorium Ukrainy i nienaruszalność jej granic zostały zanegowane przez Rosję podczas szczytu NATO w Bukareszcie w 2008 roku, kiedy prezydent Putin wyraził sprzeciw wobec rozszerzania Sojuszu Północnoatlantyckiego na Wschód, oraz poprzez aneksję Krymu i działania w Donbasie w 2014

* Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, e-mail: r.lesniczak@uksw.edu.pl, ORCID: 0000-0003-0099-4327.

¹ J. Mearsheimer, *The causes and consequences of the Ukraine war*, „Horizons: Journal of International Relations and Sustainable Development”, 2022, nr 21, s. 12–27.

roku². Wobec niesprowokowanej i nieuzasadnionej wojny na Ukrainie swoje stanowisko solidaryzujące się z narodem ukraińskim wyrazili liderzy polityczni i religijni, przedstawiciele wielu kościołów i związków wyznaniowych, w tym także Kościół katolicki, papież Franciszek oraz poszczególne konferencje episkopatów. Wyjątek stanowił Rosyjski Kościół Prawosławny z Cyrylem, patriarchą moskiewskim i całą Rusi³.

Kościół katolicki w Polsce w oficjalnych komunikatach swoich biskupów zawartych na stronie episkopat.pl dowiódł swojego politycznego zaangażowania w sprawach związanych z wojną na Ukrainie. Hierarchowie wskazali agresora, postulowali konieczność niesienia pomocy uchodźcom, docenili postawę i przekaz papieża Franciszka w kontekście wojny. Biskupi polscy wypowiedali się natomiast bardzo lakonicznie na temat ochrony zewnętrznych granic Unii Europejskiej i na temat oceny działań premiera Morawieckiego w zakresie polityki zagranicznej⁴.

Katolicka prasa opinii jest komplementarnym głosem Kościoła instytucjonalnego. Kontrolę nad nią sprawuje asystent kościelny, który jako reprezentant biskupa bądź wyższego przełożonego kościelnego, aprobeuje bądź nie wyraża zgody na prezentację określonego stanowiska redakcji w kwestiach istotnych m.in. geopolitycznych, ewentualnego wsparcia dla frakcji politycznych czy legitymizacji programów wyborczych⁵.

² E. Knott, *Existential nationalism: Russia's war against Ukraine*, „Nations and Nationalism”, 2023, nr 1, s. 45–52, <https://doi.org/10.1111/nana.12878>; J. Mearsheimer, *The causes and consequences of the Ukraine crisis*, *The National Interest*, <https://nationalinterest.org>, 23.06.2022 (4.02.2023); M. Delong, „Ruski mir” jako narzędzie rosyjskiej ekspansji geopolitycznej na terytorium Ukrainy, „Przegląd Geopolityczny”, 2020, nr 33, s. 50–64.

³ A. Kilp, J.G. Pankhurst, *Soft, Sharp, and Evil Power: The Russian Orthodox Church in the Russian Invasion of Ukraine*, „Occasional Papers on Religion in Eastern Europe”, 2022, nr 5, s. 2, <https://doi.org/10.55221/2693-2148.2361>.

⁴ *Komunikat z 391. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski*, BP KEP, <https://episkopat.pl>, 15.03.2022 (14.02.2023); *Komunikat Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski po spotkaniu online w dniu 25 lutego 2022 roku*, BP KEP, <https://episkopat.pl>, 25.02.2022 (14.02.2023); *Komunikat biskupów z południowo-wschodniej Polski w sprawie pomocy uchodźcom z Ukrainy*, BP KEP, <https://episkopat.pl>, 24.02.2022 (14.02.2023); *Komunikat Biura Prasowego Konferencji Episkopatu Polski po audiencji u Papieża Franciszka abp. Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego KEP*, BP KEP, <https://episkopat.pl>, 28.03.2022 (14.02.2023); *Oświadczenie Przewodniczącego KEP podczas spotkania z Patriarchą Bartłojem I*, BP KEP, <https://episkopat.pl>, 29.03.2022 (14.02.2023); *Orędzie Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski na środę popielcową 2022 roku w czasie wojny na Ukrainie*, <https://episkopat.pl>, 1.03.2022 (14.02.2023).

⁵ K. Pokorna-Ignatowicz, *Media katolickie w III RP i ich wkład w budowę polskiej demokracji [w:] Media a demokracja*, red. L. Pokrzycka, W. Mich, Lublin 2007, s. 122;

W niniejszej publikacji autor dokonuje próby określenia stanowiska redakcji ogólnopolskiego tygodnika katolickiego „Niedziela” w sprawach dotyczących:

- ogólnej sytuacji geopolitycznej w kontekście wybuchu wojny na Ukrainie i pierwszych tygodni konfliktu zbrojnego oraz wywołanego inwazją Rosji kryzysu migracyjnego i uchodźczego;
- ochrony zewnętrznych granic Unii Europejskiej i NATO;
- oceny działań rządu premiera Morawieckiego w zakresie polityki bezpieczeństwa i polityki zagranicznej (zwiększenie środków na zakup sprzętu dla wojska, ściślejsza współpraca z paktem NATO, militarne wspieranie Ukrainy);
- oceny stanowiska Stolicy Apostolskiej i papieża Franciszka wobec inwazji Rosji na Ukrainę.

Otrzymane wyniki potraktowano jako weryfikujące i uzupełniające stanowisko biskupów opublikowane na oficjalnej stronie episkopat.pl. Badania medioznawcze z ostatniej dekady, m.in. podczas kampanii wyborczych w 2015 i 2019 roku, dowodzą istotności oraz wzajemnej komplementarności komunikatów KEP i katolickiej prasy opinii⁶. Dość często biskupi w oficjalnych komunikatach nie wypowiadają się wprost w kwestiach politycznych, jednak przekaz mediów katolickich jest wyrazisty i dość jednoznaczny. Komplementarność przekazów może być zatem traktowana jako swoista strategia komunikacji hierarchów, tj. celowego niewypowiadania się biskupów w komunikatach oficjalnych w wielu kwestiach natury politycznej, by dać przestrzeń do prezentacji różnorodnych stanowisk na łamach prasy. Jak zauważa Piotr Mazurkiewicz, „wspólnota polityczna gromadzi rozmaitych ludzi, którzy słusznie mogą się skłaniać ku różnym poglądom”⁷, a Kościół instytucjonalny nie jest formalnie stroną czy sojusznikiem jednego tylko ugrupowania partyjnego, dlatego ważne jest pytanie o sposób realizacji wzajemnej kom-

G. Łęcicki, *Media katolickie w III Rzeczypospolitej (1989–2009)*, „Kultura – Media – Teologia”, 2010, nr 2, s. 114–115.

⁶ R. Leśniczak, *The communicative role of the Catholic Church in Poland in the 2015 presidential election and its perception by the public*, „Church, Communication and Culture”, 2016, nr 1, s. 268–285; M. Wrześniewska, *Wizerunek prezydenta Andrzeja Dudy na łamach Tygodnika Katolickiego „Niedziela” w roku 2015* [w:] *Polityka i politycy w prasie XX i XXI w.*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2016, s. 51–62; P. Żuk, P. Żuk, *Dangerous Liaisons between the Catholic Church and State: the religious and political alliance of the nationalist right with the conservative Church in Poland*, „Journal of Contemporary Central and Eastern Europe”, 2019, nr 2–3, s. 199–204.

⁷ P. Mazurkiewicz, *Polityka jako roztropna troska o dobro wspólne – koncepcja polityki w katolickiej nauce społecznej* [w:] *Koncepcje polityki*, red. W. Wesolowski, Warszawa 2009, s. 85.

plementarności głosu KEP i tygodnika katolickiego. Wydaje się, że owa komplementarność w drugiej dekadzie XXI wieku polega na politycznym wsparciu Zjednoczonej Prawicy przez tygodniki katolickie, a pominięciu bądź wyłącznej kontestacji stanowiska i działań politycznych pozostałych ugrupowań partyjnych. Biorąc pod uwagę postępującą sekularyzację w Polsce, której jedną z przyczyn jest zaangażowanie polityczne hierarchów, w tym wspieranie działań politycznych Prawa i Sprawiedliwości⁸, zasadną kwestią jest znalezienie odpowiedzi, czy w tym kontekście utrzymuje się zbieżność oficjalnych komunikatów KEP i przekazu tygodnika katolickiego w kwestiach natury geopolitycznej.

„Niedziela” jest tygodnikiem powołanym do istnienia w 1926 roku przez Teodora Kubinę, pierwszego biskupa częstochowskiego. Powyższy tytuł prasowy wydawany jest przez Kurię Archidiecezji Częstochowskiej. Pozostaje w pełnej zależności od władzy kościelnej, gdyż wydawcą jest kuria metropolitalna, która pełni funkcję asystenta kościelnego⁹. Spośród ogólnopolskich tygodników katolickich ma drugi, po „Gościu Niedzielnym”, największy nakład, który waha się od 80 tys. do 120 tys. egzemplarzy¹⁰. Tygodnik ma charakter nie tylko katolicki, ale również opiniotwórczy, duszpasterski i patriotyczny. Kampanie parlamentarne i prezydenckie w Polsce ostatnich dwóch dekad dowodzą jednoznacznego wsparcia periodyku dla Prawa i Sprawiedliwości oraz polityków prawicy¹¹.

⁸ A. Gwiazda, *Right-wing populism and feminist politics: The case of Law and Justice in Poland*, „International Political Science Review”, 2021, nr 5, s. 580–595; R. Markowski, *Creating authoritarian clientelism: Poland after 2015*, „Hague Journal on the Rule of Law”, 2019, nr 11, s. 111–132.

⁹ M. Kindziuk, *Transmisje nabożeństw liturgicznych w agendzie tygodników „Gość Niedzielny” i „Niedziela” w okresie pierwszej i drugiej fali pandemii koronawirusa (lutym–grudzień 2020 r.)*. Studium medioznawcze, „Kultura – Media – Teologia”, 2021, nr 46, s. 47; M. Wrześniewska, *Polityka w prasie – analiza prasoznawcza czasopisma „Niedziela” za rok 2016* [w:] *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2017, s. 338–339.

¹⁰ M. Kindziuk, *op.cit.*, s. 48.

¹¹ M. Wrześniewska, *Polityka w prasie...*, s. 339–340; R. Leśniczak, *Czy tygodnik katolicki „Niedziela” poparł Prawo i Sprawiedliwość w kampanii parlamentarnej w 2019 r.? Studium medioznawcze*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne”, 2020, nr 2, s. 171–190; *idem*, *Did Polish Nationwide Catholic Weekly Newspapers Support Andrzej Duda in the Presidential Campaign in 2020? A Case Study*, „Social Communication”, 2021, nr 1, s. 42–57; M. Chrostowski, *“Unholy Alliance”: Identification and prevention of ideological and religious frames between right-wing populism and christianity in Poland*, „Zeitschrift für Religion, Gesellschaft und Politik”, 2023, s. 1–28.

Metodologia badań

W podjętych badaniach wykorzystano metodę analizy zawartości, uzupełnioną o element hermeneutyczny, umożliwiający właściwe zrozumienie sposobu konstrukcji przekazu na temat inwazji Rosji na Ukrainę. Skorzystano z prac badawczych m.in. Bammidiego Devi Prasada¹² oraz Klause Krippendorffa¹³. Badania miały charakter ilościowy i jakościowy.

Materiał badawczy stanowiły drukowane wersje tygodnika katolickiego „Niedziela” (bez dodatków diecezjalnych) – edycje od nr 9 z dnia 27 lutego 2022 roku do nr 17 z dnia 24 kwietnia 2022 roku. Jednostką analizy był jeden tekst prasowy. Przyjęto, że wyłącznie te artykuły prasowe, które mają przynajmniej jedno z następujących słów kluczowych w dowolnej formie gramatycznej: „wojna”, „Rosja”, „Ukraina”, oraz które odnoszą się do tematu inwazji Rosji na Ukrainę, spełniają formalne kryteria analizy. Powyższe kryteria spełniło 233 artykułów prasowych. Odsetek procentowy analizowanych artykułów wobec wszystkich artykułów ogółem wynosił 42,44%, biorąc pod uwagę, że w analizowanym okresie ukazało się 549 tekstów na łamach „Niedzieli”. Otrzymaną próbę badawczą uznano za istotną statystycznie. Analizie nie poddano materiału ilustracyjnego.

Zakres czasowy badań objął początkowy etap wojny, tj. dwa pierwsze miesiące wojny. Był to zatem dostatecznie długi okres, aby zweryfikować stanowisko tygodnika w analizowanych kwestiach. Należy zauważyć, że wybuch wojny wywołał olbrzymi wzrost zainteresowania opinii publicznej i mediów sytuacją na Ukrainie¹⁴. Tak było również w przypadku analizowanego tytułu prasowego.

Celem autora była próba odpowiedzi na następujące pytania badawcze: Czy „Niedziela” potwierdziła oficjalne komunikaty KEP dotyczące ogólnej sytuacji geopolitycznej w kontekście wybuchu wojny na Ukrainie i pierwszych tygodni konfliktu zbrojnego oraz wywołanego inwazją Rosji kryzysu migracyjnego i uchodźczego? Czy tygodnik szeroko podjął kwestie ochrony zewnętrznych granic Unii Europejskiej oraz NATO, jak również ocenę działań rządu premiera Morawieckiego w zakresie polityki bezpieczeństwa i zagranicznej w pierwszych tygodniach po in-

¹² B.D. Prasad, *Qualitative Content Analysis: Why is it Still a Path Less Taken?*, „Forum Qualitative Sozialforschung/Social Research”, 2019, nr 3, art. 36; *idem*, *Content analysis. A method in Social Science Research* [w:] *Research methods for Social Work*, red. D.K. Lal Das, V. Bhaskaran, New Delhi 2008, s. 173–193.

¹³ K. Krippendorff, *Content analysis: An introduction to its methodology*, Los Angeles 2018; *idem*, *Reliability in content analysis: Some common misconceptions and recommendations*, „Human Communication Research”, 2004, nr 3, s. 411–433.

¹⁴ A. Kupfer, H. Pühr, *The Russian View on the War in Ukraine: Insights from Google Trends*, 21.03.2022, Available at SSRN 4063194. <http://dx.doi.org/10.2139/ssrn.4063194>

wazji Rosji na Ukrainę w 2022 roku czy raczej mieliśmy do czynienia z lakonicznością przekazu? Czy stanowisko Stolicy Apostolskiej i papieża Franciszka w sprawie inwazji Rosji na Ukrainę było legitymizowane przez autorów i redakcję „Niedzieli”? Czy tygodnik publikował treści poświęcone wojnie informacyjnej, dezinformacji, wyjaśniające specyfikę *fake newsów*, przypominające o konieczności weryfikacji informacji?

Sformułowano następującą hipotezę składającą się z czterech stwierdzeń – hipotez kierunkowych HK1-HK5:

HK1. Tygodnik katolicki „Niedziela” potwierdził oficjalne komunikaty KEP dotyczące ogólnej sytuacji geopolitycznej w kontekście wybuchu wojny na Ukrainie i pierwszych tygodni konfliktu zbrojnego oraz wywołanego inwazją Rosji kryzysu migracyjnego i uchodźczego.

HK2. Analizowany tytuł prasowy podjął zagadnienie ochrony zewnętrznych granic Unii Europejskiej.

HK3. Tygodnik „Niedziela” legitymizował stanowisko premiera Morawieckiego w zakresie prowadzonej przez rząd Zjednoczonej Prawicy polityki bezpieczeństwa i polityki zagranicznej.

HK4. Periodyk uwierzył stanowisko Stolicy Apostolskiej i papieża Franciszka w sprawie inwazji Rosji na Ukrainę.

Hipoteza badawcza została sformułowana następująco: Tygodnik katolicki „Niedziela” potwierdził oficjalne komunikaty KEP dotyczące ogólnej sytuacji geopolitycznej w kontekście wybuchu wojny na Ukrainie i pierwszych tygodni konfliktu zbrojnego oraz wywołanego inwazją Rosji kryzysu migracyjnego i uchodźczego. Analizowany tytuł prasowy podjął zagadnienie ochrony zewnętrznych granic NATO i Unii Europejskiej. Tygodnik „Niedziela” legitymizował stanowisko premiera Morawieckiego w zakresie prowadzonej przez rząd Zjednoczonej Prawicy polityki bezpieczeństwa i polityki zagranicznej. Periodyk uwierzył stanowisko Stolicy Apostolskiej i papieża Franciszka w sprawie inwazji Rosji na Ukrainę. W agendzie medialnej tygodnika odnotowano treści dotyczące dezinformacji, artykuły prasowe wyjaśniające specyfikę *fake newsów* oraz treści podkreślające ważność edukacji medialnej, szczególnie weryfikacji informacji, w perspektywie wojny informacyjnej.

Klucz kategoryzacyjny z definicjami

W badaniach posłużono się kluczem kategoryzacyjnym, w którym wyodrębniono następujące cechy badawcze: OGÓLNA SYTUACJA GEOPOLITYCZNA; KRYZYS MIGRACYJNY I UCHODŹCZY; OCHRONA ZEWNĘTRZNYCH GRANIC NATO I UNII EUROPEJ-

SKIEJ; POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA I ZAGRANICZNA RZĄDU; STOLICA APOSTOLSKA I PAPIEŻ FRANCISZEK; FUNKCJA EDUKACYJNA TYGODNIKA. Kategorie w ramach badanej cechy mają charakter rozłączny. Artykuł prasowy mógł zostać przyporządkowany do jednej tylko kategorii w ramach badanej cechy. Operację kodowania autor przeprowadził samodzielnie, stosując odstęp czasowy jednego miesiąca pomiędzy sformułowaniem hipotezy badawczej i budową klucza a operacją kodowania. Celem upewnienia się, że poszczególne kategorie klucza w ramach badanych cech są rozłączne, pełne i jednoznaczne, przeprowadzono badanie pilotażowe. Próba objęła 30 tekstów, co stanowi 12,87% materiału. Współczynnik zgodności CR (*reliability coefficient*) między dwoma kodowaniami w próbie pilotażowej wyniósł 0,867¹⁵.

Cechy badawcze OGÓLNA SYTUACJA GEOPOLITYCZNA i KRYZYS MIGRACYJNY I UCHODŹCZY umożliwią weryfikację hipotezy HK1, cecha OCHRONA ZEWNĘTRZNYCH GRANIC NATO i UNII EUROPEJSKIEJ – weryfikację hipotezy HK2, cecha POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA I ZAGRANICZNA RZĄDU – weryfikację hipotezy HK3, cecha STOLICA APOSTOLSKA I PAPIEŻ FRANCISZEK – weryfikację hipotezy HK4, zaś cecha FUNKCJA EDUKACYJNA TYGODNIKA – weryfikację hipotezy HK5.

Tabela 1. Klucz kategoryzacyjny wraz z cechami i kategoriami

Badana cecha i definicja cechy	Kategorie i definicje w ramach badanej cechy
1	2
OGÓLNA SYTUACJA GEOPOLITYCZNA – sposób prezentacji na łamach „Niedzieli” ogólnej sytuacji geopolitycznej w kontekście wybuchu wojny na Ukrainie – wskazanie agresora i ofiary	1) zdefiniowanie – tekst prasowy jednoznacznie wskazuje Rosję jako agresora, zaś Ukrainę jako ofiarę bezwzględnego i niesprowokowanego ataku Rosji; 2) brak zdefiniowania – w tekście prasowym nie są zawarte informacje (ani też pośrednio z tekstu nie wynika) na temat odpowiedzialności za wojnę na Ukrainie, tj. nie wskazano Rosji jako agresora, zaś Ukrainy jako ofiary wojny; 3) inne – w tekście prasowym podjęto temat wojny rosyjsko-ukraińskiej, wskazując brak możliwości obarczenia pełną winą Rosji za inwazję, wymieniając okoliczności usprawiedliwiające jej agresję.

¹⁵ Współczynnik CR wyliczono, biorąc pod uwagę M = 130 (liczba decyzji zgodnych w trakcie obydwu kodowań), N1 = 150 (liczba decyzji w pierwszym kodowaniu), N2 = 150 (liczba decyzji w drugim kodowaniu). Por. M. Lisowska-Magdziarz, *Analiza zawartości mediów. Przewodnik dla studentów: wersja 1.1*, Kraków 2004, s. 81.

1	2
<p>KRYZYS MIGRACYJNY I UCHODŹCZY – prezentacja na łamach „Niedzieli” kryzysu migracyjnego i uchodźczego wywołanego inwazją Rosji na Ukrainę</p>	<p>1) obecność – w tekście prasowym odnotowano podjęcie przez autorów „Niedzieli” kwestii uchodźców ukraińskich uciekających przed wojną; 2) brak obecności – w tekście prasowym nie odnotowano podjęcia przez autorów „Niedzieli” kwestii uchodźców ukraińskich uciekających przed wojną.</p>
<p>OCHRONA ZEWNĘTRZNYCH GRANIC NATO i UNII EUROPEJSKIEJ – sposób, w jaki „Niedziela” omawia kwestię ochrony zewnętrznych granic Unii Europejskiej/NATO w kontekście wojny na Ukrainie</p>	<p>1) aprobata – w tekście prasowym odnotowano aprobatę dla politycznych działań, m.in. struktur NATO i UE, mających na celu zwiększenie bezpieczeństwa na zewnętrznych granicach Sojuszu Północnoatlantyckiego; 2) dezaprobata – w tekście prasowym odnotowano dezaprobata dla politycznych działań, m.in. przedstawicieli struktur NATO i UE, mających na celu zwiększenie bezpieczeństwa na zewnętrznych granicach Sojuszu Północnoatlantyckiego; 3) inne – w tekście prasowym nie podjęto kwestii ochrony zewnętrznych granic NATO i UE.</p>
<p>POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA i ZAGRANICZNA RZĄDU – sposób, w jaki „Niedziela” odnosi się do prowadzonej przez rząd premiera M. Morawieckiego polityki bezpieczeństwa i polityki zagranicznej w kontekście wojny na Ukrainie (zwiększenie środków na zakup sprzętu dla wojska, ściślejsza współpraca z paktem NATO, militarne wspieranie dla Ukrainy)</p>	<p>1) aprobata – w tekście prasowym odnotowano aprobatę dla działań z obszaru polityki bezpieczeństwa i polityki zagranicznej premiera Morawieckiego; 2) dezaprobata – w tekście prasowym odnotowano dezaprobata dla działań z obszaru polityki bezpieczeństwa i polityki zagranicznej premiera Morawieckiego; 3) mieszana – w tekście prasowym odnotowano jednocześnie aprobatę i dezaprobata dla działań z obszaru polityki bezpieczeństwa i polityki zagranicznej premiera Morawieckiego; 4) inne – tekst prasowy nie odnosi się do działań z obszaru polityki bezpieczeństwa i polityki zagranicznej premiera Morawieckiego.</p>
<p>STOLICA APOSTOLSKA I PAPIEŻ FRANCISZEK – ocena działań Stolicy Apostolskiej i papieża Franciszka wobec inwazji Rosji na Ukrainę, dokonana przez tygodnik „Niedziela”</p>	<p>1) aprobata – tekst prasowy z aprobatą przedstawił stanowisko Stolicy Apostolskiej i papieża Franciszka wobec inwazji Rosji na Ukrainę; 2) dezaprobata – tekst prasowy z dezaprobatą przedstawił stanowisko Stolicy Apostolskiej i papieża Franciszka wobec inwazji Rosji na Ukrainę; 3) mieszana – w tekście prasowym odnotowuje się jednocześnie zarówno aprobatę, jak i dezaprobata dla stanowiska Stolicy Apostolskiej i papieża Franciszka wobec inwazji Rosji na Ukrainę; 4) inne – tekst prasowy nie podjął tematu oceny stanowiska Stolicy Apostolskiej i papieża Franciszka wobec inwazji Rosji na Ukrainę.</p>

1	2
FUNKCJA EDUKACYJNA TYGODNIKA – sposób realizacji przez tygodnik funkcji edukacyjnej w perspektywie wojny informacyjnej, propagandy i dezinformacji	1) realizacja – tekst prasowy realizował funkcję edukacyjną (prezentował działania dezinformacyjne Rosji i wyjaśniał mechanizmy propagandy); 2) brak realizacji – tekst prasowy nie realizował funkcji edukacyjnej (prezentował działania Rosji w obszarze komunikacji i mediów, ale nie wskazał istnienia mechanizmów propagandy w prowadzonej przez Rosję wojnie hybrydowej); 3) inne – tekst prasowy nie odniósł się w żaden sposób do działań Rosji w obszarze polityki informacyjnej

Źródło: opracowanie własne.

Wyniki analizy ilościowej i jakościowej

Tabele 2–7 prezentują liczbę publikacji zaklasyfikowanych do poszczególnych kategorii w ramach badanych cech oraz wyrażony w punktach procentowych udział tekstów zaklasyfikowanych do poszczególnych kategorii w ramach badanej cechy¹⁶.

Tabela 2. OGÓLNA SYTUACJA GEOPOLITYCZNA w tekstach prasowych „Niedzieli” – liczba publikacji przyporządkowana do danej kategorii

Tytuł prasowy / kategoria	zdefiniowanie	brak zdefiniowania	inne
„Niedziela”	223 (95,71%)	10 (4,29%)	0 (0%)

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 3. KRYZYS MIGRACYJNY I UCHODŹCZY w tekstach prasowych „Niedzieli” – liczba publikacji przyporządkowana do danej kategorii

Tytuł prasowy / kategoria	obecność	brak obecności
„Niedziela”	101 (43,35%)	132 (56,65%)

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 4. OCHRONA ZEWNĘTRZNYCH GRANIC NATO i UNII EUROPEJSKIEJ w tekstach prasowych „Niedzieli” – liczba publikacji przyporządkowana do danej kategorii

Tytuł prasowy / kategoria	aprobata	dezaprobata	inne
„Niedziela”	40 (17,17%)	0 (0%)	193 (82,83%)

Źródło: opracowanie własne.

¹⁶ Odsetek procentowy obliczono, dzieląc liczbę tekstów przyporządkowanych do określonej kategorii w ramach badanej cechy przez liczbę tekstów włączonych do próby badawczej, tj. 233. Następnie uzyskany wynik pomnożono przez 100.

Tabela 5. POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA I ZAGRANICZNA RZĄDU w tekstach prasowych „Niedzieli” – liczba publikacji przyporządkowana do danej kategorii

Tytuł prasowy / kategoria	aprobata	dezaprobata	mieszana	inne
„Niedziela”	22 (9,4%)	0 (0%)	0 (0%)	211 (90,56%)

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 6. STOLICA APOSTOLSKA I PAPIEŻ FRANCISZEK w tekstach prasowych „Niedzieli” – liczba publikacji przyporządkowana do danej kategorii

Tytuł prasowy / kategoria	aprobata	dezaprobata	mieszana	inne
„Niedziela”	15 (6,44%)	1 (0,43%)	0 (0%)	217 (93,13%)

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 7. FUNKCJA EDUKACYJNA TYGODNIKA w tekstach prasowych „Niedzieli” – liczba publikacji przyporządkowana do danej kategorii

Tytuł prasowy / kategoria	realizacja	brak realizacji	inne
„Niedziela”	20 (8,58%)	0 (0%)	213 (91,42%)

Źródło: opracowanie własne.

W badanej cesze OGÓLNA SYTUACJA GEOPOLITYCZNA aż 223 publikacje (co stanowi 95,71% publikacji włączonych do próby badawczej) przyporządkowano do kategorii „zdefiniowanie”. Rosja została zatem potraktowana przez autorów „Niedzieli” jednoznacznie jako agresor, zaś Ukraina jako ofiara jej bezwzględnego i niesprowokowanego ataku. Bardzo często, bo w ponad 43% próby badawczej, odnotowano w agendzie medialnej tygodnika podjęcie kwestii uchodźców ukraińskich szukających bezpiecznego schronienia. Dużo rzadziej pojawiały się kwestie dotyczące politycznych działań, m.in. struktur NATO i Unii Europejskiej, mających na celu zwiększenie bezpieczeństwa na zewnętrznych granicach Sojuszu Północnoatlantyckiego, oraz kwestie odnoszące się do działań z obszaru polityki bezpieczeństwa i polityki zagranicznej premiera Morawieckiego. Były to jednak teksty zaklasyfikowane w całości do kategorii „aprobata” (odpowiednio 40 i 22 publikacji prasowych). Nieczęsto również występowały teksty przedstawiające stanowisko Stolicy Apostolskiej i papieża Franciszka wobec inwazji Rosji na Ukrainę. Odnotowano w kategorii STOLICA APOSTOLSKA I PAPIEŻ FRANCISZEK 15 publikacji klasyfikujących się w cesze „aprobata” oraz 1 tekst w cesze „dezaprobata”. Z kolei temat dezinformacji i propagandy, potwierdzający hybrydowy charakter wojny prowadzonej przez Putina, został odnotowany i wyjaśniony w 20 publikacjach, co potwierdzałoby wypełnienie przez periodyk nie tylko funkcji informacyjnej, ale również edukacyjnej.

Tygodnik „Niedziela” obszernie przedstawił sytuację geopolityczną po inwazji Rosji na Ukrainę. Analizowany periodyk jednoznacznie określił agresora i ofiarę, dokonał próby wskazania przyczyn wybuchu wojny, określił ważniejsze wątki sytuacji geopolitycznej, jak również przedstawił przebieg i możliwe scenariusze zakończenia konfliktu zbrojnego.

Tygodnik zwrócił uwagę na propagandę kłamstwa Rosjan, wyrażającą się w przededniu wojny i polegającą na negowaniu intencji ataku na Ukrainę: „Choć stacja telewizyjna CBS News podała, powołując się na źródła w amerykańskim wywiadzie, że rosyjscy dowódcy otrzymali już rozkazy ataku na Ukrainę, zdementowały to tzw. czynniki oficjalne w USA; uczynił to także Anatolij Antonow, rosyjski ambasador w tym kraju, który zapewnił, że inwazji nie ma i nie ma takich planów. Wiadomo jednak, że dla Rosjan kłamstwo jest tylko jedną z odmian prawdy”¹⁷.

Grzegorz Górny w artykule *Finlandyzacja Ukrainy* w kontekście przywołania historii relacji Rosji bolszewickiej i Finlandii zauważył, że „dla współczesnych elit politycznych w Moskwie Ukraina to przedłużenie Rosji, a jej niepodległość to stan nienormalny i tymczasowy”¹⁸. Z kolei Wojciech Dudkiewicz odnotował niepowodzenie Rosji w pierwszej fazie wojny, wskazał geopolityczne cele Putina (m.in. szybkie zwycięstwo, zdobycie Kijowa, przebicie siłą korytarza z Rosji na Krym, powiększenie zajętych terenów w Donbasie)¹⁹. Zdaniem dziennikarza „Niedzieli” wojna jest konsekwencją „bagatelizowania przez zachodnio-europejskich przywódców rosyjskiego zagrożenia, prowadzenia rozległych interesów z reżimem i jego filarami, mimo ostrzeżeń płynących z Europy Wschodniej, w których wskazywano na agresję na Gruzję i jej rozczłonkowanie, na oderwanie od Ukrainy Krymu i Donbasu czy wspomaganie separatystów z Naddniestrza”²⁰.

Obszerne miejsce w tekstach prasowych zajmowały ponadto: agresywna retoryka Kremla (m.in. odstraszenie nuklearne), sankcje nakładane przez Zachód na Rosję, postawy państw przyjmujących ambiwalentny stosunek wobec inwazji Rosji (szczególnie Chin) oraz zakres pomocy militarnej udzielanej Ukrainie przez państwa NATO w walce z agresorem²¹.

¹⁷ W. Dudkiewicz, *Mogła wybuchnąć*, „Niedziela”, 27.02.2022, nr 9, s. 5.

¹⁸ G. Górny, *Finlandyzacja Ukrainy?*, „Niedziela”, 27.02.2022, nr 9, s. 37.

¹⁹ W. Dudkiewicz, *Szybkiego zwycięstwa nie będzie*, „Niedziela”, 6.03.2022, nr 10, s. 5

²⁰ *Ibidem*; por. także J.K., *Teraz Naddniestrze?*, „Niedziela”, 6.03.2022, nr 10, s. 7.

²¹ W.D., *Coraz brutalniejsi*, „Niedziela”, 13.03.2022, nr 11, s. 8; J.K., *15 dni*, „Niedziela”, 13.03.2022, nr 11, s. 8; W.D., *Bolesne skutki*, „Niedziela”, 13.03.2022, nr 11, s. 9; A. Stelmasiak, *Geopolityczne skutki wojny*, „Niedziela”, 20.03.2022, nr 12, s. 34–35; K. Petek, *Sąsiedzi z innej gliny*, „Niedziela”, 27.03.2022, nr 13, s. 10–12; J.K., *Od-*

Magdalena Gawin zauważyła, że bezkarność Rosjan jest uwarunkowana historycznie: „Rosja nigdy nie miała swojej Norymbergi. Nigdy nie wytoczono jej procesów za zbrodnie na narodach Europy Środkowej i Wschodniej czy choćby współcześnie – za wojnę w Afganistanie i Czechenii, agresję na Donbas, Gruzję, Krym. Za wszystkie te zbrodnie nie było kary. Tymczasem państwo, które permanentnie nie ponosi żadnej odpowiedzialności karnej za popełnione zbrodnie podczas inwazji, będzie je popełniało w przyszłości. Rosja trwale zagraża pokojowi w całej Europie”²². W tej perspektywie periodyk odnotował setki zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości mających miejsce na Ukrainie po inwazji Rosji 24 lutego 2022 roku²³.

Na łamach „Niedzieli” można odnaleźć stanowisko KEP, wyrażone przez jej przewodniczącego abp. Gądeckiego i odnoszące się do sytuacji na Ukrainie po agresji Rosji. W artykule *Kolejny apel o pokój* przywołano głos metropolity poznańskiego, zaadresowany do biskupów prawosławnych i katolickich Rosji i Ukrainy: „Połączmy duchowy wysiłek wyznawców Chrystusa różnych wyznań w Rosji, na Ukrainie i w Polsce, [...] aby zażegnać widmo kolejnej wojny w naszym regionie”²⁴. Odnotowano również słowa listu przewodniczącego KEP przywołujące słowa św. Jana Pawła II, który podkreślał, że „wojny podsycają głęboko zakorzenione nienawiści”²⁵. „Niedziela” przywołała reakcję abp. Gądeckiego po napaści Rosji na Ukrainę. Jest to geopolityczna ocena polskiego lidera religijnego. Arcybiskup Stanisław Gądecki nazwał sytuację, w której obudziliśmy się tego pamiętnego dnia, po imieniu: „Jest kolejną odsłoną działania antychrześcijańskiego, które nie bierze pod uwagę ani opinii innych ludzi, ani cierpienia innych ludzi” i dodał: „Ta sytuacja nie tylko dotyczy Ukrainy i Rosji, ale Polski i całej Europy”²⁶.

Tomasz Musiał wyeksponował na łamach periodyku apel przewodniczącego KEP skierowany do patriarchy moskiewskiego i całej Rusi, Cyryla, aby ten skłonił prezydenta Putina do zaprzestania „bezsensownej walki z narodem ukraińskim, w której giną niewinni ludzie, a cierpienie dotyka nie tylko żołnierzy, ale i osoby cywilne – zwłaszcza kobiety i dzieci”: „Proszę Cię jak najpokorniej, byś zaapelował o wycofanie

czuwalne skutki, „Niedziela”, 17.04.2022, nr 16, s. 6; J.K., *Zamroźą majątki*, „Niedziela”, 17.04.2022, nr 16, s. 6.

²² M. Gawin, *Rosja nie miała swojej Norymbergi*, „Niedziela”, 20.03.2022, nr 12, s. 16.

²³ J. Kwaśniewski, *Sąd dla Putina*, „Niedziela”, 27.03.2022, nr 13, s. 70–71.

²⁴ T. Musiał, *Kolejny apel o pokój*, „Niedziela”, 27.02.2022, nr 9, s. 24.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ T. Musiał, *Prawdziwa twarz Kościoła*, „Niedziela”, 6.03.2022, nr 10, s. 24.

wojsk rosyjskich z suwerennego państwa, którym jest Ukraina. [...] Żaden powód, żadna racja nigdy nie usprawiedliwiają decyzji o rozpoczęciu inwazji wojskowej na niepodległy kraj, bombardowania osiedli mieszkalnych, szkół czy przedszkoli”. Arcybiskup Gądecki poprosił również Cyryła, aby zwrócił się do rosyjskich żołnierzy, „by nie uczestniczyli w tej niesprawiedliwej wojnie, aby odmawiali wykonywania rozkazów, których skutkiem – jak już to widzimy – są liczne zbrodnie wojenne”²⁷. Warto odnotować skrupulatną analizę podjętą przez Janusza Bujaka, dotyczącą postawy patriarchy Cyryła, całkowicie podporządkowanego państwu rosyjskiemu i Władimirowi Putinowi: „Tak też zrozumiał to patriarcha Cyryl, którego postawę wobec wojny na Ukrainie należy postrzegać właśnie w perspektywie podporządkowania państwu rosyjskiemu. Jego zadaniem jest potwierdzać – i czyni to od momentu swojego wyboru w 2009 roku na tron patriarchalny – że Cerkiew i państwo w Rosji to jeden organizm, w którym jednak główną rolę odgrywają państwo i jego władca. Patriarcha Cyryl okazał swoją pełną lojalność wobec prezydenta Rosji już w 2014 roku, kiedy to nie zareagował na fakt oderwania Krymu od Ukrainy”²⁸. Bujak odnotował także jeszcze bardziej zdecydowane poparcie duchownego prawosławnego w kolejnym akcie wojny z Ukrainą, wyrażone w wypowiedzi z 23 lutego 2022 roku: „Wszyscy wiemy, co dzieje się na granicach naszej ojczyzny. Dlatego uważam, że nasi wojskowi nie mogą mieć żadnych wątpliwości, iż obrali słuszną drogę w swoim życiu”²⁹.

Blisko połowa publikacji włączonych do próby badawczej podjęła temat uchodźców ukraińskich uciekających przed wojną. Tygodnik „Niedziela” obszernie opisał ich los oraz liczne świadectwa pomocy udzielone w Polsce przez obywateli i przez organizacje państwowe, samorządowe i instytucje kościelne³⁰. W artykule *Paulińskie drzwi otwarte* zaprezentowano Jasnogórski Dom Pielgrzyma jako jedno z miejsc włączonych w system pomocy osobom uciekającym z Ukrainy przed wojną.

²⁷ *Idem*, *Abp Gądecki do Cyryla*, „Niedziela”, 13.03.2022, nr 11, s. 27.

²⁸ J. Bujak, *Upadek patriarchy*, „Niedziela”, 13.03.2022, nr 11, s. 16.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ K.W., *Mobilizacja sił dobra*, „Niedziela”, 6.03.2022, nr 10, s. 8; J. Grabowski, *Miłosierdzie w praktyce*, „Niedziela”, 24.04.2022, nr 17, s. 3; M. Gołębiowski, *Kościół pomaga Ukrainie. Diecezja drohiczyńska*, „Niedziela”, 24.04.2022, nr 17, s. 68; K. Dobrowolska, *Kościół pomaga Ukrainie. Diecezja kielecka*, „Niedziela”, 24.04.2022, nr 17, s. 68; P. Nowosielski, *Kościół pomaga Ukrainie. Diecezja legnicka*, „Niedziela”, 24.04.2022, nr 17, s. 69; U. Buglewicz, *Kościół pomaga Ukrainie. Archidiecezja lubelska*, „Niedziela”, 24.04.2022, nr 17, s. 69–70; K. Hawro, *Kościół pomaga Ukrainie. Diecezja zamojsko-lubaczowska*, „Niedziela”, 24.04.2022, nr 17, s. 74–75; W. Krywycki, *Dziękujemy Bogu, że jesteście z nami*, „Niedziela”, 6.03.2022, nr 10, s. 10–11.

Dom prowadzony przez ojców paulinów stał się m.in. miejscem schronienia dla mieszkanki Wołodymyra, jej 6-letniej córki i 11-letniego brata³¹. Aneta Jeremus-Lenkiewicz zwraca uwagę na doniosłość zapewnienia poczucia bezpieczeństwa uchodźcom. Autorka tekstu *Uchodźcy wśród nas* podkreśla wagę spokojnej atmosfery w domu, właściwej komunikacji, zapewnienia poczucia bezpieczeństwa oraz pomocy psychologicznej³².

„Niedziela” podjęła kwestie dotyczące politycznych działań, m.in. struktur Sojuszu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej, mających na celu zwiększenie bezpieczeństwa na zewnętrznych granicach NATO, choć jednocześnie wytknęła Soюзowi niewystarczającą reakcję i nieefektywne zabiegi dyplomatyczne wobec dotychczasowej polityki zagranicznej Rosji oraz jego „uśpienie kampanią dezinformacyjną, kreującą cywilizowaną i akceptowalną twarz Rosji”³³. Uwagę czytelnika zwracają teksty prasowe dowodzące, że Polska właściwie spełnia swoje powinności wobec NATO i struktur unijnych, i aprobujące politykę bezpieczeństwa prowadzoną przez rząd Zjednoczonej Prawicy. W artykule *Bądźmy* Rafał Porzeziński apeluje, w kontekście trudnej historii Polski i agresji Rosji na Ukrainę, o kontynuację wzmocnienia obronności Rzeczypospolitej: „Nie było takiego konfliktu światowego, w którym Polacy nie odegraliby pozytywnej roli. Tak jest i dziś, dlatego nadal bądźmy Polakami, kochajmy, a jednocześnie zmieniamy myślenie o obronności. Budujmy mądrą, nowoczesną armię, stawiajmy na inwestycję w obronność”³⁴. „Niedziela” przywołała wypowiedź byłej ambasador USA w Polsce Georgetty Mosbacher na temat właściwie spełnianych zobowiązań militarnych Polski wobec Sojuszu Północnoatlantyckiego, polityki bezpieczeństwa oraz pomocy humanitarnej udzielanej Ukrainie: „Polska jest dziś najważniejszym państwem regionu, koordynującym politykę humanitarną oraz transport broni na Ukrainę. Jesteście prawdziwą wschodnią flanką NATO, kluczowym elementem architektury bezpieczeństwa Europy [...]. Polska jest przy tym modelowym przykładem zwiększania wydatków na obronność oraz modernizacji armii”³⁵.

Tygodnik z aprobatą odniósł się do działań Mateusza Morawieckiego w obszarze polityki zagranicznej. Katolicki periodyk odnotował jed-

³¹ I. Tyras, M. Szymusik, *Paulińskie drzwi otwarte*, „Niedziela”, 13.03.2022, nr 11, s. 5.

³² A. Jeremus-Lenkiewicz, *Uchodźcy wśród nas*, „Niedziela”, 13.03.2022, nr 11, s. 30–31. Por. także M. Krakowska, *Dzieci polskie i ukraińskie*, „Niedziela”, 13.03.2022, nr 11, s. 31.

³³ P. Grzybowski, *Lekcja dla Polski*, „Niedziela”, 6.03.2022, nr 10; T. Winiarski, *Ameryka nie chce rosyjskiej ropy*, „Niedziela”, 3.04.2022, nr 14, s. 32–33.

³⁴ R. Porzeziński, *Bądźmy*, „Niedziela”, 13.03.2022, nr 11, s. 33.

³⁵ J.K., *Należą się przeprosiny*, „Niedziela”, 20.03.2022, nr 12, s. 8.

noznaczne wsparcie rządu premiera dla broniącej się przed Rosją Ukrainy. Wyeksponowano relację z wizyty liderów Zjednoczonej Prawicy, M. Morawieckiego i J. Kaczyńskiego w Kijowie³⁶. Jak zauważa Jonathan Luxmoore, „wizerunek Polski na arenie międzynarodowej został znacznie wzmocniony przez jej zdecydowaną postawę wobec wojny na Ukrainie – przede wszystkim przez hojną, heroiczną reakcję na najszybciej narastający kryzys uchodźczy od czasów II wojny światowej”³⁷.

W agendzie tematów dotyczących wojny rosyjsko-ukraińskiej odnotowano niewielką liczbę tekstów prezentujących działania Stolicy Apostolskiej i papieża Franciszka. Były to publikacje zasadniczo aprobujące stanowisko Watykanu wobec inwazji Rosji na Ukrainę. Analizowany periodyk podkreślał gotowość papieża na spotkanie z patriarchą Cyrylem, które miałyby na celu szybkie zakończenie wojny³⁸. Na łamach „Niedzieli” odnotowano wizytę Franciszka w ambasadzie Federacji Rosyjskiej w dniu 25 lutego 2022 roku i półgodzinną rozmowę papieża z ambasadorem Aleksandrem Awdiejewem³⁹. W tekstach prasowych „Niedzieli” można było odnaleźć teksty prezentujące pomoc udzielaną narodowi ukraińskiemu przez Franciszka za pośrednictwem jałmużnika papieskiego, kard. Krajewskiego⁴⁰. Liczne są publikacje prasowe ukazujące papieża apelującego o pokój⁴¹. „Niedziela” wyjaśniła także, powołując się na opinię znanego watykanisty Johna L. Allena Jr, z jakich powodów dyplomacja watykańska na czele z Franciszkiem nie nazwała po imieniu agresora. Jednym z powodów „nieokreśloności” Watykanu był fakt, że nie chciał on zamknąć drogi dialogu, będącej rozsądną drogą do zakończenia wojny: „Ciągłe jest możliwość, że Watykan będzie mediatorem. [...] W ocenie postawy Watykanu należy wziąć pod uwagę, że dyplomacja kościelna działa tak od lat. Pius XII nie potępił Hitlera nie dlatego, że był jego sprzymierzeńcem, ale dlatego, że nie chciał narażać na odwet ludzi w kościołach. A Jan Paweł II był przeciwny inwazji na Irak, choć nigdy nie wspomniał wprost o agresorze. Podobnie postępuje dyplomacja w czasach Franciszka”⁴².

„Niedziela” przywołała także wyraziste stanowisko abp. Gądeckiego, który dokonał próby wyjaśnienia reprezentantom Stolicy Apostol-

³⁶ J. Luxmoore, *Wojna zmienia wizerunek Polski*, „Niedziela”, 3.04.2022, nr 14, s. 18.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ T. Musiał, *Papież poleci do Kijowa?*, „Niedziela”, 17.04.2022, nr 16, s. 24.

³⁹ *Idem*, *Reakcja papieża*, „Niedziela”, 6.03.2022, nr 10, s. 25.

⁴⁰ K.T., *Karetka dla Ukrainy*, „Niedziela”, 17.04.2022, nr 16, s. 25; M. Mokrzycki, *Strach i nadzieja*, „Niedziela”, 3.04.2022, nr 14, s. 10–11; T. Musiał, *Cierpienie i nadzieja*, „Niedziela”, 27.03.2022, nr 13, s. 26.

⁴¹ J. Grabowski, *Sila pięści i siła ducha*, „Niedziela”, 6.03.2022, nr 10, s. 3; P.R., *Czy papież spotka się z patriarchą?*, „Niedziela”, 20.03.2022, nr 12, s. 38.

⁴² P.R., *Watykan wobec Rosji*, „Niedziela”, 20.03.2022, nr 12, s. 38.

skiej przyczyn sympatii watykańskiej dyplomacji do Rosji, która zdaniem przewodniczącego KEP jest „prawdopodobnie pochodną podobnego stanu ducha, jaki panuje w Italii, we Francji, które nie doświadczyły na własnej skórze panowania dyktatury komunistycznej”⁴³. Jak zauważa Tomasz Musiał, podczas spotkania metropolity poznańskiego z Franciszkiem w dniu 28 marca 2022 roku polski duchowny wręczył papieżowi opracowanie dotyczące nieszczęsnych skutków *Ostpolitik* Watykanu w stosunku do Kościołów Europy Środkowo-Wschodniej⁴⁴. Z kolei w kontekście wizyty prezydenta Dudy w Watykanie tygodnik katolicki odnotował: „Franciszek, przed rozmową z prezydentem Dudą, chciał poznać sytuację z punktu widzenia Kościoła. To ważne, aby Watykan w analizie sytuacji za naszą wschodnią granicą brał pod uwagę głos z Polski; Franciszek pochodzi z Ameryki Płd. i niekoniecznie musi rozumieć wszystkie europejskie niuanse”⁴⁵.

Tygodnik „Niedziela” nie pominął kwestii manipulacji i propagandy w wojnie informacyjnej prowadzonej przez Putina przeciwko cywilizacji zachodniej. W artykule *Cyberwojna Putina* periodyk eksponuje wzrost liczby cyberataków w Polsce o 70% po inwazji Federacji Rosyjskiej w porównaniu do 2020 roku: „Wzmożone cyberataki zaobserwowane w naszym kraju to element prowadzonej przez Rosję wojny w Ukrainie. Według dziennika *The Washington Post* rosyjscy hakerzy, którzy działają na zlecenie rządu, zinfiltrowali sieci komputerowe wojska, sektora energii i innych systemów kluczowych dla bezpieczeństwa Ukrainy, aby zebrać dane potrzebne w przypadku inwazji Rosji”⁴⁶. Artykuł wyjaśnia ponadto znaczenie terminologii: stopni zagrożenia cyberprzestrzeni CHARLIE-CRP (trzeci stopień alarmowy) oraz czwartego stopnia DELTA⁴⁷. Periodyk odnotowuje, że jedną z ważnych przyczyn rosyjskiej dezinformacji jest tworzenie absurdalnych insynuacji przeciw Ukrainie, oskarżenie Ukrainy i Zachodu o przygotowywanie broni biologicznej do ataku na Rosję: „Oskarżenia te mają odwrócić uwagę od tego, że Rosja popełnia coraz więcej zbrodni przeciwko cywilom, które mają na celu wyniszczenie narodu, zastraszenie społeczeństwa i szantaż wobec władz, by się poddały”⁴⁸.

W opinii Magdaleny Gawin brak wolnej prasy i mediów społecznościowych w Rosji, jak również nieobecność korespondentów zachodnich, sprzyja rosyjskiej bezkarności i jest czynnikiem utrudniającym

⁴³ T. Musiał, *Odważne słowa przewodniczącego*, „Niedziela”, 17.04.2022, nr 16, s. 25.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ T. Musiał, *Ofensywa trwa*, „Niedziela”, 10.04.2022, nr 15, s. 24.

⁴⁶ J.K., *Cyberwojna Putina*, „Niedziela”, 13.03.2022, nr 11, s. 9.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ J.K., *Absurdalne insynuacje*, „Niedziela”, 13.03.2022, nr 11, s. 9.

w przyszłości rozliczenie rosyjskich zbrodni na Ukrainie⁴⁹. „Niedziela” odnotowuje także inne działania propagandowe Rosji, m.in.: odcinanie obywateli od źródeł informacji – mediów niezależnych, zagranicznych; drastyczne zaostrzenie cenzury; tuszowanie działań Rosji oraz dyskredytowanie ukraińskich władz; upowszechnianie fałszywego obrazu wojny („Według propagandy, Rosja prowadzi operację wojskową przeciwko nazistom, którzy terroryzują Ukrainę; działania są wymierzone jedynie w cele wojskowe i mają na celu ochronę ludności rosyjskojęzycznej i Rosjan; rosyjskie wojska są witane z entuzjazmem; Ukraina pracowała nad bronią jądrową i biologiczną, zagrażając tym samym Rosji; działania Rosji są skutkiem lekceważenia jej obaw w kwestii bezpieczeństwa”); prezentowanie Polski jako państwa „rusofobicznego”, skolonizowanego przez Wielką Brytanię i USA oraz mającego wrogie plany wobec Ukrainy⁵⁰.

Zakończenie

Wyniki analizy ilościowej i jakościowej jednoznacznie potwierdzają prawdziwość poszczególnych hipotez kierunkowych HK1-HK5 i w konsekwencji prawdziwość ogólnej hipotezy badawczej. Tygodnik katolicki „Niedziela” był zbieżny z treścią oficjalnych komunikatów KEP dotyczących ogólnej sytuacji geopolitycznej w kontekście wybuchu wojny na Ukrainie i pierwszych tygodni konfliktu zbrojnego oraz wywołanego inwazją Rosji kryzysu migracyjnego i uchodźczego. Analizowany tytuł prasowy podjął zagadnienie ochrony zewnętrznych granic NATO i Unii Europejskiej. Tygodnik „Niedziela” legitymizował stanowisko premiera Morawieckiego w zakresie prowadzonej przez rząd Zjednoczonej Prawicy polityki bezpieczeństwa i polityki zagranicznej. Periodyk uwierzył stanowisko Stolicy Apostolskiej i papieża Franciszka w sprawie inwazji Rosji na Ukrainę. W agendzie medialnej tygodnika odnotowano treści dotyczące dezinformacji, artykuły prasowe wyjaśniające specyfikę *fake newsów* oraz treści podkreślające ważność edukacji medialnej, szczególnie weryfikacji informacji, w perspektywie wojny informacyjnej.

Działania wojenne zapoczątkowane agresją Rosji z 24 lutego 2022 roku stały się istotną kwestią agendy medialnej tygodnika katolickiego „Niedziela”. Spojrzenie na konflikt zbrojny objęło zagadnienia dotyczące m.in. geopolityki, gospodarki, religii i etyki. Można to wytłumaczyć m.in. bliskością geograficzną wojny (Polska jako kraj frontowy), zaangażowania w konflikt (w różnym zakresie, pośrednio lub bezpośrednio)

⁴⁹ M. Gawin, *op.cit.*, s. 16.

⁵⁰ W.D., *Kłamią jak z nut*, „Niedziela”, 27.03.2022, nr 13, s. 9.

mocarstw światowych (USA, Rosja, Chiny), bolesną historią relacji Polski i Federacji Rosyjskiej / Związku Radzieckiego. Inwazja agresora stała się także okazją dla redakcji „Niedzieli” do legitymizacji działań Zjednoczonej Prawicy w obszarze prowadzonej polityki bezpieczeństwa i polityki zagranicznej.

Nie zaskakuje, biorąc pod uwagę profil analizowanego periodyku, znacząca liczba publikacji prasowych prezentująca pomoc charytatywną okazywaną uchodźcom z Ukrainy przez instytucje kościelne. Odnotowano stanowisko tygodnika w sprawie działań papieża i Stolicy Apostolskiej wobec wojny na Ukrainie, jak również dość wyrazisty głos abp. Gądeckiego oceniający powyższe działania.

Należy także docenić realizację przez tygodnik funkcji edukacyjnej w kontekście działań dezinformacyjnych Rosji. Jak trafnie zauważa Tania Darmohrai, powodem, dla którego Rosja prowadzi wojnę informacyjną, jest „chęć wpływania na bieg wydarzeń politycznych na świecie, uzasadnianie aneksji części terytorium Ukrainy, a przede wszystkim ukazanie w zafałszowanym świetle inwazji na Ukrainę oraz wybielanie terrorystycznych i przestępczych działań Rosji w tym kraju”⁵¹. W konkluzji należy stwierdzić, że „Niedziela” wyjaśniła czytelnikom mechanizmy i cele działań dezinformacyjnych i manipulacyjnych Rosji, jej działania propagandowe, mające na celu zniekształcenie opinii publicznej na temat sytuacji na Ukrainie.

Bibliografia

- Buglewicz U., *Kościół pomaga Ukrainie. Archidiecezja lubelska*, „Niedziela”, 24.04.2022, nr 17.
- Bujak J., *Upadek patriarchy*, „Niedziela”, 13.03.2022, nr 11.
- Chrostowski M., *“Unholy Alliance”: Identification and prevention of ideological and religious frames between right-wing populism and christianity in Poland*, „Zeitschrift für Religion, Gesellschaft und Politik”, 2023.
- Darmohrai T., *Nowoczesna wojna informacyjna: metody i środki przeciwdziałania*, „Media i Społeczeństwo”, 2022, nr 2.
- Delong M., *„Ruski mir” jako narzędzie rosyjskiej ekspansji geopolitycznej na terytorium Ukrainy*, „Przegląd Geopolityczny”, 2020, nr 33.
- Dobrowolska K., *Kościół pomaga Ukrainie. Diecezja kielecka*, „Niedziela”, 24.04.2022, nr 17.
- Dudkiewicz W., *Mogła wybuchnąć*, „Niedziela”, 27.02.2022, nr 9.
- Dudkiewicz W., *Szybkiego zwycięstwa nie będzie*, „Niedziela”, 6.03.2022, nr 10.
- Gawin M., *Rosja nie miała swojej Norymbergi*, „Niedziela”, 20.03.2022, nr 12.

⁵¹ T. Darmohrai, *Nowoczesna wojna informacyjna: metody i środki przeciwdziałania*, „Media i Społeczeństwo” 2022, nr 2(17), s. 39.

- Gołębiewski M., *Kościół pomaga Ukrainie. Diecezja drohiczyńska*, „Niedziela”, 24.04.2022, nr 17.
- Górny G., *Finlandyzacja Ukrainy?*, „Niedziela”, 27.02.2022, nr 9.
- Grabowski J., *Miłosierdzie w praktyce*, „Niedziela”, 24.04.2022, nr 17.
- Grabowski J., *Siła pięści i siła ducha*, „Niedziela”, 6.03.2022, nr 10.
- Grzybowski P., *Lekcja dla Polski*, „Niedziela”, 6.03.2022, nr 10.
- Gwiazda A., *Right-wing populism and feminist politics: The case of Law and Justice in Poland*, „International Political Science Review”, 2021, nr 5.
- Hawro K., *Kościół pomaga Ukrainie. Diecezja zamojsko-lubaczowska*, „Niedziela”, 24.04.2022, nr 1.
- Jeremus-Lenkiewicz A., *Uchodźcy wśród nas*, „Niedziela”, 13.03.2022, nr 11.
- J.K., *Absurdalne insynuacje*, „Niedziela”, 13.03.2022, nr 11.
- J.K., *Cyberwojna Putina*, „Niedziela”, 13.03.2022, nr 11.
- J.K., *Należą się przeprosiny*, „Niedziela”, 20.03.2022, nr 12.
- J.K., *Odczuwalne skutki*, „Niedziela”, 17.04.2022, nr 16.
- J.K., *15 dni*, „Niedziela”, 13.03.2022, nr 11.
- J.K., *Teraz Naddniestrze?*, „Niedziela”, 6.03.2022, nr 10.
- J.K., *Zamroź majątki*, „Niedziela”, 17.04.2022, nr 16.
- K.T., *Karetka dla Ukrainy*, „Niedziela”, 17.04.2022, nr 16.
- K.W., *Mobilizacja sił dobra*, „Niedziela”, 6.03.2022, nr 10.
- Kilp A., Pankhurst J.G., *Soft, Sharp, and Evil Power: The Russian Orthodox Church in the Russian Invasion of Ukraine*, „Occasional Papers on Religion in Eastern Europe”, 2022, nr 5. <https://doi.org/10.55221/2693-2148.2361>
- Kindziuk M., *Transmisje nabożeństw liturgicznych w agendzie tygodników „Gość Niedzielny” i „Niedziela” w okresie pierwszej i drugiej fali pandemii koronawirusa (lutym–grudzień 2020 r.)*. Studium medioznawcze, „Kultura–Media–Teologia”, 2021, nr 46.
- Knott E., *Existential nationalism: Russia's war against Ukraine*, „Nations and Nationalism”, 2023, nr 29(1). <https://doi.org/10.1111/nana.12878>
- Komunikat biskupów z południowo-wschodniej Polski w sprawie pomocy uchodźcom z Ukrainy*, BP KEP, <https://episkopat.pl>, 24.02.2022 (14.02.2023).
- Komunikat Biura Prasowego Konferencji Episkopatu Polski po audyencji u Papieża Franciszka abp. Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego KEP*, BP KEP, <https://episkopat.pl>, 28.03.2022 (14.02.2023).
- Komunikat Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski po spotkaniu online w dniu 25 lutego 2022 roku*, BP KEP, <https://episkopat.pl>, 25.02.2022 (14.02.2023).
- Komunikat z 391. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski*, BP KEP, <https://episkopat.pl>, 15.03.2022 (14.02.2023).
- Krakowska M., *Dzieci polskie i ukraińskie*, „Niedziela”, 13.03.2022, nr 11.
- Krippendorff K., *Content analysis: An introduction to its methodology*, Los Angeles 2018.
- Krippendorff K., *Reliability in content analysis: Some common misconceptions and recommendations*, „Human Communication Research”, 2004, nr 3.
- Krywycki W., *Dziękujemy Bogu, że jesteście z nami*, „Niedziela”, 6.03.2022, nr 10.
- Kupfer A., Pühr H., *The Russian View on the War in Ukraine: Insights from Google Trends*, 21.03.2022, Available at SSRN 4063194. <http://dx.doi.org/10.2139/ssrn.4063194>
- Kwaśniewski J., *Sąd dla Putina*, „Niedziela”, 27.03.2022, nr 13.
- Leśniczak R., *Czy tygodnik katolicki „Niedziela” poparł Prawo i Sprawiedliwość w kampanii parlamentarnej w 2019 r?* Studium medioznawcze, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne”, 2020, nr 2.

- Leśniczak R., *Did Polish Nationwide Catholic Weekly Newspapers Support Andrzej Duda in the Presidential Campaign in 2020? A Case Study*, „Social Communication”, 2021, nr 1.
- Leśniczak R., *The communicative role of the Catholic Church in Poland in the 2015 presidential election and its perception by the public*, „Church, Communication and Culture”, 2016, nr 1.
- Lisowska-Magdziarz M., *Analiza zawartości mediów. Przewodnik dla studentów: wersja 1.1*, Kraków 2004.
- Luxmoore J., *Wojna zmienia wizerunek Polski*, „Niedziela”, 3.04.2022, nr 14.
- Łęcki G., *Media katolickie w III Rzeczypospolitej (1989–2009)*, „Kultura – Media – Teologia”, 2010, nr 2.
- Markowski, *Creating authoritarian clientelism: Poland after 2015*, „Hague Journal on the Rule of Law”, 2019, nr 11.
- Mazurkiewicz P., *Polityka jako roztropna troska o dobro wspólne – koncepcja polityki w katolickiej nauce społecznej* [w:] *Koncepcje polityki*, red. W. Wesołowski, Warszawa 2009.
- Mearsheimer J., *The causes and consequences of the Ukraine war*, „Horizons: Journal of International Relations and Sustainable Development”, 2022, nr 21.
- Mearsheimer J., *The causes and consequences of the Ukraine crisis*, The National Interest, <https://nationalinterest.org>, 23.06.2022 (4.02.2023).
- Mokrzycki M., *Strach i nadzieja*, „Niedziela”, 3.04.2022, nr 14.
- Musiał T., *Abp Gądecki do Cyryla*, „Niedziela”, 13.03.2022, nr 11.
- Musiał T., *Cierpienie i nadzieja*, „Niedziela”, 27.03.2022, nr 13.
- Musiał T., *Kolejny apel o pokój*, „Niedziela”, 27.02.2022, nr 9.
- Musiał T., *Odważne słowa przewodniczącego*, „Niedziela”, 17.04.2022, nr 16.
- Musiał T., *Ofensywa trwa*, „Niedziela”, 10.04.2022, nr 15.
- Musiał T., *Papież poleci do Kijowa?*, „Niedziela”, 17.04.2022, nr 16.
- Musiał T., *Prawdziwa twarz Kościoła*, „Niedziela”, 6.03.2022, nr 10.
- Musiał T., *Reakcja papieża*, „Niedziela”, 6.03.2022, nr 10.
- Nowosielski P., *Kościół pomaga Ukrainie. Diecezja legnicka*, „Niedziela”, 24.04.2022, nr 17.
- Orędzie Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski na środę popielcową 2022 roku w czasie wojny na Ukrainie*, <https://episkopat.pl>, 1.03.2022 (14.02.2023).
- Oświadczenie Przewodniczącego KEP podczas spotkania z Patriarchą Bartłojem I, BP KEP*, <https://episkopat.pl>, 29.03.2022 (14.02.2023).
- P.R., *Czy papież spotka się z patriarchą?*, „Niedziela”, 20.03.2022, nr 12.
- P.R., *Watykan wobec Rosji*, „Niedziela”, 20.03.2022, nr 12.
- Petek K., *Sąsiedzi z innej gliny*, „Niedziela”, 27.03.2022, nr 13.
- Pokorna-Ignatowicz K., *Media katolickie w III RP i ich wkład w budowę polskiej demokracji* [w:] *Media a demokracja*, red. L. Pokrzycka, W. Mich, Lublin 2007.
- Porzeziński R., *Bądźmy*, „Niedziela”, 13.03.2022, nr 11.
- Prasad, *Content analysis. A method in Social Science Research* [w:] *Research methods for Social Work*, red. D.K. Lal Das, V. Bhaskaran, New Delhi 2008.
- Prasad B.D., *Qualitative Content Analysis: Why is it Still a Path Less Taken?*, „Forum Qualitative Sozialforschung/Social Research”, 2019, nr 3, art. 36.
- Stelmasiak A., *Geopolityczne skutki wojny*, „Niedziela”, 20.03.2022, nr 12.
- Tyras I., Szymusik M., *Paulińskie drzwi otwarte*, „Niedziela”, 13.03.2022, nr 11.
- W.D., *Bolesne skutki*, „Niedziela”, 13.03.2022, nr 11.

- W.D., *Coraz brutalniejsi*, „Niedziela”, 13.03.2022, nr 11.
- W.D., *Kłamią jak z nut*, „Niedziela”, 27.03.2022, nr 13.
- Winiarski T., *Ameryka nie chce rosyjskiej ropy*, „Niedziela”, 3.04.2022, nr 14.
- Wrześniewska M., *Polityka w prasie – analiza prasoznawcza czasopisma „Niedziela” za rok 2016* [w:] *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2017.
- Wrześniewska M., *Wizerunek prezydenta Andrzeja Dudy na łamach Tygodnika Katolickiego „Niedziela” w roku 2015* [w:] *Polityka i politycy w prasie XX i XXI w.*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2016.
- Żuk P., Żuk P., *Dangerous Liaisons between the Catholic Church and State: the religious and political alliance of the nationalist right with the conservative Church in Poland*, „Journal of Contemporary Central and Eastern Europe”, 2019, nr 2–3.

Russia’s invasion of Ukraine in the Catholic weekly „Niedziela”

Abstract

The aim of the undertaken analysis is an attempt to determine the position of the editors of the nationwide Catholic weekly „Niedziela” on matters concerning the general geopolitical situation after the outbreak of war in Ukraine in 2022. The research material consisted of printed versions of the periodical from February 27, 2022 to April 24, 2022. The research method used was press content analysis, supplemented with a hermeneutical element. The Catholic weekly „Niedziela” confirmed the official communiqués of the Polish Episcopate Conference regarding the political situation after Russia’s aggression against Ukraine in 2022, and legitimized Prime Minister Morawiecki’s position on the United Right’s security and foreign policy. The periodical authenticated the position of the Holy See and Pope Francis on Russia’s invasion of Ukraine. The undertaken research increases the cognitive value in the area of political communication of the Polish Bishops’ Conference through the Catholic press.

Keywords: invasion of Russia, Polish Bishops’ Conference, „Niedziela”, politics, Ukraine

Krzysztof Łabędź*

INSTYTUCJA PREZYDENTA W KONCEPCJACH WYSUWANYCH W POLSCE W LATACH OSIEMDZIESIĄTYCH

Streszczenie

W tekście podjęto próbę odpowiedzi, jakie koncepcje urzędu prezydenta przedstawiano w latach 80. w ramach toczącej się dyskusji dotyczącej kierunku reformowania państwa oraz jakie były ich podobieństwa i różnice między nimi. W tym celu dokonano klasyfikacji koncepcji według trzech kryteriów: kompetencji prezydenta, rodzaju systemu politycznego, w którym przewidywano utworzenie tego urzędu, oraz według funkcji, które miał realizować. Uwzględniając pierwsze kryterium, można wyróżnić prezydenturę silną (takie koncepcje przeważały) i słabą, z punktu widzenia drugiego umiejscowienie prezydenta w istniejącym systemie, systemie przejściowym oraz w systemie przyszłym (demokratycznym); według tego podziału tekst został skonstruowany. Na drugą klasyfikację nakłada się podział według funkcji, których realizacji oczekiwano od tego urzędu – legitymizacji systemu, strażnika ustroju, mniej lub bardziej istotnej części systemu demokratycznego. Wykorzystano analizę dokumentów, metodę porównawczą, elementy metody historycznej.

Słowa kluczowe: koncepcje prezydentury w Polsce, ustrój, kompetencje prezydenta, funkcje prezydenta

Wstęp

Instytucja prezydenta, utworzona w okresie międzywojennym, była kontynuowana w okresie wojny i powojennym w Londynie, nawiązano do niej także w tzw. małej konstytucji z lutego 1947 roku, w wydaniu krajowym istniała do uchwalenia Konstytucji PRL w 1952 roku. Od tego czasu pojawiały się, choć rzadko, pomysły powrotu do niej, choć do drugiej połowy lat 80., a przede wszystkim do obrad Okrągłego Stołu, nie miały istotnego znaczenia. O powołaniu instytucji prezydenta wspomniano m.in. w doktrynie politycznej Stronnictwa Demokratycznego

* Akademia Ignatianum w Krakowie, e-mail: krzysztof.labedz@ignatianum.edu.pl, ORCID: 0000-0003-2255-3338.

w 1956 roku, jednak bez rozwijania tego postulatu, a także w latach 70., kiedy planowano (choć nie zawarto tego w oficjalnych wypowiedziach) powierzenie funkcji prezydenta Edwardowi Gierkowi, co ułatwiłoby mu reprezentowanie państwa na forum międzynarodowym¹. W latach 80. koncepcje zakładające powołanie urzędu prezydenta były zarówno elementem obecnym w wypowiedziach programowych SD, potem także w kręgach kierownictwa PZPR, jak również niektórych ugrupowań opozycji politycznej (stanowiących jednak zdecydowaną mniejszość opozycji).

Celem niniejszego tekstu jest ich przedstawienie (choć bez szczegółów dotyczących różnych stadiów ich przygotowywania) i próba klasyfikacji. Zasadnicze pytania tu stawiane są następujące: jakie koncepcje prezydentury w Polsce były formułowane w latach 80. (od początku 1981 do kwietnia 1989 roku, czyli w okresie ożywionych dyskusji dotyczących ustroju państwa), oraz jakie były ich podobieństwa i czym się różniły. Chcąc odpowiedzieć na te pytania, można dokonać klasyfikacji koncepcji według trzech kryteriów: kompetencji prezydenta, rodzaju systemu politycznego, w którym przewidywano utworzenie tego urzędu, oraz według funkcji, które miał realizować. Uwzględniając pierwsze kryterium, można wyróżnić prezydenturę silną i słabą, z punktu widzenia drugiego – umiejscowienie prezydenta w istniejącym systemie, systemie przejściowym oraz w systemie przyszłym (demokratycznym). Na drugą klasyfikację nakłada się podział według funkcji, których realizacji oczekiwano od tego urzędu: prezydenta mającego wzmocnić i legitymizować istniejący ustrój, prezydenta mającego być strażnikiem ustroju w okresie przejściowym oraz prezydenta stanowiącego immanentną część systemu demokratycznego. Łącząc ze sobą wyróżnione podziały, formalnie biorąc, można uzyskać sześć typów koncepcji, jednak niektóre z nich mogą być puste. W tekście, w celu przeprowadzenia wymienionych zabiegów klasyfikacji i typologizacji koncepcji, została zastosowana metoda porównawcza, elementy metody historycznej, a jako metoda badawcza, analiza dokumentów i wypowiedzi politycznych.

Prezydent w warunkach istniejącego ustroju

Wśród koncepcji prezydentury dostosowanej do realiów istniejącego ówczesnie ustroju, uznających zatem kierowniczą rolę partii, można wskazać koncepcję wysuniętą w trakcie XII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego w marcu 1981 roku. W programie *Stronnictwo Demo-*

¹ R. Mojak, *Instytucja Prezydenta RP w okresie przekształceń ustrojowych 1989–1992*, Warszawa 1994, s. 37–38.

kratyczne a forma państwa znalazł się następujący zapis: „SD opowiada się za przywróceniem instytucji Prezydenta PRL jako Przewodniczącego Rady Państwa, która – wybierana w trybie nie zmienionym – zatrzymałaby swoje dotychczasowe uprawnienia wewnętrzne”². Prezydent natomiast miałby być reprezentantem państwa na zewnątrz, pełnić funkcje związane z utrzymywaniem stosunków dyplomatycznych i konsularnych. Ponadto powinien posiadać prawo zgłaszania Sejmowi kandydatury na premiera. Wraz z wiceprezydentami byłby wybierany przez Sejm na cztery lata. Proponowano, żeby ograniczyć do dwóch kadencji okres pełnienia przez prezydenta jego funkcji. Była to koncepcja prezydentury słabej, a o raczej niezbyt wielkiej wadze przywiązywanej do urzędu prezydenta może świadczyć fakt, że propozycja ta została poprzedzona postulatami utworzenia Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu, a także sposób wyboru – przez Sejm, zajmujący najwyższą pozycję w systemie organów władzy państwowej. W ówczesnym systemie politycznym Przewodniczący Rady Państwa był, do objęcia tego urzędu przez Wojciecha Jaruzelskiego w 1985 roku, osobą raczej niezbyt znaczącą, w najlepszym wypadku trzecią osobą w hierarchii władzy. Szerzej kompetencje prezydenta nie zostały przedstawione, można jedynie sądzić, że byłby uzależniony od większości sejmowej. Natomiast o sposobie wyboru Sejmu napisano dość enigmatycznie, że urzeczywistnienie demokracji wymaga zmiany prawa wyborczego w kierunku rozszerzania zakresu decydowania wyborców. Instytucja prezydenta miała być częścią całościowego programu reformy państwa, mającej zapewnić mechanizmy demokratyczne i praworządność, podejmowanej w obliczu wydarzeń początku lat 80. Jeśli chodzi o sam urząd prezydenta, nie przedstawiano odrębnego uzasadnienia³. Na kolejnym Kongresie SD jedynie potwierdzono aktualność programu z 1981 roku⁴. Można dodać, że trudno łączyć tę koncepcję prezydentury z koncepcją sformułowaną przez stronę koalicyjno-rządową przy Okrągłym Stole, choć wypowiadający się w imieniu SD na posiedzeniu inauguracyjnym Jan Janowski zaproponował m.in. utworzenie instytucji prezydenta o silnej pozycji⁵.

Drugą koncepcję zakładającą dostosowanie prezydentury do istniejących uwarunkowań przedstawił Stanisław Gebethner, który również przyjął założenie o trwałości ówczesnego ustroju, a prezydentowi przy-

² *Dokumenty i materiały XII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego*, Warszawa 1981, s. 16.

³ W. Żebrowski, *Stronnictwo Demokratyczne w warunkach demokratyzacji ustroju politycznego*, Olsztyn 2003, s. 75–77.

⁴ *Ibidem*, s. 124.

⁵ J. Skórzyński, *Okrągły Stół. Wynegocjowany koniec PRL*, Kraków 2019, s. 238.

pisywał rolę jego stabilizowania i wzmocnienia autorytetu w sytuacji istniejącej destabilizacji na początku lat 80. Swoją koncepcję, będącą częścią propozycji całej reformy konstytucyjnej, określił jako demokratyczny prezydencjalizm socjalistyczny. Przyjął założenie, że konstrukcja takiego modelu prezydencjalizmu nie może naruszać kierowniczej roli partii, a także zwierzchnictwa Sejmu w systemie organów władzy państwowej. Choć szereg konkretnych rozwiązań zaprezentował w postaci wariantowej, trudno jednoznacznie stwierdzić, jaka miałyby być siła prezydenta, choć wiele przemawia za tym, że byłyby to prezydent silny. Prezydent byłby wybierany w głosowaniu powszechnym na 6 lat spośród kandydatów zgłoszonych przez Sejm, z prawem reelekcji, a w formie wariantowej autor dopuszczał nawet wybór na trzy kadencje (czyli łącznie prezydent mógłby sprawować swój urząd 18 lat). Prezydentem PRL powinien być przywódca polityczny PZPR, a kierownictwo partią powinien objąć sekretarz generalny. W tym miejscu pojawia się pewna niespójność tej koncepcji – jeśli prezydentem miałyby zostać przywódca polityczny partii (co byłoby zgodne z logiką tamtego systemu), to jakich kandydatów wysuwałby w pierwszych wyborach Sejm i na czym miałyby polegać wybory? Według autora prezydentem miałyby zostać obecny I sekretarz partii. W kolejnych wyborach kandydować mogliby sekretarz generalny i premier (na tym polegałby system wymiany ekipy kierowniczej, mniej burzliwy niż dotychczasowy mechanizm), ale któryś z nich byłby przywódcą politycznym partii, a zgodnie ze słowami autora, także narodu. Powinien też powoływać Radę Ministrów, która byłaby odpowiedzialna przed Sejmem. W propozycjach wariantowych autor opowiadał się za przewodniczeniem przez prezydenta rządowi obradującemu w sprawach najważniejszych, kierowaniem obronnością i polityką zagraniczną, jedynie konstytucyjną odpowiedzialnością, możliwością samodzielnego zarządzania referendum.

Prezydent, będący głową państwa, powinien mieć autorytet moralny i społeczny, miałyby także być arbitrem w konfliktach sił społecznych i politycznych oraz pomiędzy innymi organami państwa a społeczeństwem, rzecznikiem i wyrazicielem interesu narodowego, wiarygodnym gwarantem sojuszy i pozycji międzynarodowej Polski⁶. Była to koncepcja, choć dość trudna do jednoznacznego zaklasyfikowania, prezydentury silnej. Siłą prezydenta byłoby bycie przywódcą partii realizującej kierowniczą rolę w państwie (a więc mającej większość w Sejmie), pochodzenie z wyborów powszechnych, szeroki zakres kompetencji, możliwy długi okres sprawowania urzędu, a także osoba, która miałyby być

⁶ S.T. Gebethner, *Modele rządów prezydenckich*, z posłowiem Leszka Garlickiego, Warszawa 1982, s. 62–66.

pierwszym prezydentem (Wojciech Jaruzelski). Natomiast możliwość legitymizacji prezydenta w wyniku wyborów powszechnych nie wydaje się silniejsza niż ówczesna legitymizacja I sekretarza partii (a zatem bardzo słaba w realiach lat 1980–1981).

Przedstawiając koncepcje instytucji prezydenta zakładające istniejące uwarunkowania, warto wspomnieć, choć raczej jako o ciekawostce, o koncepcji Grupy Politycznej (wcześniej Zespołu) „Samostanowienie”, ugrupowania opozycyjnego przyjmującego założenie legalizmu państwowego i ciągłości władz RP, a zatem uznającego konstytucję kwietniową i Prezydenta RP na uchodźstwie, czyli formalnie prezydenta silnego, w rzeczywistości niemającego większego, poza symbolicznym, znaczenia⁷.

Prezydent w okresie przejściowym

Koncepcję odnoszącą się do okresu przejściowego, zakładającą konieczność zagwarantowania części władzy dla PZPR, przedstawił w okresie bezpośrednio poprzedzającym rozmowy Okrągłego Stołu Lech Mażewski ze środowiska gdańskich liberałów. Założeniem było dążenie do uzyskania kompromisu pomiędzy dążeniami władzy a postulatami opozycji i nadanie mu kształtu instytucjonalnego. Ustrój państwa w myśl tej koncepcji byłby oparty na instytucjach dwuizbowego parlamentu i prezydenta pozostających w równowadze. Prezydent ze względu na sposób obsadzania tego urzędu i kompetencji gwarantowałby uprzywilejowaną pozycję PZPR, a wolne wybory do izby poselskiej i w pewnym stopniu także wybory prezydenta miały realizować oczekiwania społeczne. Prezydent byłby wybierany na 7 lat w wyborach powszechnych i bezpośrednich, ale prawo zgłaszania kandydatów miałyby wyłącznie PZPR. Do osobistych kompetencji prezydenta należałoby niczym nieograniczone prawo rozwiązywania parlamentu, stosowania zawieszającego weta ustawodawczego, uprawnienia związane z wprowadzaniem i przebiegiem stanów nadzwyczajnych, powoływanie i odwoływanie premiera (który oprócz poparcia prezydenta musiałby uzyskać zaufanie większości parlamentarnej), mianowanie ministrów na wniosek premiera, nominacja i zwalnianie zwierzchnika sił zbrojnych, możliwość określania dekretem swojego stosunku do ministrów spraw wewnętrznych,

⁷ Zespół „Samostanowienie”, *List Zespołu „Samostanowienie” do Edwarda Raczynskiego, Prezydenta RP na uchodźstwie* [w:] M. Golińczak, W. Sęczyk, *Myśl polityczna polskiej opozycji antykomunistycznej w latach 1981–1989. Wybór materiałów źródłowych*, Wałbrzych 2012, s. 171–172.

obrony narodowej, spraw zagranicznych. W okresach między sesjami Sejmu mógłby, z upoważnienia parlamentu, wydawać dekrety. Prezydent nie uczestniczyłby w procesach ustawodawczych. Była to koncepcja prezydenta silnego ze względu na legitymację wyborczą i na szerokie kompetencje. Poprzez usytuowanie rządu, odpowiedzialnego przed parlamentem, istniałaby konieczność choćby minimalnej zbieżności poglądów z większością parlamentarną⁸.

Nad koncepcją prezydentury w okresie przejściowym dyskutowano przy Okrągłym Stole. Strona opozycyjna nie miała żadnej koncepcji prezydenta, głównym żądaniem była rejestracja „Solidarności”, a w kwestiach politycznych niezawisłość sądów (także liberalizacja prawa karnego zaostrzonego w stanie wojennym), wolność stowarzyszeń, utworzenie samorządu terytorialnego oraz uzyskanie dostępu do mediów. Strona rządowa dążyła do stworzenia instytucji silnego prezydenta, instytucji nadrzędnej wobec wszystkich organów państwa, prezydenta mającego być „strażnikiem ustroju i sojuszy” w okresie przejściowym⁹.

Wyjściowa koncepcja strony koalicyjno-rządowej została przedstawiona najpierw przez Piotra Winczorka w trakcie obrad zespołu do spraw reform politycznych (18 lutego), a następnie przez Czesława Kiszcza w Magdalence (2 marca). Pierwszy z nich stwierdził m.in., że wśród uprawnień prezydenta powinny znaleźć się uprawnienia Rady Państwa (czyli także możliwość wydawania dekretów z mocą ustawy w przerwach między sesjami Sejmu) i jej przewodniczącego oraz uprawnienia typowe dla głowy państwa. W kwestii stosunków z Sejmem prezydent mógłby rozpisywać, także przed upływem kadencji (czyli mógłby rozwiązywać Sejm w określonych ustawą przypadkach, np. zaistnienia konfliktu między władzą ustawodawczą i wykonawczą), wybory do Sejmu, zwoływałby sesje, podpisywał ustawy i zarządzał ich ogłoszenie. Do kompetencji prezydenta należałoby sprawowanie funkcji zwierzchnika sił zbrojnych i przewodniczącego Komitetu Obrony Kraju; obsadzanie stanowisk cywilnych i wojskowych przewidzianych ustawami, nominacja sędziów, generałów i profesorów, nadawanie orderów, odznaczeń i tytułów honorowych, stosowanie prawa łaski, zgłaszanie inicjatyw ustawodawczych, kierowanie do Trybunału Konstytucyjnego pytań prawnych w kwestii zgodności ustaw z konstytucją, występowanie do Sejmu z inicjatywą przeprowadzenia referendum; rekomendowanie Sejmowi kandydatów na Prezesa Rady Ministrów, a w sprawach wyjątko-

⁸ L. Mażewski, *Mechanizm rządzenia w nowej konstytucji* [w:] *I Gdański Kongres Liberalów. Materiały*, Gdańsk 1988 (brak numeracji stron).

⁹ J. Skórzyński, *Uгода i rewolucja. Władza i opozycja 1985–1989*, Warszawa 1995, s. 242.

wej wagi zwoływanie pod swoim kierownictwem posiedzeń RM; reprezentowanie państwa na zewnątrz, ratyfikowanie i wypowiedanie umów międzynarodowych, mianowanie i powoływanie pełnomocnych przedstawicieli w innych państwach oraz przyjmowanie listów uwierzytelniających¹⁰. W wystąpieniu C. Kiszczaka zaproponowano powołanie prezydenta jeszcze w bieżącej kadencji Sejmu przez Zgromadzenie Narodowe (Sejm i przedstawiciele wojewódzkich rad narodowych (WRN) – wariantowo: prezydiów, elektorów, całych rad), kadencja 6 lat. „Ustanowienie i powołanie już obecnie prezydenta tworzyłoby gwarancję, że realizowane i zakładane dalsze przemiany demokratyczne w funkcjonowaniu socjalistycznego państwa nie spowodują jego destabilizacji”¹¹.

Różnice pomiędzy obiema wypowiedziami były niewielkie i raczej nieistotne, podobnie jak kolejne wypowiedzi strony koalicyjno-rządowej (m.in. Kazimierza Cypryńskiego i Andrzeja Gduli). Taka propozycja musiała wywołać sprzeciw opozycji; Wałęsa ogólnie stwierdził, że prezydent musi być bardziej demokratyczny, a Geremek, że jeśli prezydenta mieliby wybierać radni WRN, to jest to obraza dla osoby prezydenta; zgoda pod warunkiem wyborów powszechnych¹². Pojawił się również problem wynikający z faktu, że prezydentem miałby zostać Wojciech Jaruzelski – m.in. Władysław Frasyniuk stwierdził, że nie daje to gwarancji demokratycznych, a Adam Michnik, że oznaczałoby to uznanie, iż 13 grudnia był potrzebny¹³. Wśród kwestii spornych podkreślano m.in. konieczność sprecyzowania, w jakich przypadkach prezydent mógłby rozwiązać parlament, określenie innego sposobu zgłaszania kandydata na prezydenta, określenie decyzji wymagających kontrasygnaty premiera, trybu kierowania do Trybunału Stanu wniosku o odwołanie prezydenta, a także rezygnację z wydawania przez prezydenta dekretów z mocą ustawy. Ostatecznie strona solidarnościowo-opozycyjna uzyskała pewne ustępstwa w stosunku do propozycji wyjściowej, m.in. rozszerzając pole dyskusji w wyniku zgłoszenia propozycji powszechnych wyborów – wybór prezydenta przez połączone izby parlamentu, ograniczenie prawa rozwiązywania parlamentu do wskazanych przypadków oraz rezygnację z wydawania dekretów między sesjami Sejmu. Jednak ostatecznie zgodę na utworzenie instytucji prezydenta strona rządowa uzyskała po zgłoszeniu propozycji Kwaśniewskiego całkowicie wolnych wyborów do Senatu.

¹⁰ K. Trembicka, *Okrągły Stół w Polsce. Studium o porozumieniu politycznym*, Lublin 2003, s. 205–206.

¹¹ K. Dubiński, *Magdalenka. Transakcja epoki. Notatki z poufnych spotkań Kiszczak – Wałęsa*, Warszawa 1990, s. 61.

¹² *Ibidem*, s. 64.

¹³ *Ibidem*, s. 76 i 80.

W wyniku rozmów Okrągłego Stołu finalnie stwierdzono, że „Ustanowienie urzędu Prezydenta uzasadnione zostało potrzebą utrzymania stabilności państwa oraz podejmowania decyzji w przypadku zablokowania prac w Sejmie i Senacie lub przewlekłego kryzysu rządowego”¹⁴. Zgodzono się na prezydenta będącego najwyższym przedstawicielem państwa w stosunkach wewnętrznych i międzynarodowych, wybranego bezwzględną większością głosów na 6 lat przez Zgromadzenie Narodowe, mającego prawo weta ustawodawczego uchylanego przez Sejm większością 2/3 głosów oraz rozwiązywania parlamentu, jeśli w ciągu 3 miesięcy nie powoła rządu, nie przyjmie budżetu lub uchwali ustawę godzącą w konstytucyjne prerogatywy prezydenta, ogłaszającego wybory po rozwiązaniu parlamentu, czuwającego nad przestrzeganiem Konstytucji PRL, stojącego na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa, nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium oraz przestrzegania międzypaństwowych sojuszy politycznych i wojskowych. Prezydent miał być zwierzchnikiem sił zbrojnych, przewodniczyć Komitetowi Obrony Kraju, występować do Sejmu o powołanie i odwołanie prezesa NBP, miał prawo wprowadzania stanu wyjątkowego i wojennego w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa państwa lub klęski żywiołowej (do trzech miesięcy, dłuższy wymagał zgody parlamentu). Akty prezydenta o szczególnym znaczeniu (akty władcze), z wyjątkiem polityki zagranicznej i obronnej, wymagały kontrasygnaty premiera. Instytucja prezydenta została przywrócona, w miejsce Rady Państwa, nowelizacją konstytucji dokonaną w kwietniu 1989 roku.

Prezydent w pożądanym ustroju w przyszłości

Ustanowienie instytucji prezydenta w przyszłości, w systemie możliwym do utworzenia po uzyskaniu pełnej suwerenności, przewidywano w programach kilku ugrupowań opozycji politycznej. Ugrupowań zajmujących się „urządzeniem przyszłości” nie było jednak zbyt wiele, większość opozycji skupiała się na walce o uzyskanie możliwości dokonania zmian ustrojowych. W wypowiedziach kilku ugrupowań o prezydencie wspomniano jedynie hasłowo, bez rozwijania tego pomysłu. Przykładem może być program Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego, w którym stwierdzono, że prezydent będzie „Wyrazicielem najwznioślejszych dążeń narodu i państwa oraz głównym obrońcą interesów

¹⁴ *Stanowisko w sprawie reform politycznych* [w:] *Porozumienia Okrągłego Stołu*, b.m. (Olsztyn) 1989, s. 10–11. Zob. też A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004, s. 260–261.

obywateli”¹⁵, elementy programu Ruchu Politycznego „Wyzwolenie”, gdzie znalazło się zdanie: „Autorytet i siła władzy powinna wyrażać się w powszechnych wyborach prezydenta państwa, jego wpływie na skład i politykę rządu”¹⁶, czy też program Ruchu Polityki Realnej, w którym jedynie wymieniono prezydenta wśród innych organów władzy¹⁷.

Koncepcję instytucji prezydenta zawarto m.in. w założeniach programowych Organizacji „Wolność-Sprawiedliwość-Niepodległość”, choć zwierzchnią pozycję wśród organów władzy państwowej przewidywano dla parlamentu, a prezydent nie miałby władzy ani zwierzchniej, ani prawodawczej, ani wykonawczej. Prezydent, głowa państwa, miałby być wybierany przez izbę poselską, co podkreślało jego zależność od parlamentu. Do jego kompetencji, oprócz pełnienia funkcji reprezentacyjnych, należałoby jedynie powoływanie rządu, jednak miałby obowiązek powołania osób wskazanych przez większość parlamentarną, choć w przypadku braku takiej większości mógłby powołać rząd pozaparlamentarny. W ściśle określonych przypadkach, kiedy przez dłuższy czas nie może powstać większość parlamentarna lub kiedy kilka kolejnych rządów upadnie w krótkim okresie, miałby prawo rozwiązać parlament i roz�isać nowe wybory¹⁸. Na tej podstawie można powiedzieć, że była to koncepcja słabej prezydentury, a rolą prezydenta w systemie sprawowania władzy byłoby jedynie zapewnienie ciągłości działania rządu w momencie trudności z wyłonieniem większości parlamentarnej.

W wypowiedziach programowych „Niepodległości” (warszawskiej), a potem w programie Liberalno-Demokratycznej Partii „Niepodległość” przewidywano również utworzenie instytucji prezydenta relatywnie słabego. Byłby on wybierany przez zgromadzenie narodowe tworzone przez obie izby parlamentu, a pełniłby funkcje głowy państwa oraz tytułarnego zwierzchnika władzy wykonawczej. Reprezentowałby państwo, władzę wykonawczą sprawowałby przez premiera wyłonionego przez większość parlamentarną, na wniosek premiera rozwiązywałby parlament oraz rozpisywałby wybory, miałby prawo wydawania dekretów wymagających kontrasygnaty premiera lub odpowiedniego ministra, ponadto mianowałby sędziów sądu najwyższego¹⁹. W koncepcji tej jest

¹⁵ Z. Hemmerling, M. Nadolski, *Opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1980. Wybór dokumentów*, Warszawa 1994, s. 671.

¹⁶ *Elementy programu Ruchu Politycznego „Wyzwolenie”* [w:] M. Golińczak, W. Sęczyk, *op.cit.*, s.105.

¹⁷ *Program Ruchu Polityki Realnej* [w:] *ibidem*, s. 185.

¹⁸ *Polska i Międzymorze. Wokół dróg działania i programu przyszłości*, Wrocław 1986, s. 6.

¹⁹ *Program Liberalno-Demokratycznej Partii „Niepodległość”, przyjęty w listopadzie 1984 r.*, b.m., ok. 1984, s. 2–3.

sporo niejasności – nie wiadomo, co robić w sytuacji, w której nie ukształtuje się większość parlamentarna i nie ma premiera, trudno sobie też wyobrazić, że premier wnioskuje o rozwiązanie parlamentu, w którym istnieje desygnująca go większość, jednak dość oczywiste jest ograniczenie roli prezydenta poprzez sposób wyboru i niewielkie kompetencje.

Kolejna propozycja programowa, środowiska wywodzącego się z Ruchu Młodej Polski skupionego wokół „Polityki Polskiej”, jest o tyle trudna do interpretacji, że autorzy konsekwentnie mówili o głowie państwa, a nie o prezydencie. Nie ulega natomiast wątpliwości, że głowa państwa miała w tej propozycji silną pozycję – wybierana bezpośrednio przez naród, miałaby możliwość odwoływania się do narodu poprzez referendum i wygłaszanie orędzi. Pełniłaby rolę pośrednika, arbitra, regulatora działania władz w ramach trójpodziału. Miałaby prawo rozwiązania parlamentu w razie jego konfliktu z rządem oraz sankcjonowania uchwalanych przez parlament ustaw. Pełniłaby władzę wykonawczą realizowaną przez ministrów mianowanych na wniosek szefa rządu. Można domniemywać, że gdyby parlament nie mógł wyłonić rządu większościowego, do głowy państwa należałoby powołanie rządu pozaparlamentarnego działającego do najbliższych wyborów. Natomiast w razie uchwalenia wotum nieufności wobec rządu głowa państwa decydowałaby, czy odwołać rząd czy rozwiązać parlament²⁰. W dyskusji dotyczącej tej propozycji pojawiły się pomysły dalszego zwiększenia uprawnień głowy państwa, m.in. dożywotniej prezydentury, wyłączności kompetencji w zakresie polityki zagranicznej i obronnej, nominowania członków Senatu, a nawet powierzenia władzy monarsze.

Oryginalną koncepcję prezydentury przedstawił Leszek Moczulski. Chcąc pogodzić zasadę suwerenności narodu z niezbędnym podziałem władzy, zaproponował utworzenie jednej instytucji mającej wyłączne prawo wyrażania woli społeczeństwa – Sejmu składającego się z trzech części: prezydenta, Senatu i Izby Poselskiej, sprawującej zarówno władzę ustawodawczą, jak i wykonawczą. Prezydent miał być wybierany w głosowaniu powszechnym na 6 lat i musiałby uzyskać zatwierdzenie wyboru przez Sejm, a w razie, gdyby Sejm większością 2/3 głosów odmówił zatwierdzenia, wybory prezydenckie musiałyby zostać powtórzone, jeśliby natomiast wybrano tę samą osobę, rozwiązaniu ulegałby Sejm. Zdaniem Moczulskiego bezpośredni wybór prezydenta miał go uniezależnić od Sejmu, a zatwierdzanie wyboru miało uniemożliwić trwały konflikt między prezydentem a Sejmem (nie było odpowiedzi, co zrobić,

²⁰ Zespół „Polityki Polskiej”, *Między Polską naszych pragnień, a Polską naszych możliwości. Szkic do programu*, „Polityka Polska”, 1984, nr 4, s. 11.

jeśli przy różnym czasie trwania kadencji nowo wybrany Sejm będzie w większości składał się z przeciwników prezydenta).

Prezydent w tej koncepcji miał sprawować władzę wykonawczą. Posiadałby wyłączne prawo powoływania i odwoływania ministrów (których miało być siedmiu), a jedynym ograniczeniem było to, że musieli oni mieć mandat społeczny wyrażający się wyborem do Senatu, na wójta, burmistrza czy prezydenta miasta. Miałby również prawo wydawania dekretów z mocą ustawy w sprawach niecierpiących zwłoki oraz w sytuacji, gdy Izba Poselska utraciłaby zdolność działania. Dekret prezydenta wymagałby akceptacji Izby Poselskiej (choć autor przewidział przypadki, w których akceptacja nie była wymagana), ale bez względu na to mógł obowiązywać do sześciu miesięcy. Miałby też prawo do inicjatywy ustawodawczej, mianowania części składu Senatu (ok. 1/6 senatorów). Ustawa uchwalona przez Izbę Poselską wchodziłaby w życie dopiero po ogłoszeniu przez prezydenta, a jeśli nie ogłosiłby do końca następnej sesji Izby Poselskiej, izba mogła podjąć uchwałę wzywającą do ogłoszenia, a jeśli by i to nie pomogło, organem władnym rozstrzygnąć spór był Sejm. Jeśli Sejm poparłby ustawę, prezydent mógłby zarządzić głosowanie w trakcie następnej sesji Sejmu, a wówczas podtrzymanie decyzji wymagałoby kwalifikowanej większości 60% głosów. Taka procedura mogła trwać nawet półtora roku, a prezydent, mając poparcie swoich nominatów w Senacie, mógłby zablokować ustawę mającą poparcie nawet 70% składu Izby Poselskiej. Prezydent pełniłby również funkcje reprezentacyjne, a w przypadku niemożności wykonywania funkcji mógłby wyznaczać następcę²¹.

Nie ma wątpliwości, że prezydent obdarzony takimi kompetencjami miałby bardzo silną pozycję ze względu na legitymizację w postaci powszechnych wyborów. Mógłby sprawować władzę wykonawczą i wpływać na ustawodawstwo, a także blokować decyzje władzy ustawodawczej. System ten, mimo pozorów, że jest parlamentarny, w praktyce można chyba określić jako prezydencko-parlamentarny. Spośród przedstawionych tu koncepcji z pewnością propozycja Moczulskiego przyznawała prezydentowi najsilniejszą pozycję.

Zakończenie

Rozważania dotyczące utworzenia urzędu prezydenta toczyły się w ramach szerszych dyskusji, których punktem wyjścia było przekonanie o konieczności dokonania reform ustrojowych, rezygnacji z zasady

²¹ L. Moczulski, *Trzecia Rzeczpospolita. Zarys ustroju politycznego*, b.m. i b.r. (Warszawa ok. 1987), s. 9.

jednolitości władzy na rzecz jej trójpodziału, przyjęcia nowego modelu podziału władzy ustawodawczej i wykonawczej. W tej ostatniej kwestii przeważał, jak się wydaje, pogląd, że powinien to być system parlamentar-no-gabinetowy, utrzymujący zwierzchnią rolę parlamentu. Raczej rzadko pojawiały się propozycje systemu parlamentarno-prezydenckiego, nie mówiąc już o prezydenckim.

Odnosząc się do zasadniczych kwestii tu poruszanych, można stwierdzić, że koncepcje prezydentury formułowane w latach 80. różniły się od siebie zarówno pod względem zakresu przypisywanych prezydentowi kompetencji, jak też funkcji, których realizacji oczekiwano w wyniku utworzenia instytucji prezydenta. Biorąc łącznie pod uwagę wszystkie wyróżnione rodzaje systemu politycznego, trzeba podkreślić, że częstsze były koncepcje prezydentury silnej, co jednak wiązało się z odmiennymi funkcjami, które prezydent miałby zrealizować. W propozycji Gebethnera miała to być legitymizacja istniejącego ustroju, w koncepcjach przeznaczonych na okres przejściowy (a zatem relatywnie krótki) chodziło o pogodzenie istniejącego ustroju z oczekiwaniami społecznymi (w koncepcji L. Mażewskiego) oraz zabezpieczenie w tym okresie dotychczasowego ustroju i władzy partii (stanowisko strony rządowej przy Okrągłym Stole). Tym, co łączyło te ostatnie koncepcje, było instrumentalne i koniunkturalne podejście do instytucji prezydenta²², oraz, mimo odwoływania się niektórych autorów do konstytucji marcowej czy kwietniowej, odnoszenie się nie do przeszłości, ale do istniejących uwarunkowań. Wśród pomysłów na kształt nowego, demokratycznego ustroju w przyszłości propozycję silnej pozycji prezydenta (głowy państwa) przedstawił zespół „Polityki Polskiej” oraz Leszek Moczulski, którego wyobrażenie przyszłego ustroju obejmowało bardzo silną pozycję prezydenta. Natomiast w programie SD z 1981 roku oraz w założeniach Organizacji „WSN” i L-DP „Niepodległość” proponowano utworzenie urzędu prezydenta o słabej pozycji – według SD prezydent byłby ograniczony przede wszystkim przez utrzymanie zasady kierowniczej roli partii (a zatem pierwszą osobą w państwie byłby nadal I sekretarz KC PZPR), a w programach wspomnianych ugrupowań opozycyjnych o relatywnie słabej pozycji prezydenta, którego zadaniem miało być zapewnienie ciągłości władzy w sytuacji kryzysu parlamentarnego, decydowały m.in. sposób wyboru (przez parlament) oraz niewielki zakres kompetencji.

Warto podkreślić, że poza propozycjami odnoszącymi się do okresu przejściowego, szczególnie dyskutowanymi w trakcie obrad Okrągłego Stołu, pozostałe nie miały większego praktycznego znaczenia. Dotyczy

²² Zob. R. Mojak, *op.cit.*, s. 64; K. Trembicka, *op.cit.*, s. 202.

to przede wszystkim koncepcji odnoszących się do przyszłego ustroju, które miały różne funkcje, w tym m.in. były elementem dyskusji programowych, istotnych w sytuacji ograniczonych możliwości podejmowania innych działań przez ugrupowania opozycyjne, zawierały przedstawienie istniejących możliwości, a także stanowiły wyraz preferencji środowisk, do których należeli ich autorzy.

Bibliografia

- Dokumenty i materiały XII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego*, Warszawa, marzec 1981.
- Dubiński K., *Magdalena. Transakcja epoki. Notatki z poufnych spotkań Kiszczak – Wałęsa*, Warszawa 1990.
- Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004.
- Elementy programu Ruchu Politycznego „Wyzwolenie”* [w:] M. Golińczak, W. Sęczyk, *Myśl polityczna polskiej opozycji antykomunistycznej w latach 1981–1989. Wybór materiałów źródłowych*, Wałbrzych 2012.
- Gebethner S.T., *Modele rządów prezydenckich*, z posłowiem Leszka Garlickiego, Warszawa 1982.
- Hemmerling Z., Nadolski M., *Opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1980. Wybór dokumentów*, Warszawa 1994.
- Mażewski L., *Mechanizm rządzenia w nowej konstytucji* [w:] *I Gdański Kongres Liberalistów. Materiały*, Gdańsk 1988.
- Moczulski L., *Trzecia Rzeczpospolita. Zarys ustroju politycznego*, b.m. i r.w. (Warszawa ok. 1987).
- Mojak R., *Instytucja Prezydenta RP w okresie przekształceń ustrojowych 1989–1992*, Warszawa 1994.
- Polska i Międzymorze. Wokół dróg działania i programu przyszłości*, Wrocław 1986.
- Program Liberalno-Demokratycznej Partii „Niepodległość”*, przyjęty w listopadzie 1984 r., b.m., ok. 1984.
- Program Ruchu Polityki Realnej* [w:] *Myśl polityczna polskiej opozycji antykomunistycznej w latach 1981–1989. Wybór materiałów źródłowych*, Wałbrzych 2012.
- Skórzyński J., *Okrągły Stół. Wynegocjowany koniec PRL*, Kraków 2019.
- Skórzyński J., *Uгода i rewolucja. Władza i opozycja 1985–1989*, Warszawa 1995.
- Stanowisko w sprawie reform politycznych* [w:] *Porozumienia Okrągłego Stołu*, b.m., (Olsztyn) 1989.
- Trembicka K., *Okrągły Stół w Polsce. Studium o porozumieniu politycznym*, Lublin 2003.
- Zespół „Samostanowienie”, *List Zespołu „Samostanowienie” do Edwarda Raczyńskiego, Prezydenta RP na uchodźstwie* [w:] M. Golińczak, W. Sęczyk, *Myśl polityczna polskiej opozycji antykomunistycznej w latach 1981–1989. Wybór materiałów źródłowych*, Wałbrzych 2012.
- Żebrowski W., *Stronnictwo Demokratyczne w warunkach demokratyzacji ustroju politycznego*, Olsztyn 2003.

**The institution of the president in the concepts put forward
in Poland in the 1980s****Abstract**

The text attempts to answer what concepts of the office of president were presented in the 1980s as part of the ongoing discussion on the direction of reforming the state, and what were their similarities and differences between them. For this purpose, the concept was classified according to three criteria: the powers of the president, the type of political system in which the creation of this office was envisaged, and according to the functions it was supposed to perform. Taking into account the first criterion, a strong presidency can be distinguished (such concepts prevailed) and a weak presidency; from the point of view of the second, the position of the president in the existing system, in the transitional system and in the future (democratic) system; according to this division the text was constructed. The second classification is superimposed on the division according to the functions expected from this office – legitimization of the system, guardian of the system, a more or less important part of the democratic system. The analysis of documents, the comparative method, elements of the historical method were used.

Keywords: concepts of the presidency in Poland, political system, powers of the president, functions of the president

Przemysław Maj*

ILOŚCIOWA I JAKOŚCIOWA ANALIZA WOLNOŚCI W PROGRAMACH ZWYCIĘSKICH KOMITETÓW WYBORCZYCH W WYBORACH DO SEJMU RP W 2019 ROKU

Streszczenie

Celem artykułu jest przeprowadzenie ilościowej i jakościowej analizy wartości wolność w zakresie jej obecności w programach politycznych tych komitetów wyborczych, które w wyborach do Sejmu RP w 2019 roku przekroczyły klauzulę zaporową. W świetle zastosowanej metody analizy wartości politycznych (modelu kołowego) i wyników Europejskiego Sondażu Społecznego z lat 2018–2019 postawiono hipotezę h1, zgodnie z którą w programach południowa wartość *wolność w ramach wspólnoty* będzie dominować nad północną *wolnością jednostki*. W badaniach zastosowano metodę porównawczą, ilościową i jakościową analizę treści, a do oceny wartości politycznych wykorzystano model kołowy. Hipoteza h1 została zweryfikowana pozytywnie częściowo, ponieważ w programach zidentyfikowano wiele odniesień do polityki socjalnej i równości, które w postulatach komitetów występowały w charakterze wolności „do”.

Słowa kluczowe: wolność, wolność jednostki, wolność w ramach wspólnoty, lewica, prawica

Wstęp

Wolność jest jedną z podstawowych wartości obecnych w debacie publicznej w demokratycznych systemach politycznych. Jest jednocześnie aksjomatem skrajnie różnie interpretowanym, co stanowi zarzewie licznych konfliktów politycznych (szczególnie między lewicą i prawicą). Ich źródłem jest przeciwstawne definiowanie celów analizowanej wartości (choć obie strony konfliktu pozornie mówią o tym samym aksjomacie). W konsekwencji, system polityczny budowany na prawicowym lub lewicowym wariacie wolności jest przez oponentów politycznych

* Uniwersytet Rzeszowski, e-mail: pmaj@ur.edu.pl, ORCID: 0000-0002-5151-5464.

odbierany jako „totalitarny”, ponieważ uniemożliwia realizację ich rozumienia wolności i szerzej, subiektywnego systemu wartości.

Celem artykułu jest przeprowadzenie ilościowej i jakościowej analizy *wolności* w zakresie jej obecności w programach politycznych tych komitetów, które w wyborach do Sejmu RP w 2019 roku przekroczyły klauzulę zaporową. Analiza ilościowa obejmie badanie częstotliwości pojawiania się w tekście zwrotów należących do pięciu związanych z wolnością kategorii, z kolei jakościowa będzie polegać na próbie odniesienia tych kategorii do prawicowej *wolności w ramach wspólnoty*, lewicowej *wolności jednostki* lub wartości centrum.

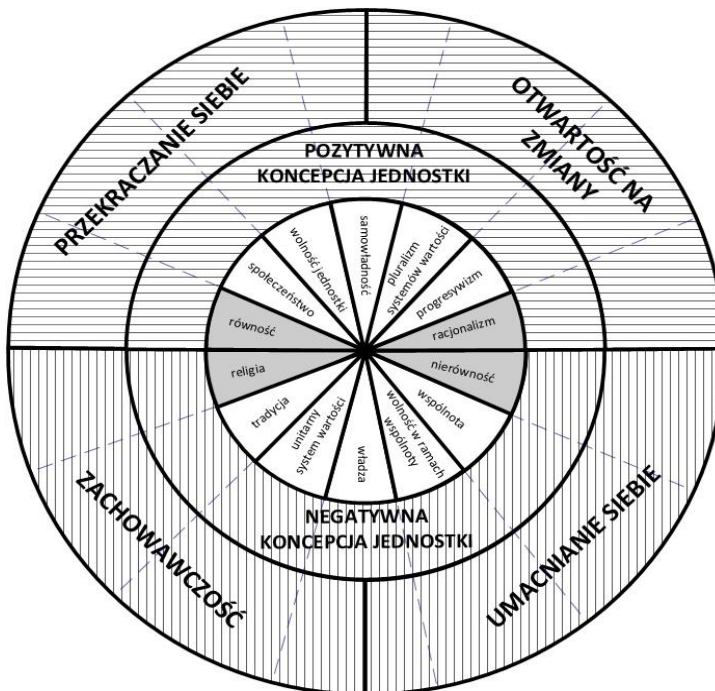
Mając na uwadze wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego, którego celem jest badanie poparcia dla wartości w poszczególnych społeczeństwach, trzeba przyjąć, że społeczeństwo polskie na tle Europy jest konserwatywne i pomimo postępującej sekularyzacji, nadal w wysokim stopniu religijne¹. Na tej podstawie można założyć, że komitety wyborcze, które wprowadziły swoich przedstawicieli do Sejmu, w większości reprezentowały podejście do wolności korespondujące z wynikami ESS dla Polski (eksponując w programach podejście do wolności popierane przez większość wyborców). W świetle zastosowanej metody analizy wartości politycznych (modelu kołowego) można sformułować hipotezę H1, że w programach południowa wartość *wolność w ramach wspólnoty* zdominuje północną *wolność jednostki*.

W badaniu wzięto pod uwagę podmioty relewantne, wybierając te, które przekroczyły próg wyborczy. Relewantność komitetów daje wystarczające prawdopodobieństwo, że ich programy w znacznym stopniu korespondowały z wartościami politycznymi podzielanymi przez społeczeństwo.

Trzeba zaznaczyć, że analiza ma charakter przedmiotowy, co oznacza, że obejmuje ocenę aksjologiczną konkretnego programu ugrupowania, a nie etykiety (nazwy) ugrupowania. Innymi słowy, auto-identyfikacje komitetów wyborczych nie są elementem ocenianym, w przeciwieństwie do warstwy semantycznej programów i proponowanych rozwiązań.

¹ Można tu wskazać na kilka elementów: podejście do mniejszości seksualnych (D. Hall, *Postawy wobec gejów i lesbijek – Polska w kontekście europejskim* [w:] *Polska – Europa, wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego 2002–2018/19*, red. P.B. Sztabiński, D. Przybysz, F. Sztabiński, Warszawa 2020, s. 42), religijność (Z. Mikołajko, *Jak zmieniła się religijność Europejczyków. Przypadek katolicyzmu* [w:] *ibidem*, s. 17), jak również to, że deklarowanie własnej prawicowości i patriotyzmu wzmocniło się w latach 2002–2018 (K. Andrejuk, *Czy patriotyzm jest prawicowy? Przywiązanie emocjonalne do własnego kraju a deklaracje prawicowości, religijności i poparcia dla Unii Europejskiej* [w:] *ibidem*, s. 65).

W przeprowadzonej analizie wykorzystano kołowy model wartości, opisany szczegółowo w monografii *Lewicowość, centrowość i prawicowość w nauce o polityce*². Został on oparty na adaptacji psychologicznej koncepcji Shaloma H. Schwartz'a i zakłada podział aksjomatów na lewicowe oraz prawicowe według określonego układu (zob. schemat 1 *Kołowa struktura wartości politycznych*). Wartości przedstawiane w polityce jako lewicowe zlokalizowane są w obrębie dwóch typów głównych: „przekraczanie siebie” oraz „otwartość na zmiany”. Zbiór ten obejmuje siedem metawartości: *równość, społeczeństwo, wolność jednostki, samowładność, pluralizm systemów wartości, progresywnizm oraz racjonalizm*. Wartości prawicowe można odnaleźć w obrębie typów południowych „zachowawczość” oraz „umacnianie siebie” i należą do nich: *religia, tradycja, unitarny system wartości, władza, wolność w ramach wspólnoty, wspólnota oraz nierówność*.



Schemat 1. Kołowa struktura wartości politycznych

Źródło: P. Maj, *Lewicowość, centrowość i prawicowość w nauce o polityce*, Rzeszów 2018, s. 148.

² P. Maj, *Lewicowość, centrowość i prawicowość w nauce o polityce*, Rzeszów 2018.

Wartości zostały wpisane w schemat kołowy zgodnie z regułami konfliktu i zgodności opisanymi przez Schwartz: im dalej położone są wartości względem siebie, tym większa jest sprzeczność między nimi, z kolei wartości zlokalizowane najbliżej siebie wykazują pokrewieństwo. Reguły te prowadzą do wyodrębnienia siedmiu antynomicznych par wartości: *równość – nierówność, społeczeństwo – wspólnota, wolność jednostki – wolność w ramach wspólnoty, samowładność – władza, pluralizm systemów wartości – unitarny system wartości, progresywizm – tradycja oraz racjonalizm – religia*. Wyróżnione pary prowadzą do odmiennych celów i powodują konflikt lewicy i prawicy.

Zaznaczone na schemacie kolorem szarym aksjomaty *równość – religia, racjonalizm – nierówność* należą do typów granicznych i w polityce stanowią bufor aksjologiczny. Oznacza to, że z uwagi na ich położenie (bliskość), do wymienionych wartości odwołują się zarówno podmioty deklarujące profil lewicowy, jak i prawicowy.

Ilościowa analiza wolności

W pierwszym etapie analizy ilościowej trzeba stwierdzić i obliczyć występowanie różnych odniesień do pary *wolność jednostki – wolność w ramach wspólnoty*. W tabeli 1 *Odniesienia do wolności w programach ugrupowań parlamentarnych w 2019 roku* wyodrębniono pięć kategorii, które odnoszą się do wartości będącej przedmiotem analizy. Są to kolejno: I. wolność, II. swoboda (swobody), III. niezależność, niezawisłość, suwerenność, IV. dowolność, dobrowolność, V. bariera, ograniczenie, uwalnianie, zakaz (kontekst likwidacji ograniczeń wolności).

Tabela 1. Odniesienia do wolności w programach ugrupowań parlamentarnych w 2019 roku

	Kategoria	Lewica (KW SLD)	PiS	Koalicja Obywatelska	PSL-Koalicja Polska	Konfederacja
II.	wolność	4	123	19	0	13
III.	swoboda (swobody)	0	15	8	0	0
III.	niezależność, niezawisłość, suwerenność	2	24	23	4	4
IV.	dowolność, dobrowolność	2	6	2	2	4
VV.	bariera, ograniczenie, uwalnianie, zakaz (kontekst likwidacji ograniczeń wolności)	6	40	22	8	4

Źródło: badanie własne.

W drugim etapie trzeba wskazać na obszerność analizowanych programów. Wykazały one znaczne zróżnicowanie w tej kwestii, począwszy od dokumentu zaprezentowanego przez Konfederację (2 011 słów), przez Lewicę (2 470 słów), PSL-Koalicję Polską (6 794 słowa), Koalicję Obywatelską (16 086 słów), po Prawo i Sprawiedliwość (59 396 słów).

Spśród wymienionych w programach określeń najczęściej pojawiała się *wolność* (160 razy, z tego w samym programie PiS 123 razy, *uwalnianie*, *zakaz*, *bariera*, *ograniczenie* (w kontekście likwidacji ograniczeń wolności) 80-krotnie, z kolei *niezależność*, *niezawisłość*, *suwerenność* 57-krotnie, *swoboda* (*swobody*) 23-krotnie, a *dowolność* i *dobrowolność* 16-krotnie.

W trzecim etapie sprawdzono występowanie w tekstach określeń ze wskazanych pięciu kategorii i dokonano ich zsumowania. Trzeba zauważyć, że największa liczba odniesień do wolności wystąpiła w programie Prawa i Sprawiedliwości (208), następnie Koalicji Obywatelskiej (74), Konfederacji (25), PSL (15), a na końcu Lewicy (14).

Tabela 2. Ilościowa analiza odniesień do wolności w programach ugrupowań parlamentarnych w 2019 roku

	Kategoria	Lewica	PiS	KO	PSL-Koalicja Polska	Konfederacja
a.	obszerność programu	2 470	59 396	16 086	6 794	2 011
b.	suma określeń	14	208	74	14	25
c.	częstotliwość występowania określeń	176	286	217	485	80

Źródło: badanie własne.

W ostatnim, czwartym etapie, obliczono częstotliwość występowania określeń wolności w dokumentach poprzez iloraz obszerności programu i liczby zsumowanych określeń. Jeśli wziąć pod uwagę obszerność programu i częstotliwość występowania poszczególnych kategorii, sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej, ponieważ odniesienia do wolności najczęściej pojawiały się w programie Konfederacji (raz na 80 wyrazów), następnie Lewicy (raz na 176 wyrazów), Koalicji Obywatelskiej (raz na 217 wyrazów), PiS (raz na 286 wyrazów) i na końcu PSL (raz na 485 wyrazów).

Jakościowa analiza wolności

Jakościowe badanie stosunku do wolności należy rozłożyć na dwa etapy. W pierwszym konieczne jest zdefiniowanie wiązki znaczeniowej tej wartości, a w drugim ustalenie kontekstu, w jakim pojawia się w danym programie. Jak wspomniano we wstępie, w demokracji wiązka znaczeniowa wolności przybiera dwa przeciwstawne względem siebie sposoby rozumienia – lewicowy i prawicowy, z kolei istotą centrum jest formułowanie propozycji kompromisu na gruncie tej antynomii.

Filozoficzną podstawą dla rozumienia wolności jednostki jest w światopoglądzie lewicy społeczny indywidualizm Immanuela Kanta wyrażający się w przestrzeganiu zasady, aby nikogo nie traktować jako środek do celu, a wyłącznie jako cel sam w sobie³. Zgodnie z tą regułą jednostki w swoim postępowaniu kierują się własnymi zapatrywaniami na to, co właściwe. Perspektywa lewicowa jest oparta na akceptacji różnych systemów wartości, przy czym każdy wedle uznania ma prawo kształtować własną hierarchię. O ile jednostka musi podlegać normom prawa, to nie musi normom moralnym ustanawianym przez wspólnotę (kościół, rodzinę, naród, lokalną społeczność i inne) i w tym kontekście można rozpatrywać jej realną wolność⁴.

Wolność jednostki nie ma charakteru absolutnego – jej granice są wyznaczone przez etykę i zasadę imperatywu kategorycznego. Wspomniana reguła została sformułowana w efekcie filozoficznych poszukiwań Kanta zmierzających do ustalenia uniwersalnych zasad etycznych określających postępowanie jednostki bez odwoływania się do religii. Upraszczając, jej treść jest następująca: należy postępować wedle takich norm, co do których chcielibyśmy, aby były stosowane wobec każdego i zawsze⁵.

Wolność jednostki rozumiana w sposób pozytywny jest jednocześnie „wolnością do czegoś” i składa się z dwóch poziomów – w pierwszym zaspokajane są podstawowe potrzeby jednostki, a drugi umożliwia jej samorealizację⁶. Nierówności społeczne, których źródłem są czynniki obiektywne (takie jak pochodzenie, płeć, wiek czy status majątkowy), mogą stać się przeszkodami na drodze do realizacji potrzeb elementarnych. Dlatego polityka państwa powinna zmierzać do wyrównywania

³ Opis pary metawartości *wolność jednostki – wolność w ramach wspólnoty* został pierwotnie przedstawiony w monografii P. Maj, *op.cit.*, s. 172–174.

⁴ J. Reykowski, *Trzecia Rzeczpospolita a lewica [w:] Projekt dla Polski. Perspektywa lewicowa*, red. J. Reykowski, Warszawa 2011, s. 42.

⁵ *Krytyki politycznej przewodnik lewicy. Idee, daty i fakty, pytania i odpowiedzi*, Warszawa 2007, s. 21.

⁶ *Ibidem*.

szans poprzez zaspokajanie potrzeb egzystencjalnych – dzięki temu każdy ma szansę na osiągnięcie drugiego poziomu. Równość staje się warunkiem koniecznym dla realizacji wolności pozytywnej.

W przypadku światopoglądu prawicy metawartością jest *wolność w ramach wspólnoty*. W pierwszej kolejności trzeba zwrócić uwagę na jej znaczenie organicystyczne, zgodnie z którym jednostka jest zawsze częścią większej całości (rodziny, społeczności lokalnej, narodu, wspólnoty religijnej)⁷. W obrębie wyróżnionych wspólnot definiowane są pojęcia słuszności, dobra oraz wyznaczane reguły postępowania. Nacisk zostaje położony na obowiązki jednostki wobec wspólnot, do których przynależy. Prawicowa *interpretacja wolności w ramach wspólnoty* znajduje się w całkowitej opozycji do społecznego indywidualizmu i imperatywu kategorycznego Kanta (będących podstawą lewicowej wolności jednostki). Prawica odrzuca indywidualistyczną wizję życia ludzkiego scalonego jedynie mocą umowy społecznej w jednolite społeczeństwo⁸.

Po drugie, w rozumieniu wolności zauważalny jest krytycyzm wobec koncepcji naturalnych uprawnień jednostki. Wolność w sensie negatywnym uznaje się za czysto teoretyczną, ponieważ w praktyce swobody mają konkretną, materialną formę – jako prawo do czegoś (posiadania, przemieszczania się, wyrażania poglądów).

Po trzecie, podobnie jak w przypadku lewicy, wolność nie jest absolutna, natomiast zupełnie inaczej określone są jej granice – definiowane warunkami uczestnictwa we wspólnocie. To wspólnota wyznacza zakres wolności jednostek poprzez normy (moralne, obyczajowe) regulujące zachowania jej członków. O ile w światopoglądzie lewicy zgodnie z regułą imperatywu kategorycznego granicę stanowi dobro innych, to w przypadku prawicy punktem wyjścia jest negatywna koncepcja natury ludzkiej, na podstawie której na jednostkę z góry nakładane są pewne ograniczenia. Można je zmniejszać, jeśli istnieje pewność, że wskutek tego nie ucierpi wspólnota⁹.

W kolejnym etapie analizy jakościowej trzeba zbadać kontekst, w jakim wolność była obecna w programach wyborczych. W przypadku Koalicji Obywatelskiej analiza ilościowa wykazała, że najczęściej pojawiała się w kontekście niezależności i niezawisłości (trzecia kategoria odniesień). Znalazło to swój wyraz w postulatach reformy państwa w duchu tej wartości, co miało się przejawiać w ponownym ustanowieniu niezależności władz, a w szczególności przywróceniu niezawisłości

⁷ A. Wielomski, *Prawica w XX wieku*, Radzymin 2013, s. 12.

⁸ U. Schrade, *Międzywojenna polska myśl narodowa. Od patriotyzmu do globalizmu*, Kraków 2004, s. 36.

⁹ R. Scruton, *Co znaczy konserwatyzm?*, Poznań 2002, s. 28.

władzy sądowniczej. Zapowiadano odbudowę instytucji państwa po okresie rządów Zjednoczonej Prawicy w duchu niezależności i wzajemnego równoważenia¹⁰. W tym kontekście deklarowano przyjęcie *Aktu Odnowy Demokracji*, którego fundamentem będą „niezależne instytucje, gwarancje podstawowych praw i wolności obywatelskich oraz bezstronne i wiarygodne mechanizmy kontroli władzy”¹¹. Pisano również o konieczności przywrócenia pełnej wolności zgromadzeń i prawa do prywatności, a także pełnej wolności mediom¹².

W programie wolność była przedstawiana jako fundament systemu demokratycznego oraz najważniejsze prawo każdej jednostki. Wiązano ją z likwidacją różnego rodzaju ograniczeń ze strony państwa, w tym tych narzucanych w formie norm prawnych z powodów ideologicznych. W takim kontekście w programie KO odnajdziemy zapowiedź zniesienia zakazu handlu w niedzielę, co ma mieć pozytywny wpływ tak na swobodę prowadzenia działalności gospodarczej, jak i spędzania wolnego czasu¹³.

O wartości wyraźnie pisano w duchu *wolności jednostki*, odnosząc ją do aksjomatów znajdujących się w jej pobliżu, takich jak *pluralizm systemów wartości, społeczeństwo* i *samowładność*. Powiązanie *wolności jednostki* z *pluralizmem systemów wartości* było widoczne w postulacie wspierania przez państwo metody *in vitro*¹⁴. Ten zapis wypada interpretować jako znajdujący się w opozycji do południowych wartości – *unitarnego systemu wartości, tradycji i religii*, a także do *wolności w ramach wspólnoty*. Analogicznie należy ocenić propozycję wprowadzenia do systemu prawnego związków partnerskich¹⁵.

W przypadku Konfederacji, w programie wyborczym tego komitetu najczęściej odnajdziemy postulaty związane z dążeniem do wolności „od”. Dotyczyły one w większości przypadków likwidacji barier dla różnego rodzaju swobód. Sam wyraz *wolność* pojawiał się pod względem ilościowym stosunkowo często, co jednak było w dużym stopniu spowodowane obecną w dokumencie nazwą komitetu wyborczego (Konfederacja Wolność i Niepodległość).

Przedstawione rozwiązania były związane w pierwszej kolejności z wolnością gospodarczą i znoszeniem ograniczeń dotyczących jej prowadzenia. Proponowano likwidację podatku dochodowego PIT i składek

¹⁰ *Twoja Polska. Program Koalicji Obywatelskiej*, s. 10, Platforma Obywatelska, <https://platforma.org> (21.01.2022).

¹¹ *Ibidem*, s. 11.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*, s. 89.

¹⁴ *Ibidem*, s. 54.

¹⁵ *Ibidem*, s. 10.

do ZUS¹⁶. Państwo w wymiarze instytucjonalnym powinno być ograniczone – co dotyczyło zbędnych urzędów, agencji rządowych, powinny też zostać zniesione ulgi i przywileje podatkowe¹⁷.

W kolejnych wolnościowych ideach Konfederacji można dostrzec pewną niespójność, która jest funkcją inspiracji północną *samowładnością*. Na przykład decyzję w sprawie finansowania szkół zamierzano powierzyć rodzicom dzieci poprzez wprowadzenie bonu edukacyjnego. Rodzice powinni też mieć możliwość wychowania potomków zgodnie z własnymi wartościami. Stwierdzano jednak, że szkoła powinna być wolna od „propagandystów ruchu LGBT”, a dzieci chronione przed indoktrynacją¹⁸, co, jak można wnioskować, wymaga określonej ingerencji państwa na tym poziomie, a więc ograniczenia wolności „od”.

Podobne rozwiązanie proponowano w sferze kultury. W programie pisano: „Zamiast indoktrynacji i promowania szkodliwych ideologii na koszt podatnika, proponujemy bon kulturalny na zakup biletu do dowolnej wybranej galerii, muzeum, filharmonii czy teatru, wspierając w ten sposób rozwój i dopasowanie oferty kulturalnej do zainteresowań obywateli”¹⁹. W pomysłu tym widoczna jest *samowładność* (decentralizacja, przekazywanie decyzji w dół, bezpośrednio do samych zainteresowanych). Jednocześnie komitet wyborczy zadeklarował postawę konstatującą mniejszości seksualne (ruch LGBT), co prowadzi do wniosku, że programowym celem było poszukiwanie kompromisu wokół analizowanej wartości poprzez szukanie rozwiązań pomiędzy *wolnością jednostki* i *wolnością w ramach wspólnoty*, ale blisko prawicowej naturalnej *nierówności*.

W programie wyborczym Lewicy wolność wystąpiła w tytule jednej z części dokumentu wyborczego²⁰. Treść tak zatytułowanej części programu składała się z następujących elementów: świeckie państwo, równe prawa, prawa kobiet i państwo prawa²¹. Wskazuje to na punkty odniesienia wolności i na związek z innymi metawartościami północnej strony modelu kołowego – *racjonalizmem* i *równościami*.

Analizowaną wartość przedstawiano w charakterze wolności „od” i „do”. W tym pierwszym przypadku akcentowano, że wolność w rozumieniu negatywnym jest możliwa do realizacji jedynie w sytuacji, gdy

¹⁶ *Polska dla Ciebie. Program wyborczy Konfederacji*, s. 5, Konfederacja, <https://konfederacja.pl> (12.05.2021).

¹⁷ *Ibidem*, s. 6.

¹⁸ *Ibidem*, s. 12.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ *Polska jutra. Główne postulaty Lewicy*, s. 14, Lewica, <https://klub-lewica.org.pl> (1.12.2021).

²¹ *Ibidem*, s. 14–17.

instytucje państwa działają na podstawie zasady niezależności, w ujęciu konkretnym dotyczyło to niezależności władzy sądowniczej od ustawodawczej i wykonawczej. W związku z tym deklarowano przeprowadzenie koniecznych zmian w funkcjonowaniu Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego oraz Krajowej Rady Sądownictwa²².

Wolność „do” miała być realizowana poprzez aktywną politykę państwa. Jednym z niezbędnych kroków w tym kierunku miało być zniesienie klauzuli sumienia, co zapewni, że w żadnej placówce publicznej nie będzie można ograniczać usług, powołując się na tę regulę²³. Innym przykładem była propozycja w sferze edukacji szkolnej, polegająca na realizacji wolności pozytywnej poprzez wprowadzenie przedmiotu, który będzie „obowiązkowy, wolny od ideologicznych nacisków, i będzie koncentrować się na przekazaniu rzetelnej wiedzy o zdrowiu i seksualności człowieka, stosownie do stopnia dojrzałości młodych ludzi”²⁴.

Reasumując, wartość w rozumieniu Lewicy miała wyraźne odniesienia do *wolności jednostki* i pozostałych metawartości północnych. Południowa *wolność w ramach wspólnoty*, a także *tradycja*, *religia* i *unitarny system wartości* były traktowane jako bariery w rozszerzaniu swobód.

Program komitetu wyborczego PiS był najbardziej obszerny spośród wszystkich analizowanych. Liczba sformułowań należących do pięciu kategorii związanych z wolnością była największa, a spośród nich w pierwszej kolejności zwraca uwagę liczba użytych słów *wolność*, następnie *bariera*, *ograniczenie*, *uwalnianie*, *zakaz*, na trzecim miejscu znalazła się kategoria z określeniami *niezależność*, *niezawisłość*, *suwerenność*.

W dokumencie często akcentowano wolność pozytywną poprzez wskazanie, że podstawowym warunkiem dla realnego korzystania z wolności jest uwolnienie się od ograniczeń ekonomicznych i środowiskowych²⁵. Celem państwa jest doprowadzenie do sytuacji, w której wszyscy mają równą możliwość korzystania z wolności, co wymaga aktywnej polityki w różnych sferach w celu eliminacji wpływu warunków zewnętrznych na korzystanie ze swobód.

W odniesieniu do wolności PiS uzasadniało zakaz handlu w niedzielę oraz realizację polityki socjalnej. W pierwszym przypadku argumentowano, że zakaz handlu to prawo do wolnych niedziel²⁶. W drugim przypadku wskazywano, że celem polityki społecznej jest wyrównywanie

²² *Ibidem*, s. 17.

²³ *Ibidem*, s. 15.

²⁴ *Ibidem*, s. 10.

²⁵ *Polski model państwa dobrobytu. Program PiS 2019*, s. 194–195, Prawo i Sprawiedliwość, <https://pis.org.pl> (10.05.2021).

²⁶ *Ibidem*, s. 207.

możliwości korzystania z wolności, co nie byłoby możliwe bez wzrostu płac i takich programów społecznych, jak 500+. PiS nawet wolność gospodarczą przedstawiało w charakterze wolności „do”, jako wymagającej stworzenia przez państwo odpowiednich ku temu warunków²⁷.

Bariery dotyczące wolności identyfikowano w przypadku świata nauki oraz twórców artystycznych. W pierwszym przypadku dostrzeżono różnego rodzaju ograniczenia, nie tylko administracyjne czy środowiskowe, ale również ideologiczne²⁸. W tym kontekście pisano o konieczności zapewnienia pluralizmu badawczego i poznawczego na uczelniach wyższych. W drugim przypadku (wolność w sferze artystycznej) również pisano o niej w kontekście wolności pozytywnej, stwierdzając, że warunkiem wolności artysty jest posiadanie odpowiednich warunków życia. Zauważano jednocześnie, że tak, jak w przypadku świata nauki, tak i w sferze kultury brakuje pluralizmu światopoglądowego²⁹.

Wolność w ramach wspólnoty była zauważalna w przypadku propozycji reformowania szkół i podejścia do socjalizacji uczniów. Zdaniem PiS uczeń powinien być „świadomy, że oprócz wolności i praw ma również obowiązki, a [jego] cechą pożądaną jest wrażliwość na potrzeby innych ludzi”. Z tego powodu w szkołach „kształtowana będzie postawa odpowiedzialności za wspólnotę”³⁰.

Komitet wyborczy dość wyraźnie nawiązywał do obszaru wartości południowych, o czym można wnioskować ze stosunku do różnego rodzaju mniejszości. Zastrzegano, że korzystanie przez grupy mniejszościowe ze swoich praw nie może być skierowane „przeciwko większości, której usiłuje się narzucać konstruktywizm społeczny”³¹. Zgodnie z *wolnością w ramach wspólnoty* pisano, że „wolność drugiego człowieka nie powinna być wykorzystywana przeciwko społeczeństwu i ładowi moralnemu”³². Reasumując, wolność w propozycji PiS była kombinacją *wolności w ramach wspólnoty* i opartej na *równości* wolności pozytywnej.

W ostatnim z analizowanych dokumentów wyborczych (PSL-Koalicji Polskiej) nie odnajdziemy bezpośrednich zwrotów z pierwszej i drugiej kategorii określeń wskazanych w tabeli 1. Program bazuje głównie na odwołaniu do sfery interesów poszczególnych grup społecznych. O stosunku do wolności można jednak wnioskować pośrednio, z obecnych w dokumencie określeń należących do kategorii III–V.

²⁷ *Ibidem*, s. 110.

²⁸ *Ibidem*, s. 195.

²⁹ *Ibidem*, s. 197.

³⁰ *Ibidem*, s. 134.

³¹ *Ibidem*, s. 211.

³² *Ibidem*.

Komitet sformułował propozycje znoszenia różnego typu ograniczeń dotyczących grup zawodowych rolników i strażaków, a także osób niepełnosprawnych³³. PSL-Koalicja Polska zamierzały prowadzić aktywną politykę społeczną wspierającą rodziny i promującą dietność³⁴. Wynika stąd, że realizacja wspomnianych programów socjalnych miała umożliwić zapewnienie wolności w jej wariacie pozytywnym. W programie nie odnajdziemy jednak silnych związków ani z *wolnością jednostki*, ani z *wolnością w ramach wspólnoty*.

Zakończenie

Jeśli wziąć pod uwagę sformułowaną we wstępie hipotezę h1, to wyniki badań jakościowych w znacznej części ją potwierdziły. Komitet wyborczy PiS, reprezentujący większość w Sejmie RP IX kadencji, w znacznym stopniu odwoływał się w programie do *wolności w ramach wspólnoty*. Trzeba ocenić, że propozycje tego komitetu w sferze polityki społecznej często były jednak budowane także na stycznej *równości*, będącej podstawą lewicowej wolności „do”. W pewnym stopniu *wolność w ramach wspólnoty* odnajdziemy w dokumencie Konfederacji, jednak podejście tego komitetu do wolności było też oparte na *samowładności*. Koalicja Obywatelska i Lewica skonstruowały propozycje programowe, bazując na aksjomatach północnej części modelu kołowego, i odwoływały się do *wolności jednostki*. Z kolei PSL-Koalicja Polska unikały w programie bezpośrednich odniesień do wolności, a pośrednio zawarły w nim propozycje dotyczące wolności w jej pozytywnym aspekcie.

Bibliografia

- Andrejuk K., *Czy patriotyzm jest prawicowy? Przywiązanie emocjonalne do własnego kraju a deklaracje prawicowości, religijności i poparcia dla Unii Europejskiej* [w:] *Polska – Europa, wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego 2002–2018/19*, red. P.B. Sztabiński, D. Przybysz, F. Sztabiński, Warszawa 2020.
- Chodakiewicz M.J., *O prawicy i lewicy*, Warszawa–Gdańsk 2013.
- Jakubowska-Branicka I., *Wolność i jej granice a prawa człowieka – spór o zasady współczesnej demokracji liberalnej* [w:] *Wolność i władza w życiu publicznym*, red. W. Zuziak, J. Mysona Byrska, Kraków 2008.
- Krytyki politycznej przewodnik lewicy. Idee, daty i fakty, pytania i odpowiedzi*, Warszawa 2007.

³³ Łączymy Polaków – Koalicja Polska. Program wyborczy 2019, s. 7, Koalicja Polska, <https://koalicjapolska.com.pl> (22.01.2022).

³⁴ *Ibidem*, s. 5–6.

- Hall D., *Postawy wobec gejów i lesbijek – Polska w kontekście europejskim* [w:] *Polska – Europa, wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego 2002–2018/19*, red. P.B. Sztabiński, D. Przybysz, F. Sztabiński, Warszawa 2020.
- Łączymy Polaków – Koalicja Polska. Program wyborczy 2019*, Koalicja Polska, <https://koalicjapolska.com.pl> (22.01.2022).
- Maj P., *Lewicowość, centrowość i prawicowość w nauce po polityce*, Rzeszów 2018.
- Mikołajko Z., *Jak zmieniła się religijność Europejczyków. Przypadek katolicyzmu* [w:] *Polska – Europa, wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego 2002–2018/19*, red. P.B. Sztabiński, D. Przybysz, F. Sztabiński, Warszawa 2020.
- Polska dla Ciebie. Program wyborczy Konfederacji*, Konfederacja, <https://konfederacja.pl> (12.05.2021).
- Polska jutra. Główne postulaty Lewicy*, Lewica, <https://klub-lewica.org.pl> (1.12.2021).
- Polski model państwa dobrobytu. Program PiS 2019*, Prawo i Sprawiedliwość, <https://pis.org.pl> (10.05.2021).
- Reykowski J., *Trzecia Rzeczpospolita a lewica* [w:] *Projekt dla Polski. Perspektywa lewicowa*, red. J. Reykowski, Warszawa 2011.
- Schrade U., *Międzywojenna polska myśl narodowa. Od patriotyzmu do globalizmu*, Kraków 2004.
- Scruton R., *Co znaczy konserwatyzm?*, Poznań 2002.
- Twoja Polska. Program Koalicji Obywatelskiej*, Platforma Obywatelska, <https://platforma.org> (21.01.2022).
- Wielomski A., *Prawica w XX wieku*, Radzymin 2013.

Quantitative and qualitative analysis of the value of freedom in the agendas of the winning election committees in the 2019 parliamentary elections in Poland

Abstract

The aim of this article is to undertake a quantitative and qualitative analysis of the value of freedom in terms of its presence in the political agendas of those electoral committees that exceeded the electoral threshold in the 2019 elections to the Polish Parliament. In the light of the applied method of analysis of political values (the circular model) and the results of the 2018–2019 European Social Survey, the hypothesis h1 was set, according to which the southern value of freedom within the community will dominate over the northern value of individual freedom in the agendas. To assess political values, the research used a comparative method, quantitative and qualitative content analysis, as well as a circular model. Hypothesis h1 has been verified positively in part because many references to social policy and equality were identified in the agendas, with the committees' postulates appeared as freedom in the positive variant.

Keywords: liberty, individual liberty, freedom within the community, the left, the right

Piotr Olechowski*

Z DZIEJÓW GRANICY PRL – ZSRR PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ. WYBRANE PRZYPADKI KONTRABANDY ORAZ NIELEGALNEGO PRZEKRACZANIA LINII GRANICZNEJ

Streszczenie

W artykule przeanalizowano sześć ujawnionych przypadków nielegalnego przekroczenia granicy między Polską Ludową a Związkiem Radzieckim od lat 50. do początku lat 80. XX wieku. Popępiały je osoby o niskim statusie społecznym i słabym wykształceniu. Dwie pierwsze z analizowanych spraw dotyczyły mężczyzn chorych psychicznie, którzy zupełnie nieświadomie znaleźli się na terenie ZSRR. Pozostałe cztery odnoszą się do osób, które pod pozorem wyjazdów turystycznych w rzeczywistości zajmowały się nielegalnym handlem i próbowały przemycić przez granicę przedmioty zabronione. Tekst został w dużej mierze oparty na dokumentach z archiwum KGB w obwodzie lwowskim, które dotychczas nie pojawiały się w obiegu naukowym.

Słowa kluczowe: granica, PRL, ZSRR, nielegalne przekroczenie, kontrabanda, przemyt, Lwów

Wstęp

Granica polsko-radziecka po zakończeniu II wojny światowej była miejscem ściśle strzeżonym i niedostępnym dla przeciętnego obywatela. Pomimo obecności obu krajów w jednym obozie socjalistycznym, swobodne podróżowanie, choćby w ramach wyjazdów turystycznych, nie było początkowo możliwe. Podobnie sytuacja wyglądała w zakresie ruchu zarobkowego, nastawionego przede wszystkim na handel różnymi towarami. Z czasem jednak poluzowano pewne obostrzenia w tej materii. Wtedy też, pod pozorem prywatnych podróży turystycznych, granicę przekraczać zaczęły osoby wiozące ze sobą kontrabandę. Najczęściej zawierała ona towary trudno dostępne bądź znacznie droższe w PRL lub ZSRR. Nie brakowało jednak także dość tragicznych przypad-

* Instytut Strat Wojennych im. Jana Karłowicza w Warszawie / Instytut Pileckiego w Warszawie; e-mail: piotrolechowski@o2.pl; ORCID: 0000-0003-4108-2682.

ków nieświadomego przekraczania linii granicznej przez osoby chore umysłowo. Niekiedy kończyły się one bowiem nawet śmiercią w obcym kraju.

W dotychczasowej historiografii tematyka granicy między PRL a ZSRR po roku 1945 doczekała się już kilku opracowań¹. Autorzy nie korzystali jednak z dokumentów wytworzonych przez radziecki aparat bezpieczeństwa. Było to zresztą niemożliwe z racji utrudnionego wówczas dostępu do zasobów archiwów postradzieckich. Szczególne znaczenie mają w tej materii teczki przechowywane w obwodowym archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy we Lwowie. Geograficznie bowiem obszar ten sąsiadował z PRL i znajdował się również na szlaku podróźniczym do innych krajów „demoludów”, przede wszystkim Bułgarii i Rumunii. Udający się tam polscy „turyści” (w rzeczywistości handlarze) niemal zawsze przejeżdżali, a nawet zatrzymywali się na nocleg we Lwowie.

Niniejszy artykuł ma na celu analizę sześciu przypadków nielegalnego przekroczenia granicy polsko-radzieckiej po zakończeniu II wojny światowej. Dwa pierwsze z nich dotyczą osób chorych psychicznie, które zupełnie nieświadomie znalazły się po drugiej stronie granicy. Kolejne cztery natomiast ukazują obraz polskich drobnych handlarzy, jacy pod pozorem wyjazdów turystycznych usiłowali przemycać zabronione przedmioty. Wszystkie przedstawione przypadki łączyło natomiast jedno – niski poziom wykształcenia i taki sam status społeczny.

Śmierć w radzieckim szpitalu

Na początku lat 50. XX wieku, mimo upływu pięciu lat od zakończenia II wojny światowej, mieszkańcy terenów pogranicznych wciąż nie do końca wierzyli w trwałość nowego ładu. Stąd też, pomimo wytyczonych zasieków i wzmożonych patroli wokół granicy polsko-radzieckiej, do pewnego momentu traktowano ją jako tymczasową. Nikt przy zdrowych zmysłach nie ośmielił się jednak podjąć próby nielegalnego przekroczenia linii granicznej. Znając surowe konsekwencje, zwłaszcza w latach ciężkiego stalinizmu, mieszkańcy raczej unikali wizyt u sąsiadów po drugiej stronie. Gorzej było jednak w przypadku osób chorych psychicznie, które nie zdawały sobie sprawy z nowego porządku.

¹ Zob. m.in.: A. Wawryniuk, *Delimitacja wschodniej granicy Polski po II wojnie światowej a sprawa Medyki*, „Rocznik Przemyski”, 2012, t. XLVIII, s. 119–142; Т. Саламаха, Т. Гринишин, *Шегині-село на кордоні*, Шегині 2012; A. Wawryniuk, *Granica polsko-sowiecka po 1944 roku (na odcinku z Ukrainą)*, Chełm 2015; Р. Чмелик, *Сучасний українсько-польський кордон: виміри ідентичності*, Львів 2017; P. Eberhardt, *Formowanie się polskiej granicy wschodniej po II wojnie światowej*, „Dzieje Najnowsze”, 2018, nr 2, s. 87–118.

Dlatego też postać Jana Sochania, zamieszkałego z rodziną w Lisich Jamach w powiecie lubaczowskim, jest przykładem tragicznych kolei losu, powiązanych z granicą. 25-letni upośledzony umysłowo mężczyzna, cierpiący dodatkowo na inną chorobę (niewłaściwy rozwój stawów), w przededniu radzieckiego Dnia Zwycięstwa, 8 maja 1950 r., nieświadomie znalazł się na terytorium ZSRR². Granicę przekroczył pomiędzy miejscowością Wielkie Oczy po polskiej stronie a Bożą Wołą w Związku Radzieckim. Natychmiast został przechwycony przez radzieckich pograniczników, którzy od razu zdali sobie sprawę, iż mają do czynienia z osobą chorą psychicznie. W związku z tym J. Sochań został umieszczony w szpitalu we Lwowie. Nikt jednak nie poinformował o tym rodziny ani polskich urzędników.

Dopiero po upływie kilku miesięcy, w marcu 1951 r., matka Polaka Anna Sochań zwróciła się do marszałka Konstantego Rokossowskiego z prośbą o pomoc w wydobyciu syna z ZSRR. W przesłanym liście podkreśliła postępującą chorobę psychiczną oraz brak świadomości przy nielegalnym przekroczeniu linii granicznej³. Warszawscy urzędnicy przekazali sprawę do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, które poleciło Straży Granicznej rozeznanie się w sytuacji. Na najniższym szczeblu wywołano spotkanie z radzieckimi pogranicznikami, na którym ustalono dalsze losy Polaka. Potwierdzono wówczas fakt nielegalnego przekroczenia granicy i umieszczenia J. Sochania w szpitalu. Podkreślono przy tym, iż po wyzdrowieniu zostanie on przekazany polskiemu władzom. Odpowiedź o takiej treści matka chorego otrzymała w czerwcu 1951 r., a więc ponad rok od zaginięcia syna⁴. Kobieta odczekała więc z nadzieją kolejne dwa i pół miesiąca, po czym w końcu sierpnia zwróciła się ponownie do kierownictwa MBP o pomoc⁵. Nie otrzymała jednak upragnionej odpowiedzi. Dopiero bowiem po upływie ponad dwóch miesięcy, 9 listopada 1951 r., radzieccy pogranicznicy poinformowali swoich polskich odpowiedników o śmierci Jana Sochania w dniu 28 września 1951 r. Przyczyną zgonu w lwowskim szpitalu miała być cho-

² Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w Warszawie (AMSZ): Zesp. 7, w. 2, t. 19, k. 162, [List] Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego [otrzymuje] Ministerstwo Spraw Zagranicznych Dyrektor Departamentu I, 27 października 1951 r., nr AD-EX-171/51.

³ *Ibidem*, k. 164, [List] Do ob. Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego w Warszawie [od] Sochań Anna, ż[ona] Michała, Lisie Jamy, pow. Lubaczów, woj. Rzeszów [bd., wpłynęło 16 marca 1951 r.].

⁴ *Ibidem*, k. 163, Odpis, [otrzymuje] Ob. Sochan Anna Lisie Jamy, pow. Lubaczów, woj. Rzeszów.

⁵ *Ibidem*, k. 165, Do Ministerstwa Bezpieczynstwa [pisownia oryginalna] Publicznego w Warszawie. Prośba – Sochan Anna, 30 VIII 1951 r.

roba płuc. Kilka dni później MBP zwróciło się do polskiego MSZ z poleceniem zakończenia działań dyplomatycznych mających na celu powrót J. Sochania do kraju⁶. Nie wiadomo, kiedy odbył się pogrzeb Polaka. Prawdopodobnie, jako osoba chora psychicznie, spoczął we Lwowie w bezimiennym grobie.

Polski „Władimir Władimirowicz” w pociągu towarowym

Drugi z analizowanych przypadków nielegalnego przekroczenia granicy polsko-radzieckiej dotyczył 19-letniego Henryka Zielińskiego, mieszkańca Poddębic w województwie łódzkim. Pod koniec kwietnia 1967 r. odnaleziono go w wagonie pociągu towarowego jadącego z Polski do ZSRR. Zanim jednak ustalono personalia oraz powód i cel podróży, minęło sporo czasu. Rezultaty śledztwa również nie należały do codziennych przypadków⁷.

Tuż po przekroczeniu przez pociąg linii granicznej, w odległości 600 metrów od punktu odpraw, o godz. 1:40 w nocy radzieccy funkcjonariusze dokonali rutynowej kontroli wagonów. W środkowej części składu zestawionego z 24 wagonów odnaleziono nielegalnego podróżnego. Nie miał on przy sobie żadnych dokumentów potwierdzających tożsamość ani też pozwalających na przekroczenie granicy. Przedstawił się natomiast jako Władimir Władimirowicz, mieszkaniec Moskwy, narodowości rosyjskiej, z obywatelstwem Związku Radzieckiego. Nie pamiętał jednak własnego nazwiska ani też adresu stałego zamieszkania⁸.

W tej sytuacji pogranicznicy zatrzymali mężczyznę i doprowadzili go przed oblicze naczelnika punktu odpraw granicznych w Mościskach. Tam też przeprowadzono pierwsze przesłuchanie. Zatrzymany początkowo utrzymywał, że wracał do Moskwy po pobycie u znajomych w Krakowie. Granicę ZSRR – PRL miał przekroczyć 25–30 dni wcześniej w wagonie pociągu towarowego załadowanego ziarnem. Nie pamiętał jednak ani relacji składu, ani też nazwisk swoich znajomych, u których rzekomo przebywał. Wobec tego wszczęto śledztwo przeciwko Władimirowi Władimirowiczowi, oskarżając go o nielegalne przekroczenie granicy i brak dokumentów. Jednocześnie wydano decyzję o areszcie

⁶ *Ibidem*, k. 166, [List] Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego [otrzymuje] Ministerstwo Spraw Zagranicznych Dyrektor Departamentu I, 15 listopada 1951 r., nr AD-EX-171/51.

⁷ Архів Управління Служби безпеки України у Львівській області (АСБУЛО): П-11021, к.1-2, Протокол задержания.

⁸ *Ibidem*, k. 4–5, Протокол личного обыска; Протокол места происшествия.

tymczasowym, biorąc pod uwagę możliwość matactwa i uchylania się od stawiennictwa przed sądem⁹.

W dalszym toku śledztwa przesłuchano trzech funkcjonariuszy radzieckiej straży granicznej, pełniących służbę na przejściu kolejowym Medyka – Szeginie. Zeznania Władimira Jaroszewicza, Nikołaja Rysia oraz Władimira Szostaka wniosły do sprawy nowy wątek. Pogranicznicy zwrócili bowiem uwagę na nie całkiem poprawny gramatycznie język rosyjski oraz obcy akcent, którym posługiwał się rzekomy Władimir Władimirowicz. Wskazali przy tym na błędy typowe dla osób posługujących się na co dzień językiem polskim¹⁰.

Polski wątek w sprawie okazał się trafny. Na potwierdzenie poszlaki zdecydowano się wysłać podejrzanego do Przemyśla w celu okazania go miejscowym świadkom. W dniach 29–30 sierpnia 1967 r. w siedzibie tamtejszego Oddziału Wojsk Ochrony Pogranicza przesłuchano trzy osoby. Ryszard Kokorudz, pracownik stacji benzynowej w Żurawicy, Ryszard Jarocho, rolnik z Wyszatyc, oraz Eugeniusz Kocój, budowlaniec z Arłamowa, złożyli spójne zeznania. Potwierdzili, iż kilka dni wcześniej (22–24 sierpnia) rozmawiali z nieznanym mężczyzną, który wypytywał ich o szczegóły związane z dotarciem i przekroczeniem granicy państwowej. Wymiana zdań toczyła się w języku polskim. Na zakończenie przesłuchań każdego z mężczyzn skonfrontowano z wprowadzonym do gabinetu rzekomym Władimirem Władimirowiczem. Wszyscy trzej potwierdzili, iż była to ta sama osoba, z którą rozmawiali kilka dni wcześniej¹¹.

Wobec powyższego mężczyzna o wciąż nieustalonych personaliach został doprowadzony do gabinetu majora Edwarda Świątka, starszego śledczego przemyskiego oddziału WOP. Tam też przypomniał sobie swoje właściwe nazwisko. Zeznał bowiem, że naprawdę nazywał się Henryk Zieliński, miał 19 lat i był obywatelem polskim. Na stałe zameldowany był w Poddębicach, w województwie łódzkim, przy ul. Kaliskiej 8. Pracował w Zakładach Celulozowych w Świeciu koło Bydgoszczy. Miejsce zamieszkania opuścił 15 sierpnia 1967 r. z zamiarem nielegalnego przekroczenia granicy. Pytany o powód tej decyzji, odparł, iż zamierzał przez jakiś czas zamieszkać w ZSRR. Chciał bowiem lepiej opanować język rosyjski, poznać warunki życia w Związku Radzieckim i zwiedzić Moskwę¹².

⁹ *Ibidem*, k. 12, Постановление о возбуждении уголовного дела и принятии его к производству.

¹⁰ *Ibidem*, k. 15–17, Протокол допроса свидетеля.

¹¹ *Ibidem*, k. 18–23, Протокол przesłuchania świadka.

¹² *Ibidem*, k. 24, Notatka służbowa.

Przemyski śledczy natychmiast skontaktował się więc z komendą MO w Poddębicach. Późnym wieczorem tego samego dnia telegramem nadeszła odpowiedź. Potwierdzono w niej tożsamość mężczyzny oraz miejsce jego zameldowania. Najistotniejszy dla sprawy był jednak fakt, iż w latach 1964–1965 H. Zieliński przebywał w szpitalu dla nerwowo chorych w Warce, skąd kilkakrotnie uciekał¹³.

Major Świątek ponownie zapytał więc mężczyznę o okoliczności nielegalnego przekroczenia granicy. W odpowiedzi usłyszał potwierdzenie problemów psychicznych mężczyzny oraz czasowe zaniki pamięci. H. Zieliński dodał, że być może przekroczył nielegalnie granicę i rozmawiał z przesłuchiwanymi mężczyznami, jednak faktów tych nie pamiętał¹⁴.

Mając już pełną jasność sytuacji, mężczyznę oddano radzieckim śledczym, którzy ponownie przewieźli go na teren ZSRR. Na miejscu przeprowadzono dwa krótkie przesłuchania mające na celu ustalenie szczegółów z życia Polaka. Ten jednak opowiadał wyłącznie o latach wcześniejszych, zaś w kwestii ostatnich dni zasłaniał się niepamięcią¹⁵.

Biorąc pod uwagę stwierdzoną chorobę psychiczną, radzieccy śledczy 1 września 1967 r. zdecydowali się zamknąć sprawę karną toczoną już wtedy przeciwko Henrykowi Zielińskiemu (a nie nieokreślonym bliżej Władimirowi Władimirowiczowi). Mężczyznę przekazano polskim służbom granicznym jeszcze tego samego dnia o godzinie 21 na przejściu granicznym Szeginie – Medyka¹⁶.

Świąteczny przemyt

Lata 70. XX wieku, a zwłaszcza ich druga połowa, charakteryzowały się wyraźnym ociepleniem stosunków międzynarodowych. W odróżnieniu od lat ciężkiego stalinizmu, można już było odbywać wyjazdy turystyczne do krajów „demoludów”.

Korzystając z dnia wolnego od pracy w ZSRR (Międzynarodowy Dzień Kobiet) 8 marca 1976 r. 56-letni Józef Laszczak, rencista, zamieszkały we wsi Komorowice (województwo bielskie), próbował przekroczyć granicę polsko-radziecką. Do punktu odpraw w Medyce podjechał własnym samochodem marki Syrena. Na ręce polskich celników złożył wówczas deklarację celną. Zapisał w niej, iż jego bagaż podręcz-

¹³ *Ibidem*, k. 26, Odpis Telegram nr 767/67.

¹⁴ *Ibidem*, k. 28, Notatka służbowa.

¹⁵ *Ibidem*, k. 30–33, Протокол допроса подозреваемого.

¹⁶ *Ibidem*, k. 34–35, Постановление о прекращении уголовного дела № 145.

ny składał się jedynie z czterech elementów. Jako posiadaną walutę wykazał 50 rubli radzieckich w gotówce i taką samą sumę w czekach oraz 1000 polskich złotych. W pozostałych rubrykach dokumentu (kosztowności, broń i amunicja oraz przedmioty należące do innych osób) trzykrotnie wpisał frazę „nie posiadam”¹⁷. Na tym skończyły się formalności po polskiej stronie granicy i J. Laszczak, z prywatną wizą w paszporcie, mógł ruszyć dalej.

Po wjeździe do radzieckiej wsi Szeginie prowadzony przez Polaka samochód wzbudził zainteresowanie miejscowych pograniczników. Oprócz standardowej kontroli dokumentów i bagażu podręcznego zarządzono dokładne przeszukanie samochodu. Nie trwało ono zbyt długo, gdyż już po kilku minutach w tylnej części pojazdu ujawniono kilkadziesiąt sztuk rozmaitych przedmiotów. W głównej mierze była to damska odzież, przede wszystkim bluzki, chusty oraz peruki. Łączną wartość kontrabandy oszacowano na 1482 ruble¹⁸. Józef Laszczak nie próbował zaprzeczać ustalonym faktom. Od razu przyznał się, że wszystkie przedmioty należą do niego. Zeznał również, iż kupił je w Polsce, w celu droższej odsprzedaży w Chmielnickim, na tamtejszym bazarze, jednym z największych w całym ZSRR. Za uzyskany dochód chciał z kolei zakupić aparat fotograficzny, kolorowy telewizor i narzędzia mechaniczne radzieckiej produkcji. Podróż odbywała się na prywatnej wizie, ze wskazaniem konkretnej osoby – obywatela ZSRR, do którego Polak oficjalnie udawał się „w gości”. W tym przypadku był to niejaki Aleksander Zagorajszczuk, zamieszkały w Chmielnickim przy ul. Prorocznej 11¹⁹. J. Laszczak nie zdołał jednak dotrzeć ani pod wskazany adres, ani też na tamtejszy bazar.

Radziecy pogranicznicy sporządzili szczegółową dokumentację z opisem ujawnionych towarów. Porównano ją natychmiast z polską deklaracją celną, w której poza kwotami pieniężnymi nic nie zostało wpisane. W tym samym czasie Józef Laszczak sporządził pismo w języku polskim do Naczelnika Urzędu Celnego w Mościskach. Przedstawił w nim swój krótki życiorys, z podkreśleniem przynależności partyjnej (PZPR), wskazując wykształcenie średnie uzyskane po ukończeniu 5-letniego technikum mechanicznego. Pod spodem, już innym kolorem, przyznał się do winy w zakresie przemytu i chęci sprzedaży towaru na terenie Związku Radzieckiego²⁰.

¹⁷ АСУБУЛО П-12096, к.4, Протокол задержания предметов контрабанды №383/76.

¹⁸ *Ibidem*, k. 2–3, Постановление по делу о контрабанде № 383/76.

¹⁹ *Ibidem*, k. 6, List do Naczelnika Urzędu Celnego w Mościskach.

²⁰ *Ibidem*.

Sprawa była więc jasna. Z uwagi na rodzaj popełnionego przestępstwa oraz dokonanie go przez obcokrajowca sprawą zajął się śledczy z ramienia KGB w obwodzie lwowskim o nazwisku Akiniszyn. Jeszcze tego samego dnia telefonicznie powiadomił on Prokuraturę Obwodową we Lwowie o ujawnionym przypadku kontrabandy.

Po upływie nieco ponad tygodnia od zdarzenia, 16 marca 1976 r., śledczy zdecydował o odmowie wszczęcia postępowania karnego przeciwko Józefowi Laszczakowi. W popełnionym przez niego czynie dopatrzył się co prawda znamion przestępstw z art. 70 Kodeksu Karnego USRR, zauważył jednak przy tym, iż chęć przemytu została udaremniiona i nie doszło do sprzedaży nielegalnych towarów na terenie Związku Radzieckiego. Powołał się także na istniejącą umowę z 1958 r. między ZSRR a PRL *O pomocy prawnej w zakresie stosunków obywatelskich, rodzinnych i kryminalnych*. Na tej podstawie uznał Józefa Laszczaka za obywatela bratniego, socjalistycznego narodu polskiego i wybaczył popełnioną winę. Orzekł jednak przepadek na rzecz państwa skonfiskowanych przedmiotów. O wyroku powiadomiono Prokuraturę Obwodową we Lwowie oraz Naczelnika Urzędu Celnego w Mościskach²¹.

Tranzytem na Węgry

Nieco inny przypadek dotyczył 58-letniego Józefa Niedźwiedzia, mieszkańca Przemyśla. W marcu 1977 r. zamierzał on udać się na Węgry, jadąc tranzytem przez terytorium ZSRR. Jako osoba zamieszkała na pograniczu nie korzystał przy tym z własnego samochodu, lecz granicę przekraczał pociągiem rejsowym nr 26 relacji Warszawa – Budapeszt.

W czasie kontroli granicznej, już po stronie radzieckiej, tamtejsi celnicy zainteresowali się bagażem podręcznym Polaka. Po przeprowadzeniu kontroli ujawnili w nim 14 sztuk damskich peruk oraz cztery chustki służące do nakrywania głowy. Żadnego z tych przedmiotów Józef Niedźwiedź nie zgłosił w deklaracji celnej. Wpisał w niej bowiem jedynie kwotę 2000 forintów węgierskich, w pozostałych rubrykach umieścił słowo „nie”. Wobec tego ujawnione towary potraktowano jako kontrabandę, nielegalnie wwiezioną na terytorium ZSRR. Łączną wartość skonfiskowanych przedmiotów oszacowano na kwotę 1291 rubli²².

Tego samego dnia, 23 marca 1977 r., J. Niedźwiedź podpisał się pod sporządzonym odręcznie w języku rosyjskim oświadczeniem. Na pod-

²¹ *Ibidem*, k. 9–10, Постановление об отказе в возбуждении уголовного дела.

²² АСБУЛО:П-12398, к. 2–4, Протокол задержания предметов контрабанды № 1306/77.

stawie charakteru pisma w zachowanej dokumentacji można stwierdzić, iż nie był on autorem dokumentu, a jedynie złożył pod nim swój podpis (po polsku). W kilku zdaniach opisano tam cel wyjazdu oraz przyznanie się Polaka do nielegalnego przewozu towarów, których świadomie nie zgłosił w deklaracji celnej. Oficjalnie podróżował na Węgry jako turysta, czemu jednak zaprzeczył, informując, iż jedynym celem jego wyjazdu był w istocie handel. Za uzyskane ze sprzedaży pieniądze zamierzał kupić węgierskie towary pierwszej potrzeby – nie określił jednak, jakie konkretnie²³.

Wobec całkowitej jasności sytuacji sprawą mieszkańca Przemyśla zajęło się KGB w obwodzie lwowskim. Po upływie tygodnia, 30 marca 1977 r., starszy śledczy lejtnant Romaniuk po przeanalizowaniu całości zgromadzonego materiału odstąpił od wszczynania sprawy karnej przeciwko J. Niedźwiedziowi. Stwierdził przy tym, że popełniony przez Polaka czyn zawiera znamiona przestępstwa, jednak do jego popełnienia ostatecznie nie doszło, w wyniku działań radzieckich pograniczników. Podkreślono także, iż jako obywatel polski, a więc państwa pozostającego w przyjacielskich stosunkach z ZSRR, został on potraktowany ulgowo.

Wobec takiego obrotu sprawy funkcjonariusz poprzestał na skonfiskowaniu zarekwirowanych towarów i orzekł ich przepadek na rzecz państwa. Zarządził także poinformowanie o takim zakończeniu sprawy Prokuratury Obwodowej we Lwowie, Naczelnika Urzędu Celnego w Mościskach oraz władz PRL. W praktyce oznaczało to wysłanie stosownego pisma do komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w Przemyślu²⁴.

Obrączka w odbycie

Radzieccy pogranicznicy na przełomie lat 70. i 80. XX wieku ujawniali także przypadki kontrabandy w odwrotnym kierunku. Z ZSRR do PRL próbowano wówczas przemycać przede wszystkim złotą biżuterię i inne elementy ozdobne, trudno dostępne i dość drogie nad Wisłą. Jedną z prób przemytu o takim charakterze udaremniono w kwietniu 1978 r. na stacji kolejowej Mościska 2²⁵. Wówczas to, w wagonie międzynarodowego pociągu nr 25 relacji Budapeszt – Warszawa radzieccy pogranicznicy przeprowadzili kontrolę osobistą Józefa Smolenia, 64-letniego

²³ *Ibidem*, k. 6, Объяснение.

²⁴ *Ibidem*, k. 8–9, Постановление об отказе в возбуждении уголовного дела.

²⁵ Stacja ta znajduje się w miejscowości o nazwie Mościska Drugie (ukr. Мостиська Други) i jest ważnym punktem w ruchu granicznym pociągów (właśnie w tym miejscu odbywają się odprawy podróżnych).

mieszkańca Legnicy. Po zakończeniu czynności ujawniono złotą obrączkę o dużej wartości (2786 rubli). Trzeba przyznać, że Polak był niezwykle pomysłowy w kwestii ukrycia przedmiotu – schował go bowiem we własnej odbytnicy. Nie umknęło to jednak uwadze radzieckich funkcjonariuszy, którzy szybko zarekwirowali obrączkę. Przyjrano się także deklaracji celnej złożonej przez J. Smoleń. Poza kwotą 2000 złotych we wszystkich rubrykach widniała adnotacja „nie”, równoznaczna z brakiem zgłoszenia jakichkolwiek wartościowych przedmiotów²⁶.

Następnie przeprowadzono krótkie przesłuchania polskiego „turysty”, jak oficjalnie deklarował się J. Smoleń. Zatrzymany przyznał się do próby przemytu i wyjaśnił dodatkowo okoliczności nabycia obrączki. Na terenie Związku Radzieckiego znalazł się nieco ponad tydzień wcześniej (4 kwietnia 1978 r.). Dotarł do Lwowa pociągiem, a na miejscu skorzystał z krajowego lotu pasażerskiego do Charkowa. Miał bowiem wystawione zaproszenie na okres miesiąca od Feliksa Glikina, miejscowego obywatela radzieckiego narodowości żydowskiej. W jego mieszkaniu na Prospekcie Gwardzistów Szironinców 79/4 spędził jednak zaledwie kilka dni, handlując jednocześnie na charkowskim bazarze. Udało mu się sprzedać cały towar przywieziony z Polski (głównie damską odzież różnego rodzaju). Łącznie zarobił dzięki temu 2780 rubli, za które zakupił w miejscowym sklepie złotą obrączkę, dokładając brakujące sześć rubli. Po zakończeniu transakcji wyruszył samolotem w drogę powrotną do Lwowa²⁷.

Wobec zeznań o takiej treści lwowskie KGB zwróciło się do swych charkowskich kolegów o przeprowadzenie przesłuchania F. Glikina. Żyd został wezwany do siedziby komitetu bezpieczeństwa w obwodzie charkowskim 27 kwietnia 1978 r. Podczas trwającego 50 minut przesłuchania potwierdził znajomość z Józefem Smoleniem, jako swoim dalekim krewnym ze strony żony. Zeznał ponadto, że w istocie gościł Polaka w swoim domu przez kilka dni, choć zaproszenie wystawione było na okres miesiąca. Nie zauważył jednak przy tym, aby J. Smoleń prowadził działalność handlową w Charkowie. Kilukrotnie natomiast widział jego zainteresowanie drogocennymi wyrobami ze złota. Na zakończenie dodał, że Polak opuścił jego dom nagle, bez wcześniejszej zapowiedzi. Tłumaczył się wezwaniem do pracy, po czym odleciał do Lwowa, gdzie miał zatrzymać się u bliżej nieokreślonych członków rodziny²⁸.

Już na drugi dzień, 28 kwietnia 1978 r., lejtnant Martjanow, śledczy obwodowego komitetu bezpieczeństwa we Lwowie, wydał ostateczne

²⁶ АСБУЛО:П-12461, к. 2–5, Постановление по делу о контрабанде № 888/78.

²⁷ *Ibidem*, к. 6, Объяснение.

²⁸ *Ibidem*, к. 10–13, Объяснение.

postanowienie w sprawie Józefa Smolenia. Zdecydował o przepadku złotej obrączki na rzecz państwa, a także odmówił wszczęcia sprawy karnej przeciwko Polakowi, jako obywatelowi sąsiedniego, przyjacielskiego kraju. Poleciał jednak poinformować polskie władze o dokonanym przez Smolenia czynie, podobnie jak Prokuraturę Obwodową we Lwowie i Naczelnika Urzędu Celnego w Mościskach²⁹.

Zegarek i obrączka

Podobny przypadek wydarzył się dwa lata później, w połowie lipca 1980 r., na przejściu granicznym Szeginie – Medyka. Przeszukano wówczas prywatny samochód, za którego kierownicą siedział mieszkaniec Wrocławia Jan Nowakowski. W odróżnieniu od pozostałych polskich przemytników, przytoczonych wyżej, był on stosunkowo młodym człowiekiem – miał wówczas zaledwie 24 lata. W czasie przeprowadzania kontroli uwagę funkcjonariuszy zwróciła deklaracja celna wypełniona przez Polaka w punkcie odpraw celnych Vadul-Seret (po przekroczeniu granicy Rumunii z ZSRR). J. Nowakowski wymienił w niej dwa przedmioty: zegarek radzieckiej marki „Poljot” i złotą obrączkę, o łącznej wartości 796 rubli, jakie rzekomo miał nabyć jeszcze na terenie Rumunii³⁰.

W składanych zeznaniach J. Nowakowski określił się jako turysta wracający tranzytem z pobytu w Rumunii. Nie ukrywał jednak przy tym rzeczywistego celu swojego wyjazdu, związanego z działalnością handlową. Po raz pierwszy granicę między PRL a ZSRR przekroczył 3 lipca 1980 r. Po dwóch dniach jazdy dotarł do Rumunii, gdzie zakupił cztery pary dżinsów. W drodze powrotnej, już we Lwowie, spieniężył nabyty towar, a za uzyskany dochód nabył złotą obrączkę oraz zegarek. Kontrahentami mieli być w tym wypadku inni Polacy, którzy dodatkowo zaofiarowali możliwość sfalszowania deklaracji celnej. Nowakowski przystał na tę propozycję, w rezultacie czego po dwóch godzinach otrzymał dokument z podrobionymi pieczęciami rumuńskiej i radzieckiej służby celnej. Miał on zaświadczyć o nabyciu zegarka i obrączki w Rumunii³¹.

Mimo takiej, zdawałoby się, jasnej sytuacji, lwowskie KGB zleciło przeprowadzenie ekspertyzy laboratoryjnej dotyczącej sfalszowanej deklaracji celnej. Po kilku dniach specjalista w zakresie analizy kryminalistycznej Jurij Krawczenko wydał opinię, w której potwierdził użycie

²⁹ *Ibidem*, k. 14–15, Постановление об отказе в возбуждении уголовного дела.

³⁰ АСБУЛО:П-12614, k. 3, Постановление по делу о контрабанде № 2407/80.

³¹ *Ibidem*, k. 4–7, Декларация целна; Опись предметов.

środków chemicznych na blankiecie dokumentu. Nie był jednak w stanie odtworzyć pierwotnego brzmienia zapisanych wyrazów³².

Wydawałoby się więc, że dysponując takimi dowodami, radzieckie organa bezpieczeństwa zdecydują się wszcząć przeciwko J. Nowakowskiemu postępowanie karne. Wszak dopuścił się on nie tylko przemytu, ale również sfalszował oficjalne dokumenty. Mimo to śledczy KGB we Lwowie, major Romaniuk, zdecydował inaczej. Odmówił wszczęcia sprawy karnej, powołując się na obywatelstwo przemytnika oraz niewielką społeczną szkodliwość czynu. Zaznaczył jednak wyraźnie, iż wobec Nowakowskiego podjęte zostaną odpowiednie kroki prawne już po powrocie do PRL. Dlatego też o sprawie poinformowano komendanta MO we Wrocławiu³³.

Zakończenie

Przeanalizowane wyżej przypadki nielegalnego przekroczenia granicy polsko-radzieckiej łączy kilka aspektów. Wszystkie osoby złapane na popełnieniu tego czynu wywodziły się z nizin społecznych. Zazwyczaj były to osoby z wykształceniem podstawowym (mające ukończone kilka klas), ewentualnie średnim. Nie miały one stałego zatrudnienia bądź pracowały jako zwykli robotnicy w fabrykach. Ten aspekt, w przypadku czterech handlarzy podróżujących w charakterze turystów, skłonił ich do próby nielegalnego przemytu. Wskazać należy także na istotną rolę Lwowa w całym procederze. Położenie geograficzne miasta, jako pierwszego dużego ośrodka od granicy, w naturalny sposób predysponowało do roli centrum kontrabandy. To właśnie we Lwowie przemytnicy przesiadali się na inny rodzaj transportu bądź też dokonywali ostatnich transakcji handlowych. Co intrygujące, żaden z „turystów” po powrocie do Polski nie znalazł się w orbicie zainteresowań służb specjalnych PRL. Kwerenda przeprowadzona w Archiwum IPN dała we wszystkich wypadkach negatywny rezultat. Poszukując odpowiedzi na pytanie o przyczyny zwolnień polskich przemytników przez radzieckich prokuratorów, należałoby iść w kierunku znikomej szkodliwości społecznej czynu (przemycano przecież towary w ilościach detalicznych, a nie hurtowych). Jedyną karą stała się zatem konfiskata ujawnionych przedmiotów kontrabandy, a następnie ich przepadek na rzecz państwa.

³² *Ibidem*, k. 10, 12–13, Начальнику ОТО УКГБ УССР по Львовской области полковнику тов. Лиходелу В.И., Здесь, 21 июля 80; Заключение специалиста № 39.

³³ *Ibidem*, k. 14–15, Постановление об отказе в возбуждении уголовного дела.

Zupełnie inaczej było natomiast w przypadku dwóch osób cierpiących na choroby psychiczne. Nie były one świadome swoich czynów, stąd też nie należało piętnować ich postępowania, a raczej pomóc w bezpiecznym powrocie do domu. Jak jednak pokazał jeden z analizowanych przypadków – nie zawsze postępowano w tej kwestii we właściwy sposób.

Tabela 1. Zestawienie ujawnionych przypadków nielegalnego przekroczenia granicy polsko-radzieckiej po II wojnie światowej

Imię i nazwisko	Rok zatrzymania	Środek transportu	Miejsce zatrzymania	Rodzaj kontrabandy	Wartość kontrabandy	Wyrok
Jan Sochań	1950	pieszo	Boża Wola	brak	-	zamknięcie w szpitalu (śmierć)
Henryk Zieliński	1967	pociąg towarowy	Mościska Drugie	brak	-	deportacja do Polski
Józef Laszczak	1976	samochód prywatny	Szeginie	odzież damska, peruki	1 482 ruble	konfiskata na rzecz państwa
Józef Niedźwiedz	1977	pociąg osobowy	Mościska Drugie	peruki, chustki na głowę	1 291 rubli	konfiskata na rzecz państwa
Józef Smoleń	1978	pociąg osobowy	Mościska Drugie	złota obrączka	2 786 rubli	konfiskata na rzecz państwa
Jan Nowakowski	1980	samochód prywatny	Szeginie	złoty zegarek, złota obrączka	796 rubli	konfiskata na rzecz państwa

Źródło: AMSZ (Zesp.7, w.2, t.19, k.162-163); АСБУЛО:П-11021,арк.1-2; П-12096, арк.2; П-12398, арк.2; П-12461, арк.2; П-12614, арк.2. Opracowanie: własne.

Bibliografia

- Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w Warszawie (AMSZ): Zesp. 7, w. 2, t. 19.
- Eberhardt P., *Formowanie się polskiej granicy wschodniej po II wojnie światowej*, „Dzieje Najnowsze”, 2018, nr 2.
- Wawryniuk A., *Delimitacja wschodniej granicy Polski po II wojnie światowej a sprawa Medyki*, „Rocznik Przemyski”, 2012, t. XLVIII.
- Wawryniuk A., *Granica polsko-sowiecka po 1944 roku (na odcinku z Ukrainą)*, Chełm 2015.
- Архів Управління Служби безпеки України у Львівській області (АСБУЛО): П-11021; П-12096; П-12398; П-12461; П-12614.
- Саламаха Т., Гринишин Т., *Шегині-село на кордоні*, Шегині 2012.
- Чмелик Р., *Сучасний українсько-польський кордон: виміри ідентичності*, Львів 2017.

**From the history of the PRL-USSR border after World War II.
Selected cases of contraband and illegal border crossing**

Abstract

The article presents six disclosed cases of illegal border crossing between People's Poland and the Soviet Union from the 1950s to the beginning of the 1980s. They were committed by people with a low social status and poor education. The first two of the discussed cases concern the mentally ill who, completely unknowingly, found themselves on the territory of the USSR. The remaining four refer to people who, under the guise of tourist trips, were in fact involved in illegal trade and tried to smuggle prohibited items across the border. The text was largely based on documents of the Ukrainian KGB, which had not been present in the scientific circulation so far.

Keywords: Border, PRL, USSR, illegal crossing, contraband, smuggling, Lviv

Ewelina Podgajna*

THE PRESIDENT, THE SUPERIOR, THE LEADER: THE HEAD OF THE STATE IN THE POLITICAL THOUGHT OF THE POPULAR MOVEMENT 1918-1939

Abstract

The problem of the position and role of the head of state was raised in the political thought of the people's movement. It was believed that the position of the head of state should be held with the utmost dignity and respect. The head of state, in the opinion of the ideologues of the people's movement, was an important organ of power. For the head of state, PSL "Wyzwolenie" proposed the name "the superior of the Polish Republic", PLS "Lewica" - "chief - president", PSL "Piast" - president. The subject of interest of the politicians of the people's movement was the political institution of the president, its constitutional location, procedure of appointment, powers, responsibility and relations with other organs of state authority. The assessment of the political reality included the characteristics of the persons holding the highest office in the state, their personalities and character traits, as well as their substantive qualifications. Despite concerns that the highest position in the state could be taken by an unwanted individual, the need to strengthen the head of state was constantly emphasized. Acceptance of strong executive bodies did not mean, however, absolute support for the concept of a strong presidency. To a large extent, such a position resulted from the conditions of the current political tactics. The peasants leaned towards a presidential system functioning in its classic form in the United States of America. In the mid-1920s, they were inclined to endow him with the right of legislative veto. The president was to act as a super-arbitrator in state affairs and be a factor of balance between the parliament and the government.

Keywords: political thought, people's movement, president, chief of state, superior

Introduction

The parties of the people's movement were an important force in the Polish political life of the Second Republic. They played a significant role in the history of Poland, being an important political factor and creative center of Polish political thought. The organizational core of the

* Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, e-mail: epodgajna@op.pl, ORCID: 0000-0002-1051-4078.

people's movement consisted of the PSL Wyzwolenie, PSL Piast, PSL Lewica, the Peasant Party (SCh), and, after unification in 1931, the People's Party (SL). The ideological contribution of the peasant movement to the achievements of Polish political thought was significant. It encompassed a broad complex of ideological, political, systemic, social and economic issues. The founders of the political thought of the people's movement developed a vision of many categories of what political thought is, including such key ones as: sovereign, state, political power, economy, society, attitude to the Roman Catholic Church and religion, the status of national minorities, foreign policy, security. In the interwar period in most European countries, one can see a tendency to modify Montesquieu's assumptions about the division of power into three types: legislative, executive, judicial. Adaptation of the earlier systemic solutions led in the direction of strengthening the executive power. Reflections on the nature of the executive branch led to the conclusion that it should guarantee the strength of power and its due authority. Constitutional solutions were advocated that would secure the permanence and constancy of the government and prevent too frequent changes of government, as the permanence of government was one of the main demands.

In the autumn of 1918, a new chapter in Polish history began. After 123 years of oppression, Poland became a sovereign state. The country was rebuilt, the political system was reconstructed, the necessary economic and social reforms were carried out, and Poland was integrated and brought into the European arena, built on democratic principles and ideas of security. Poland was reconstituted as a state whose republican form of government remained the core of the political system. The office of president symbolized a Poland reborn, free and sovereign. It became an important subject of Polish politics in the Second Republic.

The political thought of the popular movement addressed the problem of the position and role of the head of state. It was believed that the position of head of state should be endowed with the utmost solemnity and respect. The purpose of this article is to present views on the head of state, which, in the opinion of the ideologists of the people's movement, was an important governing body. The views of the most important political parties of the people's movement in the interwar period are presented. The focus of the politicians of the people's movement was the constitutional institution of the president, its constitutional location, mode of appointment, powers, responsibility and relations with other organs of state power. The assessment of political reality included the characteristics of those holding the highest office in the state, their personality and character traits, substantive qualifications. Despite concerns

that the highest office in the state may be held by an undesirable person, the need to strengthen the head of state was constantly emphasized. However, acceptance of a strong executive did not mean absolute support for the concept of a strong presidency. To a large extent, such a stance was the result of considerations of current political tactics.

Polish People's Party Wyzwolenie

PSL Wyzwolenie believed that the introduced changes should initiate a systemic reconstruction that would facilitate and accelerate these changes. The discussion in the party after regaining independence focused on the establishment of political institutions that would guarantee the takeover of power by the people in order to carry out the most important reforms in their interest. The most important institutions included representatives of the people gathered in the parliament and the office of the president and the main organs of executive power.

The views of PSL Wyzwolenie on the head of state were articulated in the draft constitution of 1919. The name of the Head of the Republic (*Naczelnik Państwa*) was proposed. The powers envisaged included: appointing the commander-in-chief of the armed forces, ambassadors, making peace or declaring war, ordering parliamentary elections, appointing a government in consultation with parliament, and the power of clemency. The head of the republic was to be elected for six years by popular vote. It was stipulated that he could hold office in the next term if one-third of the Sejm or half a million citizens did not put forward other candidates in the election. PSL Wyzwolenie took into account the attractiveness to other nations of the union with Poland. According to this, a Pole or a citizen of "nations more closely related to Poland" could be elected as the head of the Republic of Poland¹.

The party believed that the head of state should be the Head of State, elected directly by the whole nation, because the election of the highest dignitary in the state by parliament would not give him the due dignity and could lead to party disputes over this dignity. The name "Head of State" emphasized the ideological lineage dating back to Kościuszko's times, but also indicated sympathies with J. Piłsudski in the first years of free Poland, as the party expressed it in the resolution of 1920: "We would like to see Józef Piłsudski as the first Chief of State who effective-

¹ *Podstawa Ładu Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1920, pp. 42-44; J. Jachymek, *Mysł polityczna Polskiego Stronnictwa Ludowego Wyzwolenie 1918-1931*, Warszawa 1982, pp. 100-101.

ly strengthened the power of Poland and should be entrusted with the command of the army"².

In the opinion of the PSL Wyzwolenie, the direct election of the head of state guaranteed the realisation of the principles of the republican-popular system, i.e. a state where the sovereign is the people, who not only elect the parliament, but also have a chance to express themselves in a referendum and participate in the work of broadly defined self-government: "you can only weave the people into the life of the nation if you give the people the opportunity to directly influence the course of state life"³.

The draft Constitution developed by the Constitutional Committee was presented to the Sejm on July 8, 1920. PSL Wyzwolenie in chapter III of the draft constitution, entitled executive power, proposed several amendments. One of them concerned the head of state. Article 39 stipulated that the president of the republic was to be elected for seven years by the National Assembly by an absolute majority of votes. It was a combination of the Sejm and the Senate, which was to be convened by the president in the last quarter of his term. PSL Wyzwolenie opted for the appointment of the Head of State, elected for a seven-year term by citizens with active voting rights from among two candidates selected by the parliament in the last quarter of the term of office. Each MP was to vote for one candidate, and two who received an equal number of votes were considered elected. In the event of an equal number of votes from three or more candidates, it was proposed to hold a vote between them, and if even this did not give a clear result, it was decided by drawing lots. The same would apply if one candidate received the most votes and the others received the same number of votes. After the election of the candidates, no later than three months before the end of the seven-year term, the Head of State was to order general elections, specifying the names of the candidates and the date of the elections in the relevant decree. The date of announcement of the decree in the Journal of Laws was the day of ordering the elections to be held in the electoral districts designated for parliamentary elections. Each voter could only cast one vote for one candidate. The winner was the one who received the most votes. The election results were approved by the Supreme Court⁴.

² 1920 czerwiec 6, Warszawa – Uchwały zjazdu chłopów zorganizowanego przez Zarząd Główny PSL Wyzwolenie, [in:] *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, V. II 1918-1931, ed. S. Giza, S. Lato, Warszawa 1967, pp. 43-46.

³ Sprawozdanie stenograficzne Sejmu Ustawodawczego (next: Ss. SU), pos. 174, 16 X 1920, pp. 12-15.

⁴ J. Jachymek, *op.cit.*, pp. 101-102.

PSL Wyzwolenie called for the head of state to be held accountable for treason, violation of the constitution or crimes (Article 52) by the parliament by a two-thirds majority with half of the votes entitled to vote. Finally, 3/5 votes were accepted. Tribunal of State was to consist of the First President of the Supreme Court and 12 members elected by the parliament. The proposals submitted by PSL Wyzwolenie were rejected, but a formula was adopted so that the constitution did not stipulate that the head of state must be a "Pole-Catholic"⁵.

The party advocated the creation of a people's republic where power would be divided between the parliament and the president, under the control of the people, the working people and especially the peasants. Political practice confirmed that the creation of a strong government in the political conditions of the time was unrealistic. Power was concentrated in the Sejm and the undemocratically elected Senate. PSL Wyzwolenie and parties of the parliamentary left leaned towards a presidential system modeled on the system of the United States of America, in which the president had strong power and position. He was elected by popular vote, was commander-in-chief of the army, and had veto power over legislation.

The dominance of the parliament, the existence of the senate, the weakness of the head of state, and the lack of lasting government were not favourable to the stabilisation of the state's internal situation. The PSL Wyzwolenie stressed that it could only support "sincerely popular governments, composed of representatives of the left side of parliament, and therefore those based on the working masses" and implementing social and economic reforms that would strengthen the state internally and internationally⁶. The Party was consistently in favour of the formation of a people's government, and it was therefore considered undesirable at the General Assembly on 7 March 1922 to participate in any government that would not be clearly radical - democratic in character."⁷

A parliamentary election was announced for November 1922. This brought to an end the office of Head of State, who, under the March Constitution of 1921, was to be replaced by a President elected by the National Assembly. The political face of the National Assembly was to

⁵ *Projekty Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: projekt komisji konstytucyjnej Sejmu Ustawodawczego*, Warszawa 1920, pp. 23-27; Ss. SU, pos. 206 z 4 II 1921, pp. CCVI/30-51.

⁶ *1921 marzec 6, Warszawa – Program Polskiego Stronnictwa Ludowego Wyzwolenie*, [w:] *Materiały źródłowe...*, p. 49-58; „Wyzwolenie” (next: „W”), 13 III 1921, nr 11, pp. 112-114; Ss. SU, pos. 253 z 13 X 1921, pp. CCLIII/6-22.

⁷ *Doroczny Walny Zjazd*, „W”, 12 III 1922, nr 11, p. 111.

determine who would become head of state, whether a representative of the National Democrats or the left wing of the Parliament. The PSL Wyzwolenie called for "the election of Józef Piłsudski, a national hero beloved by the people, as the President."⁸

In autumn 1922, K. Bagiński, J. Poniatowski and J. Woźnicki paid a visit to Piłsudski, proposing that he accept a presidential candidacy. Piłsudski refused, stating that the new Constitution guaranteed rather modest prerogatives for the head of state. Piłsudski put forward Witos's candidacy, stating that 'the support of the state may be provided by the peasant class. It was not only the most numerous, but even more vital than other groups. It has much to gain in Poland. In order to bind the peasants more firmly to the state, a visible symbol should be given to them by electing one of them to the highest office of the Republic. For this, Witos should be elected the president.'⁹ The astonishment and reluctance of the leadership of PSL Wyzwolenie towards this proposal revealed divisions among the peasants. However, Witos did not intend to accept this honour and did not run for the office of President of the Republic of Poland. PSL Wyzwolenie was not prepared for such a turn of events and did not prepare an alternative idea. So it was difficult to find a candidate with equal popularity and authority. PSL Wyzwolenie therefore proposed that S. Thugutt put forward the candidacy, respected by Marshal Piłsudski, of Gabriel Narutowicz.

The National Assembly convened on December 9, 1922. Five candidates were put forward. They were: Maurycy Zamoyski (national democrats, conservatives, Christian Democrats), Stanisław Wojciechowski (PSL Piast), Gabriel Narutowicz (PSL Wyzwolenie), Ignacy Daszyński (PPS) and Jan Baudouin de Courtenay (national minorities). To become a presidential candidate, you had to have the support of at least 50 members of the National Assembly, and to take office, a candidate had to win the support of an absolute majority of votes. In the final vote, Narutowicz, supported by all peasant parties, socialists and national minorities, won 289 votes and defeated Zamoyski (229 votes). Thus, he became the first President of the Republic of Poland. A week after the elections, on December 16, President Narutowicz was assassinated by the nationalist Eligiusz Niewiadomski. The new president was elected by the National Assembly on December 20th, 1922. His name was Stanisław Wojciechowski.

At the Congress of 21st March 1926, the PSL Wyzwolenie called for a strengthening of the executive and a precise definition of the powers of

⁸ *12 listopada głosujemy do Senatu „W”*, 12 XI 1922, nr 45, p. 544.

⁹ A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867-1935*, Warszawa 1990, pp. 247-248; Zob. J. Piłsudski, *Przemówienia, wywiady, artykuły 1926-1930*, Warszawa 1931, p. 35.

the President. It was believed that the head of state should be elected by popular vote for 5 years, have the right to dissolve the parliament before the end of the term and to call for elections. The government appointed by the president was to present its own programme to parliament, and only this programme should be the centre for the formation of a parliamentary majority¹⁰.

The May coup d'état carried out by J. Piłsudski on 12th May 1926 was supported by the PSL Wyzwolenie in the belief that it was a fight for "people's power", directed against the landowners. The party demanded that Parliament be dissolved, a left-radical government be formed, and the post of President be entrusted to Piłsudski. Guided by the good of the state, the party took the view that the government should pursue the interests of the majority of its inhabitants, i.e. the peasants. It therefore called for agricultural reform to be speeded up¹¹. PSL Wyzwolenie was in favor of granting the President the right to dissolve parliament and issue laws upon the request of the Council of Ministers. However, this right could not apply to: the constitutional act, the election law to the parliament and the senate, the ratification of treaties with foreign countries, the setting of the budget, the quota of conscripts, the authorization to declare war, changes in the local government system. PSL Wyzwolenie opposed any dictatorship "be it an individual or a handful of people jostling for power". It was emphasized that only a people's government, based on a parliamentary, peasant-worker majority, can lead the country out of the crisis and ensure the influence of society on the exercise of power¹².

At the end of 1926, opposition to Piłsudski's actions began to emerge more and more clearly, contrary to the changes announced before and during the coup. At the congress of PSL Wyzwolenie in June 1927, K. Bagiński expressed his disappointment with Piłsudski's conduct. He stressed that it was a mistake not to hold new elections immediately after the coup, which would have given the left an advantage. He believed that the chance to bind the peasantry to the state had been wasted, and that attacks on parliamentarism, hurting the peasantry and significantly influencing the politics and rule of the landowners, only deepened the divisions between the peasantry and the state power.

The leaders of PSL Wyzwolenie were aware of the crisis of parliamentary democracy and the general tendency to strengthen the executive

¹⁰ *Uchwały Walnego Zjazdu*, „W”, 28 III 1926, nr 13, pp. 2-9.

¹¹ *Stanowisko Wyzwolenia*, „W”, 4 VII 1926, nr 27, pp. 2-4; *O drogę ku lepszemu*, „W”, 27 VI 1926, nr 26, p.1.

¹² *Uchwała Klubu PSL Wyzwolenie w sprawie projektu zmiany konstytucji*, „W”, 4 VII 1926, nr 27, p. 2; J. Mężyk, *Jeszcze o demokracji*, „W”, 25 VII 1926, nr 30, p.5; J. Jachymek, *op.cit.*, pp. 113-114.

power. A draft revision of the Constitution was submitted by PSL Wyzwolenie, PPS and SCh on March 4, 1929. It proposed that the President of Poland should be elected by the entire nation from among candidates proposed by the National Assembly for seven years. It would consist of deputies in the number equal to twice the statutory number of deputies, elected in constituencies by citizens with active electoral rights, in accordance with the provisions of the parliamentary election law. Each constituency would elect twice as many members of the National Assembly as the number of deputies. Lists of candidates could be submitted by groups of at least 100,000 to the chairman of the District Electoral Commission. Elections would be ordered by the President 90 days before the end of the term of office, and in the event of a vacancy, the elections would be ordered by the Marshal of the Sejm¹³. A law passed by a majority of 11/20 votes in the presence of at least half of the statutory number of deputies could authorize the President to issue decrees having the force of law, at the time and to the extent specified by law, with the exception of amending the constitution, determining the size of the army, taking out a state loan, concluding with other countries and the temporary suspension of civil rights¹⁴.

PSL Wyzwolenie was not a fully independent political group and remained within Piłsudski's sphere of influence. Until 1926, the union was strong and the party participated in Polish politics, the camp was in favor of the concept of Jagiellonian Poland, a union or federation of Poland with Lithuania, Belarus and Ukraine. This policy was aimed at the National Democracy. Nevertheless, PSL Wyzwolenie never gave up on the idea of independence of the peasant movement, expressed in the slogan "themselves". For PSL Wyzwolenie, the strategy was a people's Poland, independent and reformed in the interests of the working people, especially peasants, which resulted in a gradual divergence of paths between Piłsudski and Liberation¹⁵.

Polish People's Party Piast

In the views of the Piast PSL, little space was occupied by the analysis of the powers of the head of state. However, one can find references to the problem of the position and role of the head of state. After 1918, the Piasts unequivocally decided that it could not be a monarch, as the

¹³ *Nasz projekt Konstytucji*, „W”, 21 IV 1929, nr 17, p. 4.

¹⁴ 1929 czerwiec 14, Warszawa – *Rezolucje polityczne Zjazdu Delegatów Polskiego Stronnictwa Ludowego Wyzwolenie*, [in:] *Materiały źródłowe...*, p. 348.

¹⁵ J. Jachymek, *op.cit.*, p. 118.

emerging independent Poland was to be a republic with the sovereign role of the nation - the people. Wincenty Witos, the leader of the Piasts, expressed his conviction that the position of the head of state should be treated with the utmost seriousness and respect, because in his opinion it is an important organ of power. On the verge of independence, Witos was interested in the office of the President, his position in the Constitution, the mode of appointment, competences, responsibility and relations with other state authorities. The assessment of the political reality focused on those holding the highest offices in the state. Witos, drawing a vision of the future Poland as a republic with the sovereign role of the nation, emphasized that the president was to be at the head of the state. The election of the head of state should be made by the nation for a period of 5 years, which was supposed to foster the consolidation of democracy, but the rules of this election were not defined in detail. The president's main prerogatives included appointing the prime minister and overseeing the direction of the government, overseeing the legislative process, and dissolving parliament. With the adoption of the Constitution in March 1921, PSL "Piast" stood on the basis of the political principles enacted in the Constitution¹⁶.

In its 1926 programme, the party emphasised that it "opposes all attempts to settle conflicts by extra-parliamentary means, by rape and the imposition of dictatorship in Poland from any side." It was believed that the competences of the head of state, were not inferior to those political arrangements enshrined in the presidents of Western European countries. However, there was disagreement with the provision in the constitution that prevented the president from dissolving parliament. The constitution gave the president the right to dissolve parliament, but only once for the same reason, while the parliament was deprived of the possibility of self-dissolution.

The role of the president was not seen by the Piasts as direct decision-making, but as an influence on the way power was exercised. This included appointing the Prime Minister, supervising the direction of the government, the course of the legislative process, and dissolving the parliament. The role of the President was significant, especially in the Polish conditions, where the multiplicity of political parties, the instability of the balance of power in Poland, and the poor political orientation of society in political matters did not have a positive impact on reality. Witos stressed that an educated, experienced man with a thorough knowledge of state matters should be appointed to the post. The institu-

¹⁶ More: E. Podgajna, *Myśl polityczna Wincentego Witosa (1874-1945)*, Lublin 2019, pp. 136-150.

tion of head of state should belong to a person who would understand his duties with dignity to the good and interest of the nation. The manner in which the President was elected was also derived from these premises. The party stressed that the qualifications for such a high office should be decided by people who knew perfectly well the past and the predispositions of the candidate for that office. Witos fully accepted the provisions in the manner of electing the President that had found a place in the Constitution of March 1921. They opposed the proposal that the President should be elected by popular vote. This was in line with the widespread belief that the society of the newly revived Poland still presented a low level of political culture. It was pointed out that the election of the head of state should enjoy due respect and solemnity, and this was not guaranteed by a direct election¹⁷.

In a draft amendment to the Constitution submitted by the PSL Piast Club on June 22nd 1926, it was requested that the powers of the President of the Republic be extended by granting him the right to dissolve the parliament and senate at the government's request. In the draft amendments to the Constitution, the Piasts wanted to equip the President with the right to dissolve the Sejm and Senate at the request of the government and to issue regulations with the force of law, but only in the event of a 'state emergency' and to a limited extent, not including matters of self-government, the size of the army, conscription, borrowing, taxes, duties and state monopolies, the currency system, and parliamentary control over state debts. The parliament would approve or reject these ordinances by a qualified majority of 3/5 of the members. The draft constitution thus stood on parliamentary ground. It did not violate the main pillars of the parliamentary system, but strengthened the executive - the president and the government, which would be based on a stable governmental majority. The draft undoubtedly reduced the power of parliament, while increasing the powers of the President, but both these state institutions were democratically elected. Poland's situation required a more efficient executive. Absolute democracy, Witos believed, was a utopia nowhere to be realised, there was not and could not be one in inter-war Poland, in a state that had existed for only a few years, full of deep class and national contradictions, torn apart from outside and from within by powerful enemies. What was required here was the permanence, wholeness and security of the state, which had to be based on principles harmonising democracy and good governance, because, as Witos wrote: "Poland wants to exist not for the theories of the Roman-

¹⁷ *Ibidem*, p. 143; M. Wichmanowski, *Myśl polityczna Polskiego Stronnictwa Ludowego Piast 1913/14-1931*, Lublin 2017, pp. 168-173.

tics, or - worse still - for the underdogs or political crooks, but for the happiness of the nation and for its better future"¹⁸.

The May coup and the takeover of power by Piłsudski's camp prompted PSL "Piast" to clarify its position on the president's powers. He continued to point to the need to strengthen the constitutional position of the President. He called for increasing the President's powers to strengthen his authority¹⁹. At the Fifth Special Congress of the PSL "Piast" at the end of 1926, Witos, speaking on behalf of the party, recognised "the need to separate the legislative and executive powers, to ensure the latter's permanence and strength to the parliament, the legislative power and the right to control the government's activities, stated that the present position of the government towards the parliament does not lead to this and, moreover, destroys the dignity of the state and its power, reflecting negatively on our internal and external relations"²⁰. Witos did not associate the strengthening of presidential power with any individual, as did PSL Wyzwolenie and PPS, which postulated that Piłsudski should be given strong presidential power. Witos did not agree with this: "Socialists and liberationists demanded that Piłsudski be the commander-in-chief, not subject to any authority, i.e. a dictator. Our party upheld the principle of the inviolability of the Constitution and demanded that the commander of the army be subordinated to the authority"²¹.

The draft amendment to the Constitution submitted by BBWR in October 1928 and the issues it contained, concerning the executive bodies, did not receive the approval of the PSL Piast and Witos. The Piast Club, together with the ChD and NPR, submitted their own draft of changes to the Constitution on 25th January 1930. The President was to be elected by the National Congress, for a seven-year term, by an absolute majority. The Congress was to be composed of six hundred members elected for seven years by the citizens of the Republic who had the

¹⁸ Zarząd Główny PSL „Piast” do Braci Włościan z całej Polski, „Piast” (next: „P”), 11 VII 1926, nr 29, pp. 1-4, *Rządowy projekt zmiany konstytucji a projekt Klubu PSL*, „P”, 11 VII 1926, nr 29, pp. 4-5; J. Borkowski, *Witos a Polska*, Chicago 1992, pp. 307-317.

¹⁹ W. Witos, *Czasy i ludzie*, Tarnów 1926, p. 6.

²⁰ *Wywiad z posłem Witosem. Z okazji obrad Gł. Zarządu „Piasta”, „Wola Ludu”* (next: „WL”), 5 IX 1926, nr 64, p. 432; *Wielka mowa prezesa Witosy wygłoszona na pierwszym plenarnym zebraniu V Nadzwyczajnego Kongresu w Krakowie*, „P”, 5 XII 1926, nr 50, p. 5-8; *Mowa prezesa Witosy wygłoszona na pierwszym plenarnym zebraniu V Nadzwyczajnego Kongresu w Krakowie*, „WL”, 12 XII 1926, nr 78, pp. 572-575.

²¹ *Olbrzymi zjazd Polskiego Stronnictwa ludowego we Lwowie*, „P”, 5 IV 1925, nr 14, pp. 12-13; A. Ajnenkiel, *Parlamentaryzm II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975, p. 222; *idem, Spór o model parlamentaryzmu polskiego do 1926 roku*, Warsaw 1972, p. 206.

active right to vote and were at least 24 years of age by universal, equal, secret and direct vote. Citizens at least 30 years of age would have the passive right to vote for the Congress. Elections to the National Congress were to be ordered by the President ninety days before the expiry of the term of office. The election would be held at the latest before the expiry of the term of the incumbent President. After the election of the head of state, the Congress would be closed. Members of Congress could not be MPs, senators, ministers in office on the day on which the deadline for submitting lists of candidates would expire²².

The reflections and insights on the institution of the President also provided an opportunity to comment on current political practice. Witos and the PSL "Piast" expressed their opinions on those holding the office of President in the Second Republic. In the final vote, Gabriel Narutowicz won against Maurycy Zamoyski. The PSL "Piast" Club's stance was determined by Witos's speech, in which he stated that "we cannot vote for Zamoyski. He is the greatest landowner and count. We must vote for Narutowicz. We can do it with a clear conscience. I know him well. He is an outstanding man, a good patriot and democrat"²³. Witos spoke highly of the first President of the Republic of Poland, Gabriel Narutowicz. In the pages of the *Piast*, it was written: "He is a European man in the whole sense of the word, with an established reputation abroad as an expert engineer. Apart from Polish and Russian, he speaks German, French, Spanish, Italian and English"²⁴. Explaining its position on the vote it stated: "For us people (...) it was clear that, given a choice between Count Zamoyski and Narutowicz, we had to vote not for the magnate but for the representatives of democracy." The rule of law position was strongly emphasised. However it happened, the election of Narutowicz as President was a legitimate fact. Every loyal citizen of the state must recognise this election as an accomplished fact, the hitching of which would be a fight against the constitution. The behaviour of the right-wing parties, who proclaimed that <<all power comes from God>>, the brawls and violence perpetrated by them, give us a foretaste of what would have happened if these parties had come to power. Revolvers,

²² *Wniosek Klubów Parlamentarnych: Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”, Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partii Robotniczej w sprawie zmiany niektórych postanowień Ustawy Konstytucyjnej w trybie przewidzianym dla jej rewizji*, Sejm II RP. II kadencja (1928-1930), Druk sejmowy, nr RPII/2/666.

²³ S. Krzywoszewski, *Długie życie. Wspomnienia*, T. I, Warszawa 1947, p. 355; A. Zakrzewski, *op.cit.*, pp. 143-145; J. Dębski, *Jak doszło do zamachu majowego*, [w:] *Wspomnienia weteranów ruchu ludowego*, Warszawa 1968, pp. 152-153.

²⁴ *Gabriel Narutowicz nowym prezydentem*, „P”, 17 XII 1922, nr 51, pp. 1-2; Ed. *Nowy prezydent*, „P”, 17 XII 1922, nr 51, p.2.

sticks and stones are not arguments that can convince and compel them to do foreign will"²⁵. After the assassination of Gabriel Narutowicz the Piasts sharply stigmatised this crime, recalling: "there was no kingslaying in our history, that the nation never stained itself with the blood of God's anointed, with the blood of the head of state. (...) The crime became a fact, and its victim was an innocent man, a man who, like a righteous citizen, appointed by the will of the people to the highest position in the state, went to that position with the punishment of a soldier and, like a soldier at his post, was killed by a treacherous hand. We did not manage in four years to concentrate all the forces of the nation to work around the consolidation of the regained independence. The struggle for the basic character of the Republic assumed such proportions that the sons of one mother ceased to see each other as brothers, and went against each other like the fiercest enemies. The state suffered, the general public suffered"²⁶.

Witos spoke favorably of the new president, Stanisław Wojciechowski, because, as he claimed, "he was regarded as an exceptionally righteous and honest man, up to the position he held. He was also able to gain great respect from almost everyone in a short time." However, as Witos emphasized, Wojciechowski "was not free from certain allegations. On the right, he was accused of being too submissive to his former friends, especially Piłsudski. (...) The left accused him of bigotry and lack of firmness. "Piast" also wrote with appreciation about the second president of Poland: "a righteous man, deeply religious, democratic ideologue, noble character, great knowledge, great life experience, deep and sincere love for people - these are the qualities - which mean the new President of the Republic of Poland"²⁷.

After the May coup, which resulted in the resignation of the Witos government and the resignation of President Wojciechowski, Witos and his club were faced with the new task of electing the President. It was a difficult task, but Witos and his club recognised the actual and formal responsibility for further developments by stating: "always placing the interests of the state above those of the party, he decided not to oppose Marshal Piłsudski's candidature for President"²⁸. In practice, a significant proportion of the PSL Piast Party MPs cast their votes for the author of the May coup. Witos, assessing the event, stated that a large part of his

²⁵ *Do Braci Włościan*, „P”, 24 XII 1922, p. 5.

²⁶ *Prezydent Narutowicz zamordowany*, „P”, 17 XII 1922, pp.1-2.

²⁷ *Gabriel Narutowicz nowym...*, p. 1-2; *Nowy prezydent*, „P”, 31 XII 1922, nr 53, p. 4.

²⁸ *Wybór prezydenta*, „WL”, 4 VI 1926, nr 45, p. 309.

party colleagues 'absolved Piłsudski of his violence and crimes'²⁹. After Piłsudski's refusal, Ignacy Mościcki's candidacy for President was put forward. Witos did not join in the discussion, as the protocols indicated. He was afraid of a split that the faction opposing him might cause. He expressed his disapproval of this step indirectly in a resolution adopted at the board of the Lesser Poland PSL Piast, expanded to include a delegation from the Lwów, Silesia and Poznań voivodships: "The congress takes note of the fact that the PSL in the vote at the election of J. Piłsudski and then I. Mościcki as President of the Republic was motivated solely by a desire to save the country from the catastrophe of civil war and ultimate anarchy, and that this vote in no way prejudiced the club's position (...) on the crime of the coup"³⁰. Witos spoke of President Mościcki only occasionally, in a negative manner: "... what to think of Mr President, about whom so much dishonourable news is circulating in Poland, passed on as sensation from mouth to mouth"³¹.

From the mid-1920s onwards, the Party expressed its conviction that the parliament had overstepped its powers, that the executive branch needed to be strengthened and that it was effective. However, it opposed the authoritarian system of government that had become established after the May Coup of 1926³².

Polish People's Party Left-wing

The PSL Left expressed its general view of state power including the head of state in its programme of 1st June 1919. It emphasised that "at the head of the state it wants to have a party elected for a certain period of time-period (about 5 years) by the general public a Commander-in-Chief - President"³³.

²⁹ W. Witos, *Dzieła wybrane t. 2 Moje wspomnienia...*, t. 2, p. 293; *idem, Kochani Bracia Włościanie, Przyjaciele i Współpracownicy*, „P”, 30 V 1926, nr 23, pp. 1-3; *idem, Kochani Bracia Włościanie, Przyjaciele i Współpracownicy*, „WL”, 2 VI 1926, nr 44, pp. 3-4.

³⁰ *Nasze stanowisko. Posiedzenie Zarządu Okręgowego PSL „Piast” w Krakowie*, „P”, 20 VI 1926, nr 26, pp. 3-4.

³¹ W. Witos, *Dzieła wybrane*, t. 2 *Moje wspomnienia...*, t. 2, p. 294.

³² *Odezwa Prezesa PSL Piast W. Witosy w sprawie polityki Stronnictwa i zamachu majowego, Kraków 23 maja 1926*, [in:] *Materiały źródłowe...*, t. 2, pp. 204-208; *Odezwa pięciu stronnictw Centrolewu w sprawie sytuacji politycznej w Polsce, Warszawa 10 września 1930* [in:] *Ibidem*, pp. 373-377; J.R. Szaflik, *Polskie Stronnictwo Ludowe Piast 1926-1931*, Warszawa 1970, p. 86.

³³ *1919 czerwiec 1, Kraków – deklaracja i program Polskiego Stronnictwa Ludowego Lewica*, [in:] *Materiały źródłowe...*, v. 2, p. 20.

The Party promoted slogans for Józef Piłsudski to be elected the first President of the Republic, arguing: 'Let the one who won the state, who was martyred and imprisoned for it, stand at the head of it - and that is none other than Józef Piłsudski.' Nevertheless, the leader of the PSL Left (Lewica), Józef Sanojca, was aware that "the President would be unable to do anything without parliament", so he believed that this was a misguided proposal, as Piłsudski was too strong and ambitious a politician to accept it and it should have been treated as a good will or expression of respect. In autumn 1920, in Kraków, the Supreme Peasants' Council voted for the Commander-in-Chief to be elected by delegates chosen by universal suffrage. It also called for a popular referendum to be held on the most important issues for the state.

Following the election of Gabriel Narutowicz as the President, the press organ of the PSL Left published articles devoted to the new President and also pointed to his prerogatives. It was emphasised that Gabriel Narutowicz was a supporter of Józef Piłsudski, which could guarantee the implementation of his policies. It was stressed, however, that 'Piłsudski himself is the author and executor of his convictions and resolutions and Gabriel Narutowicz possesses neither that energy nor decisiveness, he will only be an echo of Piłsudski. We do not consider this to be beneficial for the state'³⁴. It was emphasised that the best choice for the office would have been Piłsudski himself, and he could have been persuaded to do so. The PSL Lewica also thought that General Władysław Sikorski would have been a good candidate. After the assassination of Poland's first President, the PSL Left strongly criticised the National Democrats, blaming them and recognising that earlier attacks had led to the tragedy³⁵. The election of Stanisław Wojciechowski as the President was met with approval and recognition by the PSL Left. His experience in politics, patriotism and unquestionable links with Piłsudski were emphasised³⁶.

The Peasant Party

The SCh sought to develop such political and legal institutions that would enable the people to seize power to pursue their interests. The most significant institutions in the state included, in addition to the par-

³⁴ *Gabriel Narutowicz*, „Przyjaciół Ludu” (next: „PL”), 17 XII 1922, nr 51, pp. 1-2.

³⁵ J. Sanojca, *Prezydent Gabriel Narutowicz zamordowany przez endekę Eligiusz Niewiadomskiego*, „PL”, 24 XII 1922, nr 52, pp. 1-3; *Pierwszy występ faszystów endekich w Warszawie*, „PL”, 24 XII 1922, nr 52, pp. 4.-5.

³⁶ *Stanisław Wojciechowski*, „PL”, 31 XII 1922, nr 53, pp. 1-2.

liament - with its leading role as national representation - the legislature, a two-tier executive, i.e. the office of the President (head of state) and the council of ministers - the government. When the Peasant Party was formed in January 1926, following the secession from the PSL 'Wyzwolenie', its leaders and activists criticised the government and put forward demands for subsequent ones, the fulfilment of which they made conditional on their support.

The May coup was carried out under the slogans of the fight against the "Chjeno-Piast" government, abuses and corruption, and the destruction of the public administration apparatus. Its aim was to heal the country's economic and political relations. There was intense agitation in support of Piłsudski. The coup was presented as a crackdown on the right, land ownership and oppression in the countryside. The main demands concerned the establishment of a peasant-workers government, the appointment of a marshal as president, the dissolution of the parliament and the senate, the calling of new elections, the expropriation of large land estates without compensation, the liquidation of corruption and abuses in the state administration³⁷.

The Party's hopes, however, turned out to be illusory. Piłsudski had no intention of sharing power with left-wing parties and did not appoint their representatives to the government formed by Kazimierz Bartel, and distanced himself from the social program of the parliamentary left. At the June session of the Sejm, J. Dąbski's speech showed a clear opposition to the government, especially regarding the provisional budget for the third quarter of 1926. J. Dąbski demanded a reduction in the budget and opposed the proposed 10% tax increase. He was also against any changes to the Constitution, with the exception of granting the President the power to dissolve parliament³⁸.

In the first half of July 1926, the parliament began working on a government project to amend the Constitution. The draft envisaged strengthening the executive bodies. The Peasant Party was in favour of granting the President the right to dissolve the parliament and to decree laws at the request of the Council of Ministers. Decreeing laws could not, however, concern: the constitution, electoral regulations for the parliament and senate, ratification of foreign treaties, setting the budget, recruitment quotas, changes to the local government system and declaring war. The party's leaders were aware of the deepening crisis of par-

³⁷ E. Podgajna, *Stronictwo Chłopskie (1926-1931). Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2011, pp. 74-75.

³⁸ A. Więzikowa, *Stronictwo Chłopskie 1926-1931*, Warszawa 1963, p. 60.

liamentary democracy and the general trend towards strengthening the executive. Peasant Party MPs criticised BBWR's ideas, which aimed to give the President excessive powers. They included the appointment and dismissal of the government, the dissolution of the Sejm, the right to decree, supreme authority over the armed forces, the ability to raise taxes by 10% at the close of each session, the appointment of one-third of senators, the ability to invalidate parliamentary mandates, the cancellation of a sentence before the end of a case, the appointment of judges, the right of veto - suspending a law for a year until the next session, and should the Sejm pass a law a second time, he could then dissolve the Chamber.

According to the Peasant Party, the President would be given supreme and unlimited power. MP S. Wrona also highlighted a very important aspect. "The President would take the oath of office in the Cathedral Church. This innocuous provision included coronation pomp, a church parade, an alliance with Rome and a return to the Middle Ages, when power came from God and was conferred on monarchs by the Roman Pontiff" . Here, the SCh's firm position on the separation of the Roman Catholic Church from the state and the maintenance of worldview neutrality becomes apparent.

The Peasant Party expressed precise opinions on the constitutional shape of the state, including the executive organs. It remained faithful to democratic forms of state power, in which the executive organs would have a two-tier structure: President and Council of Ministers. The Party advocated the election of the President by the people by popular vote. It called for the head of state to be equipped with the right to dissolve parliament. It consistently promoted the idea of fighting for a 'peasant-worker' government, based on popular, worker and democratically-minded intelligence groupings.

The People's Party

The unification of the people's parties took place on the 15th March 1931 and the People's Party (the SL) was established. The programme of the SL, adopted by the unification congress, brought systemic and political matters to the fore. It was emphasised that the SL "was a political organisation of the rural people of the Polish peasantry", to which people of manual and intellectual labour could belong. The Party set itself the objective of defending agriculture, the educational and economic and political uplift of farmers, winning for it its rightful position in the state

and social organisation, and striving to consolidate the political and economic independence of the Republic of Poland³⁹.

The SL advocated a republican system, based on a democratic parliamentary system. The programme condemned "the violence and imposition of any kind of dictatorship in Poland", and expressed the readiness of the People's Party to amend the March Constitution in the direction of strengthening executive power, while retaining the cardinal principle of "parliamentary control over government activity".

Witos was critical of the provisions contained in the 1935 Basic Law that replaced the hitherto binding principle of the nation's sovereignty with the idea of the state. In the new Constitution, the Piłsudski camp chose a different model for the office of the President - as the holder of a uniform power of the state and the executor of sovereignty ascribed to the state, answerable to no one for his actions⁴⁰. Witos considered it essential for the President to be actively involved in the work of the government, which was to strengthen his position and influence the political situation in the country: "Does the responsibility for what is happening, fall only on the government and those who support that government? Not at all! First and foremost it falls on the President, as he has the right and the possibility to change the government"⁴¹. The SL's 1935 programme stated that the constitution was intended to provide 'the President of the Republic with the power to dissolve the chambers and to secure the permanence of the government by protecting it against accidental or reckless bring down.'⁴² The inference here is that, following the downfall of the Sanacja government, SL planned to return to the basic provisions of the March Constitution, reformed in the spirit of Witos's 1926 postulates, i.e. with strengthened powers of the President and government.

The SL's 1935 programme stated that the constitution was intended to provide 'the President of the Republic with the power to dissolve the chambers and to secure the permanence of the government by protecting it against accidental or reckless deposition.'⁴³ The inference here is that, following the collapse of the Sanacja government, the SL planned to

³⁹ J. Borkowski, *Ludowcy w II Rzeczypospolitej*, cz. 2, Warszawa 1987, p. 203.

⁴⁰ W. Paruch, *Myśl polityczna obozu piłsudczykowski 1926-1939*, Lublin 2005, pp. 250-263.

⁴¹ *Witos o demokracji. Wybór przemówień, pism i rozmów Wincentego Witos, compiled and introduction, essay on Witos*, Warszawa 1995, p. 340.

⁴² *1935 grudzień 8, Warszawa – Program Stronnictw Ludowego*, [w:] *Programy stronnictw ludowych...*, p. 313.

⁴³ *Ibidem*.

return to the basic provisions of the March Constitution, reformed in the spirit of Witos's 1926 postulates, i.e. with strengthened powers of the President and government.

Conclusion

The reflections on the role of the Head of State of the political thought of the party of the people's movement in the interwar period allow two conclusions to be drawn. Firstly, the President's role in the political system stemmed from the need to organise his competences, which included appointing the commander in chief of the armed forces, ambassadors, declaring war and making peace, calling elections to parliament and appointing the government in consultation with parliament, and the right of clemency. Adopting different names for the Head of State was in fact a reference to the tradition and allusion to Poland's first Commander-in-Chief, who was Kościuszko; in independent Poland, the peasants thus wanted to reward Józef Piłsudski. Secondly, the solutions concerning the role of the President proposed by the parties of the people's movement fell between the parliamentary and presidential systems of government. The Populists leaned towards the presidential system operating in its classical form in the United States of America. The strength of presidential power was expressed in equipping it with the right of legislative veto. In the mid-1920s, they were inclined to equip the President with the right of legislative veto. The President was to act as a super-arbitrator in matters of state and be a balancing factor between the parliament and government.

Bibliography

- Ajnenkiel A., *Parlamentaryzm II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975.
Ajnenkiel A., *Spór o model parlamentaryzmu polskiego do 1926 roku*, Warszawa 1972.
Borkowski J., *Ludowcy w II Rzeczypospolitej*, część 2, Warszawa 1987.
Borkowski J., *Witos a Polska*, Chicago 1992.
Garlicki A., *Józef Piłsudski 1867-1935*, Warszawa 1990.
Jachymek J., *Myśl polityczna Polskiego Stronnictwa Ludowego Wyzwolenie 1918-1931*, Warszawa 1982.
Krzywoszewski S., *Długie życie. Wspomnienia*, t. I, Warszawa 1947.
Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego, V. II 1918-1931, ed. S. Giza, S. Lato, Warszawa 1967.
Paruch W., *Myśl polityczna obozu piłsudczykowski 1926-1939*, Lublin 2005.
Piłsudski J., *Przemówienia, wywiady, artykuły 1926-1930.*, Warszawa 1931.
Podgajna E., *Myśl polityczna Wincentego Witosa (1874-1945)*, Lublin 2019.

- Podgajna E., *Stronnictwo Chłopskie (1926-1931). Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2011.
- Podstawa Ładu Rzeczypospolitej Polskiej*, Warsaw 1920.
- Programy stronnictw ludowych*
- Projekty Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: projekt komisji konstytucyjnej Sejmu Ustawodawczego*, Warszawa 1920.
- Sprawozdanie stenograficzne Sejmu Ustawodawczego.
- Szaflik J.R., *Polskie Stronnictwo Ludowe Piast 1926-1931*, Warszawa 1970.
- Wichmanowski M., *Myśl polityczna Polskiego Stronnictwa Ludowego Piast 1913/14-1931*, Lublin 2017.
- Więzikowa A., *Stronnictwo Chłopskie 1926-1931*, Warszawa 1963.
- Witos o demokracji. Wybór przemówień, pism i rozmów Wincentego Witosa, compiled and introduction, essay on Witos*, Warsaw 1995
- Witos W., *Czasy i ludzie*, Tarnów 1926.
- Witos W., *Dzieła wybrane, t. 2, Moje wspomnienia*, Warszawa 1990.
- Wspomnienia weteranów ruchu ludowego*, Warszawa 1968.
- Zakrzewski A., *Wincenty Witos 1874-1945*, Warszawa 1977.

Prezydent, przełożony, przywódca: głowa państwa w myśli politycznej ruchu ludowego 1918-1939

Streszczenie

W myśli politycznej ruchu ludowego podejmowano problem pozycji i roli głowy państwa. Uważano, że stanowisko głowy państwa powinno być otoczone najwyższą powagą i szacunkiem. Głowa państwa, w opinii ideologów ruchu ludowego, stanowiła ważny organ władzy. Dla głowy państwa PSL „Wyzwolenie” proponowało nazwę „zwierzchnik Rzeczypospolitej” a potem „naczelnik państwa”, PSL „Lewica” – „naczelnik-prezydent”, PSL „Piast” – prezydent. Przedmiotem zainteresowania polityków ruchu ludowego była instytucja polityczna prezydenta, jej konstytucyjne usytuowanie, tryb powoływania, uprawnienia, odpowiedzialność oraz relacje z pozostałymi organami władzy państwowej. Ocena rzeczywistości politycznej obejmowała charakterystykę osób sprawujących najwyższy urząd w państwie, ich osobowości i cechy charakteru, merytoryczne kwalifikacje. Mimo obaw, że najwyższe stanowisko w państwie mogłoby objąć niepożądana jednostka, nieustannie podkreślano konieczność wzmocnienia głowy państwa. Akceptacja silnych organów wykonawczych nie oznaczała jednak bezwzględного poparcia dla koncepcji silnej prezydentury. W dużej mierze takie stanowisko wynikało z uwarunkowań bieżącej taktyki politycznej. Ludowcy skłaniali się ku systemowi prezydenckiemu funkcjonującemu w klasycznej postaci w Stanach Zjednoczonych Ameryki. W połowie lat dwudziestych skłonni byli wyposażyć prezydenta w prawo weta ustawodawczego. Prezydent pełnił funkcję superarbitra w sprawach państwowych i być czynnikiem równowagi między parlamentem a rządem.

Słowa kluczowe: myśl polityczna, ruch ludowy, prezydent, naczelnik, zwierzchnik

Grzegorz Radomski*, Patryk Tomaszewski**

KIERUNKI ROZWOJU BADAŃ NAD MYŚLĄ POLITYCZNĄ – WPROWADZENIE DO OMÓWIENIA PROBLEMATYKI

Streszczenie

Autorzy ukazują obszary badań z zakresu myśli politycznej analizowane przede wszystkim przez polskich naukowców, ale uwzględniają badania prowadzone w innych państwach. Szukają przy tym odpowiedzi na pytanie, czy polskie badania nad myślą polityczną odbiegają od trendów prezentowanych w innych państwach. Artykuł ukazuje różnorakie spojrzenia na definicję myśli politycznej i kategorii pokrewnych, jak doktryna czy też ideologia. Analizując różne ujęcia teoretyczne badań nad myślą polityczną w Polsce, autorzy starają się odpowiedzieć na pytanie, czy możliwe jest uporządkowanie metod i technik badawczych na tyle, aby stanowiły uniwersalny model, którym mogą się posługiwać badacze. Zdaniem autorów w Polsce nadal będzie się toczyła dyskusja na temat przedmiotu zainteresowania myśli politycznej, a także będą trwały poszukiwania definicji odróżniającej myśl polityczną od ideologii i doktryny politycznej. Poza tym mimo rozwoju różnego typu technik badawczych, np. analizy danych (*Big data*), nadal będą podejmowane badania wyjaśniające i porządkujące świat myślenia politycznego, wpisując go w różne nurty myśli politycznej.

Słowa kluczowe: polska myśl polityczna, metodologia, doktryny polityczne, ideologia polityczna

Wstęp

Akceptowany jest pogląd Isaiaha Berlina, który pisał: „Zaniedbywanie dziedziny myśli politycznej z tego względu, że jej nie dość wyraźnie określony przedmiot o określonych konturach jest nieuchwytny dla sztywnych abstrakcyjnych modeli oraz precyzyjnych narzędzi przydatnych w analizie logicznej lub językowej, domaganie się jednolitej meto-

* Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, e-mail: gradom@umk.pl, ORCID: 0000-0001-6843-6693.

** Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, e-mail: patrykt@umk.pl, ORCID: 0000-0002-2333-9256.

dy w filozofii i odrzucanie wszystkiego, z czym metoda ta nie daje sobie rady – prowadzi jedynie do sytuacji, w której zdani jesteśmy na łaskę prymitywnych i bezkrytycznych przekonań politycznych”¹. W konsekwencji nie znajduje też akceptacji teza Francisa Fukuyamy o zaniku świata idei na rzecz pragmatyzmu w polityce. A zatem świat jest opisywany za pomocą koncepcji, które przedstawiają rzeczywistość polityczną, ale nie poprzestając na tym, chcą ją również zmieniać, a czasami w sposób bierny krytykować, ale w tej kontestacji starać się zachować logiczne rozumowanie.

Na gruncie polskim część badaczy dostrzega słabość rozwoju zaplecza intelektualnego polityki w naszym kraju, co prowadzi do stwierdzenia, iż na początku XXI wieku nie istniała w Polsce oryginalna myśl polityczna². Nie tworzyli jej politycy, którzy musieliby zająć się budową szerokich koncepcji opartych na rozważaniach filozoficznych czy cywilizacyjnych. Nie tworzyli publicyści polityczni, którzy skupili się na doraźnym komentowaniu wydarzeń politycznych, czasami jedynie starając się wpisać je w szerszy kontekst. Autorzy zgadzają się z twierdzeniem, że środowiska polityczne stosunkowo rzadko korzystają z zaplecza eksperckiego³, a politycy nie tworzą wielkich narracji. Dodatkowo powstające ciekawe idee pozostają często znane wąskiej grupie intelektualistów dyskutujących pomiędzy sobą. Faktyczne pole rywalizacji politycznej wykracza poza przestrzeń idei i często opiera się na rywalizacji wizerunkowej⁴.

¹ I. Berlin, *Dwie koncepcje wolności i inne eseje*, Warszawa 1991, s. 110–111; M. Król, *Filozofia polityczna*, Kraków 2008, s. 58–59.

² Zob. przykładowo: R. Chwedoruk, *O przyszłości polskiej myśli politycznej [w:] Idee w procesie kształtowania współczesnej rzeczywistości polskiej. Nacjonalizm*, red. E. Maj, M. Mikołajczyk, M. Śliwa, Kraków 2010, s. 60. Autor stwierdził: „Zasadne stwierdzenie Jerzego Szackiego (z 1997 roku) głoszące, iż mamy myśl polityczną, wkrótce przestało być aktualne”, *ibidem*, s. 60. Na słabość dyskursu ideowego w Polsce zwracał też uwagę Ryszard Legutko, stwierdzając, że są często „zestawem pojęć, skojarzeń, interpretacji, które bardziej – by użyć metafory – unoszą się w powietrzu, zamieniając pewną atmosferę, niż stanowią względnie dobrze usystematyzowaną i skonceptualizowaną wypowiedź”. R. Legutko, *Dzisiejsze dyskursy ideologiczne [w:] Jaka Polska? Czyja Polska*, red. P. Kosiewski, Warszawa 2006, s. 16.

³ Autorzy zdają sobie sprawę, że przyjmują pewne uogólnienie, ponieważ wysiłek intelektualny (akceptując podział prawica – lewica) podejmowały i podejmują środowiska skupione np. wokół „Krytyki Politycznej”, „Kultury Liberalnej”, „Przeglądu Politycznego”, Klubu Jagiellońskiego i „Pressji”, „Res Publica Nowa”, Fundacji Republikańskiej i „Rzeczy Wspólnych”, a także Fundacji „Polska Wielki Projekt”. Zob. J. Lewicki, *Intelektualne i eksperckie zaplecze partii politycznych w Polsce [w:] Polska scena polityczna: środowiska, komunikacja polityczna, strategie*, red. K. Sobolewska-Myślik, A. Hess, K. Kowalczyk, Kraków 2010, s. 120–127.

⁴ O wpływowych ośrodkach myśli politycznej zob.: J. Macała, *Główne ośrodki polskiej myśli politycznej w XX wieku [w:] Idee w procesie kształtowania...*, s. 21–38.

Współcześnie istnieje dość duży konsensus dotyczący funkcji spełnianych przez myśl polityczną. Akceptujemy konstatację Judith Shklar, która zauważyła, że zadaniem myśli politycznej jest „uczynić nasze rozmowy i przekonania dotyczące społeczeństwa bardziej bogatymi i spójnymi oraz rozważyć krytyczne sądy, jakie zazwyczaj ferujemy i możliwości, jakie dostrzegamy”⁵. Badanie myśli politycznej umożliwia bowiem odkrywanie nieznanych aspektów rozumienia świata przez polityków oraz ich sympatyków i przeciwników. Jest tak również dlatego, że możemy zrozumieć utajone struktury myślenia, które determinują wybór scenariuszy działania i sposoby postępowania aktorów politycznych. Jest to jednak możliwe tylko wtedy, gdy będziemy postępowali według elementarnych reguł metodologicznych badania naukowego. Powinniśmy zatem w sposób poprawny umieć zdefiniować pole badawcze, sformułować nowatorski problem badawczy, spójną z nimi hipotezę (badawczą lub zerową i alternatywną), dobrać adekwatnie źródła oraz odpowiednio dopasować metody i techniki, a w końcu stworzyć jak najbardziej precyzyjne narzędzia.

Należy podkreślić, że zadaniem badaczy myśli politycznej jest nie tylko odtwarzanie sposobu myślenia teoretyków polityki i samych polityków, ale także wyjaśnianie zależności między myśleniem politycznym a realnymi działaniami, wpływem, jaki niesie myśl na decyzje polityczne i na sposób rządzenia. Wyjaśnianie to jednak oparte powinno być na paradygmatach badawczych, a także, jak wspomniano, na procesie badawczym.

Ulotny przedmiot badań. O definiowaniu myśli politycznej

W naukach społecznych dostrzegamy wielość szkół myślenia, a te prowadzą do tworzenia różnorodnych definicji i odmiennych od siebie sieci pojęciowych. Zdaniem Jana Baszkiewicza tytułowe pojęcie to „wielka konwersacja toczona przez wieki w gronie tytanów intelektu”⁶. W konsekwencji można wyróżnić dwa sposoby definiowania pojęcia przez badaczy: o zakresie węższym i szerszym. Te dwa sposoby myślenia mają odzwierciedlenie w różnych definicjach operacjonalizujących kategorię myśli politycznej.

Henryk Zieliński, który zapoczątkował badania w tym obszarze w latach 70. XX w., zdefiniował myśl polityczną jako „wskazania o charakterze generalnym, determinujące podstawowe kierunki rozwoju naro-

⁵ J. Shklar, *Zwyczajne przywary*, Kraków 1997, s. 232.

⁶ K. Chojnicka, H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych. Podręcznik akademicki*, Poznań 2004, s. 11.

du i państwa i przejawiające się w działalności politycznej w sposób względnie trwałe⁷. Zdaniem Jana Jachymka myśl polityczna to „poglądy oraz koncepcje afirmujące, reformujące bądź negujące ustrój polityczny państwa, a także tworzące wizję nowego ładu społecznego”⁸. Nieco szerzej zdefiniował to pojęcie Edward Olszewski. Według niego są to „idee dotyczące człowieka, jako istoty politycznej, jego miejsca w systemie politycznym, wyobrażeń odnoszących się do organizacji społeczeństwa, państwa, prawa, roli jednostek, dróg przeobrażeń społeczeństwa, polityki i jej związków z innymi dziedzinami życia społecznego, ekonomicznego, intelektualnego”⁹.

Drugi nurt w definiowaniu myśli politycznej został szeroko zakrojony. Zdaniem Waldemara Parucha myśl polityczna oznacza: „wszelką formę refleksji nad rzeczywistością polityczną, niezależnie od stopnia rozwoju, wewnętrznej spójności i systematyzacji oraz uteoretyzowania i konkretyzacji”¹⁰. Jego zdaniem w rozważaniach na temat myśli politycznej widoczne są dwa stanowiska. Pierwsze z nich nadaje myśli politycznej samodzielny i maksymalnie szeroki zakres znaczeniowy. Wówczas mówimy o subkategorii z obszaru świadomości politycznej, której zdefiniowanie jest niezależne od definicji innych pojęć umieszczanych w tym samym ciągu znaczeniowym (ideologia, doktryna, koncepcja, program, idea). Drugi dotyczy odniesienia myśli politycznej do kategorii sprawowania władzy, a więc „zgodnie z nim w zakresie myśli politycznej mieszczą się wszystkie poglądy, których przedmiotem jest zagadnienie polityki”¹¹. Zdaniem autorów, najbardziej pojemną definicję przedstawili Joanna Rak i Roman Bäcker. Według nich myślą polityczną jest współcześnie wszelki zwerbalizowany, zobrazowany lub spiktografowany wyraz postawy wobec bytów, zjawisk i procesów związanych z kreacją, niszczeniem, dystrybucją i jej zaniechaniem, ochroną i jej zaprzestaniem dóbr publicznych. Tym samym myśl polityczna obejmuje wszelkie

⁷ H. Zieliński, *O potrzebie i trudnościach badania dziejów polskiej myśli politycznej* [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku. Polska i jej sąsiedzi*, red. H. Zieliński, t. 1, Wrocław 1975, s. 14.

⁸ J. Jachymek, *Myśl polityczna Polskiego Stronnictwa Ludowego Wyzwolenie 1918–1931*, Lublin 1982, s. 3.

⁹ E. Olszewski, *Myśl polityczna* [w:] *Encyklopedia politologii*, red. W. Sokół, M. Żmigrodzki, Kraków 1999, s. 194; *idem*, *Wybrane problemy myśli politycznej (idea, ideologia, doktryna polityczna)* [w:] *Myśl polityczna w społeczeństwie informacyjnym*, red. E. Maj, E. Kirwiel, E. Podgajna, Lublin 2015, s. 154–173.

¹⁰ W. Paruch, *Myśl polityczna – refleksje metodologiczne o pojęciu*, „Annales Universitatis Marie Curie Skłodowska”, sectio K: Politologia, 1999, z. 6, s. 36; *idem*, *Myśl polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926–1939*, Lublin 2005, s. 10.

¹¹ *Idem*, *Myśl polityczna – refleksje...*, s. 32–34.

możliwe sposoby myślenia społecznego: od zhierarchizowanego do całkowicie nieustrukturalizowanego, od skrajnie zrjonalizowanego do holistycznie emocjonalnego. Nie musi to być zatem nawet refleksja, może to być każdy typ reakcji na rzeczywistość polityczną, również poza strefą racjonalności¹². Można skonstatować, że przyjęcie takiego postrzegania atrybutów myśli politycznej pozwala uniknąć problemów natury metodologicznej. Korzystając z takiego ujęcia myśli apolitycznej, można bowiem wykorzystywać w badaniach zarówno np. graffiti, jak i krótkie wypowiedzi na Twitterze, a także obszerne programy wyborcze i wystąpienia w Sejmie.

Tak szerokie ujęcie może jednak prowadzić do nieuprawnionych triangulacji, badacz subiektywnie może porównywać wieczorny niefrasobliwy wpis polityka w mediach społecznościowych z żmudnie przygotowanym wystąpieniem sejmowym. Jak zasadnie zwrócił uwagę Bogdan Szlachta, myśl polityczna to nie tylko pomysły polityków uwikłanych w bieżącą rywalizację o urzeczywistnienie mniej lub bardziej sprecyzowanych celów, ale także wkraczanie w problematykę o wiele bardziej istotną, dla której poznania konieczne jest zarówno sięgnięcie do dokumentów programowych, jak i gruntowne zapoznanie się z licznymi pracami teoretycznymi, „których autorzy starają się uzupełnić namysł prawników, socjologów polityki, a zwłaszcza polityków”¹³.

Konsekwencją różnych prób definiowania myśli politycznej był i jest różny sposób określenia pojęcia myśli politycznej w odniesieniu do pokrewnych pojęć. W przypadku drugiej grupy definicji (szerokie ujęcie) myśl polityczną zdecydowanie traktowano jako nadrzędną, wpisując ją w ciąg: myśl polityczna – ideologia – doktryna – program polityczny. Najpełniej pogląd ten zwerbalizował Waldemar Paruch, stwierdzając: „Nadrzędność myśli politycznej nad teorią polityczną, koncepcją/doktryną i programem. Tym samym wszelkie badania doktryn politycznych i teorii politycznej są fragmentem refleksji o myśli politycznej, gdyż zakres tego pojęcia obejmuje rozważania o charakterze politycznym, ideologicznym, koncepcyjno-doktrynalnym i pragmatycznym”¹⁴. Wśród badaczy definiujących myśl polityczną „wąsko” zaznaczyły się różne stanowiska. Część uznawała myśl polityczną za nieuformowaną ideologię, tworząc następujący schemat zależności: ideologia – myśl polityczna – doktryna – program polityczny. Te dwa podejścia nadal

¹² R. Bäcker, J. Rak, *Elementy procesu badawczego myśli politycznej. Wprowadzenie do badania empirycznego*, „Myśl Polityczna. Political Thought”, 2020, nr 3, s. 68.

¹³ B. Szlachta, *Faktyczność. Normatywność. Wielokulturowość*, Kraków 2012, s. 7–8.

¹⁴ W. Paruch, *Konsekwencje definiowania myśli politycznej dla kwestionariusza badań politologicznych*, „Humanitis and Social Science”, 2015, nr 1, s. 160.

funkcjonują w dyskursie naukowym i bez wątpienia mają wpływ np. nad dobór badanych źródeł.

Z zaprezentowanego przeglądu wynika, że badacze w Polsce nie posługują się jedną definicją myśli politycznej. Nie dokonano też pełnej delimitacji problemów badawczych, jakie należałoby analizować. Trudno odnaleźć odpowiedź na pytanie, gdzie przebiega granica między ideologią, doktryną polityczną i myślą polityczną. Badacze nie są również zgodni co do definiowania takich kategorii, jak ideologia czy doktryna. Zdaniem autorów nie ma również wśród badaczy zgody, co do tego, czy należy w ogóle podejmować się prób tworzenia uniwersalnych definicji, czy raczej pozostawić badaczom dookreślenie, co rozumieją pod pojęciami przedmiotu i podmiotu badań myśli politycznej. W takim ujęciu istotne powinno być, aby prowadząc badania, byli spójni z przyjętymi siatkami pojęciowymi.

Świat idei¹⁵ jest analizowany przez filozofów, politologów i historyków idei. Badacze z różnych dyscyplin czy szkół myślenia przyjmują odmienne postrzeganie refleksji politycznej. Przykładem może być znany w Polsce badacz Andrew Heywood, który kategorię, jaką można zdaniem autorów nazwać jedną z definicji myśli politycznej, określa jako ideologię. W książce *Ideologie polityczne. Wprowadzenie* napisał: „Idee polityczne nie są jedynie bowiem biernym odbiciem nabytych interesów czy osobistych ambicji, ale mają także potencjał do inspirowania i kierowania działalnością polityczną jako taką, a zatem kształtować życie materialne. Jednocześnie idee polityczne nie powstają w próżni: nie spadają z nieba niczym deszcz. Wszystkie one są kształtowane przez warunki społeczne i historyczne, w których się rozwijają, a także przez ambicje polityczne, którym służą. Mówiąc wprost: teoria i praktyka polityczna są ze sobą nierozzerwanie związane”¹⁶. W ujęciu Heywooda zarówno idee (jako zbiór), jak i ideologie są zbliżone. Badać ideologię „to zajmować się zarazem analizą treści myśli politycznej, interesować się ideami, doktrynami i teoriami, które rozwijały się dzięki i w ramach rozmaitych tradycji ideologicznych”¹⁷. Przytoczone fragmenty pokazują, że nadal, badając zjawiska polityczne, posługujemy się innymi „siatkami pojęciowymi”, co zdaniem autorów może prowadzić do wzajemnego niezrozumienia się, a badacze popadają w pułapkę braku konkretów, a to zbliża ich niebezpiecznie do rozważań o charakterze publicystycznym.

¹⁵ Idea (z greckiego *idein* – wiedzieć) rozumiana jako pojęcie, jakie tworzy umysł w odniesieniu do czegoś. Idea ma charakter intelektualny, co odróżnia ją od zwykłego uczucia. Dyskusje filozoficzne toczą się wokół natury idei. J. Didier, *Słownik filozofii*, Warszawa 1992, s. 137.

¹⁶ A. Heywood, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, Warszawa 2007, s. 16–17.

¹⁷ *Ibidem*, s. 16–17.

Niezależnie, jak traktować myśl polityczną, „szeroko” czy wąsko”, należy zadać pytanie, czy podobne problemy mają badacze w innych państwach. Szukając odpowiedzi na pytanie, jak wyglądają badania myśli politycznej w innych państwach, należy zwrócić uwagę, iż również badacze anglosascy mają problem z delimitacją pojęcia myśli politycznej czy ideologii. Jednak w pracach dotyczących teorii polityki czy też w opracowaniach z zakresu metodologii badań częściej pojawia się nawiązanie do ideologii, a badania nad nią przypominają – w odniesieniu do polskich warunków – badania myśli politycznej. Oznacza to, że analizowane są również takie zagadnienia, jak np. koncepcje polityki zagranicznej prezentowane przez danego polityka czy też ewolucja poglądów politycznych partii. W opracowaniu Peri Robertsa i Petera Sutch *An Introduction to Political Thought. A Conceptual Toolkit* myśl polityczna została potraktowana jako synonim teorii i filozofii politycznej. Takie podejście odnosi się do tej części nauk politycznych, która dotyczy wartości, idei, norm i pojęć¹⁸. Autorzy omówili koncepcje głównych myślicieli politycznych od Platona do Rawlsa oraz odrębnie takie zagadnienia, jak wolność, sprawiedliwość, autonomia.

Zdaniem Jonathana Leadera Maynarda w Wielkiej Brytanii nie ma jednego podejścia do myśli politycznej: można ją traktować jako kategorię nadrzędną wobec ideologii i doktryn. Badacze uznają bowiem, że od myśli biorą się idee. Inne podejście, związane z historią idei, sytuuje myśl polityczną w kontekście badań nad dziełami filozoficznymi. Według Maynarda prowadzone są też badania bliższe naszemu rozumieniu myśli politycznej (chodzi o szerokie ujęcie, np. polityka zagraniczna w koncepcjach liberałów itp.). Autor wskazał, że w Wielkiej Brytanii również trwa dyskusja na temat metod badawczych wykorzystywanych w badaniach przede wszystkim nad ideologiami¹⁹.

Podobnie jak w Polsce, pewne problemy rodzi samo dookreślenie terminu ideologia. Można się jednak spotkać z dominującym podejściem funkcjonalnym, według którego ważne jest wyjaśnienie, co rozumie się przez pojęcie ideologii. Badacz, tworząc siatkę pojęciową, powinien zwrócić przede wszystkim uwagę, aby definicje (mowa o przypadkach braku jednej konkretnej definicji) były uzasadnione zgodnie z tym, jak funkcjonalnie przydatne będą do prowadzonych badań²⁰. Badacze proponują dokonywanie analizy ideologii – nie oznacza to jej opisu, wymieniania enumeratywnie jej składowych, ale przede wszystkim spraw-

¹⁸ P. Roberts, P. Sutch, *An Introduction to Political Thought. A Conceptual Toolkit*, Edinburgh 2012, s. 19.

¹⁹ Wymiana maili z naukowcem w zbiorach autora.

²⁰ J.L. Maynard, *Ideological Analysis in Adrian Blau* [w:] *Methods in Analytical Political Theory*, Cambridge 2017.

dzenie, jak myślą ludzie. Oczywiście to odniesienie dotyczy badania ideologii współczesnych, w którym można pozyskiwać materiał empiryczny. Aby powiedzieć coś na temat ideologii, musimy się czegoś dowiedzieć w kontekście rzeczywistej treści danej ideologii. Zdaniem Jonathana Leadera Maynarda analitycy zakładają, że treść ideologiczna jest im znana i nieskomplikowana, sprowadzając ją do etykiety lub punktu na kilkupunktowej skali, np. od „ekstremalnie konserwatywnej” do „ekstremalnie liberalnej” używanej często w USA przy tworzeniu ankiety badania preferencji politycznych respondentów. Według badacza może to być uzasadnione w przypadku pewnych ograniczonych form analizy korelacyjnej w naukach politycznych. W konsekwencji skuteczna analiza ideologiczna wymaga od naukowców zastosowania metod, które faktycznie pozwalają na gromadzenie bogatych danych na temat rzeczywistego myślenia politycznego i poważnego angażowania się w nie. Maynard zaproponował triangulację kilku technik: wnioskowanie behawioralne – jak jednostki zachowują się w świetle ideologii; analiza tekstów (wszelkiego rodzaju komunikatów); bezpośrednie pozyskiwanie informacji poprzez badania jakościowe (wywiady) oraz ilościowe pomiary na skalach; metody neuronaukowe – badanie procesów neurologicznych w mózgu człowieka i – szerzej – w układzie nerwowym. Analiza ideologiczna, którą można obronić, polega na interpretowaniu tekstów (również wywiadów) i szukaniu odpowiedzi poprzez rygorystyczne i dokładne zadawanie pytań – co pozwala na wyciągnięcie wiarygodnych wniosków na temat myślenia na podstawie zawartych w nich informacji, w tym niewerbalnych przypadków komunikacji²¹. Myśl polityczna może być badana również w ujęciu konkretnych teorii, np. neomarksistowskiej, postmodernistycznej. Badania myśli politycznej są prowadzone w kontekście teorii politycznej, która podejmuje próby kategoryzacji takich pojęć, jak wolność, demokracja, równość, sprawiedliwość²². Natomiast Thomas Piketty uznał, że ideologia stanowi „mniej lub bardziej spójną próbę udzielenia odpowiedzi na szereg bardzo rozległych pytań dotyczących pożądanego czy też idealnego społeczeństwa”²³.

Punktem odniesienia dla wielu naukowców, również autorów tego tekstu, jest koncepcja Leo Straussa. Po pierwsze, uważał on, że pisarze polityczni ukrywali często swoje poglądy. W tekście pozostawiali jednak wskazówki, jak należałoby dokonać interpretacji. Po drugie, wzywał do specyficznej „rozmowy z poprzednikami”, czyli podejmowania samo-

²¹ *Ibidem*, s. 13; *idem*, *A Map of the Field of Ideological Analysis*, “Journal of Political Ideologies”, 2013, vol. 18, s. 299–327.

²² C. List, L. Valentin, *The Methodology of Political Theory*, London School of Economics and Political Science, <https://personal.lse.ac.uk>, s. 6 (9.06.2022).

²³ T. Piketty, *Kapitał i ideologia*, Warszawa 2022, s. 14.

dzielnej próby dociekań w ducha Sokratesa. Po trzecie, mniejszą wagę przywiązywał do kontekstu wypowiedzi, bagatelizując okoliczności historyczne. Szczególnym zainteresowaniem w Polsce cieszy się Cambridge School, której reprezentatywnym przedstawicielem jest Quentin Skinner. Skinner zauważył, że rozumienie funkcji opisu rzeczywistości politycznej powoduje, że badacze analizujący to, co ktoś mówił, nie powinni porzekać na analizie tego, co dana osoba miała na myśli, ale aby uchwycić każdą poważną wypowiedź, należy dostrzec nie tylko to, co jest mówione, lecz z jaką mocą pada wypowiedź. Oznacza to, że powinniśmy uchwycić, co mówią ludzie, ale także, co robią, kiedy to mówią²⁴.

Zdaniem autorów rozważania o ideologii, która w polskich warunkach prawdopodobnie nazwana byłaby myślą polityczną, dają wskazówki metodologiczne, o czym nie powinien zapominać badacz, podejmując się wysiłku interpretacji np. wypowiedzi polityków. Główne założenia Cambridge School jeden z polskich interpretatorów przedstawił następująco: w sferze polityki nie ma uniwersalnych prawd, w konsekwencji wszystkie wypowiedzi mają lokalny i historyczny kontekst; wymagana jest koncentracja na tym, jaką myśl autor chciał wyrazić²⁵. Z kolei zdaniem Freedena morfologia ideologii opiera się na próbie skonfrontowania historycznego kontekstu i analitycznego odczytania pojęć, starając się zdystansować do normatywnej perspektywy. Podstawowym elementem tego podejścia jest próba określenia pojęć stanowiących trzon (ang. *core*), a także pojęcia przylegające (ang. *adjacent*) i peryferyjne (ang. *peripheral*), które nadają ideologii całościowego sensu politycznego²⁶. Autorzy zgadzają się z powyższymi uwagami. Dla przykładu, istniejąca ideologia liberalna może w odpowiednim kontekście i u odpowiedniego autora stawiać w centrum pojęcie wolności, którego definicja będzie rzutować na pozostałe wartości bliższe bądź dalsze w perspektywie całości kształtu ideologicznej konstrukcji. Część liberałów będzie nawiązywać do kwestii praw człowieka czy sprawiedliwości społecznej, natomiast inni mogą stawiać wolność w kontekście własności prywatnej czy tworzonego spontanicznie porządku gospodarczego. Odpowiednia konfiguracja pojęciowa nadaje polityczne znaczenie ideologiom. Warto nadmienić, że genealogia w kontekście myślenia politycznego stanowi odrębną perspektywę badawczą, będącą elementem metodologicznego zaintere-

²⁴ Q. Skinner, *Wizje polityki. Rozważania o metodzie*, t. 1, Warszawa 2016, s. 136.

²⁵ J. Grygieńć, *Rekonstrukcja intencji czy dekonstrukcja ideologii? Praktyczne konsekwencje kontekstualizmu metodologicznego Quentina Skinera* [w:] *Quentin Skinner. Metoda historyczna i wolność republikańska*, red. J. Grygieńć, Toruń 2016, s. 185–206.

²⁶ M. Freedon, *Ideologies and Political Theories: A Conceptual Approach*, Oxford 1996, s. 77.

sowania badaczy z otoczenia szkoły Cambridge²⁷. Perspektywa genealogiczna traktowana jest jako narracja historyczna, która wyjaśnia aspekty ludzkiego życia poprzez pokazywanie procesu ich powstania.

Coraz większą popularnością także w Polsce cieszą się rozważania w ramach *Culture Studies*. Według tego podejścia nie bada się dziejów idei dla jej zrozumienia, ważne są przede wszystkim dyfuzje, rozprzestrzenianie idei w społeczeństwie, zainteresowania, jakie budzą, rola i funkcja idei w dyskursach publicznych. Bez wątplenia badania *Culture Studies* wymagają bardzo precyzyjnej siatki pojęciowej i precyzyjnej metodologii, w innym wypadku mogą bowiem prowadzić do nadużyć interpretacyjnych badaczy.

Analizowane tu dylematy uwypuklił Roger Scruton, wskazując na czterokładnikowy sposób rozumienia terminu. Myśl polityczna może być:

- rozumiana poprzez pryzmat myśli, teorii i wartości, które motywują politykę i zachowania polityczne,
- odbierana jak teoria polityczna, czyli teoria instytucji politycznych, takich jak państwo, prawo, reprezentacja i wybory,
- utożsamiana z filozofią polityczną,
- połączona z wszystkimi naukami badającymi to, co ma znaczenie polityczne²⁸.

Występująca pewna nieokreśloność nie musi być wadą

Jak twierdził Herbert Blumer, „płynność” pojęciowa może być problematyczna, ale w naukach społecznych nie da się jej przewyciężyć poprzez wprowadzanie pojęć definicyjnych (*definitive concepts*). Zamiast ścisłych kryteriów klasyfikacyjnych proponował więc stosowanie pojęć uwrażliwiających (*sensitizing concepts*), dających jedynie ogólne wyczucie desygnatu, naprowadzających na konkretne przypadki empiryczne. „O ile pojęcia definicyjne podsuwają gotowe propozycje, na co należy patrzeć – pisał – o tyle pojęcia uwrażliwiające sugerują jedynie ogólny kierunek postrzegania”²⁹. Podobnie Karl Popper wskazywał, iż zainteresowania badaczy myśli politycznej odnoszą się do „historii ludzkich poglądów”, co uniemożliwia upodobnienie badań do nauk ścisłych³⁰. W konsekwencji Jal Mehta, uwzględ-

²⁷ J. Gunnell, *The Orders of Discourse. Philosophy, Social Science, and Politics*, London 1998, s. 657–658.

²⁸ R. Scruton R., *Słownik myśli politycznej*, Poznań 2002, s. 227.

²⁹ K. Niziołek, *Sztuka społeczna. Koncepcje – dyskursy – praktyki*, Białystok 2015, s. 59.

³⁰ K. Popper, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, Warszawa 2002, s. 226.

niając stopień instytucjonalizacji idei, wskazał na filozofie społeczne, idee o funkcjach definiowania problemu oraz idee o funkcjach pragmatycznych³¹. W ten sposób też, jak zauważył w pracy *Political Thought and History. Essays on Theory and Methods* Greville Agard Pocock, możliwe jest dostrzeżenie wieloaspektowości myśli politycznej³².

Zwracają na to uwagę polscy badacze, którzy prześledzili meandry analizy koncepcji politycznych jednego z bardziej kontrowersyjnych filozofów w dziejach myśli politycznej. Pisali: „Śledząc rozwój badań nad Machiavellim w ciągu minionego stulecia, dojść można do wniosku, że odczytania dorobku tego myśliciela były i nadal pozostają uwikłane niezwykle silnie w debaty metodologiczne dotyczące właściwego sposobu uprawiania naukowej refleksji nad myślą polityczną. Zaryzykować można nawet stwierdzenie, że myśl Machiavellego z uwagi może na jej niejednoznaczność i asystemowość nadawała się jak mało która na eksperymentalne pole, na którym ćwiczono wykorzystanie rozmaitych paradygmatów badawczych”³³. Również w korespondencji z autorami artykułu rosyjska badaczka, analizująca ideologię Olga Malinova³⁴, stwierdziła, że w badaniach myśli politycznej różnice pojęciowe uda się sprowadzić do wspólnego mianownika, ponieważ są one związane z funkcjami tekstów, które są określone między innymi przez kontekst, nie tylko zaś właściwości tekstu. Najistotniejsze powinno być jasne dookreślenie materiału badawczego, procesu badawczego i siatki pojęciowej, wówczas sposób interpretacji, nawet jeśli się z nim nie zgadzamy, nadal mieści się w kanonie poprawności badawczej.

Problematyka podejmowana w badaniach myśli politycznej

Odpowiedź na pytanie o sposób rozumienia pojęcia myśli politycznej można prześledzić na poziomie pragmatycznym³⁵. Wprawdzie trudno określić liczbę prac poświęconych myśli politycznej, ale, przykładowo, w katalogach biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego można odnaleźć

³¹ J. Mehta, *Roles of Ideas in Politics. From „Wheter: to „How”* [w:] *Ideas and Politics in Social Science Reaserch*, ed. D. Beland, R.H. Cox, Oxford 2011, s. 27.

³² J.G. Pocock, *Political Thought and History. Essays on Theory and Methods Political Thought*, Cambridge 2009, s. 8.

³³ P. Szymaniec, P. Fiktus, *Spory wokół Machiavellego we współczesnych badaniach nad myślą polityczną i prawną* [w:] *Tendencje rozwojowe myśli politycznej i prawnej*, red. M. Maciejewski, M. Marszał, M. Sadowski, Wrocław 2014, s. 590.

³⁴ Korespondencja w zbiorach autorów.

³⁵ W. Paruch, *Myśl polityczna we współczesnej polskiej politologii: modernizacja przedmiotu, strategii i metod badania* [w:] *Politologia w Polsce: stan i perspektywy*, red. M. Cichosz, K. Zamorska, Wrocław 2006, s. 207–214.

około 2700 tytułów, w których pojawia się wyrażenie myśl polityczna. Jest to tylko liczba orientacyjna, zagadnienie myśli politycznej jest bowiem obecne w pracach, których tytuły nie odnoszą się do tej kategorii lub zawierają określenie myślenie polityczne³⁶. Należy pamiętać, że proponowane przez autorów wygodne idealizacje wpływają niejednokrotnie na poziom komunikowalności. Oznacza to, że tytuł sygnalizuje więcej niż treść pracy³⁷. W konsekwencji w pracach badawczych polskich autorów przeważają następujące zagadnienia:

- myśl polityczna wybranych twórców,
- myśl polityczna wybranych nurtów politycznych,
- myśl polityczna partii politycznych,
- zagadnienia problemowe – np. samorząd, racja stanu, demokracja, bezpieczeństwo, polityka zagraniczna, ustroju państwa.

Wykorzystując metodę randomizacji, dokonano przeglądu stron internetowych poświęconych badaniom myśli politycznej. Nawet pobieżna ich analiza dowodzi zasadności opinii wcześniej zaprezentowanej. W katalogu „Routledge Studies in Social nad Political Thought” znaleziono monografie oparte na różnych paradygmatach badawczych, których autorzy eksplorują szerokie pole badawcze. Do ostatnio opublikowanych prac należą książki *From Hitler to Codreanu. The Ideologies of Fascist Leaders* oraz *The Intellectual Origins of Modernity*. W 2018 roku na uwagę zasługiwała publikacja *Enlightenment in Scotland and French. Studies in Political Thought*. Uniwersytet w Pensylwanii polecał w 2020 roku opracowanie wydane w ramach serii „Historia Intelktualna Współczesności”: *The Anthropological Turn. French Political Thought after 1968*. Na stronie czasopisma „Cognition” można odszukać informację, że jeden z jego monograficznych numerów został poświęcony *The Cognitive Science of Political Thought*. Z kolei International Conference for the Study of Political Thought, organizacja badawcza założona w Kanadzie w 1967 roku, informowała, że tematem przewodnim w 2021 roku będzie *Democratic Representation. Acts, Aesthetics, Institutions*. W czasopiśmie „American Political Thought: A Journal of Ideas, Institutions and Culture”, wychodzącym od 2012 roku, można znaleźć artykuły zbliżone tematyką do niektórych polskich publikacji z zakresu myśli politycznej. Zgodnie z założeniem twórców czasopisma wypełnia ono lukę między badaniami historycznymi, empirycznymi i teoretycznymi, jest poświęcone wyłącznie badaniu amerykańskiej tradycji politycznej.

³⁶ W. Rogowski, *Dylematy liberalizmu. Wokół myślenia politycznego Józefa Tischnera*, Toruń 2013.

³⁷ W. Woźniak, *Myśl polityczna – historia idei – filozofia polityczna: relacje, interpretacje [w:] Myśl polityczna w społeczeństwie informacyjnym...*, s. 142.

W interdyscyplinarnym zakresie obejmuje badania prowadzone przez politologów, historyków, literaturoznawców, ekonomistów i filozofów, którzy analizują podstawy i tradycję polityczną takich pojęć, jak demokracja, konstytucjonalizm, równość, wolność, obywatelstwo, tożsamość polityczna i rola państwa (*American Political Thought*). Natomiast w bardzo cenionym przez badaczy w Wielkiej Brytanii, ukazującym się od 1980 roku, piśmie „History of Political Thought” publikowane były artykuły odnoszące się do refleksji, którą w Polsce często zajmują się badacze doktryn polityczno-prawnych lub filozofowie polityki. Zgodnie z informacjami zawartymi na stronie internetowej pisma najwięcej artykułów poświęconych było myśli Platona (n = 16); Hobbesa, Marxa (n = 13); Rousseau (n = 12); Arystotelesa (n = 9) (*Description, History of Political Thought*)³⁸.

Bardziej zbliżony do polskich profil badań odnaleźć można w reprezentatywnym niemieckim roczniku myśli politycznej „Jahrbuch der politischen Denken”. Analiza tekstów opublikowanych w latach 2010–2020 wskazuje na dominację tematyki historii idei. Kilka razy pojawiły się teksty poświęcone koncepcjom Carla Schmitta, w tym recepcji jego myśli w Rosji, Wilhelma Humboldta czy Hannah Arendt. Dwa teksty dotyczyły koncepcji Jurgena Habermasa, a jeden Michela Oekeshota. Tematyczny numer dotyczył myśli Jana Jakuba Rousseau z okazji 300. rocznicy jego urodzin. Drugi tematyczny numer z roku 2016 dotyczył problematyki Europy, jej wartości i idei zjednoczenia³⁹. Ciekawe metodologicznie jest zwrócenie uwagi na literaturę piękną i jej związki z teorią polityki. Jeden z tekstów poświęcony został dramatom Fridricha Dürrenmatta, natomiast inny wykorzystywał powieść *Mistrz i Małgorzata* do analizy sytuacji w okresie pandemii. Pojawiły się także zagadnienia polityki etatyzującej czy analiza klasycznego sporu zainicjowanego przez Leo Straussa: filozofia polityczna czy historia filozofii. Zaakcentować też należy tekst poświęcony nowoczesnemu antysemityzmowi⁴⁰.

W obszarze państw Europy Środkowo-Wschodniej myśl polityczna jest traktowana raczej jako obszar historycznych dociekań wykorzystywanych do opisu doktryn polityczno-prawnych. Wynikiem prac są więc przede wszystkim podręczniki akademickie opisujące wybitnych przedstawicieli myśli politycznej. Pojawiają się jednak prace bardziej

³⁸ *Description*, “History of Political Thought”, Imprint Academic, <https://www.imprint.co.uk> (9.06.2022).

³⁹ *Jahrbuch der politisches Denken*, 2016, Duncker@Humblot, <https://www.duncker-humblot.de> (9.06.2022).

⁴⁰ *Jahrbuch der politisches Denken*, 2020, Duncker@Humblot, <https://www.duncker-humblot.de> (9.06.2022).

nowatorskie. W Ukrainie ukazała się w 2001 roku monografia, w której autor rozważa kompleks idei społeczno-politycznych i narodowo-państwowych, które powstały na Ukrainie w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Autor przeprowadza analizę porównawczą filozoficznych i politycznych koncepcji rozwoju społeczno-politycznego, klasyfikuje i systematyzuje podejścia do pojęć i idei dotyczących przestrzeni politycznej m.in. w myśli politycznej. W przywołanej pracy podjęto próbę sformułowania koncepcji systematycznej krytycznej analizy ideologicznych i teoretycznych podstaw oraz metodologii myśli społeczno-politycznej⁴¹. W Federacji Rosyjskiej⁴² trzon badań z myśli politycznej dotyczy rozważań nad historią myśli względnie nad opisowym podejściem badawczym, w którym autorzy skupiają się na opisanu przykładowo fenomenu i zmian zachodzących np. w rosyjskim nacjonalizmie czy liberalizmie. Badania mają jednak charakter deskryptywny. Pojawiają się postulaty, aby w kontekście badań nad myślą polityczną i społeczną uwzględniać kulturę polityczną, a przede wszystkim zmiany, jakie w szybkim tempie współcześnie zachodzą w społeczeństwach, np. globalizację. Podejmowano także problematykę interpretacji ideologii i dookreślenia właściwego kontekstu znaczeniowego (mowa o różnych znaczeniach i interpretacjach), nie oddzielając jednak jej ideologii od myśli politycznej⁴³. Podejmowane były w Federacji Rosyjskiej interesujące dyskusje nad samą treścią myśli politycznej. Analizowano, czy ideologia (pojęcia w Federacji Rosyjskiej stosowane zamiennie to myśl polityczna i ideologia) nie stała się narzędziem populistycznym, wykorzystywanym raczej jako uzasadnienie wprowadzania takich programów politycznych (ideologie manipulacyjne), które będą przychylnie oceniane przez wyborców⁴⁴.

⁴¹ Y. Levenets, *Teoretyko-metodolohichni zasady ukraïnys'koyi suspil'no-politychnoyi dumky: problemy stanovleniya ta rozvytku (druha polovyna XIX – pochatok XX stolittya)*, Kijów 2001.

⁴² Autorzy zdają sobie sprawę, że we współczesnym kontekście agresji FR na Ukrainę budzić może wątpliwości ukazywanie badań w tym państwie. Uznano jednak, że jest to duży podmiot polityki zagranicznej, a badania, niestety na usługach najczęściej obecnej władzy, są prowadzone nadal. Politologdy, w tym badacze myśli politycznej, niestety w znacznej części popierają reżim Putina. Dziś faktycznie myśl polityczna zastępowana jest przez celową propagandę opartą na ideach wielkoruskich, imperialnych, militarystycznych i antywesternizacji.

⁴³ O.J. Malinova, *Kontsept ideology vie sovremennykh political issledovaniyakh*, Political nauca, 2003, CyberLeninka, <https://cyberleninka.ru> (9.06.2022).

⁴⁴ *Otchet o zasedanii seminara «Politicheskiye idei i ideologii v publichnoy sfere»*, Moskva, 6 aprelya 2011 g. *Doklad M.A.AI'-Dayni*, Russian Political Science Association, <https://www.rapn.ru> (9.06.2022).

Przyglądając się badaniom z zakresu myśli politycznej prowadzonym w państwach anglosaskich, można dostrzec, że odnoszą się one przede wszystkim do zagadnień związanych z jej filozoficznymi aspektami lub też – w ujęciu problemowym – do zagadnień ustrojowych państwa, jak demokracja czy konstytucjonalizm. Natomiast dokonując analizy piśmiennictwa z zakresu myśli politycznej w Europie Środkowej i Wschodniej, można zauważyć, że często myśl polityczna jest traktowana przede wszystkim jako historia myśli politycznej, gdzie ukazane są główne nurty polityczne i ich przedstawiciele (w Polsce zazwyczaj te badania są publikowane w pracach z historii doktryn politycznych lub historii myśli politycznej). Na Litwie dominują podręczniki dotyczące doktryn politycznych i prawnych. W nielicznych opracowaniach odnoszących się do myśli politycznej, np. w antologii litewskiej myśli politycznej wydanej w Wilnie w 2012 r., znajduje się wybór publicystyki, ale bez wprowadzenia odnoszącego się zarówno do stanu badań, a także do samej kategorii: myśl polityczna⁴⁵. W Republice Czeskiej badania skupiają się na odtworzeniu historii myśli politycznej. Są również prace, które w formie opisowej prezentują myśl np. Václava Havla⁴⁶ czy też Tomáša Masaryka⁴⁷. Ukazała się jednak interesująca monografia traktująca o rozumieniu i odczytywaniu tekstów klasyków myśli politycznej, takich jak Platon, Machiavelli i Rousseau. W publikacji odnoszono się do rozważań o interpretacji tekstów w pewnych kontekstach intelektualnych. Przedstawiono w niej postawy takich osobowości nauki, jak L. Strauss, L. Althusser czy Q. Skinner⁴⁸.

Wokół metod i technik badań myśli politycznej

Badanie idei politycznych wymaga podwójnej ostrożności, można bowiem o niej powiedzieć, że jako dyscyplina badawcza zajmuje się eksploracją „niepewnego przedmiotu, o niewyraźnie zarysowanych granicach, zapożyczającą metody ze wszystkich stron, bez prostego, trwale wytyczonego szlaku”⁴⁹. Spory dotyczące definiowania myśli politycznej

⁴⁵ *Lietuvos politinės minties antologija. Lietuvos politinė mintis 1918–1940*, Vilnius 2012, s. 583.

⁴⁶ J. Bureš, *Koncept nepolitycke polityky Valcava Havla [w:] Interpolis '11 Zbornik prispevkov z VIII. vedeckej konferencie doktorandov a mladých vedeckých pracovníkov s medzinárodnou účasťou v Banskej Bystrici 10. novembra 2011 Banská Bystrica 2011*, Banská Bystrica 2011, s. 36–44.

⁴⁷ M. Bednář, *České myšlení*, Praha 2018.

⁴⁸ T. Halamka, A. Virdzek, *Jak číst politické myslitele?*, Praha 2020.

⁴⁹ M. Foucault, *Archeologia wiedzy*, Warszawa 1977, s. 169.

i określenia relacji między myślą polityczną, ideologią czy doktryną, budzące duże zainteresowanie w świecie, w Polsce są niejednokrotnie bagatelizowane. Dość reprezentatywny jest pogląd, iż dążenia do klasyfikowania nie mają większego znaczenia w sytuacji, gdy podobny jest często przedmiot zainteresowania. Trudno nie zgodzić się z konstatacją Konstantego Grzybowskiego, który analizując związki między literaturą a polityką, wskazywał, iż przedmiotem badania jest ten sam człowiek. Zaznaczał jednak odmienną metod badawczych, co powoduje, że liczne prace mają charakter deskryptywny czy wręcz są pozbawione analizy. Konsensus dotyczy przekonania, że każde badanie powinno wpływać na rozwój nauk. Należy wskazać rezultat na polu teoretycznym, empirycznym czy też metodologicznym. Można też zgodzić się z opinią, że standardy badań są zależne od definiowania myśli politycznej. Analiza prac poświęconych myśli politycznej uprawnia do stwierdzenia, że najczęściej deklarowane i wykorzystywane są metody: systemowa, instytucjonalnoprawna i porównawcza⁵⁰, choć należy dodać, że również wśród metodologów nauk społecznych istnieją różnice zdań i polemiki w określeniu definicji danej metody badawczej, a także w dookreśleniu, czy mowa jest o metodzie badawczej, czy raczej technice prowadzenia badań. Zdaniem Romana Bäckera i Joanny Rak, w badaniach myśli politycznej najbardziej zasadna jest metoda analizy treści. Wśród technik natomiast ci autorzy wskazują skale (służą do pomiaru), klucze kategoryzacyjne, zestawy pytań do źródeł, kategorie teoretyczne, modele teoretyczne i schematy klasyfikacji. Podkreślają ponadto, że analityczne techniki potrzebują właściwych narzędzi: są to wszystkie wytwory intelektualne, które służą do zbierania, utrwalania, strukturyzowania i analizowania danych⁵¹. Paweł Malendowicz zaproponował, aby wykorzystać metody i techniki badaczy ruchów społecznych⁵².

W Polsce w dyskusjach na badaniach myśli politycznej pojawiają się propozycje wprowadzenia prac badawczych z użyciem uniwersalnych narzędzi. Najpełniej swoje propozycje w tym zakresie przedstawił Konrad Jajecznik. Zaproponował on prowadzenie zarówno badań jakościowych, jak i ilościowych. Istotne jest przy tym uwzględnienie trzech skal wyróżnionych pod względem przedmiotu pomiaru: kontinuum – badającej stopień natężenia wybranej cechy w postaci wartości 0 + nie-

⁵⁰ W. Paruch przywoływał wśród zastosowanych metod analizę systemową i metodę decyzyjną. Zob. *idem*, *Realizm i wartości. Prawo i Sprawiedliwość o polityce zagranicznej*, Lublin 2020, s. 32.

⁵¹ R. Bäcker, J. Rak, *op.cit.*, s. 74.

⁵² P. Malendowicz, *Ekstremizm polityczny a bezpieczeństwo i ład międzynarodowy*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, 2015, 1, s. 150–152.

skończoność; spektrum – badającej występowanie przeciwstawnych wartości +1 i -1; diada, za pomocą której bada się wartości aksjologiczne oraz dystans między wartościami niepowiązanymi treściowo⁵³. Istotne byłoby chociażby badanie frekwencyjności wyrazów. Warto też zwrócić uwagę na zasadność tworzenia typów idealnych według Maxa Webera. Patryk Tomaszewski w analizie kategorii bezpieczeństwo energetyczne⁵⁴ w koncepcjach polskich środowisk politycznych posłużył się narzędziem badawczym w postaci eksploracji danych tekstowych za pomocą metody *text mining*⁵⁵. Z kolei Stanisław Filipowicz zalecał koncentrowanie się przede wszystkim na badaniu sensu wypowiedzi. Nie chodzi o „spekulowanie na temat związków pomiędzy ideaми i rzeczywistością”, ponieważ oznaczałoby to „popadanie w manierę”⁵⁶. Należy też uwzględnić uwarunkowania wypowiedzi, w tym kontekst i specyfikę myśli danego autora czy badacza⁵⁷. Związane z tym tokiem interpretacji obawy zwerbalizował natomiast Michał Jaskólski, pisząc: „żywię obawy związane z semantyką, ponieważ owe projekcje autorów budowane były i są ze słów, których znaczenie podążało za zmienną rzeczywistością, nie wspominając o częstej ich wieloznaczności, co w przełożeniu na politykę zmieniło ich pierwotny sens”⁵⁸. W polskiej literaturze standardy badań zostały dokładnie przeanalizowane przez Waldemara Parucha. Ponieważ propozycja ta jest dobrze znana, zasygnalizujmy tylko, iż zalecał on stosowanie trzech kwestionariuszy badawczych: historycznego, uniwersalnego oraz specyficznego. Za istotne uznawał badanie polityzacji idei⁵⁹.

Należy zauważyć, że duży konsensus w polskich badaniach związany jest z określeniem źródeł myśli badawczej, a więc analizowanego materiału

⁵³ K. Jajecznik, *Myśl polityczna – próba standaryzacji badań*, „Rocznik Nauk Politycznych”, 2006, nr 9, s. 255–259.

⁵⁴ P. Tomaszewski, *Bezpieczeństwo energetyczne współczesnej Polski w koncepcjach politycznych środowisk politycznych* [w:] *Bezpieczeństwo energetyczne państwa*, red. A. Czwołek, P. Siemiątkowski, P. Tomaszewski, Toruń 2018, s. 119–124.

⁵⁵ W Europie Zachodniej już od kilkunastu lat przeprowadza się analizy kategorii politycznych, obecnie przy zastosowaniu *Text mining* (eksploracji tekstu) – czyli metody eksploracji danych służących do wydobywania danych z tekstu i ich późniejszej obróbki. Ze względu m.in. na fleksyjność języka polskiego metoda ta w Polsce jest stosowana raczej rzadko w kontekście badań nad myślą polityczną.

⁵⁶ S. Filipowicz, *Historia myśli polityczno-prawnej*, Sopot 2001, s. 6.

⁵⁷ M. Mikołajczyk, „Kredowe koło” myśliciela badacza. O paradygmatach (kontekście i perspektywie postrzegania) w badaniach, których przedmiotem jest myśl polityczna, „Humanities and Social Science”, 2015, vol. 3, s. 70–71.

⁵⁸ M. Jaskólski, *Proteuszowy świat myśli politycznej*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem”, 2016, nr 4, s. 49.

⁵⁹ W. Paruch, *Konsekwencje definiowania myśli politycznej dla kwestionariusza badań politologicznych*, „Humanities and Social Sciences”, 2015, vol. 22, s. 157–174.

empirycznego. Najczęściej wskazuje się na trzy rodzaje podmiotów wytwarzających dokumentację wykorzystywaną w badaniach: indywidualne – politycy, publicyści, naukowcy; zbiorowe – partie polityczne, organizacje; kratologiczne – organy władzy⁶⁰. Zdaniem autorów bez wątpienia przytoczona triada źródeł myśli politycznej jest właściwa, jednak nadal badacz powinien jeszcze uwzględnić gradację tychże źródeł, innymi słowy, wypowiedź lidera partii politycznej w poczytnym tygodniku opinii nie może być traktowana na równi z wypowiedzią lokalnego polityka na forum internetowym. Należy skonstatować, że badając programy polityczne, można zadać pytanie, na ile stanowią one wyłącznie zabieg socjotechniczny (np. obietnicę wyborczą bez pokrycia), a na ile stają się później realnym działaniem zgodnym z prezentowaną np. w programie politycznym wizją państwa. Trzeba jednak przyjąć, że trudno podejmować takie badania, szczególnie w kontekście myśli politycznej środowisk, które pozostają na marginesie sceny politycznej (małe ugrupowania parlamentarne i środowiska pozaparlamentarne), a prezentują ciekawe rozwiązania teoretyczne. W niełatwej od strony metodologicznej sytuacji jest naukowiec, który zadałby sobie trud i spróbował badać przenikanie się różnych ideologii i doktryn politycznych w programach partii politycznych⁶¹.

Rodzi się także pytanie, czy nie należałoby wprowadzać narzędzi pozwalających dokładniej analizować dokumenty. W naukach o komunikacji, socjologii i językoznawstwie badacze posługują się metodą badania dyskursu. Użycie tej metody może być pomocne w badaniach myśli politycznej⁶².

Zakończenie

Tomasz Zarycki i Tomasz Warczok⁶³ zwrócili uwagę na fakt, że światowe centra badań naukowych narzucają obowiązujący paradygmat naukowy, wzorce badań oraz metodologię obszarom półperyferyjnym,

⁶⁰ J. Sanecka-Tyczyńska, *Racja stanu we współczesnej polskiej myśli politycznej 2001–2015*, Lublin 2018.

⁶¹ Musiałyby dokładnie dookreślić, co rozumie np. jako postulaty socjalistyczne, liberalne, nacjonalistyczne, feministyczne, konserwatywne itp., przyjmując np. wagę dla każdego z postulatów, ponieważ pamiętać należy, że programy mają różną objętość, trudno też przyjmując uogólnienie ilościowe, że więcej stron programu oznacza więcej konkretnych postulatów.

⁶² E. Grzelak, A. Piniarski, *Styl exposé premiera Donalda Tuska na tle zróżnicowania wewnętrznego polskiej debaty politycznej*, „Język a Kultura”, 2014, t. 24, s. 79–93; K. Podemski, *Badania polskiego dyskursu publicznego II RP, PRL i III RP. Przegląd zagadnień*, „Kultura i Społeczeństwo”, 2013, t. 2, s. 27–66.

⁶³ T. Warczok, T. Zarycki, *Gra peryferyjna. Polska politologia w globalnym polu nauk społecznych*, Warszawa 2016.

takim jak Polska. Według autorów, odpowiadając na globalne wyzwania naukowe, polscy badacze przyjęli dwie strategie, których zwolennicy określają się mianem separatystów i imitatorów. Pierwsza grupa podkreśla specyfikę polskiego rozwoju dziejowego i konieczność zastosowania odrębnych wzorców badań. Druga dąży przede wszystkim do posługiwania się tożsamymi narzędziami, aby, po pierwsze – dzięki wykorzystaniu podobnych metod osiągnąć porównywalne wyniki; po drugie – umożliwić swoiste „wyjście z cienia”, pozwalające na rozpowszechnienie wyników rodzimych badań; po trzecie wreszcie – spełniać kryteria ewaluacyjne wprowadzone na polskich uczelniach. Nie bez znaczenia jest też fakt, że w naukach społecznych w Polsce od lat 90. XX wieku usilnie szuka się własnej tożsamości naukowej oddzielającej np. nauki o polityce od historii współczesnej czy socjologii, stosunki międzynarodowe od nauk o polityce. Bez wątpienia przytoczona opinia jest przejaśkrawiona, ale może stanowić asumpt do refleksji nad kondycją badań także myśli politycznej w Polsce.

W zakresie myśli politycznej w Polsce podkreśla się, podobnie jak w państwach Europy Zachodniej, konieczność doprecyzowania pojęć. Akceptowana jest interdyscyplinarność i niezbędność zastosowania ujęcia ilościowego. Jednocześnie pojawiają się postulaty wprowadzenia dorobku polskiej myśli do ogólnoeuropejskiego obiegu⁶⁴. Zdaniem autorów, wiąże się z tym jeszcze jeden istotny problem. W recenzjach prac podkreśla się niejednokrotnie, że analiza konkretnej doktryny politycznej (w ujęciu szerokim będącej częścią myśli politycznej) w Polsce powinna uwzględniać lokalną specyfikę. Siatka pojęciowa konserwatyizmu, a zwłaszcza klasyfikacji różnych nurtów, nie powinna być tworzona wyłącznie na podstawie odniesień np. do klasycznej brytyjskiej czy amerykańskiej odmiany. Ważny jest więc problem delimitacji pojęcia polskiej myśli politycznej. Ramę klasyfikacyjną wyznacza dla wielu autorów klasyczny antagonizm polskie – niepolskie⁶⁵. Skrajni reprezentanci polskiej myśli dążyli wręcz do jej puryfikacji. Badacze myśli politycznej wskazują jednak często na inspiracje zewnętrzne w koncepcjach głoszonych na ziemiach polskich. Wynika stąd logiczny wniosek, że zarówno twórcy, jak i badacze myśli politycznej odnosili się do idei powstałych w europejskim kręgu kulturowym.

⁶⁴ A. Rzegocki, *O roli polskiej myśli politycznej we współczesnej Europie* [w:] *Myślenie o polityce i prawie. Przedmiot, metoda, praktyka*, red. I. Barwicka-Tylek [i in.], Warszawa 2015, s. 99–108.

⁶⁵ A. Góra-Szopiński, *Odwaga uniwersalizmu. W kwestii delimitacji polskiej myśli politycznej* [w:] *W kręgu iluzji i realiów. Oblicza polskiej myśli politycznej w XX–XXI wieku. Studia i szkice*, red. G. Radomski, M. Strzelecki, P. Tomaszewski, Toruń 2016, s. 56.

Analizując treść artykułów naukowych badaczy polskich i z wybranych państw (Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Republika Federalna Niemiec, Federacja Rosyjska), można dostrzec podobieństwo poruszanych zagadnień, przede wszystkim w kontekście badań klasycznych przedstawiciel myśli politycznej, takich jak Alexis de Tocqueville czy też Adam Smith. Również metody badawcze są często implementowane, co nie oznacza braku próby własnych ujęć, szczególnie konkretnych szkół myślenia, jak w przypadku propozycji szkoły Cambridge, która podkreślała konieczność zrozumienia badanego wytworu myśli ludzkiej. Powinno się zakładać zrozumienie tego, co miały on oznaczać i w jaki sposób znaczenie to miało być pojmowane⁶⁶.

Współcześnie w Polsce widoczna jest adaptacja anglosaskich rozwiązań metodologicznych, jednak należy podkreślić, że na podstawie analizy treści kilku czasopism poświęconych myśli politycznej w USA i Wielkiej Brytanii nie da się stwierdzić, że w tych państwach istnieje jeden model badań myśli politycznej czy też ideologii. W państwach Europy Środkowo-Wschodniej dominuje natomiast model opisowy, badacze starają się odtworzyć myśl polityczną i skupiają się na jej interpretacji, nie stosując przy tym konkretnego modelu, np. kategoryzującego. Poza tym nie ma wyraźnego oddzielenia badań myśli politycznej od badań ideologii czy doktryn politycznych. Część badań jest zbliżona do tych uprawianych w Polsce. Autorzy przeanalizowali treść artykułów zamieszczonych na łamach kwartalnika „American Political Thought: A Journal of Ideas, Institutions and Culture” w latach 2018–2020. Część publikowanych tekstów trudno jednoznacznie zakwalifikować. Z pewnym uproszczeniem można powiedzieć, że większość z nich odnosi się do ustroju i systemu politycznego, do refleksji nad demokracją czy też konstytucją w poglądach polityków, twórców myśli politycznej, a nawet pisarzy. Znacznie częściej problemami, które w Polsce poruszają badacze myśli politycznej, w Wielkiej Brytanii zajmują się twórcy czasopisma „Journal of Political Ideologies”. Pismo jest poświęcone analizie ideologii politycznej w jej aspektach teoretycznych i koncepcyjnych oraz badaniu natury i roli poszczególnych przejawów i praktyk ideologicznych. Przeglądając zamieszczone w nim artykuły, można zauważyć, że zawierają one analizy przypominające badania polskich naukowców. W piśmie znajdziemy różnorodne artykuły poświęcone nie tylko filozofom polityki, ale też poszczególnym zagadnieniom związanym z programami politycznymi.

Przyglądając się badaniom myśli politycznej, można pokusić się o stwierdzenie, że mimo prób części środowiska badaczy myśli politycznej w Polsce nie udało się stworzyć zamkniętego katalogu tematów ba-

⁶⁶ Q. Skinner, *op.cit.*, s. 143.

dawczych z obszaru myśli politycznej, a także wypracować katalogu metod badawczych. Należy jednak mocno zaznaczyć, że w innych państwach również nie mamy zarysowanych granic, co należy badać w ramach myśli politycznej, a interdyscyplinarność przedmiotu badań powoduje, że nadal będą istniały różne ujęcia metodologiczne w badaniach refleksji politycznej. Wydaje się, że ciągle aktualny jest katalog kierunków podejmowanych w badaniach myśli politycznej określany przez autorów opracowania poświęconego polskiej myśli politycznej w dwudziestoleciu międzywojennym. Wskazali oni na badanie⁶⁷:

- myśli „wspólnie nieprzeżytej”, czyli właściwej dla nurtów politycznych i okresów historycznych,
- zależności między myślą polityczną a działaniami politycznymi,
- praw i prawidłowości sterujących rozwojem myśli,
- podstawowych wartości i struktur myślenia,
- definiowania pojęcia myśli polityczna.

Bibliografia

- Bäcker R., Rak J., *Elementy procesu badawczego myśli politycznej. Wprowadzenie do badania empirycznego*, „Myśl Polityczna. Political Thought”, 2020, nr 3.
- Bednář M., *České myšlení*, Praha 2018.
- Berlin I., *Dwie koncepcje wolności i inne eseje*, Warszawa 1991.
- Chojnicka K., Olszewski H., *Historia doktryn politycznych i prawnych. Podręcznik akademicki*, Poznań 2004.
- Chwedoruk R., *O przyszłości polskiej myśli politycznej* [w:] *Idee w procesie kształtowania współczesnej rzeczywistości polskiej. Nacjonalizm*, Kraków 2010.
- Description, “History of Political Thought”, Imprint Academic, <https://www.imprint.co.uk> (9.06.2022).
- Didier J., *Słownik filozofii*, Warszawa 1992.
- Filipowicz S., *Historia myśli polityczno-prawnej*, Sopot 2001.
- Foucault M., *Archeologia wiedzy*, Warszawa 1977.
- Freeden M., *Ideologies and Political Theories: A Conceptual Approach*, Oxford 1996.
- Góra-Szopiński A., *Odwaga uniwersalizmu. W kwestii delimitacji polskiej myśli politycznej* [w:] *W kręgu iluzji i realiów. Oblicza polskiej myśli politycznej w XX–XXI wieku. Studia i szkice*, red. G. Radomski, M. Strzelecki, P. Tomaszewski, Toruń 2016.
- Grygień J., *Rekonstrukcja intencji czy dekonstrukcja ideologii? Praktyczne konsekwencje kontekstualizmu metodologicznego Quentina Skinnera* [w:] *Quentin Skinner. Metoda historyczna i wolność republikańska*, red. J. Grygień, Toruń 2016.
- Grzelak E., Piniński A., *Styl exposé premiera Donalda Tuska na tle zróżnicowania wewnętrznego polskiej debaty politycznej*, „Język a Kultura”, 2014, t. 24.

⁶⁷ Wstęp [w:] *Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918–1939*, red. J. Jachymek, W. Paruch, Lublin 2001, s. 10.

- Gunnell J., *The Orders of Discourse. Philosophy, Social Science, and Politics*, London 1998.
- Halamka T., Virdzek A., *Jak čist politické myslitele?*, Praha 2020.
- Heywood A., *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, Warszawa 2007.
- Jachymek J., *Myśl polityczna Polskiego Stronnictwa Ludowego Wyzwolenie 1918–1931*, Lublin 1982.
- Jajecznik K., *Myśl polityczna – próba standaryzacji badań*, „Rocznik Nauk Politycznych”, 2006, nr 9.
- Jaskólski M., *Proteuszowy świat myśli politycznej*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem”, 2016, nr 4.
- Król M., *Filozofia polityczna*, Kraków 2008.
- Król M., *Historia myśli politycznej. Od Machiavellego po czasy współczesne*, Gdańsk 1998.
- Legutko R., *Dzisiejsze dyskursy ideologiczne [w:] Jaka Polska? Czyja Polska*, red. P. Kosiewski, Warszawa 2006.
- Levenets Y., *Teoretyko-metodolohichni zasady ukrajinys'koyi suspil'no-politychnoyi dumky: problemy stanovlennya ta rozvytku (druha polovyna XIX – pochatok XX stolittya)*, Kijów 2001.
- Lietuvos politinės minties antologija. *Lietuvos politinė mintis 1918–1940*, Vilnius 2012.
- List C., Valentin L., *The Methodology of Political Theory*, London School of Economics and Political Science, <https://personal.lse.ac.uk> (9.06.2022).
- Macała J., *Główne ośrodki polskiej myśli politycznej w XX wieku [w:] Idee w procesie kształtowania współczesnej rzeczywistości politycznej. Nacjonalizm*, red. E. Maj, M. Mikołajczyk, M. Śliwa, Kraków 2010.
- Maj E., Wójcik A., *Wstęp [w:] Myśl polityczna w Polsce po 1989 roku. Wybrane nurty ideowe*, red. E. Maj, A. Wójcik, Lublin 2008.
- Malendowicz P., *Ekstremizm polityczny a bezpieczeństwo i ład międzynarodowy*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, 2015, t. 1.
- Malinova O.J., *Kontsept ideology vie sovremennykh political issledovaniyakh*, Political nauca, 2003, CyberLeninka, <https://cyberleninka.ru> (9.06.2022).
- Maynard J.L., *A Map of the Field of Ideological Analysis*, „Journal of Political Ideologies”, 2013, vol. 18.
- Maynard J.L., *Ideological Analysis*, in *Adrian Blau [w:] Methods in Analytical Political Theory*, Cambridge 2018.
- Mehta J. *Roles of Ideas in Politics. From „Wheter: to „How” [w:] D. Beland, R.H. Cox, Ideas and Politics in Social Science Reaserch*, Oxford 2011.
- Mikołajczyk M., „Kredowe koło” myśliciela badacza. *O paradygmatach (kontekście i perspektywie postrzegania) w badaniach, których przedmiotem jest myśl polityczna*, „Humanities and Social Science”, 2015, nr 3.
- Niziołek K., *Sztuka społeczna. Koncepcje – dyskursy – praktyki*, Białystok 2015.
- Olszewski E., *Myśl polityczna [w:] Encyklopedia politologii*, red. W. Sokół, M. Żmigrodzki, Zakamycze-Kraków 1999.
- Olszewski E., *Wybrane problemy myśli politycznej (idea, ideologia, doktryna polityczna) [w:] Myśl polityczna w społeczeństwie informacyjnym*, red. E. Maj, E. Kirwiol, E. Podgajna, Lublin 2015.
- Otchet o zasadanii seminaru «Politicheskiye idei i ideologii v publichnoy sfere»*, Moskwa, 6 aprelya 2011 g. Dokład M.A.AI'-Dayni, Russian Political Science Association, <https://www.rapn.ru> (9.06.2022).
- Paruch W., *Konsekwencje definiowania myśli politycznej dla kwestionariusza badań politologicznych*, „Humanitis and Social Science”, 2015, nr 1.

- Paruch W., *Myśl polityczna – refleksje metodologiczne o pojęciu*, „Annales Universitatis Marie Curie Skłodowska, sectio K: Politologia”, 1999, z. 6.
- Paruch W., *Myśl polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926–1939*, Lublin 2005.
- Paruch W., *Myśl polityczna we współczesnej polskiej politologii: modernizacja przedmiotu, strategii i metod badania* [w:] *Politologia w Polsce: stan i perspektywy*, red. M. Cichosz, K. Zamorska, Wrocław 2006.
- Paruch W., *Realizm i wartości. Prawo i Sprawiedliwość o polityce zagranicznej*, Lublin 2022.
- Piketty T., *Kapitał i ideologia*, Warszawa 2022.
- Pockock J.G., *Political Thought and History. Essayes on Theory and Methods Political Thought*, Cambridge–New York 2009.
- Podemski K., *Badania polskiego dyskursu publicznego II RP, PRL i III RP. Przegląd zagadnień*, „Kultura i Społeczeństwo”, 2013, nr 2.
- Popper K., *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, Warszawa 2002.
- Roberts P., Sutch P., *An Introduction to Political Thought. A Conceptual Toolkit*, Edinburgh 2012.
- Rogowski W., *Dylematy liberalizmu. Wokół myślenia politycznego Józefa Tischnera*, Toruń 2013.
- Rzegocki A., *O roli polskiej myśli politycznej we współczesnej Europie* [w:] *Myślenie o polityce i prawie. Przedmiot, metoda, praktyka*, red. I. Barwicka-Tylek [i in.], Warszawa 2015.
- Sanecka-Tyczyńska J., *Racja stanu we współczesnej polskiej myśli politycznej 2001–2015*, Lublin 2018.
- Scruton R., *Słownik myśli politycznej*, Poznań 2002.
- Shklar J., *Zwyczajne przywary*, Kraków 1997.
- Skinner Q., *Wizje polityki. Rozważania o metodzie*, Warszawa 2016.
- Szlachta B., *Faktyczność. Normatywność. Wielokulturowość*, Kraków 2012.
- Szymaniec P., Fiktus P., *Spory wokół Machiavellego we współczesnych badaniach nad myślą polityczną i prawną* [w:] *Tendencje rozwojowe myśli politycznej i prawnej*, red. M. Maciejewski, M. Marszał, M. Sadowski, Wrocław 2014.
- Tomaszewski P., *Bezpieczeństwo energetyczne współczesnej Polski w koncepcjach politycznych środowisk politycznych* [w:] *Bezpieczeństwo energetyczne państwa*, red. A. Czołówek, P. Siemiątkowski, P. Tomaszewski, Toruń 2018.
- Warczuk T., Zarycki T., *Gra peryferyjna. Polska politologia w globalnym polu nauk społecznych*, Warszawa 2016.
- Woźniak W., *Myśl polityczna – historia idei – filozofia polityczna: relacje, interpretacje* [w:] *Myśl polityczna w społeczeństwie informacyjnym*, red. E. Maj, E. Kirwiel, E. Podgajna, Lublin 2015.
- Zieliński H., *O potrzebie i trudnościach badania dziejów polskiej myśli politycznej* [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku. Polska i jej sąsiedzi*, red. H. Zieliński, t. 1, Wrocław 1975.

Directions of development of research on political thought – an introduction to the discussion of the issues

Abstract

The authors present areas of research on political thought analyzed primarily by Polish scholars, while also taking into account research conducted in other countries. At the same time they search for an answer to the question whether the Polish research on

political thought differs from the trends observed in other countries. The article presents various views on the very definition of political thought and related categories, such as doctrine or ideology. By analyzing various theoretical approaches to the study of political thought in Poland, the authors attempt to answer the question of whether it is possible to organize research methods and techniques so that they constitute a universal model to be used by researchers. In the authors' opinion, the discussion about the subject of political thought in Poland will continue, as will the search for a definition that distinguishes political thought from ideology and political doctrine. Furthermore, despite the development of different types of research techniques, e.g. data analysis (Big data), academics will still undertake research that explains and structures the world of political thinking, inscribing it into different streams of political thought.

Keywords: Polish political thought, methodology, political doctrines, political ideology

Tomasz Sobecki*

ANALIZA STANOWISK JERZEGO ŚLIWOWSKIEGO I LEONA RADZINOWICZA W DYSKURSIE O GENEZIE PRAWA PENITENCJARNEGO

Streszczenie

W niniejszym artykule opisano wymianę poglądów dwóch wybitnych przedstawicieli nauk, Jerzego Śliwowskiego i Leona Radzinowicza. Bezpośredni impuls do wymiany poglądów dało kategoriyczne stanowisko J. Śliwowskiego, iż w dyscyplinie nauk kryminologicznych zaczyna się rozwijać nauka penitencjarna jako samodzielna dziedzina wiedzy. Zapatrywania te dały asumpt do przedstawienia przez L. Radzinowicza szeregu uwag krytycznych i polemicznych. Artykuł jest kontynuacją dyskursu między naukowcami i prezentuje ich oryginalne zapatrywania. Ponadto przedstawia analizę stanowisk obu autorów pod kątem ich zasadności i trafności w kontekście zapatrywań i trendów w okresie dwudziestolecia międzywojennego, a także próbę odczytania ich znaczenia dla czasów współczesnych.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, nauka penitencjarna, postępowanie wykonawcze, kryminologia, kara, przestępstwo

Wstęp

Niniejszy artykuł charakteryzuje wymianę poglądów dwóch wybitnych przedstawicieli nauk prawnych z dziedziny kryminologii, Jerzego Śliwowskiego i Leona Radzinowicza. Bezpośredni impuls do wymiany poglądów dało stanowisko J. Śliwowskiego, iż w dyscyplinie nauk kryminologicznych zaczyna się rozwijać nauka penitencjarna jako samodzielna dziedzina wiedzy. Zapatrywania te dały asumpt do przedstawienia przez L. Radzinowicza szeregu uwag krytycznych i polemicznych. Artykuł omawia dyskurs między naukowcami i prezentuje ich oryginalne zapatrywania na tę kwestię. Ponadto przedstawia analizę stanowisk obu autorów pod kątem ich zasadności i trafności w kontekście zapatrywań i trendów w okresie dwudziestolecia międzywojennego, a także próbę odczytania ich znaczenia dla czasów współczesnych.

* Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie, e-mail: tomasz_sobecki@wp.pl, ORCIDID: 0000-0001-6010-3528.

Spór między J. Śliwowskim i L. Radzinowiczem pozostał nierozstrzygnięty. Bezpośredni wpływ na to miał przede wszystkim fakt, że żaden z polemistów nie kontynuował dyskusji, w której toku doszłoby do dalszej wymiany argumentów. Prowadzona polemika – w ówczesnym okresie – nie wywarła też jakichkolwiek wpływów praktycznych i pozostała li tylko i wyłącznie sporem o charakterze czysto akademickiej dyskusji. Jak się wszak wydaje, warto jednak w tym miejscu pokusić się o ocenę trafności każdego z zaprezentowanych stanowisk, a w dalszej kolejności spróbować odczytać ich ewentualne współczesne znaczenie.

Ogólna charakterystyka dyskursu

Nie ulega wątpliwości, że jednoznaczne stanowisko J. Śliwowskiego, akcentujące narodziny nowej, odrębnej gałęzi prawa w postaci prawa penitencjarnego, było nazbyt optymistyczne. Wraz ze stopniową reorientacją w zakresie celu(ów) wykonania kary pozbawienia wolności następował rozwój nauki o więziennictwie, która powstała na gruncie techniki penitencjarnej obejmującej sposoby wykonania kary pozbawienia wolności. Jednakże tegoż faktu nie sposób było jeszcze utożsamiać z powstaniem prawa penitencjarnego. Nauka o więziennictwie miała charakter opisowo-analityczny i z dziedziny kumulującej wiedzę z zakresu techniki pozbawienia wolności przekształciła się – jak to ujmował J. Śliwowski¹ – w dziedzinę nauki o uwięzionym człowieku, obejmując przede wszystkim historyczne wiadomości z zakresu kształtowania się systemów więziennych. Według autora winna obejmować także wiadomości z zakresu psychologii i socjologii penitencjarnej, pedagogiki penitencjarnej, podstawowe wiadomości z zakresu architektury więziennej, wiedzę o dorobku międzynarodowych kongresów więziennych oraz więziennictwa w poszczególnych krajach świata. Niemniej jednak tak ukształtowana nauka o więziennictwie miała charakter anormatywny, czy też inaczej jeszcze rzecz ujmując, charakter deskryptywny. Mogła stanowić co najwyżej bazę dla wykształcenia się późniejszego prawa penitencjarnego i polityki penitencjarnej.

W latach 30. ubiegłego wieku nie sposób było jednak konkluzywnie twierdzić, iż miano do czynienia z narodzinami czy też z powstaniem nowej gałęzi prawa – prawa penitencjarnego. To ostatnie status pełnoprawnego obywatelstwa w dziedzinie nauk prawnych zyskało znacznie później. W Polsce bujny rozkwit prawa penitencjarnego nastąpił dopiero

¹ J. Śliwowski, *Prawo penitencjarne, więziennictwo, polityka penitencjarna*, „Gazeta Sądowa i Penitencjarna” 1969, nr 1 (126).

w latach 60. XX w., a zatem blisko trzydzieści lat po publikacji artykułu J. Śliwowskiego na łamach „Gazety Sądowej Warszawskiej”. Prawo penitencjarne stało się nie tylko przedmiotem licznych opracowań naukowych, ale zaczęło być też przedmiotem obowiązkowego specjalistycznego wykładu na wydziałach prawa, najwcześniej na Uniwersytecie Wrocławskim oraz Uniwersytecie Warszawskim, a na kolejnych uczelniach powstawały też odrębne katedry oraz zakłady prawa penitencjarnego. Dążąc do oparcia prawa i polityki penitencjarnej na gruncie badań naukowych, w ramach struktury Ministerstwa Sprawiedliwości w 1961 r. powołano do życia Ośrodek Badań Penitencjarnych, z kolei na uczelniach od 1959 r. powstawały Studenckie Koła Penitencjarne.

W tym zakresie krytyczne stanowisko L. Radzinowicza było uzasadnione, warto wszakże dostrzec, że zapatrywania J. Śliwowskiego nie były całkowicie pozbawione racji i podstaw. Nie zapominając przedstawionych przez niego argumentów o rozwoju prawa penitencjarnego we Włoszech, należy stwierdzić, że i w Polsce wydano akty prawne, które można było zaliczyć – w świetle dzisiejszej wiedzy i rozwoju nauki – pogląd ten nie powinien wzbudzać zastrzeżeń – do prawa penitencjarnego, jeżeli uwzględni się zakres oraz przedmiot tego ostatniego. Były to m.in. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 7 marca 1928 r.² oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 20 czerwca 1931 r. i 15 stycznia 1934 r.³. Ważę oraz rolę tychże aktów prawnych doceniał L. Radzinowicz, czemu dał wyraz w artykule *Drogi więziennictwa polskiego. Kształtowanie się ustroju więziennego* opublikowanym w 1932 r. również na łamach „Gazety Sądowej Warszawskiej”. Napisał wówczas: „Obecnie wraz z wydaniem Regulaminu więziennego z dn. 20 czerwca 1922 r. wchodzimy w drugi okres, okres penitencjarny. Więziennictwo zostało już zjednoczone, ujęte w normy prawne, zorganizowane, ulepszone pod względem higieniczno-administracyjnym, obecnie dzięki świeżo wydanemu regulaminowi, wkracza ono na drogę nowoczesnego penitencjaryzmu. Żyjemy więc pod tym względem w epoce przełomowej i musimy zdawać sobie sprawę z kierunku, w jakim dążymy, musimy spojrzeć na dalszy rozwój więziennictwa w świetle wskazań nowoczesnej nauki penitencjarnej. Jasnym jest bowiem, że więziennictwo winno

² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa (Dz.U. 1928, nr 29, poz. 272). Zastąpione zostało przez Ustawę z dnia 26 lipca 1939 r. o organizacji więziennictwa (Dz.U. 1939, nr 68, poz. 457).

³ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 1931 r. w sprawie regulaminu więziennego (Dz.U. 1931, nr 71, poz. 577); Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 stycznia 1934 r. w sprawie organizacji zakładów dla niepoprawnych przestępców (Dz.U. 1934, nr 5, poz. 38).

być porwane w wir twórczej myśli naukowej i odmłodzone przez wchłonięcie bogatego dorobku współczesnej kryminologii, inaczej zakrzepnie ono w martwym szablonie i zastygnie w obecnym stanie. Dalsze drogi polskiego więziennictwa, drogi reformy i postępu, muszą być zgodne ze wskazaniami nauki penitencjarnej; teoria musi tu przenikać życie i przetwarzać się w życie, a znów ono wpływać musi na dalszy rozwój nauki⁴.

Bez wątplenia wskazane powyżej akty prawne można – i należało – zaliczyć do zakresu prawa penitencjarnego, stanowiły jego immanentną część składową. Analiza przedmiotowych regulacji normatywnych pozwala bowiem na konstatację, iż zawierały w swej treści zarówno normy, które w świetle dzisiejszej wiedzy z zakresu teorii i nauki prawa zaliczone zostałyby do norm prawa penitencjarnego o charakterze ustrojowym, zadaniowym i kompetencyjnym⁵.

Aczkolwiek warto dostrzec, iż – jak się wydaje – również J. Śliwowski zdał sobie sprawę, że jego twierdzenie o pełnej niezależności i samodzielności prawa penitencjarnego było nieco przedwczesne. Do powyższej konstatacji może prowadzić jego zapatrywanie wyrażone w 1969 r. w publikacji *O miejsce dla penitencjarystyki w hierarchii nauk prawnych*, opublikowanej na łamach „Gazety Sądowej i Penitencjarnej”, gdzie pisał: „Czas już dojrzał wreszcie, by prawo penitencjarne przestało być «dodatkiem i uzupełnieniem». Jest ono samodzielną dziedziną wiedzy, która wreszcie doczekała się w ramach prawa wykonawczego swej kodyfikacji, co nadaje mu właściwą rangę i walor naukowy⁶”.

W świetle tego, co wyżej podniesiono, warto dostrzec też pewne podobieństwo w odniesieniu do innej kwestii. Mianowicie, w 1969 r. J. Śliwowski niejako alarmująco wskazywał na zanik zainteresowania nauką o więziennictwie. Napisał: „Od dłuższego czasu nie poświęca się już uwagi więziennictwu, mówienie o nim nie wydaje się już być «modne». Całą uwagę skupiliśmy na nowym współczesnym pojęciu prawa i polityki penitencjarnej, zapominając zupełnie o dawnym przedmiocie zainteresowań penitencjarystów, którym w swoim czasie było właśnie ono: więziennictwo, wówczas gdy o prawie penitencjarnym nikomu jeszcze się nie śniło”. Jak również podnosił: „Wydaje się w związku z tym, iż na tę naukę współcześnie kładzie się zbyt mały akcent. Tradycyjna (bo istniejąca od około 150 lat) nauka więziennictwa pozostaje od

⁴ L. Radzinowicz, *Drogi więziennictwa polskiego. Kształtowanie się ustroju penitencjarnego*, „Gazeta Sądowa Warszawska”, 1932, nr 50, s. 734–737.

⁵ Zob. bliżej w tym zakresie: T. Przesławski, *Śłużba więzienna w Polsce. Administracja i podstawy działania*, Warszawa 2014, s. 51 i n.

⁶ J. Śliwowski, *O miejsce dla penitencjarystyki w hierarchii nauk prawnych*, „Gazeta Sądowa i Penitencjarna”, 1969, nr 3, s. 2.

pewnego czasu, chyba niesłusznie, w cieniu, zbyt w cieniu nowej dyscypliny, która się burzliwie rozwija, nieco jej kosztem, a mianowicie dyscypliny prawa i polityki penitencjarnej. Chodzi właśnie o ustalenie właściwej proporcji między tymi pojęciami i – co za tym idzie – wymienionymi dyscyplinami”⁷.

Funkcja kary w prawie karnym

Analogiczny fakt możemy w pewnym stopniu zaobserwować i dziś, tyle że w odniesieniu do prawa penitencjarnego. Po bujnym rozwoju tej gałęzi prawa, który nastąpił w latach 60. i 70., impet zainteresowania prawem penitencjarnym uległ osłabieniu i zahamowaniu. Uniwersyteckie katedry oraz zakłady tego prawa nie przetrwały, a jeżeli już zostały zachowane, to w szczątkowym zakresie. Miejsce nauki prawa penitencjarnego zajęła nauka prawa karnego wykonawczego (aczkolwiek i tak niewykładanego na wszystkich wydziałach prawa). Dobitym wyrazem obniżenia rangi prawa penitencjarnego jest zapatrywanie S. Lelentała⁸, iż wydzielenie prawa penitencjarnego z prawa karnego wykonawczego jako jego części ma uzasadnienie jedynie historyczne oraz dydaktyczne. Zaś z punktu widzenia polityki kryminalnej, a zwłaszcza jej wycinka w postaci polityki wykonania kar, wyodrębnienie prawa penitencjarnego w ramach prawa karnego wykonawczego traci coraz bardziej na znaczeniu.

Nie sposób też odmówić racji L. Radzinowiczowi w innej kwestii, a mianowicie w tym, iż teza J. Śliwowskiego o „upadku” kary opartej na odwecie również sformułowana została zbyt kategorycznie. Zdaniem J. Śliwowskiego przejście filozofii penalistycznej z kary odwetowej na karę celową, uznanie, że celem kary jest czy to poprawa, czy to przystosowanie skazanego do życia w społeczeństwie, względnie inne cele związane w jakiś sposób z koniecznym poprzez karę przekształceniem człowieka, spowodowało, że dawny stereotyp kary opartej na odwecie stał się jawnie nieadekwatny. Na pierwszy plan wysunął się inny cel w postaci readaptacji społecznej skazanego poprzez karę i jej wykonanie. Celem kary stało się wywarcie w toku wykonania kary takiego wpływu na skazanego, aby nie popełnił on więcej przestępstw⁹.

Odmienność zapatrywań obu polemistów związana była z postępującą od połowy XIX w. zmianą w zakresie racjonalizacji kary. Szkoła klasyczna prawa karnego – u której podstaw leżała koncepcja człowieka jako istoty wolnej i racjonalnej, dokonującej nieskrępowanych i świa-

⁷ *Idem*, *Prawo penitencjarne, więziennictwo...*, s. 6.

⁸ S. Lelentał, *Prawo karne wykonawcze*, Warszawa 1990, s. 15.

⁹ J. Śliwowski, *O miejsce dla penitencjarystyki...*, s. 1.

domych wyborów między dobrem i złem, a tym samym zdolnej do ponoszenia odpowiedzialności za dokonane wybory – pojmowała karę w kategoriach retributywnych jako sprawiedliwą odpłatę za wyrządzone przestępstwem zło¹⁰. Racjonalizacja powyższa określana była również mianem bezwzględnej oraz odwetowej, w przeciwieństwie do utylitarnej teorii kary, która przypisywała karze określone cele społeczne, jakie winna ona osiągnąć. Teoria ta, sięgająca początkami ruchu intelektualnego Oświecenia – głównie prac J. Benthama oraz C. Beccarii¹¹ – rozwijana była następnie w szczególnej atmosferze intelektualnej panującej w Europie w drugiej połowie XIX w.¹², znajdując szerokie wsparcie wśród przedstawicieli pozytywnej i socjologicznej szkoły prawa karnego. Jak podkreśla D. Janicka¹³, „główna debata na temat istoty i celów kary odbyła się na ziemiach polskich jeszcze w okresie zaborów. Jej apogeum przypadło na początek XX w., kiedy to na porządku dziennym było naukowe roztrząsanie problemu, czy i w jakiej mierze kara jest odwetem, względnie sprawiedliwą odpłatą, a w jakim stopniu spełniać ma funkcje prewencyjne, zwłaszcza w zakresie prewencji szczególnej”.

Zapatrywania J. Śliwowskiego nie odbiegały zatem od ogólnego trendu w ówczesnych latach. Wystarczy wskazać, iż W. Makowski, jeden z twórców Kodeksu karnego z 1932 r., wskazywał, iż „stosownie kary nie jest aktem odwetu społecznego, ale jest aktem zabezpieczenia i utrzymania porządku prawnego [...]. Działalność karząca, oparta na takim systemie prawa karnego, musi być zatem społecznie celowa. Nie chodzi tu o gniew społeczny, o ujętą w formuły namiętność zemsty, ale chodzi o rozumną działalność społeczną zmierzającą do zabezpieczenia porządku prawnego. Celowość represji karzącej jest jedną z myśli przewodnich Kodeksu”¹⁴. Z kolei wybitny penolog B. Wróblewski w 1928 r. pisał: „Z badań socjologicznych nad racjonalizacją kar wynika, co starałem się wykazać w *Penologii* (tom I, Rozdział V), że racjonalizacja metafizyczna reakcja ujemnych stopniowo upada, a na jej miejsce zjawia się racjonalizacja utylitarne [...]. Główną rzeczą będzie poprawa prze-

¹⁰ K. Krajewski, *Teorie kryminologiczne a prawo karne*, Warszawa 1994, s. 20–21.

¹¹ M. Chmieliński, *Cele kary kryminalnej i czynniki ograniczające wymiar kary w oświeceniowych koncepcjach penologicznych*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, 2013, t. LXXXIX, s. 33 i n.

¹² K. Krajewski, *op.cit.*, s. 23.

¹³ D. Janicka, *Rozkwit doktryny prawa karnego w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym – ośrodki, uczeni, idee*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, 2019, nr XXII, s. 191. Zob. też *eadem*, *Hube-Makarewicz-Wolter. Trzy koncepcje karnia na przestrzeni stu lat*, „Archiwum Kryminologii”, 2017, t. XXXIX, s. 5 i n.

¹⁴ W. Makowski, *Kodeks karny 1932. Komentarz. I. Część ogólna*, Warszawa 1932, s. 6–7.

stępców, moralna czy też jurydyczna, osiągnana drogą wychowania oraz celowej represji i ujmowana pod kątem widzenia, aby przestępca nie stał się nawrotowcem (zapobieżenie szczególne) oraz żeby odsunąć nowych kandydatów od dziedziny przestępczości (zapobieżenie ogólne)¹⁵.

W efekcie praktycznie od końca XIX w. do drugiej połowy XX w. dominowało prewencyjne rozumienie kary oraz rozwijana była idea resocjalizacji rozumianej jako „terapia” (*treatment*), co znalazło szczególne odzwierciedlenie w działaniach powstałego po II wojnie światowej ruchu obrony społecznej (*defense sociale*), który przybrał postać radykalną (jej czołowym reprezentantem był włoski uczone F. Gramatica), oraz umiarkowanego, zwanego też nową obroną społeczną (*defense sociale nouvelle*), której najwybitniejszym przedstawicielem był francuski profesor prawa i sędzieja M. Ancel¹⁶. Jak podkreśla J. Kochanowski, „odstraszenie, kontrola społeczna, rehabilitacja i terapia stanowiły jedynie racjonalne – jak uważano – uzasadnienie sensu kary”¹⁷.

Zakres prawa penitencjarnego

W świetle tego, co wyżej wskazano, wydawać by się mogło, że krytyka, z jaką spotkał się J. Śliwowski ze strony L. Radzinowicza, była nieuzasadniona. Rzeczywiście przez kilkadziesiąt lat dominowała utylitarzna racjonalizacja kary. Z tego faktu jednak nie można wyprowadzać ostatecznego wniosku, iż ogłoszony przez J. Śliwowskiego „upadek kary opartej na odwecie” miał charakter pełny, ostateczny i nieodwracalny.

Krytyka ideologii resocjalizacji oraz związanej z nią praktyki spowodowała, że nastąpił powrót do zasad sprawiedliwego karania, określanego jako *just desert punishment*, jak również mianem nowego realizmu i neoklasycyzmu. Odwrót od czysto prewencyjnego rozumienia kary i powrót do retributywizmu następował stopniowo w latach 60. i 70. początkowo w Stanach Zjednoczonych, a następnie w kilku innych krajach. Przyczyniło się do tego wspomniane powyżej rozczarowanie ideologią resocjalizacji, ale też odmienny klimat filozoficzny, czego wyrazem było odejście od instrumentalnego traktowania sprawcy przestępstwa na rzecz widzenia w nim odpowiedzialnego podmiotu moralnego obdarzonego niezbywalną godnością¹⁸. Jak zauważa M. Sonie-

¹⁵ B. Wróblewski, *Zarys polityki karnej*, Wilno 1928, s. 5–6.

¹⁶ L. Tyszkiewicz, *Doktryny i ruch „Obrony Społecznej” we współczesnym prawie karnym*, Poznań 1968, s. 5 i n.

¹⁷ J. Kochanowski, *Powrót do retributywizmu*, „Palestra” 2005, nr 11–12, s. 30.

¹⁸ *Ibidem*, s. 31; M. Peno, *Sprawiedliwość kary w niesprawiedliwych społeczeństwach – uwagi o nurtach krytycznych w filozofii karania*, „Studia Prawnoustrojowe”,

wicka¹⁹, retributywizm, ulegając gruntownej odmianie, powrócił tryumfalnie do filozofii prawa, przeżywając drugą młodość, głównie dzięki takim filozofom, jak H.L.A. Hart czy J. Rawls, którzy z kolei uzasadniają karanie na zasadzie wzajemności zobowiązań. Przy czym ta nowa wersja retributywizmu nie stanowi tylko zmiany przebrania, lecz w rzeczywistości zmienia w istotny sposób samo pojęcie, które można oddzielić od tak niskich instynktów, jak żądza zemsty. Znaczący wkład do rozwoju współczesnego retributywizmu wniosły również prace H. Morisa, A. von Hirscha, A. Ahwortha, A.E. Bottomsa, A. Duffa czy J. Feinberga²⁰. Neoklasyzm w prawie karnym oparty jest na zasadzie proporcjonalizmu, tzn. wymierzania kary sprawiedliwej, proporcjonalnej do wagi czynu. „Zasada proporcjonalności leżąca u podstaw retributywnego rozumienia odpowiedzialności – pisał J. Kochanowski – sprawiła, że pojęcie sprawiedliwości stało się na powrót kluczowe w teorii wymiaru kary. Podobnie jak w klasycznym retributywizmie, wymóg proporcjonalnej i sprawiedliwej kary stawiany jest przed dążeniem do traktowania jej jako środka do zwalczania i zapobiegania przestępstwom”²¹. Jak zauważa W. Zalewski, współczesny retributywizm ma „niewątpliwie swoje zalety, zwłaszcza gdy porównać go z paternalistycznym modelem poprawczym. Model karania oparty na karze zasłużonej, proporcjonalnej (*desert-based*) jest lepiej osadzony moralnie od modelu prewencyjnego”.

Sceptycyzm L. Radzinowicza był w pełni uzasadniony, gdy twierdził, że to, czy „postępowanie wykonawcze zostanie skierowane na tory wychowania i humanitaryzmu”, zależy wyłącznie od tego, jaki wyznacza się cel kary pozbawienia wolności w aktach normatywnych. To ostatnie natomiast zależy przede wszystkim od aktualnego klimatu nie tylko filozoficznego, ale przede wszystkim społecznego, wpływającego na decyzje ustawodawcy kształtującego kształt danego systemu prawnego²². Z faktu, iż L. Radzinowicz krytycznie odniósł się do twierdzeń J. Śliwowskiego, nie należy wszak wysnuwać wniosku, że pierwszy ze wskazanych polemistów był zwolennikiem kary odwetowej. Przeciwnie,

2017, nr 35, s. 10–11; *idem*, *O radości płynącej z ukarania przestępcy. Źródła i współczesność retributywizmu*, „Studia Prawnoustrojowe”, 2017, nr 36, s. 22–23; B. Wojciechowski, *Dyskursywno-etyczne uzasadnienie kary kryminalnej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 2006, z. 3, s. 148.

¹⁹ M. Soniewicka, *Problem sprawiedliwości karania w wymiarze społecznym i metafizycznym*, „Pressje”, 2009, nr 16, s. 67.

²⁰ J. Kochanowski, *op.cit.*, s. 32.

²¹ *Ibidem*, s. 32.

²² W. Dadak, *Od klasycyzmu do populizmu, czyli o funkcjach kary kryminalnej w społeczeństwie [w:] Od szkoły klasycznej do neoklasykcyjnej w prawie karnym*, red. J. Widacki, Kraków 2016, s. 176–181.

L. Radzinowicz szeroko optował na rzecz szkoły antropologicznej prawa karnego. Niezależnie od zaangażowania w rozwój penitencjarystyki wystąpił m.in. z propozycją wyodrębnienia osobnej dyscypliny naukowej – antropologii kryminalnej, której przedmiotem badań miały być wewnętrzne i zewnętrzne przyczyny przestępczości²³. Pozostawał zatem zdecydowanie na przeciwstawnej pozycji w stosunku do założeń klasycznej szkoły prawa karnego i propagowanej przez nią teorii kary. W swym fundamentalnym dziele z 1933 r. *Podstawy nauki o więziennictwie* L. Radzinowicz stanowczo wskazywał: „Współczesne więziennictwo jako organizacja ustrojowa, jest wytworem minionego wieku i opiera się ciągle jeszcze na przebrzmiałych zasadach Szkoły klasycznej”. Twierdził również: „Aby kara więzienia wydobyła się na światło dzienne i stała w pierwszym rzędzie środków penitencjarnych, trzeba było gruntownej zmiany samego pojęcia kary; tak długo jak była ona, wyrażając się słowami prof. Makowskiego «uspołecznioną formą gniewu» i tylko tym, nie mogło być w ogóle mowy o wyjątkowej roli więzienia. Dopiero gdy kara, tracąc coraz bardziej cechy brutalnego odwetu i zachowując w pewnej mierze dążności odstraszania, nabiera elementów sankcji poprawczej, rozpoczyna się nowa epoka w dziejach więzienia”²⁴. Tak stanowczy sprzeciw wobec twierdzenia J. Śliwowskiego o upadku kary odwetowej był tylko wyrazem trzeźwego realizmu, którego fundamentem była konstatacja, iż to, że w jednym z państw – np. tak jak wówczas w Polsce – ustawodawstwo karne zaakcentowało celowość kary, kładąc nacisk na prewencję szczególną i ogólną, nie oznacza, że w innym kraju sytuacja musi wyglądać podobnie, wspierając swoje stanowisko w tym zakresie konkretnymi przykładami ustawodawstwa niemieckiego i włoskiego. Innymi słowy, chodziło mu o to, iż holistyczna ocena systemów karnych obowiązujących w poszczególnych krajach nie pozwalała na tak szybkie wieszanie końca kary odwetowej, jakby to mogło się *prima facie* wydawać.

Warto w tym kontekście dostrzec, iż nie zawsze jest tak, że to, co jest zapisane i zadekretowane w aktach normatywnych, w rzeczywistości obowiązuje i jest realizowane. Najdobitniejszym przykładem tego rodzaju rozdźwięku było ustawodawstwo karno-wykonawcze PRL. Za fasadą haseł takich, jak humanizm socjalistyczny oraz resocjalizacja, przywrócenie skazanego do społeczeństwa, kryła się szara i brutalna rzeczywistość życia więziennego. Praktyka penitencjarna niewiele miała wspólnego z działaniami wychowawczymi. Usilnie forsowana i obowiązująca

²³ D. Janicka, *Rozkwit doktryny...*, s. 199; *eadem*, *O pionierach nauk kryminologicznych w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 2016, z. 1, s. 44.

²⁴ L. Radzinowicz, *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa 1933, *Wstęp* i s. 3.

zasada jedności polityki karnej i polityki penitencjarnej powodowała, że w więzieniach dominowała tępa dyscyplina i surowy rygor wykonania kary, stosowany wobec wybranych grup skazanych sprawców przestępstw, w szczególności recydywistów oraz sprawców występków o charakterze chuligańskim. Natomiast samo więzienie było instytucją, w której – w zależności od etapów rozwoju historycznego PRL – obowiązywały funkcje represyjna oraz represyjno-ekonomiczna. A wszystko to przy ustawowej dekretacji w art. 37 § 1 k.k.w. z 1969 r., iż wykonanie kary pozbawienia wolności ma na celu kształtowanie społecznie pożądanej postawy skazanego, zwłaszcza powinno go wdrażać do społecznie użytecznej pracy oraz przestrzegania porządku prawnego i tym samym przeciwdziałać powrotowi do przestępstwa. Jak również przy równoczesnym podkreśleniu w treści § 3 wskazanego powyżej przepisu prawnego, że działalność resocjalizacyjna powinna zmierzać w szczególności do uświadomienia sobie przez skazanego społecznej szkodliwości dokonanego czynu, do kształtowania i utrwalania w skazanym poczucia odpowiedzialności, dyscypliny społecznej, postawy obywatelskiej, szacunku do innych i kultury życia codziennego.

Jako niezasadne należy ocenić uwagi L. Radzinowicza dotyczące zaproponowanej przez J. Śliwowskiego własnej definicji prawa penitencjarnej. Problem zakresu tego prawa nigdy bowiem nie był jednolicie ujmowany na przestrzeni jego historycznego rozwoju. Wystarczy w tym zakresie wskazać, że w polskiej nauce penitencjaryzmu zarysowały się dwa przeciwstawne stanowiska. Część autorów, jak S. Paweła, T. Szymanowski, M. Cieślak, W. Świda czy A. Marek²⁵, ograniczała zakres prawa penitencjarnej wyłącznie do przepisów normujących wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej prawomocnie w drodze wyroku sądu karnego wobec sprawców przestępstw. Druga grupa, do której zaliczyć należy S. Walczaka, właśnie J. Śliwowskiego oraz A. Tobisa, H. Popławskiego i T. Przesławskiego²⁶, poszerzała zakres tego prawa o regulacje normatywne dotyczące innych kar i środków karnych przewidzianych przez prawo karne, włączając w ten zakres również środki

²⁵ S. Paweła, *Prawo karne wykonawcze. Zarys wykładu*, Warszawa 2007, s. 28; T. Szymanowski, *Polityka penitencjarna w Polsce współczesnej [w:] System Prawa Karnego*, t. 1: *Zagadnienia ogólne*, red. A. Marek, Warszawa 2010, s. 266–267; M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994, s. 17; W. Świda, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1970, s. 14; A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2001, s. 7.

²⁶ S. Walczak, *Prawo penitencjarne. Zarys systemu*, Warszawa 1972, s. 12; J. Śliwowski, *Prawo i polityka penitencjarna*, Warszawa 1982, s. 18; A. Tobis, *Prawo penitencjarne i polityka penitencjarna*, Poznań 1978, s. 13; H. Popławski, *Prawo penitencjarne*, Gdańsk 1984, s. 16–17; T. Przesławski, *Służba więzienna...*, s. 89.

o charakterze probacyjnym czy zabezpieczającym, jak również instytucje pomocy postpenitencjarnej.

Nie można przy tym tracić z pola widzenia, że prawo penitencjarne i prawo karne materialne, mimo iż mają do spełnienia inną rolę oraz normują inny obszar, to jednak wzajemnie się przenikają, co powoduje dodatkowe trudności z jednoznacznym zakwalifikowaniem danej instytucji czy to do jednej, czy do drugiej dziedziny prawa. Przykładem takiej instytucji jest właśnie instytucja warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności. Charakter prawny tej instytucji w nauce pozostaje sporny. Część autorów przyjmuje, że jest to instytucja prawa penitencjarnego, a część, że ma ona charakter mieszany: karnomaterialny i prawno-penitencjarny²⁷.

Zagadnienie kodeksu karnego wykonawczego

Ostatnią płaszczyzną sporu pomiędzy J. Śliwowskim i L. Radzinowiczem była kwestia przyjęcia i uchwalenia jednolitego Kodeksu karnego wykonawczego. Tymczasem sama idea nie była wszak ani oryginalna, ani nowa. Już w 1930 r. na posiedzeniu sekcji prawa karnego Komisji Kodyfikacyjnej, które odbyło się w dniach 4–6 grudnia, E. Rappaport przedstawił wniosek a) o skreślenie § 2 art. 36, § 2 art. 37 i § 2 art. 38 z projektu Kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez sekcję prawa karnego i przeniesienie tychże regulacji normatywnych do właściwego ustawodawstwa – przyszłego Kodeksu karnego wykonawczego oraz o to, by b) do czasu uchwalenia Kodeksu karnego wykonawczego, względnie znowelizowania rozporządzenia z mocą ustawy o organizacji więziennictwa, o zamieszczenie tychże przepisów w przepisach przechodnich do Kodeksu karnego²⁸.

Dla ścisłości wskazać trzeba, że przepis art. 36 § 2 k.k. stanowił, iż więzień ma obowiązek pracy według wskazań zarządu zakładu karnego, prace te może też wykonywać na zewnątrz zakładu karnego. Przepis art. 37 § 2 k.k. określał, że aresztant ma obowiązek zajęcia się pracą według własnego wyboru; o ile wybrana praca narusza porządek wewnętrzny zakładu lub aresztant żadną pracą zająć się nie chce, zarząd zakładu karnego wyznacza mu pracę odpowiednią. Wreszcie przepis art. 38 § 2 k.k.

²⁷ J. Lachowski, *Warunkowe zwolnienie z reszty kary pozbawienia wolności*, Warszawa 2010.

²⁸ *Wniosek sędziego Sądu Najwyższego E. Stan. Rappaporta na posiedzenie sekcji prawa karnego Kom. Kod. W dniu 4–6 grudnia 1930, w sprawie skreślenia § 2 art. 36, § 2 art. 37 i § 2 art. 38 z projektu kodeksu karnego*, „Gazeta Sądowa Warszawska”, 1930, nr 48, s. 680–681.

wskazywał, iż grzywny wpływają do Skarbu Państwa na rzecz funduszu budowy zakładów karnych, poprawczych i zabezpieczających²⁹.

E. Rappaport, argumentując za powyższym postulatem, podkreślił, że stanowi on „nieuniknioną konsekwencję rozwoju nauki i ustawodawstwa kryminalnego w ciągu ostatniego półwiecza. Dąży on do wykreślenia nowego trójpodziału kodeksowego na: a) Kodeks Karny Materialny, b) Kodeks Postępowania Karnego (w związku z ustrojem odnośnego sądownictwa) i c) Kodeks Karny Wykonawczy”. Jak zaznaczał: „Dziedzina wykonywania kar wymaga gruntownej przebudowy i dzisiejszy sposób traktowania tej dziedziny w praktyce życia, w nauce i w ustawodawstwie nie odpowiada już ani sytuacji faktycznej, ani wymogom zarówno teorii, jak i celowej praktyki kodyfikacyjnej. A w związku z przemianami nowoczesnego życia, nauki i ustawodawstwa muszą iść w parze i nazwy właściwe tj. takie, które dokładnie charakteryzują stosunek równorzędności i równouprawnienia między trzema zasadniczymi działami współczesnego prawodawstwa i ustawodawstwa kryminalnego, między jego pierwiastkiem materialnym, procesowym i wykonawczym, stawiając na jednym poziomie w celowej walce z przestępstwem, doniosłe zadania ustawodawcy, sędziego i wykonawcy kary, a nawet przenosząc punkt ciężkości stopniowo do postępowania wykonawczego. Takimi najwłaściwymi nazwami wydaje mi się prawo karne wykonawcze, jako nowy, samodzielny co do swej treści odpowiednik prawa karnego materialnego i ustrojowo-procesowego, a w dziedzinie odnośnego ustawodawstwa – nazwa Kodeksu Karnego Wykonawczego jako takiego odpowiednika Kodeksu Karnego i Kodeksu Postępowania Karnego”. Również pozostali członkowie Komisji Kodyfikacyjnej zakładali konieczność uchwalenia w przyszłości odrębnego aktu prawnego całościowo normującego problematykę wykonania kary pozbawienia wolności. Dano temu wyraz w uzasadnieniu części ogólnej do projektu Kodeksu karnego: „Projekt nie zajmuje się organizacją wykonania kar pozbawienia wolności, uważając, iż jest to przedmiot zbyt rozległy, ażeby go można było omawiać ubocznie, iż wymaga on osobnej ustawy, omawiającej szczegóły systemu penitencjarnego”³⁰.

Kwestia prac na projektem Kodeksu karnego wykonawczego niezmiennie pozostała w szerokim zainteresowaniu E. Rappaporta. Przedstawiał ją m.in. 11 marca 1931 r. podczas zebrania ogólnego członków Polskiego Towarzystwa Ustawodawstwa Kryminalnego (Grupy Polskiej

²⁹ *Projekt Kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P. Uzasadnienie części ogólnej*, t. V, z. 3, Warszawa 1930, s. 52–53.

³⁰ *Ibidem*, s. 57.

Międzynarodowego Zrzeszenia Prawa Karnego z siedzibą w Paryżu), wskazując, iż Komisja Prawa Karnego wykonawczego – pracująca pod jego przewodnictwem – przygotowuje „pierworys projektu kodeksu wykonawczego, dotyczącego wykonania kary”³¹.

Problematyka zasadności uchwalenia wyodrębnionego od prawa karnego materialnego i procesowego kodeksu wykonawczego wniesiona również została – z inicjatywy E. Rappaporta – pod obrady III Międzynarodowego Kongresu Prawa Karnego, który odbył się w Palermo w dniach od 3 do 8 kwietnia 1933 r. przy udziale 23 państw europejskich i pozaeuropejskich. W Kongresie – co równie ciekawe – uczestniczyli obaj polemści, tj. J. Śliwowski i L. Radzinowicz. W trakcie tego Kongresu E. Rappaport przedstawił referat pt. *Czy pożądanym jest tworzenie kodeksu karnego wykonawczego obok kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego?* Z kolei L. Radzinowicz w kolejnym referacie omówił przebieg dotychczasowych polskich prac na projekcie kodeksu karnego wykonawczego³². W przedmiotowej kwestii w trakcie obrad Kongresu opowiedziano się „zasadniczo za tezą polską co do potrzeby wyodrębnienia w nauce i ustawodawstwie kryminalnym prawa penitencjarnego (wykonawczego), zwracając równocześnie uwagę na trudności natychmiastowego wyodrębnienia tego rodzaju ustawodawstwa kryminalnego, zwłaszcza co do środków zabezpieczających”. Tekst uchwały zaprojektowanej odrębnie podczas plenum Kongresu był zdecydowanie mniej kompromisowo-ogólnikowym, głosił bowiem, że „Kongres uznaje użyteczność kodeksu wykonawczego i środków zabezpieczających oraz wyraża życzenie urzeczywistnienia tego kodeksu, gdy tylko będzie to możliwe”.

W powyższym kontekście trudno, z jednej strony, zrozumieć, a z drugiej, podzielić zasadność tak ostrej i stanowczej krytyki zgłoszonej ze strony L. Radzinowicza pod adresem J. Śliwowskiego. Zgłoszony przez tego ostatniego postulat „rychłej kodyfikacji” prawa karnego wykonawczego odzwierciedlał jedynie tendencje, które w tym zakresie od dłuższego już czasu panowały w nauce polskiej, a zarazem analizowane były na forum międzynarodowym, znajdując co do zasady stosowne uznanie. Krytyka ta budzi tym większe zdziwienie, iż wcześniej, bo już w 1933 r., L. Radzinowicz we *Wstępie do Podstaw nauki o więziennictwie* pisał: „Polska wkracza w obecnej dobie w epokę intensywnej pracy ustawodawczej z zakresu karno-kryminologicznego. Świadczy o tym nowy Kodeks karny, nowy Regulamin więzienny i prace nad Kodeksem wy-

³¹ *Z Towarzystwa Ustawodawstwa Kryminalnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1931, nr 11, s. 570.

³² E. Stan. Rappaport, *III Międzynarodowy Kongres Prawa Karnego w Palermo*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1933, nr 13, s. 796.

konawczym. Jest to niezbędna podstawa do walki z przestępczością, lecz stanowi ona tylko punkt wyjścia. Zagadnienie to może być rozwiązane dopiero przez całkowitą i głęboką reformę ustroju więziennego, dokonaną w duchu współczesnej nauki penitencjarnej”.

Zakończenie

W okresie międzywojennym nie uchwalono odrębnego Kodeksu karnego wykonawczego i próżno szukać odpowiedzi na pytanie, dlaczego tego nie zrobiono. Pierwszym jednolitym aktem prawnym, który samodzielnie i kompleksowo normował zasady i sposób wykonania kar oraz innych środków reakcji prawnokarnej będących odpowiedzią na czyn przestępny, był uchwalony dopiero w PRL w 1969 r. Kodeks karny wykonawczy³³. J. Śliwowski³⁴, komentując powyższe, podnosił, iż prawo karne wykonawcze, którego rdzeń stanowi prawo penitencjarne, poprzez kodyfikację zyskało nie tylko koncepcyjną samodzielność, ale też autonomię. Jednocześnie w ten sposób dziedzina wykonania kary, w szczególności kary pozbawienia wolności, doczekała się najdalej i najwyżej posuniętego wartościowania w płaszczyźnie oceny ze strony ustawodawcy.

Bibliografia

- Chmieliński M., *Cele kary kryminalnej i czynniki ograniczające wymiar kary w oświeceniowych koncepcjach penologicznych*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, 2013, t. LXXXIX.
- Cieślak M., *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994.
- Daład W., *Od klasycyzmu do populizmu, czyli o funkcjach kary kryminalnej w społeczeństwie [w:] Od szkoły klasycznej do neoklasycznej w prawie karnym*, red. J. Wiśniewski, Kraków 2016.
- Hube R., Makarewicz J., Wolter W., *Trzy koncepcje karania na przestrzeni stu lat*, „Archiwum Kryminologii”, 2017, t. XXXIX.
- Janicka D., *O pionierach nauk kryminologicznych w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 2016, z. 1.
- Kochanowski J., *Powrót do retributywizmu*, „Palestra”, 2005, nr 11–12.
- Krajewski K., *Teorie kryminologiczne a prawo karne*, Warszawa 1994.
- Lachowski J., *Warunkowe zwolnienie z reszty kary pozbawienia wolności*, Warszawa 2010.
- Lelental S., *Prawo karne wykonawcze*, Warszawa 1990.
- Makowski W., *Kodeks karny 1932. Komentarz. I. Część ogólna*, Warszawa 1932.

³³ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. 1969, nr 13, poz. 98).

³⁴ J. Śliwowski, *O miejsce dla...*, s. 4.

- Marek A., *Prawo karne*, Warszawa 2001.
- Pawela S., *Prawo karne wykonawcze. Zarys wykładu*, Warszawa 2007.
- Peno M., *Sprawiedliwość kary w niesprawiedliwych społeczeństwach – uwagi o nurtach krytycznych w filozofii karania*, „Studia Prawnoustrojowe”, 2017, nr 35.
- Popławski H., *Prawo penitencjarne*, Gdańsk 1984.
- Przesławski T., *Ślužba więzienna w Polsce. Administracja i podstawy działania*, Warszawa 2014.
- Radzinowicz L., *Drugi więziennictwa polskiego. Kształtowanie się ustroju penitencjarnego*, „Gazeta Sądowa Warszawska”, 1932, nr 50.
- Radzinowicz L., *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa 1933.
- Rappaport E., *III Międzynarodowy Kongres Prawa Karnego w Palermo*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1933, nr 13.
- Soniewicka M., *Problem sprawiedliwości karania w wymiarze społecznym i metafizycznym*, „Pressje”, 2009, nr 16.
- Szymanowski T., *Polityka penitencjarna w Polsce współczesnej [w:] System Prawa Karnego*, t. 1: *Zagadnienia ogólne*, red. A. Marek, Warszawa 2010.
- Peno M., *O radości płynącej z ukarania przestępcy. Źródła i współczesność retributywizmu*, „Studia Prawnoustrojowe”, 2017, nr 36.
- Śliwowski J., *O miejsce dla penitencjarystyki w hierarchii nauk prawnych*, „Gazeta Sądowa i Penitencjarna”, 1969, nr 3.
- Śliwowski J., *Prawo i polityka penitencjarna*, Warszawa 1982.
- Śliwowski J., *Prawo penitencjarne, więziennictwo, polityka penitencjarna*, „Gazeta Sądowa i Penitencjarna” 1969, nr 1.
- Świda W., *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1970.
- Tobis A., *Prawo penitencjarne i polityka penitencjarna*, Poznań 1978.
- Tyszkiewicz L., *Doktryny i ruch „Obrony Społecznej” we współczesnym prawie karnym*, Poznań 1968.
- Walczak S., *Prawo penitencjarne. Zarys systemu*, Warszawa 1972.
- Wojciechowski B., *Dyskursywno-etyczne uzasadnienie kary kryminalnej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 2006, z. 3.
- Wróblewski B., *Zarys polityki karnej*, Wilno 1928.

Analysis of positions of Jerzy Śliwowski and Leon Radzinowicz in the discourse on the genesis of penitentiary law

Abstract

This article describes the exchange of views of two eminent representatives of sciences, Jerzy Śliwowski and Leon Radzinowicz. A direct impulse for the exchange of views was given by J. Śliwowski's categorical position that penitentiary science is beginning to develop in the discipline of criminological sciences as an independent field of knowledge. These views prompted L. Radzinowicz to present a number of critical and polemical remarks. The article is a continuation of the discourse between scientists and presents their original views. In addition, it presents an analysis of the positions of both authors in terms of their legitimacy and accuracy in the context of views and trends in the interwar period, as well as an attempt to read their meaning for modern times.

Keywords: security, penitentiary science, executive proceedings, criminology, penalty, offense

Katarzyna Szwed*

**OCHRONA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH
W REPUBLICIE ŁOTEWSKIEJ Z PERSPEKTYWY
MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ –
STUDIUM KONSTYTUCYJNOPRAWNE**

Streszczenie

W niniejszej publikacji dokonano analizy sytuacji prawnej i faktycznej mniejszości polskiej w Republice Łotewskiej. Została ona przeprowadzona z wykorzystaniem metody dogmatycznej i prawnohistorycznej. W jej toku ustalono, iż jej status prawny opiera się na nielicznych przepisach konstytucyjnych, w znacznej mierze bowiem wpływa z ustawodawstwa zwykłego i bilateralnych umów. Regulacje te wpisują się w pełni w zasadę demokratycznego państwa prawa. Mniejszość polska spotyka się przychylnym społecznym nastawieniem wobec swojej identyfikacji narodowej. Proces integracji jest oceniany jako wzorcowy i stanowi przeciwwagę dla wpływów rosyjskich. W publikacji zwrócono uwagę na kwestie związane z językiem, szkolnictwem i mediami – jako nośnikami kultury i wiedzy o państwie ojczystym. Zidentyfikowano następujące problemy, z jakimi zmaga się mniejszość polska: trudna sytuacja ekonomiczna, zanik posługiwania się językiem polskim w przestrzeni prywatnej oraz brak wystarczającego wsparcia i zainteresowania losem Polaków na Łotwie ze strony polskich decydentów.

Słowa kluczowe: Łotwa, mniejszości, polska mniejszość

Wstęp

Republika Łotewska, analizowana z perspektywy przestrzegania praw mniejszości narodowych i etnicznych, stanowi interesujące studium przypadku. Niemniej zamiarem niniejszej publikacji jest przedstawienie jedynie sytuacji prawnej i faktycznej mniejszości polskiej w kontekście jej wielowiekowej obecności na ziemiach łotewskich. Mniejszość polska spotyka się przychylnym społecznym nastawieniem wobec swojej identyfikacji narodowej, a proces jej integracji jest oceniany jako wzorcowy i stanowi przeciwwagę dla wpływów rosyjskich.

* Uniwersytet Rzeszowski, e-mail: kszwed@ur.edu.pl, ORCID: 0000-0002-2755-2804.

W opracowaniu dokonano analizy i oceny przepisów prawnych odnoszących się do mniejszości narodowych i etnicznych. Podjęto także próbę wskazania obszarów, które wymagają zmiany *pro futuro*. Skoncentrowanie się na aspekcie prawnym warunkowało użycie typowej dla tej dziedziny metodologii badań. W pierwszej kolejności wykorzystano metodę dogmatyczną. Posłużyła ona do analizy przepisów konstytucyjnych i ustawowych odnoszących się do statusu mniejszości narodowych na Łotwie. Dodatkowo sięgnięto po metodę prawnohistoryczną. Jej zastosowanie pozwoliło na pełniejsze i pogłębione spojrzenie na kwestie statusu polskiej diaspory w tej bałtyckiej republice. Opracowanie zostało przygotowane na podstawie aktów prawnych oraz rodzimej i zagranicznej literatury.

Z racji obszerności i wielowątkowości poruszanej problematyki niniejszą publikację należy traktować jedynie jako zarys i ogólne wprowadzenie, a nie wyczerpujące studium ochrony praw mniejszości polskiej w Republice Łotewskiej.

Regulacje konstytucyjne odnoszące się do statusu mniejszości narodowych i etnicznych w Republice Łotewskiej

Za punkt wyjścia dla dalszej dyskusji nad przestrzeganiem praw mniejszości w Republice Łotewskiej należy przyjąć ustalenie znaczenia pojęcia mniejszości narodowych na gruncie prawa krajowego, a następnie dokonanie analizy relewantnych przepisów konstytucyjnych i ustawowych. Jako że pojęcie mniejszości narodowych nie zostało zdefiniowane ani na poziomie konstytucyjnym, ani ustawowym, przyjmuje się rozumienie tego terminu adekwatnie do zastrzeżeń zgłaszanych przez władze łotewskie przy okazji ratyfikacji *Konwencji Ramowej Rady Europy*¹. Pojęciem mniejszości narodowych objęto „obywateli, którzy różnią się od Łotyszy swoją kulturą, religią albo językiem i którzy od pokoleń tradycyjnie mieszkają na Łotwie oraz postrzegają siebie jako część łotewskiego Państwa i społeczeństwa, którzy pragną zachować i rozwinąć swoją kulturę, religię i język”². Natomiast w przypadku bezpaństwowców, bo za takich „nieobywatele” są *de iure* uznawani przez przepisy prawa międzynarodowego, identyfikujących się z wybraną mniejszością narodową, władze łotewskie uznały ich prawa wynikające z *Konwencji Ramowej* – z zastrzeżeniem możliwości wprowadzania wyjątków od tych ogólnych praw na gruncie prawa krajowego.

¹ E. Kuzborska-Pacha, *Ochrona prawna mniejszości narodowych w państwach bałtyckich*, Warszawa 2019, s. 182.

² *Ibidem*.

W tym miejscu należy wyjaśnić, iż społeczeństwo łotewskie ma skomplikowaną strukturę wewnętrzną i obok obywateli wyróżnia się tu również kategorię osób mających status nieobywatela. Dotyczy to osób, które przybyły na Łotwę w okresie ZSRR (lub ich potomków), a po 1991 r. nie przyjęły obywatelstwa żadnego państwa. Stanowią oni ok. 11% całej populacji. Zastosowana cezura czasowa dotknęła przede wszystkim Rosjan³, ale miała także negatywny wpływ na mniejszość polską. Choć przeważająca część polskiej diaspory (77%) legitymuje się obywatelstwem łotewskim, to 1/5 tej grupy zalicza się do kategorii nieobywateli⁴.

W Konstytucji Republiki Łotewskiej (*Satversme*) z 15 lutego 1922 r.⁵ o prawach mniejszości jest mowa już w preambule – w brzmieniu nadanym jej po 2014 r.⁶ Abstrahując od dyskusji w kwestii normatywnego znaczenia wstępu do konstytucji, warto zwrócić uwagę na wymienienie praw, co warto podkreślić, *explicite* mniejszości etnicznych – a nie narodowych, obok takich wartości, jak demokracja, przestrzeganie prawa, odpowiedzialność społeczna, godność i wolność oraz prawa człowieka⁷. Następnie w art. 89 Konstytucji mowa jest o tym, iż „państwo uznaje i broni podstawowe prawa człowieka zgodnie z niniejszą Konstytucją”.

³ W odczuciu mniejszości rosyjskiej działania władz łotewskich są nieproporcjonalne i mają charakter dyskryminacyjny. Natomiast dla Łotyszy podział na obywateli i nieobywateli stanowi naturalną konsekwencję dotychczasowych relacji na linii Ryga – Moskwa. Poza tym po ogłoszeniu deklaracji niepodległości konsolidacja społeczeństwa w państwie narodowym miała dla Łotyszy pierwszorzędne znaczenie. Por. K. Kamińska-Moczyło, *Obywatele versus nieobywatele: rzecz o demokracji na Łotwie*, „Gdańskie Studia Międzynarodowe”, 2014, nr 12, s. 68.

⁴ E. Kuzborska-Pacha, *op.cit.*, s. 179.

⁵ Wypada zaznaczyć, iż w swym pierwotnym kształcie konstytucja nie zawierała katalogu praw człowieka. Dopiero na mocy ustawy – Zmiany w Konstytucji Łotewskiej Republiki uchwalonej przez Sejm 15 października 1998 r. dodano rozdział VIII w całości poświęcony materii praw człowieka. I tych 28 artykułów ujętych w rozdział zatytułowany „podstawowe prawa człowieka” tworzy najważniejsze zręby krajowego systemu ochrony praw człowieka i obywatela. *Notabene* nie była to jedyna, ale jak dotąd chyba najistotniejsza, zmiana wprowadzona do łotewskiej *Satversme*. Począwszy od lat 30. XX w. wprowadzono do niej 13 poprawek, a ostatnia z 19 czerwca 2014 r. dotyczyła uchwalenia preambuły. Zob. P. Osóbka, *System konstytucyjny Łotwy*, Warszawa 2016, s. 35.

⁶ Zob. *The Constitution of the Republic of Latvia z 15 lutego 1922 r. z późn. zm.*, Sejm Łotwy, <http://www.saeima.lv> (10.03.2022).

⁷ Poza tym zastosowano liczne odwołania do kwestii związanych z samym istnieniem i rozwojem narodu łotewskiego, a także jego języka i kultury. Zob. F. Cyuńczyk, *Prawo, historia a pamięć zbiorowa. Odwołania do przeszłości w preambulach do konstytucji Łotwy i Węgier na tle innych państw postkomunistycznych*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, 2016, t. XV, z. 1, s. 221–233; K. Jarinovska, *The Preamble of the Satversme: the New Approach to Constitutional Self-Restraint*, „Acta Juridica Hungarica”, 2014, no. 4, s. 361.

tucją, ustawami i umowami międzynarodowymi wiążącymi Łotwę”⁸. Łotwa jest częścią uniwersalnego – funkcjonującego w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak i regionalnego – systemu ochrony praw człowieka, wywodzącego się z tradycji Rady Europy i Unii Europejskiej⁹. Kolejnym relewantnym przepisem jest art. 91 Konstytucji ustanawiający zasady niedyskryminacji i równości. Zgodnie z jego brzmieniem „wszyscy ludzie na Łotwie są równouprawnieni wobec prawa i sądu. Prawa człowieka są realizowane bez jakiegokolwiek dyskryminacji”¹⁰. Niemniej centralne znaczenie ma art. 114 Konstytucji, który przyznaje członkom mniejszości narodowych prawo do zachowania i rozwijania swojego języka, swojej kulturowej i etnicznej tożsamości.

Ustawa o nieograniczonym rozwoju i prawie do autonomii kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych Łotwy

Regulacje konstytucyjne znajdują rozwinięcie w aktach niższego rzędu. Podobnie jak w większości państw Europy Środkowo-Wschodniej, również na Łotwie przyjęto ustawę regulującą status mniejszości narodowych i etnicznych. Stosunkowo krótka, bo składająca się jedynie z 15 artykułów, ustawa o nieograniczonym rozwoju i prawie do autonomii kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych Łotwy została przyjęta 19 marca 1991 r.¹¹

W art. 1 tejże ustawy potwierdzono, iż „mieszkańcy Republiki Łotewskiej mają zagwarantowane, niezależnie od swojej narodowości, równe prawa człowieka, które odpowiadają standardom międzynarodowym”. Zgodnie z jej przepisami członkom mniejszości narodowych przysługuje równe prawo do pracy i płacy, tworzenia własnych organizacji i stowarzyszeń, używania własnych symboli narodowych i obchodzenia świąt narodowych. W ustawie podkreślono prawo do utrzymywa-

⁸ *Konstytucja Republiki Łotewskiej*, Warszawa 2001.

⁹ Łotwa przystąpiła do kilku ważnych traktatów *inter alia*: do *Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych z 19 grudnia 1966 r.*, *Międzynarodowego paktu praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych z 19 grudnia 1966 r.* oraz *Międzynarodowej konwencji w sprawie eliminacji wszelkiej formy dyskryminacji rasowej z 7 marca 1965 r.* Łotwa implementowała bogaty dorobek prawny Rady Europy, w tym *Konwencję ramową o ochronie mniejszości narodowych*.

¹⁰ *Konstytucja Republiki Łotewskiej*....

¹¹ *Ustawa o nieograniczonym rozwoju i prawie do autonomii kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych Łotwy – Par Latvijas nacionālo un etnisko grupu brīvu attīstību un tiesībām uz kultūras autonomiju*, (*Latvijas Republikas Augstākās Padomes un Valdības Ziņotājs*, 21/22, 06.06.1991; *Diena*, 86, 09.05.1991), Akty prawne Republiki Łotewskiej, <https://likumi.lv> (20.08.2022).

nia niezakłóconych kontaktów z rodakami w swojej historycznej ojczyźnie, swobodnego przemieszczania się, a także do korzystania z państwowych i tworzenia własnych środków masowego przekazu. Członkowie mniejszości narodowych oraz ich organizacje mogą podejmować działalność gospodarczą zgodnie z łotewskim prawem. Po stronie państwa przewidziano obowiązek finansowego wspomaganie działalności kulturalnej i oświatowej mniejszości narodowych. Natomiast organizacje mniejszości narodowych zobowiązane są do działania w granicach prawa krajowego oraz poszanowania suwerenności i niepodzielności Łotwy.

Prawa osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych zostały także ujęte szczerunkowo w innych ustawach, z których warto wymienić przede wszystkim wielokrotnie nowelizowaną ustawę o obywatelstwie z 22 lipca 1994 r.¹², ustawę o języku państwowym z 9 grudnia 1999 r.¹³ oraz ustawę o szkolnictwie powszechnym z 10 czerwca 1999 r.¹⁴.

Historyczna obecność mniejszości polskiej na Łotwie

Polacy są uznawani za mniejszość historyczną i tradycyjną w Republice Łotewskiej. Motywy ich obecności na ziemiach łotewskich zmieniały się w zależności od aktualnej sytuacji geopolitycznej. Niemniej, możliwe jest wskazanie pewnych podstawowych uwarunkowań historycznych sprzyjających migracji bądź osiedlaniu się mniejszości polskiej na tych terenach. Pod względem chronologicznym, w pierwszej kolejności na Łotwę przybywały rodziny szlacheckie z polskich obszarów etnicznych, a następnie uczestnicy powstań narodowych uciekający przed grożącymi im reperkusjami ze strony cara. W latach 30. XX w. Łotwa była miejscem pracy dla pracowników sezonowych, a po napaści Związku Radzieckiego Polacy traktowali te tereny ponownie jako swoje schronienie. Po II wojnie światowej Polacy pochodzący głównie z terenów Białorusi migrowali tu w poszukiwaniu zatrudnienia w miejscowym przemyśle¹⁵.

¹² Ustawa o obywatelstwie – *Pilsonības likums*, (*Latvijas Vēstnesis*, 93, 11.08.1994; *Latvijas Republikas Saeimas un Ministru Kabineta Ziņotājs*, 17, 08.09.1994), Akty prawne Republiki Łotewskiej, <https://likumi.lv> (20.08.2022).

¹³ Ustawa o języku państwowym – *Valsts valodas likums*, (*Latvijas Vēstnesis*, 428/433, 21.12.1999; *Latvijas Republikas Saeimas un Ministru Kabineta Ziņotājs*, 1, 13.01.2000), Akty prawne Republiki Łotewskiej, <https://likumi.lv> (20.08.2022).

¹⁴ Ustawa o szkolnictwie powszechnym – *Vispārējās izglītības likums*, (*Latvijas Vēstnesis*, 213/215, 30.06.1999.; *Latvijas Republikas Saeimas un Ministru Kabineta Ziņotājs*, 14, 22.07.1999).

¹⁵ K. Leśniewska-Napierała, *Geograficzno-polityczne uwarunkowania sytuacji mniejszości polskiej na Litwie i Łotwie po 1990 roku*, Łódź 2015, s. 92.

Historycznie rzecz ujmując, mniejszość polska pojawia się na terenach obecnej Łotwy w XVI w., kiedy przeszła ona pod panowanie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Jednak już w XVIII w. Łotwa popadła w dominację rosyjską. Pierwsze doświadczenia istnienia niepodległego państwa łotewskiego przypadają dopiero na lata 1918–1940. Mniejszości narodowe stanowiły wówczas jedną czwartą wszystkich mieszkańców kraju, a sama Łotwa była postrzegana jako wzór do naśladowania pod względem współistnienia obok siebie różnych grup etnicznych i narodowościowych. W okresie dwudziestolecia międzywojennego II Rzeczpospolita Polska miała bezpośrednią granicę z Łotwą, co sprzyjało wzajemnym kontaktom między oboma państwami¹⁶. Za nieoficjalną datę nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Łotwą uznaje się 27 stycznia 1921 r. Pierwotnie status mniejszości polskiej na Łotwie stanowił zarzewie sporu, ale właściwa polityka została odpowiednio szybko wypracowana¹⁷. Z czasem Polacy mieli prawo nie tylko do zakładania własnych szkół, organizacji kulturalnych i religijnych na Łotwie, ale także powołali do życia ugrupowanie Unia Polsko-Katolicka, które uzyskało swoją reprezentację w parlamencie łotewskim¹⁸. Na ten okres przypada największa aktywność mniejszości polskiej, a wypracowany wówczas model współpracy przywołuje się współcześnie jako szczególnie godny naśladowania podczas odbudowy instytucji i organizacji polonijnych¹⁹.

Korzystna wobec mniejszości polityka władz łotewskich uległa zahamowaniu wraz z początkiem rządów autorytarnych²⁰. W latach 1934–1940, czyli w okresie rządów Kārlisa Ulmanisa, pierwszorzędne znaczenie zyskały bowiem wartości związane z ochroną tożsamości narodowej²¹. W 1935 r. Polacy stanowili trzecią najliczniejszą mniejszość w państwie (2,6%). W konsekwencji włączenia do ZSRR dokonana się istotna modyfikacja składu etnicznego państwa łotewskiego. W okresie od 1935 r. do 1989 r. w strukturze społecznej nie tylko zmniejszyła się liczba etnicznych Łotyszy z 73% do 52%²², ale również doszło do zastą-

¹⁶ P. Łossowski, *Łotwa nasz sąsiad. Stosunki polsko-łotewskie w latach 1918–1939*, Warszawa 1990, s. 4.

¹⁷ *Idem*, *Tragedia państw bałtyckich 1939–1941*, Warszawa 1990, s. 8.

¹⁸ E. Kuzborska-Pacha, *op.cit.*, s. 179.

¹⁹ W. Rymajdo, *Polacy we współczesnej Republice Łotewskiej. Społeczno-kulturalna aktywność mniejszości polskiej*, „Studia Podlaskie”, 2018, T. XXVI, s. 186.

²⁰ P. Kierończyk, *Państwo łotewskie. Geneza i ustrój konstytucyjny*, Gdańsk 2008, s. 41–44.

²¹ A. Topij, *Polityka narodowościowa Łotwy w okresie rządów autorytarnych Kārlisa Ulmanisa (1934–1940)*, „Studia Historica Gedanensia”, 2017, t. VIII, s. 262 i n.

²² A. Kuczyńska-Zonik, *Non-citizens in Latvia: Is It a Real Problem?*, „Sprawy Narodowościowe. Seria nowa”, 2017, nr 49, s. 3.

pienia dotychczasowych tradycyjnych mniejszości narodowych przez Rosjan, Białorusinów i Ukraińców.

Stanowiło to pokłosie prowadzonej przez Związek Radziecki polityki migracyjnej i rusyfikacyjnej. W jej wyniku po II wojnie światowej dobrowolnie lub przymusowo przesiedlono na Łotwę ok. 1,5 mln osób z Rosji Radzieckiej. Zintensyfikowane procesy rusyfikacji dotknęły poza Łotyszami również mniejszości narodowe – w tym polską. Zamykano wówczas polskie szkoły i wprowadzano przymusową naukę w języku rosyjskim, a także rugowano język polski z przestrzeni publicznej. W przypadku Polaków procesy te miały bardziej złożony charakter. Przebiegały bowiem dwutorowo – obok przymusowej rusyfikacji dochodziło także do asymilacji z ludnością łotewską, zwłaszcza w tych regionach, gdzie diaspora polska miała bezpośredni i intensywny kontakt z narodem łotewskim²³. W rezultacie w 1980 r. jedynie 21% Polaków mieszkających na Łotwie uznawało język polski za ojczysty.

Po odzyskaniu przez Łotwę niepodległości wznowiono 30 sierpnia 1991 r. dwustronne relacje dyplomatyczne z Polską. Natomiast rok później, tj. 1 lipca 1992 r., w Rydze podpisano *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Łotewską o przyjaźni i współpracy*. Na jego podstawie przyznano Polakom prawo do nauczania języka polskiego i swobodnego posługiwania się nim, zakładania własnych instytucji i stowarzyszeń, wyznawania i praktykowania własnej religii, posiadania własnej prasy i wydawnictw. Zezwolono także na zapis imion i nazwisk w brzmieniu i pisowni języka ojczystego. Uznano prawo członków polskiej mniejszości narodowej do zachowania i rozwoju polskiej tożsamości narodowej bez dyskryminacji.

Trzeba odnotować, że w procesie odbudowy państwowości łotewskiej silnie reprezentowane mniejszości narodowe i językowe postrzegane były jako potencjalne źródło zagrożenia dla wartości konstytucyjnych, bezpieczeństwa i stabilności społecznej. Stąd też działania łotewskie zorientowane były raczej na wpieranie i przyspieszanie asymilacji mniejszości niż na poszerzanie ich praw.

Mniejszość polska we współczesnej Łotwie

Współczesna Łotwa jest jednym z najmniejszych państw Europy powstałych po rozpadzie ZSRR. Jej terytorium zajmuje 64,5 tys. km² zamieszkane przez ok. 1,95 mln mieszkańców, z czego jedynie 60% stanowią etniczni Łotysze.

²³ Ē. Jēkabsons, *Historia stosunków łotewsko-polskich*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Łotwy, <https://mfa.gov.lv> (10.04.2022).

Obecnie na Łotwie istnieje ponad 150 grup etnicznych, z których najliczniejszą są Rosjanie (ok. 560 tys.). Stanowią oni 26% społeczeństwa. Polacy w liczbie 46 tys. uznawani są za czwartą co do wielkości mniejszość zamieszkującą Łotwę (2,15%)²⁴. Dostrzegalna jest koncentracja mniejszości polskiej w wybranych częściach państwa. Mianowicie, 80% wszystkich osób deklarujących narodowość polską zamieszkuje jedynie 6,7% terytorium państwa²⁵. Przoduje pod tym względem Łatgalia, będąca terenem dawnych Inflant Polskich, gdzie mieszka prawie połowa (46%) polskiej diaspory. Trzeba podkreślić, że region ten charakteryzuje się swoistym upośledzeniem względem pozostałych. Jest bowiem najmniej uprzemysłowiony i zaludniony, a zarazem najbiedniejszy. Na tle protestanckiej reszty kraju wyróżnia się dominującym wyznaniem katolicyzmu²⁶. Drugi pod względem liczebności mniejszości polskiej jest region stołeczny Rygi, który zamieszkuje 37% wszystkich osób deklarujących narodowość polską. W samej stolicy przebywa na stałe 12 208 osób polskiego pochodzenia. Mniejszość polska jest licznie reprezentowana również w takich miastach i gminach, jak: Dyneburg (Daugavpils) – odpowiednio 13 278 i 3 226 osób, w Krasławiu (Kraslava) – 1 374 osób, a także w Jelgawie (Jelgava) – 1 083 osoby²⁷.

W przypadku mniejszości polskiej więź z państwem macierzystym wyznacza nie tyle znajomość polskiego języka czy kultury, ale nade wszystko pochodzenie. Dlatego też zadeklarowanie narodowości polskiej niekoniecznie pokrywa się z uznaniem języka polskiego za ojczysty. Biegłość w języku polskim ulega stopniowej deterioracji wśród członków diaspory²⁸. Dość wspomnieć, iż zdecydowana większość przedstawicieli mniejszości polskiej na Łotwie deklaruje język rosyjski jako podstawowy. Równocześnie prawie taki sam odsetek osób uznaje za swój ojczysty język – polski (19,4%) i łotewski (19,7%).

W tym kontekście należy odnotować charakterystyczny stosunek Łotyszy do języka tytularnego. Jest on jednym z fundamentów ich toż-

²⁴ Drugą i trzecią pod względem liczebności są mniejszości białoruska (70 tys.) i ukraińska (51 tys.), które odpowiednio stanowią – 3% i 2,4% wszystkich mieszkańców kraju. Mniejszość litewska liczy 26 tys. (1,2%), a pozostałe – żydowska, romska i niemiecka – nie przekraczają jednego procenta społeczeństwa. Dane za: E. Kuzborska-Pacha, *op.cit.*, s. 179.

²⁵ K. Leśniewska, *Współczesna sytuacja mniejszości polskiej na Łotwie – ujęcie geograficzno-polityczne*, „Acta Universitatis Lodziensis Folia Geographica Socio-Oeconomica”, 2014, nr 17, s. 238.

²⁶ A. Filipkowski, J. Kevišs-Petuško *Łotwa, nasz bałtycki sąsiad [w:] Polska, Łotwa, Razem*, Warszawa 2014, s. 21.

²⁷ K. Leśniewska, *op.cit.*, s. 237.

²⁸ W. Ryjmajdo, *op.cit.*, s. 171.

samości, który przesądza równocześnie o pozytywnej ocenie przebiegu procesu integracji mniejszości narodowych i etnicznych. Poza regulacjami konstytucyjnymi dotyczącymi języka – jego status, zachowanie, ochronę i rozwój normuje przyjęta w 1999 r. ustawa o języku państwowym²⁹. Choć zgodnie z przepisami na Łotwie uznaje się prawo wszystkich mniejszości narodowych do posługiwania się językiem ojczystym, to w praktyce polityka państwa ukierunkowana jest na wzmocnienie obecności i roli języka łotewskiego w przestrzeni publicznej. Dlatego też językiem tytułarnym należy się posługiwać w kontaktach z administracją publiczną, a w sektorze prywatnym w działalności związanej z interesem publicznym. Imiona wszystkich mieszkańców Łotwy są zapisywane z zastosowaniem rodzimych zasad językowych³⁰.

Jest pewną niespójnością postawienie wysoko w hierarchii celów państwa „zachowania, ochrony i rozwoju” oraz promocję łotewskiego przy jednoczesnych deklaracjach zagwarantowania praw mniejszości narodowych do własnego języka. Wydaje się to karkołomnym zadaniem, zwłaszcza jeśli integracja mniejszości ma mieć miejsce poprzez propagowanie języka łotewskiego i zwiększenie jego zasięgu w różnych przestrzeniach życia, takich jak choćby kultura czy oświata³¹.

W kwestii edukacji należy zaznaczyć powszechne prawo do nauki, które przysługuje obywatelom, nieobywatelom i członkom mniejszości narodowych. Nauka jest obowiązkowa w wieku od 5 do 16 lat – obejmuje zatem okres przedszkolny. W szkolnictwie funkcjonują zarówno szkoły publiczne, jak i prywatne. Cykl kształcenia dzieli się na dziewięcioletnią szkołę podstawową, a po niej szkołę średnią ogólnokształcącą lub kształcenie zawodowe³². Jej kontynuacją może być edukacja uniwersytecka.

Język wykładowy w szkołach pozostaje kwestią delikatną w relacjach państwa z mniejszościami. W latach 2003–2004 proponowane zmiany w tym zakresie doprowadziły do eskalacji postaw negatywnych i fali niezadowolenia ze strony mniejszości. Nowelizacja ustawy o oświacie wprowadzona w 2018 r. usankcjonowała łotewski jako podstawowy język nauczania na poziomie szkoły średniej II stopnia – od roku szkolnego 2021/2022. Natomiast w szkole podstawowej co najmniej połowa programu nauczania musiała być realizowana w języku łotewskim, a na poziomie szkoły średniej I stopnia – co najmniej 80%. Jednak z dniem

²⁹ Ustawa o języku państwowym – Valsts valodas likums, (Latvijas Vēstnesis, 428/433, 21.12.1999.; Latvijas Republikas Saeimas un Ministru Kabineta Ziņotājs, 1, 13.01.2000).

³⁰ E. Kuzborska-Pacha, *op.cit.*, s. 187.

³¹ *Ibidem*, s. 189.

³² W szczegółach pisze o tym: J. Jagusiak, *Systemy polityczne krajów nadbałtyckich*, Warszawa 2013, s. 84–86.

1 września 2022 r. regulacje te zostały zastąpione nowymi przepisami, zgodnie z którymi język łotewski jest jedynym językiem wykładowym we wszystkich placówkach prowadzonych przez samorzady i podmioty prywatne.

Realizacja tych przepisów została przewidziana w perspektywie kilku nadchodzących lat. Wdrażanie reformy ma charakter stopniowy. Najpierw od roku szkolnego 2023/2024 wszyscy uczniowie I, IV i VII klasy rozpoczną naukę w języku państwowym. Po nich w kolejnym roku szkolnym 2024/2025 dotyczyć to będzie uczniów klas II, V i VIII, a w następnym roku szkolnym reforma obejmie uczniów III, VI i IX klasy. Język łotewski ma być także jedynym językiem nauczania w przedszkolach i szkołach podstawowych w perspektywie najbliższych 3 lat.

Reforma szkolnictwa wzbudziła zaniepokojenie wśród mniejszości, w tym polskiej. W Republice Łotewskiej działały dotychczas cztery polskie placówki oświatowe: Polska Ogólnokształcąca Szkoła Średnia im. Ity Kozakiewicz w Rydze, Państwowe Gimnazjum Polskie im. Józefa Piłsudskiego w Dyneburgu (Daugavpils), Państwowe Gimnazjum Polskie im. Stefana Batorego w Rzeżycy (Rezekne) oraz Polska Szkoła Podstawowa im. Rodu hr. Platerów w Krasławiu (Kraslava). Zgodnie z nowymi przepisami dzieci należące do mniejszości narodowych nadal będą mogły się uczyć języka ojczystego, kultury i historii w ramach zajęć pozalekcyjnych finansowanych przez państwo lub samorzady.

Wypada przypomnieć, że poza aktami prawnymi rangi ustawowej podstawą wzajemnej współpracy kulturalno-edukacyjnej pomiędzy Polską a Łotwą jest także bilateralna umowa zawarta 29 marca 2006 r. między rządami obu państw³³. Na zauważenie zasługuje fakt, iż w dokumencie tym ochroną objęto zarówno mniejszość polską, jak i łotewską, przy czym ta ostatnia praktycznie w Polsce nie istnieje. Powołana na podstawie wspomnianej umowy Łotewsko-Polska Komisja Mieszana ds. współpracy kulturalnej i edukacyjnej uzgodniła Łotewsko-Polski Program współpracy kulturalnej na lata 2019–2022³⁴.

Nośnikiem kultury i warunkiem zachowania tożsamości jest nie tylko edukacja w ojczystym języku. Istotną rolę odgrywa tu także możliwość tworzenia i dostęp do mediów polskojęzycznych. W warstwie prawnej nie ma ku temu przeszkód. Dlatego też już na przełomie lat 80.

³³ Pierwszą tego typu bilateralną umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Łotewskiej o współpracy kulturalnej, naukowej i oświatowej zawarto 1 lipca 1992 r. w Rydze (Dz.U. 1993, nr 114, poz. 504). Obowiązującą umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Łotewskiej o współpracy kulturalno-edukacyjnej podpisano w Rydze 29 marca 2006 r. (Dz.U. 2008, nr 161, poz. 1000).

³⁴ Łotewsko-polski program współpracy kulturalnej i edukacyjnej na lata 2019–2022, Ministerstwo Edukacji i Nauki Łotwy, <https://www.izm.gov.lv> (15.05.2022).

i 90. XX w. zaczęły powstawać pierwsze media w języku polskim. Do dziś ukazuje się kwartalnik „Polak na Łotwie”, który jest organem prasowym Związku Polaków na Łotwie. Także na falach radiowych nadawane są programy w języku polskim. W Programie IV Łotewskiego Radia jest to „Nasz Głos”, natomiast w lokalnym Radiu Alise w Dyneburgu – „Polskofalówka”. Z kolei w telewizji są emitowane programy *Akcenty Polskie* i *Na Falach Daugawy*. Działalność tych mediów wymaga dofinansowania ze strony Senatu RP. Wsparcia finansowego udziela również fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Trzeba podkreślić, iż mniejszość polska, z racji posługiwania się w większości językiem rosyjskim, jest odbiorcą treści nadawanych przez media rosyjskojęzyczne, a przez to znajduje się w grupie potencjalnie narażonej na kremlofską propagandę. Nie musi to automatycznie przesądzać o bezkrytycznym przyjmowaniu narracji płynącej z takich przekazów medialnych, ale z pewnością może osłabiać polską tożsamość narodową.

Mniejszość polska jest oceniana pozytywnie pod kątem integracji i funkcjonowania w społeczeństwie łotewskim. Stanowi dobrze zorganizowaną wspólnotę. Dotychczas jednak nie zdecydowała się na stworzenie ugrupowania politycznego reprezentującego jej interesy. Istnieje natomiast szereg instytucji kulturalnych propagujących kulturę i język polski, z których większość powstała bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości przez ten kraj. Wśród organizacji polonijnych pierwszorzędne znaczenie ma powstały w 1990 r. Związek Polaków na Łotwie, którego celem jest ocalenie kulturowej tożsamości Polaków, a także „rozwój językowy, ochrona i identyfikacja zabytków kultury polskiej na terenie Łotwy”³⁵. Mniejszość polską stawia się często za wzór dla innych mniejszości oraz w opozycji do mniejszości rosyjskiej. Podkreśla się jej lojalność względem państwa i przestrzeganie obowiązującego prawa. Pewną jej słabością jest jednak niewielkie zaangażowanie po stronie młodszych pokoleń, brak zastępowalności kadr oraz nieznamomość języka polskiego wśród członków polskiej diaspory³⁶. Pojawiały się także niepokojące sygnały dotyczące wewnętrznych podziałów czy braku zaufania względem działaczy polskich organizacji³⁷. Zdaniem K. Leśniewskiej-

³⁵ Za oficjalną stroną Związku Polaków na Łotwie, <https://ryga.zpl.lv> (12.04.2022). W gronie organizacji funkcjonujących na Łotwie znajdują się również m.in. zajmująca się działalnością charytatywną – Liga Polskich Kobiet, Związek Młodych Polaków na Łotwie oraz Stowarzyszenie „Odrodzenie Inflant”. W życiu kulturalnym i oświatowym ważne znaczenie mają Centrum Kultury Polskiej w Daugavpils oraz Asocjacja Dyrektorów Szkół Polskich na Łotwie. Zob. M. Michaliszyn, *op.cit.*, s. 48 i n.

³⁶ Por. K. Leśniewska, *op. cit.*, s. 202 i n.

³⁷ J. Zdanowski, *Mniejszość polska w Republice Łotewskiej 1990–2005*, „Politeja”, 2007, nr 8, s. 420.

-Napierały analiza dokumentów Ministerstwa Spraw Zagranicznych pozwala stwierdzić, że zainteresowanie władz polskich polską diasporą jest niewielkie, mimo że relacje mniejszości polskiej z macierzą pozostają poprawne³⁸.

Zakończenie

Społeczeństwo łotewskie ma charakter wieloetniczny, co w perspektywie historycznej nie stanowi *novum* w przypadku tego kraju. Główna różnica wynika z malejącej proporcji etnicznych Łotyszy w stosunku do mniejszości, zwłaszcza rosyjskojęzycznej.

Regulacje prawne dotyczące mniejszości zostały jedynie szcątkowo ujęte w Konstytucji Republiki Łotewskiej, pozostawiając wiele wolności w kształtowaniu polityki mniejszościowej ustawodawcy. Ramy prawne, uzupełnione o dwustronne umowy zawierane przez strony polską i łotewską, stwarzają niebudzące większych zastrzeżeń środowisko prawne, w którym może funkcjonować mniejszość polska.

Obecność Polaków na Łotwie ma wymiar historyczny. Jest ugruntowana i dobrze oceniana przez Łotyszy ze względu na wzorową integrację przedstawicieli diaspory polskiej w społeczeństwie. Dobre wzajemne stosunki pomiędzy Republiką Łotewską i Rzeczpospolitą Polską oraz zbieżna wizja miejsca tych państw w przestrzeni europejskiej pozwalają sądzić, iż również przychyłność władz łotewskich wobec mniejszości polskiej nie powinna się zmienić w najbliższym czasie.

Należałoby sobie jednak życzyć większego zainteresowania strony polskiej sytuacją członków jej wspólnoty w Republice Łotewskiej. Mierzy się ona bowiem z wieloma problemami, począwszy od tych natury gospodarczej. Zamieszkuje ona w większości tereny o wysokich wskaźnikach bezrobocia i ubóstwa, a przez to szanse na poprawę sytuacji życiowej są znacznie trudniejsze. Palącym problemem pozostaje kwestia organizacji polonijnych i niewielkiego zainteresowania kultywowaniem i krzewieniem kultury polskiej wśród kolejnych pokoleń. Może to wynikać z faktu, że w konsekwencji intensywnej rusyfikacji mniejszość polska zrezygnowała z komunikacji w języku ojczystym na rzecz tej w języku rosyjskim. Stanowi to realne zagrożenie utraty polskiej tożsamości narodowej. Ważną rolę do odegrania mają w tym kontekście nauka w języku polskim oraz środki przekazu. Nie należy zatem rezygnować z dofinansowania na rzecz istniejących czasopism czy audycji radiowych i telewizyjnych skierowanych do tej grupy. Być może warto rozważyć nowe formy komunikacji z wykorzysta-

³⁸ K. Leśniewska-Napierała, *Geograficzno-polityczne...*, s. 237.

niem mediów społecznościowych i Internetu. Nauka w języku polskim stanowi natomiast podstawową, a czasem jedyną, płaszczyznę kontaktu z kulturą, językiem i historią kraju pochodzenia.

Bibliografia

- Cyruńczyk F., *Prawo, historia a pamięć zbiorowa. Odwołania do przeszłości w preambulach do konstytucji Łotwy i Węgier na tle innych państw postkomunistycznych*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, 2016, t. XV, z. 1.
- Filipkowski A., Kevišs-Petuško J., *Łotwa, nasz bałtycki sąsiad* [w:] *Polska, Łotwa, Razem*, Warszawa 2014.
- Jagusiak B., *Systemy polityczne krajów nadbałtyckich*, Warszawa 2013.
- Jarinovska K., *The Preamble of the Satversme: the New Approach to Constitutional Self-Restraint*, „Acta Juridica Hungarica”, 2014, no. 4.
- Jēkabsons Ē., *Historia stosunków łotewsko-polskich*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Łotwy, <https://mfa.gov.lv> (10.04.2022).
- Kamińska-Moczyło K., *Obywatele versus nieobywatele: rzecz o demokracji na Łotwie*, „Gdańskie Studia Międzynarodowe”, 2014, nr 12.
- Kierończyk P., *Państwo łotewskie. Geneza i ustrój konstytucyjny*, Gdańsk 2008.
- Kierończyk P., *Wstęp* [w:] *Konstytucja Republiki Łotewskiej*, Warszawa 2001, s. 3–35. *Konstytucja Republiki Łotewskiej*, Warszawa 2001.
- Kuzborska-Pacha E., *Ochrona prawna mniejszości narodowych w państwach bałtyckich*, Warszawa 2019.
- Kuczyńska-Zonik A., *Non-citizens in Latvia: Is It a Real Problem?*, „Sprawy Narodowościowe. Seria nowa”, 2017, nr 49.
- Leśniewska K., *Współczesna sytuacja mniejszości polskiej na Łotwie – ujęcie geograficzno-polityczne*, „Acta Universitatis Lodzensis Folia Geographica Socio-Oeconomica”, 2014, nr 17.
- Leśniewska-Napierała K., *Działalność organizacyjna mniejszości polskiej na Łotwie (dawne Inflanty Polskie)*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej”, 2016, t. 5.
- Leśniewska-Napierała K., *Geograficzno-polityczne uwarunkowania sytuacji mniejszości polskiej na Litwie i Łotwie po 1990 roku*, Łódź 2015.
- Łossowski P., *Łotwa nasz sąsiad. Stosunki polsko-łotewskie w latach 1918–1939*, Warszawa 1990.
- Łossowski P., *Tragedia państw bałtyckich 1939–1941*, Warszawa 1990.
- Michaliszyn M., *Mniejszość polska w odrodzonej Łotwie*, „Investigationes Linguisticae”, 2018, vol. XLII.
- Osóbka P., *System konstytucyjny Łotwy*, Warszawa 2016.
- Rymajdo W., *Polacy we współczesnej Republice Łotewskiej. Społeczno-kulturalna aktywność mniejszości polskiej*, „Studia Podlaskie”, 2018, t. XXVI.
- Topij A., *Polityka narodowościowa Łotwy w okresie rządów autorytarnych Kārliša Ulmanisa (1934–1940)*, „Studia Historica Gedanensia”, 2017, t. VIII.
- Zdanowski J., *Mniejszość polska w Republice Łotewskiej 1990–2005*, „Politeja”, 2007, nr 8.

National Minorities Protection in the Republic of Latvia from the Perspective of the Polish Minority – Constitutional and Legal Study**Abstract**

This publication analyses the legal and actual position of the Polish minority in the Republic of Latvia. It was conducted on the basis of dogmatic and legal-historical methods. In the course of the analysis it was established that the legal status of the Polish minority is based on few constitutional regulations and to a large extent it is derived from ordinary legislation and bilateral agreements. These regulations fully comply with the principle of a democratic state of law. The Polish minority receives a favourable social attitude towards its national identity. The integration process is assessed as exemplary and constitutes a counterbalance to Russian influence. The publication focuses on issues related to language, education and media – the carriers of culture and knowledge about the motherland. The following problems of the Polish minority have been identified: a difficult economic background, a decrease in the use of Polish in the private sphere and the lack of sufficient support and interest in the fate of Poles in Latvia on the part of Polish decision-makers.

Keywords: Latvia, minorities, Polish minority

Kamil Trojnar*, Krzysztof Tereszkiwicz**

OCENA UŻYTECZNOŚCI PISMA BRAILLE’A W KONTEKŚCIE POPRAWY DOSTĘPNOŚCI INFORMACJI, ZAPEWNIENIA BEZPIECZEŃSTWA I ZASPOKOJENIA POTRZEB KOMUNIKACYJNYCH KONSUMENTÓW Z DYSFUNKCJĄ WZROKU

Streszczenie

Problem dysfunkcji wzroku w Polsce dotyczy blisko 2 mln osób, dla których jednym z głównych narzędzi komunikacji jest alfabet Braille’a. *Karta Praw Osób Niepełnosprawnych* oraz Konstytucja RP gwarantują prawo do niezależnego, samodzielnego i aktywnego życia. Celem artykułu była ocena użyteczności alfabetu Braille’a ze szczególnym uwzględnieniem druku informacji na opakowaniach produktów spożywczych mających zapewnić bezpieczeństwo konsumentów. Badania ankietowe przeprowadzono wśród osób z dysfunkcją wzroku zamieszkujących Rzeszów i powiat rzeszowski. Badania wykazały, że napisy alfabetem Braille’a w przestrzeni publicznej są niewystarczające, a stosowanie tego typu napisów na opakowaniach produktów umożliwiłoby wygodne, bezpieczne i niezależne korzystanie z produktów spożywczych oraz ułatwiło funkcjonowanie i samodzielne zaopatrywanie się.

Słowa kluczowe: dysfunkcja wzroku, alfabet Braille’a, opakowania produktów, jakość życia, bezpieczeństwo konsumentów

Wstęp

Według raportu sporządzonego przez Instytut Tyflogiczny Polskiego Związku Niewidomych w Polsce jest około 8,1 mln osób niepełnosprawnych¹. Niepełnosprawność jest to długotrwały stan, w którym występuje obniżenie co najmniej jednej ze sprawności: sensorycznej, intelektualnej, funkcjonowania społecznego, komunikowania się, ruchu

* Politechnika Rzeszowska, e-mail: k.trojnar@prz.edu.pl, ORCID 0000-0003-4004-4625.

** Politechnika Rzeszowska, e-mail: kteres@prz.edu.pl, ORCID: 0000-0001-5017-7646.

¹ Polski Związek Niewidomych, *Widzimy nie tylko oczami*, Warszawa 2020, s. 8.

czy psychofizycznej². Usuwanie barier oraz poprawianie dostępności przestrzeni publicznej to ważny aspekt umożliwiający swobodne funkcjonowanie. Adaptacja przestrzeni publicznej w celu zapewnienia dostępności dla osób z niepełnosprawnościami stała się priorytetem zarówno dla władz rządowych, organizacji pozarządowych, jak i lokalnych społeczności. Konstytucja RP³, która stwierdza zwięźle i jednoznacznie, iż „wszyscy obywatele mają równe prawa” oraz *Karta Praw Osób Niepełnosprawnych* – uchwalona przez Sejm RP w 1997 r., stanowią podstawy prawne przeciwdziałania dyskryminacji i zapewnienia równego dostępu do życia publicznego dla osób niepełnosprawnych w Polsce. *Karta Praw Osób Niepełnosprawnych* jednoznacznie podkreśla, że osoby niepełnosprawne „mają prawo do niezależnego, samodzielnego i aktywnego życia oraz nie mogą podlegać dyskryminacji”⁴. Istotnym aspektem w projektowaniu przestrzeni publicznej jest zasada pełnej dostępności bez względu na rodzaj niepełnosprawności⁵.

Jest niezwykle istotne, aby przy opracowywaniu skutecznych metod komunikacji oraz dostosowywaniu przestrzeni publicznej uwzględnić różnorodność potrzeb osób niepełnosprawnych. Należy pamiętać, iż jakość przestrzeni jest determinowana przez świadomość operatorów i użytkowników tejże przestrzeni, co jest zgodne z pierwszą zasadą deklaracji ONZ⁶. Podczas projektowania i planowania wszelakich udogodnień warto jest uwzględnić opinie i doświadczenia osób z niepełnosprawnościami.

Istnieją różnorodne rodzaje barier, np. zdrowotne, architektoniczne, zatrudnienia, edukacji oraz barier wynikających z negatywnych postaw i stereotypów. Usuwanie tych barier jest nieodzowne dla integracji osób niepełnosprawnych z resztą społeczeństwa⁷. Przystosowanie pomieszczeń publicznych, budynków, ulic, placów, parków czy transportu publicznego tak, aby były one dostępne dla osób z różnymi niepełnospraw-

² *Convention on the Rights of Persons with Disabilities*, The UN Human Rights Office, <https://www.ohchr.org> 13.12.2006 (26.05.2023); P. Strumiłło, *Rodzaje, klasyfikacja i przyczyny niepełnosprawności*, Politechnika Łódzka, <http://pstrumil.elel.p.lodz.pl> (26.05.2023).

³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej – art. 30, 32, 69 (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483).

⁴ *Karta Praw Osób Niepełnosprawnych* z dnia 1 sierpnia 1997 r. – § 1 (M.P. 1997, nr 50, poz. 475).

⁵ M. Wysocki, *Dostępna przestrzeń publiczna*, Kraków 2009, s. 6.

⁶ Zasada 1 Standardowych Zasad ONZ brzmi: „Państwa powinny podjąć działania w celu podniesienia poziomu świadomości społeczeństwa na temat osób niepełnosprawnych, ich praw, potrzeb, możliwości i wkładu w życie społeczne”.

⁷ A. Ostrowska, *Kompetencje społeczne osób niepełnosprawnych – bariery dorosłości* [w:] *Dorosłość, niepełnosprawność, czas współczesny, na pograniczach pedagogiki specjalnej*, red. K.D. Rzedzicka, A. Kobyłańska, Kraków 2003, s. 51.

nościami, wymaga odpowiednich udogodnień, takich jak rampy dla wózków inwalidzkich, windy, szerokie chodniki, pojazdy przystosowane dla osób niepełnosprawnych, oznaczenia pionowe i poziome. Architektura, transport i przestrzeń publiczna mają kluczowy wpływ na jakość życia osób niepełnosprawnych⁸.

W Polsce z pośród ponad 8 mln osób z niepełnosprawnościami co piąta osoba, czyli ok. 1 mln 750 tys. ma dysfunkcję narządu wzroku. W kontekście osób z dysfunkcją wzroku istotne jest uwzględnienie innych metod aniżeli komunikacja wizualna. Wykorzystywanie systemu Braille'a w tabliczkach informacyjnych, oznaczeniach na przystankach autobusowych oraz w przestrzeni publicznej umożliwia samodzielne przemieszczanie się i orientację w przestrzeni. Ponadto należy zauważyć, że technologie takie jak informacje głosowe na przystankach, w budynkach publicznych, systemy nawigacji dla osób niewidomych, stają się coraz bardziej powszechne⁹.

Osoby z dysfunkcją wzroku borykają się z wieloma kosztami społeczno-finansowymi, wśród których można wymienić: izolację społeczną, zależność od innych, bardzo niski poziom aktywności zawodowej, korzystanie ze świadczeń pomocy społecznej, wykonywanie pracy poniżej poziomu możliwości i wykształcenia¹⁰.

Ze względu na fakt, iż wzrok odgrywa rolę dominującą w poznawaniu rzeczywistości i komunikacji, „uszkodzenie tego zmysłu znacznie utrudnia lub ogranicza szybką i efektywną realizację wielu zadań, zwłaszcza w takich sferach, jak: pozyskiwanie informacji na drodze obserwacji oraz za pośrednictwem materiałów pisemnych i graficznych, orientacja przestrzenna i samodzielne poruszanie się, wykonywanie czynności życia codziennego”¹¹.

Osoby niewidome niejednokrotnie komunikują się z otaczającym je światem poprzez alfabet Braille'a. Podstawą alfabetu jest sześciopunkt w kształcie prostokąta, w ramach którego występuje różna ilość wypukłych kropek; dwie poziome i trzy kropki pionowe tworzą 63 różne konfiguracje oznaczające pojedyncze znaki¹². Współcześnie niewidomi, za przy-

⁸ J. Szołtysek, *Miasto dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych: przykład działań Częstochowy i Gliwic*, „Studia Ekonomiczne / Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach”, 2013, nr 175, s. 164.

⁹ Polski Związek Niewidomych, *Projektowanie i adaptacja przestrzeni publicznej do potrzeb osób niewidomych i słabowidzących – zalecenia i przepisy*, Warszawa 2016.

¹⁰ Polski Związek Niewidomych, *Widzimy...*, s. 9.

¹¹ K. Czerwińska, A. Piskorska, *Niewidzenie a kompetencje pragmatyczne w komunikacji*, „Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej”, 2018, nr 21, s. 187.

¹² D. Dimitrova-Radojichikj, D. Smilkovska, *Using of the Braille alphabet in the Republic of Macedonia* [w:] *Conference proceedings of IV International conference:*

czyną rozwoju technologii druku, zyskali świetną szansę na rozwój, naukę i poznawanie świata, dzięki fleksografii mają możliwość czytania kalendarzy, ulotek, literatury naukowej czy popularnej, odnajdują napisy na lekach czy też etykietach¹³. Sprzęt do druku alfabetem Braille'a aktualnie nie jest nad wyraz kosztowny, dlatego też coraz częściej osoby niewidome decydują się na jego zakup. Jedną z pierwszych w Polsce była drukarka Mountbatten Brailler produkowana przez firmę Elarpo, która „może drukować w trybie sześć- i ośmiopunktowym. Użytkownik uzyskuje na bieżąco informacje o błędnie wprowadzonej komendzie, niskim poziomie naładowania baterii itp. za pośrednictwem specjalnego systemu tonów. Wygodny dla użytkownika interfejs rozszerzony został poprzez wprowadzenie dodatkowych komend, służących do cyklicznego powtarzania czynności drukarki. Komunikację niewidomego użytkownika z osobami widzącymi umożliwia podłączony do Mountbattena wyświetlacz ciekłokrystaliczny, pokazujący 4 linie po 20 znaków, który może zapamiętać do 32 stronice brajlowskich”¹⁴. Według Fundacji Polskich Niewidomych i Słabowidzących „Trakt” zaledwie 10% osób niewidomych i ociemniałych efektywnie posługuje się alfabetem Braille'a podczas pracy, nauki, komunikacji i dostępu do informacji¹⁵. Należy podkreślić, iż w Polsce nie ma oficjalnych rejestrów osób z niepełnosprawnościami, w tym osób niewidomych i niedowidzących. Jedynym źródłem informacji na temat tej grupy ludzi jest rejestr Polskiego Związku Niewidomych, ale trzeba pamiętać, że przynależność do niego nie jest obowiązkowa, co oznacza, że liczba osób, które są w nim zarejestrowane, jest niższa niż rzeczywista liczba osób z dysfunkcją wzroku.

Celem niniejszego artykułu jest określenie stopnia przydatności nadruków pismem Braille'a wśród osób z dysfunkcją wzroku oraz wskazanie potrzeb dotyczących stosowania pisma Braille'a przy zamieszczaniu pewnych informacji na produktach spożywczych, a także określenie samodzielności podczas samozaopatrywania się. Przeprowadzone badania mają wskazać, czy osoby z dysfunkcją wzroku potrafią czytać pismo Braille'a, jakie informacje powinny być wydrukowane w piśmie Braille'a

Modern aspects of special education and rehabilitation of persons with disabilities, Macedonia 2013, s. 588.

¹³ *Druk w brajlu, czyli jak widzą świat niewidomi*, Druki-Online, <https://druki-online.pl>, 13.01.2023 (10.05.2023).

¹⁴ S. Jakubowski, *Komputerowe metody przetwarzania i drukowania tekstów brajlowskich*, Tyfloświat. Portal Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego, <https://tyfloswiat.pl> (10.05.2023).

¹⁵ *Alfabet punktowy – konieczny czy niepotrzebny dziś wynalazek Louisa Braille'a?*, Fundacja Polskich Niewidomych i Słabowidzących „Trakt”, <http://trakt.org.pl>, 1.09.2015 (10.06.2023).

na opakowaniach produktów spożywczych oraz czy stosowanie pisma Braille'a przy zamieszczaniu pewnych informacji na produktach spożywczych znacząco ułatwiałoby im funkcjonowanie i samodzielne zaopatrywanie się w te produkty.

Metodologia badań własnych

W badaniu udział wzięły pełnoletnie osoby niewidome, ociemniałe i niedowidzące dalej zwane osobami z dysfunkcją wzroku, które zamieszkują miasto Rzeszów i powiat rzeszowski. Badania wykonano przy pomocy ankiety, którą dystrybuowano online wśród studentów uczelni rzeszowskich i osób pozostających w kontakcie z rzeszowskim kołem PZN. Część badań została przeprowadzona poprzez bezpośredni kontakt z ankietowanymi. W badaniu użyto metody doboru nielosowego, w ten sposób za pomocą próbkowania celowego udało się pozyskać 55 ankiet. Próbkowanie celowe było praktyczną metodą, ponieważ w badanym przypadku grupa ankietowanych była trudna do osiągnięcia i rzadka w populacji. Ten sposób doboru pozwolił na wybór osób z konkretnych miejsc, gdzie istniała większa szansa, że badane cechy będą występować, co stworzyło szansę bardziej precyzyjnego badania problemu. Ankiety dystrybuowano od 8 listopada 2022 r. do 4 kwietnia 2023 r.

Ankiety podzielono na pięć części. W pierwszej określano stopień dysfunkcji narządu wzroku i aktywność zawodową. Druga dotyczyła umiejętności czytania napisów w alfabecie Braille'a i ich przydatności dla osób z dysfunkcją wzroku. W celu sprecyzowania przydatności posłużono się skalą Likerta, przyporządkowując odpowiedziom kolejne liczby naturalne od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 5 (zdecydowanie się zgadzam). Należy zaznaczyć, że tę skalę często w praktyce traktuje się jako skalę ciągłą¹⁶. Natomiast dzięki operacyjnej teorii pomiaru liczby te mogą być uważane za wyniki pomiaru na skali przedziałowej¹⁷. Trzecia część dotyczyła samozaopatrywania się w produkty spożywcze. Badano tu również przydatność informacji w postaci pisma Braille'a na opakowaniach produktów spożywczych, posługując się skalą Likerta. W czwartej części ankietowani mogli podzielić się swoimi uwagami. Piątą część stanowiła metryczka, w której zapytano o płeć, wiek, wykształcenie i miejsce zamieszkania.

¹⁶ D. Węziak-Białowska, *Operacjonalizacja i skalowanie w ilościowych badaniach społecznych*, „ISiD Working Papers”, 2011, nr 16, s. 22.

¹⁷ C. Kozyra, *Modele analizy i oceny jakości usług*, Wrocław 2004, s. 75.

Aby zweryfikować hipotezy statystyczne, zastosowano narzędzia statystyczne w postaci testów¹⁸. Dla niniejszego badania w kilku przypadkach został wybrany i przeprowadzony test niezależności chi kwadrat używany do zbadania istnienia zależności między dwiema zmiennymi¹⁹. Z uzyskanych danych po zmianie tekstu na odpowiadające mu wartości liczbowe dla sformułowań określających przydatność obliczono średnią oraz wartości punktowe.

Wyniki badań i ich analiza

Należy podkreślić, że w trakcie przeprowadzania badań wynikły trudności związane z niechęcią do udzielania odpowiedzi. Trudności te mogły wynikać z wielu czynników, takich jak brak motywacji respondenta, niechęć do ujawniania prywatnych informacji, lęk przed oceną, brak czasu na wypełnienie ankiety, a także ograniczony dostęp do technologii lub pomocy wypełnienia ankiety, co mogło utrudniać ich udział w badaniu.

Z metryczki wynika, iż 52,7% badanych stanowiły kobiety, a 47,3% mężczyźni. Ankiety reprezentowane były przez różne grupy wiekowe, 18–25 lat – 14,5%, 26–35 lat – 16,4%, 36–45 lat – 14,5%, 46–55 lat – 20%, 56–65 lat – 16,4% oraz osoby powyżej 65. roku życia – 18,2%. 67,3% badanych zamieszkuje teren miejski, natomiast 32,7% to mieszkańcy wsi. Wykształcenie osób biorących udział w badaniu: 30,9 % – wykształcenie wyższe, 25,5% – średnie, 20% – zasadnicze zawodowe, 14,5% – policealne, a 9,1% – podstawowe/gimnazjalne.

Pierwsze pytanie dotyczyło stopnia dysfunkcji wzroku, 34,5% to osoby niewidome/ociemniałe, a 65,5% niedowidzące. 36,4% badanych wskazało, że są aktywni zawodowo. Z badań własnych wynika, że wśród osób poniżej 65. r.ż. ten współczynnik jest nieco większy – 40%. Co drugi mężczyzna i co trzecia kobieta w wieku produkcyjnym wskazali, iż są aktywni zawodowo. 74% osób niewidomych i 17% niedowidzących to osoby aktywne zawodowo. W tabeli 1 przedstawiono aktywność zawodową z podziałem na grupy wiekowe.

¹⁸ Z. Bobowski, *Wybrane metody statystyki opisowej i wnioskowania statystyczne*, Wałbrzych 2004, s. 137.

¹⁹ M. Słowińska, *Wykorzystanie testu chi-kwadrat w badaniach preferencji żywieniowych konsumentów*, „Nauki Inżynierskie i Technologie”, 2019, nr 1, s. 25; D. Mider, A. Marcinkowska, *Analiza danych ilościowych dla politologów. Praktyczne wprowadzenie z wykorzystaniem programu GNU PSPP*, Warszawa 2013, s. 223.

Tabela 1. Procent osób aktywnych zawodowo z podziałem na grupy wiekowe

Wiek	18–25 lat	26–35 lat	36–45 lat	46–55 lat	56–65 lat	Powyżej 65. r.ż.
Procent osób aktywnych zawodowo	0%	22%	63%	73%	33%	20%

Źródło: badania własne.

Dla zmiennych wiek i aktywność zawodowa przeprowadzono test chi kwadrat niezależności stosowany w celu oceny, czy te dwie zmienne są od siebie niezależne²⁰. Wynik równy 19,2 i 5 stopni swobody dają poziom istotności $p = 0,002$, co pozwala stwierdzić, że istnieje istotna statystycznie zależność między wiekiem a aktywnością zawodową, czyli zmienne te są ze sobą skorelowane²¹. Podobną zależność można zauważyć między aktywnością zawodową a stopniem dysfunkcji. Wynik statystyki 17,47 oraz 1 stopień swobody dają poziom istotności $p < 0,001$, co pozwala odrzucić tezę o niezależności tych zmiennych.

Biorąc pod uwagę wykształcenie, połowa ankietowanych legitymujących się wykształceniem średnim jest aktywna zawodowo. Szczegółowe wyniki przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2. Procent osób aktywnych zawodowo wg wykształcenia

Wykształcenie	Podstawowe/ gimnazjalne	Zasadnicze zawodowe	Średnie	Policealne	Wyższe
Procent osób aktywnych zawodowo	0%	45%	50%	38%	29%

Źródło: badania własne.

W pytaniu dotyczącym obszaru aktywności zawodowej ankietowani wskazali takie branże, jak: spożywcza, gastronomiczna, służba zdrowia, muzyczna, ochrona mienia, marketing, obsługa klienta, pracownik biurowy, obsługa obiektu. Wymienione obszary zawierają zawody najczęściej wykonywane przez pracowników i podopiecznych PZN²².

60% badanych osób nie potrafi czytać napisów w alfabecie Braille'a. Wśród osób, które czytają napisy w alfabecie Braille'a, 65% to osoby aktywne zawodowo. Pośród badanych 46% mężczyzn i 34% kobiet wskazało również tę umiejętność. 74% niewidomych i 19% niedo-

²⁰ Testy chi kwadrat, Pomoc statystyczna, <http://statystyka-pomoc.com> (24.04.2023).

²¹ Tablica rozkładu chi-kwadrat, Naukowiec.org, <https://www.naukowiec.org> (24.04.2023).

²² M. Grzymkowska, Aktywność zawodowa osób niewidomych – najważniejsze dane, WatchDogPfron, <http://www.watchdogpfron.pl>, 3.09.2014 (24.04.2023).

widzących stwierdziło, że potrafi czytać napisy w alfabecie Braille'a. 41%, mieszkańców miasta i 39% mieszkańców wsi odpowiedziało, że czyta napisy Braille'a. Należy wspomnieć, że badania przeprowadzone w Macedonii (2013) wskazują, że spośród 4171 osób zarejestrowanych w związku osób niewidomych jedynie 491 (11,8%) zna alfabet Braille'a²³. Tabela 3 uwzględnia wiek osób ankietowanych i umiejętność czytania napisów w alfabecie Braille'a.

Tabela 3. Procent osób czytających napisy w alfabecie Braille'a z podziałem na grupy wiekowe

Wiek	18–25 lat	26–35 lat	36–45 lat	46–55 lat	56–65 lat	Powyżej 65. r.ż.
Procent osób czytających napisy w alfabecie Braille'a	38%	56%	50%	45%	22%	30%

Źródło: badania własne.

Różnice w umiejętności czytania napisów w alfabecie Braille'a można również zauważyć, biorąc pod uwagę wykształcenie ankietowanych. Wyniki przedstawiono w tabeli 4.

Tabela 4. Procent osób czytających napisy w alfabecie Braille'a wg wykształcenia

Wykształcenie	Podstawowe/ gimnazjalne	Zasadnicze zawodowe	Średnie	Policealne	Wyższe
Procent osób czytających napisy w alfabecie Braille'a	20%	27%	64%	13%	47%

Źródło: badania własne.

Dla zmiennych dotyczących wykształcenia oraz umiejętności czytania napisów w alfabecie Braille'a obliczono test chi kwadrat niezależności, który wykazał brak istotnych statystycznie zależności. Przeciwnie jest dla zmiennych dotyczących czytania napisów w alfabecie Braille'a i stopnia dysfunkcji. Wynik statystyki 18,34 oraz 1 stopień swobody dają poziom istotności $p < 0,001$, co pozwala stwierdzić, iż zmienne te są ze sobą powiązane.

Od twierdzącej odpowiedzi na poprzednie pytanie zależna była możliwość oceny siedmiu sformułowań. 22 osoby określiło stopień znajomości pisma Braille'a oraz korzystania z niej na co dzień. Wyniki przedstawiono w tabeli 5.

Ankietowani, którzy znają pismo Braille'a, wyraźnie wskazują, iż napisy pomagają w komunikacji z otoczeniem, znajomość pisma Braille'a jest bardzo ważna, a stosowanie napisów Braille'a na opakowaniach produktów spożywczych byłoby bardzo przydatne.

²³ D. Dimitrova-Radojichikj, D. Smilkovska, *op.cit.*, s. 590.

Tabela 5. Ocena sformułowań dotyczących znajomości pisma Braille'a oraz korzystania z niego na co dzień

Zdanie / Ocena wg skali Likerta	Zdecydowanie się zgadzam - 5	Raczej się zgadzam - 4	Nie mam zdania - 3	Raczej się nie zgadzam - 2	Zdecydowanie się nie zgadzam - 1	Średnia punktowa	Suma punktów
Znajomość pisma Braille'a jest bardzo ważna dla osób z dysfunkcją wzroku	16	6	0	0	0	4,73	104
Potrąfię bardzo dobrze czytać pismo Braille'a	5	8	5	4	0	3,64	80
Korzystam na co dzień ze znajomości pisma Braille'a	5	10	4	3	0	3,77	83
Napisy Braille'a pomagają mi w komunikacji z otoczeniem	17	4	0	1	0	4,68	103
Napisy Braille'a w znacznym stopniu ułatwiają mi życie codzienne	8	13	1	0	0	4,32	95
Informacja pisana Braille'em dostępna w przestrzeni publicznej jest wystarczająca	4	3	6	6	3	2,95	65
Stosowanie napisów Braille'a na opakowaniach produktów spożywczych byłoby dla mnie bardzo przydatne	21	1	0	0	0	4,95	109
Ilość poszczególnych ocen	76	45	16	14	3		

Źródło: badania własne.

Badane osoby najniżej oceniają dostępność informacji pisanych Braille'em w przestrzeni publicznej. To jedyne stwierdzenie, które otrzymało odpowiedzi „Zdecydowanie się nie zgadzam”, a jego średnia 2,95 pkt wskazuje, iż dostępność informacji zapisanych Braille'em w przestrzeni publicznej jest niewystarczająca. Wszyscy biorący udział w badaniu ocenili, czy dana informacja powinna znaleźć się w postaci pisma Braille'a na opakowaniach produktów spożywczych (tabela 6).

Tabela 6. Ocena przydatności informacji na opakowaniach produktów spożywczych zapisanych za pomocą pisma Braille'a

Informacja / Ocena wg skali Likerta	Zdecydowanie się zgadzam - 5	Raczej się zgadzam - 4	Nie mam zdania - 3	Raczej się nie zgadzam - 2	Zdecydowanie się nie zgadzam - 1	Średnia punktowa	Suma punktów
Nazwa produktu	51	3	0	0	1	4,87	268
Skład produktu	29	13	7	4	2	4,15	228
Obecność alergenów	28	11	10	3	3	4,05	223
Ilości netto	25	18	8	2	2	4,13	227
Data ważności	49	5	0	0	1	4,84	266
Producent	17	19	12	3	4	3,76	207
Kraj pochodzenia	26	11	11	4	3	3,96	218
Wartość odżywcza	15	18	13	7	2	3,67	202
Wartość kaloryczna	21	12	13	5	4	3,75	206
Ilość poszczególnych ocen	261	110	74	28	22		

Źródło: badania własne.

Można zauważyć, że nazwa produktu i data ważności to według badanych dwie najistotniejsze informacje, które powinny być zawarte w postaci pisma Braille'a na opakowaniach produktów spożywczych. Najmniej istotnymi informacjami okazały się wartość odżywcza i kaloryczna oraz producent. Ankietowani stronili od udzielania skrajnie niskich odpowiedzi przy ocenianiu użyteczności informacji. Biorąc pod uwagę stopień dysfunkcji wzroku, średnia dla poszczególnych informacji różniła się (tabela 7).

Tabela 7. Średnia punktowa przydatności informacji na opakowaniach produktów spożywczych zapisanych za pomocą pisma Braille'a z podziałem wg dysfunkcji wzroku

Informacja / Ocena wg skali Likerta	Nazwa produktu	Skład produktu	Obecność alergenów	Ilości netto	Data ważności	Producent	Kraj pochodzenia	Wartość odżywcza	Wartość kaloryczna
Średnia punktowa	4,87	4,15	4,05	4,13	4,84	3,76	3,96	3,67	3,75
Średnia punktowa dla osób niewidomych i ociemniałych	5,00	4,63	4,37	4,53	4,89	4,00	3,68	3,74	3,89
Średnia punktowa dla osób niedowidzących	4,81	3,89	3,89	3,92	4,81	3,64	4,11	3,64	3,67

Źródło: badania własne.

Z przeprowadzonych badań wynika, że 87,3% ankietowanych zaopatruje się samodzielnie w artykuły spożywcze. Dla osób niedowidzących jest to aż 91,7%, zaś dla niewidomych i ociemniałych 78,9%. Wszystkie osoby, które potrafią czytać napisy w alfabecie Braille'a, wskazały, iż zaopatrują się samodzielnie w produkty spożywcze, natomiast w przypadku osób nieposiadających tej umiejętności było to 78,8%. Ponadto warto dodać, że 90% osób aktywnych zawodowo i 85,7% nieaktywnych stwierdziło, iż zaopatruje się samodzielnie w produkty spożywcze.

Wyniki kolejnego pytania wskazują, że 76,4% badanych podczas zakupów żywności korzysta z pomocy innej osoby. Stopień dysfunkcji nieznacznie wpływa na korzystanie z pomocy innej osoby podczas zakupów żywności; dla osób niedowidzących jest to 77,8%, zaś dla pozostałych – 73,7%. W przypadku osób, które nie potrafią czytać napisów Braille'a, było to 75,8%, natomiast wśród osób posiadających tę umiejętność – 77,3%. Osoby aktywne zawodowo częściej korzystają z pomocy innej osoby – 80%, natomiast nieaktywne rzadziej – 74,3%.

Wszyscy ankietowani uznali, iż informacje pisane Braille'em powinny być zamieszczane na opakowaniach produktów spożywczych, co potwierdza zasadność stosowania nadruków pismem Braille'a. Jak ważne jest stosowanie etykiet w alfabecie Braille'a na opakowaniach spożywczych dla osób z wadami wzroku, pisała M. Kreiter. Autorka argu-

mentowała, iż etykiety w alfabecie Braille'a mogą znacznie poprawić niezależność i jakość życia²⁴.

W celu umieszczenia nadruków Braille'a na foliowych opakowaniach zwykle stosuje się druk fleksograficzny lub druk cyfrowy. W przypadku druku fleksograficznego nadruki Braille'a są wykonywane za pomocą wklęsłych tłoków na wałkach drukujących, które tworzą podwyższone punkty Braille'a na powierzchni folii opakowaniowej. Druk cyfrowy może być wykorzystywany do drukowania nadruków Braille'a bezpośrednio na folii opakowaniowej. W ankiecie zgłoszona została jedna uwaga: „Pismo Braille'a zajmuje dużo miejsca. Nie da się więc umieścić na opakowaniu produktu spożywczego wszystkich informacji. Poza tym obawiam się, że wszystkie produkty, w celu opisania ich brajlem, musiałyby być zapakowane w pudełka, a to generuje konieczność rozwiązania problemu w postaci śmieci”. Odnosząc się do uwagi, należy zauważyć, że jedną ze współczesnych technologii, które mogą wspomagać osoby z dysfunkcją wzroku w codzienności, jest druk UV. Reprodukacja pisma Braille'a przez druk UV na samoprzylepnych etykietach opakowań produktów komercyjnych była już przedmiotem badań. Dowiodły one, że odtworzenie i uzyskanie jakościowego, czytelnego pisma Braille'a jest możliwe²⁵.

Zakończenie

Z przeprowadzonych badań wynika, że 40% badanych osób potrafi czytać napisy zapisane w alfabecie Braille'a, przy czym większość z nich (65%) jest aktywna zawodowo. Uwzględniając stopień dysfunkcji, jedynie 19% osób niedowidzących i aż 74% osób niewidomych lub ociemniałych potrafi czytać napisy w alfabecie Braille'a.

Wszystkie badane osoby posługujące się alfabetem Braille'a wskazały, iż zaopatrują się samodzielnie w produkty spożywcze. Stosowanie pisma Braille'a na produktach spożywczych powinno ułatwić życie osobom z dysfunkcją wzroku, co jest to szczególnie ważne dla osób niewidomych lub ociemniałych, ale też może okazać się przydatne dla osób niedowidzących.

Należy zadbać o różnorodność form przekazu informacji o produkcie, tak by zaspokoić potrzeby różnych grup osób z różnym stopniem

²⁴ M. Kreiter, *Inclusion Movement Increasingly Apparent in Food Packaging*, The Food Institute, <https://foodinstitute.com>, 4.01.2022 (28.05.2023).

²⁵ S. Miloš, Đ. Vujčić, I. Majnarić, *Use and analysis of UV varnish printed braille information on commercial packaging products*, „Journal of Graphic Engineering and Design”, 2021, t. 12, nr 4, s. 5.

dysfunkcji wzroku. W przypadku produktów spożywczych wskazano, iż szczególnie ważne jest wydrukowanie informacji dotyczących daty ważności i nazwy produktu.

Nadruki Braille'a na foliowych opakowaniach produktów spożywczych mają istotne znaczenie, ponieważ umożliwiają osobom z dysfunkcją wzroku łatwe i niezależne korzystanie z produktów spożywczych. Druk UV nie powoduje problemów natury zbliżonej do tych, jakie powstają w wyniku tradycyjnych napisów Braille'em. To rozwiązanie charakteryzuje się mniej inwazyjnym podejściem do opakowania, co daje możliwość umieszczenia większej ilości informacji. Zważywszy na potrzebę dbałości o bezpieczeństwo społeczeństwa we współczesnym świecie, w tym zapewnienie bezpieczeństwa konsumentów i produktów, należy podjąć wszelkie starania, aby konsument był kompleksowo poinformowany o produkcie i ewentualnych skutkach jego stosowania.

Bibliografia

- Alfabet punktowy – konieczny czy niepotrzebny dziś wynalazek Louisa Braille'a?*, Fundacja Polskich Niewidomych i Słabowidzących „Trakt”, <http://trakt.org.pl>, 01.09.2015 (10.06.2023).
- Bobowski Z., *Wybrane metody statystyki opisowej i wnioskowania statystycznego*, Wałbrzych 2004.
- Convention on the Rights of Persons with Disabilities*, The UN Human Rights Office, <https://www.ohchr.org>, 13.12.2006 (26.05.2023).
- Czerwińska K., Piskorska A., *Niewidzenie a kompetencje pragmatyczne w komunikacji*, „Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej”, 2018, nr 21. DOI: 10.14746/ikps.2018.21.10.
- Dimitrova-Radojichikij D., Smilkovska D., *Using of the Braille alphabet in the Republic of Macedonia* [w:] *Conference proceedings of IV International conference: Modern aspects of special education and rehabilitation of persons with disabilities*, Macedonia 2013.
- Druk w brajlu, czyli jak widzą świat niewidomi*, Druki-Online, <https://druki-online.pl>, 13.01.2023 (10.05.2023).
- Grzymkowska M., *Aktywność zawodowa osób niewidomych – najważniejsze dane*, WatchDogPfron, <http://www.watchdogpfron.pl>, 3.09.2014 (24.04.2023).
- Jakubowski S., *Komputerowe metody przetwarzania i drukowania tekstów brajlowskich*, Tyfloświat. Portal Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego, <https://tyfloswiat.pl> (10.05.2023).
- Kozyra C. *Modele analizy i oceny jakości usług*, Wrocław 2004.
- Karta Praw Osób Niepełnosprawnych z dnia 1 sierpnia 1997 r. (M.P. 1997, nr 50, poz. 475).
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483).
- Kreiter M., *Inclusion Movement Increasingly Apparent in Food Packaging*, The Food Institute, <https://foodinstitute.com>, 4.01.2022 (28.05.2023).

- Miloš S., Vujčić Đ., Majnarić I., *Use and analysis of UV varnish printed braille information on commercial packaging products*, „Journal of Graphic Engineering and Design”, 2021, t. 12, nr 4. DOI: 10.24867/JGED-2021-4-005.
- Mider D., Marcinkowska A., *Analiza danych ilościowych dla politologów. Praktyczne wprowadzenie z wykorzystaniem programu GNU PSPP*, Warszawa 2013.
- Ostrowska A., *Kompetencje społeczne osób niepełnosprawnych – bariery dorosłości [w:] Dorosłość, niepełnosprawność, czas współczesny, na pograniczach pedagogiki specjalnej*, red. K.D. Rzedzicka, A. Kobyłańska, Kraków 2003.
- Polski Związek Niewidomych, *Projektowanie i adaptacja przestrzeni publicznej do potrzeb osób niewidomych i słabowidzących – zalecenia i przepisy*, Warszawa 2016.
- Polski Związek Niewidomych, *Widzimy nie tylko oczami*, Warszawa 2020.
- Słowińska M., *Wykorzystanie testu chi-kwadrat w badaniach preferencji żywieniowych konsumentów*, „Nauki Inżynierskie i Technologie”, 2019, nr 1, DOI: 10.15611/nit.2019.1.02.
- Strumiłło P., *Rodzaje, klasyfikacja i przyczyny niepełnosprawności*, Politechnika Łódzka, <http://pstrumil.elel.p.lodz.pl> (26.05.2023).
- Szołtysek J., *Miasto dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych: przykład działań Częstochowy i Gliwic*, „Studia Ekonomiczne / Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach”, 2013, nr 175.
- Tablica rozkładu chi-kwadrat*, Naukowiec.org, <https://www.naukowiec.org> (24.04.2023).
- Testy chi kwadrat*, Pomoc statystyczna, <http://statystyka-pomoc.com> (24.04.2023).
- Węziak-Białowolska D., *Operacjonalizacja i skalowanie w ilościowych badaniach społecznych*, „ISiD Working Papers”, 2011, nr 16.
- Wysocki M., *Dostępna przestrzeń publiczna*, Kraków 2009.

Evaluation of the utility of Braille in the context of improving accessibility of information, ensuring safety and meeting communication needs of consumers with visual impairment

Abstract

The problem of sight dysfunction in Poland affects nearly 2 million people, for whom Braille alphabet serves as one of the main communication tools. The Disability Card and the Constitution of the Republic of Poland guarantee the right to an independent, self-reliant, and active life. The aim of the article was to evaluate the usefulness of the Braille alphabet, with a particular consideration on printing information on food packaging to ensure consumer safety. Survey research was conducted among individuals with sight dysfunction residing in Rzeszów and the Rzeszów district. The research demonstrated that Braille signage in public spaces is insufficient, and that the use of Braille would enable convenient, safe, and independent use of food products, as well as facilitate functioning and self-supply.

Keywords: visual impairment, Braille alphabet, product packaging, quality of life, consumer safety

Krystian Tuczyński*

SPOŁECZNO-EDUKACYJNE UWARUNKOWANIA WYKORZYSTANIA KSZTAŁCENIA NA ODLEGŁOŚĆ¹

Streszczenie

Treść opracowania w głównej mierze została ukierunkowana na określenie społecznych oraz edukacyjnych uwarunkowań zastosowania kształcenia na odległość. Część pierwsza artykułu zawiera retrospekcję historyczną kształcenia zdalnego z wyróżnieniem najważniejszych wydarzeń rewolucjonizujących wspomnianą formę nauczania-uczenia się. W dalszej części opracowania przedstawiono współczesne odniesienie do edukacji zdalnej z punktu widzenia dydaktyki szkoły wyższej. Ostatni punkt stanowi przegląd platform e-learningowych wykorzystywanych współcześnie w edukacji.

Słowa kluczowe: społeczeństwo, kształcenie zdalne, *e-learning*

Wstęp

Społeczeństwo informacyjne, którego czas przypada na XXI wiek, stanowią ludzie wymagający od współczesnej szkoły wyższej zaspokojenia nowych potrzeb edukacyjnych. Obecny czas obliuguje człowieka do prawidłowego funkcjonowania w świecie nowoczesnych technologii, a nieprzerwany rozwój techniki jest widoczny w każdej dziedzinie życia. Sama wiedza nie jest wystarczającym składnikiem aktualnego wykształcenia, gdyż kluczowym czynnikiem jest zarówno sprawne posługiwanie się nią, jak i wytwarzanie na jej podstawie nowej wiedzy. Ponadto niezwykle istotne stają się obecnie również umiejętności intelektualne, których poziom rozwoju znajduje bezpośrednie odzwierciedlenie w myśleniu oraz rozwiązywaniu problemów (np. w sposób algorytmiczny). Analizując współczesny obraz szkoły wyższej, z całą pewnością zauważyć można istotne w tym zakresie braki w zakresie m.in. przyswajania gotowej wiedzy podanej przez nauczyciela. Wiele środowisk uważa

* Uniwersytet Rzeszowski, e-mail: ktuczynski@ur.edu.pl, ORCID: 0000-0001-8220-2199.

¹ Artykuł powstał dzięki współpracy z Centrum Innowacji i Transferu Wiedzy Techniczno-Przyrodniczej Uniwersytetu Rzeszowskiego w Pracowni E-learningu

ponadto, iż struktura charakteryzująca szkołę wyższą staje się w swej istocie skostniała i należy w tym zakresie dokonać wielu zmian. Wspomniane „dysfunkcje” systemów szkolnictwa to wyraźny sygnał do poszukiwania alternatywnych form kształcenia. Postęp technologiczny dyktuje konieczność wprowadzenia zmian w edukacji².

Rozwiązaniem nurtującego polskie środowisko akademickie problemu może być zastosowanie w programach nauczania (ślądem krajów wysoko rozwiniętych gospodarczo) technologii informacyjnych jako alternatywnej formy kształcenia zwanej edukacją zdalną lub e-learningiem³. Ten rodzaj nauczania wykorzystywany jest z powodzeniem w wielu krajach europejskich na każdym szczeblu edukacyjnym: począwszy od szkoły podstawowej, skończywszy zaś na dydaktyce realizowanej w szkolnictwie wyższym⁴. *E-learning* jest obecnie najprężniej rozwijającym się sposobem odejścia od przestarzałej formy kształcenia i obejmuje wiele nieocenionych możliwości⁵. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że kształcenie na odległość nie pojawiło się nagle, zaś próby jego stosowania w praktyce wykonywane były przez kilka ostatnich stuleci.

Edukacja zdalna – retrospekcja historyczna

Analizując określenie „kształcenie zdalne”, możemy odnieść wrażenie, że mamy do czynienia z relatywnie nowoczesną techniką edukacyjną. Przyglądając się jednak szczegółowo zagadnieniu, możemy zauważyć, iż zostało ono wprowadzone kilka stuleci temu, a dokładnie już w XVIII wieku. Pierwsze zmianki o możliwości nauczania na odległość pojawiły się bowiem w roku 1728, kiedy to nauczyciel stenografii, Caleb Phillips, na łamach gazety „The Boston Gazette” zamieścił ogłoszenie o możliwości odbycia korespondencyjnego kursu doskonalącego z jego profesji. Jego apel brzmiał następująco: „Ktokolwiek w całym kraju pragnący uczyć się tej sztuki może, otrzymując kilka przesłanych lekcji tygodniowo, być tak znakomicie nauczony, jak mieszkańcy Bostonu”.

² D. Siemieniecka, *Creative Use of Multimedia Technology in Teacher's Work*, „The Teacher for the Knowledge Society: With Contributors from Argentina, Norway, Poland and USA”, 2008, no. 3, s. 63.

³ S. Juszczak, *Edukacja na odległość – kodyfikacja pojęć, reguł i procesów*, Toruń 2002, s. 32.

⁴ D. Siemieniecka, *Selected Polish e-Learning Initiatives Popularising free Access to Knowledge*, „Studium Educationis – Rivista quadrimestrale per le professioni educative”, 2017, no. 1, s. 54.

⁵ W. Walat, *Pozytywne i negatywne zmiany w funkcjonowaniu szkoły wyższej pod wpływem e-learningu*, „Edukacja – Technika – Informatyka”, 2014, nr 2, s. 290–300.

Inicjatywa zaproponowana przez Phillipsa spotkała się z dużą aprobatą ze strony ochotników⁶.

Kolejnym kamieniem milowym na mapie kształcenia zdalnego był rok 1776, kiedy Akademia Krakowska wprowadziła do swojej oferty kursy korespondencyjne pod nazwą *Kursy zawodowe dla rzemieślników*. Była to pierwsza odsłona e-learningu na ziemiach polskich. Analogiczne wykłady z fizyki zorganizowano w roku 1779 w Warszawie⁷. Niemniej istotnym wydarzeniem było zrealizowanie w 1840 roku przez Izaaca Pitmana zdalnego kursu, polegającego na przepisywaniu wybranych rozdziałów z Biblii. Swoje prace studenci wysyłali nauczycielowi do oceny. Pitman robił notatki na kartach z wykonanym zadaniem i odsyłał je. Dzisiaj byłyby to zadania wdrożeniowe na platformie oceniane przez tutora⁸.

Pierwsza zdalna szkoła języków obcych została zarejestrowana przez Charlesa Toussainta i Gustava Langenscheidta w 1856 roku. Uczyli oni głównie języka angielskiego i niemieckiego⁹. W 1873 roku Anna Ticknor założyła w Bostonie tzw. Towarzystwo do Popierania Nauki w Domu, które pracowało w ramach sześciu wydziałów: Historii, Nauki, Sztuki, Literatury, Języka francuskiego i Języka niemieckiego. Nauczano w ten sposób 24 przedmiotów. Ticknor, nazywana „matką” szkolenia na odległość, opracowała metodę wymiany informacji pomiędzy nauczycielami i kursantami oraz kursantami między sobą¹⁰. W roku 1886 na ziemiach Królestwa Polskiego powstał tzw. Uniwersytet Latający, który uznano za formę edukacji zdalnej ze względu na brak umiejscowienia w konkretnym ośrodku akademickim. Studia na nim trwały 5–6 lat i obejmowały: nauki społeczne, filologiczno-historyczne, pedagogikę i nauki matematyczno-przyrodnicze¹¹. Dekadę później William Rainer Harper otworzył szkołę The Hebrew Correspondence School, która oferowała czterdzieści płatnych korespondencyjnych lekcji. Kursanci odsyłali wykonane zadania, a potem otrzymywali je wraz z uwagami nauczyciela.

⁶ K. Szawłowska, *Od kursów korespondencyjnych do e-learningu akademickiego. Przeszłość i teraźniejszość nauczania na odległość*, „Człowiek w Kulturze”, 2017, s. 331–354.

⁷ *Historia e-learningu na świecie i w Polsce*, Heuristic, <https://www.heuristic.pl>, 18.07.2012 (12.03.2023).

⁸ M. Krawczak, *Odkryj zaskakujące fakty z początków distance learningu!*, LinkedIn, <https://pl.linkedin.com>, 17.12.2021 (15.04.2023).

⁹ *Historia e-learningu, czyli jak to kiedyś bywało*, E-learning, <https://www.e-learning.pl>, 21.03.2021 (16.04.2023).

¹⁰ K. Szawłowska, *op.cit.*, s. 331–354.

¹¹ A. Stopińska-Pająk, *Polskie tradycje instytucji edukacji dorosłych w kontekście uczenia się całościowego*, „Rocznik Andragogiczny”, 2015, s. 289–300.

W wieku XX, w związku z pojawieniem się nowych narzędzi przekazujących wiedzę, do których należało m.in. radio, nastąpił dynamiczny rozwój edukacji zdalnej. Dzięki nim zmniejszyły się koszty nauczania, edukacja stała się bardziej dostępna i skuteczna. W Stanach Zjednoczonych wprowadzono w roku 1910 kursy instruktazowe wykorzystujące technikę filmową, zaś w latach 20. w USA powstały radio edukacyjne oraz telewizja edukacyjna. Dzięki audycjom prowadzonym za pośrednictwem określonych stacji radiowych uczeń zarówno w szkole, jak i w domu mógł dokształcać się z opracowywanego w danym czasie zakresu materiału. Kolejnym punktem zwrotnym mającym ogromne znaczenie zarówno w sferze społecznej, jak i edukacyjnej był wynalazek telewizji, co stało się możliwe dzięki rozwojowi telekomunikacji. Wdrażanie do systemów szkolnictwa telewizji jako środka dydaktycznego wywarło bardzo duży wpływ na walorowość prowadzonych zajęć. W roku 1945 rozpoczęła działalność, zainicjowana przez Uniwersytet Stanu Iowa, „telewizja edukacyjna”, zaś w latach 60. – na całym świecie – komputery stały się akademickim medium wiedzy.

Na polskim gruncie przykładem zastosowania powyższej technologii w celach edukacyjnych było prowadzenie tzw. Politechniki Telewizyjnej w latach 1966–1971. Program ten przeznaczony był głównie dla kandydatów lub studentów wyższych uczelni technicznych. Wykładane przez wykwalifikowaną kadrę treści wzbogacone o dźwięk i obraz przynosiły duże rezultaty w zakresie przyswajania nowych wiadomości i umiejętności¹².

W latach 70. z kolei szkoły korzystały z Telewizyjnego Technikum Rolniczego – wykłady emitowane były za pośrednictwem telewizji, a egzaminy organizowano stacjonarnie. Prace w ciągu roku uczniowie przesyłali do nauczycieli¹³. Powstał również Nauczycielski Uniwersytet Radiowo-Telewizyjny (NURT), w którym uczestniczyło ponad 60 tys. kursantów.

W latach 90. nastąpił prawdziwy przełom na skalę światową. Internet umożliwił studentom interakcję i żywą komunikację z nauczycielem. Bariera związana z czasem i miejscem nauczania została przełamana.

Edukacja zdalna XXI wieku

Analizując literaturę poświęconą współczesnemu kształceniu zdalnemu, można zauważyć, iż e-learningiem nazywa się „wszelkie działania wspierające proces kształcenia, wykorzystujące technologie teleinforma-

¹² T. Smal, *Nauczanie na odległość (E-learning)*, „Zeszyty Naukowe WSOWL”, 2009, nr 3, s. 105–114.

¹³ A. Ładowski, *Telewizyjne Technikum Rolnicze – niezwykła szkoła rolnicza*, Farmer.pl, <https://www.farmer.pl>, 8.09.2021 (12.03.2023).

tyczne”¹⁴. Równie trafną definicję podał w swojej książce Z. Zieliński, który e-learningiem nazywa „złożoną formę kształcenia, na którą składają się działania dydaktyczne prowadzone z użyciem nowoczesnych technologii i urządzeń teleinformatycznych. Przekaz treści dydaktycznych odbywał się za pomocą elektronicznych mediów (np. telewizja, radio, internet) z wykorzystaniem sprzętu komputerowego (w tym urządzeń mobilnych) i oprogramowania”¹⁵.

W interesujący sposób zjawisko e-learningu opisuje również K. Kuźmicz, nazywając w ten sposób „proces dydaktyczny realizowany w przestrzeni pozaszkolnej (pozaakademickiej), który w celu stworzenia nowej jakości uczenia się wykorzystuje nowoczesne rozwiązania teleinformatyczne”¹⁶.

Najogólniej e-learningiem (edukacją zdalną) nazywać można wszelkie działania o charakterze dydaktycznym, które w swojej istocie bazują na technologiach e-learningowych. Głównymi narzędziami wykorzystywanymi w e-learningu są stacjonarne lub przenośne komputery, palmtopy oraz telefony komórkowe (smartfony).

E-learning w swojej współczesnej formie podzielony został na dwa podstawowe tryby, do których zalicza się:

- CBT (ang. *Computer Based Training*),
- WBT (ang. *Web Training, on-line learning*).

CBT stanowi tryb szkolenia, w którym osoba ucząca się wykorzystuje komputer wraz z programami dostarczonymi w formie typowych nośników danych. Wśród nich wyróżnić można m.in. płyty CD, DVD oraz pamięci typu *Flash*. Otrzymane dane mają z góry określoną postać, której forma nie ulega w żaden sposób modyfikacjom. Tę formę e-learningu charakteryzuje brak możliwości natychmiastowego kontaktowania się z nauczycielem, jak ma to miejsce w przypadku kształcenia stacjonarnego. Ważnym punktem charakteryzującym uczenie się za pośrednictwem trybu CBT jest potrzeba dużej samodyscypliny oraz znaczna motywacja w poszerzaniu swojej wiedzy i umiejętności. Oznacza to, iż wspomniana forma ma charakter samokształcenia. Niewątpliwą zaletą CBT jest to, iż pobierane przez uczącego się treści niejednokrotnie charakteryzują się multimedialnością poprzez zastosowanie wielu animacji, grafik, dźwięków, a także filmów o charakterze edukacyjnym. Równie ważną cechą omawianej formy jest interaktywność, która znajduje odzwierciedlenie w całym wachlarzu możliwości dodawania testów czy

¹⁴ M. Hyla, *Przewodnik po e-learningu*, Kraków 2005, s. 19.

¹⁵ Z. Zieliński, *E-learning w edukacji*, Gliwice 2002, s. 5.

¹⁶ K. Kuźmicz, *E-learning. Kultura studiowania w przestrzeni sieci*, Gdańsk 2015, s. 52.

zadań sprawdzających przyrost wiedzy na etapie realizacji określonych zagadnień o charakterze edukacyjnym¹⁷.

WBT, stanowiący drugi ze wspomnianych trybów e-learningu, dotyczy nauczania bazującego na wykorzystywaniu komputerów stacjonarnych, laptopów lub innych urządzeń teleinformatycznych z użyciem lokalnej lub zewnętrznej sieci komputerowej (intranet lub internet). W przeciwieństwie do CBT opisywana forma charakteryzuje się możliwością modyfikacji przez prowadzącego treści w trybie *on-line*. Warto podkreślenia zaletą WBT jest możliwość sprawnej komunikacji na linii nauczyciel – uczeń zarówno w czasie rzeczywistym, jak i za pośrednictwem rozmaitych narzędzi internetowych, np. poczty elektronicznej, *chatu*, forum. Podobnie jak w przypadku CBT, materiały cechują się zarówno multimedialnością, jak i interaktywnością. Korzyścią tego trybu e-learningu z całą pewnością jest możliwość kontaktu zarówno z nauczycielem, jak i z innymi użytkownikami kursu. Najczęstszą formę transferu danych stanowi specjalnie przeznaczona do tego celu platforma (e-learningowa), do której dostęp jest możliwy za pośrednictwem przeglądarki internetowej¹⁸.

Wspólnym mianownikiem omówionych trybów jest korzystanie z zasobów edukacyjnych w dowolnym miejscu i czasie. W przypadku CBT warunkiem koniecznym jest posiadanie danych na określonym nośniku, zaś WBT wymaga od nas stałego, pewnego, (najlepiej) szerokopasmowego łącza internetowego.

Uzupełnieniem podstawowej terminologii z zakresu e-learningu jest przedstawienie kluczowych modeli kształcenia *on-line*. Wśród nich wyróżnić należy:

- kształcenie synchroniczne,
- kształcenie asynchroniczne,
- kształcenie mieszane.

Pierwszy ze wspomnianych modeli dotyczy e-kształcenia, które odbywa się w tym samym czasie, choć w różnych miejscach. Oznacza to, iż proces kształcenia realizowany jest w czasie rzeczywistym (jak w przypadku kształcenia tradycyjnego). Każdy z uczestników (studenci i nauczyciel akademicki), korzystając z połączenia internetowego, spotykają się na specjalnej platformie edukacyjnej w ustalonym wcześniej terminie. Uczestnicy kształcenia mogą w dowolnym czasie dołączyć do realizowanych zajęć¹⁹. Przewagą jest tutaj możliwość dołączenia z do-

¹⁷ M. Breitner, G. Hoppe, *A Glimpse at Business Models and Evaluation Approaches for Electronic (E)-learning* [w:] *E-learning – Einsatzkonzepte und Geschäftsmodelle*, Heidelberg 2005, s. 179–194.

¹⁸ D. Nocar, *E-learning v distančním vzdělávání*, Ołomuniec 2004, s. 233.

¹⁹ S. Juszczyk, *op.cit.*, s. 136.

wolnego miejsca (np. własnego domu). Spotkania mogą mieć charakter cykliczny lub być okazjonalne, w zależności od ustaleń. Synchroniczny model e-learningu może być realizowany za pośrednictwem komunikatorów (np. *Messenger* lub *WhatsApp*)²⁰. Przykładem wykorzystywania modelu synchronicznego w środowisku akademickim Uniwersytetu Rzeszowskiego jest prowadzenie wykładów *on-line* za pośrednictwem oprogramowania *ClickMeeting*. Biorąc pod uwagę fakt, iż brak jest jakichkolwiek ograniczeń w zakresie liczby uczestników na czacie, w znacznej mierze zniwelowane są negatywne strony e-learningu, takie jak: ograniczenie więzi społecznych, wewnętrznej motywacji czy poczucie osamotnienia²¹.

Asynchroniczny model e-learningu zakłada uczenie się w różnych miejscach oraz w różnym czasie. Istotną korzyścią tego modelu jest możliwość uczenia się w wybranym przez studenta momencie. Oznacza to, iż zapoznawanie się z e-materiałami czy wykonywanie rozmaitych poleceń może być realizowane przez studenta o dowolnej porze. Podobnie jak w przypadku modelu synchronicznego, istnieje możliwość komunikacji, jednak jej przebieg realizowany jest za pośrednictwem forum lub poczty elektronicznej. Kluczowymi cechami charakteryzującymi ten model e-learningu są: indywidualizacja kształcenia oraz samokontrola osiąganych efektów kształcenia. Niewątpliwą zaletą dla studentów jest tutaj przede wszystkim stały dostęp do materiałów edukacyjnych, które (w zależności od skrupulatności nauczyciela) poddawane mogą być częstej aktualizacji. Asynchroniczny model e-learningu odgrywa również niebagatelną rolę w pracy nauczyciela akademickiego, gdyż w znacznej mierze ułatwia monitorowanie pracy studentów.

Mieszany model e-learningu stanowi połączenie dwóch poprzednich modeli, tj. synchronicznego i asynchronicznego. Jest on szczególnie wykorzystywany w sytuacjach, gdy dany przedmiot akademicki realizowany jest w pełni za pośrednictwem e-learningu. W praktyce oznacza to, iż komunikacja odbywa się zarówno za pośrednictwem forum, na którym studenci w specjalnie wydzielonych „pokojach” mogą zadawać pytania (tryb asynchroniczny), jak i poprzez *chat*, w którym kontakt nawiązywany jest „na żywo”. Poza komunikacyjną funkcją mieszanego modelu e-learningu można zauważyć możliwość uczenia się zarówno dzięki materiałom udostępnionym przez nauczyciela akademickiego, jak i prowadzonym w czasie rzeczywistym wykładom²². Analizując defini-

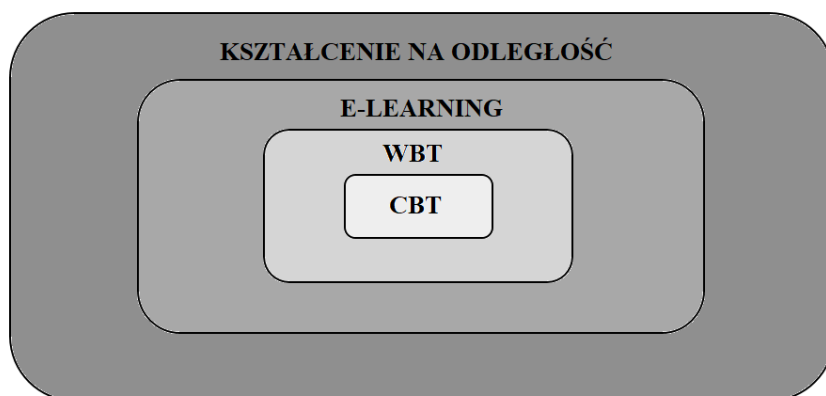
²⁰ G. Penkowska, *Meandry e-learningu*, Warszawa 2010, s. 109.

²¹ S. Koziej, *Pozytywne i negatywne aspekty stosowania komputerów w edukacji* [w:] *Modern Informational Technologies and Innovative Methods in Professional Training: Methodology, Theory, Experience, Problems*, t. VI, Kijów–Winnica 2004, s. 443.

²² *Ibidem*, s. 109.

cję e-learningu, można skorelować ją z bliskoznacznym, często jednoznacznie utożsamianym szerszym pojęciem, jakim jest „kształcenie na odległość”.

Błąd w zamiennym używaniu powyższych określeń przejawia się w tym, iż procesem kształcenia na odległość nazywamy kształcenie, w którym pominięty zostaje bezpośredni kontakt na linii nauczyciel – uczeń zarówno w zakresie czasu, jak i miejsca realizacji kształcenia²³. W przypadku kształcenia na odległość można zauważyć, iż nie jest wspomniana konieczność posiadania określonych nośników danych czy też łącza internetowego. Przykładem przedstawiającym różnice między e-learningiem a kształceniem na odległość może być nauczanie korespondencyjne realizowane za pośrednictwem listów. W celu pełnego zrozumienia omawianego zjawiska można dokonać analizy rys. 1 przedstawiającego przestrzeń edukacyjną e-learningu.



Rys.1. Przestrzeń edukacyjna e-learningu²⁴

Praktyczne zastosowanie e-learningu

Obecna e-edukacja w głównej mierze opiera się na sieci komputerowej, zaś do tego celu wykorzystywane są tzw. platformy e-learningowe. Analizując definicję zaproponowaną przez P. Kopciała, można przyjąć, iż mianem platformy e-learningowej można określić połączenie strony internetowej, programu komputerowego oraz bazy danych. Platforma to system informatyczny, który umożliwia zarządzanie procesem kształce-

²³ B. Jakubczak, *Kształcenie zdalne przez internet jako urzeczywistnienie idei edukacji bez granic*, „Edukacja bez Granic mimo Barrier” 2008, nr 15, s. 398–400.

²⁴ S. Szablowski, *E-learning dla nauczycieli*, Rzeszów 2009, s. 14.

nia oraz służy do jego sprawnej realizacji. Dostęp do profesjonalnej platformy wymaga zalogowania przy użyciu specjalnego loginu oraz hasła. Platforma spełnia rolę repozytorium materiałów dydaktycznych, jak również stanowi swoiste medium komunikacyjne między nauczycielem a uczniami (studentami). Platformy e-learningowe będące zintegrowanym środowiskiem nauczania mają szereg wzajemnie powiązanych funkcji, z których każda jest niezbędna do prawidłowej realizacji procesu kształcenia. Wśród najważniejszych z nich wyróżnić należy m.in. umieszczanie treści edukacyjnych w postaci utworzonego kursu e-learningowego, kompleksowe zarządzanie procesem kształcenia, analizowanie postępów edukacyjnych użytkowników czy integrację z innymi systemami informacyjnymi.

Na rynku dostępnych jest wiele platform e-learningowych wykorzystywanych w środowisku szkolnym (w tym akademickim), które dzielą się na trzy zasadnicze grupy:

- płatne (komercyjne) – oferowane przez firmy, które zajmują się tworzeniem i sprzedają systemów e-learningowych (przykładem może być *WBTSerwer* oferowane przez firmę 4System oraz *Teams* firmy Microsoft),
- darmowe (typu *open source*) – wykorzystujące licencję GNU i będące pakietami oprogramowania służącego do tworzenia własnych kursów z możliwością kopiowania, udostępniania oraz modyfikacji źródeł²⁵,
- tworzone indywidualnie – są to z reguły dedykowane rozwiązania, które zawierają gotowe szkolenia e-learningowe (do wykorzystania dla określonych zadań)²⁶.

Pierwszą z wymienionych grup stanowią platformy komercyjne, za których użytkowanie należy zapłacić, zaś ich kod źródłowy nie jest udostępniany publicznie. Charakterystyczną cechą tych platform jest wsparcie techniczne ze strony producentów oraz możliwość sprawnej modyfikacji funkcjonalności platformy w zależności od potrzeb klienta. W przypadku uczelni wyższych najczęściej stosowanymi platformami są: *Fronter*, *WBTSerwer*, *BlackBoard* oraz *Microsoft Teams*.

Drugą grupę stanowią tzw. platformy typu *open source*, które są darmowe, a ich kod źródłowy jest ogólnodostępny. W pierwszej fazie ich tworzenia używane były jedynie w celu zapoznania się z funkcjonalnością profesjonalnych platform, natomiast współcześnie ich funkcjonalność jest do nich porównywalna. Wśród najpopularniejszych w środowisku akademickim wyróżnić należy m.in. *Dokeos*, *eFront* oraz *Moodle*.

²⁵ W. Prządka, *Analiza porównawcza narzędzi e-learningu*, „Journal of Computer Sciences Institute”, 2017, nr 3, s. 64–69.

²⁶ Z. Zieliński, *op.cit.*, s. 20.

Trzecią grupę platform e-learningowych stanowią te, które są dedykowane dla konkretnej uczelni. Są one wykorzystywane jako wsparcie w procesie nauczania na odległość, a także służą realizacji zajęć za ich pośrednictwem²⁷. Wśród platform przeznaczonych dla potrzeb konkretnej uczelni wyróżnić należy m.in.: Centrum Nauczania Matematyki i Kształcenia na Odległość (Politechnika Gdańska), System Administrowania Studiami (Politechnika Warszawska), EDU (Polsko-Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych w Warszawie).

Zakończenie

Przedstawiona w opracowaniu retrospekcja historyczna kształcenia na odległość pokazała, że bariery geograficzne i czasowe nie stanowiły problemu w realizacji procesu nauczania-uczenia się. Wraz z rozwojem techniki zmieniała się forma – od listów, poprzez przekazy głosowe, wizyjne, skończywszy zaś na wykorzystaniu globalnej sieci Internet. Oprócz zmiany medium warto zauważyć zmieniającą się rolę nauczyciela w środowisku zdalnym.

Charakterystyka roli nauczyciela w kształceniu zdalnym nie została ustalona raz na zawsze, lecz zmieniała się płynnie wraz z wynikami codziennych doświadczeń edukacyjnych²⁸. W e-edukacji nauczyciel powinien nie tylko przekazywać gotowe informacje, lecz przede wszystkim uczyć, jak tworzyć z nich użyteczną całość oraz w jaki sposób informacje selektywnie pozyskiwać, zgodnie z własnym układem pojęciowym. W przeciwieństwie do klasycznego rozumienia roli nauczyciela – jako znawcy i specjalisty w danej dziedzinie (stanowiącego jedyne źródło informacji) – w ujęciu nauczania e-learningowego pełni on rolę przewodnika, który w swojej pracy stosuje model nauczania poszukującego²⁹. Nauczyciel (w tym akademicki) w środowisku e-learningu nie przekazuje już gotowej wiedzy, lecz „ułatwia jej samodzielne zdobywanie poprzez poszukiwanie, dociekanie, odkrywanie, rozwiązywanie problemów, działanie oraz dyskutowanie”³⁰.

²⁷ W. Prządka, *op.cit.*, s. 64–69.

²⁸ E. Musiał, *Osobowość nauczyciela w dobie kształcenia przez Internet* [w:] 16. Ogólnopolskie Sympozjum Naukowe „Komputer w Edukacji”, Kraków 2006, s. 165.

²⁹ K. Kuźmich, *op.cit.*, s. 79.

³⁰ W. Strykowski, *Szkoła współczesna i zachodzące w niej procesy* [w:] *Kompetencje nauczyciela szkoły współczesnej*, red. J. Strykowska, J. Pielachowski, Poznań 2004, s. 30.

Bibliografia

- Breitner M., Hoppe G., *A Glimpse at Business Models and Evaluation Approaches for Electronic (E)-learning* [w:] *E-learning – Einsatzkonzepte und Geschäftsmodelle*, Heidelberg 2005.
- Historia e-learningu, czyli jak to kiedyś bywało*, E-learning, <https://www.e-learning.pl>, 21.03.2021 (16.04.2023).
- Historia e-learningu na świecie i w Polsce*, Heuristic, <https://www.heuristic.pl>, 18.07.2012 (12.03.2023).
- Hyla M., *Przewodnik po e-learningu*, Kraków 2005.
- Jakubczak B., *Kształcenie zdalne przez internet jako urzeczywistnienie idei edukacji bez granic*, „Edukacja bez Granic mimo Barrier”, 2008, nr 15.
- Juszczak S., *Edukacja na odległość – kodyfikacja pojęć, reguł i procesów*, Toruń 2002.
- Koziej S., *Pozytywne i negatywne aspekty stosowania komputerów w edukacji* [w:] *Modern Informational Technologies and Innovative Methods in Professional Training: Methodology, Theory, Experience, Problems*, t. VI, Kijów–Winnica 2004.
- Krawczak M., *Odkryj zaskakujące fakty z początków distance learningu!*, LinkedIn, <https://pl.linkedin.com>, 17.12.2021 (15.04.2023).
- Kuźmich K., *E-learning. Kultura studiowania w przestrzeni sieci*, Gdańsk 2015.
- Ładowski A., *Telewizyjne Technikum Rolnicze – niezwykła szkoła rolnicza*, Farmer.pl, <https://www.farmer.pl>, 08.09.2021 (12.03.2023).
- Musiał E., *Osobowość nauczyciela w dobie kształcenia przez Internet* [w:] *16. Ogólnopolskie Sympozjum Naukowe „Komputer w Edukacji”*, Kraków 2006.
- Nocar D., *E-learning v distančním vzdělávání*, Olomuniec 2004.
- Penkowska G., *Meandry e-learningu*, Warszawa 2010.
- Prządka W., *Analiza porównawcza narzędzi e-learningu*, „Journal of Computer Sciences Institute”, 2017, nr 3.
- Siemieniecka D., *Creative Use of Multimedia Technology in Teacher's Work*, „The Teacher for the Knowledge Society: With Contributors from Argentina, Norway, Poland and USA”, 2008, no. 3.
- Siemieniecka D., *Selected Polish e-Learning Initiatives Popularising free Access to Knowledge*, „Studium Educationis – Rivista quadrimestrale per le professioni educative”, 2017, no. 1.
- Smal T., *Nauczanie na odległość (E-learning)*, „Zeszyty Naukowe WSOWL”, 2009, nr 3.
- Stopińska-Pająk A., *Polskie tradycje instytucji edukacji dorosłych w kontekście uczenia się całościowego*, „Rocznik Andragogiczny”, 2015.
- Strykowski W., *Szkoła współczesna i zachodzące w niej procesy* [w:] *Kompetencje nauczyciela szkoły współczesnej*, red. J. Strykowska, J. Pielachowski, Poznań 2004.
- Szablowski S., *E-learning dla nauczycieli*, Rzeszów 2009.
- Szawlowska K., *Od kursów korespondencyjnych do e-learningu akademickiego. Przeszłość i teraźniejszość nauczania na odległość*, „Człowiek w Kulturze”, 2017.
- Walat W., *Pozytywne i negatywne zmiany w funkcjonowaniu szkoły wyższej pod wpływem e-learningu*, „Edukacja – Technika – Informatyka” 2014, nr 2.
- Zieliński Z., *E-learning w edukacji*, Gliwice 2002.

Social and educational conditions for using distance learning

Abstract

The content of the main study was focused on defining the social and educational conditions of the distance learning application. Part of the article is a historical retrospective of distance learning from the implementation of the first milestones made in cooperation with the material. In the additional part, the modern reference of remote education from the point of view of didactics of a higher school was taken into account. The last point is a review platform for e-learning serving today in education.

Keywords: society, distance learning, e-learning

Tomasz Warchol*

EDUKACJA POZAFORMALNA WSPARCIEM EDUKACJI W SPOŁECZEŃSTWIE INFORMACYJNYM¹

Streszczenie

Artykuł przedstawia współczesne wyzwania edukacyjne, które są efektem powstania społeczeństwa informacyjnego. W odpowiedzi na przedstawione wyzwania opisano interesującą w kontekście rozwoju społecznego formę edukacji pozaformalnej, która pozwala na wsparcie tradycyjnej edukacji odbywającej się w szkole. Przedstawiona w artykule forma edukacji pozaformalnej może być idealnym środowiskiem, w którym uczeń będzie zdobywał i uzupełniał swoją wiedzę, umiejętności, a edukacja będzie dopasowana do potrzeb współczesnego rynku pracy i społeczeństwa informacyjnego. W przedstawionym środowisku edukacji pozaformalnej wymaga się również, aby nauczyciel miał cechy, które pozwolą uczniom pracować i działać wspólnie, zatem jego charakter również zaprezentowano w niniejszym artykule.

Słowa kluczowe: społeczeństwo informacyjne, wyzwania edukacyjne, edukacja pozaformalna

Wstęp

Pierwsza dekada XXI wieku to czas, w którym potrzeby społeczeństwa informacyjnego dyktują nowe wyzwania dla edukacji. W tym społeczeństwie od edukacji wymaga się gruntownych zmian w zakresie form organizacyjnych, prowadzenia procesu nauczania-uczenia się, wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych (TIK), czyli rodziny technologii przetwarzających, gromadzących i przesyłających informację w formie elektronicznej. Zmiany te wynikają głównie z faktu wykładniczego przyrostu informacji, której nawet najlepsza szkoła nie

* Uniwersytet Rzeszowski, e-mail: twarchol@ur.edu.pl, ORCID: 0000-0002-7978-8149.

¹ Artykuł powstał dzięki współpracy z Centrum Innowacji i Transferu Wiedzy Techniczno-Przyrodniczej Uniwersytetu Rzeszowskiego w Pracowni Technologii LLL (*Lifelong Learning*).

jest w stanie przekazać uczniom. Rolą szkoły w społeczeństwie informacyjnym jest zatem wykorzystywanie wszystkich możliwości, jakie daje współczesność, do tego, aby w odpowiedni sposób przygotować ucznia do potrzeb społeczeństwa informacyjnego. W artykule główną uwagę zwrócono na pozaszkolną formę kształcenia, jaką jest edukacja pozaformalna, która wpisuje się w przedstawione w artykule wyzwania edukacyjne, jak również zaprezentowano rolę nauczyciela w edukacji pozaformalnej.

Wyzwania edukacyjne w społeczeństwie informacyjnym

Powstanie gospodarki 4.0 kryje w sobie integrację inteligentnych maszyn, systemów i sposobów wprowadzania zmian w procesach produkcyjnych w celu osiągnięcia jeszcze lepszej wydajności. W takiej gospodarce bazuje się wyłącznie na umiejętnościach innowacyjnego myślenia, twórczego myślenia, krytycznego myślenia i rozwiązywania problemów, znajomości technologii cyfrowych, znajomości technologii informacyjno-komunikacyjnych, umiejętności korzystania z mediów, zdolności adaptacji, elastyczności oraz współpracy².

Trzeba jednoznacznie stwierdzić, że rozwijanie wskazanych umiejętności to wyzwanie dla współczesnego systemu edukacji, bo tylko prawidłowo zorganizowana edukacja jest w stanie wykształcić absolwenta, który będzie w stanie znaleźć miejsce w jakimś sektorze gospodarki 4.0.

Aktualny stan rozwoju gospodarki i współczesne wyzwania edukacyjne bezpośrednio wynikają z powstania społeczeństwa informacyjnego. Tworzenie pojęcia społeczeństwa informacyjnego zainicjowano w Japonii w 1960 roku i po raz pierwszy zostało użyte przez T. Umesao w publikacji dotyczącej ewolucji teorii społeczeństwa opartego na przemyśle informacyjnym. Następną osobą, która posłużyła się tym pojęciem, był K. Koyama, który w pracy *Introduction to Information Theory* w 1968 roku ponownie zastosował sformułowanie społeczeństwo informacyjne³. Po tych wydarzeniach w 1975 roku organizacja OECD podjęła próbę określenia tego pojęcia w kontekście przyszłej gospodarki, która – jak prognozowano – będzie uzależniona od informacji, a informacja będzie stanowiła dużą część jego dóbr i usług, natomiast działania in-

² W. Puriwat, S. Tripopsakul, *Preparing for Industry 4.0 – Will youths have enough essential skills?: An Evidence from Thailand*, „International Journal of Instruction”, 2020, vol. 13, no. 3, s. 89–104.

³ W. Furmanek, *Ogólna charakterystyka przemian cywilizacyjnych*, „Dydaktyka Informatyki”, 2004, nr 1, s. 20.

formacyjne będą intensywnie i w znaczącym stopniu charakteryzować gospodarstwa domowe obywateli i edukację⁴. Następnym etapem w rozszerzaniu kodyfikacji tego terminu były lata 1993–1999, kiedy to w Unii Europejskiej niemiecki komisarz M. Bangemann opublikował raport *Europa a społeczeństwo globalnej informacji – zalecenia dla Rady Europejskiej*, w którym zawarto kierunki rozwoju nowoczesnych technik teleinformatycznych⁵.

Telegraficzny skrót przedstawionych wydarzeń doprowadził do określenia przez Komitet Integracji Europejskiej cech społeczeństwa informacyjnego i wskazania czynności podstawowych dla obywateli, którzy żyją w społeczeństwie informacyjnym. Należą do nich:

- wytwarzanie informacji,
- przechowywanie informacji,
- przetwarzanie informacji,
- przekazywanie informacji,
- pobieranie informacji,
- wykorzystanie informacji⁶.

Analizując przedstawione czynności, można stwierdzić, że charakteryzowane społeczeństwo informacyjne prowadzi do generowania, aktualizowania i rozpowszechniania wiedzy, wpływając jednocześnie na zachowania społeczne, praktyki gospodarcze i biznesowe, zaangażowanie polityczne, media, zdrowie, wypoczynek, rozrywkę i przede wszystkim edukację. Trzeba stwierdzić, że w kontekście społeczeństwa informacyjnego główną rolę odgrywają technologie informacyjno-komunikacyjne, które przyczyniają się do tworzenia wiedzy⁷.

W związku z tym każda edukacja młodego człowieka powinna rozpocząć się od świadomego korzystania z informacji i jej przetwarzania z wykorzystaniem TIK. Obecnie niestety ciągle dominuje nauczanie encyklopedyczne, a aktualna podstawa programowa i standardy wymagań powodują przeciążenie uczniów na każdym etapie szkoły poprzez znaczącą liczbę różnych przedmiotów. Powoduje to nadmierne upakowanie w pamięci uczniów wiedzy, której prawdopodobnie w swojej dalszej karierze edukacyjnej nie wykorzystają.

Wyzwaniem współczesnej edukacji jest modyfikacja sposobu pracy nauczycieli, ponieważ pomimo, że nauczyciele starają się wykorzystać

⁴ T. Warchoń, *Nowy model edukacji w społeczeństwie informacyjnym*, „Polityka i Społeczeństwo”, 2022, nr 2, s. 212–213.

⁵ S. Buregwa-Czuma, K. Garwol, *Definicje, właściwości i funkcje społeczeństwa informacyjnego*, „Dydaktyka Informatyki”, 2011, nr 6, s. 33.

⁶ A. Szewczyk, *Społeczeństwo informacyjne – nowa jakość życia społecznego* [w:] *Społeczeństwo informacyjne – problemy rozwoju*, red. A. Szewczyk, Warszawa 2007, s. 17.

⁷ W. Puriwat, S. Tripopsakul, *op.cit.*, s. 89–104.

wać technologie informacyjne, to w sposobie ich nauczania nadal dominuje model opierający się na zadawaniu zadań domowych, odpytywaniu na lekcji, sprawdzaniu prac domowych i organizowaniu sprawdzianów.

Bezwzględna zmiana, jaka musi nastąpić w edukacji w społeczeństwie informacyjnym, to ograniczenie liczby przekazywanych uczniom informacji, a skupienie się na pogłębionej analizie i rozwiązywaniu problemów przez uczniów, które będą dotyczyć różnych zjawisk, jak również szukaniu współzależności i projektowaniu różnych rozwiązań. Współczesna edukacja powinna służyć społeczeństwu, sprzyjać rozwojowi człowieka oraz stwarzać warunki do osiągnięcia założonych celów życiowych⁸.

Dziś społeczeństwo informacyjne oczekuje od edukacji stymulowania różnych obszarów aktywności uczniów, a także realizacji programów kształcenia, które mają charakter innowacyjny i autorski⁹.

W obecnym czasie w szkole zaczyna się wdrażać metody pracy w formie projektowej i propaguje się pracę zespołową, jednakże na obecnym etapie rozwoju społeczeństwa informacyjnego takie zmiany nie wystarczą. Bezwzględnym wymaganiem dla edukacji jest wdrożenie wszystkich możliwych innowacji, a także wprowadzenie elastycznych metod pracy z uczniami. Takie podejście pozwoli na rozwijanie ważnych w kontekście przyszłej pracy umiejętności miękkich i kompetencji kluczowych¹⁰.

Trzeba stwierdzić, że w szkołach nadal występuje brak narzędzi pozwalających rozwijać kreatywność i inne kompetencje potrzebne do pracy w gospodarce 4.0, np. takie, które dotyczą poruszania się w rzeczywistości wirtualnej (VR) czy rozszerzonej (AR) lub wiedzę i umiejętności z podstaw robotyki. W obecnym systemie edukacji należy mierzyć się z trudnościami w zakresie zdobywania wiedzy matematycznej i praktycznej, niezbędnej do projektowania treści w przestrzeni cyfrowej oraz tworzenia i kontrolowania algorytmów sztucznej inteligencji¹¹.

Pomocna w dopasowaniu edukacji do potrzeb społecznych okazała się pandemia COVID-19, ponieważ pomogła zmienić sytuację szkoły w kontekście używania technologii. Dzięki niej TIK stały się bardziej

⁸ J. Błasiak, *Edukacja XXI wieku [w:] Społeczne, etyczne i prawne aspekty funkcjonowania szkolnictwa wyższego w Polsce*, red. J. Wyleżałek, K. Najder-Stefaniak, K. Bogacka, Warszawa 2013, s. 36.

⁹ T. Warchol, *Wybrane rodzaje aktywności uczniów szkoły podstawowej w edukacji pozaformalnej*, Rzeszów 2021, s. 81.

¹⁰ H. Dalporto, M. Lepe, *Implementing softskills programs in a postsecondary setting: Lessons from the New World of Work*, "MDRC", 2022, s. 1–7.

¹¹ A. Knap-Stefaniuk, *Wyzwania edukacji XXI wieku okiem ekspertów*, *Opinie o uczelniach*, <https://opinieuczelnia.pl>, 14.02.2023 (14.02.2023).

popularne i częściej wykorzystywane w szkole, jednak nadal dominuje ich stosowanie do przekazu wiedzy, a nie do zaangażowania uczniów, np. poprzez ćwiczenia interaktywne, moduły lekcyjne o charakterze kognitywno-poznawczym¹². Nie należy zapominać, że aby kształcić dla aktualnej gospodarki 4.0, należy zapewnić uczniom dostęp do materiałów edukacyjnych i e-zasobów, których liczba poprawiła się po pandemii COVID-19, jednakże nie na tyle, aby móc powiedzieć, że nie stanowi to wyzwania dla współczesnej szkoły.

Szkoła, uczeń, edukacja, potrzeby społeczeństwa stawiają przed nauczycielem szereg wyzwań. Umiejętność poradzenia sobie w dynamicznie zmieniającym się środowisku wśród młodych ludzi i kolejnych pokoleń wymaga od nauczyciela elastyczności, szybkiej adaptacji do nowych warunków, ukierunkowanej na potrzeby ucznia, rozumienia zmian zachodzących w społeczeństwie, w tym przede wszystkim różnic pokoleniowych¹³. System edukacji, aby mógł właściwie reagować na aktualne potrzeby gospodarki 4.0, musi z wyprzedzeniem identyfikować potrzeby kompetencyjne pracodawców, a w szczególności korzystać z możliwości edukacyjnych, jakie dają podmioty działające na rzecz edukacji w formie edukacji pozaformalnej. Dzięki nim możliwe jest szybkie reagowanie na zmieniające się potrzeby i wymagania edukacyjne.

Edukacja pozaformalna jako wsparcie edukacji

Edukacja pozaformalna to pojęcie, które szczegółowo skodyfikowano w raporcie *Classification of learning activities (CLA)*¹⁴. Jest to rodzaj edukacji, który został wypracowany ze względu na współczesne potrzeby społeczeństwa informacyjnego i problemy w zakresie możliwości dynamicznego dopasowania się systemu edukacji do potrzeb rynku pracy.

Dokładne wyjaśnienie tego zagadnienia warto rozpocząć od krótkiego wprowadzenia w zakresie pojęcia: „uczenie się”.

Pojęcie „uczenia się” ma bardzo dużo definicji, które przenikają się wzajemnie. Jedne zwracają uwagę na sam proces, inne na efekty uczenia się. Według C. Kupisiewicza „uczenie się to proces zamierzonego zdobywania przez uczących się określonych wiadomości, umiejętności

¹² W. Walat, *Poszukiwanie nowego modelu edukacji w oparciu o idee kognitywizmu i konstruktywizmu*, „Edukacja – Technika – Informatyka”, 2010, nr 1, s. 28.

¹³ A. Knap-Stefaniuk, *op.cit.*

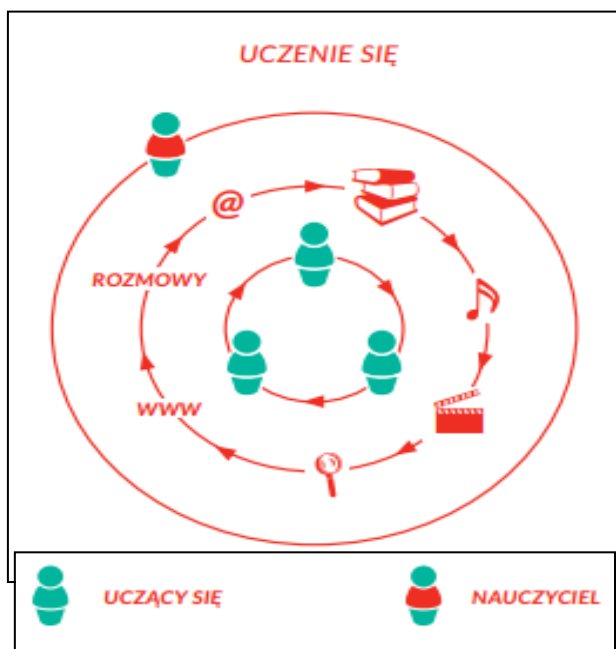
¹⁴ *Classification of learning activities*, Eurostat, <https://ec.europa.eu>, 14.02.2023 (14.02.2023).

i nawyków, dokonujący się w toku bezpośredniego i pośredniego poznawania rzeczywistości”¹⁵.

W. Okoń definiuje uczenie się jako „proces, w którego toku na podstawie doświadczenia, poznania i ćwiczenia powstają nowe formy zachowania się i działania lub ulegają zmianom formy już wcześniej nabyte”¹⁶.

Uczenie się w społeczeństwie informacyjnym trwa całe życie, a definicja nabiera nowego znaczenia, ponieważ człowiek musi ciągle doskonalić swoją wiedzę i umiejętności, aby móc funkcjonować w obecnym społeczeństwie. Dzięki całożyciowemu uczeniu się możemy dokształcać się i rozwijać w różnych dziedzinach, rozumieć siebie i innych, rozumieć środowisko, w którym żyjemy, i pełnić role społeczne, w jakich stawia nas społeczeństwo, którego jesteśmy częścią.

Proces uczenia się w społeczeństwie informacyjnym przebiega zgodnie ze schematem przedstawionym na rys. 1.



Rys.2. Realizacja procesu uczenia się w społeczeństwie informacyjnym¹⁷

¹⁵ C. Kupisiewicz, *Dydaktyka. Podręcznik akademicki*, Kraków 2012, s. 35.

¹⁶ W. Okoń, *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Warszawa 2003, s. 56.

¹⁷ A. Szlęk, *Uczyć się inaczej – nowe kompendium wiedzy na temat edukacji pozaformalnej*, Warszawa 2013, s. 12.

Proces uczenia się w społeczeństwie informacyjnym powinien przebiegać w taki sposób, aby centralne miejsce zajmowali uczniowie korzystający z różnych źródeł informacji do pogłębiania swojej wiedzy i umiejętności, a nauczyciel pełnił rolę koordynatora procesu kształcenia. Takie założenie jest właściwe dla edukacji opartej na nowoczesnych technologiach¹⁸.

Zdolność do uczenia się stała się szczególnie ważna w obecnym społeczeństwie informacyjnym, w którym człowiek musi stale dostosowywać się do niezwykle szybkich zmian, jakie następują niemal w każdej dziedzinie życia. Takie założenie dla procesu uczenia się sprawia, że musi on być dynamiczny, aktywny, osadzony w interakcjach z innymi ludźmi i ze światem¹⁹. „Świat, w którym żyjemy, przestał być ustrukturyzowany, przewidywalny, stały, nie ma w nim – bo być nie może – żadnych pewnych rozwiązań, żadnych stałych punktów odniesienia, gotowych wzorów, oczywistych prawd i autorytetów”²⁰.

Zatem współczesny proces uczenia się odbywający się w tradycyjnej formie musi zostać wsparty poprzez edukację prowadzoną poza szkołą, czyli edukację pozaformalną.

Edukację pozaformalną definiuje się jako „edukację zinstytucjonalizowaną, intencjonalną i zaplanowaną przez dostawcę usług edukacyjnych. Charakterystyczną cechą edukacji pozaformalnej jest to, że jest ona wsparciem, alternatywą i uzupełnieniem edukacji formalnej w ramach procesu uczenia się. Ten rodzaj edukacji może zostać zastosowany dla osób w każdym wieku, może być krótki w czasie trwania, ale o wysokiej intensywności przekazu wiedzy i umiejętności. Edukacja pozaformalna może być świadczona w formie krótkich kursów, warsztatów lub seminariów. Całość zorganizowanych działań w ramach edukacji pozaformalnej ma charakter zorganizowany i innowacyjny. Kształcenie pozaformalne prowadzi najczęściej do kwalifikacji, które nie są uznawane za formalne lub nie są uznawane za formalnie równoważne formalnym kwalifikacjom wydanym przez odpowiednie krajowe lub niższe władze oświatowe”²¹.

Edukacja pozaformalna ma duże znaczenie w kontekście współczesnych wyzwań edukacyjnych. Przede wszystkim ten rodzaj edukacji prowadzony jest w instytucjach, które dysponują bogatym zapleczem technicznym, wyposażonym w nowoczesne, innowacyjne wynalazki, które pozwalają na wykorzystywanie ich w procesie uczenia się. Podczas

¹⁸ E. Lubina, *Edukacja w społeczeństwie wiedzy – wieloznaczność rzeczywistości społecznej i kulturowej*, „e-Mentor”, 2006, nr 5, s. 8.

¹⁹ A. Erling, *What is Nonformal Education?*, „Journal of Agricultural Education” 1993, cyt. za: E. Bujalska, *Sokrates jako pionier „NFE”*. *Filozoficzne fundamenty współczesnego systemu edukacji pozaformalnej*, praca niepublikowana.

²⁰ Raport *Młodzi 2011*, Warszawa 2011, s. 29.

²¹ *Classification of learning activities...*

zajęć dominuje praca z użyciem nowoczesnych technologii, np. VR, AR²². Nauczyciele pracują głównie z wykorzystaniem metod praktycznych i problemowych, co powoduje, że uczący zdobywa wiedzę i umiejętności wpisujące się w potrzeby społeczeństwa informacyjnego. Warto również dodać, że edukacja pozaformalna nie jest hermetyczna i dominuje w niej założenie kreatywnego podejścia do uczenia się nowych treści poprzez generowanie i tworzenie nowych pomysłów umożliwiających nowatorskie rozwiązywanie problemów.

Do podstawowych cech edukacji pozaformalnej możemy zaliczyć zasady uczestnictwa, które są dobrowolne, a motywacja uczących się jest wewnętrzna. Kolejną ważną cechą jest cel nauki, który jest określony przez uczącego się, nauka jest planowana, a struktura procesu dydaktycznego dopasowana do uczącego się. Prowadzący zajęcia podążają za potrzebami uczestników, a relacja między uczestnikami i prowadzącym jest partnerska. Istotne są również treści, które są zindywidualizowane i wybierane przez uczącego się, a metodyka jest oparta głównie na uczeniu się przez doświadczanie. Cechą charakterystyczną jest również to, że grupa biorąca udział w tego rodzaju zajęciach jest różnorodna i odpowiedzialność za uczenie leży po stronie uczącego się. W edukacji pozaformalnej środowisko uczenia się jest zróżnicowane zależnie od potrzeb, natomiast ocenianie odbywa się indywidualnie. Potwierdzenie efektów następuje poprzez ich opis, lecz występuje brak określonego jednolitego certyfikatu. Istotne jest również to, że zakres nauki może być całościowy, a ten rodzaj edukacji mogą zorganizować głównie osoby prywatne, podmioty i organizacje²³.

Na podstawie dokonanej analizy można stwierdzić, że ten rodzaj edukacji jest idealnym środowiskiem do wsparcia tradycyjnej edukacji odbywającej się w szkole. Założenia tego rodzaju kształcenia wpisują się w przedstawione wyzwania edukacyjne w społeczeństwie informacyjnym.

W tym rodzaju edukacji ważną rolę odgrywa również nauczyciel, który staje się koordynatorem, trenerem w procesie uczenia się.

Rola nauczyciela w edukacji pozaformalnej

Rozpoczynając analizę roli nauczyciela w edukacji pozaformalnej, należy stwierdzić, że wiąże się ona z koncepcją nauczania, jaka w danym czasie dominowała. W retrospekcji historycznej można wyróżnić następujące typy nauczania:

²² K. Mikołajczyk, *VR w edukacji – subiektywny przegląd możliwości*, „e-Mentor”, 2019, nr 2, s. 33–40.

²³ A. Szlęk, *op.cit.*, s. 17–18.

- nauczanie dogmatyczne – wieki IX– XVI,
- nauczanie słowno-poglądowe – wiek XVII – spotykane po dziś dzień,
- nauczanie reformistyczne – koniec XIX i początek XX wieku, które także spotykane jest do dziś,
- nauczanie programowe – XX wiek,
- alternatywne systemy nauczania – XX wiek,
- twórczo-humanistyczne nauczanie – druga połowa XX wieku – początek XXI wieku²⁴.

Wielu pedagogów właściwie uważało, że podejście do nauczania i uczenia się należy zmieniać wraz z postępującym rozwojem społecznym. Można tutaj przypomnieć na przykład myśli: J.A. Komeńskiego, J.H. Pestalozziego, A. Diesterwega, którzy uważali, że proces nauczania musi być ciągle modernizowany i doskonalony. Proces modernizacji miał obejmować dostosowanie nauczania do poziomu najnowszych osiągnięć nauki, techniki, do pokonania przepaści między możliwościami szkoły a zewnętrznymi wymaganiami społecznymi²⁵. Trzeba przyznać, że od dawna dużą rolę przywiązywano do materiałowo-technicznego zaplecza w kontekście modernizacji procesu nauczania-uczenia się.

Istotnym zagadnieniem wprowadzającym do zmiany roli nauczyciela była modernizacja metod i form pracy wychowawczo-edukacyjnych. Przykładem może być tutaj rozwój nauczania programowego w latach 50., nauczania grupowo-problemowego w latach 60. XX wieku, skoncentrowanie uwagi na modernizacji treści celów nauczania oraz samym procesie nauczania. Pracując według starych koncepcji, nauczyciele nie byłiby w stanie przekazać nowoczesnych treści, a uczniowie ich przyswoić. Nie byłoby postępowe opanowanie najnowszych metod pracy, jeśli treść nauczania nie odpowiadałaby wymaganiom i perspektywom społeczeństwa informacyjnego²⁶. Modernizacja dotyczyła więc oprócz wymienionych elementów unowocześnionych treści nauczania, zreformowania metod i form pracy wychowawczo-edukacyjnej nauczyciela i szkoły, a także zmian wyposażenia materialnego i technicznego.

W obecnej szkole wskazane zmiany zachodzą w dość wolnym tempie, jednakże inaczej sytuacja przedstawia się w kształceniu pozaformalnym. W takiej formie kształcenia dokonuje się „odmasowienia” procesu nauczania, zróżnicowania go i przystosowania do indywidualnych potrzeb ucznia o nowej tożsamości, który ma być w przyszłości kreatywny-

²⁴ E. Petiak, *Rola nauczyciela we współczesnej szkole*, Warszawa 2008 s. 66.

²⁵ *Ibidem*, s. 31.

²⁶ J. Kosmala, *System edukacyjny w społeczeństwie informacyjnym. Wybrane problemy*, Olsztyn 2004, s. 81.

nym, stale uczącym się, inteligentnym człowiekiem i pracownikiem, biegle posługującym się zaawansowanymi i coraz wyższymi technikami oraz technologią informacyjną²⁷.

Nauczyciel w edukacji pozaformalnej to osoba, którą charakteryzuje przede wszystkim perfekcyjna znajomość technologii informacyjno-komunikacyjnych, który potrafi korzystać z pełnego wachlarza znanych technologii, ale również wskazać i zaprezentować zastosowanie tych technologii w kontekście procesu uczenia się²⁸. W edukacji pozaformalnej rolą nauczyciela jest wskazanie uczniowi różnorodnych źródeł informacji, do których może sięgnąć w dowolnej chwili.

Nauczyciel w edukacji pozaformalnej musi posiadać wiedzę o faktach, gdyż jego rolą jest prawidłowe kształtowanie procesu uczenia się, ale główną rolą jest nauczenie uczniów, jak znaleźć informację, przetworzyć ją i wykorzystać. Nauczyciel w tego rodzaju edukacji koncentruje się na nauczaniu dzieci i młodzieży, w jaki sposób przekształca się informację w wiedzę, a wiedzę w mądrość. Nauczyciel staje się więc konsultantem, animatorem procesu nauczania. Uczniowie w tego rodzaju edukacji mają skupić się na wychwytywaniu informacji, przesyłaniu jej i obrabianiu. Nauczyciel nadzoruje ten proces bez znaczącej ingerencji, raczej ukierunkowuje i rozstrzyga spory o charakterze naukowym. Jego zadaniem jest mobilizowanie do pracy, zachęcanie do wnikliwej analizy poznawanych zjawisk²⁹.

Rolą nauczyciela edukacji pozaformalnej jest kierowanie, skoordynowanie i inspirowanie uczniów, wskazywanie nowych sposobów pracy i metod, jak również rozszerzanie horyzontów naukowych. Nauczyciel pełni rolę facylitatora (osoby, której zadaniem jest czynny udział w udrażnianiu procesu komunikacji między osobami bądź grupami, w celu osiągnięcia wspólnego rozwiązania³⁰) lub bardziej trafnie – w kierunku funkcji pełnionych przez dyrygenta orkiestry; przy czym orkiestrą będą umiejętności i osobowość ucznia, a nauczyciel będzie nimi dyrygował z coraz większym wyczuciem. Dzięki temu rola nauczyciela coraz bardziej będzie zbliżała się w kierunku dyrygenta lub menedżera zarządzającego zasobami intelektualnymi i osobowościowymi danego ucznia, aby je jak najlepiej wykorzystać.

²⁷ *Idem*, *O problematyce dysharmonii między nauką ucznia w czasie wolnym i w trakcie pobytu w szkole, a także o funkcjach nauczyciela w społeczeństwie informacyjnym*, Olsztyn 2004, s. 122.

²⁸ K. Tuczyński, *Rola nauczyciela akademickiego w kształceniu e-learningowym*, „Kultura – Przemiany – Edukacja”, 2022, t. 10, s. 156–162.

²⁹ B. Siemieniecki, *Technologia informacyjna w polskiej szkole. Stan i zadania*, Toruń 2002, s. 100.

³⁰ J. Okarmus, M. Tytuła, *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa–Bielsko Biala 2008, s. 59.

Takie przemiany są zgodne z wyznaczonymi przez C. Banacha, który wskazał trzy tendencje w dokonujących się przemianach roli nauczycieli: „1. indywidualizację i personalizację, 2. przechodzenie od postawy pewności naukowej do poszukiwania oraz tworzenia wiedzy, 3. zastępowanie postawy dominacji postawą empatii, dialogu, negocjacji, otwierania się na zmiany społeczne i edukacyjne oraz potrzeby ludzi”³¹.

Podsumowując, rola nauczyciela w edukacji pozaformalnej różni się od tej, którą znamy z tradycyjnej szkoły, gdzie nauczyciel traktowany jest jak mentor, osoba mająca ogromną wiedzę, której zdobycie wiąże się z dużą liczbą przeczytanych książek.

W edukacji pozaformalnej uczniowie mogą sami niezależnie od programu edukacyjnego dowiadywać się o różnych zjawiskach zachodzących na świecie, o faktach, które zaistniały w biegu historii. Rola nauczyciela sprowadza się do nauczania ucznia korzystania z tych źródeł w sposób odpowiedni i odpowiedzialny. Nauczyciel pełni rolę weryfikatora, czy odnalezione informacje są poprawne, jednak uczeń nie jest zwolniony od samodzielnego sprawdzenia danej informacji z innym źródłem. Prócz tego nauczyciel staje się osobą, która może ograniczyć się do kontrolowania procesu uczenia się i w przypadku złego biegu naprowadzania uczniów na odpowiedni tor.

Zakończenie

W aktualnym społeczeństwie informacyjnym występuje znacząca liczba różnorodnych wyzwań dla obecnego systemu edukacji. Aktualnie trudno jest każdej szkole nadążyć ze zmianami, które trzeba wprowadzać, by stać się szkołą w pełni przygotowaną na wyzwania, jakie stawia społeczeństwo. W związku z tym należy poszukiwać nowoczesnych rozwiązań właśnie np. z wykorzystaniem edukacji pozaformalnej, która dla współczesnej szkoły może być idealnym wsparciem. Trzeba również pamiętać, by nauczyciel w edukacji pozaformalnej nie był „przestarzały”, musi potrafić korzystać z nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych, musi posiadać wiedzę nie tylko kierunkową, ale również z zakresu metodyki stosowania nowoczesnych sposobów pracy z uczniami, które bazują na współpracy, kreowaniu innowacyjnych problemów do rozwiązania. Korzystając z takiego dobrodziejstwa współczesnego świata, jesteśmy w stanie prawidłowo przygotowywać przyszłe pokolenia do pracy i współzycia w społeczeństwie.

³¹ C. Banach, *Edukacja nauczycielska dla reformy i rozwoju edukacji w Polsce* [w:] *Kompetencje zawodowe nauczycieli a problemy reformy edukacyjnej*, red. E. Sałata, Radom 2001, s. 15.

Bibliografia

- Banach C., *Edukacja nauczycielska dla reformy i rozwoju edukacji w Polsce* [w:] *Kompetencje zawodowe nauczycieli a problemy reformy edukacyjnej*, red. E. Sałata, Radom 2001.
- Błasiak J., *Edukacja XXI wieku* [w:] *Spoleczne, etyczne i prawne aspekty funkcjonowania szkolnictwa wyższego w Polsce*, red. J. Wyleżalek, K. Najder-Stefaniak, K. Bogacka, Warszawa 2013.
- Buregwa-Czuma S., Garwol K., *Definicje, właściwości i funkcje społeczeństwa informacyjnego*, „Dydaktyka Informatyki”, 2011, nr 6.
- Classification of learning activities*, Eurostat, <https://ec.europa.eu> (14.02.2023).
- Dalporto H., Lepe M., *Implementing softskills programs in a postsecondary setting: Lessons from the New World of Work*, „MDRC”, 2022.
- Erling A., *What is Nonformal Education?*, „Journal of Agricultural Education”, 1993.
- Furmanek W., *Ogólna charakterystyka przemian cywilizacyjnych*, „Dydaktyka Informatyki”, 2004, nr 1.
- Knap-Stefaniuk A., *Wyzwania edukacji XXI wieku okiem ekspertów*, *Opinie o uczelniach*, <https://opinieouczelniach.pl>, 14.02.2023 (14.02.2023).
- Kosmala J., *O problematyce dysharmonii między nauką ucznia w czasie wolnym i w trakcie pobytu w szkole, a także o funkcjach nauczyciela w społeczeństwie informacyjnym*, Olsztyn 2004.
- Kosmala J., *System edukacyjny w społeczeństwie informacyjnym. Wybrane problemy*, Olsztyn 2004.
- Kupisiewicz C., *Dydaktyka, Podręcznik akademicki*, Kraków 2012.
- Lubina E., *Edukacja w społeczeństwie wiedzy – wieloznaczność rzeczywistości społecznej i kulturowej*, „e-Mentor”, 2006, nr 5.
- Mikołajczyk K., *VR w edukacji – subiektywny przegląd możliwości*, „e-Mentor”, 2019, nr 2.
- Okarmus J., Tytuła M., *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa–Bielsko Biała 2008.
- Okoń W., *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Warszawa 2003.
- Petiaik E., *Rola nauczyciela we współczesnej szkole*, Warszawa 2008.
- Puriwat W., Tripopsakul S., *Preparing for Industry 4.0 – Will youths have enough essential skills?: An Evidence from Thailand*, “International Journal of Instruction”, 2020, vol. 13, no. 3.
- Raport Młodzi 2011*, Warszawa 2011.
- Siemieniecki B., *Technologia informacyjna w polskiej szkole. Stan i zadania*, Toruń 2002.
- Szewczyk A., *Spoleczeństwo informacyjne – nowa jakość życia społecznego* [w:] *Spoleczeństwo informacyjne – problemy rozwoju*, red. A. Szewczyk, Warszawa 2007.
- Szłęk A., *Uczyć się inaczej – nowe kompendium wiedzy na temat edukacji pozaformalnej*, Fundacja Rozwoju Edukacji, Warszawa 2013.
- Tuczyński K., *Rola nauczyciela akademickiego w kształceniu e-learningowym*, „Kultura – Przemiany – Edukacja”, 2022, t. 10.
- Walat W., *Poszukiwanie nowego modelu edukacji w oparciu o idee kognitywizmu i konstruktywizmu*, „Edukacja – Technika – Informatyka”, 2010, nr 1, s. 28.
- Warchoł T., *Nowy model edukacji w społeczeństwie informacyjnym*, „Polityka i Społeczeństwo”, 2022, nr 2.
- Warchoł T., *Wybrane rodzaje aktywności uczniów szkoły podstawowej w edukacji pozaformalnej*, Rzeszów 2021.

Non-formal education an opportunity for education in the information society

Abstract

The article presents contemporary educational challenges that are the basis for the emergence of the information society. As part of the presented requirements, interest is expected in the context of the development of social non-formal education, which allows to support education taking place at school. The form of non-formal education presented in the document can be the basic environment in which the student will acquire and supplement his knowledge, support in the information society. In the article I also present the nature of the teacher's role, which should be taken care of as part of non-formal education.

Keywords: information society, educational challenges, non-formal education

Marcin Wichmanowski*

STRONNICTWA LUDOWE PSL PIAST I PSL WYZWOLENIE WOBEC WYBORU PIERWSZEGO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Streszczenie

Poglądy stronnictw ludowych PSL Piast i PSL Wyzwolenie dotyczące władzy państwowej, w tym głowy państwa, kształtowały się jeszcze w okresie zaborów. Galicyjscy przywódcy PSL „Piast” mieli bogate i raczej korzystne doświadczenia ze współpracy z monarchią konstytucyjną. Jednak koncepcje monarchiczne były sprzeczne z „duchem czasów” i nastrojami polskiego społeczeństwa. Od 1918 roku stronnictwa ludowe wypowiadały się wyraźnie za demokratyczno-republikańską formą rządów. Partie chłopskie wchodzące do Sejmu Ustawodawczego nie miały ściśle sprecyzowanych zasad konstytucyjnych i na temat władzy w państwie wypowiadały się w kategoriach ogólnych. W poglądach zarówno polityków z PSL „Piast”, jak i PSL „Wyzwolenie” niewiele miejsca zajmowała w tamtym czasie analiza prerogatyw głowy państwa. Znalazły one miejsce dopiero w okresie prac dotyczących konstytucji. Poglądy na władzę polityczną stronnictwa przedstawiły wyraźnie dopiero we własnych projektach konstytucji. PSL „Wyzwolenie”, w *Podstawie Ładu Rzeczypospolitej Polskiej*, dla głowy państwa proponowało nazwę (tytuł) Rzecznik Rzeczypospolitej. Ostatecznie zdecydowano się na nazwę Naczelnik Państwa; nawiązywano do Naczelnika Kościuszki, chcąc równocześnie usatysfakcjonować Józefa Piłsudskiego. Naczelnik miał być wybierany przez cały naród. W projekcie PSL „Piast” głowa państwa – prezydent miał być wybierany również w wyborach powszechnych, postulat był zawarty także w programie Stronnictwa uchwalonym 29 czerwca 1919 roku. Celem artykułu jest ukazanie i porównanie poglądów polityków ludowych z PSL „Piast” i PSL „Wyzwolenie” dotyczących instytucji głowy państwa. W artykule została przedstawiona ewolucja ich poglądów, a także dylematy związane z wyborem pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Słowa kluczowe: głowa państwa, prezydent, partie chłopskie, myśl polityczna, wybory, Druga Rzeczpospolita Polska, PSL Piast, PSL Wyzwolenie

* Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, e-mail: marcin.wichmanowski@mail.umcs.pl, ORCID: 0000-0001-5748-7946.

Wstęp

Od 1918 roku stronnictwa ludowe wypowiadały się wyraźnie za demokratyczno-republikańską formą rządów. Partie chłopskie wchodzące do Sejmu Ustawodawczego nie miały ściśle sprecyzowanych zasad konstytucyjnych i na temat władzy w państwie wypowiadały się w kategoriach ogólnych. Poglądy stronnictw ludowych PSL Piast i PSL Wyzwolenie dotyczące władzy państwowej, w tym głowy państwa, kształtowały się jeszcze w okresie zaborów. Galicyjscy przywódcy PSL Piast mieli bogate i raczej korzystne doświadczenia ze współpracy z monarchią konstytucyjną. Jednak koncepcje monarchiczne były sprzeczne z „duchem czasów” i nastrojami polskiego społeczeństwa. W myśli politycznej zarówno polityków z PSL Piast, jak i PSL Wyzwolenie niewiele miejsca zajmowała w tamtym czasie analiza prerogatyw głowy państwa. Znalazły one miejsce dopiero w okresie prac dotyczących konstytucji. Poglądy na władzę polityczną stronnictwa przedstawiły wyraźnie dopiero we własnych projektach ustawy zasadniczej. PSL Wyzwolenie, w *Podstawie Ładu Rzeczypospolitej Polskiej*¹, dla głowy państwa proponowało nazwę (tytuł) Rzecznik Rzeczypospolitej. Ostatecznie zdecydowało się na nazwę Naczelnik Państwa; nawiązywano do Naczelnika Kościuszki, chcąc równocześnie usatysfakcjonować Józefa Piłsudskiego. Naczelnik miał być wybierany przez cały naród i nie mógł być odwołany przed upływem kadencji parlamentu.

PSL Piast nie złożyło w Komisji Konstytucyjnej własnego projektu. Podstawowe założenia opracowane przez polityków Stronnictwa opublikowano na łamach „Gazety Ludowej”. Autorem artykułu *Jaką powinna być polska konstytucja?* był poseł Jan Dąbski². Według projektu PSL Piast głowa państwa – prezydent miał być wybierany również w wyborach powszechnych. Postulat był zawarty wcześniej w wystąpieniu Wincentego Witosa przed Sejmem Ustawodawczym w 1919 roku i w programie Stronnictwa uchwalonym 29 czerwca 1919 roku³. Konstytucja

¹ S. Krukowski, *Geneza Konstytucji z 17 marca 1921 r.*, Wydanie II dopełnione. Aneks: Dra Janusza Gmitruka Dyrektora Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2021, s. 70–71, 73, 83–85.

² J. Dąbski, *Jaką powinna być polska konstytucja?*, „Gazeta Ludowa”, 1 VI 1919, nr 22, s. 1–2.

³ *Deklaracja PSL Piast w sprawach ogólnych, złożona przez prezesa Stronnictwa Wincentego Witosa na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego, Warszawa 22 lutego 1919 r.* [w:] *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, t. 2: 1918–1931, oprac. S. Giza, S. Lato, Warszawa 1967, s. 9–16; *Program Polskiego Stronnictwa Ludowego Piast, 29 VI 1919*, Warszawa [w:] *Materiały źródłowe...*, s. 25–29.

RP z 17 marca 1921 roku stanowiła zwycięstwo prawicy – prezydenta wybierało Zgromadzenie Narodowe.

Celem artykułu jest ukazanie i porównanie poglądów polityków ludowych z PSL Piast i PSL Wyzwolenie dotyczących instytucji głowy państwa. W artykule została przedstawiona ewolucja ich poglądów, a także dylematy związane z wyborem pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Starano się odpowiedzieć na dwa podstawowe pytania badawcze, po pierwsze, jaka była percepcja instytucji głowy państwa – prezydenta, naczelnika, w myśli politycznej ruchu ludowego i co na nią wpłynęło oraz, po drugie, jakie czynniki decydowały w głównej mierze o poparciu określonych kandydatów na urząd I Prezydenta RP przez Polskie Stronnictwo Ludowe Piast i Polskie Stronnictwo Ludowe Wyzwolenie. Artykuł w głównej mierze został przygotowany na podstawie materiałów źródłowych (m.in. dokumentów programowych, artykułów prasowych, wypowiedzi polityków) i literatury przedmiotu. Wykorzystano głównie metody historyczne i politologiczne, m.in. analizę źródeł i śladów myśli politycznej PSL Piast i PSL Wyzwolenie oraz analizę porównawczą koncepcji dotyczących wyboru głowy państwa.

Głowa państwa w myśli politycznej stronnictw ludowych

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku należało stworzyć system rządów, który odpowiadałby rzeczywistości, w jakiej znaleźli się Polacy. W roku 1919 został wybrany Sejm Ustawodawczy, w 1921 roku uchwalono konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej. Na czoło życia politycznego wysunęło się kilka partii. Miały już za sobą pewną tradycję i spore doświadczenia w działalności niepodległościowej i społeczno-politycznej. Wszystkie wychodziły z założenia istnienia w Polsce republikańskiej formy państwa i w większości popierały parlamentarny system rządów.

Konstytucja z 17 marca 1921 roku wprowadziła ustrój o wyraźnej przewadze władzy ustawodawczej nad wykonawczą. Sejmowi i senatowi podporządkowane były organy władzy wykonawczej. Władzę zwierzchnią oddano narodowi, który sprawował ją poprzez swoich reprezentantów. Wyboru prezydenta dokonywały obie izby parlamentu połączone w Zgromadzenie Narodowe⁴.

⁴ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, 17 marca 1921 r.* [w:] *Historia XIX i XX wieku: Źródła do dziejów Polski w XIX i XX wieku*, t. 3: *Lata 1918–1939: Polska niepodległa. Wybór tekstów źródłowych*, oprac. A. Koseski, J.R. Szaflik, R. Turkowski, Pułtusk 1998, s. 70, 74.

W konstytucji marcowej widoczny był klasyczny system parlamentarno-gabinetowy. Przy opracowaniu pierwszej po 123 latach niewoli ustawy zasadniczej wzorowano się na przepisach ustrojowych III Republiki Francuskiej, według której rola prezydenta była ograniczona i sprowadzała się głównie do pełnienia funkcji reprezentacyjno-ceremonialnych⁵.

Jednym z poważnych problemów, który można uznać za „słaby punkt” konstytucji marcowej, było to, że dokument w rozdziale III *Władza wykonawcza* dotyczący kompetencji prezydenta RP (art. 39–54) skonstruowano tak, że rola Prezydenta RP była znacznie zmarginalizowana. Przepisy konstytucji w kwestii kompetencji prezydenta zostały przez członków komisji konstytucyjnej, przeciwników Piłsudskiego (głównie endeków), uchwalone w taki sposób, w obawie przed objęciem przez Marszałka prezydentury i wiodącej roli w państwie. Dlatego starali się w zapisach konstytucji ograniczyć do minimum znaczenie stanowiska prezydenta w ówczesnym systemie władzy państwowej. Piłsudski bowiem był symbolem siły i decyzyjności, o ugruntowanej pozycji również na arenie międzynarodowej. Dominująca rola w polityce zagranicznej, sprawność w zarządzaniu wojskiem stawiały go w pozycji naturalnego lidera⁶.

Nie byłoby problemu, gdyby nie brano pod uwagę osoby Piłsudskiego. Głównie lewica sejmowa widziała go jako głowę państwa. Prawdopodobnie i Piłsudski, mając jako Naczelnik Państwa dużą władzę, nie chciał z niej zrezygnować. Uprawnienia prezydenta według projektu prawicy nie zaspokoiliby jego ambicji. Objęcie przez Piłsudskiego urzędu prezydenta poddałoby go kontroli sejmu⁷. Polityk ludowy Jan Dębski oświadczył podczas debaty konstytucyjnej: „Wy, którzy tę sprawę pozornie stawiacie zasadniczo, stawiacie ją tylko ze względu na to, kto jest dzisiaj Naczelnikiem Państwa. Gdyby nim był Dmowski albo generał Dowbór-Muśnicki, chcielibyście [...] panowie jego utrwalić [...]. Nie chcemy [...], ażeby Naczelnik Państwa był lalką w rękę tej czy innej partii”⁸.

⁵ Ł. Wyszomirski, *Wybór prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na przykładzie Konstytucji z 1921 oraz 1997 roku* [w:] *Konstytucja jako efekt kompromisu politycznego. W setną rocznicę Konstytucji marcowej 1921 roku*, red. M. Wichmanowski, Lublin 2022, s. 41.

⁶ M. Polaczek-Bigaj, *Demokracja, sejmokracja, a może „sejm ładacznic”?* Nowoczesna wizja Konstytucji marcowej a warunki polityczne towarzyszące jej realizacji [w:] *Konstytucja jako ...*, s. 322.

⁷ J. Tomicki, *II Rzeczpospolita. Oczekiwania i rzeczywistość*, Warszawa 1986, s. 142.

⁸ S. Krukowski, *op.cit.*, s. 249–250.

Zarówno w projekcie konstytucji PSL Piast, jak i PSL Wyzwolenie, prezydent RP miał być wybierany przez naród w wyborach powszechnych. To wiązałoby się z szerokim zakresem jego kompetencji. Politycy stronnictw ludowych podkreślali, że wybory najwyższego dostojnika w państwie przez ciała ustawodawcze nie dadzą mu należytej powagi i mogłyby prowadzić do zatargów partyjnych. Ludowcy z PSL Piast i PSL Wyzwolenie byli zwolennikami silnej władzy prezydenckiej. Prezydent wybrany przez naród miałby wiele kompetencji, m.in. byłby głównodowodzącym armii i wyposażony w prawo weta ustawodawczego⁹.

W sporze podczas dyskusji nad sposobem wyboru prezydenta zwolennicy wyboru głowy państwa w głosowaniu powszechnym podkreślali, że prawica, lansując dwuizbowość i łącząc tę sprawę z udziałem senatu, zmierza do opanowania nie tylko legislatywy, ale i egzekutywy. Posłanka PSL Wyzwolenie Irena Kosmowska w wystąpieniu sejmowym podkreśliła, że wybór prezydenta przez ogół obywateli służyłby rozszerzeniu demokracji¹⁰.

W projekcie PSL Wyzwolenie nie występowała nazwa prezydent, tylko Zwierzchnik Rzeczypospolitej, ostatecznie – Naczelnik Państwa. Politycy ludowi zgadzali się z propozycją wywoleńców, popierając tym samym projekt konserwatystów, którzy podkreślali, że „Używanie terminu Naczelnik Państwa było odwołaniem się do tytułu Tadeusza Kościuszki, jak i godności, którą piastował Józef Piłsudski. Pojęcie Naczelnik Państwa było synonimem czynnika centralnego i stanowiska hierarchicznie najwyższego. Pochodzące zaś z języka łacińskiego słowo «prezydent» było pojęciem obcym w historii Polski”¹¹. Głosowanie w sprawie wyboru tytułu dla głowy państwa odbyło się w sejmie 21 października 1920 roku. Za nazwą „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej” głosowało 207 posłów, za „Naczelnik Państwa” – 163¹².

Podczas debaty konstytucyjnej walka o kształt konstytucji toczyła się między lewicą parlamentarną a prawicą, wspieraną przez ugrupowania centrowe. W ostatnim etapie pracami komisji konstytucyjnej kierował Edward Dubanowicz (profesor prawa Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie), działacz Związku Sejmowego Ludowo-Narodowego. Prace nad pierwszą konstytucją niepodległej Polski zostały

⁹ Projekty konstytucji wg PSL Piast i Wyzwolenie. Zob. np. M. Wichmanowski, *Politycy Polskiego Stronnictwa Ludowego Piast i Polskiego Stronnictwa Ludowego Wyzwolenie wobec Konstytucji RP z 17 marca 1921 roku* [w:] *Konstytucja jako...*, s. 112, 114.

¹⁰ S. Krukowski, *op.cit.*, s. 246–247.

¹¹ G. P. Niećko, *Stanisław Cat-Mackiewicz o Konstytucji z 17 marca 1921 roku* [w:] *Konstytucja jako...*, s. 154.

¹² S. Krukowski, *op.cit.*, s. 256–257.

ukończone pod jego przewodnictwem. Obowiązywała zasada klucza, w myśl której Klub PSL Wyzwolenie otrzymał w komisji 5 miejsc, PSL Piast – 4, PSL Lewica – 1, endecy, jako najliczniejsi – 10 miejsc. Między ludowcami z PSL Piast a Narodowym Zjednoczeniem Ludowym ostatecznie doszło do porozumienia. Przywódcy Stronictwa porozumie- li się z endekami, by „ruszyć z miejsca” sprawę reformy rolnej i otwo- rzyć drogę do przeforsowania wyboru prezydenta przez połączone izby parlamentu. Przedstawiciele kilku innych klubów poselskich oświadczy- li, że ze względu na konieczność szybkiego uchwalenia konstytucji, będą głosować za przyjęciem projektu komisji Dubanowicza. 17 marca 1921 roku dokonano głosowania *en bloc*.

Według konstytucji za wybór prezydenta odpowiedzialne były obie izby, połączone w Zgromadzenie Narodowe. Konstytucja marcowa sta- nowiła koniec fazy kształtowania ustroju politycznego państwa. Brak silnej władzy wykonawczej i jedynie reprezentacyjna rola głowy pań- stwa przesądziły w przyszłości o trudnościach wewnętrznych Rzeczyspo- litej¹³. W przepisach pierwszej w niepodległej Polsce konstytucji można odnaleźć odzwierciedlenie urzędu pierwszego prezydenta Polski.

Partie ludowe wobec wyłaniania kandydatów na prezydenta

Z chwilą uchwalenia konstytucji Sejm Ustawodawczy spełnił swe podstawowe zadanie i mógł się rozwiązać. Jednak 18 maja 1921 roku przedłużono kadencję sejmu i Naczelnika Państwa, do czasu ukonstitu- owania się nowych władz. Wybory do Sejmu i Senatu Pierwszej Kaden- cji odbyły się 5 listopada 1922 roku. Do wyborów przystąpiło 68% uprawnionych. Prawica skupiona w bloku Chrześcijańskiej Jedności Narodowej zdobyła 28% mandatów, centrum – 30%, lewica – 22%, mniejszości – 28%. W parlamencie znalazła się też niewielka reprezen- tacja ukraińska (Ukraińcy w większości zbojkotowali wybory). W sena- cie prawica uzyskała 36% mandatów, centrum 25%, lewica 14%, a mniejszości 24%. Taki układ sił nie dawał żadnej partii bezwzględnej większości¹⁴.

Przed wyborami prezydenta kluby sejmowe odbywały gorączkowe narady dla ujednoczenia poglądów i zaczęły pomiędzy sobą czynić pró- by szerszego porozumienia. Witos (PSL Piast) odbył prywatną rozmowę z Stanisławem Thuguttem (PSL Wyzwolenie), proponując wspólnego kandydata ludowców – Józefa Piłsudskiego. Thugutt poparł propozycję.

¹³ M. Wichmanowski, *Politycy Polskiego...*, s. 111.

¹⁴ J. Borkowski, *Witos a Polska*, Chicago 1992, s. 226.

Sprawa kandydatury Piłsudskiego została uzgodniona z ludowcami, a także socjalistami i posłami Narodowej Partii Robotniczej. Witos był przekonany, że woli dwóch wielkich klubów ludowych i robotniczych nikt nie będzie mógł się sprzeciwić i przeforsować innego kandydata. Oficjalną wizytę Piłsudskiemu złożyli wyzwoleńcy – Kazimierz Bagiński, Juliusz Poniatowski i Jan Woźnicki. Piłsudski odmówił, uznał bowiem, że w konstytucji zbyt małe uprawnienia zagwarantowano dla prezydenta. Sugerował natomiast, by stanowisko powierzyć Witosowi, z którym, jak oświadczył, przez ostatnie lata owocnie współpracował¹⁵.

Działacz i polityk ludowy Aleksander Bogusławski wspominał, że „Piłsudski proponując Witosa podkreślił, że «[...] oparcie, państwo może mieć w warstwie chłopskiej. Jest ona nie tylko najliczniejsza, ale nawet bardziej żywotna niż inne warstwy. Ma przy tym wiele do zdobycia w Polsce. Dla związania mocniej chłopów z państwem, należy im dać widomy symbol, przez wybranie jednego z nich na najwyższy urząd Rzeczypospolitej. W tym celu należy wybrać Prezydentem Witosa». Przywódcy PSL Wyzwolenie byli zaskoczeni tym projektem. W końcu któryś powiedział: «Piastowcy całą Polskę okradną». Na co Piłsudski, zaznaczając, że rozumują jak dzieci odparł: «Nigdy nie będzie w Polsce tak dobrze, żeby ci czy inni nie kradli [...]. Jeżeli mają endecy kraść – to niech lepiej piastowcy kradną»¹⁶. Wysuwając kandydaturę Witosa na Prezydenta RP, Piłsudskiemu zależało na związaniu z państwem $\frac{3}{4}$ jego obywateli, jak i na tym, by prezydentem nie był endek. Ujawniło się przy tej okazji zacietrzewienie wyzwoleńców wobec Witosy, które przeszkodziło im w podjęciu politycznej, dobrej dla państwa decyzji.

Taki obrót sprawy związany z decyzją i propozycją Piłsudskiego zaskoczył przywódców PSL Wyzwolenie. Przyznali, że licząc na to, iż Piłsudski przyjmie kandydaturę, nie przygotowali innego własnego kandydata. Sytuację uratował Thugutt, wysuwając kandydaturę Gabriela Narutowicza. Narutowicz i Thugutt byli wolnomularzami, ich znajomość była bliska. W wyborach powszechnych do sejmu Narutowicz kandydował z prawicowej Unii Narodowo-Państwowej i nie zdobył mandatu. Piłsudski próbował skłonić Thugutta do rezygnacji z tej kandydatury. Thugutt nie chciał dopuścić do wyboru przywódcy PSL Piast, chłopca – na prezydenta. Kandydatura Witosy – ludowca nie przeszła z powodu kategoriycznego weta przedstawicieli ludowców z PSL Wyzwolenie, głównie intelektualistów i szlachty. Ich niechęć do piastowców, jak

¹⁵ *Ibidem*, s. 230–231.

¹⁶ Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego, Zespół wspomnień i życiorysów, Aleksander Bogusławski, „Wspomnienia”, t. 3a, sygn. P-189, k. 8.

wspominał Bogusławski, była nieprzejednana i silniejsza niż przywiązanie do Naczelnika, które na każdym zjeździe deklarowali¹⁷.

Piłsudski zaproponował w miejsce Witosza kolejnego kandydata, Stanisława Wojciechowskiego – członka PSL Piast. Jednak Thugutt nie zmienił zdania, co do pierwotnego własnego wyboru. Piastowcy natomiast, nie zgadzając się na kandydaturę Narutowicza, przyjęli jako swego kandydata proponowanego przez Piłsudskiego – Wojciechowskiego. W tym „zawirowaniu” PPS wysunęło także swojego kandydata – Ignacego Daszyńskiego. Trzy największe partie plebejskie wystawiły nie jednego, lecz trzech kandydatów¹⁸.

Witos, wspominając po latach „gorączkę” wyborów kandydatów w klubach sejmowych, napisał: „W klubie naszym nie było zgody tak co do zasady, jak i osoby kandydata. Kiedy część członków proponowała postawienie swojego kandydata, inni bojąc się odpowiedzialności, doradzali głosować za kandydatem prawicy, jako najbardziej na te czasy odpowiednim. Nieliczna tylko grupa oświadczyła się za kandydatem lewicy. Prawica, a szczególnie narodowi demokraci, usiłowali mnie koniecznie przekonać, że poparcie ich kandydata [Maurycego Zamoyskiego – MW] leży w interesie państwa i narodu [...]. Ja byłem raczej zwolennikiem kandydatury Maurycego Zamoyskiego, ale nie chciałem jej jednak forsować w Klubie ze względu na jego całość, gdyż wiedziałem, że uprzedzenie do prawicy i każdego jej kandydata przechodziło wszelkie granice, a cóż dopiero gdy ten kandydat był hrabią. [...] Wahania i spory w klubie przecięła kandydatura p. Wojciechowskiego i wiadomość przyniesiona z Wyzwolenia, że stronictwo to stawia kandydaturę Gabriela Narutowicza”¹⁹.

Wybór prezydenta przez Zgromadzenie Narodowe

Zgromadzenie Narodowe zgodnie z przepisami ustawy konstytucyjnej zwołał marszałek sejmu (Maciej Rataj) na dzień 9 grudnia 1922 roku. Pierwsze wybory pierwszego prezydenta RP budziły wielkie, całkiem zrozumiałe zainteresowanie. Marszałek wezwał kluby do zgłaszania kandydatur. Prawica wysunęła kandydaturę Maurycego hr. Za-

¹⁷ M. Wichmanowski, *Działalność i myśl polityczna Aleksandra Bogusławskiego (1887–1963) polityka ruchu ludowego*, Lublin 2010, s. 70; J. Jachymek, *Myśl polityczna PSL „Wyzwolenie” 1918–1931*, Lublin 1983, s. 107–108.

¹⁸ J. Borkowski, *op.cit.*, s. 23.

¹⁹ W. Witos, *Dzieła wybrane*, t. 2: *Moje wspomnienia*, cz. 2, oprac. E. Karczewski, J.R. Szaflik, Warszawa 1990, s. 215–216.

moyskiego, męża stanu, wybitnego polityka, społecznika, patriotę²⁰. PSL Piast – Stanisława Wojciechowskiego, współtwórcę PPS, działacza spółdzielczości, od 1922 roku członka PSL Piast, od 1922 roku senatora RP. PSL Wyzwolenie – Gabriela Narutowicza, światowej sławy specjalistę w zakresie hydrotechniki, profesora licznych europejskich uczelni, ministra robót publicznych i spraw zagranicznych w pierwszych polskich rządach. PPS – Ignacego Daszyńskiego, współzałożyciela i lidera partii, działacza niepodległościowego, premiera Tymczasowego Rządu Ludowego w Lublinie. Mniejszości wysunęły kandydaturę prof. Jana Baudouin de Courtenay, lingwisty, autora licznych rozpraw i artykułów z zakresu historii języka, profesora wyższych uczelni europejskich²¹.

Pierwsze głosowanie odbyło się 9 grudnia 1922 roku, o godzinie 14:10. Oddano 541 głosów ważnych. Głosów nieważnych nie było. Podczas pierwszego głosowania największą liczbę głosów otrzymał Zamoyski – 222, Wojciechowski – 105, Baudouin de Courtenay – 103, Narutowicz – 62, Daszyński 49. W wyniku drugiego głosowania, które odbyło się tego samego dnia o godzinie 15:30, kandydat z najmniejszą liczbą głosów – Ignacy Daszyński, nie przeszedł do kolejnej tury wyborów. Oddano 543 głosów ważnych oraz 4 głosy nieważne. Wtedy socjaliści w następnej turze oddali swe głosy na Wojciechowskiego. Uznali, że kandydat i członek PSL Piast był im bliższy niż Narutowicz, kandydat PSL Wyzwolenie. Tym samym piastowiec uzyskał największe poparcie klubu chłopskiego (PSL Piast) i dwóch klubów robotniczych (NPR i PPS). Trzecie głosowanie miało miejsce o godzinie 16:50. Oddano 541 głosów ważnych. Głosów nieważnych nie było. Kandydat z najmniejszą liczbą głosów – Jan Baudouin de Courtenay, nie przeszedł. Czwarte głosowanie odbyło się o godzinie 17:45, oddano 540 głosów, głosów nieważnych nie było. Najmniejszą liczbę głosów zdobył Stanisław Wojciechowski i nie przeszedł. Natomiast kandydat PSL Wyzwolenie – Narutowicz zebrał głosy posłów mniejszości narodowych, przeważnie prawicowych, dzięki nim zdobył przewagę nad Wojciechowskim i przeszedł do ostatniej tury głosowania, w której odbył się pojedynek między nim a Zamoyskim. W ostatnim głosowaniu zmierzyli się Zamoyski i Narutowicz, obaj wielce zasłużeni dla sprawy niepodległości, związani z partiami o zbieżnych programach, w zasadzie prawicowych. W walce wyborczej socjaliści poparli ostatecznie Narutowicza. Posłowie oraz senatorowie NPR i PSL Piast wahali się: część z nich oddała białe kartki, większość opowiedziała się za Narutowi-

²⁰ E. Podgajna, *Maurycy hr. Zamoyski [w:] Zamojszczyzna w służbie Polsce. Ludzie – myśli – czyny (Materiały z konferencji naukowej, Zamość 16.05.2009 r.)*, red. M. Wichmanowski i in., Lublin–Zamość 2009, s. 31.

²¹ W. Witos, *op.cit.*, s. 216.

czem. Piąte finałowe głosowanie, o godzinie 19:15, w którym oddano 516 głosów ważnych oraz 25 nieważnych, wyłoniło prezydenta RP – Gabriela Narutowicza. Uzyskał najwięcej głosów, wygrywając z Maurycym hr. Zamoyskim. Narutowicz ostatecznie wygrał wybory, zdobywając 289 głosów (56,01%), jego przeciwnik hr. Zamoyski 227 (43,99%)²². Jak wspominał Maciej Rataj, Narutowicz był niezadowolony, że wystąpił w wyborach jako kandydat PSL Wyzwolenie. „Co mam z nimi wspólnego?” – powiedział podczas rozmowy z Ratajem²³.

PSL Piast znalazło się podczas ostatniego głosowania w trudnej sytuacji dotyczącej wyboru między G. Narutowiczem a M. Zamoyskim. Dla większości piastowców, w tym Witos, bliższa była kandydatura Zamoyskiego, postać znaczącego formatu. Był nie tylko wybitnym politykiem, działaczem, ale także znakomitym organizatorem i patriotą. Znana była jego działalność charytatywna i wsparcie instytucji kulturalnych czy oświatowych. Dlatego też Witos uważał, że to on, a nie Narutowicz mógłby zjednoczyć większość Polaków. Jednak PSL Piast, jako stronnictwo demokratyczne i ludowe, nie uważało za możliwe głosować na Maurycego hrabiego Zamoyskiego, wybitnego przedstawiciela arystokracji i interesów największych właścicieli ziemskich, magnata. Należy podkreślić, że podczas głosowania piastowcy stanowili tzw. jęczyzek u wagi i to pośrednio dzięki nim wybory wygrał Gabriel Narutowicz²⁴. Od ustosunkowania się partii Witos w dużym stopniu zależały odpowiednie kombinacje i układy taktyczne w sejmie. Miało to także istotne znaczenie przy wyborze prezydenta.

Ludowcy wobec wyboru Gabriela Narutowicza

Klub poselski PSL Piast przedstawił oficjalne oświadczenie dotyczące wyboru, w którym zaznaczył, że „PSL Piast stało na stanowisku, tak ze względu na zagranicę, jak i ze względu na konieczną konsolidację stosunków wewnętrznych, że byłoby rzeczą niezwykle pożądaną, aby kandydat na prezydenta Rzeczypospolitej skupił, jeśli nie wszystkie, to znaczną większość głosów polskich w Zgromadzeniu Narodowym. To było powodem, że PSL Piast nie zamierzało pierwotnie wysunąć swego kandydata, natomiast czyniło starania w celu uzgodnienia rozbieżnych stanowisk w tej sprawie”²⁵. Kandydatura Wojciechowskiego w pierwszym głosowaniu uzyskała znaczną większość głosów polskich, w gło-

²² *Ibidem*; B. Urbankowski, *Józef Piłsudski*, Warszawa 2014, s. 410.

²³ M. Rataj, *Pamiętniki*, oprac. J. Dębski, Warszawa 1965, s. 129.

²⁴ W. Witos, *op.cit.*, s. 215–216; E. Podgajna, *op.cit.*, s. 23–31.

²⁵ J. Borkowski, *op.cit.*, s. 232–233.

sowaniu czwartym została jednak odrzucona głosami PSL Wyzwolenie i mniejszości narodowych.

O pierwszym prezydencie RP publicyści gazety „Piast” wyrażali się pochlebnie jako o „człowieku europejskim”, mającym za granicą ustaloną sławę inżyniera, władającego kilkoma językami obcymi. Narutowicz był jednak mało znanym politykiem dla ogółu Polaków, dość dalekim od ludu, dzierżył tekę ministra we wszystkich, głównie prawicowych rządach, w odróżnieniu od Wojciechowskiego, który niemal większą część życia związał ze sprawą ludu²⁶.

Wybór Narutowicza rozpetał nagonkę przeciwko prezydentowi i jego wyborcom, głównie w Warszawie. Witos wspominał: „Tłumy zaczęły szaleć wygrażając każdemu, kto głosował na Narutowicza. Przeciw mnie [Witosowi – MW] prowadzono specjalną nagonkę, uważając mnie za głównego winowajcę upadku kandydatury Zamoyskiego”. Piastowców oskarżano wręcz o zdradę narodową. Wspominał dalej: „Czuć było, że się zanoszą na jakieś wielkie, nieprzewidziane wypadki. Prasa obozu prawicowego wyraźnie podburzała, przedstawiając wybór Narutowicza jako triumf żydostwa i nieszczęście dla Polski. [...] Pod wpływem wypadków rozgrywających się w Warszawie, w klubie naszym zapanowała dziwna konsternacja. Zaczęły się znowu lamenty i narzekania”²⁷.

Postanowiono wysłać delegację do Narutowicza z Witosem na czele, by skłonić prezydenta do rezygnacji, z uwagi na interes państwa. Liczono, że z tym nie będzie problemu, ponieważ Narutowicz niechętnie przyjął propozycję kandydowania, proponując nawet Zamoyskiego. Jednak, jak wspominał Witos, „Odpowiedział nam bardzo kategorycznie, że cokolwiek się stanie, on się już nie cofnie”²⁸.

Na następny dzień po wyborach marszałek Maciej Rataj wyznaczył zaprzysiężenie nowo wybranego prezydenta przed Zgromadzeniem Narodowym. Na wszystkich placach i ulicach Warszawy, zwłaszcza w pobliżu sejmu, gromadziły się tłumy. Młodzież akademicka starała się posłów i senatorów nie dopuścić do gachu sejmu. Kilku posłów nawet pobito. 11 grudnia 1922 roku interweniowała policja. Stan wyjątkowego napięcia utrzymywał się także w gmachu sejmu. W kuluarach dochodziło do bójek²⁹.

Prezydent Narutowicz złożył przysięgę. Endecja zorganizowała liczne manifestacje w różnych miastach Polski. Skandowano hasła naro-

²⁶ Red., *Obowiązki i prawa Prezydenta RP*, „Wyzwolenie”, 10 XII 1922, nr 50, s. 584; Red., *Przebieg Zgromadzenia Narodowego*, „Wyzwolenie”, 17 XII 1922, nr 51, s. 606; J. Borkowski, *op.cit.*, s. 232.

²⁷ W. Witos, *op.cit.*, s. 216.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*, s. 217; M. Rataj, *op.cit.*, s. 125.

dowe i antysemickie. Blok Chrześcijańskiej Jedności Narodowej zapowiedział bojkot władzy prezydenckiej „powołanej przez mniejszości narodowe”. Piłsudski ostrzegał przed groźbą prawicowego zamachu stanu. Narutowicz otrzymywał listy z pogrózkami³⁰.

PSL Piast było oburzone nagonką na prezydenta. Klub ogłosił odezwę *Do Braci Włościan*, w której napiętnował organizatorów zaburzeń. Potępiając narodowych demokratów podkreślał, że to ich działalność wywołała ten stan anarchii i brak szacunku dla władzy prawowicie wybranej³¹.

W dwa dni po oficjalnym przejęciu władzy z rąk Piłsudskiego, 16 grudnia 1922 roku, prezydent Narutowicz otwierał wystawę w warszawskim Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych. Podczas zwiedzania ekspozycji został zamordowany strzałem z pistoletu przez niezrównoważonego malarza Eligiusza Niewiadomskiego, ideowo związanego z endecją. Gdy zabójcę skazano na śmierć i stracono, niektóre koła prawicowe zainicjowały kult jego osoby³².

W Warszawie w dniu 20 grudnia 1922 roku wprowadzono przejściowo stan wyjątkowy, co doprowadziło do pewnego uspokojenia nastrojów. Maciej Rataj, jako marszałek sejmu, objął tymczasową funkcję prezydenta. Razem z Witosem i socjalistą Norbertem Barlickim uzgadniali, w jaki sposób należy uspokoić nastroje społeczne³³.

Śmierć prezydenta Narutowicza była dramatem całej Rzeczypospolitej. Wyraźnie odzwierciedliła wewnętrzne konflikty odrodzonego państwa. Rzuciła światło na bezwzględność metod walki o władzę. Ujawniła niską kulturę polityczną społeczeństwa i słabość instytucji republikańskich. Mord dokonany na osobie pierwszego obywatela RP był wydarzeniem bez precedensu w dziejach Polski. Spowodował zachwianie struktury naczelnych władz II RP i stanowił groźny zamach na instytucje demokracji parlamentarnej³⁴.

Do kolejnych wyborów prezydenckich klub PSL Piast wysunął ponownie kandydaturę Stanisława Wojciechowskiego, który bez większych trudności zdobył większość głosów Zgromadzenia Narodowego, tych samych stronnictw, które wybrały wcześniej Narutowicza³⁵. Gdy ogłoszono wynik wyborów, poseł Eustachy Rudnicki (PSL Wyzwolenie) zwrócił się w stronę prawicy z zapytaniem: „Kiedy go zabijecie?”³⁶.

³⁰ *Ibidem*, s. 124.

³¹ J. Borkowski, *op.cit.*, s. 233–234.

³² M. Rataj, *op.cit.*, s. 130.

³³ *Ibidem*, s. 126.

³⁴ J. Tomicki, *op.cit.*, s. 140.

³⁵ J. Borkowski, *op.cit.*, s.

³⁶ Red., *Wybór nowego prezydenta*, „Wyzwolenie”, 1 I 1923, nr 1, s. 1.

Zakończenie

W pierwszych latach niepodległości społeczeństwo polskie zdawało trudny egzamin z korzystania z demokratycznych instytucji państwa. W życiu publicznym dominowała rywalizacja o władzę, a także prywata, będąca motorem działania wielu polityków. Było to bardzo niepokojące zjawisko. Czynnikiem sprzyjającym kryzysowym sytuacjom były działania prawicy i lewicy. Opisane w artykule partie ludowe w pierwszych latach niepodległości to PSL Piast i PSL Wyzwolenie. Piastowcy w układzie sił politycznych do 1926 roku sytuowali się w centrum, utrzymując niekiedy współpracę z endecją i chadecją. PSL Wyzwolenie, partia należąca do stronnictw lewicy sejmowej, w dużym stopniu była spenetrowana przez piłsudczyków. System demokracji parlamentarnej w Polsce po I wojnie światowej został zbudowany na kruchych podstawach. Nie znalazł oparcia w układzie sił wewnętrznych. Konsekwencją tego był zamach na pierwszego prezydenta.

PSL Wyzwolenie prowadziło z PSL Piast wojnę propagandową. Na czele PSL Wyzwolenie stali nie chłopi, tak jak w większości w PSL Piast, lecz działacze pochodzenia mieszczańskiego bądź szlachecko-ziemiańskiego. Piastowcom przewodniczył chłop – Witos, który w swych poczynaniach kierował się racją stanu. Odrzucając wszelkie uprzedzenia, gotów był do współpracy ze wszystkimi. Jego polityka konsolidacyjna przynosiła sukcesy. Na przeszkodzie wyboru na prezydenta piastowca – Witos, czy piastowca – Wojciechowskiego stanęła małośćkowość, pycha i zazdrość wyzwolenców.

Bibliografia

- Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego, Zespół wspomnień i zyciorysów, Aleksander Bogusławski, „Wspomnienia”, t. 3a, sygn. P-189.
- Borkowski J., *Witos a Polska*, Chicago 1992.
- Dąbski J., *Jaką powinna być polska konstytucja?*, „Gazeta Ludowa”, 1 VI 1919, nr 22.
- Deklaracja PSL Piast w sprawach ogólnych, złożona przez prezesa Stronnictwa Wincen-tego Witos na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego, Warszawa 22 lutego 1919 r.* [w:] *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, t. 2: 1918–1931, oprac. S. Giza, S. Lato, Warszawa 1967.
- Historia XIX i XX wieku: Źródła do dziejów Polski w XIX i XX wieku*, t. 3: *Lata 1918–1939: Polska niepodległa. Wybór tekstów źródłowych*, oprac. A. Koseski, J.R. Szaflik, R. Turkowski, Pułtusk 1998.
- Jachymek J., *Mysł polityczna PSL „Wyzwolenie” 1918–1931*, Lublin 1983.
- Konstytucja jako efekt kompromisu politycznego. W setną rocznicę Konstytucji marcowej 1921 roku*, red. M. Wichmanowski, Lublin 2022.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, 17 marca 1921 r.* [w:] *Historia XIX i XX wieku: Źródła do dziejów Polski w XIX i XX wieku*, t. 3: *Lata 1918–1939: Polska niepodle-*

- gła. *Wybór tekstów źródłowych*, oprac. A. Koseski, J.R. Szaflik, R. Turkowski, Pułtusk 1998.
- Krukowski S., *Geneza Konstytucji z 17 marca 1921 r.*, Wydanie II dopełnione Aneksem: Dra Janusza Gmitruka Dyrektora Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2021.
- Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, t. 2: 1918–1931, oprac. S. Giza, S. Lato, Warszawa 1967.
- Niećko G.P., *Stanisław Cat-Mackiewicz o Konstytucji z 17 marca 1921 roku [w:] Konstytucja jako efekt kompromisu politycznego. W setną rocznicę Konstytucji marcowej 1921 roku*, red. M. Wichmanowski, Lublin 2022.
- Podgajna E., *Maurycy hr. Zamoyski [w:] Zamojszczyzna w służbie Polsce. Ludzie – myśli – czyny (Materiały z konferencji naukowej, Zamość 16.05.2009 r.)*, red. M. Wichmanowski i in., Lublin–Zamość 2009.
- Polaczek-Bigaj M., *Demokracja, sejmokracja, a może „sejm ladczyzny”? Nowoczesna wizja Konstytucji marcowej a warunki polityczne towarzyszące jej realizacji [w:] Konstytucja jako efekt kompromisu politycznego. W setną rocznicę Konstytucji marcowej 1921 roku*, red. M. Wichmanowski, Lublin 2022.
- Program Polskiego Stronictwa Ludowego Piast, 29 VI 1919, Warszawa [w:] Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, t. 2: 1918–1931, oprac. S. Giza, S. Lato, Warszawa 1967.
- Rataj M., *Pamiętniki*, oprac. J. Dębski, Warszawa 1965.
- Red., *Obowiązki i prawa Prezydenta RP*, „Wyzwolenie”, 10 XII 1922, nr 50.
- Red., *Przebieg Zgromadzenia Narodowego*, „Wyzwolenie”, 17 XII 1922, nr 51.
- Red., *Wybór nowego prezydenta*, „Wyzwolenie”, 1 I 1923, nr 1.
- Tomicki J., *II Rzeczpospolita. Oczekiwania i rzeczywistość*, Warszawa 1986.
- Urbankowski B., *Józef Piłsudski*, Warszawa 2014, s. 410.
- Wichmanowski M., *Działalność i myśl polityczna Aleksandra Bogusławskiego (1887–1963) polityka ruchu ludowego*, Lublin 2010.
- Wichmanowski M., *Politycy Polskiego Stronictwa Ludowego Piast i Polskiego Stronictwa Ludowego Wyzwolenie wobec Konstytucji RP z 17 marca 1921 roku [w:] Konstytucja jako efekt kompromisu politycznego. W setną rocznicę Konstytucji marcowej 1921 roku*, red. M. Wichmanowski, Lublin 2022.
- Witos W., *Dzieła wybrane*, t. 2: *Moje wspomnienia*, cz. 2, oprac. E. Karczewski, J.R. Szaflik, Warszawa 1990.
- Wyszomirski L., *Wybór prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na przykładzie Konstytucji z 1921 oraz 1997 roku [w:] Konstytucja jako efekt kompromisu politycznego. W setną rocznicę Konstytucji marcowej 1921 roku*, red. M. Wichmanowski, Lublin 2022.
- Zamojszczyzna w służbie Polsce. Ludzie – myśli – czyny (Materiały z konferencji naukowej, Zamość 16.05.2009 r.)*, red. M. Wichmanowski i in., Lublin–Zamość 2009.

The PSL "Piast" and PSL "Wyzwolenie" people's parties in view of the election of the first President of the Republic of Poland

Abstract

The views of the PSL Piast and PSL Wyzwolenie popular parties on state power, including the head of state, were shaped already during the period of partitions. Galician leaders of PSL "Piast" had a rich and rather beneficial experience of cooperation with

constitutional monarchy. However, monarchical concepts were contrary to the "spirit of the age" and the moods prevailing in the Polish society. Since 1918, popular parties have clearly expressed their support for the democratic-republican form of government. People's parties entering the Legislative Sejm did not have strictly defined constitutional principles and voiced their opinions about power in the state in general terms. In the views of both politicians from PSL "Piast" and those from PSL "Wyzwolenie", little space was taken up at that time by the analysis of the prerogatives of the head of state. It was not until work on constitution began, that these found their right place. The parties presented their opinions concerning the political power clearly only at the stage of presentation of their own draft constitutions. PSL "Wyzwolenie", in "Podstawa Ładu Rzeczypospolitej Polskiej" ("Fundamentals of the Order of the Republic of Poland"), proposed the name (title) of the Spokesman of the Republic of Poland for the head of state. Eventually, it decided on the name of the Head of State; references were made to the Head of Kościuszko, while at the same time wanting to satisfy Józef Piłsudski. The Head was to be elected by the entire nation. In the draft by PSL "Piast", the head of state – president, was also to be elected in general elections, this demand was also included in the Party's program adopted on 29 June 1919. The Constitution of the Republic of Poland of 17 March 1921 marked a victory for the right. The aim of the article is to present and compare the views of people's politicians from PSL "Piast" and PSL "Wyzwolenie" regarding the institution of the head of state. The article presents the evolution of their views, and also their dilemmas related to the election of the first President of the Republic of Poland.

Keywords: head of state, president, people's parties, political thought, elections, Second Polish Republic

Bartosz Wróblewski*

RELACJE WŁADZ JORDANII Z MUZUŁMAŃSKIM RUCHEM FUNDAMENTALISTYCZNYM ZA PANOWANIA ABD ALLAHA II. Z BADAŃ NAD STABILNOŚCIĄ MONARCHII ARABSKICH

Streszczenie

Dynastia Haszymidów objęła władzę nad ziemią obecnej Jordanii ponad 100 lat temu w 1921 roku. Po 1950 roku monarchia jordańska zmagala się z wieloma zagrożeniami, zwłaszcza ze strony lewicy panarabskiej. Haszymidzi przez wiele dziesięcioleci traktowali umiarkowanych fundamentalistów muzułmańskich jako *de facto* sprzymierzeńców. Główna organizacja sunnickiego fundamentalizmu, Bractwo Muzułmańskie, była i jest do dziś w pełni legalna i prowadzi w królestwie działalność religijną, społeczną i polityczną. Po 1989 roku Bractwo Muzułmańskie stało się główną siłą polityczną Jordanii. Za panowania Abd Allaha II dwór jordański stara się ograniczyć siłę polityczną fundamentalistów. Umiarkowany islamizm pozostaje jednocześnie w pełni równoprawną częścią społeczeństwa. Równocześnie Jordania zdecydowanie zwalcza wszelkie nurty radykalnego islamizmu (dżihadyzmu). Król Abd Allah II zdecydowanie sprzeciwia się też wzrostowi wpływów Iranu w regionie.

Słowa kluczowe: Jordania, Bractwo Muzułmańskie, fundamentalizm, Abd Allah II, polityka

Wstęp

W 1999 roku zmarł panujący niemal pięćdziesiąt lat monarcha jordański Husajn I. Na tron wstąpił jego syn Abd Allah II. Rozpoczął się nowy okres historii Jordanii, który można nazwać współczesnym. W chwili śmierci Husajna I wydawało się, że państwo jest bezpieczne. Trudny konflikt z Izraelem zakończono w 1994 roku traktatem pokojowym. Zagrożenie monarchii ze strony partii lewicowych i panarabskich minęło. Nawet Organizacja Wyzwolenia Palestyny (OWP) musiała rozpocząć rokowania z Izraelem, więc monarchia haszymidzka nie mogła już być potępiona w świecie arabskim za normalizację stosunków z Tel

* Uniwersytet Rzeszowski, e-mail: bwrob@o2.pl, ORCID: 0000-0003-4436-8221.

Awiwem. Upadek ZSRR uświadomił, że prozachodnia opcja monarchii jordańskiej była słusznym wyborem. W regionie zarówno Egipt, jak i Irak, dwie dyktatury głoszące panarabską ideologię, przestały zagrażać królestwu. Dawni wrogowie stracili znaczenie. Nowe panowanie zapowiadało się jako okres spokoju. Tymczasem kolejne dwudziestolecie przyniosło Jordanii narastające problemy, a Bliski Wschód jako całość popadł w stan anarchii politycznej. Zagrożeniem dla stabilności politycznej arabskich reżimów okazał się radykalny fundamentalizm muzułmański (dżihadyzm). Ten ekspansywny ruch dąży do całkowitej zmiany porządku politycznego w regionie.

Monarchia jordańska prowadzi wobec ruchu fundamentalistycznego inną politykę niż większość reżimów arabskich. Nigdy nie zwalczano tam samych poglądów fundamentalistycznych. Od czasu, gdy w 1989 roku przywrócono w królestwie system parlamentarny, ruch ten ma stałą reprezentację w jordańskiej Izbie Deputowanych. Dla monarchii haszymidzkiej zagrożenie stanowi nie fundamentalizm religijny, rozumiany jako dążenie do powrotu do podstawowych wartości islamu, tylko dżihadyzm. Dżihadyści uznają świętą wojnę (dżihad) za główny obowiązek muzułmanina. Co gorsza, przyjęli, że związki z Zachodem, czyli dziś przede wszystkim z USA, są niedopuszczalne. Dżihad należy kierować nie tylko przeciw niewiernym, ale nawet w większym stopniu przeciw rządóm krajów islamu, które współpracują z Zachodem. Takie rządy są nielegalne i należy je usunąć. Ostateczny cel tego ruchu stanowi zjednoczenie regionu w jeden kalifat panislamski, wrogi Zachodowi, który przywróci narodom muzułmańskim dawną potęgę¹.

Oczywiście w takiej wizji współpracująca z USA monarchia Haszymidów jest lokalnym rządem zdrajców, który należy wyeliminować tak jak inne. Reżim haszymidzki musi więc zwalczać zdecydowanie ten nurt islamizmu. Problemy te narastały w regionie od lat 80. XX wieku. Dla Ammanu trudna rozgrywka między legalnym fundamentalizmem politycznym a wrogim dżihadyzmem nie jest czymś nowym. Jednak po 1999 roku problemy wzrosły. Jordania od dziesięcioleci związana jest politycznie z USA. Tymczasem działania USA od 2001 roku pogłębiły wszystkie problemy regionu i doprowadziły do narastającego chaosu. Również Jordania stała się pośrednio ofiarą chaotycznych i nieprzemyślanych działań amerykańskiego sojusznika.

W poniższym tekście przedstawione zostaną trudne relacje elit Jordanii (dworu i władz) z legalnym ruchem fundamentalistycznym oraz walka z zagrożeniem dżihadystycznym. Za panowania Abd Allaha II relacje z różnymi odłamami ruchu fundamentalistycznego stały się

¹ *Arabski słownik encyklopedyczny*, red. M.M. Dziekan, Warszawa 2001, s.142, 164.

głównym problemem bezpieczeństwa monarchii haszymidzkiej. Sytuację z lat 1999–2023 należy przedstawić na tle uwarunkowań historycznych Jordanii. Ukazanie sposobów, z pomocą których władze jordańskie po 1999 roku radzą sobie z tym problemem, wydaje się ważne dla zrozumienia przyczyn względnie dużej stabilności tej monarchii na tle katastrofy politycznej innych państw arabskich.

Analizę problemu relacji monarchii haszymidzkiej z ruchem fundamentalistycznym oparto na publikacjach dotyczących historii i polityki Jordanii. Chodzi o monografie anglojęzyczne i książki polskojęzyczne lub tłumaczone na nasz język. W przypadku wydarzeń ostatnich lat konieczne było korzystanie ze źródeł internetowych. W poniższym tekście wykorzystano metodę analizy systemowej, jednak głównym celem artykułu na tym etapie badań pozostaje przedstawienie faktów.

Jordania przed 1999 rokiem

Odrębne państwo na wschodnim brzegu Jordanu powstało w 1921 roku w wyniku porozumienia między brytyjskim sekretarzem do spraw kolonii Winstonem Churchillem a księciem Abd Allahem, synem króla Hidżazu Husajna. Terytorium to nazwane Emiratem Transjordanii nie było państwem niepodległym, lecz protektoratem brytyjskim². Taki status miało do 1946 roku. Dopiero wtedy uzyskało formalną niepodległość. Równocześnie Abd Allah I został koronowany, a państwo zmieniło nazwę na Królestwo Transjordanii. Dopiero po przejściu środkowej Palestyny w 1948 roku zaczęto używać obecnej nazwy Haszymidzkie Królestwo Jordanii³. W 1945 roku całą ludność państwa szacowano na około 400 tysięcy, w tym blisko 200 tysięcy Beduinów⁴. W tym miejscu trzeba przypomnieć istotny fakt. Haszymidzi to szeroko rozgałęziony klan, który wywodzi swe pochodzenie od proroka Mahometa. Gałąź Haszymidów, do której należał Abd Allah I, sprawowała władzę w świętych miastach islamu Mekce i Medynie od XI wieku. Tak więc władcy Jordanii mogą powoływać się na dostojne pochodzenie z rodu Mahometa. Z punktu widzenia islamskiej tradycji daje im to szczególny autorytet, co zresztą chętnie wykorzystują jako atut polityczny wobec konserwatywnej części społeczeństwa⁵.

² B. Wróblewski, *Jordania*, Warszawa 2011, s. 44–48.

³ J.G. Sparrow, *Modern Jordan*, London 1961, s. 15.

⁴ J. Lunt, *The Arab Legion*, London 1999, s. 10–12.

⁵ J. Morris, *The Hashimite Kings*, London 1959, s. 110; J. Zdanowski, *Arabia Saudyjska*, Warszawa 2004, s. 40–43.

W latach II wojny światowej brytyjskiej oficer John Bagot Glubb stworzył zawodową armię jordańską. Żołnierzy rekrutowano spośród koczowników i rolników Transjordanii. Niemal całość kosztów utrzymania armii ponosiła Wielka Brytania. Siły te wychowano w poczuciu lojalności wobec dynastii i do dziś stanowią główną podporę jordańskiego reżimu⁶. Dzięki tej formacji Transjordania wzięła udział w I wojnie izraelsko-arabskiej w 1948 roku. Opanowano Zachodni Brzeg Jordanu i Wschodnią Jerozolimę. Na tych terenach mieszkało 720 tysięcy ludzi. Tym samym Palestyńczycy stali się większością poddanych królestwa. Nowi poddani nie uznawali legalizmu haszymidzkiego. Masowo popierali ugrupowania lewicowe i panarabskie. Ruchy tego rodzaju, np. naseryzm, będą przez dziesięciolecia głównym zagrożeniem monarchii, a armia jej obrońcą⁷.

Periodyczne kryzysy stały się do 1970 roku cechą stałą monarchii. Dopiero po tej dacie nastąpiło niemal 20 lat stabilizacji ustroju. 20 lipca 1951 roku palestyński zamachowiec zabił króla Jordanii Abd Allaha I⁸. Z kolei w czasach jego wnuka Husajna I dwukrotnie istnienie monarchii było zagrożone. Pierwszy raz w latach 1956–1957, gdy król mianował rząd zdominowany przez naserowską lewicę. W 1957 roku armia spacyfikowała te ugrupowania, gdy Husajn I poczuł, że naseryści spychają go na pozycję figuranta⁹. Z kolei 30 maja 1967 roku Husajn I zawarł nagle sojusz z Naserem. Prawdopodobnie chciał uzyskać popularność wśród Palestyńczyków. Gdy 5 czerwca 1967 roku Izrael zaatakował Egipt, Jordania stanęła po stronie Kairu. Rezultatem była klęska. Jordania straciła Zachodni Brzeg Jordanu i Wschodnią Jerozolimę, ponad 300 tysięcy Palestyńczyków uciekło na wschodni brzeg Jordanu¹⁰. We wrześniu 1970 roku doszło do wojny domowej w Jordanii, gdy zbrojne grupy palestyńskie próbowały przejąć kontrolę nad Ammanem. Armia rządowa zdominowana przez mieszkańców dawnej Transjordanii pokonała ugrupowania palestyńskie i zmusiła je do opuszczenia kraju¹¹.

W tych trudnych latach główna sunnicka organizacja fundamentalistyczna Bractwo Muzułmańskie była sprzymierzeńcem Haszymidów.

⁶ P.J. Vatikiotis, *Politics and Military in Jordan. A Study of Arabs Legion 1921–1957*, London 1967, s. 73–83.

⁷ *Dokumentacja prasowa 1956*, s. 124; A.P. Robins, *A History of Jordan*, Cambridge 2004, s. 70.

⁸ M.C. Wilson, *King Abdullah, Britain and the making of Jordan*, Cambridge 1999, s. 208–209.

⁹ J. Lunt, *op.cit.*, s. 160–161.

¹⁰ M.C. Bailey, *Jordan's Palestinian Challenge 1948–1983. A Political History*, London 1984, s. 27; P. Robins, *op.cit.*, s. 120–124.

¹¹ K. Salibi, *The Modern History of Jordan*, London–New York 1998, s. 240–241.

Monarchii zagrażały ruchy lewicowe. Organizacje fundamentalistyczne i poglądy islamistyczne stabilizowały reżim. Zresztą sami Haszymidzi opierali swój autorytet na źródłach religijnych¹².

Islamizm legalny

W 1999 roku rozpoczęło się panowanie Abd Allaha II. W tym nowym okresie historycznym zmienił się rodzaj zagrożenia, z którym musi mierzyć się reżim jordański. W zmienionych warunkach to fundamentalizm muzułmański stał się zagrożeniem. Relacje haszymidzkiej monarchii z sunnickim ruchem fundamentalistycznym są dość skomplikowane. Największą organizacją reprezentującą ideologię sunnickiego islamskiego fundamentalizmu jest Bractwo Muzułmańskie. Organizację tę założył w Egipcie Hasan Al Bana w 1928 roku. Celem tego stowarzyszenia jest odrodzenie społeczeństwa muzułmańskiego na podstawie prawa koranicznego. Ostateczny cel stanowi odbudowa panislamskiego kalifatu. Jednak jest to cel odległy. Organizacja preferuje na ogół legalne metody działania. Główny nurt Bractwa nie należy do nurtu dżihadyzmu. Nie oznacza to jednak, że organizacja odrzuca samą możliwość „świętej wojny”, ta jest przecież, w pewnych warunkach, obowiązkiem wiernych. Bractwo Muzułmańskie zorganizowało swe struktury w całym świecie islamu, zwłaszcza w krajach arabskich. Co najmniej od lat 40. XX wieku istnieją jego struktury w Jordanii¹³.

Przez dziesięciolecie Bractwo Muzułmańskie działało w Jordanii jako wielkie stowarzyszenie społeczne i dobroczynne. Co ciekawe, po 1970 roku, gdy lewicowe ugrupowania traciły wpływy, Bractwo zdobyło znaczną popularność, szczególnie wśród uboższej części ludności miejskiej. Jak wskazano, dwór w Ammanie w pełni tolerował działanie tej organizacji. Nie tylko nie widziano zagrożenia, ale wręcz postrzegano Bractwo Muzułmańskie jako sojusznika monarchii. Gdy w 1989 roku pierwszy raz od trzydziestu lat przeprowadzono w Jordanii w pełni wolne, rywalizacyjne wybory, kandydaci Bractwa Muzułmańskiego zdobyli 20 miejsc na 80 w Izbie Deputowanych. Ponadto 14 innych posłów przyznawało się do poglądów islamistycznych. Bractwo miało tak silną pozycję, że w 1991 roku jego członkowie weszli do rządu, co prawda tylko na okres kilku miesięcy¹⁴.

¹² A. Wąs, *Bracia Muzułmanie w Jordanii. Doktryna i organizacja Bractwa na przełomie XX i XXI wieku*, Lublin 2006, s. 210–211.

¹³ J. Zdanowski, *Bracia Muzułmanie i inni*, Szczecin 1986, s. 39, 54.

¹⁴ P. Robins, *op.cit.*, s. 169, 171; A. Wąs, *op.cit.*, s. 209.

Ta rosnąca siła bractwa zaniepokoiła jednak establishment jordański. Dwór doprowadził do zmiany prawa wyborczego, legalizując jednocześnie partie polityczne. Zgodnie z nowym prawem kandydatów do parlamentu mogą wystawiać tylko partie polityczne, mogą też startować indywidualni kandydaci. Natomiast nie wolno wystawiać kandydatów stowarzyszeniom społecznym i religijnym, nie wolno też im prowadzić agitacji politycznej. Bractwo straciło możliwość agitacji w meczetach i w swych tradycyjnych siedzibach. Musiało powołać do życia Front Akcji Muzułmańskiej. W wyborach w 1993 roku Front zdobył 18 miejsc na 80. Odtąd aż do dziś partia ta pozostaje opozycją parlamentarną bez szans na wejście do rządu. Monarchia zachowuje kontrolę nad parlamentem dzięki posłom niezależnym (bezpartyjnym), którzy w istocie reprezentują społeczności plemienne z terenów wiejskich. System jordański uprzywilejowuje w wyborach okręgi wiejskie kosztem ludnych miast¹⁵.

W relacjach z Bractwem Muzułmańskim Abd Allah II od dwudziestu lat kontynuuje zasadniczo tę strategię polityczną. W przeciwieństwie do Egiptu, Bractwo w Jordanii nigdy nie było delegalizowane i działa jako stowarzyszenie społeczne i dobroczynne. Cały czas funkcjonuje też Front Akcji Muzułmańskiej, który jednak często oskarża władzę o łamanie zasad demokracji i nieuczciwe działania przed wyborami. System wyborczy rzeczywiście upośledza okręgi miejskie, w tym zwłaszcza sam Amman. Panowanie obecnego króla oznacza więc pełną tolerancję wobec pokojowo nastawionych struktur Bractwa, a jednocześnie blokowanie jego możliwości politycznych. Wiąże się z tym bardzo istotna kwestia dotycząca polityki zagranicznej. Bractwo uznaje autorytet króla, ale sprzeciwia się idei uznania państwa Izrael. Odrzuca układ pokojowy z 1994 roku, co daje mu popularność wśród potomków uchodźców palestyńskich. Wprawdzie skazuje to Bractwo i dwór na konflikt, ale obie strony starają się jednak, by nie następowała eskalacja. Front Akcji Muzułmańskiej czasem ogłaszała bojkot głosowania, np. w 2007 roku zbojkotował wybory municypalne. Częściej uczestniczył w wyborach parlamentarnych, oskarżając władzę o nadużycia. Dziś uznaje się go za główną partię opozycyjną w Jordanii. Realnie może liczyć na obsadzenie mniej niż 10% Izby. W wyborach 2016 roku na 130 deputowanych Front Akcji Islamskiej uzyskał 10 miejsc, ale inne partie zdobyły tylko 20 miejsc. Tak działa system wyborczy w Jordanii całkowicie kontrolowany przez monarchę¹⁶.

¹⁵ *Ibidem*, s. 216.

¹⁶ *Wybory parlamentarne w Jordanii. Szansa na nową jakość w jordańskiej polityce*, Academia, <https://www.academia.edu> (27.03.2023).

Zagrożenie przez islamizm zbrojny

O ile struktury Bractwa Muzułmańskiego żyją z monarchią haszymidzką w niepozabawionej konfliktów symbiozie, to po 2000 roku radykalny islamizm stał się prawdziwym zagrożeniem dla ustroju Jordanii. Równocześnie w takich krajach, jak Syria czy Irak, doprowadził do politycznej katastrofy.

Król Abd Allah II jest zdecydowanym zwolennikiem sojuszu z USA i Wielką Brytanią. Wynika to częściowo nawet z przyczyn osobistych. Obecny król Jordanii jest synem Husajna i Brytyjki pani Toni Gardiner. A jednak to działania amerykańskiego sojusznika naraziły monarchię na nowe zagrożenia. Jordania miała poprawne relacje z osłabionym Irakiem. Jednak w 2003 roku, gdy Amerykanie napadli na Irak, władze w Ammanie czuły się zmuszone, by poprzeć działania sojusznika. Sam król Abd Allah II miał ostrzegać USA przed skutkami napaści, ale bez powodzenia. Po obaleniu Saddama Husajna Irak ogarnęła antyamerykańska partyzantka. W istocie kraj ten zdominowali bojownicy reprezentujący ruch fundamentalistyczny zarówno szyicki, jak i sunnicki. Zdecydowanie pogorszyło to warunki bezpieczeństwa Jordanii¹⁷.

Upadek reżimu w Iraku oznaczał też koniec dominacji w Bagdadzie Arabów sunnitów. Irak zdominowali szyici, a zarazem wzrosły w nim zdecydowanie wpływy Iranu. Równocześnie w Libanie główną siłą polityczną stała się szyicka organizacja Hezbollah, również popierana przez Iran. W Syrii z kolei rządzi rodzina Assadów należąca do szyickiej sekty Alawitów. Zarówno w Iraku, jak i w Syrii Irańczycy zbrojnie wsparli szyickich polityków. Tym samym napaść USA na Irak wbrew swoim celom wzmocniła szyicki islamizm i wpływy Teheranu. Stanowiło to najgorszy rezultat z punktu widzenia władz w Ammanie. Król Abd Allah już w końcu 2004 roku zaczął przestrzegać publicznie przed narastaniem tego, co nazwał „szyickim półksiężycem”. W styczniu 2005 roku „The Guardian” pisał, że król Jordanii wzywa do przeciwdziałania wpływom Iranu w świecie arabskim. Powtarzał, że szyicki islamizm może opanować Irak i wraz z Libanem zdominować Syrię. W następnych latach Jordania, chcąc nie chcąc, współpracowała przeciwko temu zagrożeniu z USA. Jednak polityka Waszyngtonu z jej wahaniem była coraz mniej zrozumiała. Amman związał się też z Arabią Saudyjską i Abu Zabi, tworząc coś w rodzaju sunnickiego sojuszu przeciw ekspansji szyickiej. Ocena skuteczności tego sojuszu zależy od komentatora. Natomiast

¹⁷ B. Milton-Edwards, P. Hinchcliffe, *Jordan. A Hashemite Legacy*, London–New York 2009, s. 116.

w 2014 roku inne kwestie odwróciły uwagę nie tylko Ammanu od ekspansji Teheranu¹⁸.

Wydarzenia tzw. Arabskiej Wiosny prawie nie dotknęły Jordanii. Protesty były niewielkie i pozbawione determinacji. Natomiast w sąsiedniej Syrii manifestacje przerodziły się już w 2011 roku w walki zbrojne, a w 2012 roku *de facto* doszło do wojny domowej. Główną siłą opozycji stały się sunnickie organizacje dżihadystów, a z kolei rząd w Syrii wspierały oddziały Hezbollahu z Libanem, a nawet grupy Gwardii Rewolucyjnej z Iranu. Jordania we współpracy z USA zbroiła i szkoliła rebeliantów, którzy działali na południu Syrii. Jednak grupy te nie odniosły istotnych sukcesów. Narastająca anarchia w Syrii umożliwiła rozwój szczególnie radykalnych grup sunnickich związanych z Al-Kaidą. Ten wojskowy ruch rozwinął się wcześniej w Iraku. Co ciekawe, ważnym przywódcą skrajnych islamistów Iraku był Jordańczyk Abu Musab al-Zarkawi. To on przekształcił grupy terrorystów w organizację wojskową, która dążyła do zdobycia terytorium i stworzenia islamistycznego państwa. Jego ludzie zdobyli Faludżę i proklamowali tam władzę organizacji. Al-Zarkawi starał się też rozszerzyć akcję na Jordanię. Jego ludzie w sierpniu 2005 roku ostrzelali niezbyt skutecznie amerykański okręt w porcie Akaba. Przed wszystkim jednak z jego inicjatywy w listopadzie 2005 roku doszło do serii eksplozji w hotelach w Ammanie. Zginęło ponad 60 ludzi, w tym wielu cudzoziemców. Dopiero w czerwcu 2006 roku doniesiono, że Abu Musab al-Zarkawi zginął w amerykańskim bombardowaniu. Podobno wywiad jordański przyczynił się do tego wyniku¹⁹.

W 2013 roku w północnej Syrii rozwinęła się nowa organizacja dżihadystów sunnickich, Państwo Islamskie w Iraku i Lewancie (*Islamic State of Irak and Sham* – ISIS). 6 czerwca 2014 roku oddziały tej organizacji wkroczyły do Mosulu i w ciągu kilku dni zajęły to miasto. W kilka tygodni oddziały ISIS opanowały duże obszary północnego Iraku. Zajęły też znaczne tereny w północnej Syrii. Co więcej, przywódca tej organizacji Al-Bagdadi proklamował się kalifem muzułmanów. Organizacja ta stosowała jawny terror. Ponadto specjalnie publikowała filmy i zdjęcia przedstawiające egzekucje i zniszczenia, jakich dokonywała wobec wrogów islamu i obiektów uznanych za sprzeczne z prawem szariatu (wszelkie obrazy i rzeźby). Ruch ten okrutnie zwalczał szytów, chrześcijan i jazydów. Jednak, co ciekawe, skłócił się też z wszystkimi rządami sunnickimi²⁰.

Władze Jordanii, jako sojusznik USA, wzięły udział w tworzonej przez Waszyngton koalicji przeciw ISIS. Ograniczało się to do udziału

¹⁸ *Ibidem*, s. 122.

¹⁹ *Ibidem*, s. 67.

²⁰ P. Cockburn, *Państwo Islamskie*, Warszawa 2015, s. 35, 57.

kilku samolotów w nalotach na pozycje islamistów. Jednak w końcu 2014 roku jeden z samolotów został zestrzelony lub rozbił się podczas akcji. Islamiści wzięli do niewoli pilota Muath al-Kasasbeh(a). Początkowo wydawało się, że będą używać tego jeńca jako karty przetargowej lub kanału do negocjacji z Ammanem. Tymczasem 3 lutego 2015 roku ISIS ujawniła film z egzekucji al-Kasasbeh(a), którego miano spalić żywcem 3 stycznia 2015 roku. Pewne jest, że pilota zamordowano, natomiast część ekspertów nie była pewna, czy film był autentyczny. O stylu organizacji świadczy jednak to, że to ona chciała, by wszyscy widzieli spalenie jeńca. W odpowiedzi władze Jordanii natychmiast straciły dwu islamistów aresztowanych rok wcześniej.

Ta zbrodnia była nie tylko okrutna, ale zupełnie bez sensu z politycznego punktu widzenia. Rezultatem była konsolidacja jordańskiej opinii wokół władz i monarchii. Jeśli wśród sympatyków prądów islamskich była jakaś sympatia do ISIS, to zupełnie upadła. Król Abd Allah II polecił przeprowadzić naloty na pozycje islamistów z użyciem całego lotnictwa bojowego Jordanii. Powtarzano nieoficjalnie informacje, że król (będący pilotem wojskowym) osobiście wziął udział w atakach. Niezależnie od ścisłości tych informacji niewątpliwie podniosło to popularność monarchy. W następnych latach islamiści, działając na pustyni syryjskiej, pojawili się jeszcze na granicy Jordanii. Starali się też przeprowadzić zamachy, ale nie uzyskali większego poparcia wewnątrz Jordanii, a wraz z upadkiem ich państwa problem radykalnego sunnickiego dżihadyzmu na razie się zmniejszył²¹.

Zakończenie

Monarchia jordańska istnieje już ponad 100 lat. W ciągu tego czasu często wrócono jej upadek. Fakt, że Jordania pozostaje pod władzą Haszymidów, a państwo niewątpliwie się rozwija, zadał kłam tym przewidywaniom. Świadczy to też o dużej zręczności politycznej elit Jordanii. Jednym z charakterystycznych elementów strategii politycznej Ammanu pozostaje całkowita tolerancja wobec umiarkowanego nurtu sunnickiego islamizmu. Gdy w Egipcie Bractwo Muzułmańskie było nielegalne i prześladowane, to w Jordanii rozwijało się bez przeszkód. Ponieważ sam ród Haszymidów wywodzi swe prawo do władzy z religijno-genealogicznych źródeł, więc dynastia i Bractwo były na ogół sprzymierzeńcami. Jednak Haszymidzi utrzymują od dziesięcioleci sojusz z USA,

²¹ *Król Jordanii bombarduje dżihadystów. Rzecznik zaprzecza*, Rzeczpospolita, <https://www.rp.pl> (27.03.2023).

akceptują też pewien stopień westernizacji obyczajowej. Na tym tle dochodzi do sporów między tym legalnym nurtem fundamentalizmu islamskiego a władzami w Ammanie. Mimo to w przypadku Jordanii mamy do czynienia z nietypową dla świata arabskiego sytuacją. W Królestwie sunniccy fundamentaliści, o ile akceptują monarchię i pokojowe metody działania, stanowią legalny powszechnie akceptowany element jordańskiego życia politycznego i społecznego. Jednocześnie Jordania musi obawiać się zbrojnych grup islamskich. Pod tym względem sytuacja monarchii w Ammanie nie różni się od wielu innych rządów regionu.

Bibliografia

- Arabski słownik encyklopedyczny*, red. M.M. Dziekan, Warszawa 2001.
- Bailey M.C., *Jordan's Palestinian Challenge 1948–1983. A Political History*, London 1984.
- Cockburn P., *Państwo Islamskie*, Warszawa 2015.
- Dokumentacja prasowa*, 1956.
- Król Jordanii bombarduje dżihadystów. Rzecznik zaprzecza*, Rzeczpospolita, <https://www.rp.pl> (27.03.2023).
- Lunt J., *The Arab Legion*, London 1999.
- Milton-Edwards B., Hinchcliffe P., *Jordan. A Hashemite Legacy*, London and New York 2009.
- Morris J., *The Hashemite Kings*, London 1959.
- Robins P., *A History of Jordan*, Cambridge 2004.
- Salibi K., *The Modern History of Jordan*, London–New York 1998.
- Sparrow J.G., *Modern Jordan*, London 1961.
- Vatikiotis P.J., *Politics and Military in Jordan. A Study of Arabs Legion 1921–1957*, London 1967.
- Wąs A., *Bracia Muzułmanie w Jordanii. Doktryna i organizacja Bractwa na przełomie XX i XXI wieku*, Lublin 2006.
- Wilson M.C., *King Abdullah, Britain and the making of Jordan*, Cambridge 1999.
- Wróblewski B., *Jordania*, Warszawa 2011.
- Wybory parlamentarne w Jordanii. Szansa na nową jakość w jordańskiej polityce*, Academia, <https://www.academia.edu> (27.03.2023).
- Zdanowski J., *Arabia Saudyjska*, Warszawa 2004.
- Zdanowski J., *Bracia Muzułmanie i inni*, Szczecin 1986.

The relations of Jordan authorities with the muslim fundamentalistic movement during the reign of Abd Allah II. Research on stability of Arab monarchies

Abstract

The dynasty of the Hashemite assumed power over the area of nowadays Jordan over 100 years ago, in 1921. After 1950 the Jordanian monarchy struggled with numerous threats, especially from the pan-Arabic left. In fact, for many decades the Hashemite treated moderate Muslim fundamentalists as allies. The main organisation of Sunni fun-

damentalism, the Muslim Brotherhood, was and still is fully legal and it is involved in religious, social and political activity. After 1989 the Muslim Brotherhood became the main political force in Jordan. During the reign of Abd Allah II the Jordanian court attempted to limit the political strength of fundamentalists and the moderate Islam has remained fully equal part of the Jordanian society. Simultaneously, Jordan has strongly combated all forms of radical Islamism (jihadism). King Abd Allah II is also strongly against the rising influence of Iran in the region.

Keywords: Jordan, Muslim Brotherhood, fundamentalism, Abd Allah II, politics

Robert Zapart*

**POSTĘPOWANIA SPRAWDZAJĄCE W ŚWIETLE
USTAWY O OCHRONIE INFORMACJI NIEJAWNYCH
JAKO ZAGROŻENIE DLA NIEZALEŻNOŚCI
NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI ORAZ
BEZPIECZEŃSTWA POLITYCZNEGO PAŃSTWA**

Streszczenie

W artykule podjęto problematykę niezależności od władzy wykonawczej organów kontrolujących jej publiczne działania. Jedną z instytucji, dzięki której obywatele oraz ich przedstawiciele we władzy ustawodawczej mogą uzyskać wiedzę o stanie państwa, jest Najwyższa Izba Kontroli. Wiodącym problemem badawczym, z którym się zmierzono, była próba uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim stopniu NIK może pozostawać w swoich działaniach bezstronna z uwagi na konieczność przestrzegania ustawy o ochronie informacji niejawnych. Szczególna uwaga ogniskowała się wokół powiązanych z nim spraw zagrożeń ograniczenia niezależności pracowników Izby z powodu konieczności poddania się postępowaniu sprawdzającemu realizowanemu przez podległą władzy wykonawczej Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Ta ostatnia podlega zwrotnie przeprowadzanym przez NIK działaniom kontrolnym. Autor udowadnia w artykule, że wskazane kontrowersje z tym związane są następstwem wygodnych dla sprawujących władzę braków legislacyjnych pozwalających w sposób praktycznie niedostrzegalny dla społeczeństwa ograniczać mu dostęp do obiektywnych informacji o ich działaniach w sferze bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego, wpływając tym samym na podejmowane przez niego cyklicznie podczas wyborów decyzje zarządcze. W konkluzji zaproponowano, że aby uniknąć wskazanych zagrożeń dla demokratycznego państwa prawa w zakresie chronionych ustawą o informacji niejawnej przestrzeniach, należałoby rozważyć wprowadzenie stosownych zmian legislacyjnych. Jedną z nich byłaby możliwość przeprowadzania przez NIK wewnętrznych postępowań sprawdzających i kontrolnych postępowań sprawdzających w przypadku dostępu do informacji o najwyższych klauzulach, „tajne” i „ściśle tajne”, z wyłączeniem jej kierownictwa, które mogłoby w tym względzie podlegać decyzjom Prezydium Sejmu. Dłuższe utrzymywanie obecnych rozwiązań może mieć w przyszłości niekorzystne konsekwencje dla bezpieczeństwa państwa i jego porządku publicznego.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, informacja niejawna, państwo, polityka, kontrola, niezależność, Najwyższa Izba Kontroli

* Uniwersytet Rzeszowski, e-mail: rzapart@ur.edu.pl, ORCID: 0000-0002-3590-1189.

Wstęp

Tradycyjne rozumienie bezpieczeństwa państwa odnosi się najczęściej do eliminowania zagrożeń związanych z jego suwerennym przetrwaniem, zachowaniem integralności terytorialnej, a zatem głównie z jego militarnymi aspektami. Zdecydowanie mniej uwagi poświęca się tym niemilitarnym, które stanowią jego równoprawną składową. Mieści się w nich wymiar ustrojowo-polityczny związany w przypadku fundamentów demokratycznego państwa prawa między innymi z: katalogiem praw i wolności obywatelskich, trójpodziałem władzy, niezależnością sądownictwa, związaniem działalności administracji ze stanowionym prawem. Jednym z wyznaczników jego prawidłowego funkcjonowania jest, ograniczana w drodze ustawy i ściśle określonych zakresach, jawność życia publicznego pozwalająca suwerenowi podejmować nieskrępowane i przemyślane decyzje zarządcze wobec sprawujących władzę. Warunkiem osiągnięcia pożądanego przez niego stanu wiedzy o państwie, w tym jego bezpieczeństwie i związanych z nim aspektów, jest powierzenie tych zadań podmiotom nieobciążonym jakimikolwiek zależnościami od władzy wykonawczej. Organem spełniającym powyższe kryterium jest między innymi Najwyższa Izba Kontroli obejmująca swoimi kompetencjami całość wspomnianej sfery publicznej¹.

Uzasadnieniem dla wyboru tematyki rozważań naukowych jest obserwowane społeczne niezrozumienie, jak ważny jest przy podejmowaniu przez obywateli decyzji zarządczych w każdych wyborach parlamentarnych dostęp do obiektywnych informacji o rzeczywistym stanie państwa, także w odniesieniu do towarzyszących mu zagrożeń i sposobów ich eliminacji przez odpowiednie podmioty związane z władzą wykonawczą. Wiodącym problemem badawczym, z którym przyjdzie się poniżej mierzyć, będzie próba uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim stopniu NIK może pozostawać w swoich działaniach bezstronna z uwagi na konieczność przestrzegania ustawy o ochronie informacji niejawnych (u.o.i.n). W szczególności będzie on dotyczył powiązanych z powyższym pytaniem kwestii o potencjalne zagrożenia związane z ograniczeniem niezależności pracowników Izby z powodu konieczności poddania się postępowaniu sprawdzającemu realizowanemu przez podległą władzy wykonawczej Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która także podlega przeprowadzanym zwrotnie przez nich działaniom kontrolnym. Przedmiotem tych zasadniczo teoretycznych badań będą normy prawne

¹ Art. 1 i 2 Ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli (Dz.U. 1995, nr 13, poz. 59 z późn.zm.).

i towarzyszące im procedury ograniczające niezależność pracowników NIK, a tym samym zagrażające fundamentom demokratycznego państwa prawa, w szczególności jego bezpieczeństwu politycznemu i ustrojowemu². Za cel badań przyjęto zdiagnozowanie problemu, a następnie zaproponowanie rozwiązań eliminujących wskazane zagrożenia. Przyjęto hipotezę, że wskazane kontrowersje są następstwem wygodnych dla sprawujących władzę braków legislacyjnych pozwalających w sposób praktycznie niedostrzegalny dla społeczeństwa ograniczać mu dostęp do obiektywnych informacji o ich działaniach w sferze bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego, wpływając tym samym na jego cyklicznie podejmowane decyzje zarządcze. Wiodącą metodą badawczą będzie analiza dokumentów źródłowych oraz metoda porównawcza pozwalająca na zestawienie, opisanie i wyjaśnianie na podstawie dostępnych materiałów awizowanych problemów we wskazanym wymiarze bezpieczeństwa.

Informacja jako składowa bezpieczeństwa politycznego państwa

Bezpieczeństwo polityczne państwa jest przedmiotem wielu analiz związanych z szeroko rozumianym zjawiskiem polityki. Dla części badaczy będzie to odpowiednie przygotowanie się naczelnych organów władzy i administracji publicznej do realizacji przyjętych na siebie obowiązków, dla innych możliwość swobodnego kształtowania przez nie, według własnych idei i tradycji, systemów: politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego, a dalej, zachowanie odrębności narodowej. Dla innych, w szczególności związanych z naukami o bezpieczeństwie, może to być całość środków i metod działania mających na celu wykrycie, zapobieżenie i likwidację wszystkich czynników zagrażających interesom politycznym kraju, skutkujących regresem w tym względzie, jak również potencjalnie przekształcających destrukcyjnie jego władze. Najkrócej, bezpieczeństwo polityczne można definiować jako zachowanie suwerenności i możliwość kontroli przez legalne władze określonego terytorium, jak również stan pewności przetrwania

² *Metody, techniki i narzędzia badawcze oraz elementy statystyki stosowane w pracach magisterskich i doktorskich*, red. M. Cieślarczyk, Warszawa 2003, s. 20–61; *idem, Metody i techniki badawcze stosowane w badaniach problemów bezpieczeństwa* [w:] *Bezpieczeństwo. Teoria – Badania – Praktyka*, red. A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Zboina, Józefów 2015, s. 59–73; A. Dawidczyk, *Poradnik dla doktorantów i habilitantów nauk o bezpieczeństwie*, Warszawa 2023, s. 55–83.

i rozwoju systemu politycznego państwa zarówno w wymiarze statycznym, jak i dynamicznym³. Sławomir Zalewski łączy je także ze względnie niezakłóconym procesem wymiany władz publicznych⁴.

Przywoływanie różnych pojęć bezpieczeństwa politycznego wskazuje na problemy z jego właściwym ujęciem, w szczególności, gdy bliskie jest mu pojęciowo bezpieczeństwo ustrojowe rozumiane jako bezpieczeństwo systemu politycznego obejmujące zarówno sprawowanie władzy, funkcjonowanie instytucji państwa i sferę aktywności politycznej społeczeństwa, jak i możliwość zachowania w nim ładu (konstytucyjnego) poprzez rozpoznanie i przeciwdziałanie wszelkim zagrożeniom dla niego i związanym z nim instytucji⁵. W obydwu przypadkach spotykamy się z kategorią społeczną wyrażającą się swoistym zaufaniem obywateli do państwa i jego poczynań w zakresie rozwiązywania bieżących spraw publicznych, także tych kryzysowych, a w następstwie do przekazywanych im informacji w zakresie efektywności poczynań. Wiąże się także z ich decyzjami, komu na bazie tych ostatnich powierzyć przyszłość wspólnoty. Pojawia się również w przywoływanych definicjach kontekst potencjalnych zagrożeń związanych z obiektywnością obrazu rzeczywistości przekazywanego przez niezainteresowane zmianą swojej pozycji w państwie elity rządzące. Są one powiązane z niemożliwością pozyskiwania wiarygodnej informacji o ich działaniach przez powołane decyzją suwerena niezależne pomocnicze dla niego podmioty, którym nadano stosowne uprawnienia w tym zakresie. Zakłócanie lub nieuprawnione ingerowanie w ten proces poznawczy, a w następstwie brak możliwości uzyskania przez obywateli niezależnych i nieskrępowanych opinii i ocen o rzeczywistości podważa realizację ich uprawnień politycznych w procesie wyborczym, zagrażając fundamentom demokratycznego państwa prawa.

³ A. Zgórska, *Bezpieczeństwo polityczne, Leksykon bezpieczeństwa. Wybrane pojęcia*, red. K. Dziubińska-Wójcik [i in.], Kielce 2016, s. 63–64; *Bezpieczeństwo polityczne* [w:] *Leksykon – bezpieczeństwo: wybrane pojęcia*, red. P. Chodak, Józefów 2015, s. 157–158; W. Fehler, *Podział zagrożeń* [w:] *Bezpieczeństwo w teorii i badaniach naukowych*, red. N. Wiśniewski, Szczytno 2021, s. 39–48; S. Zalewski, *Bezpieczeństwo polityczne jako przedmiot badań* [w:] *Teoretyczne i metodologiczne wyzwania badań politologicznych w Polsce*, red. A. Antoszewski [i in.], Lublin 2009, s. 240; *idem*, *Bezpieczeństwo polityczne państwa. Studium funkcjonalności instytucji*, Siedlce 2010, s. 33.

⁴ S. Zalewski, *Bezpieczeństwo polityczne. Zarys problematyki*, Siedlce 2013, s. 69–70.

⁵ *Idem*, *Bezpieczeństwo polityczne jako...*, s. 240; *Bezpieczeństwo ustrojowe* [w:] *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa*, red. J. Pawłowski, B. Zdrodowski, M. Kuliczkowski, Toruń 2020, s. 29.

Najwyższa Izba Kontroli w systemie administrowania bezpieczeństwem i porządkiem publicznym w państwie

Instytucją, która niesłusznie pozostaje poza głównym nurtem rozważań nad bezpieczeństwem państwa i porządkiem publicznym, jest, bezsprzecznie związana z gwarancjami zachowania przez suwerena jego podmiotowych uprawnień, Najwyższa Izba Kontroli, która w świetle art. 202 Konstytucji RP jest naczelnym organem kontroli państwowej podległym Sejmowi i działającym na podstawie kolegiałości⁶. Trudno ją skategoryzować w ramach współczesnego modelu aparatu bezpieczeństwa wewnętrznego z uwagi na jej specyficzną pozycję ustrojową, jaką zajmuje, jak również skromne dotychczas zainteresowanie nią specjalizujących się w naukach o bezpieczeństwie badaczy. W dedykowanej jej ustawie wskazuje się na podmiotową niezależność od władzy wykonawczej i sądowniczej, ale jednocześnie nie można jej przypisać do żadnej z monteskiuszowskich kategorii zwierzchnictwa. To prawdopodobnie z tego powodu jest ona pomijana z perspektywy miejsca w systemie bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Wyrażone w ustawie zasadniczej sformułowanie, że NIK jest „naczelnym” organem kontroli państwowej, wskazuje na jej powołanie do badań całokształtu prawidłowości działań administracji publicznej i współdziałających z nią jednostek. Oznacza to również niezależność w zakresie inicjowania i wykonywania swoich zadań rozciągających się na organy naczelne i centralne administracji państwowej oraz podmioty niepubliczne korzystające ze środków publicznych. Dysponując rozbudowaną strukturą organizacyjną, sięga ona zakresem kontroli od strony podmiotowej w całokształt działalności kontrolowanych obiektów, a w szczególności w odniesieniu do wykonywania przez nie budżetu, realizacji ustaw oraz innych aktów prawnych⁷. Celem podjętego przez Izbę postępowania jest ustalenie stanu faktycznego w zakresie ich działalności, jego rzetelne udokumentowanie oraz dokonanie na podstawie odpowiednich kryteriów odpowiedniej obiektywnej oceny, która, poza wynikającymi z prawnych ograniczeń jawności życia publicznego, jest dostarczana suwerenowi i jego przedstawicielom. Formą wsparcia całego procesu jest obowiązek niezwłocznego przedkładania na żądanie NIK przez kontrolowane podmioty wszelkich materiałów źródłowych, z zachowaniem przepisów o informacjach ustawowo chronionych. Pracownicy Izby są zatem wyposażeni w szerokie uprawnienia pozwalające im na skuteczne przepro-

⁶ Art. 202 Konstytucji RP (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483); J. Jagielski, *Kontrola administracji publicznej*, Warszawa 2012, s. 125–127.

⁷ Art. 2 Ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli.

wadzenie wszystkich przewidzianych przez prawo czynności i formułowanie bazujących na nich ocen. Odmowa udzielenia im wsparcia lub wyjaśnień może nastąpić wyłącznie w przypadkach enumeratywnie wymienionych w ustawie⁸. Są oni jednocześnie obowiązani do należytego, bezstronnego i terminowego wykonywania zadań, obiektywnego ustalania i rzetelnego dokumentowania wyników kontroli, przestrzegania tajemnic ustawowo chronionych, a także godnego zachowania się w służbie publicznej i poza nią⁹. Informacje, które pozyskują w związku z wykonywaniem swoich obowiązków, stanowią tajemnicę kontrolerską. Nie mogą oni także pozostawać w jakiegokolwiek zależności utrudniającej powyższe czynności, w tym być członkami partii politycznej, sprawować mandatu posła, senatora, posła do Parlamentu Europejskiego, radnego, wójta, burmistrza czy prezydenta miasta, ani też publicznie manifestować poglądów politycznych oraz wykonywać innych czynności, które pozostawałyby w sprzeczności z obowiązkami pracownika lub mogłyby wywoływać podejrzenie o stronniczość lub interesowność¹⁰.

Wystąpienia pokontrolne NIK są podawane do wiadomości publicznej z zachowaniem przepisów o tajemnicy ustawowo chronionej, co gwarantuje obywatelom realizację ich konstytucyjnych uprawnień w zakresie możliwości weryfikacji działań władz publicznych. Silna pozycja Prezesa Izby pozwala mu wystąpić do Marszałka Sejmu o skierowanie do Prezesa Rady Ministrów wniosku o zajęcie stanowiska wobec wyników kontroli podległych mu podmiotów oraz tych dotyczących stanowienia lub stosowania prawa, również kierowanych do Trybunału Konstytucyjnego¹¹.

Najwyższa Izba Kontroli powinna pozostawać niezależna od struktur władzy wykonawczej i być dostarczycielem, w szczególności dla Sejmu, ale też ogółu społeczeństwa, fachowej i rzetelnej wiedzy służącej podejmowaniu kluczowych decyzji w odniesieniu do władzy wykonawczej. Podstawą zabezpieczenia jej bezstronności nie powinna być sytuacja, w której jakikolwiek podmiot kontrolowany byłby powiązany z Izbą stosunkiem nadzoru, zwłaszcza gdy nie ponosi za jej działalność żadnej formalnej odpowiedzialności¹². Każda bowiem próba ograniczania tej służebnej dla demokratycznego państwa prawa funkcji będzie zagrażać stabilności całego systemu politycznego, a tym samym wpływać na jego bezpieczeństwo. Analiza dokumentów źródłowych oraz obserwowana praktyka wskazują na realność związanych z tym zagrożeń.

⁸ *Ibidem*, art. 40 ust. 1 i 2.

⁹ *Ibidem*, art. 71 ust. 1.

¹⁰ *Ibidem*, art. 74 i 75 ust. 1.

¹¹ *Ibidem*, art. 11 i 11a.

¹² M. Kmak, *Kontrola administracji publicznej – ujęcie systemowe (wybrane aspekty)*, „Homo Politicus”, 2018, vol. 13, s. 91.

Postępowania sprawdzające jako forma zagrożenia dla niezależności pracowników NIK

W świetle ustawy o ochronie informacji niejawnych nadzór nad funkcjonowaniem całego systemu w tym zakresie sprawuje w Polsce Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Jedną z posiadanych przez nią kompetencji jest prowadzenie lub nadzorowanie postępowań sprawdzających oraz kontrolnych postępowań sprawdzających warunkujących dostęp do informacji niejawnych. Podmiotem zobowiązanym również do jej stosowania jest Najwyższa Izba Kontroli podejmująca w powiązanej z nią sferze bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego określone czynności kontrolne, także zgodnie z treścią art. 29 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o NIK, w przywoływanej ABW. Warunkiem ich przeprowadzenia jest posiadanie przez jej kontrolerów poświadczenia bezpieczeństwa dopuszczającego do przetwarzanych materiałów niejawnych. W przypadku tych o klauzuli „poufne” wystarczy, aby uzyskać stosowną decyzję administracyjną w ramach zwykłego postępowania sprawdzającego przeprowadzonego (także przy współpracy ABW) przez pełnomocnika ochrony informacji niejawnych właściwej instytucji. W przypadku kontroli materiałów o wyższych klauzulach, „tajne” i „ściśle tajne”, niezbędne jest posiadanie stosownego poświadczenia, którego wystawcą, po przeprowadzeniu poszerzonego postępowania sprawdzającego, jest kontrolowana także przez NIK, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Dodatkowo u.o.i.n. pozwala tej drugiej wszczać na bazie nowo pozyskanych informacji o posiadaczu wspomnianego dokumentu kontrolne postępowanie sprawdzające, które w myśl jej zapisów skutkuje, do czasu trwającego do 6 miesięcy z możliwością przedłużenia o kolejne 6 miesięcy postępowania, niezwłocznym odsunięciem od czynności w kontrolowanym obszarze z materiałami niejawnymi.

Wprawdzie w świetle art. 24 ust. 5 u.o.i.n. służba za nie odpowiedzialna jest zobowiązana do kierowania się zasadami bezstronności i obiektywizmu oraz „wykazania najwyższej staranności w toku” swoich działań, to jednak z uwagi na niejawność tych poczynań, w tym wgląd osoby zainteresowanej lub jej pełnomocnika w realizowaną procedurę, trudno o weryfikację prawidłowości ich wykorzystania, bowiem w świetle ust. 4 przywoływanego powyżej artykułu ustawy, „w razie niedających się usunąć wątpliwości, [...] interes ochrony informacji niejawnych ma pierwszeństwo przed innymi prawnie chronionymi interesami”¹³. Uzyskanie jakiegokolwiek informacji o prowadzonym niejawnie postępo-

¹³ Art. 24 Ustawy o ochronie informacji niejawnych z 5 sierpnia 2010 r. (Dz. U. 2018, poz. 412 z późn. zm.).

waniu staje się praktycznie niemożliwe z powodu braku formalnoprawnej równości stron. Zwrócił na to w 2018 r. uwagę Trybunał Konstytucyjny, wskazując prawodawcy na braki w regulacji związane z ograniczeniem praw osoby sprawdzanej do aktywnego uczestnictwa w dotyczącym jej postępowaniu, o czym szerzej pisali S. Topolewski i R. Wądołowski w ubiegłorocznej publikacji¹⁴. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że częściowo obowiązujący w odniesieniu do ustawy o ochronie informacji niejawnych Kodeks postępowania administracyjnego dopuszcza w art. 81a § 2 ograniczenia dostępu lub odebranie stronie uprawnienia w zakresie toczącego się postępowania administracyjnego (nawet w odniesieniu do rozstrzygnięcia na jej korzyść) w przypadku niedających się usunąć wątpliwości co do stanu faktycznego, o ile „wymaga tego ważny interes publiczny, w tym istotne interesy państwa”¹⁵. W świetle powyższych uwag wdrożenie przez ABW kontrolnego postępowania sprawdzającego wobec pracowników Najwyższej Izby Kontroli uniemożliwia w dłuższej perspektywie podejmowanie przez nich czynności w chronionym u.o.i.n. obszarze bezpieczeństwa państwa. Polityczne następstwa dla rządzących z tego tytułu są mniejsze niż ewentualne pokontrolne postępowania prokuratorskie oraz dociekania przeciwnych im mediów, które mogą doprowadzić do utraty dotychczasowego elektoratu, a w następstwie także władzy. Powyższy instrument uzależnienia ma jeszcze jedną dla nich zaletę, a mianowicie pozwala na powrót do oczekiwanych przez nich opinii ze strony kontrolerów Izby w postaci przywrócenia poświadczenia bezpieczeństwa osobowego, w przypadku pozytywnego spojrzenia na pozyskane przez nich w trakcie postępowania materiały źródłowe. Z drugiej strony należy pamiętać, że w ramach ustawy o ochronie informacji niejawnych prezes NIK może jednorazowo, a zatem również po wielokroć, w szczególnie uzasadnionych przypadkach wyrazić pisemną zgodę na jednorazowe udostępnienie im i sobie określonych informacji niejawnych o najwyższej klauzuli „ściśle tajne”, gdy nie mają odpowiedniego poświadczenia bezpieczeństwa lub nawet w trakcie trwania poszerzonego kontrolnego postępowania sprawdzającego. Jest to jednak rozwiązanie niezwykle dyskusyjne, będące przedmiotem prawnych sporów, a przede wszystkim systemowo niepożądane¹⁶. Generalnie może ono być odbierane przez opinię publiczną jako osłabiające wiarygodność instytucji.

¹⁴ S. Topolewski, R. Wądołowski, *Ewolucja systemu ochrony tajemnic państwowych w Rzeczypospolitej Polskiej od 1918 r. Aspekt prawno-karny oraz doboru personalnego*, Siedlce 2022, s. 161–162.

¹⁵ Art. 81a Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U. 2023, poz.775).

¹⁶ Art. 34 ust. 5 p. 1 i 2 u.o.i.n.

Wszystkie postępowania sprawdzające, w zakresie prawidłowości ich przeprowadzenia, podlegają kontroli Prezesa Rady Ministrów (art. 12 ust. 3 u.o.i.n.). Z jego upoważnienia leży ona w kompetencjach Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, dyrektora komórki do spraw kontroli w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz jej pracowników przy fakultatywnym udziale innych komórek organizacyjnych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, jeśli jest to uzasadnione celem i zakresem działań¹⁷. Kontrolę może zarządzić Prezes Rady Ministrów lub Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, którzy nie są w tym względzie ograniczani dodatkowymi przesłankami¹⁸. Zwróćmy uwagę, że kontrola, choć jest wykonywana przez organ nadzorczy, to jednakże w obrębie tej samej władzy wykonawczej. W zakresie odwoływania się od decyzji związanych z oznaczeniem informacji klauzulami niejawności ustawodawca przypisał kompetencje nadzorcze i decyzyjne także Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW), a w przypadku, gdy ona jest stroną, Prezowski Rady Ministrów (PRM)¹⁹. Wykluczono inne zewnętrzne instytucje kontrolne (w tym Najwyższą Izbę Kontroli i komisje parlamentarne, o czym także poniżej) oraz wymiar sprawiedliwości. Zatem w przypadku ewentualnych nadużyć podległych jej instytucji, jeżeli zagrażałoby to pozycji politycznej lub kierowanego przez PRM obozu władzy, nie musi on być nadmiernie zainteresowany przeprowadzeniem w ABW dogłębnych kontroli, w tym także prowadzonych postępowań sprawdzających (także kontrolnych), choć obowiązują go również przywoływane wcześniej przesłanki w zakresie ustalenia wszystkich okoliczności, jak też powszechnie obowiązujące zasady – praworządności, prawdy obiektywnej, pogłębionego zaufania obywateli oraz utrwalonej praktyki.

Z uwagi na ustrojową formalnie niezależność Najwyższej Izby Kontroli od władzy wykonawczej obecnie obowiązujące rozwiązanie należy uznać za bardzo kontrowersyjne. Wspomniane regulacje, w świetle których podmiot kontrolowany lub potencjalny obiekt tych czynności bada rękojmię zachowania tajemnicy niezależnego do niego i wyżej stojącego w konstytucyjnej hierarchii przedstawiciela suwerena, osłabia niezależność tego drugiego oraz stwarza zagrożenie dla jego bezstronnych opinii i ocen. W następstwie prowadzi do zachwiania podmiotowej pozycji NIK, wpływając destrukcyjnie na cały system polityczny. Ryszard Sza-

¹⁷ § 1 ust. 1–3 Zarządzenia nr 46 Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 lipca 2013 r. w sprawie sposobu przeprowadzania przez Prezesa Rady Ministrów kontroli postępowań zrealizowanych przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego albo Służbę Kontrwywiadu Wojskowego (M.P. 2013 poz. 639).

¹⁸ *Ibidem*, § 3.

¹⁹ S. Hoc, *Ustawa o ochronie informacji niejawnych. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 98–99, 100.

łowski wspominał o tej poważnej niedoskonałości, że „jest to przejaw zagubienia się ustawodawcy w zakresie kształtowania norm kompetencyjnych”²⁰. Opinia ta jest także obowiązująca w przypadku analizy pozycji kierownictwa Najwyższej Izby Kontroli, który również podlega u.o.i.n. W przypadku spraw trudnych politycznie, a jednocześnie związanych z bezpieczeństwem państwa i przeprowadzonymi w trybie niejawnym kontrolami, których ogólne upublicznione wyniki zagrażałyby wizerunkowi władzy wykonawczej, mogłyby się one stać ważnym narzędziem interwencyjnym ograniczającym upublicznienie niewygodnych o niej informacji, ograniczając tym samym prawa suwerena w zakresie jego cyklicznych władczych decyzji przy urnach wyborczych. W skrajnych przypadkach można byłoby mówić o różnego rodzaju formach nacisku na prezesa, członków Kolegium i kontrolerów NIK, które miałyby doprowadzić do zmiany przez nich na przykład planów kontroli, jej zakresu, zapisu treści późniejszego wystąpienia. Jeżeli poufne rozmowy lub wysyłane sygnały nie dałyby w tym zakresie stosownych efektów, można poszukiwać możliwości trwałego lub czasowego ich wykluczenia, nie wdrażając na przykład kontrolnych postępowań sprawdzających. Jak udowodniono powyżej, może być ono wykorzystane jako forma uzależnienia i nacisku na pożądaną przez władzę wykonawczą zachowania pracowników NIK realizujących ustawowe czynności w obszarze bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego. Eliminacji tych zagrożeń powinna przyświecać inicjatywa legislacyjna, pozwalająca uniknąć destabilizujących fundamenty demokratycznego państwa prawnego wstrząsów, których nota bene jesteśmy w ostatnich latach świadkami w odniesieniu do sporów pomiędzy ABW i prezesem NIK, Marianem Banasiem, o czym szerzej w jednym z kolejnych artykułów²¹.

W poszukiwaniu modelu zachowania systemowej bezstronności i niezależności

Przepisy u.o.i.n. stały się współcześnie zatem zakładnikiem sporów politycznych, czego negatywnym wynikiem bywa relatywizowanie prawa i moralności. Można się zatem spodziewać dwóch różnych rozwiązań

²⁰ R. Szałowski, *Niezależność od administracji rządowej i zakres uprawnień Najwyższej Izby Kontroli a przepisy ustawy z 2010 r. o ochronie informacji niejawnych* [w:] *Pozasądowa ochrona praw i wolności instytucje, standardy, efektywność*, red. E. Wójcicka, Częstochowa 2014, s. 81.

²¹ NIK: *Dostęp do informacji niejawnych prezesa Izby wynika z mocy prawa*, Prawo.pl, <https://www.prawo.pl> (10.06.2023); *Postępowanie ABW nieważne. Banaś dalej z dostępem do informacji niejawnych*, InfoSecurity24, <https://infosecurity24.pl> (10.06.2023).

albo kolejnych działań zmierzających do podważenia wiarygodności prezesa NIK i w następstwie kierowanej przez niego instytucji, bez względu na znaczenie zgromadzonych w jego sprawie przez służby specjalne i sąd materialów, czy też piętnujących dokonania władzy także w sferze bezpieczeństwa i porządku publicznego wystąpień pokontrolnych, albo też wyciszenia niesłużącego stronom konfliktu i próbom ułożenia wzajemnych relacji kosztem niezależności Izby, a zatem i praw podmiotowych obywateli związanych z dostępem do jej obiektywnej opinii i ocen. Dla jednego ze specjalizujących się w tym temacie naukowców to „swoista synteza wykorzystania na rzecz spektaklu publicznego niejawnych informacji odnoszących się do aktorów polityki oraz manipulacji nimi jako instrumentu wpływu na społeczne otoczenie. Tajemnica jest tu elementem istotnym, a nawet konstytuującym ten proces. Ujawnienie nieznanych faktów oraz powiązań, nadanie im określonego sensu, jest jego motorem napędowym. Zakładanym elementem będzie eliminowanie politycznych przeciwników ze sceny”²².

Ten proces może docelowo destrukcyjnie wpływać na zewnętrzne postrzeganie wspólnoty, jej wiarygodność sojuszniczą, a w dalszej perspektywie na podstawy bezpieczeństwa. Pojawia się w ślad za tymi już nie tylko teoretycznymi, ale i sygnalizowanymi praktycznymi problemami postulat zmierzający do uniknięcia powyższych kontrowersji, tym bardziej że dotyczą one jednego z ważniejszych organów konstytucyjnych, które są zobowiązane do kontroli (także poza ABW) systemu ochrony informacji niejawnych²³. Jego wiodącym elementem jest przyznanie NIK zbliżonych do ABW uprawnień w zakresie poszerzonych postępowań sprawdzających oraz kontrolnych postępowań sprawdzających. Uzyskane poświadczenia bezpieczeństwa o klauzulach od „poufne” wżwzy nie podlegałyby merytorycznej weryfikacji przez ABW, jednakże obowiązywałyby, podobnie jak w przypadku kilku innych służb (Policja, CBA, AW, itd.), wyłącznie w związku z wykonywaną w Izbie pracą. Aby jednak uniknąć całkowitego wyłączenia NIK spod obowiązywania u.o.i.n., można byłoby zobligować Prezydium Sejmu do wydawania na bazie podjętych na przykład bezwzględnej lub nawet kwalifikowanej (podobnie jak w przypadku zmiany konstytucji, aby uniknąć niejednoznaczności na tle bieżącej polityki) większością głosów, decyzji dotyczących poświadczeń bezpieczeństwa oraz ewentualnych kontrolnych postępowań sprawdzających wobec prezesa Izby oraz jego zastępców, z wykorzystaniem materiałów dostarczonych

²² S. Zalewski, *Bezpieczeństwo...*, s. 209.

²³ R. Zapart, *Constitutional right of citizens to know about the activities of public authorities from the perspective of selected aspects of the protection of classified information*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego”, 2020, nr 6, s. 641–642.

przez ABW oraz Komisję Sejmową ds. Służb Specjalnych. Wydaje się również, że korekta unormowań w tym zakresie byłaby mniej problematyczna niż na przykład, warte docelowego rozważenia, wydzielenia postępowań sprawdzających spod opieki służb i powierzenie tych obowiązków utworzonej przy Kancelarii Premiera wyspecjalizowanej jednostce organizacyjnej, tak jak ma to czasami miejsce w innych państwach²⁴. Nie spełniłoby to bowiem postulowanego zachowania stanu wyłącznej zależności NIK w jego kontrolnych działaniach od parlamentu. Można byłoby rozważyć, co we wcześniejszych artykułach postulował autor, włączenie w kontrolę postępowań sprawdzających Rzecznika Praw Obywatelskich, którego aktywność w tym względzie nie ogranicza przypisanych Izbie kompetencji²⁵.

Zakończenie

W badaniach nad bezpieczeństwem politycznym i ustrojowym państwa podkreśla się stabilność funkcjonowania całego jego systemu opartego na przyjętym w drodze szerszego społecznego porozumienia consensusie. Przeciwdziałacł pojawiającym się w tych obszarach zagrożeniom mogą powołane do ochrony jego wartości instytucje, wśród których szczególne miejsce zajmuje naczelny organ kontroli państwowej, jakim jest Najwyższa Izba Kontroli. Pozostaje ona formalnie niezależna od administracji publicznej, a główną jej zaletą powinien być obiektywizm działań, w tym rzetelność w zbieraniu materiałów i formułowaniu późniejszych opinii oraz ocen. Obowiązujące jednakże obecnie zapisy u.o.i.n. nie gwarantują w pełni jej bezstronności i niezależności z uwagi między innymi na prowadzone wobec pracowników NIK postępowania sprawdzające przez podmiot związany z władzą wykonawczą, która jest stroną kontroli. Można się wręcz pokusić o stwierdzenie, że zakres zależności od administracji rządowej jest na tyle poważny, że może zagrażać wydawaniu przez Izbę bezstronnych ocen jej działań, prowadząc do ograniczenia uprawnień zarządczych suwerena. Aby uniknąć wskazanych zagrożeń dla demokratycznego państwa prawa w zakresie chronionych ustawą o informacji niejawnej przestrzeniach, należałoby rozważyć wprowadzenie stosownych zmian legislacyjnych. Jedną z nich byłaby

²⁴ *Idem*, *Niebezpieczeństwo politycznego wykorzystania ustawodawstwa o ochronie informacji niejawnych*, „Polityka i Społeczeństwo”, 2019, nr 3, s. 128–130.

²⁵ *Idem*, *Polityka bezpieczeństwa państwa a podmiotowość jednostek. Postępowania sprawdzające jako przedmiot potencjalnego zainteresowania Rzecznika Praw Obywatelskich*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica”, 2019, t. 9, nr 23, s. 13–24.

możliwość przeprowadzania przez NIK wewnętrznych postępowań sprawdzających i kontrolnych postępowań sprawdzających w przypadku dostępu do informacji o najwyższych klauzulach, „tajne” i „ściśle tajne”, z wyłączeniem jej kierownictwa, które mogłoby w tym względzie podlegać decyzjom Prezydium Sejmu. Dłuższe utrzymywanie obecnych rozwiązań może mieć w przyszłości niekorzystne konsekwencje dla bezpieczeństwa państwa i jego porządku publicznego.

Bibliografia

- Bezpieczeństwo polityczne* [w:] *Leksykon – bezpieczeństwo: wybrane pojęcia*, red. P. Chodak, Józefów 2015.
- Bezpieczeństwo ustrojowe* [w:] *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa*, red. J. Pawłowski, B. Zdrodowski, M. Kuliczkowski, Toruń 2020.
- Cieślarczyk M., *Metody i techniki badawcze stosowane w badaniach problemów bezpieczeństwa* [w:] *Bezpieczeństwo. Teoria – Badania – Praktyka*, red. A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Zboina, Józefów 2015.
- Dawidczyk A., *Poradnik dla doktorantów i habilitantów nauk o bezpieczeństwie*, Warszawa 2023.
- Fehler W., *Podział zagrożeń* [w:] *Bezpieczeństwo w teorii i badaniach naukowych*, red. N. Wiśniewski, Szczytno 2021.
- Hoc S., *Ustawa o ochronie informacji niejawnych. Komentarz*, Warszawa 2010.
- Jagielski J., *Kontrola administracji publicznej*, Warszawa 2012.
- Kmak M., *Kontrola administracji publicznej – ujęcie systemowe (wybrane aspekty)*, „Homo Politicus”, 2018, vol. 13.
- Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. 2023, poz. 775).
- Konstytucja RP (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483).
- Metody, techniki i narzędzia badawcze oraz elementy statystyki stosowane w pracach magisterskich i doktorskich*, red. M. Cieślarczyk, Warszawa 2003.
- NIK: *Dostęp do informacji niejawnych prezesa Izby wynika z mocy prawa*, Prawo.pl, <https://www.prawo.pl> (10.06.2023);
- Postępowanie ABW nieważne. Banaś dalej z dostępem do informacji niejawnych*, InfoSecurity24, <https://infosecurity24.pl> (10.06.2023).
- Szałowski R., *Niezależność od administracji rządowej i zakres uprawnień Najwyższej Izby Kontroli a przepisy ustawy z 2010 r. o ochronie informacji niejawnych* [w:] *Pozasądowa ochrona praw i wolności instytucje, standardy, efektywność*, red. E. Wójcicka, Częstochowa 2014.
- Topolewski S., Wądołowski R., *Ewolucja systemu ochrony tajemnic państwowych w Rzeczypospolitej Polskiej od 1918 r. Aspekt prawny oraz doboru personalnego*, Siedlce 2022.
- Ustawa o ochronie informacji niejawnych z 5 sierpnia 2010 r. (Dz.U. 2010, poz. 412).
- Ustawa z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli (Dz.U. 1995, nr 13, poz. 59).
- Zgórska A., *Bezpieczeństwo polityczne, Leksykon bezpieczeństwa. Wybrane pojęcia*, red. K. Dziubińska-Wójcik [i in.], Kielce 2016.
- Zalewski S., *Bezpieczeństwo polityczne jako przedmiot badań* [w:] *Teoretyczne i metodologiczne wyzwania badań politologicznych w Polsce*, red. A. Antoszewski [i in.], Lublin 2009.

- Zalewski S., *Bezpieczeństwo polityczne państwa. Studium funkcjonalności instytucji*, Siedlce 2010.
- Zalewski S., *Bezpieczeństwo polityczne. Zarys problematyki*, Siedlce 2013.
- Zapart R., *Constitutional right of citizens to know about the activities of public authorities from the perspective of selected aspects of the protection of classified information*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego”, 2020, nr 6.
- Zapart R., *Niebezpieczeństwo politycznego wykorzystania ustawodawstwa o ochronie informacji niejawnych*, „Polityka i Społeczeństwo”, 2019, nr 3.
- Zapart R., *Polityka bezpieczeństwa państwa a podmiotowość jednostek. Postępowania sprawdzające jako przedmiot potencjalnego zainteresowania Rzecznika Praw Obywatelskich*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica”, 2019, t. 9, nr 23.
- Zarządzenie nr 46 Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 lipca 2013 r. w sprawie sposobu przeprowadzania przez Prezesa Rady Ministrów kontroli postępowań zrealizowanych przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego albo Służbę Kontrwywiadu Wojskowego (M.P. 2013).

**Verification procedures in the light of the law on the protection
of classified information as a threat to the independence of the Supreme Audit
Office and the political security of the state**

Abstract

The article addresses the issue of independence from the executive power of the bodies controlling its public activities. One of the institutions through which citizens and their representatives in the legislature can obtain knowledge about the state of the government is the Supreme Audit Office. The leading research problem faced was an attempt to find an answer to the question of whether and to what extent the SAO can remain impartial in its activities due to the need to comply with the law on the protection of classified information. Particular attention was focused on related issues of threats to limit the independence of the chamber's staff due to the need to undergo security clearances carried out by the Internal Security Agency, which is subordinate to the executive branch. The latter is reciprocally subject to SAO's screening activities. The author proves in the article that the indicated controversies in this matter are a consequence of legislative shortcomings convenient for those in power, which make it possible, in a manner that is practically invisible to the public, to limit its access to objective information on their activities in the sphere of state security and public order, thus influencing the cyclical management decisions taken by it during elections. In conclusion, it was suggested that to avoid the indicated threats to the democratic state of the law in the spaces protected by the classified information act, appropriate legislative changes should be considered. One of them would be the possibility for the SAO to carry out internal investigations and control investigations in the case of access to information with the highest clauses, 'secret' and 'top secret', excluding its management, which could be subject to the decisions of the Presidium of the Sejm in this regard. The prolonged maintenance of the current arrangements could have adverse consequences for the security of the state and its public order in the future.

Keywords: security, classified information, state, politics, control, independence, Supreme Audit Office

Andrzej Żebrowski*, Izabela Szkurlat**

WOJNA INFORMACYJNA W GLOBALNEJ PRZESTRZENI BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO W XXI WIEKU (WYBRANE ASPEKTY)

Streszczenie

W artykule wskazano na prowadzoną aktualnie wojnę informacyjną w aspekcie międzynarodowym. Scharakteryzowano, jak zmieniła się globalna przestrzeń informacyjna po wybuchu konfliktu zbrojnego Rosja – Ukraina. Dodatkowo zaprezentowano, w jaki sposób propaganda, manipulacja i dezinformacja wpływają na relacje międzynarodowe.

Słowa kluczowe: wojna informacyjna, wojna psychologiczna, asymetria środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego, bezpieczeństwo, zagrożenia

Wstęp

Obecna przestrzeń bezpieczeństwa międzynarodowego zdominowana jest przez konflikty pozamilitarne o zróżnicowanych podłożach, a także punktowe konflikty zbrojne (międzypaństwowe i wewnętrzne). Ich cele polityczne były (i są) wypracowywane w jakościowo nowym wymiarze geopolitycznym spowodowanym rozpadem dwubiegunowego podziału świata. To początek złożonego procesu budowania globalnej przestrzeni bezpieczeństwa, który ugruntowuje istniejącą asymetryczność tego środowiska. Początki tych przemian były niezmiernie trudne, a skutki trudne do przewidzenia. Towarzysząca temu procesowi euforia została jednak wyciszona wraz z rozwojem wzajemnych relacji między państwami, ponieważ położenie geopolityczne i geostrategiczne uległo zmianie i nadal ewoluje pod wpływem podejmowanych decyzji politycznych przez ówczesne mocarstwo (Stany Zjednoczone), a także pań-

* Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego APEIRON w Krakowie, e-mail: andrzejzebrowski@onet.pl, ORCID: 0000-0002-2779-9444.

** Uniwersytet Pomorski w Słupsku, e-mail: izabela.szkurlat@ups.l.edu.pl, ORCID: 0000-0001-6320-8421.

stwa pretendujące do tej roli w skali globalnej i/lub regionalnej (Chiny, Rosja, Turcja, Izrael). 33 lata przemian systemowych to nieustanna konfrontacja (obszar niemilitarny i militarny) na różnych płaszczyznach, w których polityka ukierunkowuje podejmowane decyzje i nadal ma kluczowy wpływ na procesy zachodzące w środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego.

Nastąpił bowiem geopolityczny przewrót, który trwa nadal, jest nieprzewidywalny i rzutuje na poziom bezpieczeństwa poszczególnych państw. Pogłębia istniejącą asymetryczność w stosunkach międzynarodowych, co zakłóca możliwość wypracowania *consensusu* w sferze ogólnoświatowego bezpieczeństwa. Ma wpływ na jakościowo nowy podział świata, w którym ideologie nadal się ścierają i przekładają na kierunki polityki zagranicznej uczestników stosunków międzynarodowych. Tym procesom towarzyszą zróżnicowane konflikty, które w interesie silnych państw są wspierane i wykorzystywane dla ich strategicznych celów.

Takim przykładem może być stopniowe rozszerzanie Sojuszu Północnoatlantyckiego, który po rozpadzie dwubiegunowego podziału świata stał się narzędziem politycznym USA. Oznaczało to wykraczanie Sojuszu Północnoatlantyckiego poza obszar swojej traktatowej właściwości (np. wojna w Iraku, Afganistanie, wsparcie w sprzęt i uzbrojenie Ukrainy). Warto mieć także na uwadze to, że przyjęcie państw o zróżnicowanych poziomach w rozwoju, zróżnicowanych potencjałach: demograficznym, ekonomiczno-wojskowym i naukowym, a przede wszystkim dążących do realizacji własnych interesów politycznych narusza zasadę solidarności, co utrudnia wykonywanie kluczowych zadań w sferze bezpieczeństwa. Istotne jest to, że NATO zdominowane przez Stany Zjednoczone kształtuje środowisko bezpieczeństwa globalnego, w którym państwa członkowskie, podporządkowane (czy też zależne) od woli tego państwa, wspierają jego politykę zagraniczną praktycznie na każdym kierunku geograficznym. Oznacza to m.in. uczestnictwo w procesie budowania nowej geopolityki pod kierownictwem USA.

Główny problem badawczy został sformułowany następująco: Jak wojna informacyjna wpływa na postrzeganie bezpieczeństwa międzynarodowego w XXI wieku? Jest to aktualny problem ze względu na zmieniające się środowisko bezpieczeństwa międzynarodowego. W celu odpowiedzi na postawiony problem badawczy uwzględniono następujące pytania szczegółowe: 1) Jak globalny konflikt informacyjny wpływa na postrzeganie rzeczywistości przez uczestników relacji międzynarodowych? 2) Jaki wpływ ma wojna psychologiczna na działania moralno-polityczne społeczeństwa? 3) Jakie wyróżniamy współcześnie koncepcje

prowadzenia wojny informacyjnej? W celu odpowiedzi na postawione pytania dokonano analizy dokumentów, obserwacji i opisu, co pozwoliło na odniesienie się do prezentowanej problematyki na podstawie poglądów różnych autorów.

Charakterystyka środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego

Obok supermocarstwa, jakim są Stany Zjednoczone, znajdują się inni uczestnicy stosunków międzynarodowych, których jednak nie należy lekceważyć, jak również towarzyszących im działań ukierunkowanych na własne cele strategiczne. Przemawia za tym wieloaspektowy i wielopłaszczyznowy spłot uwarunkowań występujących w otoczeniu zewnętrznym i wewnętrznym państw, m.in. takich, jak:

- 1) postępująca anarchizacja życia społeczno-politycznego w wielu państwach, w tym dysponujących bronią jądrową,
- 2) niestabilna sytuacja w państwach byłego Związku Radzieckiego i trudny do przewidzenia jej rozwój,
- 3) dążenia wielkomocarstwowe Rosji, Chin oraz innych państw dysponujących bronią jądrową,
- 4) aspiracje mocarstwowe Niemiec, Japonii, Turcji,
- 5) negowanie ustaleń traktatowych oraz eksponowanie zaszłości historycznych.

Uwarunkowania te i różne postrzeganie interesu narodowego są źródłem wewnętrznych problemów NATO, a także innych państw, co powoduje wiele sytuacji konfliktogennych. Proces rozszerzania sojuszu narusza dotychczasową spójność i ma wpływ na wewnętrzne podziały, sympatie i antypatie. Realizacja indywidualnej polityki militarnej z pominięciem państw członkowskich NATO (w tym wspólnych programów naukowo-badawczych o charakterze militarnym) jest widoczna w procesie budowania potencjału militarnego m.in. przez Polskę, która dokonuje zakupu uzbrojenia w Korei Południowej za kwotę ponad 14 mld dolarów. Umowy dotyczą czołgów K2, samolotów bojowych FA-50, armatohaubic K9 o kalibrze 155 mm¹, co wzbudza zdziwienie wśród pozostałych państw członkowskich Sojuszu. Takie zróżnicowanie sprzętu jest sprzeczne z ideą jego unifikacji w ramach NATO, ponieważ przekłada się na zdolność bojową tej organizacji. Jest to kwestia budząca wiele kontrowersji i nieporozumień nie tylko wśród polskich elit politycznych, ale i w państwach

¹ K. Kruczkowski, *Polskie wojsko robi duże zakupy w Korei. Kupuje sprzęt za 14 mld dolarów*, Moto.pl, <https://moto.pl> (26.09.2022).

członkowskich Sojuszu Północnoatlantyckiego. Jest to bardzo ważny sygnał dla innych państw, w tym rzeczywistego i potencjalnego przeciwnika. Drogi zaopatrzenia ułatwiają nie tylko kontrolę, ale i możliwości ich zniszczenia przed osiągnięciem celu. Taki element musi być uwzględniany w procesie budowania potencjału militarnego przez każde państwo.

Globalna przestrzeń bezpieczeństwa po wybuchu konfliktu zbrojnego Rosja – Ukraina (24 lutego 2022 roku) zmieniła się. Państwa stanęły w obliczu szerokiego spektrum zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Podejmowane decyzje polityczne przez dominujących uczestników stosunków międzynarodowych skutkują wprowadzaniem sankcji na Rosję, przede wszystkim o charakterze ekonomiczno-gospodarczym, które przekładają się na zagrożenia ekonomiczno-gospodarcze nie tylko dla bezpośrednich uczestników tego konfliktu, ale państw zależnych od dostaw surowców naturalnych z terytorium tych państw.

Należy mieć na uwadze to, że Rosja jest zaliczana do państw posiadających największe zasoby ropy naftowej (Wenezuela, Arabia Saudyjska, Iran, Irak, Kuwejt, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Libia, Nigeria, Chiny, Brazylia, Algieria). Z kolei największe zasoby gazu ziemnego znajdują się na terytorium: Rosji, Iranu, Kataru, Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, USA, Algierii, Wenezueli, Nigerii, Iraku. Rosja jest potęgą w posiadaniu surowców energetycznych, a ich kurczenie się w skali globalnej stanowi źródło wielu konfliktów (w tym o charakterze militarnym). Zależność gospodarek światowych od tych surowców zakłóca ich funkcjonowanie i stanowi źródło międzynarodowych konfliktów politycznych.

Wprowadzane przez Zachód sankcje ekonomiczne zaostrzają relacje między państwami, które były powiązane z importem surowców energetycznych z Rosji. Ich brak uderza bezpośrednio w ich gospodarki, wprowadza nerwowość w decyzjach politycznych czy też zmienia postrzeganie trwającego konfliktu. Sytuacja w wymiarze globalnym staje się bardzo skomplikowana, a widoczny brak woli ukierunkowanej na zakończenie konfliktu Rosja – Ukraina stanowi poważne wyzwanie przed obecnymi elitami politycznymi w wymiarze ogólnosiwiatowym. Walka polityczna prowadzona na płaszczyźnie dyplomatycznej, gdzie decyzje najczęściej sprowadzają się do wzajemnych wydaleń dyplomatów, zaostrzają tylko konflikt między państwami (najczęściej trzecimi). Warto jednak mieć na uwadze to, że sytuacja wymusi na stronach konfliktu, przy zaangażowaniu strony trzeciej, podjęcie rozmów pokojowych. Mimo istniejących sprzeczności należy je prowadzić zarówno na drodze niejawnej (np. z udziałem służb wywiadowczych), jak również następnie na płaszczyźnie dyplomatycznej.

Obecne środowisko bezpieczeństwa międzynarodowego zdominowane jest przez wojnę informacyjną, która jest wszechobecna, o czym nie można zapominać. Jest prowadzona oficjalnie, brutalna, bezwzględna i atakuje umysły społeczności międzynarodowej. Współuczestniczy w kształtowaniu geopolitycznej przestrzeni w skali globalnej. Jej zakres i dynamika to pasmo szumów i luk informacyjnych, które utrudniają, a nawet uniemożliwiają swobodne poruszanie się m.in. w osobowej i technicznej przestrzeni informacyjnej.

Aktualny rozwój wydarzeń prowadzi do wielkiej niewiadomej, niestabilności międzynarodowej, która jest miejscem wielu niepokojących decyzji polityczno-ekonomicznych i wojskowych, a tym samym źródłem kolejnych zagrożeń. W atmosferze powszechnego zagrożenia podejmuje się decyzje i działania ukierunkowane na podsycanie i wykorzystywanie niespokojnej sytuacji międzynarodowej do zaspokajania własnych celów strategicznych przez wybranych uczestników stosunków międzynarodowych. Sprawia to, że środowisko bezpieczeństwa międzynarodowego jest coraz bardziej zróżnicowane i nieprzewidywalne. Ich źródeł należy upatrywać nie tylko w globalizacji, ale decyzjach politycznych, które konsekwentnie zakłócają obecną przestrzeń bezpieczeństwa międzynarodowego.

Współczesna wojna informacyjna i psychologiczna

Przemianom cywilizacyjnym zawsze towarzyszyły (i nadal są obecne) procesy związane z pozyskiwaniem informacji o otoczeniu (przede wszystkim o przeciwniku), a także ochrona własnych tajemnic. Przywódcy państwa, realizując swoje ekspansjonistyczne cele nie zawsze związane z działaniami militarnymi, dążyli do zdobywania informacji o charakterze politycznym, ekonomiczno-gospodarczym (przejęcie kontroli nad zasobami naturalnymi, rynkami zbytu), naukowo-technicznym, technologicznym, wojskowym i innych związanych z ich polityką zagraniczną. Działania tego charakteru są także ukierunkowane na otoczenie wewnętrzne państwa obejmujące kontrolę własnego społeczeństwa (m.in. zwalczanie opozycji, przestępczości zorganizowanej o charakterze transnarodowym, terroryzmu międzynarodowego, a także wszelkich form niezadowolenia społecznego). Warto mieć na uwadze to, że polityka zewnętrzna i wewnętrzna państwa (państw), organizacji międzynarodowych wspierana jest przez ofensywne operacje informacyjne prowadzone przez podmioty państwowe i niepaństwowe w ramach trwającej wojny informacyjnej, która dominuje w aktualnej przestrzeni bezpieczeństwa międzynarodowego. Wojna informacyjna z założenia jest agresywna, podstępna, wyrafinowana, ukierunkowana na dezinformację,

manipulację i przejęcie kontroli nad ludzkimi umysłami. W skrajnych przypadkach może nawet skutkować fizyczną destrukcją.

Wojna informacyjna zawsze towarzyszy człowiekowi, chociaż nie zawsze tak była nazywana. Jednak zdobywanie cudzych tajemnic i ochrona własnych traktowane jest jako niezwykle ważne i interesujące zajęcie. Cel strategiczny to zabezpieczanie potrzeb informacyjnych uprawnionych użytkowników. „Historia udowodniła, że wiedza o zamierzeniach i rozkazach przeciwnika podejmowanych na najwyższym szczeblu była czynnikiem decydującym dla przebiegu bitwy, operacji militarnych, a często dla całej kampanii wojennej”².

Globalny konflikt informacyjny to nie tylko atak informacyjny ukierunkowany na zasoby informacyjne przeciwnika, ale zakłócanie jego percepcji. Okazuje się, że klasyczne rozróżnienie między wojną a pokojem zostało zatarte przez wojnę psychologiczną (wojnę informacyjną), uwolnioną od barier czasu, miejsca i konwencji, niemilitarną siłę – i z tego tytułu nieuchwytną, zdolną do przybierania wszelkich postaci i metaformoz³. Tym samym „najważniejsze bitwy nie toczą się między żołnierzami na polach bitewnych. Batalia toczy się między mózgami politycznymi”⁴.

Obecna propaganda, manipulacja i dezinformacja uprawiana przez państwa jest coraz bardziej agresywna, a informacja staje się ich narzędziem. W konfliktach państwa zapominają, że jako element *soft power* informacja może tworzyć atrakcyjny obraz państwa bez stosowania przemocy⁵.

Aktywność informacyjna uczestników stosunków międzynarodowych ma zdecydowanie ofensywny i agresywny charakter, co rzutuje przede wszystkim na obiekty ataku, których odbiór wraz z komentarzem jest zróżnicowany. Niewątpliwie, trafia on na podatny grunt, ale z uwagi na zróżnicowane postrzeganie i ocenę otaczającej rzeczywistości nie pozwala stronie ofensywnej na osiągnięcie założonego celu (celów). Są to przedsięwzięcia długofalowe, ale ich skutki mają różne następstwa, co przekłada się na podejmowane decyzje i kierunki prowadzenia operacji informacyjnych.

W globalnym konflikcie informacyjnym stykamy się z pojęciami: operacje psychologiczne, działania psychologiczne, wojna psychologiczna, wojna psychospołeczna. Ich wspólnym elementem jest aktyw-

² Z.C. Michalski, *Dostosowanie regulacji prawno-organizacyjnych w ochronie tajemnicy państwowej i wojskowej do standardów NATO*, „Zeszyt Problemy Towarzystwo Wiedzy Obronnej”, 1999, nr 3, s. 5.

³ V. Volkoff, *Psychotechnika, dezinformacja – oręż wojny*, Komorów 1999, s. 94.

⁴ *Ibidem*, s. 78.

⁵ J.S. Nye, *Soft Power, The Means to Success in World Politics*, New York 2004, s. 56; B. Grenda, *Środowisko bezpieczeństwa europejskiego w świetle zagrożeń militarnych ze strony Rosji*, Toruń 2019, s. 376–377.

ność informacyjna uczestników kooperacji negatywnej ukierunkowana na społeczeństwo własne, przeciwnika i podmioty nieangażowane. Należy mieć świadomość tego, że w trwającej wojnie informacyjnej nie ma to większego znaczenia, ponieważ cel zawsze będzie ten sam – manipulacja percepcją obiektu (obiektów) zainteresowania operacyjnego i realizacja założonego celu (celów)⁶, a jest nim zawsze człowiek. Tym samym można przyjąć, że procesy (zjawiska) zachodzące w zglobalizowanej przestrzeni bezpieczeństwa międzynarodowego wskazują, iż jesteśmy świadkami wojny psychologicznej, która zdominowała środowisko człowieka, w ramach której działania psychologiczne są ściśle ukierunkowane na obiekt ataku z jego widocznym skutkiem. Oznacza to, że wojna informacyjna i prowadzone operacje informacyjne⁷ wpisują się w wojnę psychologiczną. Pełnią one rolę wspierającą w stanie pokoju, kryzysu i konfliktu zbrojnego. Jest to szczególnie widoczne w trwającym konflikcie zbrojnym Rosja – Ukraina, gdzie każda ze stron nie kryje swoich doraźnych, a nawet strategicznych celów. Wydawałoby się, że cel dotarcia do ludzkich umysłów jest prozaiczny, ale w historii walka o dotarcie do ludzkich umysłów, możliwość zakłócania to wyjątkowy kierunek działania podmiotów prowadzących operacje informacyjne. Poprzez propagowanie określonych treści, z wykorzystaniem zróżnicowanych instrumentów w osobowej i technicznej przestrzeni informacyjnej wyspecjalizowane agendy rządowe wspierają politykę zagraniczną i wewnętrzną państwa (państw). Oznacza to, że obecne działania psychologiczne są prowadzone przez wszystkie podmioty sektora państwowego (np. dyplomacja tradycyjna, dyplomacja gospodarcza, służby specjalne, policyjne) i prywatnego (ich wyspecjalizowane agendy), a także organizacje terrorystyczne i zorganizowane grupy przestępcze o charakterze międzynarodowym. Należy przede wszystkim wyróżnić: siły zbrojne, służby specjalne, media elektroniczne i tradycyjne, w tym także media społecznościowe, kontrolowane przez państwo grupy hakerskie, organizacje pozarządowe.

Wojna psychologiczna, będąca szczególnym rodzajem działalności ludzkiej, to wiele złożonych i wzajemnie powiązanych przedsięwzięć,

⁶ A. Żebrowski, *Walka informacyjna w asymetrycznym środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego*, Kraków 2016, s. 399.

⁷ Operacje informacyjne w działaniach psychologicznych obejmują podkreślanie i wysoką ocenę własnego stylu życia, zastraszenie żołnierzy i ludności przeciwnika potęgą własnej machiny wojskowej, podkopywanie zaufania strony przeciwnej do jej przywódców wojskowych i cywilnych, budzenie niezadowolenia i stanów psychozy, podburzanie do nieposłuszeństwa i dezercji, nakłanianie do poddania się, rozbudzenie nastrojów defetystycznych, kapitulanicznych itp.; zob. J.L., *Rosyjska koncepcja walki informacyjnej*, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny”, 1999, nr 1, s. 86.

w których wykorzystuje się zróżnicowane sprzeczności, „m.in. natury: religijnej, narodowościowej, etnicznej, społecznej, kulturowej, ideologicznej, ponadto ma miejsce inspirowanie ruchów zbrojnych, zabójstw, chaosu, paniki, sabotażu, dywersji, eksponowanie zagrożeń itp.”⁸ Wojna psychologiczna wspierana przez operacje informacyjne jest ukierunkowana na osłabianie odporności moralno-politycznej społeczeństwa (przeciwnika i własnego), wprowadzanie chaosu i dezinformacji, podrywanie zaufania do polityki zagranicznej i wewnętrznej prowadzonej przez władze. Szczególny nacisk kładzie się na prowadzenie dywersji ideologicznej i politycznej, ukierunkowanej na określone państwo (jego ideologię), a także podmioty niepaństwowe (np. biznes), wspierając działalność zorganizowanych grup przestępczych o charakterze transnarodowym, organizacji terrorystycznych – zgodnie z założeniami prowadzonej polityki, w której realizacji wykorzystuje się zróżnicowane instrumenty. Ważnym obiektem oddziaływania informacyjnego są siły zbrojne, gdyż celem dywersji jest osłabienie gotowości bojowej stanów osobowych, podważanie jedności państwa i sił zbrojnych, naruszanie dyscypliny i porządku wojskowego.

Ten rodzaj aktywności informacyjnej jest obecny w naszym codziennym życiu; ma ona charakter totalny i zróżnicowane podłoże, jest bezwzględna, agresywna i ukierunkowana na osiągnięcie partykularnych interesów przez agresora. Agresorem w globalnej przestrzeni informacyjnej jest praktycznie każdy uczestnik wojny informacyjnej, realizujący swoje cele, każdy w zakresie swoich interesów narodowych i pozanarodowych. Istotne jest to, że żadna ze stron nie ukrywa swoich intencji przede wszystkim politycznych, ekonomiczno-gospodarczych, a także wojskowych w przypadku państw. Natomiast podmioty naruszające obowiązujące prawo międzynarodowe i wewnętrzne państwa (państw) zainteresowane są przede wszystkim korzyściami politycznymi i finansowymi. Ten rodzaj działalności niekiedy wzajemnie się przenika i jest ukrywany przed otoczeniem.

Dla wojny informacyjnej nie ma żadnych granic: geograficznych, politycznych, ideologicznych, kulturowych, administracyjnych, bowiem elektrony nie potrzebują paszportów. Jediną barierą jest aktualny poziom wiedzy człowieka. Na szczególną uwagę zasługuje jednak cyberprzestrzeń, która pozwala na skuteczne jej prowadzenie w technicznej przestrzeni informacyjnej, wykorzystując media elektroniczne. Konflikt Rosja – Ukraina pokazuje, że uczestnicy globalnej wojny informacji nie ukrywają swoich celów, instrumentów wykorzystywanych w operacjach informacyjnych, a ich jawność jest tylko dowodem na to, że aktywność

⁸ A. Żebrowski, *Globalna przestrzeń zagrożeń. Wybrane aspekty*, Kraków 2018, s. 395.

tego rodzaju zawsze jest obecna w życiu jednostki, grup społecznych, narodów, państw. Ten rodzaj jawności należy zaliczyć do propagandy, będącej spójnym i ciągłym wysiłkiem kreowania i formułowania wydarzeń mających na celu wpływanie na stosunek publiki (społeczeństwa) do przedsięwzięcia, pomysłu lub grupy⁹.

Wojna psychologiczna to walka o ludzkie dusze, jest ona prowadzona przede wszystkim w sferze duchowej i może przybierać następujące formy:

- 1) wojny kulturowej, zmierzającej do narzucenia przeciwnikowi własnych wzorców kulturowych i zwyczajów, zdecydowanie wypierających dotychczasowe oraz zacierających tożsamość narodową i więzi społeczne (etniczne, klanowe, rodzinne, jednostkowe) wśród ludności strony przeciwnej,
- 2) wojny religijnej, polegającej na narzucaniu społeczeństwu strony przeciwnej dogmatów religijnych głoszonych przez stronę ekspansywną, w tym norm, zwyczajów i obrzędów, która jest prowadzona z zastosowaniem wszelkich dostępnych środków, przy jednoczesnym bezwzględnym zwalczaniu innych form i przejawów kultu religijnego,
- 3) konfrontacji etycznej, która zmierza do narzucania grupom społecznym i środowiskowym przeciwnika, a docelowo całości jego społeczeństwa, obcych mu zasad i wzorców degradujących obowiązujące wartości moralne, wprowadzających zamęt, niestabilność nastrojów i nieprzewidywalność zachowań; konfrontacji tej towarzyszy zwykle rozwój patologii społecznych w postaci upowszechniania narkomanii, alkoholizmu, pornografii, przemocy oraz innych tego typu zjawisk¹⁰.

Dotychczasowe konflikty w sferach militarnej i pozamilitarnej wskazują, że stan psychiki i świadomość społeczeństwa oraz żołnierzy nigdy nie był i nie jest obojętny dla sprawujących władzę, przywódców partii politycznych, opozycji parlamentarnej i pozaparlamentarnej, dowódców wojskowych, środowisk opiniotwórczych, w tym także dla przeciwnika. Działania psychologiczne w globalnej wojnie informacyjnej traktuje się jako atak psychologiczny, który zawsze jest ukierunkowany na człowieka. To klasyczne zakłócanie informacyjne percepcji obiektu (obiektów) ataku, w którym następuje wywieranie wpływu na osobę lub grupę w taki sposób, by nieświadomie i z własnej woli realizowała cele manipulatora (np. osobiste, polityczne). Manipulować można treścią i sposobem przekazywania informacji. W tym procesie ma miejsce kłamstwo, zniekształcenie, oszustwo, nękanie, reklama, a także

⁹ A.J. Wichura, *Propaganda – narzędzie zniewolenia czy fundament wolności?*, Człowiek.info, <https://czlowiek.info> (7.10.2022).

¹⁰ P. Gawliczek, J. Pawłowski, *Zagrożenia asymetryczne*, Warszawa 2003, s. 12–13.

stosowana jest cenzura. Podmioty prowadzące tego rodzaju działania stosują wszelkie dostępne środki psychologiczne, socjologiczne i techniczne.

Obiektem manipulacji stają się zmarginalizowane lub wykluczane w państwie (państwach) przeciwnika grupy społeczne czy organizacje, których odmienna tożsamość narodowa lub kulturowa może stanowić kanwę dla budowanego oporu, buntu i w rezultacie końcowym sprzeciwu¹¹. Organizatorzy wojny informacyjnej w ramach prowadzonych operacji informacyjnych, uwzględniając posiadane siły i środki, mogą reformatowywać i manipulować świadomością społeczną, wytwarzać i zarządzać chaosem i strachem, destabilizować elity, ugrupowania polityczne i ruchy społeczne, w następstwie czego pogłębiają się istniejące podziały, co może inicjować i eskalować konflikty wewnętrzne o zróżnicowanym podłożu na terytorium państwa (państw) przeciwnika.

Współczesne koncepcje prowadzenia wojny informacyjnej wspierającej wojny psychologiczne umożliwiają wskazanie czterech kluczowych etapów pozwalających na ich realizację w ramach średnio- i długoterminowych etapów dezinformacyjnych:

- 1) etap demoralizacji (15–20 lat), obejmujący rozbitcie jedności i pogłębianie podziałów społecznych. Dyskredytacja administracji państwowej, wymiaru sprawiedliwości, sił zbrojnych, systemu edukacji, dominującej religii, co ma ułatwić przejęcie kontroli i manipulowanie grupami społecznymi;
- 2) etap destabilizacji (2–5 lat), obejmujący radykalizację stosunków w obszarach gospodarki i bezpieczeństwa publicznego oraz inspirowanie niezadowolenia, inicjowanie i eskalowanie konfliktu wewnętrznego;
- 3) etap kreowania i zarządzania kryzysem (2–6 miesięcy), obejmujący gwałtowne załamanie gospodarcze. Stosowane akty terroru, pogłębiając dezorientację społeczeństwa, mogą skutkować zaostrzeniem konfliktu wewnętrznego (masowe demonstracje, wojna domowa, zamach stanu), który może stanowić pretekst dla obcej interwencji podjętej celem przywrócenia porządku konstytucyjnego, a w istocie przejęcia władzy;
- 4) etap normalizacji (stabilizacji) sytuacji bezpieczeństwa po wygaszeniu kryzysu, następstw zamachu stanu lub obcej interwencji zbrojnej. Wprowadzony nowy ład wymaga dostosowania i podporządkowania wszystkich dziedzin życia społecznego, politycznego, ekonomicznego i gospodarczego¹².

¹¹ M. Depczyński, L. Elak, *Rosyjska sztuka operacyjna w zarysie*, Warszawa 2022, s. 376.

¹² T.D., Schuman, *Love letter to America*, Los Angeles 1984 [za:] M. Depczyński, L. Elak, *op.cit.*, s. 377.

Przykład współczesnej wojny informacyjnej

Europejska przestrzeń bezpieczeństwa trzeciej dekady XXI wieku zdominowana jest przez konflikt zbrojny Rosja – Ukraina. Jest on wspierany przez operacje informacyjne prowadzone w ramach globalnej wojny informacyjnej. Mając na uwadze międzynarodowy układ sił, to dwaj gracze obecnych stosunków międzynarodowych są uwikłani w wielopłaszczyznowy konflikt międzycywilizacyjny. Trwa starcie cywilizacji zachodniej pod przywództwem USA i rosyjskiej pod przywództwem Rosji. Każda ze stron ma zarówno zwolenników, jak i przeciwników. Ukraina w tym konflikcie jest narzędziem wspomnianych mocarstw, które realizując swoje partykularne cele strategiczne, prowadzą agresywne operacje informacyjne zarówno te na niejawnym froncie, jak i z otwartą przyłbicą. Stany Zjednoczone dążą do utrzymania pozycji jednobiegunowego hegemona sprawującego kontrolę nad globalną przestrzenią bezpieczeństwa, w tym przejścia kontroli nad światowymi zasobami strategicznymi, jak surowce energetyczne (ropa, gaz, bezpieczna woda pitna, sztuczna inteligencja, technologie podwójnego zastosowania). USA w procesie realizacji długofalowej strategii angażują państwa zależne, np. członkowskie NATO; jest ona prowadzona zarówno w materialnej, jak i psychicznej przestrzeni. Narzucają nie tylko charakter i sposób prowadzonej polityki, ale i wzorce kulturowe. W działania te wpisują się operacje informacyjne. Druga strona broni swoich wartości, dąży do współuczestniczenia w kształtowaniu globalnej przestrzeni bezpieczeństwa (kierunek polityki przed lutym 2022 roku), jednak jako strona ofensywna trwającego konfliktu zbrojnego jest negatywnie postrzegana. Należy jednak mieć na uwadze wrogość podsycaną przez antyrosyjskość, co jest widoczne w wprowadzonej polityce, gdzie propaganda, dezinformacja, chęć zniszczenia jest priorytetem. Operacje informacyjne są prowadzone przez strony konfliktu zbrojnego Rosja – Ukraina, które obok zdobywania informacji uprawiają na szeroką skalę zakłócanie informacyjne zarówno w osobowej, jak i technicznej przestrzeni informacyjnej, które ukierunkowane jest przede wszystkim na ludność własną (Ukraina), przeciwnika (Rosja), a także społeczność międzynarodową. Działania te prowadzone są w sposób pospolity, prosty, nieprzemysłany w stronę powszechnego odbiorcy, przy zastosowaniu wszelkiej blokady na informacje, szczególnie dotyczące strat strony ukraińskiej, zarazem przy eksponowaniu strat przeciwnika. Temu przekazowi towarzyszą szumy i luki informacyjne, co niezmiernie utrudnia ocenę zachodzących tam wydarzeń. W tym konflikcie widoczne jest zaangażowanie służb specjalnych stron konfliktu (Ukraina: Wywiad Wojskowy – HUR, kontrwywiad Służba Bezpieczeń-

stwa Ukrainy – SBU; Rosja: Służba Wywiadu Zagranicznego – SWZ FR, Główny Zarząd Wywiadowczy Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR – GRU, Federalna Służba Bezpieczeństwa FR – FSB); zaangażowane są także siły operacji specjalnych. Wykonują one operacje informacyjne na głębokim zapleczu przeciwnika, w ugrupowaniu wojsk, realizują zadania charakteru kontrwywiadowczego na styczności z przeciwnikiem i wśród ludności cywilnej własnej i przeciwnika.

Należy zaznaczyć, że konflikt zbrojny Rosja – Ukraina zabezpieczony jest pod względem informacyjnym przez państwa trzecie. Strona ukraińska wspierana jest przez służby specjalne USA (wywiad elektroniczny, rozpoznanie elektroniczne, rozpoznanie osobowe), najczęściej z pozycji państw członkowskich NATO, nie naruszając przestrzeni powietrznej Ukrainy i Rosji. Wsparcie wywiadowcze realizują także państwa stanowiące wschodnią flankę Sojuszu. Na poziomie struktur wojskowych NATO istnieją analityczne komórki wywiadu i kontrwywiadu zasilane w informacje narodowych służb specjalnych państw członkowskich tej organizacji. Z kolei strona rosyjska wspierana jest pod względem informacyjnym m.in. przez KGB Białorusi. Można przyjąć, że inne państwa popierające Rosję dostarczają niezbędnych informacji o charakterze wywiadowczym. Jest również oczywiste, że strony prowadzą ofensywne operacje informacyjne przede wszystkim na europejskim teatrze działań wojennych, związane z rozpoznaniem państw członkowskich NATO, Unii Europejskiej zaangażowanych we wsparcie Ukrainy, nie lekceważąc innych kierunków zainteresowania operacyjnego.

W trakcie trwającego konfliktu strony prowadzą ofensywne działania psychologiczne, w których wspomniana propaganda nie szara czy czarna, ale biała dominuje we wzajemnych przekazach, a uczestnicy nie ukrywają swojej tożsamości, celów polityczno-wojskowych i idei. Manipulacja, dezinformacja, kłamstwo, podważanie zaufania, poniżanie, wykorzystywanie zaszłości historycznych, postawa roszczeniowa, ale także maskowanie – to agresja informacyjna ukierunkowana nie tylko na ludność stron zaangażowanych w konflikt, ale i społeczność międzynarodową. W tych przekazach dostrzega się puste hasła, niemające istotnych treści, sformułowania często powtarzane. Ciągła wojna informacyjna, która wpisuje się w trwający konflikt, oznacza zaangażowanie stron trzecich, które dążą do realizacji swoich partykularnych celów. Towarzyszy temu dyplomacja wielostronna, rzekomo ukierunkowana na przerwanie konfliktu, która faktycznie ma doprowadzić do zawarcia układów satysfakcjonującego innych graczy obecnych stosunków międzynarodowych. Warto mieć na uwadze to, że oddziaływanie na masową świadomość międzypaństwowej rywalizacji systemów cywilizacyjnych

w przestrzeni informacyjnej, wykorzystujące szczególne sposoby kontroli nad zasobami informacyjnymi i używanie ich w charakterze broni informacyjnej¹³, to codzienność współczesnego świata.

Zakończenie

Cele wojny informacyjnej realizowane w ramach operacji dezinformacyjnych ukierunkowane są m.in. na izolowanie polityczne, gospodarcze, militarne, kulturowe, dostępu do nowoczesnych technologii itp. – państwa (państw) zainteresowania w globalnym środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego oraz dyskredytacja władz, co najczęściej przekłada się na destabilizowanie bezpieczeństwa informacyjnego przeciwnika. Na przełomie XX i XXI wieku trwająca wojna informacyjna adaptuje dla swoich potrzeb techniki informacyjne i komunikacyjne, gdzie cyberprzestrzeń nadała jej szczególny wymiar i znaczenie w trwającym globalnym konflikcie pozamilitarnym, a także ogniskach konfliktów zbrojnych (wewnętrznych i między państwowych). Trwająca walka ideologiczna ma szczególne znaczenie w polityce wielu państw, które inicjują i wspierają tzw. kolorowe rewolucje (prowadzone jawnie i niejawnie). W aspekcie budowania i wykorzystywania posiadanych potencjałów przez zaangażowanych graczy globalnej przestrzeni bezpieczeństwa kolorowa rewolucja określana jest jako konglomerat działań prowadzonych celem wewnętrznej destabilizacji państwa i w rezultacie dokonania przewrotu politycznego. Zwycięstwo kolorowej rewolucji nie oznacza jedynie zmiany władzy, zwykle wiąże się z pogłębieniem podziałów społecznych (element niezgody) i nieufnością poprzedzającymi konflikt wewnętrzny¹⁴.

Mimo stosowania zróżnicowanych procedur, a także narzędzi dotychczasowe kolorowe rewolucje znacznie się różnią, co do warunków lokalnych, a także międzynarodowych, pozycji zaatakowanego państwa w tym środowisku i celów strategicznych strony ofensywnej. Kluczowi gracze globalnej przestrzeni bezpieczeństwa będą angażować posiadane siły i środki, a czynić to będą także państwa zależne i organizacje międzynarodowe (np. ONZ, NATO, Unię Europejską, Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Szanghajska Organizację Współpracy, WNP), które dostosowują swoje partykularne interesy do prowadzonych operacji informacyjnych. W tych operacjach szczególnego znaczenia nabierają:

¹³ J. Darczewska, *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej*, Warszawa 2014, s. 12.

¹⁴ M. Depczyński, L. Elak, *op.cit.*, s. 378.

- 1) bezpieczeństwo operacji (działań prowadzonych m.in. przed rozpoznaniem przeciwnika),
- 2) działania psychologiczne,
- 3) walka elektroniczna,
- 4) współpraca z mediami,
- 5) współpraca cywilno-wojskowa,
- 6) psychologiczne niszczenie.

Powyższe elementy są obecne w trwającym globalnym konflikcie informacyjnym, w którym przeciwnik najczęściej nie ukrywa swoich celów tak politycznych, ekonomiczno-gospodarczych, jak i wojskowych. Operacje informacyjne dla ich organizatorów stanowią jakościowo nowe wyzwanie, ponieważ próba rozwiązania problemów implementacji technologii operacji informacyjnych wymaga wiedzy i klarownej projekcji zadań na wszystkich poziomach ich prowadzenia. Dlatego tak ważny jest dostęp do informacji, których źródłem jest zarówno przeciwnik, jak i otoczenie wewnętrzne państwa. Okazuje się, że wyniki prowadzonych operacji informacyjnych w decydujący sposób wpływają na rezultaty bezpośrednich zmagania na płaszczyznach: ideologicznej, dyplomatycznej, politycznej, ekonomiczno-gospodarczej, naukowej, kulturowej, społecznej, militarnej itp. Współczesne elity polityczne sięgają w prowadzonej wojnie informacyjnej po skuteczną technikę kontroli społeczeństw, w której kluczową rolę odgrywa propaganda.

Bibliografia

- Darczewska J., *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej*, Warszawa 2014.
- Depczyński M., Elak L., *Rosyjska sztuka operacyjna w zarysie*, Warszawa 2022.
- Gawliczek P., Pawłowski J., *Zagrożenia asymetryczne*, Warszawa 2003.
- Grenda B., *Środowisko bezpieczeństwa europejskiego w świetle zagrożeń militarnych ze strony Rosji*, Toruń 2019.
- J.L., *Rosyjska koncepcja walki informacyjnej*, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny”, 1999, nr 1.
- Kruczkowski K., *Polskie wojsko robi duże zakupy w Korei*, Moto.pl, <https://moto.PL> (26.09.2022).
- Michalski Z.C., *Dostosowanie regulacji prawno-organizacyjnych w ochronie tajemnicy państwowej i wojskowej do standardów NATO*, „Zeszyt Problemy Towarzystwo Wiedzy Obronnej”, 1999, nr 3.
- Nye J.S., *Soft Power, The Means to Success in World Politics*, New York 2004.
- Schuman T.D., *Love letter to America*, Los Angeles 1984 [za:] M. Depczyński, L. Elak, *Rosyjska sztuka operacyjna w zarysie*, Warszawa 2022.
- Volkoff V., *Psychotechnika, dezinformacja – oręż wojny*, Komorów 1999.
- Wichura A.J., *Propaganda – narzędzie zniewolenia czy fundament wolności?*, Człowiek.info, <https://czlowiek.info> (7.10.2022).

Żebrowski A., *Globalna przestrzeń zagrożeń. Wybrane aspekty*, Kraków 2018.

Żebrowski A., *Walka informacyjna w asymetrycznym środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego*, Kraków 2016.

**Information warfare in the global space international security in the 21st century
(selected aspects)**

Abstract

The article points out the current information warfare in the international aspect. It is characterised how the global information space has changed after the outbreak of the armed conflict between Russia and Ukraine. Additionally, it is presented how propaganda, manipulation and disinformation affect international relations.

Keywords: information warfare, psychological warfare, asymmetry of the international security environment, security, threats

Tomasz Rudowski*

**AGATA BŁOCH, *WOLNI I ZNIEWOLENI. GŁOSY GRUP
PODPORZĄDKOWANYCH W HISTORII IMPERIUM
PORTUGALSKIEGO*, WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIwersYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA,
TORUŃ 2022, 472 SS.**

W ostatnich dziesięcioleciach badania nad dyskursem (de)kolonialnym rozkwitły, stając się ogrodem, jak nazwała to Gayatri Chakravorty Spivak, w którym to, co marginalne, może mówić w swoim imieniu, ale też stać się omawianym tematem¹. Przykładem tego jest również wydana w 2022 r. przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (Toruń) monografia Agaty Błoch z Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk. Praca ta stanowi niewątpliwie znaczny wkład do rozwoju badań nad historią imperium portugalskiego i zasługuje na wysoką ocenę. Już sam wybór podjętego tematu i jego teoretyczne potraktowanie w odniesieniu do głosów grup podporządkowanych godny jest uznania. Cenię, że Autorka zanalizowała zagadnienie ważne, ambitne, o desygnatach położonych na niezmiernie rozległym terenie oraz z szeroką cezurą czasową dokonanego wywodu. Celem pracy jest wydobywanie głosów najbardziej zmarginalizowanych grup społecznych zamieszkujących peryferia kolonialnego imperium portugalskiego, a więc obecnych obszarów Brazylii, Angoli, Gwinei-Bissau, Wysp Zielonego Przylądka i Wysp Świętego Tomasza. Mowa tu nie tylko o ludach tubylczych, ale również o Żydach uciekających przed prześladowaniem religijnym, żydowskich konwertytach, muzułmanach oraz Cyganach, jak także innych skazanych wyrokiem sądów inkwizycyjnych i cywilnych, włączając również czarownice i przestępców. Po obu stronach Atlantyku były zdominowane i pozbawione świadomego udziału w tworzeniu kolonialnego świata, stając się niejako obiektem badań i kontroli. Agata Błoch słusznie zwróciła uwagę, że część osób

* Uniwersytet Warszawski, e-mail: t.rudowski@uw.edu.pl, ORCID: 0000-0001-8723-3058.

¹ G.C. Spivak, *Outside in the Teaching Machine*, Hove 1993.

z „wyciszanych” grup przebiła się, została wysłuchana w Lizbonie, centrum imperium. Stopień podporządkowania zależał bowiem od takich czynników, jak płeć, stopień asymilacji, relacje z panem oraz miejsce w strukturze sieci (pojęcie bardzo ważne dla rozprawy). Kolejnym celem postawionym przez Autorkę było wydobycie tych głosów z „marginesu” i przyjrzenie się, kto aktywnie i świadomie uczestniczył w budowaniu kolonialnego imperium, a kto pozostał w cieniu, czy też na zawsze zniknął z kart historii (s. 11–12).

Agata Błoch w swojej monografii, co należy podkreślić, przeprowadziła bardzo ciekawy i niekonwencjonalny zabieg metodologiczny, łącząc tradycyjne studia historiograficzne z analizą sieci społecznych i perspektywą sieci, korzystając ze swojego bogatego doświadczenia naukowego. Autorka bowiem była kierowniczką projektu badawczego *Portugalska tożsamość zamorska w kontekście analizy sieci społecznych* realizowanego w ramach konkursu „Preludium” Narodowego Centrum Nauki (2018–2021), a także realizowała międzynarodowy grant badawczy w Portugalii w ramach Fundacji Calouste Gulbenkiana (2016–2017). We wstępie pracy Agata Błoch nadmienia, że obok Michała Bojanowskiego i Demivala Vasquesa Filho była współautorką artykułu *Networks from Archives: Reconstructing Networks of Official Correspondence in the Early Modern Portuguese Empire* zamieszczonego w prestiżowym amerykańskim czasopiśmie naukowym „Social Networks”. Dzięki pracy tej trójki badaczy stworzono pierwszą na świecie tak rozległą bazę danych dotyczącą portugalskiego imperium kolonialnego. W pracy Autorka ujmuje perspektywę sieci jako sposób spojrzenia na relacje międzyludzkie, a także jako strategię opartą na celowych zabiegach ukierunkowanych na budowanie sieci kontaktów. Perspektywa ta pozwoliła jej na ogląd społeczeństwa kolonialnego nie tylko poprzez pryzmat hierarchicznej piramidy społecznej, lecz także jako sieci, w której elementy definiują siebie nawzajem (s. 13–15). Niezmiernie ciekawie podjęto w pracy badania w zakresie kształtowania się norm współżycia pomiędzy jednostką a władzą centralną, a tym samym omówiono również rolę grup podporządkowanych. Tym samym dzięki niniejszej pracy i gigantycznej analizie materiałów źródłowych z zasobów archiwalnych Brazylii i Portugalii (należy docenić tu tę tytaniczną pracę!) widać, chociażby na podstawie petycji osób podporządkowanych kierowanych do króla, że portugalski kolonializm w pewnym stopniu łączył pojedyncze jednostki, a nie tylko je wykluczał.

Jest to praca obszerna i wyczerpująca podjęty temat. Została w niej rzetelnie wykorzystana bardzo bogata literatura, która obejmuje ponad kilkaset pozycji bibliograficznych, a ponadto Autorka zapoznała się

również z rękopisami petycji. Jest to zarazem praca twórcza. Napisana została jasnym, dobrym stylem oraz z dokładnym zaznaczeniem własnego stanowiska popartego rzeczowymi argumentami, co nie zawsze niestety jest powszechne w pracach innych badaczy, ponieważ niekiedy trudno jest zorientować się w kwestii pochodzenia pewnych treści od referowanych autorów czy też autora pracy. Książka *Wolni i zniewoleni. Głosy grup podporządkowanych w historii imperium portugalskiego*, historia ludzi z peryferii kolonialnego imperium portugalskiego, jest wolna od tego problemu, a jej Autorka wykazała się niewątpliwie wielką wiedzą z zakresu historii portugalskiego kolonialnego imperium.

Zgodnie z przyjętymi założeniami badawczymi dokonano podziału pracy na 5 rozdziałów oraz wyróżniono wstęp i podsumowanie. We wstępie Autorka uzasadniła wybór tematu i przedstawiła najważniejsze problemy badawcze. Wyjaśniła obszernie przedmiot pracy, choć ze względu prawdopodobnie na objętość książki widać, pewne ślady „cięć” tekstu będących prawdopodobnie ukłonem w stronę „zwykłego” czytelnika, a nie „czytelnika-badacza” i zdynamizowanie wstępu. Dlatego też wszystkim zainteresowanym polecam portugalskojęzyczną wersję rozprawy Agaty Błoch, która ukazała się nakładem Biblioteki Iberyjskiej i zawiera więcej rozważań teoretyczno-metodologicznych².

U podstaw pierwszego rozdziału zatytułowanego *Grupy podporządkowane – koncepcje, teorie i kierunki badawcze* leży wartościowy zamysł zaprezentowania ważnych kwestii epistemologicznych, a także rozwój badań nad grupami podporządkowanymi, uwzględniając dorobek Gayatri Chakravorty Spivak, Latin American Subaltern Studies Group, jak także inne koncepcje grup podporządkowanych w realiach latynoamerykańskich. Interesujące wydaje mi się także zastosowanie teorii grup podporządkowanych w historii nowożytnej na przykładzie czarnoskórego mężczyzny Jacobusa Elisy Johannesena Capiteina z XVIII w., który nie tylko wyzwolił się, ale też podjął studia teologiczne na Uniwersytecie w Leiden i obronił doktorat. Czy był to „jego” głos, czy też został on wykorzystany do reprezentacji głosu elity? Jest to trudne do rozstrzygnięcia, ze względu na braki w dokumentach źródłowych, ale niewątpliwie sprawia, że badania owych zagadnień są niezbędne do zrozumienia przeszłości i zawłości w byciu wolnym i zniewolonym.

W drugim rozdziale Autorka przedstawiła główne kierunki badawcze analizujące grupy podporządkowane w kolonialnym imperium portugalskim. Agata Błoch w tym rozdziale sprawnie ukazała charakterystykę portugalskiej i brazylijskiej narracji historiograficznej w XIX i XX w.

² A. Błoch, *Livres e Escravizados: As Vozes dos Subalternos na História do Império Colonial Português na perspectiva de redes*, Warszawa 2022.

W rozdziale trzecim przedstawiono mozaikę kolonialnego społeczeństwa, wraz z wyobrażeniami Portugalczyków o swoim imperium zamorskim w okresie nowożytnym i dokładnym opisem, kim były grupy podporządkowanych zamieszkujących atlantycki obszar kolonialnego imperium portugalskiego z uwzględnieniem czynnika etnicznego, religijnego, rasowego, społecznego, jak i języka czy płci.

Rozdział czwarty Autorka poświęca głosom z peryferii i przedstawia rolę grup podporządkowanych w budowaniu kolonialnego imperium portugalskiego na podstawie obiegu korespondencji administracyjnej w latach 1642–1822 oraz petycji grup podporządkowanych. Dopiero dogłębna analiza petycji wraz z zastosowaniem podejścia egodokumentalnego pozwala zrozumieć, jak jednostka mogła budować swoje relacje na obszarze imperium portugalskiego.

W ostatnim, piątym rozdziale, Agata Błoch próbuje odpowiedzieć na pytanie czy podporządkowany inny mógł przemówić. Autorka zapoznaje czytelników również z mechanizmami podejmowania decyzji w okresie panowania Jana V, ze świadomością istnienia relacji i problemu sieci społecznych jako działalności podmiotu, a to wszystko w sytuacji (nie)zależności kolonialnych peryferii wobec metropolii. Analiza intersekcyjna (teoria przecięć) badająca zjawiska krzyżowania się ze sobą, nakładania, czy też zazębiana różnych kategorii społecznych, wzmacniających dyskryminację grup i jednostek, również była niezwykle istotna obok teorii o *lugar da fala* (miejsce, z którego się przemawia) łącznie z perspektywą sieci dla tej części pracy.

W podsumowaniu Autorka przedstawiła rekapitulację najważniejszych zagadnień, zaznaczając przy tym, że nie pozwoliła na to, aby to ‘maszyna’ formułowała wnioski, lecz pomogła jej jedynie zbudować hipotezę do dalszej analizy. Istotnym *clou* pracy jest również odpowiedź na pytanie, czy możemy mówić o dekonstrukcji narracji historiograficznej w przypadku oddania głosu podporządkowanym w związku z ich petycją. Agata Błoch słusznie stwierdza, że choć niewątpliwie dokumenty te dodają pierwiastek ludzki, to jednak ta analiza nie zakwestionowała współczesnego dyskursu dotyczącego kolonialnej historii imperium portugalskiego (s. 342–343).

Struktura pracy jest przejrzysta, tytuł dobrze oddaje jej treść, choć mogą pojawić się stwierdzenia, że wnikając w strukturę relacji w imperium portugalskim, należałoby odnieść się do klauzury czasowej w tytule bądź szerzej we wstępie. Logiczny wywód teoretyczny i prawidłowa rekonstrukcja historycznych struktur pozwoliły Autorce rozszyfrować jedną z największych bolączek historiografii: w jaki sposób podjąć kwestie grup podporządkowanych? Przyjęty przez Autorkę schemat analizy

teoretycznej i historycznej, składający się z pięciu rozdziałów, należy ocenić jako udany i rzeczowy.

Nie ma jednak róży bez kolców. Do mankamentów pracy należy zaliczyć – moim zdaniem – stosunkowo (za) mało odwoływanie się do terminów powiązanych z teoriami postkolonialnymi. Obok użytych w pracy: broni słabych, strefy kontaktu, zawłaszczenia kulturowego, podwójnej kolonizacji, epistemicznej przemocy, podporządkowania, teorii przecięcia, wybielania, zniknięcia, zabrakło takich pojęć, jak *comprador* (kompradorstwo), strategia mimikry, kreolizacja, bovaryzm, hybrydyczność, metanarracja postkolonialna³. Przykładowo ciekawiloby mnie, kim według Autorki był João de Távora (s. 208–210), czarnoskóry wyzwolieniec prowadzący działalność handlową (dostarczanie towarów, a nawet niewolników). Kompradorem? Osobiście sprawiłoby mi większą przyjemność, gdyby Autorka uwzględniła szerzej prace polskich badaczy. Prócz słusznie wskazanej pracy Filipa Kubiaczyka, warto byłoby wymienić badania Ewy Domańskiej, Marcina F. Gawryckiego i skupionych wokół niego grupy młodych badaczy, a zwłaszcza te poświęcające szczególną uwagę myśli postkolonialnej w studiach nad Ameryką Łacińską⁴. Interesowałoby mnie również, jak Autorka zapatruje się na nurt historii ludowej w historiografii i czy – jej zdaniem – na jej pracę można spojrzeć i z tej perspektywy.

Niewiele również w pracy Agaty Błoch jest mowa o strategiach oporu, walce klas, a także antagonistycznych relacjach. Autorka tłumaczyła, to odejście od myśli postkolonialnej i neomarksistowskiej, tym, że pozycja w strukturze kolonialnego społeczeństwa wynikała z sieci kontaktów występujących na kolejnych węzłach sieci, niekoniecznie bezpośrednio połączonych z podporządkowanym, a nie z przynależności klasowej (s. 351). Niedocenianie znaczenia hierarchii widać również w pewnym stopniu w dość pobieżnym omówieniu teorii zależności (s. 267–268). Oparcie się wyłącznie na pracach Anthonego J. R. Rusella-Wooda i Ja-

³ L. Gandhi, *Teoria postkolonialna. Wprowadzenie krytyczne*, Poznań 2008; A. Lomomba, *Kolonializm / Postkolonializm*, Warszawa 2011; D. Vogel, *Historia a postkolonializm. Pisanie historii narodowej i jej obecność w krytyce i literaturze postkolonialnej*, Racibórz 2007.

⁴ E. Domańska, *Historie niekonwencjonalne. Refleksja o przeszłości w nowej humanistyce*, Poznań 2006; M.F. Gawrycki, A. Szeptycki, *Podporządkowanie – niedorozwój – wyobcowanie. Postkolonializm a stosunki międzynarodowe*, Warszawa 2011; *Strategia mimikry Ameryka Łacińska (i nie tylko) w ujęciu postkolonialnym*, red. M.F. Gawrycki, Warszawa 2012; *idem, Stosunki międzynarodowe na Karaibach. Perspektywa postkolonialna*, Warszawa 2013. Wyróżnić też można jedną z pierwszych polskich prac analizujących sytuację postkolonialną: J.J. Wiatr, *Drogi do wolności. Polityczne mechanizmy rozwoju krajów postkolonialnych*, Warszawa 1982.

nusza T. Hryniewiczza – moim zdaniem – jest stanowczo niewystarczająca, zwłaszcza że ujęcie dependystyczne uważam za wciąż aktualne⁵. Teoria zależności (dependencji) stanowi jedno z najistotniejszych osiągnięć myśli latynoamerykańskiej, obok koncepcji centrum–peryferie, ze względu na fakt, że wniosły one największy wkład do nauki o stosunkach międzynarodowych, ekonomii politycznej i teorii rozwoju. Nazbyt skrótowe potraktowanie tego tematu oraz kwestii rozwoju zależnego sprawiło, że tezy dotyczące „zależności” i sposobów uporania się z nią są w istocie zawieszane w powietrzu. Dotyczy to zwłaszcza kwestii drugiej, tak istotnej dla brazylijskiej narracji historiograficznej. Warto przypomnieć chociażby jedną z klasyfikacji teorii zależności zaproponowaną przez Marcję Solorza i Moisesa Cetré wraz z jej podziałem na cztery główne nurty. Pierwszy z nich stanowi autokrytyczne podejście strukturalistyczne i jest ściśle związane ze szkołą CEPAL i takimi badaczami, jak: Osvaldo Sunkel, Celso Furtado, Aníbal Pinto, Aldo Ferrer, Hélio Jaguaribe, a także po części Raúl Prebisch czy Fernando Fanzylber. Drugi nurt to podejście neomarksistowskie reprezentowane przez takich badaczy, jak: Theotônio Dos Santos, Ruy Marini, Vania Bambira, Sergio Ramos, Roberto Pizarro, Aníbal Quijano, Orlando Caputo, Tomás Amadeo Vasconi, Octavio Ianni oraz André Gunder Frank, który w późniejszym okresie odciął się od swoich związków z marksizmem. Trzecią grupę stanowią badacze związani z postrzeganiem zależności z perspektywy marksistowskiej, jednakże nieortodoksyjnej – Fernando Henrique Cardoso i Enzo Faletto. Ostatni, czwarty w tej klasyfikacji, nurt związany jest z André Gunder Frankiem i jego podejściem niemarksistowskim⁶. W mojej opinii celowe byłoby odwołanie się do pracy Johana Galtunga dotyczącej strukturalnej teorii imperializmu, ponieważ stosunki zależności i peryferyjności ulegają również odtworzeniu wewnątrz państwa/kolonii/terytorium, a przez to tworzą się zarówno wewnętrzne centra, jak i wewnętrzne peryferie⁷.

⁵ T. Rudowski, *Kapitalizm zależny a państwo w Ameryce Łacińskiej w ujęciu teorii dependencji*, „Ameryka Łacińska”, 2017, nr 1, s. 7–26; *idem*, *Theotônio Dos Santos (1936–2018) a szkoła zależności*, „Ameryka Łacińska”, 2018, nr 2, s. 133–142; S. Sekhri, *Dependency approach: Chances of survival in the 21st century*, „African Journal of Political Science and International Relations”, 2009, nr 3, s. 242–252. Myślę, że interesujące byłoby również odwołanie się Autorki do pracy: H. Szlajfer, *Modernizacja zależności. Kapitalizm i rozwój w Ameryce Łacińskiej*, Wrocław 1985.

⁶ M. Solorza, M. Cetré, *La teoría de la dependencia*, „Revista Republicana”, 2011, nr 10, s. 127–139.

⁷ J. Galtung, *A Structural Theory of Imperialism*, „Journal of Peace Research”, 1971, vol. 8, nr 2, s. 83–86. T. Rudowski, *Kapitalizm latynoamerykański: struktura i dynamika*, „TEKA of Political Science and International Relations”, 2022, vol. 15, nr 1, s. 21–31.

Oдноśnie do zastosowanych w pracy pojęć mam kilka zastrzeżeń. Współcześnie należy wystrzegać się stosowania w pracach akademickich terminu Indianin, które jest niejako reliktem kolonializmu i zaciera etniczną tożsamość grup czy osób, które można nazwać autochtonami, przedstawicielami ludności rdzennej czy ludności tubylczej. Kolejny problem wiąże się z pisownią słowa Żyd (członek narodu żydowskiego) i żyd (wyznawca judaizmu). Pamiętajmy jednak, że każdy wyznawca judaizmu jest członkiem narodu żydowskiego, dlatego też doradzam pisownię wielką literą.

W mojej ocenie wadą *Wolnych i zniewolonych* są pewne powtórzenia (m.in. dotyczące *bandeiras*, czyli wypraw mieszkańców São Paulo w głąb Brazylii, s. 107, 163, 199–200), mogące znużyć czytelnika. Autor niniejszej recenzji jako latynoamerykanista nie może przemilczeć pobieżnego i nie zawsze ukazującego *clou* problemu omówienia *casusu* języka portugalskiego jako narzędzia służącego do asymilacji i integracji autochtonów w ramach kolonialnego projektu (s. 261). Osobiście bardziej widzę to zagadnienie jako narzędzie dominacji i przychyłam się do opinii Roberta J. C. Younga, który twierdzi, że języki podobnie jak klasy czy narody istnieją w układzie hierarchicznym. Dodaje on także, iż „podobnie zresztą sam przekład, o którym tradycyjnie myślimy w kategorii oryginału i podrzędnej kopii. W warunkach kolonializmu kolonialna kopia zyskuje większą moc oddziaływania niż rdzenny oryginał ulegający w konsekwencji dewaluacji”⁸. Warto w tym miejscu wspomnieć za Ramonem Grosfougelem hierarchię epistemologiczną, która uprzywilejowuje zachodnią wiedzę i kosmologię bardziej niż niezachodnie, i jest zinstytucjonalizowana w globalnym systemie uniwersyteckim, jak również hierarchię językową między językami europejskimi i nieeuropejskimi, która przyznaje pierwszeństwo w komunikacji i w produkcji wiedzy teoretycznej tym pierwszym, podporządkowując tych drugich, jako produkujących jedynie folklor czy kulturę, ale nie wiedzę czy teorię⁹. Ciekawym byłoby również przeanalizowanie przekazywania / narzucania kultury, uwzględniając dyfuzję kulturalną, strategię mimikry i mime-tyzm. Z kolei zajmując się historią imperium portugalskiego, dziwi brak w bibliografii ważnej pracy dotyczącej roli imperiów w historii świata autorstwa Jane Burbank i Fredericka Coopera¹⁰.

⁸ R.J.C. Young, *Postkolonializm. Wprowadzenie*, Kraków 2012, s. 161.

⁹ R. Grosfougel, *La descolonización de la economía política y los estudios postcoloniales: transmodernidad, pensamiento fronterizo y colonialidad global*, „Tabula Rasa”, 2006, nr 4, s. 25–26. J.M. Tortosa, *Polityka językowa a języki mniejszości*, Warszawa 1986; T. Rudowski, *Wyzwania i uwarunkowania gospodarcze Ameryki Łacińskiej i Karaibów z perspektywy władzy strukturalnej*, „Ameryka Łacińska”, 2022, nr 2, s. 49–68.

¹⁰ J. Burbank, F. Cooper, *Empires in World History: Power and the Politics of Difference*, Princeton 2010.

Reasumując, omawiana publikacja jest starannie przygotowana, dobrze napisana oraz sprawnie i logicznie skomponowana i zredagowana. Stanowi ona oryginalne ujęcie problemu postawionego w tytule. Wskazane wcześniej wątpliwości co do pewnych – w mojej ocenie – „braków” w zakresie odwołań do literatury przedmiotu nie są zarzutami, a pokazują, że nauki humanistyczne i społeczne nie są systemem zerojedyńkowym. Istnieje wiele interpretacji, które można znaleźć w innych publikacjach. Pracę Agaty Błoch polecam czytelnikom zainteresowanym pogłębianiem wiedzy z zakresu historii (de)kolonialnej, i wszystkim tym, którzy chcieliby dowiedzieć się więcej o istocie poszukiwania głosów dotychczas podporządkowanych. Z całą pewnością mogę zarekomendować tę pozycję jako erudycyjną opowieść o ludziach zmarginalizowanych, „bez historii” (gdyż tę piszą zazwyczaj zwycięskie elity), którym to na nowo przywraca się pamięć.

Bibliografia

- Błoch A., *Livres e Escravizados: As Vozes dos Subalternos na História do Império Colonial Português na perspectiva de redes*, Warszawa 2022.
- Burbank J., Cooper F., *Empires in World History: Power and the Politics of Difference*, Princeton 2010.
- Domańska E., *Historie niekonwencjonalne. Refleksja o przeszłości w nowej humanistyce*, Poznań 2006.
- Galtung J., *A Structural Theory of Imperialism*, „Journal of Peace Research”, 1971, vol. 8, nr 2.
- Gandhi L., *Teoria postkolonialna. Wprowadzenie krytyczne*, Poznań 2008.
- Gawrycki M.F., *Stosunki międzynarodowe na Karaibach. Perspektywa postkolonialna*, Warszawa 2013.
- Gawrycki M.F., Szeptycki A., *Podporządkowanie – niedorozwój – wyobcowanie. Postkolonializm a stosunki międzynarodowe*, Warszawa 2011.
- Grosfoguel R., *La descolonización de la economía política y los estudios postcoloniales: transmodernidad, pensamiento fronterizo y colonialidad global*, „Tabula Rasa”, 2006, nr 4.
- Loomba A., *Kolonializm / Postkolonializm*, Warszawa 2011.
- Rudowski T., *Kapitalizm latynoamerykański: struktura i dynamika*, „TEKA of Political Science and International Relations”, 2022, vol. 15, nr 1.
- Rudowski T., *Kapitalizm zależny a państwo w Ameryce Łacińskiej w ujęciu teorii zależności*, „Ameryka Łacińska”, 2017, nr 1.
- Rudowski T., *Theotônio Dos Santos (1936–2018) a szkoła zależności*, „Ameryka Łacińska”, 2018, nr 2.
- Rudowski T., *Wyzwania i uwarunkowania gospodarcze Ameryki Łacińskiej i Karaibów z perspektywy władzy strukturalnej*, „Ameryka Łacińska”, 2022, nr 2.
- Sekhri S., *Dependency approach: Chances of survival in the 21st century*, „African Journal of Political Science and International Relations”, 2009, nr 3.
- Solorza M., Cetré M., *La teoría de la dependencia*, „Revista Republicana”, 2011, nr 10.

-
- Spivak G.C., *Outside in the Teaching Machine*, Hove 1993.
- Strategia mimikry Ameryka Łacińska (i nie tylko) w ujęciu postkolonialnym*, red. M.F. Gawrycki, Warszawa 2012.
- Szlajfer H., *Modernizacja zależności. Kapitalizm i rozwój w Ameryce Łacińskiej*, Wrocław 1985.
- Tortosa J. M., *Polityka językowa a języki mniejszości*, Warszawa 1986.
- Vogel D., *Historia a postkolonializm. Pisanie historii narodowej i jej obecność w krytyce i literaturze postkolonialnej*, Racibórz 2007.
- Wiatr J.J., *Drogi do wolności. Polityczne mechanizmy rozwoju krajów postkolonialnych*, Warszawa 1982.
- Young R.J.C., *Postkolonializm. Wprowadzenie*, Kraków 2012.

Anna Szwed-Walczak*

**JAN RYSZARD SIELEZIN, METODOLOGIA BADAŃ
SPOŁECZNYCH. DEFINICJE, TERMINY, POJĘCIA,
WYDAWNICTWO POLIGRAFIA AD REM,
JELENIA GÓRA 2021, 248 SS.**

Książka autorstwa Jana Ryszarda Sielezina ukazała się w 2021 r. nakładem Wydawnictwa Poligrafia AD REM. Wpisuje się ona w realizowane przez Autora badania dotyczące metodologii nauk społecznych¹, ze szczególnym uwzględnieniem nauk o polityce i administracji. Uzupełnia zatem lukę w literaturze przedmiotu² związaną z procedurami, metodami i technikami badawczymi stosowanymi w naukach o polityce i administracji³ oraz

* Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, e-mail: anna_szwed@poczta.fm, ORCID: 0000-0002-9878-1401.

¹ Zob. J.R. Sielezin, *Badania źródłoznawcze w politologii: wybrane zagadnienia metodologiczne*, Wrocław 2010; *idem*, *Krytyka naukowa, ale jaka? O rzemiośle recenzenta nauk humanistycznych* [w:] *Współczesna teoria i nauka badań społecznych i humanistycznych*, t. 2, red. J. Juchnowski, R. Wiszniowski, Toruń 2013; *idem*, *Biografistyka – perspektywy rozwoju i ograniczenia. Aspekt metodologiczny i źródłoznawczy* [w:] *W kręgu historii i archiwistyki*, red. J.R. Sielezin, Jelenia Góra 2015; *idem*, *Wieloznaczność pojęcia „fakt” jako wyznacznik przedmiotu badań w naukach społecznych i humanistycznych* [w:] *Studia metodologiczne z nauk społecznych*, red. J.R. Sielezin, Wrocław 2018; *idem*, *Post-prawda jako element polityki historycznej Rosji wobec Polski – kontekst międzynarodowy*, „Facta Simonides”, 2020, nr 1.

² Należy zaznaczyć, że w 2016 r. ukazała się w wolnym dostępie publikacja pt. *Metodologia badań politologicznych*, będąca efektem współpracy grupy badaczy i badaczek: Romana Bäckera, Lucyny Czechowskiej, Grażyny Gadomskiej, Joanny Gajdy, Karoliny Gawron-Tabor, Marii Giedź, Dominiki Kasprowicz, Magdaleny Matei, Bartosza Płotka, Joanny Rak, Aleksandry Sekleckiej, Wiktora Szewczaka, Marii Winławskiej, Jagody Wojciechowskiej. Badaczki i badacze wyjaśniają w niej etapy i elementy procesu badawczego. Jak wskazali autorzy: „Jest ona skierowana nie tylko do studentów politologii, zarówno studiów licencjackich, jak i magisterskich, ale przede wszystkim do tych, którzy chcą rozpocząć rzetelną pracę badawczą. Szczególnie zostały uwzględnione potrzeby wszystkich tych, którzy aplikują o granty badawcze”, *ibidem*, s. 7.

³ Dotychczas głównymi podręcznikami metodologicznymi dla politologów były: *Metodologiczne i teoretyczne problemy nauk politycznych*, red. K. Opalek, Warszawa

wyjaśnia stosowane w nich terminy. Publikacja stanowi kompendium wiedzy dla osób realizujących projekty badawcze i przygotowujących prace naukowe. Pomaga zrozumieć siatkę kategoryzacyjno-pojęciową właściwą dla dyscypliny naukowej. Wartością dodaną są także wybrane i skrupulatnie wyjaśnione koncepcje badawcze. Recenzowaną pracę można zaklasyfikować do dzieł rzetelnych, obiektywnych, ale też jej zaletą jest klarowność wywodu. Autor zawiłe sformułowania tłumaczy choćby poprzez odwołanie się do egzemplifikacji. Publikację można bez wątpienia polecić jako ważną pozycję naukową zarówno doświadczonym badaczom, jak i adeptom nauki.

Zauważyć należy, że metodologia jest fundamentem nauki i sprawia, że procesy o charakterze poznawczym zyskują miano prawomocnych, a efekty badań są sprawdzalne, wiarygodne i w miarę zobiektywizowane⁴. Wdrożenia „technicznej trajektorii badań” ogranicza subiektywizm podmiotu realizującego projekt badawczy⁵. Z tego powodu wiedza z zakresu metodologii stanowi pierwszy etap w przygotowywaniu się do podjęcia działalności naukowej, w czym bez wątpienia pomoże książka *Metodologia badań społecznych. Definicje – terminy – pojęcia*. Autor w przedmowie opracowania zaznaczył: „Nie ma potrzeby przekonywać, że przestrzeganie zasad obiektywnego «uprawomocnienia przypuszczeń» i podkreślenie doniosłości kwestii metodologicznych i pragmatycznych wiąże się też z weryfikacją praw i teorii w nauce i będzie pomocna w ściślejszym powiązaniu poszczególnych dyscyplin badawczych w obszarze nauk społecznych” (s. 3).

1975; A.J. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 1995; M. Chmaj, M. Żmigrodzki, *Wprowadzenie do teorii polityki*, Lublin 1996; A. Łuszczynski, *Podstawy metodologiczne badań politologicznych*, Rzeszów 2005; M. Surmaczyński, *Podstawowe problemy metodologiczne nauk społeczno-politycznych*, Wrocław 2010; J.B. Johnson, H.T. Reynolds, J.D. Mycoff, *Political science research methods*, California, London, New Delhi, Singapore 2020; *Teorie i metody w naukach politycznych*, red. D. Marsh, G. Stoker, Kraków 2006; *Encyklopedia politologii*, t. 1: *Pojęcia, teorie, metody*, red. W. Sokół, M. Żmigrodzki, Warszawa 2016. Do nich należy zaliczyć także monografie dotyczące szeroko pojętych nauk społecznych: E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2004; J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice 2010; S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 2012; J.W. Creswell, *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, Kraków 2013.

⁴ Max Weber twierdził, że w naukach społecznych już sam wybór przedmiotu badań czy zakres badań są wynikiem perspektywy postrzegania świata przez samego badacza (efektem jego systemu wartości, ale też uwarunkowań społecznych i kulturowych). *Idem*, *Obiektywność poznania w naukach społecznych* [w:] *Problemy socjologii wiedzy*, wybór A. Chmielecki, S. Czerniak, J. Niżnik, S. Rainko, Warszawa 1985, s. 64–75.

⁵ R. Usher, I. Bryant, R. Johnston, *Podmiot poznający w badaniach edukacyjnych*, „Terażniejszość – Człowiek – Edukacja”, 2001, nr 2, s. 14–15.

Recenzowana praca zawiera 487 alfabetycznie ułożonych haseł o zróżnicowanej szczegółowości, a także 9 odsyłaczy. Hasła w większości (471) zostały uzupełnione o literaturę przedmiotu. Kwerenda (zakończona w 2020 r.) objęła publikacje amerykańskie, angielskie, francuskie, polskie (w zdecydowanej większości), szwedzkie. Książka stanowi kompendium wiedzy z zakresu przygotowania do realizowania badań w naukach społecznych, szczególnie w naukach o polityce i administracji, ale także można z niej skorzystać, przygotowując projekty badawcze osadzone w naukach o komunikacji społecznej i mediach (choć w tym zakresie można byłoby jeszcze uzupełnić wykaz haseł).

W książce wyjaśnione zostały różnice pomiędzy wiedzą będącą efektem dedukcji a tą pozyskaną w procesie indukcji. W sposób niezwykle klarowny Autor dokonuje dyferencjacji wnioskowania apriorycznego i aposteriorycznego (s. 4). Wyszczególnia subdyscypliny użyteczne dla politologii i socjologii. Przywołuje też różne stanowiska i kierunki filozoficzne, nurty, orientacje oraz podejścia badawcze, a także teorie i doktryny istotne z perspektywy badań politologicznych. Ukazuje także specyfikę szkół badawczych: chicagowskiej, frankfurckiej i lwowsko-warszawskiej.

Zaletą opracowania są zdefiniowane w przystępny sposób pojęcia stosowane w metodologii naukowej, jak np. aksjomat, postulat, antynomia, antyteza, asocjacja, artefakt, cecha charakterystyczna, cecha statystyczna, continuum, cytat, dane, definicja, desygnat, differentia specifica, dowodzenie, eksplanacja, eksplikacja, falsyfikacja, funktor, generalizacja, hipoteza, model, nazwa, termin, ocena, paradoks, paradygmat naukowo-metodologiczny, pojęcie, postulat badawczy, problem badawczy, pytania badawcze, terminy i ich rodzaje, teorie, teza, twierdzenie, typologia, uogólnienia, uzasadnienie, wskaźnik, wyjaśnienie, zmienne. Autor wyszczególnił i opisał czynności badawcze oraz elementy procesu badawczego, m.in.: dobór próby, pomiar, interpretacja faktów i zdarzeń, porządkowanie faktów, kategoryzacja, klasyfikacja, konceptualizacja badań, segregację źródeł, selekcję materiału, wnioskowanie.

W recenzowanej monografii niezwykle transparentnie rozróżniono narzędzia (np. skala, test), techniki (np. ankieta, obserwacja) i metody badawcze. Dość dużo miejsca Autor przeznaczył na omówienie metod badawczych. W perspektywie ogólnej scharakteryzował metody ilościowe i jakościowe, wykazując ich podobieństwa, różnice, główne założenia. W ujęciu szczegółowym zaś ukazał metody popularne w naukach o polityce i administracji, m.in.: analiza danych, diachroniczna, dokumentów osobistych, historyczno-porównawcza, instytucjonalno-prawna, analiza korelacji, metody ankietowe, komparatystyka, metoda behawio-

ralna, biograficzna, decyzyjna, historyczno-politologiczna, indukcyjna, monograficzna, porównawcza, systemowa, sondaż. Każda z metod została ukazana z perspektywy elementów składowych oraz obszaru badawczego, a więc jej zastosowania. Pojawia się także hasło „analiza ilościowa”, jednakże Autor odsyła czytelnika do „analizy ilościowo-jakościowej”. Ten sam schemat zastosowano do hasła „analiza jakościowa”, przy którym pojawia się odsyłacz do metody ilościowo-jakościowej. Warto byłoby potraktować metody odrębnie i rozszerzyć katalog haseł, definiując zarówno analizę treści, jak i analizę zawartości⁶.

W książce wyróżniono rodzaje badań według kryterium realizacji głównego celu, np. badania eksplanacyjne, ewaluacyjne, pilotażowe, pollingowe, porównawcze. Istotne jest także wykazanie „pułapek metodologicznych”, w które może „wpaść” badacz. W opracowaniu można zapoznać się z rodzajami i charakterystyką błędów popełnianych w postępowaniu badawczym zarówno na poziomie konceptualizacji, jak i operacjonalizacji badań.

Autor zadbał także o przywołanie i zdefiniowanie rodzajów źródeł, akcentując archiwalia, egodokumenty i prasę. W pracy scharakteryzowano cechy stylu wypowiedzi naukowej oraz języka naukowego.

Część zawartych w opracowaniu haseł można też potraktować jako wskazówki realizacji badań, poczynając od przygotowania do podjęcia badań, następnie działań związanych z ich wykonywaniem, po mankamenty i zastosowanie w poszczególnych dyscyplinach naukowych, np. językoznawstwie, socjologii, politologii, historii.

W książce zostały zdefiniowane zarówno szersze kategorie, jak np. badania naukowe – procedury badawcze – etapy ich realizacji, dyskurs, rodzaje metodologii, dyscypliny naukowe, organizacja pracy naukowej, projekt badań, strategia badań w naukach społecznych, techniki badawcze, metody badawcze, jak i szczegółowe elementy projektu naukowego i procesu badawczego. Zdefiniowane hasła wykraczają poza ramy zawarte w podtytule opracowania.

Tom został napisany zrozumiałym, przystępnym i jednoznacznym językiem. Mankamentem opracowania jest jednak brak wykazu zdefiniowanych haseł, który ułatwiłby dotarcie do poszukiwanych treści. Dobrze byłoby także uzupełnić książkę o indeks nazwisk.

⁶ Zob. szerzej: W. Pisarek, *O mediach i języku*, Kraków 2007, s. 62; M. Kafel, *Prasoznawstwo. Wstęp do problematyki*, Warszawa 1969; J. Kołodziej, *Analiza zawartości mediów* [w:] *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006, s. 6–8; L. Taylor, A. Willis, *Medioznawstwo. Teksty, instytucje i odbiorcy*, Kraków 2006; R.D. Wimmer, J.R. Dominick, *Mass media. Metody badań*, Kraków 2008; *Metody badań medioznawczych i ich zastosowanie*, red. A. Szymańska, M. Lisowska-Magdziarz, A. Hess, Kraków 2018.

W przygotowywaniu monografii została wykorzystana bogata literatura przedmiotu, również zagraniczna. Autor nie ograniczył się do prac politologicznych, można dostrzec choćby opracowania medioznawcze, historyczne, socjologiczne, psychologiczne, językoznawcze. Ponadto na uznanie zasługuje szeroka baza źródłowa.

Zaletą monografii jest mocne osadzenie badań na gruncie nauk o polityce i administracji. Stanowi zatem ona cenny wkład w rozwój dyscypliny, który, jak pisał Stanisław Ossowski, jest jednym z obowiązków pracownika nauki⁷. Publikację szczególnie należy polecać adeptom nauki, może być pomocna w zajęciach seminaryjnych, ale też w przygotowaniu i realizacji projektów badawczych.

Bibliografia

- Bäcker R. i in., *Metodologia badań politologicznych*, Warszawa 2016 [online].
- Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, przeł. W. Betkiewicz, Warszawa 2004.
- Chmaj M., Żmigrodzki M., *Wprowadzenie do teorii polityki*, Lublin 1996.
- Chodubski A.J., *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 1995.
- Creswell J.W., *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, Kraków 2013.
- Encyklopedia politologii*, t. 1: *Pojęcia, teorie, metody*, red. W. Sokół, M. Żmigrodzki, Warszawa 2016.
- Johnson J.B., Reynolds H.T., Mycoff J.D., *Political science research methods*, California, London, New Delhi, Singapore 2020.
- Kafel M., *Prasoznawstwo. Wstęp do problematyki*, Warszawa 1969.
- Kołodziej J., *Analiza zawartości mediów [w:] Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006.
- Łuszczynski A., *Podstawy metodologiczne badań politologicznych*, Rzeszów 2005.
- Metodologiczne i teoretyczne problemy nauk politycznych*, red. K. Opalek, Warszawa 1975.
- Metody badań medioznawczych i ich zastosowanie*, red. A. Szymańska, M. Lisowska-Magdziarz, A. Hess, Kraków 2018.
- Nowak S., *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 2012.
- Ossowski S., *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa 1983.
- Pisarek W., *O mediach i języku*, Kraków 2007.
- Sielezin J.R., *Badania źródłoznawcze w politologii: wybrane zagadnienia metodologiczne*, Wrocław 2010.
- Sielezin J.R., *Biografistyka – perspektywy rozwoju i ograniczenia. Aspekt metodologiczny i źródłoznawczy [w:] W kręgu historii i archiwistyki*, red. J.R. Sielezin, Jelenia Góra 2015.
- Sielezin J.R., *Krytyka naukowa, ale jaka? O rzemiośle recenzenta nauk humanistycznych [w:] Współczesna teoria i nauka badań społecznych i humanistycznych*, t. 2, red. J. Juchnowski, R. Wiszniowski, Toruń 2013.

⁷ S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa 1983, s. 225–228.

- Sielezin J.R., *Post-prawda jako element polityki historycznej Rosji wobec Polski – kontekst międzynarodowy*, „Facta Simonides”, 2020, nr 1.
- Sielezin J.R., *Wieloznaczność pojęcia „fakt” jako wyznacznik przedmiotu badań w naukach społecznych i humanistycznych* [w:] *Studia metodologiczne z nauk społecznych*, red. J.R. Sielezin, Wrocław 2018.
- Surmaczyński M., *Podstawowe problemy metodologiczne nauk społeczno-politycznych*, Wrocław 2010.
- Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice 2010.
- Taylor L., Willis A., *Medioznawstwo. Teksty, instytucje i odbiorcy*, Kraków 2006.
- Teorie i metody w naukach politycznych*, red. D. Marsh, G. Stoker, Kraków 2006.
- Usher R., Bryant I., Johnston R., *Podmiot poznający w badaniach edukacyjnych*, „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja”, 2001, nr 2.
- Weber M., *Obiektywność poznania w naukach społecznych* [w:] *Problemy socjologii wiedzy*, wybór: A. Chmielecki, S. Czerniak, J. Niżnik, S. Rainko, Warszawa 1985.
- Wimmer R.D., Dominick J.R., *Mass media. Metody badań*, Kraków 2008.

INFORMACJE DLA AUTORÓW

Teksty należy nadsyłać w formie elektronicznej (w formacie *.doc, *.docx lub *.rtf). Do tekstu należy dołączyć w formie skanu pisemne oświadczenie o oryginalności pracy oraz o tym, że nie uczestniczy ona aktualnie w innym postępowaniu wydawniczym, jak również oświadczenie o niewystępowaniu konfliktu interesów. Natomiast po przyjęciu artykułu do druku autor podpisuje umowę o wykonanie utworu i przeniesienie autorskich praw majątkowych.

W wersji elektronicznej należy ponadto umieścić:

- adres do korespondencji oraz informacje o autorze (stopień / tytuł naukowy, zajmowane stanowisko oraz miejsce pracy).
- streszczenie oraz od 3 do 5 słów kluczowych w językach polskim i angielskim oraz tłumaczenie tytułu w języku angielskim.

Redakcja „Polityki i Społeczeństwa” informuje, iż w celu przeciwdziałania zjawiskom określanym jako *ghostwriting* i *guest authorship* wprowadzono odpowiednie procedury związane z zaporą *ghostwriting*. *Ghostwriting* oraz *guest authorship* są przejawem nierzetelności naukowej, a wszelkie wykryte przypadki będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.).

Z *ghostwriting* mamy do czynienia wówczas, gdy ktoś wniósł istotny wkład w powstanie publikacji, bez ujawnienia swojego udziału jako jeden z autorów lub bez wymienienia jego roli w podziękowaniach zamieszczonych w publikacji. Z *guest authorship* (*honorary authorship*) mamy do czynienia wówczas, gdy udział autora jest znikomy lub w ogóle nie miał miejsca, a pomimo to jest wymieniany jako autor (ew. współautor) publikacji.

Ponadto Redakcja „Polityki i Społeczeństwa” będzie dokumentować wszelkie przejawy nierzetelności naukowej, zwłaszcza łamanie i naruszanie zasad etyki obowiązujących w nauce. Dlatego też Redakcja „Polityki i Społeczeństwa” wymaga od Autorów publikacji ujawnienia wkładu poszczególnych Autorów w powstanie publikacji (z podaniem afiliacji oraz kontrybucji, tj. informacji, kto jest Autorem koncepcji, założeń, metod itp. wykorzystywanych przy przygotowaniu publikacji). Autor ponosi również odpowiedzialność za zgłoszoną publikację.

Autorzy w terminie 2 tygodni od wpłynięcia tekstu są informowani o zakwalifikowaniu go do postępowania recenzyjnego lub odrzuceniu ze względu na poważne uchybienia formalne, bądź wyraźny, rażąco niski poziom naukowy. W przypadku niewielkich uchybień artykuł jest zwracany autorowi w celu dostosowania do wymogów redakcyjnych.

Następnie każda praca (po usunięciu personaliów autora) jest opiniowana przez jednego z Redaktorów „Polityki i Społeczeństwa”. Po uzyskaniu pozytywnej opinii tekst zostaje przesłany do dwóch recenzentów zewnętrznych. W przypadku uzyskania dwu recenzji pozytywnych tekst zostaje zakwalifikowany do druku. W przypadku uzyskania jednej recenzji negatywnej Redaktor Naczelny kieruje tekst do dodatkowego recenzenta zewnętrznego. W przypadku uzyskania dwu recenzji negatywnych tekst zostaje odrzucony. W ciągu 3 miesięcy autor otrzymuje recenzje nadesłanego tekstu (po usunięciu personaliów recenzentów) oraz informację w sprawie dalszego postępowania publikacyjnego.

W przypadku sprofilowania tematycznego numerów „Polityki i Społeczeństwa” zakwalifikowany tekst zostaje opublikowany zgodnie z jego merytoryczną treścią.

Redakcja „Polityki i Społeczeństwa” przyjmuje teksty w sposób ciągły.

Redakcja nie zwraca tekstów oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania.

Adres poczty elektronicznej: polispol@univ.rzeszow.pl

Adres strony internetowej: <https://journals.ur.edu.pl/polispol/>

Wskazówki techniczne:

- artykuł, raport z badań lub komunikat powinien liczyć do 30 000 znaków (ze spacjami), włączając streszczenia, tekst właściwy, tabele i wykresy oraz przypisy. Recenzja, glosa, opinia – do 15 000 znaków. Sprawozdanie, nota, powinny zawierać do 10 000 znaków;
- w artykule należy wyodrębnić części: 1) **wstęp**, 2) **część właściwą**, podzieloną przynajmniej na 2 części (śródrodziały) oraz 3) **zakończenie** i oznaczyć je nienumerowanymi śródtytułami. We wstępie należy przyjąć hipotezę/tezę, wskazać zastosowaną metodę(y) badań oraz scharakteryzować pokrótce wykorzystane źródła. Zakończenie powinno zawierać wnioski końcowe i odniesienie do przyjętych we wstępie założeń;
- artykuł naukowy powinien zawierać streszczenia w języku polskim i angielskim oraz od 3 do 5 słów kluczowych w językach polskim i angielskim wraz z tłumaczeniem tytułu w języku angielskim;

- abstrakt (od 500 do 1000 znaków) w sposób syntetyczny i klarowny powinien wskazywać cele, metody analizy oraz główne wnioski, eksponując wartość dodaną dla podjętej problematyki;
- czcionka 12 pkt (Times New Roman);
- interlinia 1,5;
- marginesy standardowe – 2,5 cm;
- prosimy nie formatować tekstu (dopuszczalne jest stosowanie wyróżnień poprzez pogrubienie);
- stosujemy przypisy dolne wg schematu:
- ✓ wydawnictwa zwarte – inicjał imienia i nazwisko(a) autora(ów), *tytuł kursywą*, miejsce i rok wydania, strony, np.:
gdy jest 1 autor:
 S. Grabowska, *Formy demokracji bezpośredniej w wybranych państwach europejskich*, Rzeszów 2009, s. 34.
gdy jest 2–3 autorów:
 M. Delong, K. Żarna, *Republika Słowacka i Rzeczpospolita Polska na drodze do Unii Europejskiej*, Rzeszów 2013, s. 57.
 T. Koziello, P. Maj, A. Pięta-Szawara, *Perspektywy badawcze i dylematy teorii polityki*, Rzeszów 2014, s. 41.
gdy jest 4 i więcej autorów: wówczas wymieniamy pierwszego z autorów i w nawiasie piszemy [i in.]:
 B. Wróblewski [i in.], *Współczesna polityka zagraniczna wybranych państw. Szanse i zagrożenia*, Rzeszów 2021, s. 22.
- ✓ rozdział w monografii zbiorowej: inicjał imienia i nazwisko(a) autora(ów), *tytuł rozdziału kursywą* [w:] *tytuł monografii kursywą*, red. inicjał imienia i nazwisko(a) redaktora(ów), miejsce i rok wydania, strony, np.:
 G. Bonusiak, *Przemiany w polityce Królestwa Szwecji wobec imigrantów w dobie „kryzysu uchodźczego”* [w:] *Współczesna polityka bezpieczeństwa. Aspekty polityczne, gospodarcze i militarne*, red. M. Delong, M. Malczyńska-Biały, t. 2, Rzeszów 2018, s. 271.
 T. Koziello, P. Maj, W. Paruch, *Wprowadzenie – refleksje o przeustrzeni publicznej* [w:] *Adaptacja – reforma – stabilizacja. Przeustrzeń publiczna we współczesnych systemach politycznych*, red. T. Koziello, P. Maj, W. Paruch, Rzeszów 2010, s. 8–9.
- ✓ artykuł w czasopiśmie: inicjał imienia i nazwisko(a) autora(ów), *tytuł artykułu kursywą*, tytuł czasopisma w cudzysłowie, rok wydania, numer, strony, np.:
 M. Malczyńska-Biały, *Konsumeryzm w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, „Polityka i Społeczeństwo”, 2012, nr 10, s. 102.

- ✓ akt normatywny: pełna nazwa dokumentu, artykuł – jeśli jest potrzebny (w nawiasie miejsce publikacji, rok publikacji, numer, pozycja), np.:
Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, art. 3 (Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553).
Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 lutego 2021 r. o nadaniu odznaczeń (M.P. 2021, poz. 441).
- ✓ źródła bez oznaczonego autora – *nazwa/tytuł*, miejsce i rok wydania, i w razie potrzeby nr strony, np.:
Sprawozdanie stenograficzne z 25 posiedzenia Sejmu RP IX kadencji, 20 stycznia 2021 r., Warszawa 2021, s. 48.
Bilans nastrojów społecznych w pierwszym kwartale. Komunikat badań CBOS, Warszawa 2021, s. 4.
- ✓ materiały internetowe: inicjał imienia i nazwisko(a) autora(ów) – jeśli są podane, *tytuł materiału*, nazwa portalu internetowego, adres portalu internetowego, data publikacji (w nawiasie: data odczytu), np.:
K.A. Kowalczyk, *Po co liposukcja ozdrowieńcowi*, Rzeczpospolita, <https://www.rp.pl>, 14.05.2021 (14.05.2021).
 - powtórzenia:
- ✓ gdy dwa kolejne przypisy odnoszą się do tej samej publikacji:
przypis 1: D. Szczepański, *Unia Wolności. Założenia programowe i działalność (1994–2005)*, Rzeszów 2013, s. 35.
przypis 2: *Ibidem*, s. 45.
- ✓ gdy ponownie przywoływana jest tylko 1 publikacja tego samego autora, ale nie w kolejnych przypisach:
przypis 1: K. Żarna, *Hitler, Henlein, Karmasin. Mniejszość niemiecka na Słowacji w polityce III Rzeszy (1933–1939)*, Przemysł 2009, s. 56.
przypis 10: K. Żarna, *op. cit.*, s. 76.
- ✓ gdy w dwóch kolejnych przypisach przywołuje się tego samego autora, ale inną jego publikację, stosujemy zwroty: *idem* (dla mężczyzn) i *eadem* (dla kobiet):
przypis 1: H. Cimek, *Elity polityczne ruchu ludowego w II Rzeczypospolitej*, Rzeszów 2013, s. 110.
przypis 2: *Idem*, *Elity ruchu ludowego w Polsce w latach 1944–1949*, Rzeszów 2016, s. 37.
- ✓ gdy ponownie powoływana jest jedna z kilku publikacji danego autora:
przypis 1: A. Pawłowska, *Samorząd terytorialny w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 2016, s. 120.

przypis 4: A. Pawłowska, *Władza. Elity. Biurokracja: Studium z socjologii polityki*, Lublin 1998, s. 68.

przypis 10: A. Pawłowska, *Samorząd...*, s. 110.

Sporządzanie bibliografii:

- bibliografię sporządzamy alfabetycznie, bez podziału na źródła i literaturę naukową;
- należy podać identyfikator DOI (jeśli publikacja go zawiera) lub adres strony internetowej (jeśli materiał został pobrany z internetu);
- wydawnictwa zwarte: nazwisko(a) i inicjał imienia autora(ów), *tytuł publikacji*, miejsce i rok wydania, np.:
Grabowska S., *Formy demokracji bezpośredniej w wybranych państwach europejskich*, Rzeszów 2009.
- rozdział w monografii zbiorowej: nazwisko(a) i inicjał imienia autora(ów), *tytuł rozdziału kursywą* [w:] *tytuł monografii kursywą*, red. inicjał imienia i nazwisko(a) redaktora(ów), miejsce i rok wydania, zakres stron, np.:
Bonusiak G., *Przemiany w polityce Królestwa Szwecji wobec imigrantów w dobie „kryzysu uchodźczego”* [w:] *Współczesna polityka bezpieczeństwa. Aspekty polityczne, gospodarcze i militarne*, red. M. Delong, M. Malczyńska-Biały, t. 2, Rzeszów 2018, s. 270–280.
- artykuł w czasopiśmie: nazwisko(a) autora(ów) i inicjał imienia, *tytuł artykułu kursywą*, tytuł czasopisma w cudzysłowie, rok wydania, numer, zakres stron, np.:
Malczyńska-Biały M., *Konsumeryzm w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, „Polityka i Społeczeństwo”, 2012, nr 10, s. 100–108.
- akt normatywny: pełna nazwa dokumentu (w nawiasie miejsce publikacji, rok publikacji, numer, pozycja), np.:
Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553).
- źródła bez oznaczonego autora – *nazwa/tytuł*, miejsce i rok wydania, np.:
Sprawozdanie stenograficzne z 25 posiedzenia Sejmu RP IX kadencji, 20 stycznia 2021 r., Warszawa 2021.
- materiały internetowe: nazwisko(a) autora(ów) i inicjał imienia – jeśli są podane, *tytuł materiału*, nazwa portalu internetowego, adres portalu internetowego, data publikacji (w nawiasie: data odczytu), np.:
Kowalczyk K.A., *Po co liposukcja ozdrowieńcowi*, Rzeczpospolita, <https://www.rp.pl>, 14.05.2021 (14.05.2021).

Struktura artykułu:

1. Imię i nazwisko Autora artykułu (czcionka 12, pogrubiona) – przy nazwisku Autora trzeba zrobić przypis, w którym należy podać jego afiliację (podstawowa jednostka pracy i uczelnia) wraz z adresem pocztowym jednostki, adres e-mail Autora oraz numer ORCID.
2. Tytuł artykułu (czcionka 14, duże litery, pogrubiony, wyśrodkowany).
3. Streszczenie po polsku.
4. Słowa kluczowe po polsku.
5. Wstęp (słowo „Wstęp” – czcionka 12, pogrubiona, wyśrodkowana).
6. Część zasadnicza (tytuły śródrozdziałów – czcionka 12, pogrubiona, wyśrodkowana).
7. Zakończenie (słowo „Zakończenie” – czcionka 12, pogrubiona, wyśrodkowana).
8. Bibliografia (słowo „Bibliografia” – czcionka 12, pogrubiona, wyśrodkowana).
9. Tytuł artykułu w języku angielskim (czcionka 12, pogrubiona, wyśrodkowana).
10. Streszczenie w języku angielskim.
Słowa kluczowe w języku angielskim.